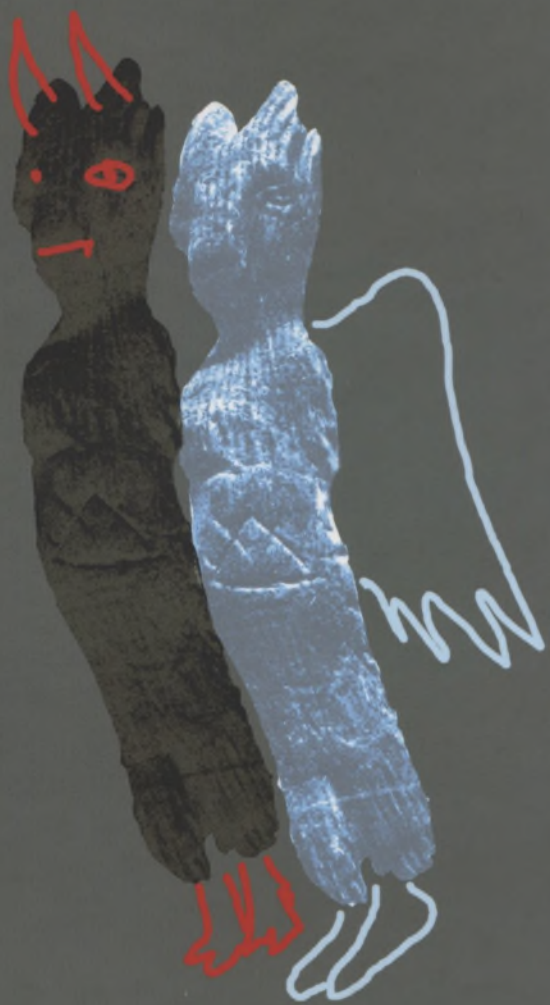
Renata Dźwigoł

Polskie ludowe słownictwo mitologiczne



Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej
Kraków 2004

Polskie ludowe słownictwo mitologiczne

Akademia Pedagogiczna
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Prace Monograficzne nr 372

Renata Dźwigoł

Polskie ludowe słownictwo mitologiczne

Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej
Kraków 2004

Recenzenci
prof. dr hab. Wiesław Boryś
prof. dr hab. Maria Wojtyła-Świerzowska

© Copyright by Renata Dźwigoł & Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2004

redakcja Marta Łukaszczyk
projekt okładki Grzegorz Karwala

ISSN 0239–6025
ISBN 83–7271–237–9

Redakcja/Dział Promocji
Wydawnictwo Naukowe AP
31–116 Kraków, ul. Studencka 5
tel./fax (012) 430–09–83
e-mail: wydawnictwo@ap.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:
http://www.wydawnictwoap.pl

łamanie Jadwiga Czyżowska
druk i oprawa Wydawnictwo Naukowe AP, zam. 26/04

WSTĘP

Praca ta powstała po analizie materiału językowego wyekscerpowanego z XIX- i XX-wiecznych drukowanych źródeł folklorystycznych, etnograficznych i językoznawczych. Jej celem było – prócz zgromadzenia możliwie najpełniejszego materiału dotąd rozproszonego – opisanie genezy polskich gwarowych nazw istot demonicznych oraz wykorzystywanych środków eufemizowania. Nazwy analizowano semantycznie (pola semantyczne) i słowotwórczo. Etnolingwistyczne opracowanie polskiej demonologii przygotowują autorzy lubelskiego *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, wydawanego pod redakcją J. Bartmińskiego. Znajdzie się ono w VI tomie.

Przedmiotem mojej analizy były nazwy istot demonicznych cytowane z gwar – jak dawniej mówiono z języka ludowego – przez folklorystów, etnografów i językoznawców. Pominęłam określenia istot demonicznych występujące w komentarzach badaczy (w starszych opracowaniach – bożki, duchy, w nowszych – mitologiczne postacie, duchy, istoty nadprzyrodzone, demony, istoty demoniczne).

Nie zajmowałam się też gwarowymi nazwaniami wierzeń ludowych, takimi jak: ***powiarki*** 'wierzenia' (por. *nasi przodkowie byli strasznie religijni, ale w powiarki wierzyli*, SGŚl Ciesz, 232), w singularis ***powiarka*** 'przesąd' (Wysłouchowa 1896: 141; SGŚl Suszec, 68), ***przywiarki*** (Palarczyk 1920: 178), ***pršivʹarkí*** 'zabobony' (Zaręba, *Słownik Starych Siołkowic*, 99), zapisane w singularis ***przywiara*** 'zabobon' (Dr Nadmorski [Łęgowski] 1902: 158), ***gusła***, ***gusva*** 'gusła, czary, zabobony' (por. *Źis luźe już tak ńe věrǒ v gusva, jak davńi*, Sychta, Słow. kociew. II, 31), w singularis ***przesąd***, ***pšesǫnt*** 'zabobon, wiara w magiczne siły' (por. *pšesǫnt tʉoᵉ gusua, zabʉobůnyˊ*, Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* IV, 55), ***uwagi*** 'przesądy' (por. *na Vęćerz'i to jez jesce vęc'i tyg rǫznyg uvągov* [...], *masua baba vecǫr ńe spšedă*, Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi*, 281), ***zabobony***, ***zăbʉobǫny*** (ibidem), kasz. ***babónë*** 'gusła, zabobony' (Sychta SGKasz I, 13), ***babonšągi*** 'zabobony' (Hammert 1972: 374), w singularis ***babjävjj'eŕtvŏ*** 'zabobon' (SG tzw. Słowińców kasz. I, 56).

Nazwy wyekscerpowałam ze słowników gwarowych (z kartoteki SGP PAN korzystałam wybiórczo), a także ze słowniczków gwarowych (dołączanych do materiałów folklorystycznych czy kończących monografie gwaroznawcze), z tekstów gwarowych (wydanych przez K. Nitscha oraz innych dialektologów, a także drukowanych w „Języku Polskim", w „Poradniku Językowym" i w monografiach gwaroznawczych), z atlasów gwarowych, z opracowań etnograficznych i materiałów folklorystycznych (zgromadzonych przez O. Kolberga, a potem wydanych w 60 tomach jako *Dzieła wszystkie* oraz drukowanych w czasopismach „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" –

od 1877, „Wisła" – od 1887, „Lud" – od 1895, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" – od 1896, „Zaranie Śląskie" – od 1907, „Ziemia" – od 1910, „Orli Lot" – od 1920, „Pomerania" – od 1965, „Etnografia Polska" – od 1958, „Literatura Ludowa" – od 1957, „Etnolingwistyka" – od 1988, a także publikowanych w seriach naukowych: Prace i Materiały Etnograficzne, Łódzkie Studia Etnograficzne oraz w Serii Etnograficznej Prac i Materiałów Muzeum Archeologicznego w Łodzi)[1].

Zachowałam taką postać danej nazwy, jaka występuje w przywoływanym (w okrągłym nawiasie) źródle. Często jest to uproszczona, a nawet literacka pisownia wyrazów gwarowych (zwłaszcza w pracach etnograficznych). Konsekwentnie podawałam warianty fonetyczne i morfologiczne danej nazwy. Częściej były one wynikiem zabiegów eufemizacyjnych. Rzadziej były uwarunkowane przez system gwarowy. Zdaję sobie sprawę z tego, że cytowanie form wyrazowych w sposób, w jaki zapisane zostały w źródłach, m.in. we wszystkich fonetycznych i morfologicznych postaciach obocznych, utrudnia lekturę – czytelników tej pracy proszę więc o cierpliwość i wyrozumiałość. Niejednolite opracowanie słownikowe poszczególnych gwar spowodowało, że z niektórych, lepiej opisanych obszarów pochodzi większa liczba przykładów (dotyczy to głównie kaszubszczyzny), co nie zawsze świadczy o braku tych wyrazów w innych gwarach. Zgromadzony materiał wielokrotnie sprawiał trudności interpretacyjne – spowodowane istnieniem wielu objaśnień etymologicznych danej nazwy (starałam się wówczas przypomnieć najważniejsze z nich). Nazwy, których etymologii nie udało mi się ustalić, pomieściłam w osobnej grupie (nazwy niejasne etymologicznie). Być może niektóre spośród tych określeń są wynikiem tak głębokich przekształceń o charakterze eufemistycznym, że dziś nie można już ich sobie uświadomić. Nie pominęłam etymologii nienaukowych, ludowych, które obrazują gwarowe procesy nazwotwórcze.

Stan badań nad polską ludową terminologią mitologiczną został przedstawiony w zasadniczej części pracy, w trakcie prowadzonej analizy. Kilkakrotnie skorzystałam z dobrze opracowanej językowo i etnograficznie łużyckiej terminologii mitologicznej, która stała się tłem dla polskich gwarowych nazw. Tylko wyjątkowo przywoływałam określenia istot demonicznych pochodzące z innych języków słowiańskich. Gruntowne badania polskiej gwarowej terminologii mitologicznej na tle słowiańskim i germańskim oraz w historii języka polskiego wykraczałyby poza zakres tej pracy. Wybiórczo podawałam związki frazeologiczne zawierające poszczególne nazwy istot demonicznych[2]. Odstąpienie od tej zasady było konieczne podczas analizy nazw demona zła – diabła występujących tylko w ekspresywnych frazeologizmach, bardzo często przekleństwach. Opisałam procesy językowe, w wyniku których nazwami diabła stały się zaimek upowszechniający oraz liczebniki. Przy nazwach rodzimych omówiłam te nazwy zapożyczone, które były semantycznie podobne do rodzimych, przedkładając kryterium semantyczne nad genetyczne. Pozostałe nazwy zapożyczone znalazły miejsce w osobnej grupie (nazwy zapożyczone). W trakcie analizy polskich gwarowych nazw przytaczałam też wyrazy połabskie, łużyckie, wschodnio-słowiańskie (z dialektów graniczących

[1] O badaniach nad słowiańską i polską demonologią ludową w XIX i XX wieku zob. L.J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 28–36.

[2] Zob. J. Treder, *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, Wejherowo 1989.

z językiem polskim, głównie z Polesia) paralelnie utworzone lub z podobnym rozwojem znaczeniowym, ale tylko wówczas, gdy dodatkowo objaśniały fakty polskie.

W wierzeniach ludowych, w świadomości ludowej, nie występuje żadna klasyfikacja istot demonicznych. Informatorzy folklorystów i etnografów opowiadali o konkretnych demonach, posługiwali się konkretnymi nazwami. To etnografowie – zapisując wierzenia ludowe – wprowadzili do nich naukową systematykę. Niestety bywa ona zawodna. Musi taką być, bo – jak napisał kiedyś Z. Libera – „wiadomo, iż nie tylko dla demonologii jest znamienne kalejdoskopowe przestawianie motywów, mechanizm kontaminacji (nazw, cech, funkcji)"[3]. Charakterystyczne jest, że K. Moszyński w *Kulturze ludowej Słowian* więcej miejsca poświęcił przedstawieniu wątków i motywów, z których zbudowane są poszczególne postacie demoniczne niż charakterystyce tychże postaci. Klasyfikacja demonów jego autorstwa wciąż zyskuje największe uznanie. Podlegają jej „wszystkie prócz bóstw, mityczne istoty człekokształtne (wyjątkowo zoomorficzne, lecz w takim wypadku wyraźnie wywodzące się od duszy i ukazujące się między innymi w ludzkiej lub częściowo ludzkiej postaci)"[4]. Tak się przedstawia:

1. Zjawy, widziadła, strachy (dość nieokreślone, bliżej nie opisywane);
2. Istoty półdemoniczne (czyli takie, które pozostają w ścisłym związku z danymi ludźmi czy ich duszami): czarownice, zmory, płanetniki, upiory;
3. Demony:
   – domowe i pokrewne,
   – demony wywodzące się od duchów ludzi zmarłych przedwczesną i gwałtowną śmiercią oraz od duchów ludzi złych (m.in. nawki, rusałki, topielce),
   – demony o charakterze wybitnie mieszanym i pochodzeniu niepewnym (m.in. demony leśne, południca),
   – demony przeznaczenia (doli),
   – demony chorób i śmierci,
   – demon zła[5].

Jak widać, pod pojęciem demony[6] K. Moszyński rozumie także istoty półdemoniczne. To stanowisko przyjęło się w badaniach etnograficznych.

Omawiając religię Słowian, H. Łowmiański stwierdza, że demonami nazywane są samodzielne istoty duchowe, zbliżone swym charakterem do pojęcia tej duszy ludzkiej, która przetrwała śmierć cielesną człowieka, istoty antropomorficzne występujące grupowo, pozbawione imion własnych i cech indywidualnych. „Jedna grupa demonów [...] stanowiła kontynuację dusz ludzkich, inna grupa powstała [...] według modelu grupy pierwszej rzutowanego na zjawiska przyrody"[7]. Zatem oprócz demonów wywodzących się od dusz ludzkich w wierzeniach spotykamy również demoniczne personifika-

[3] Z. Libera, *Demonologia (komentarz)*, [w:] *Układ słów kluczowych dla bazy danych o źródłach etnograficznych (Kultura ludowa Karpat Polskich)*, pod red. C. Robotyckiego, Kraków 1995, s. 66.

[4] KLS II1, s. 598.

[5] Ibidem, s. 643, 645, 660.

[6] Wyraz wywodzi się z mitologii greckiej, gdzie oznacza m.in. istoty nadnaturalne będące stadium pośrednim między bogami a ludźmi. W nomenklaturze chrześcijańskiej jest synonimem ducha ciemności, zbuntowanego anioła, szatana; zob. *Słownik grecko-polski*, pod red. Z. Abramowiczówny, t. I, Warszawa 1958, s. 490–491.

[7] H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (wiek VI–XII)*, Warszawa 1986, s. 148.

cje zjawisk atmosferycznych (wiatru, tęczy). W klasyfikacji słowiańskich wyobrażeń demonicznych autorstwa L.J. Pełki (jednej z najbardziej rozbudowanych) demoniczne personifikacje zjawisk atmosferycznych zostały wyraźnie wyodrębnione. Podzielił on słowiańskie wyobrażenia demoniczne na podstawie „kryteriów stref ich występowania przestrzennego oraz zasięgu funkcjonowania w sferze społeczno-produkcyjnego życia ludzi". W ten sposób wyodrębnił cztery zasadnicze grupy wyobrażeń demonicznych i postaci półdemonicznych, które następnie uszczegółowił:

I Demoniczne personifikacje zjawisk atmosferycznych:
1. Demony wiatrów i wirów powietrznych;
2. Demony wirujące;
3. Demony chmur burzowych i gradowych.

II Demoniczne personifikacje zjawisk przyrody (podzielone według kryteriów przestrzennych):
1. Demony wodne;
2. Demony brzegowe;
3. Demony błotne;
4. Demony polne;
5. Demony leśne;
6. Demony górskie;
7. Demony podziemne.

III Demoniczne personifikacje zjawisk życia społecznego (podzielone według „głównych zajęć" demonów i ich stosunku do ludzi):
1. Opiekuńcza demonologia domowa;
2. Demonologia negatywna:
   – demony szkodzące położnicy i porywające niemowlęta,
   – demony duszące ludzi i wysysające z nich krew,
   – demony dręczące zwierzęta hodowlane,
   – diabły,
   – czarownice,
   – wilkołaki.

IV Zjawiska parademoniczne:
1. Strachy bezpostaciowe;
2. Zjawy i mary występujące pod antropomorficznymi postaciami kobiet, rycerzy, mnichów (np. „Czarna Pani" z Leska, „Mała Pani" z Odrzykonia)[8].

Autorami jeszcze innych klasyfikacji, których celem było uporządkowanie postaci mitologicznych występujących w wierzeniach ludowych, byli między innymi etnografowie: L. Stomma, U. Lehr, U. Janicka-Krzywda[9]. Okazuje się jednak, że żadne kryterium i żadna klasyfikacja nie są uniwersalne, a tym bardziej doskonałe. I tak np. U. Janicka-Krzywda w pracy przedstawiającej demonologię okolic Wieliczki tę samą

[8] L.J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*..., s. 18, 45, 81, 127, 215. Niepochlebną ocenę klasyfikacji autorstwa Pełki wyraził Z. Libera: „to, co miało być uporządkowane, zostało zagmatwane do rozmiarów absurdu i groteski" – idem, *Demonologia*..., s. 65.

[9] L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986, s. 159; U. Lehr, *Wierzenia w istoty nadzmysłowe* [we wsiach śląskich Brennej i Istebnej], „Etnografia Polska" 1984, nr 1, s. 224–225; U. Janicka-Krzywda, *Demonologia Wieliczki i okolicy*, Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce, t. IV, 1977, s. 134–135.

grupę demonów dzieli według czterech różnych kryteriów, tworząc za każdym razem inną klasyfikację. Z. Libera postuluje wyszczególnianie postaci demonicznych – w miejsce „niespójnych i fałszywych" klasyfikacji[10]. Przyjmując takie stanowisko, wprowadziłam tutaj klasyfikację demonów w założeniu jak najprostszą, opartą głównie na kryterium miejsca przebywania. Nie zdecydowałam się jednak na osobne traktowanie wszystkich postaci demonicznych, a co za tym idzie – analizowanie ich nazw w osobnych rozdziałach. Chciałam w ten sposób uniknąć nadmiernego dzielenia (analizowanego semantycznie) materiału nazewniczego. Klasyfikację demonów wykorzystałam do uporządkowania tego materiału. Kryterium miejsca nie mogło się sprawdzić w odniesieniu do rusałek oraz nawek, mawek, majek – demonów przebywających na łąkach, w lasach i nad brzegami wód. Demony odmieniające niemowlęta potraktowałam jako demony brzegowe, gdyż tak charakteryzowane są w Małopolsce, gdzie te wierzenia są najsilniejsze. By przybliżyć opisywaną i analizowaną rzeczywistość językową dość często przywoływałam (niezwykle interesujące zresztą) przekazy etnograficzne, charakteryzujące demoniczne istoty. To sprawiło, że rozprawa sytuuje się na pograniczu językoznawstwa i etnografii.

Recenzentami tej pracy byli Pani Profesor Maria Wojtyła-Świerzowska oraz Pan Profesor Wiesław Boryś. Serdecznie im dziękuję za wszystkie uwagi i sugestie, które pozwoliły udoskonalić rozprawę. Jestem też bardzo wdzięczna Panu Profesorowi Tadeuszowi Szymańskiemu za inspirację do podjęcia badań nad niniejszym tematem.

Po złożeniu mojej pracy do druku ukazała się książka A. Krawczyk-Tyrpy *Tabu w dialektach polskich*[11]. Okazało się, że oba opracowania częściowo oparte są na tym samym materiale językowym. A. Krawczyk-Tyrpa wyekscerpowała swój materiał z trzech drukowanych słowników gwarowych: Karł SGP, SGP PAN, Sychta SGKasz, a także z kartoteki SGP PAN. Z ostatniego źródła – jak pisze autorka – materiał ekscerpowany był nie systematycznie, a wybiórczo. Omawiając tabu pierwotne cytuje ona m.in.: nazwy niektórych demonów (diabła, zmory, boginki), nazwy czarownicy oraz czarownika, nazwy śmierci, nazwy chorób.

[10] Z. Libera, *Demonologia...*, s. 66.

[11] A. Krawczyk-Tyrpa, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz 2001.

I NAZWY DEMONÓW DOMOWYCH[1]

Na kult demonów domowych składają się cztery zespoły wierzeń: wywodzący się z prasłowiańszczyzny kult zmarłych przodków – opiekunów rodziny, szczególnie silny u Słowian wschodnich, kult węży domowych – patronów chaty i obejścia, występujący na Bałkanach, u Słowian południowych i na Białorusi, słowiańskie wierzenia o latającym demonie domowym przynoszącym pieniądze oraz wyobrażenia mityczne nowszego pochodzenia, przejęte z Zachodu, szczególnie z mitologii germańskiej, skrzaty, koboldy, inkluz[2]. Wątki te przemieszały się, stąd często konkretne postacie demoniczne bywają ich kontaminacjami.

NAZWY NAWIĄZUJĄCE DO MIEJSCA PRZEBYWANIA DEMONÓW DOMOWYCH

Prasłowiański wyraz **domovikъ* we wschodniej Słowiańszczyźnie miał prócz podstawowych znaczeń 'głowa rodziny, rodu zamieszkującego wspólnie dom, pater familias', 'członek rodziny, rodu zamieszkującego we wspólnym domu, mieszkaniec domu' znaczenie dodatkowe 'duch opiekuńczy domostwa, domowy demon; skrzat, chochlik'. Jego kontynuantami w tym znaczeniu są rosyjskie, ukraińskie i białoruskie wyrazy zapożyczone do polskich kresowych gwar wschodnich: ***domowik***[3], ***damawik*** (K. Moszyński 1928: 172; Pietkiewicz 1938: 202) – ros. dial. *домóвик* 'dobry albo zły duch domowy przebywający w domu lub w obejściu', ukr. *домовík* 'ts.', błrs. *дамавík* 'ts,' (Sł psł IV, 92-93; ESSJ V, 70). Substantywizowane przymiotniki ***domowy***, ***damawy***, ***dumowoj*** (Sumcow 1891: 583; Jeleńska 1891: 503; Adamowski 1990: 49) to też wschodniosłowiańskie zapożyczenia – ros. stare i dial. *домовóй* 'dobry albo zły duszek

---

[1] Zob. I. Malcher, *Postać krasnoludka w polskiej demonologii ludowej*, „Literatura Ludowa" 1999, nr 2, s. 29–34; R. Kukier, *O demonach sporzących dobytek w tradycyjnej kulturze ludowej ziem Pomorza*, Koszalińskie Zeszyty Muzealne, t. IV, 1974, s. 163–189. O wyobrażeniach, o działalności, a także o traktowaniu demonów domowych przez ludzi – w wierzeniach ludowych zob. B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1981, s. 171–182; D. Benedyktowicz, Z. Benedyktowicz, *Dom w tradycji ludowej*, Wrocław 1992, s. 116–130. O ofiarach składanych demonom domowym – na podstawie wykopalisk na Ostrówku w Opolu zob. H. Cehak-Hołubowiczowa, *Odkrycia związane z kultem pogańskim na Śląsku we wczesnym średniowieczu*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. V, pod red. W. Hensla, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 393–394; zob. też W. Heckowa, *Pod znakiem świętego słońca. Dawne wierzenia śląskie*, Wrocław 1961, s. 60–61; Э.В. Померанцева, *Русские рассказы о домовом*, [w:] *Славянский фольклор*, ответственные редакторы Б.Н. Путилов, В.К. Соколова, Москва 1972, s. 242–257.

[2] KLS III, s. 667–668.

[3] Zob. W. Piotrowski, ***Domowik***, „Ziemia" IV (1920), s. 61.

domowy, chochlik, skrzat', ukr. *домовий* 'duch domowy', blrs. *дамавы* 'ts.' (Sł psł IV, 95-96; ESSJ V, 71). Podobnie ***domownik*** – ukr. dial. *домовник* 'duszek domowy' (Sł psł IV, 96-97). Wymienione polskie gwarowe nazwy definiowane są jako 'opiekuńczy duch przodka', 'diabeł domowy'. To drugie znaczenie jest wynikiem zepchnięcia prastarych, przedchrześcijańskich demonów domowych, utożsamianych z duchami zmarłych przodków, do rzędu istot diabelskich. Chrześcijaństwo uznało bowiem kult demonów domowych za przejaw pogaństwa.

W 1988 roku Jan Adamowski zanotował wypowiedź pani Anny Ryszkiewicz, urodzonej w 1922 roku, mieszkającej w Świerżach nad Bugiem:

> Mój ojciec opowiadał, że tam był taki bogaty człowiek, ży jakiś taki z brodo [!][4] na strychu siedział [...]. **Dumowoj** si nazywał [...]. Mówili, że to giabeł [!]. [...] no to mówili, że to giablisko [!] przychodzi, zabiera siano, do bogatego zaniesie (Adamowski 1990: 49).

Z Małopolski pochodzą nazwy demonów domowych ***domowe duchy / diabły*** (Brylak 1965: 307).

Osobną grupę tworzą nazwania demonów domowych związane z kultem ogniska domowego, ognia domowego[5]: ***piecuch*** (Biegeleisen 1929: 515; Fischer 1922: 300; Fischer, *Etnografia* 1934: 207), kasz. ***popelnik*** w archaicznym znaczeniu 'bliżej nie określony duch przebywający w popiele pod ogniskiem' (por. *če v place vater gvïžže, to pupelńik sueją córką żeńi*, Sychta SGKasz IV, 139), a także kasz. ***popelati*** 'zły duch, diabeł przebywający najchętniej w popiele' (ibidem).

W różnych okolicach Polski po upieczeniu chleba wrzuca się do pieca drewienka, by „diabeł się w nim nie grzał". Diabeł zajął miejsce opiekującego się rodziną ducha zmarłego przodka. Interpretacja wierzeniowa mieszkańców Załęcza Wielkiego, w powiecie wieluńskim, jest wcześniejsza i bliższa przedchrześcijańskiemu kultowi przodków – wkładają oni mianowicie do pieca po upieczeniu chleba trzy lub pięć drewienek, „żeby duszyczki stópków sobie nie oparzyły"[6].

Kaszubska nazwa krasnoludków ***undererczki*** (Fischer, *Kaszubi*, 68), ***underêczkji*** (Lorentz 1934: 103) – w singularis ***ùndãrérčk***, fem. ***ùndãrérčka*** – według etymologii ludowej wyjaśniana jest 'unter dem Herd ihren Sitz habend' [pod ogniskiem mający miejsce] (Hinze 1965: 503–504). Wiąże się ona jednak z średnio-dolno-niemieckim przymiotnikiem *undererdisch* [*unterirdisch* 'podziemny']. Jest hybrydą ze słowiańskim sufiksem *-czek*, kaszubskim *-čk*. Synonimiczne określenie ***omerečk*** '*krâsńą*' (Sychta SGKasz III, 320) wydaje się do niej nawiązywać, ale etymologicznie jest ono dla mnie niejasne.

---

[4] Wykrzyknik = podkreślenie moje (R. Dźwigoł).

[5] Zob. S. Ciszewski, *Ognisko. Studium etnologiczne*, Kraków 1903.

[6] W. Drozdowska, *Magiczne normy postępowania w życiu codziennym Załęcza Wielkiego, powiat Wieluń*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. V, 1963, s. 127. Wierzono, że w czeluściach pieca chlebowego dusze zmarłych członków rodziny, rodu odbywały swą pokutę. Aby im ulżyć, na gorący trzon pieca rzucano kilka drewienek – na nich wypoczywały i nabierały sił przed dalszymi cierpieniami; zob. J. Łuczkowski, *Wierzenia związane z budynkiem mieszkalnym i jego wnętrzem*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. XXII, 1980, s. 152.

We wschodniej Słowiańszczyźnie szczególnym miejscem w przestrzeni domu[7], bo zamieszkałym przez demony domowe, było nie tylko to koło ogniska, a potem pieca, ale także to, gdzie znajdował się święty kąt – *pokucie, pokącie* (Karł SGP IV, 228, 224; por. rus. *нóкуть* 'kąt', Dal III, 642). Z nazwą tego miejsca związane jest kolejne nazwanie demona domowego – ***pokuć*** (Fischer 1922: 300).

Komornik definiowany jest w źródłach dwojako: 'duch domowy', 'diabeł chowaniec' (Karł SGP II, 413), to znaczy diabeł, którego można sobie przysposobić, wyhodować [zob. niżej].

W gwarze ślemieńskiej istota nadprzyrodzona, mająca swe siedlisko w stodole dworskiej, będąca jednocześnie stróżem tego budynku, nazywana jest ***mířem stodolnym*** (*mířr* 'mistrz', ale w tym wyrażeniu – znaczenie gwarowe: 'pan, gospodarz', Karł SGP III, 167). Aby zobaczyć tego demona, należy wieczorem obiec stodołę naokoło, przy każdym jej rogu się zatrzymać i zawołać: *vychodź goły ze stodoły v cyrvony cápecce!* Wtedy mířr stodolny ukaże się człowiekowi. Z ust będzie mu buchał ogień (Ramułt, *Gwara ślemieńska*, 37).

Warto dodać, że w okolicach Andrychowa w podobny sposób zdobywano *inkluza* – magiczny pieniądz [zob. niżej]:

> Jeźli kto kce mieć inkluza, trzeja iś kole stódoły trzy razy i przyklinać, a na kázdōm wōgle trzeja gádać trzy razy: – Wychodź stōd dobry mistrze! – Jak juz idzie ku uostatkowi a inkluz siedzi przy dźwirzach i pytá się: – Cego kces? – a ón musi pedzieć, ze kce inkluza, bo jakby nie powiedział, toby go inkluz udusiuł. [...] Ráz zaś jedōn chłop tak wywoływáł inkluza. W niedzielō jak się w kościele uodbywało podniesinie, wzion młotka i posed ku stódole i obesed trzy razy dokoła stódołō, a co przysed na róg stódoły, to buchnōł ['uderzył'] młotkiem (Gonet 1900: 267–268).

Na Podolu demon określany mianem ***pasiecznik*** wyobrażany jest jako mały chłopczyk, „porządnie ubrany" z czerwoną czapeczką na głowie i z fajką na długim cybuchu. Trzymają go bogaci gospodarze, aby im pilnował gospodarstwa, a szczególnie pasieki. Nazwiska jego nie wolno powiedzieć [!], a najbardziej gniewa się, gdy kto go nazwie *czartem*. Chłopi nawet w opowiadaniach o pasieczniku nie ważą się jego nazwiska powiedzieć, aby diabła nie wywołać, tylko mówią o nim *On* [!] (por. *nocną porą On dolewał gospodarzowi do miodu mocy*, Siewiński 1906: 262)[8].

Podziomki, podziemki – według Urbańczyka i Rosponda[9] nazwy rodzime – to w słowniku Karłowicza synonimy *krasnoludków*, mieszkających pod podłogą chaty, chlewa lub spichrza (por. *krasnoludki są to małe ludziom sprzyjające istoty mieszkające pod ziemią, dlatego je też „podziomkami" niektórzy zowią*, Karł SGP II, 470-471; IV, 205). *Krasnoludki* zaś to polska nazwa niemieckich skrzatów [zob. niżej].

---

[7] B. Kunicka, *Organizacja przestrzeni domowej według tradycyjnych wyobrażeń ludowych*, „Etnografia Polska" 1979, nr 1, s. 175–201.

[8] Zob. R. Wróblewski, *Wierzenia i obyczaje pszczelarzy polskich*, Nowy Sącz 1997.

[9] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*, Kraków 1947, s. 45; S. Rospond, ***Uboże*** – *duszyczki zmarłych przodków*, „Język Polski" 1964, nr 5, s. 275.

Nazwy wskazujące genezę demonów domowych – informujące o ich pochodzeniu od dusz zmarłych przodków[10]

Z ogólnosłowiańskim **dědъ* 'ojciec ojca, ojciec matki, dziad, avus', występującym w językach słowiańskich jako nazwa demona domowego (psł. **dědъ* 'duch, demon', SMR, 275-276; por. **dědi* 'różne uroczystości obrzędowe, związane zapewne z kultem przodków', wsch. 'obrzęd dla uczczenia zmarłych przodków', Sł psł III, 120, 107-124) i – wtórnie – złego ducha, diabła, są związane polskie gwarowe nazwy demonów domowych: ***dziad***, także w wyrażeniu ***domowy dziad*** (Nowacka 1995: 18), kasz. ***ʒëd***, zapożyczone do kaszubszczyzny z sąsiednich dialektów północno-polskich, 'zły duch, prawdopodobnie jeden z dawnych demonów domowych, który w wierzeniach ludowych spadł do rzędu złych duchów, względnie *stråskòv*, którymi straszą dzieci' (Sychta SGKasz I, 271; SEKasz II, 108-109). Warto też przywołać kasz. ***bušk*** 'zły duch, diabeł', a pierwotnie 'ojciec ojca, ojciec matki, dziad' (Sychta SGKasz I, 174-175), będące paralelą semantyczną kaszubskiego *ʒëd*.

Źródłem kasz. ***dëtko*** 'nie określone bliżej straszydło, którym straszą dzieci' (por. *seʒkáj spokójno, bo za oknem dëtko stoji*, Sychta SGKasz VII, 47), koc. ***dědko*** 'widmo, mara, zjawa' (Sychta, Słow. kociew. I, 91), ***detko*** 'strach na dzieci' (Pobłocki, 150) jest XVI–XVII-wieczny rutenizm, wywodzący się z psł. **dědъko* (deminutivum prasł. **dědъ*) – ukr. *dítko* 'czart, diabeł, siła nieczysta' (SEKasz II, 27-28). Pluralna forma ***dziadzi*** jest eufemizmem wyrazu *diabli* [zob. w rozdziale *Nazwy demona zła – diabła*].

Formę liczby mnogiej mają kolejne nazwy demonów domowych: ***ojce***, ***rody*** (Nowacka 1995: 18).

Notowane na Śląsku nazwanie demonów domowych ***duszyczki*** (Tomiccy 1975: 131) przypomina znaczeniowo łużyckie ***špilitus***, pochodzące od łac. *spiritus* 'duch'. Na Morawach w tym samym znaczeniu 'duch domowy' występuje ***špiritus*** i pochodne od niego ***špirek*** (Czerny 1894: 468). Znaczenie łużyckiego ***špilitus*** 'der Zwerggeist, Kobold, домовой, гномъ, горный духъ, кобольдъ' (Muka II, 664) zostało ukształtowane pod wpływem niemieckich podań o skrzatach, które z demonów leśnych, górskich stały się demonami domowymi.

Nazwy informujące o działaniach demonów domowych w stosunku do ludzi – gospodarzy, u których przebywają

Wywodzący się z prasłowiańszczyzny rdzeń *bog-* (por. psł. **bogъ* 'dobro, szczęście, dostatek' i psł. **bogъ* 'przysparzający dobra [uosobienie szczodrych sił natury]; bóstwo jako siła sprawcza', oba wyrazy od indoeuropejskiego rdzenia *bhag-* 'przydzielać', por. **božę*, *božęte*, pol. *bożątko* 'mityczny dobrotliwy duszek', już w XVI w. wyjątkowe *bożę* 'mały bóg, bożek', w XVII *bożęta* 'bożki pogańskie', Sł psł I, 296-297[11]) obecny jest w następujących gwarowych nazwaniach demonów domowych: ***bożęta*** (inaczej: *czarne ludki*; *małe ludzie*, Gaj-Piotrowski 1993: 94), ***bożęta***, ***bodzieta*** 'baśnio-

[10] Zob. T. Szczerba, *Dusza i świat zagrobowy w pojęciu dawnych Słowian*, „Kronika Powszechna" Lwów 1913, nr 44, s. 732–733.

[11] Przedhistoryczni Słowianie pozostawali wierzeniowo na etapie animistycznej polidoksji. Nie znali transcendencji, idei Boga osobowego. Sytuacja uległa zmianie dopiero pod wpływem kontaktów (pra)słowiańsko-irańskich, kiedy personalistyczny zoroastryzm Irańczyków wpłynął na jakość wierzeń Słowian.

we dobrotliwe duszki, krasnoludki' (SGP PAN II, 409), w singularis ***bożatko***, ***bożątko*** 'duszek domowy, skrzat' (SGP PAN II, 408; Morcinek 1968: 130; Tomiccy 1975: 131), oraz kasz. ***boži lẽże*** 'małe, najczęściej życzliwe demony domowe, podobne we wszystkim do ludzi' (inaczej: *krôsńąta*, Sychta SGKasz VII, 156; Odyniec 1985: 87; Kukier 1968: 290).

W okolicach Stalowej Woli i Tarnobrzega wierzono, że bożęta gnieżdżą się gdzieś na zewnątrz domów i do izb wchodzą przez szpary, gdy w mieszkaniu nie ma nikogo. Aby zwabić je do kołysania dzieci pod nieobecność domowników – gospodynie sypały im proso, mówiąc przy tym: *bożęta, bożęta, niech każdy pamięta o dzieciach, o chacie, a tu proso macie* (Gaj-Piotrowski 1993: 94). W Beskidzie Śląskim ***bożatkami*** nazywano dusze zmarłych małych, nie ochrzczonych dzieci (Strzelczyk 1998: 65).

Przymiotnik *boży* zawierają nazwy dwóch demonów łużyckich: ***boża łosć*** (Schuster-Šewc II, 779), ***bóżałosć***, ***bożałość*** (Muka I, 66), ***boża wosc***, ***bożô wosc*** (Lorentz 1934: 108) oraz ***boże sedleszko***, ***boże selco***, a także ***boże serleszko***, ***boże sadleszko***, ***boże stadleszko*** (Czerny 1894: 668, 661), ***boże sedleško*** / ***serleško*** / ***sadleško*** (Schuster-Šewc II, 1279)[12].

Pierwsza nazwa wywodzona jest z **volstь* 'moc, władza' (ibidem, 779). Formy ***boża włosć***, ***boża głosć*** (ibidem, I, 232), ***bóżagłos***, ***bóżałos*** (Muka I, 66) są wynikiem ludowych etymologii: 'boża posiadłość', 'boży głos, boża żałość, lament, płacz', 'boży włos, boże włosy' (Czerny 1894: 662-664; Schuster-Šewc II, 779; I, 232). Istota demoniczna tak nazywana wyobrażana jest jako niewiasta – albo małe dziecko – z długimi jasnymi włosami, w białych szatach. Jest niewidzialna, słychać tylko jej kwilenie – zapowiedź bliskiego nieszczęścia.

F. Lorentz informuje, że

> każdy dom kaszubski posiada ducha domowego, zwanego ***Bożô wosc*** (?) [...]. Jeżeli grozi domowi nieszczęście, podnosi on głos ostrzegawczy [...]. ***Boża wosc***, którą niektórzy ludzie mogą widzieć, ma postać biało ubranej kobiety z długimi aż do pasa sięgającymi włosami. Mieszka ona niewidzialnie w ognisku, w kominie, w piecu, dlatego też nie należy nigdy zalewać ognia wodą. Jeżeli słyszy się głos ***bożej wosci***, można zapytać jej o powód a wówczas wypowie ostrzeżenie. Obecnie lud kaszubski nie zna już ***Bożej wosci*** [...]"[13].

Zapisał on nazwę tego rzekomo kaszubskiego demona domowego ze znakiem zapytania. Ponadto – żadne inne źródło kaszubskie nie notuje tej nazwy.

Boże sedleszko mieszka w każdym domu blisko ognia, czy komina. Może przybrać postać niebieskiego płomyka na węglu. Płacze przed mającym nastąpić nieszczęściem. Jego nazwa jest deminutivum od *sydło*, *sedło* 'siedziba, mieszkanie' (Schuster-Šewc III, 1279).

Struktura form z **u-* wskazuje, że istoty tak nazwane nie przysparzały dóbr, może były odpowiedzialne za biedę? Psł. **ubogъ* wskazywałoby zaś na jakieś wyjściowe

---

[12] Według A. Czernego są to nazwy tej samej istoty demonicznej, występującej w dwóch odmianach – górnołużyckiej (*sedleszko*) oraz dolnołużyckiej i pogranicznej ('*łość*'), idem, *Istoty mityczne Serbów Łużyckich*, przekład z łużyckiego B. Grabowskiego, „Wisła" VIII (1894), s. 661.

[13] F. Lorentz, *Zarys etnografii kaszubskiej*, [w:] F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Spławiński, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 108.

adi. **bogъ* 'bogaty, obfity' (nie zrekonstruowane z takim znaczeniem w Sł psł). Staropolska, XV-wieczna, forma ***uboże***, według S. Rosponda, pierwotnie collectivum 'duchy niedoli, biedniaków, chłopów', po upodobnieniu do rzeczowników nijakich na *-ę* została zmieniona na *ubożę*. Nazwa ***ubożę*** – zauważa Rospond – była upowszechniana przez literaturę etnograficzną, ale zniknęła w tradycji ludowej, wyparta przez inne rodzime: *podziomek*, *latawiec*, *plonek* lub obce: *skrzat*, *krasnoludek*[14].

W Rzeszowskiem notowana jest forma ***uboża***, w znaczeniu ukształtowanym najprawdopodobniej pod wpływem chrześcijaństwa 'demony niepokojące dzieci, które szły spać bez pacierza' (Kotula 1974: 54).

Osobną grupę stanowią nazwy demonów domowych z rdzeniem *plon-*: *pleń-*: *plen-* (por. gwar. *plemić się* 'mnożyć się', *plenność* 'obfitość, urodzajność', Karł SGP IV, 122, *plenić* 'przynosić plon', Bańkowski ES II, 605; por. też czesk. *plívný* 'plenny, obfitujący w ziarno', czesk. *plevník*, *plívník* 'skrzat', KLS III, 670; Machek 1971: 457): dolnołuż. ***plon*** (Schuster-Šewc III, 1105-1106), wielkopolskie, śląskie i kaliskosieradzkie ***plonek***, ***plonnik***, przekształcone fonetycznie na ***pionek***, ***płonnik*** (por. *jest to takie coś, co trzymá ze złem, plonek znosi do kómory i składá na kupki piéniądze, pseníce*; *są też kury małe posiadające w sobie diabła, zowią się one „pionkami", a posiadają własność taką, iż właściciel, który kurę taką posiada, głodu nigdy nie dozna*, Karł SGP IV, 126; Wróblewski 1967: 439-440).

W Sieradzkiem ***plunek*** to nazwanie złego ducha, który trzyma z potępieńcami [ludźmi podejrzanymi o konszachty ze złym duchem, diabłem] i płata różne niecności porządnym ludziom – porywa lub zamienia dzieci, dręczy chorych, straszy przechodniów, przeraża gadzinę. Siedzi w chałupie potępieńca – w izbie pod piecem, albo w komorze między sundkami [naczyniami] (Dekowski 1987: 124, 294). W Wielkopolsce i na obszarze Śląska z nią sąsiadującym plonek – nazywany tam też ***plonnikiem***, ***płonnikiem*** – jest opiekunem zbóż rosnących, dojrzewających – demonem zbożowym [zob. w rozdziale *Nazwy demonów polnych i zbożowych*]. Na Dolnym Śląsku zaś plonek to demon domowy, troszczący się przede wszystkim o zboże zgromadzone w stodole, pomnażający jego zasób, zwłaszcza u bogatych gospodarzy (Tomicki 1981: 47).

Sporysz, personifikacja obfitości plonów, pojmowany jest jako matka zboża (Kempiński 1993: 388)[15], a także opiekuńczy demon domowy. Z okolic Zamościa i Hrubieszowa pochodzi informacja, że *znajuszczy od chlyba* 'czarownicy od chleba' mają pod swoją władzą sporysze – małe zwierzątka, które na rozkaz sporzą im, czyli pomnażają zapasy w spiżarni[16]. Nazwa ***sporysz***, również w gwarowych postaciach fonetycznych ***sporych*** (Tomicki 1981: 47), ***szporych***, ***szrurych*** (Pełka 1987: 135), występuje na Lubelszczyźnie oraz na pograniczu Wielkopolski i Dolnego Śląska (KLS III, 740: mapa Demon sporzący dobytek). Do gwar lubelskich została zapożyczona z białoruskiego (błrs. *sparýš*; psł. *sporъ*)[17]. Znaczeniowo odpowiada jej polski gwarowy

[14] S. Rospond, *Uboże...*, *s.* 274–276.

[15] Ziarna dotknięte grzybkiem zbożowym, sporyszem, według wierzeń ludowych wróżą urodzaj (KLS III, 533), najprawdopodobniej dlatego, że pęcznieją. Sporysz to także podwójny kłos; zob. J.S. Bystroń, *Zwyczaje żniwiarskie w Polsce*, Kraków 1916, s. 215–220; W. Budziszewska, *Wschodniosłowiańskie bóstwa i demony urodzaju*, Prace Filologiczne, t. XXXV, Warszawa 1990, s. 35–38.

[16] J.S. Bystroń, *Zwyczaje żniwiarskie...*, s. 218.

[17] K. Moszyński, *Blrs.* ***spor i sparýš***, „Lud słowiański", t. 1, 1929–1930, s. 54–66.

czasownik *sporzyć się* 'darzyć się, mnożyć się' (Karł SGP V, 204). Na Polesiu Rzeczyckim notowana jest nazwa ***sparyszka*** (Pietkiewicz 1938: 186), która odpowiada uwzględnionej w białoruskich materiałach etnograficznych M. Federowskiego ***Śpieszco-Sparyszce***. ***Śpieszka-Sparyszka*** to nazwa dobroczynnej istoty demonicznej wzywanej przed rozpoczęciem pracy w polu, w chacie, uosabiającej pośpiech, energię i łatwość jej wykonywania (LB I, 135).

Na Łużycach znany jest z kolei demon domowy, określany mianem ***nieśpiech*** – przeszkadzający w pracy, zwłaszcza w tkaniu, odpędzany przed jej rozpoczęciem (Czerny 1894: 482). W słowniku Muki ***ńespěch*** definiowany jest 'der Geist der Saumseligkeit, die personificierte Saumseligkeit, копотун' [duch, personifikacja powolności] (Muka I, 1052).

Podobnie jak łużycki nieśpiech, tak i poleskie istoty demoniczne nazywane ***Złydni*** (Jeleńska 1891: 503; Kempiński 1993: 468), ***Złý-Dni*** (K. Moszyński 1928: 177) nie są dobrotliwymi demonami domowymi. Wyobrażane są jako małe, garbate stworzenia w ogromnych butach i czapkach. Gdy pojawią się w chacie, nic się nie wiedzie. Lokują się pod piecem i stamtąd robią wyprawy po całym gospodarstwie i wszelki *spor* odejmują. Są personifikacją nieszczęścia, niepowodzenia. Przypominają północnopolskie krasnoludki, kraśnięta, które powodują choroby, a nocą zajeżdżają konie w stajni.

Najprawdopodobniej od czasownika *manić* 'zwodzić, łudzić, oszukiwać' (Karł SGP III, 111; Brückner SE, 322; kasz. *mańic* 'ts.', kasz. *omańic* – także 'oczarować', Sychta SGKasz III, 46-47) pochodzą, zapisane na Śląsku Opolskim i na Kaszubach, nazwy niezidentyfikowanego bliżej ducha, który wrzucał ludziom do domu przez komin pieniądze: ***monek***, ***manek*** (Simonides 1989: 257; Lorentz 1934: 105) [zob. w rozdziale *Nazwy demona zła – diabła*]. W podopolskich wsiach D. Simonides zanotowała przysłowie odnoszące się do ludzi, którym szczęście sprzyja, bogacących się – *Monek im pieniądze nosi, nawet woły im się cielą* oraz informacje: *jest taki pieniądz, który ściąga ludziom do kabzy właściciela Monka*; *Monka dostać można od tego rogatego* [!] (Simonides 1989: 257). Okazuje się więc, że nazwa demona domowego zdegradowanego do roli diabła, jest jednocześnie nazwą magicznej monety, która – wydana – wraca do kieszeni swego pierwszego właściciela, przynosząc ze sobą inne pieniądze, wśród których się znalazła[18].

Oto inne gwarowe nazwy owej magicznej monety. Najczęściej notowanymi są – wywodzące się z łaciny (łac. *inclusus* 'zamknięty'; *inkluz* daw. 'według wierzeń niektórych ludów tajemnicza siła zamknięta w jakimś przedmiocie, przynosząca szczęście jego właścicielowi, SWO PWN, 307) – ***inkluz***, ***inklus***, przekształcone w gwarach na ***ankluz***, ***angluz*** (Karł SGP II, 207), ***ńiklus*** (por. *ńiklus vżon*; *zgineuo jagby ńiklus vżon*, Klich 1919: 73), ***vinkluz*** (Janów 1930: 166), a także ***inklusz*** (Wiśniewski 1891: 350). Pochodny od rzeczownika przymiotnik występuje w wyrażeniu ***ankluzowy pieniądz***.

Inkluz, ***ankluz*** są ponadto na Górnym Śląsku i w Małopolsce nazwaniami demona domowego, inaczej: *diabła wychowańca*, krótko: *wychowańca*, *wychowanka* (Karł SGP VI, 188; Tomicki 1981: 46; Kotula 1974: 38; Flizak 1952: 64-65), por. ***jiŋklus*** 'skrzat, domowy' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXII, 231). Cytowane wyrazy

[18] Aby nie stracić pieniędzy otrzymanych od posiadacza inkluza, trzeba na nie trzy razy chuchnąć.

pierwotnie były nazwami diabła, później stały się nazwami magicznej, a więc diabelskiej monety.

Podhalańską nazwę ***dobiedz*** etymologicznie tłumaczy przekonanie górali, że pieniądze same dobiegają właściciela tej monety (Kamiński vel Kamieński 1992: 151). Podobne wierzenie było zapewne źródłem dla łuż. ***przemienek*** – nazwania 'diabelskiego, podrzuconego przez diabła pieniądza' (Czerny 1896: 755) i chyba dla pol. dial. z Malborskiego ***pięćdziesiątgrosznik***, ***piyńćeśůndgrošńik*** 'zły duch siedzący w zaklętej monecie 50-groszowej i przynoszący w nieuczciwy sposób bogactwo' (Górnowicz *Dialekt malborski* II2, 26), a także z Pomorza Zachodniego: ***zakryty talar***, ***Hecktaler*** [niem. *hecken* 'rozmnażać się', niem. *Taler* 'talar'], ***zaczarowany talar***, ***talar szczęścia***, ***wymienny talar***, ***talar powracający*** (Łysiak 1998: 109-111, 12), z Kujaw ***talar diabelski*** (Szulczewski 1996: 70), por. także z Polesia Rzeczyckiego: ***lichi czećwierták*** 'diabelskie 25 kopiejek' oraz ***pieriechòdnyje hròszy*** (Pietkiewicz 1938: 214) [zob. kasz. ***smękač*** 'ukryta złota moneta strzeżona i konserwowana przez diabła' – w rozdziale *Nazwy demonów leśnych*]. Kujawiacy byli przekonani, że prócz „monety diabelskiej – szczęśliwej", która pieniądze pomnażała, istniała „moneta nieszczęśliwa", która wyprowadzała z kabzy wszystkie pieniądze[19].

Kujawski ***ankluz*** to nazwa diabła siedzącego na ogół w skrzypcach. Wcześniej zawarł on pakt z muzykantem – właścicielem skrzypiec. Muzykant *miał ankluza*, więc pociągał jedynie smyczkiem po strunach, grał zaś za niego sam diabeł (Łysiak 1987: 36). ***Ankluz*** nazywany był też ***diabłem grającym***. To dzięki niemu w powszechnej pamięci zapisali się kujawscy ludowi muzykanci: „Z piekła Bartek", Berendt, muzyk z Gocanowa, czy Bosiu (Szulczewski 1996: 142-147).

NAZWY INFORMUJĄCE O POSTRZEGANYM PRZEZ LUDZI ZACHOWANIU SIĘ DEMONÓW DOMOWYCH

Demony domowe pomnażające dobytek wyobrażane są jako latające ogniste słupy, smugi, kule z długimi iskrzącymi się ogonami, ogniste ptaki, węże, smoki. Od czasownika nazywającego czynność latania pochodzą nazwy: pomorska ***latawiec*** (Stelmachowska 1933: 232; Łęga 1961: 238), kaszubskie – męska ***latavíc*** i żeńskie ***latavíca*** (Sychta SGKasz II, 336), ***latalëca*** (Kukier 1968: 292), występująca na Warmii, Mazurach i Mazowszu ***lataniec*** (Górnowicz, *Dialekt malborski* II1, 207; Szyfer 1976: 427; Tomicki 1981: 46), kociewska ***latalec*** (Sychta, Słow. kociew. II, 104).

Na południu Polski, szczególnie w Małopolsce, ***latawiec*** jest nazwą zupełnie innej istoty demonicznej – pokutującej duszy nie ochrzczonego dziecka, bardzo często w postaci ptaka[20] (KLS II1, 676; zob. też: 736: mapa Demony i demoniczne dusze zabijane przez piorun; 740: mapa Demon sporzący dobytek). Ze wsi Zawada w Nowosądeckiem pochodzi jednak taka – dość zaskakująca w świetle powyższego stwierdzenia – informacja, zanotowana przez K. Mátyása: *ten chop miał przestęp i latawca, co powiela jino uźrał to pod siebie ściągał plenoś* (Karł SGP IV, 122). Mamy tu do czynienia z pomorsko-kaszubskim *latawcem*. Być może doszło do pomieszania dwóch różnych

[19] J.W. Szulczewski, *„Pieśń bez końca". Zbiór tekstów folklorystyczno-etnograficznych*, pod red. W. Łysiaka, Poznań 1996, s. 153–155.

[20] Zob. H. Żółtowska, *Ptaki – nosiciele dusz*, „Ziemia" 1932, nr 1, s. 3–7.

demonów, podobnie upostaciowanych (ptak ognisty; dusza w postaci ptaka, za którą ugania się piorun), noszących jednakowe nazwy.

Synonimem ***latawca*** 'sypiącego skrami demona sporzącego' jest ***niedopad*** (Karł SGP III, 12, 297). Źródłem tej nazwy, będącej neosemantyzmem, jest wyraz *niedopad* w znaczeniu 'człowiek ruchliwy a niezręczny, potykający się, lecz nie padający' (Karł SGP III, 297). Ogon demona niosącego gospodarzowi zboże czy pieniądze uginał się pod tym ciężarem. Czasami na tym ogonie widywano zawieszoną latarnię.

Gwizdek to nazwanie śląskiego demona przynoszącego bogactwo (Simonides 1989: 257). Wydaje się, że nazwa ta jest związana z notowanym z kolei w Małopolsce przysłowiem *gwiżdże jak inklus*. Wierzono, że inklus, demon mający moc przywracania wydanych pieniędzy, daje o sobie znać gwizdaniem, gdy znajduje się u takiego człowieka, co nie umie się z nim obchodzić (Flizak 1952: 64) [zob. w rozdziale *Nazwy demona zła – diabła*].

W okolicach Rozwadowa, Stalowej Woli i Tarnobrzega demon domowy, który siedział wciśnięty w szpary wierzchnicy tradycyjnego pieca lub na przypiecku nazywany był ***mruckiem***. Straszył on domowników, zwłaszcza tych, którzy tam spali, wydając głośne pomruki *mrrr! mrrr!* Wykorzystywano go jako postrach na niegrzeczne dzieci, mówiąc: *bo was mrucek porwie*. Demon ten nie przybierał postaci kota. Opowiadano, że na czterech nogach spoczywała wielka głowa z szerokimi ustami i dużymi uszami (Gaj-Piotrowski 1993: 114).

Dwie ostatnie nazwy powstały pod wpływem wrażeń słuchowych ludzi obserwujących zachowanie się demonów, pozostałe – pod wpływem wrażeń wzrokowych.

Obelżywe przezwiska jako nazwy demonów domowych

Gdy nocą przelatuje ognisty, sypiący iskrami demon, niosąc na ogonie bogactwo swemu gospodarzowi – np. zboże – można próbować mu je odebrać. Trzeba wówczas pokazać tę część ciała, którą zawsze gwoli przyzwoitości staramy się zakrywać[21]. Na Łużycach znany jest także inny sposób niż pokazanie tej dyskretnej części ciała. Należy głośno krzyknąć *stej* i rzucić w demona stalowym przedmiotem[22]. Zawsze jednak istnieje niebezpieczeństwo, że śmiałek zostanie obsypany wszami i robactwem (chyba że schroni się pod dachem), a zdobyte w ten sposób bogactwo zamieni się w pakuły[23].

Opisane wyżej zachowanie się człowieka w stosunku do demona pozwalałoby wyjaśnić onomazjologiczną podstawę etymologii jego odczasownikowych nazw – synonimów *kłobuka*: kaszubskich – męskich ***srajk***, ***srajek***, żeńskiej ***sraka*** (Sychta SGKasz IV, 140-141), kociewskiej ***sraka*** (Sychta, Słow. kociew. III, 78), używanej na Warmii, Mazurach oraz sąsiednich terenach Lubawszczyzny, Malborskiego i ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej – ***sryl***, a także sporadycznie występującej – ***saraniec*** (Szyfer 1975: 111, 109: mapa Nazwy kłobuka).

E. Masłowska pisze, że eufemistyczne nazwy diabła typu przezwiskowego koc. *srél*, *srèla*, *sraka* i – poświadczone z różnych części Polski – *usraniec*, *srala* są seman-

[21] M. Toeppen, *Wierzenia mazurskie* (przekład E. Piltzówny), „Wisła" VI (1892), s. 168–169. Pierwotnie zachowanie to miało charakter apotropeiczny.

[22] J. Śliziński, *Zachodniosłowiańskie opowiadania o inkluzie*, „Literatura Ludowa" 1966, nr 1, s. 16.

[23] M. Toeppen, *Wierzenia mazurskie...*, s. 164, 168–169.

tycznymi odpowiednikami kasz. *purtk* (Sychta SGKasz IV, 228). Ta nazwa złego ducha, diabła według etymologii ludowej pochodzi od czasownika *purtac* 'oddawać wiatry', *mec purtą* 'mieć rozwolnienie'[24] [zob. w rozdziale *Nazwy demona zła – diabła*]. Zgodnie z tą nienaukową interpretacją wymienione nazwy należałoby zaliczyć do grupy wywodzonych od czasowników nazywających czynności demona. Na Śląsku i w Małopolsce znane jest powiedzenie *dioboł na mało kupka niy nasro – yno na wielko* 'pieniądze przychodzą najłatwiej ludziom bogatym' (informacja mojej mamy). Wiąże się ono z ludowym przekonaniem, że ludziom bogatym pomaga diabeł, daje bogactwo w zamian za duszę.

Z naukowego punktu widzenia jednak wymienione nazwy demonów są neosemantyzmami. Są to bowiem z pochodzenia obelżywe przezwiska ludzi, pierwotnie nomina agentis: ***srajk***, ***srajek***, ***sryl***. ***Sraka*** zaś to nomen actionis użyte osobowo, tu jako nazwa istoty demonicznej.

Kociewskie *srela* ma znaczenie 'zły duch w postaci błędnego ognika' (Sychta, Słow. kociew. III, 78) [zob. w rozdziale *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

Nazwy wskazujące na upostaciowanie i wygląd demonów domowych

Zapożyczone z niem. ***feuervogel*** (niem. *Vogel, Vögel* 'ptak', niem. *Feuer* 'ogień') jest na Warmii i Mazurach nazwą lecącego ognistego demona domowego (inaczej: *latawiec*, *kłobuk*, Szyfer 1975: 111; Drabecka, Krzyżaniak, Lisakowski 1978: 538).

Bywa, że powstałe pod wpływem chrześcijaństwa wierzenia w dusze nie ochrzczonych dzieci, pokutujące pod postacią ptaków, wołające „chrztu! chrztu!", mieszają się z wyobrażeniami sypiących skrami sporzących demonów domowych: *Dzieciuk przyszed na świat nieżywy i zakopali go pod dźwiyrze, pod próg. A te rodzice go nazywajó lotańcym. Włóczy rozmajitość: i psieniundze, i zboże, wszystko znosi. To takie światło jest, takie światło leci.* [...] *w Kramerowie nazywali latancem, a w Giławach* ***jachurem***. *W innych wioskach kłobukiem* (ibidem).

Jachór, ***jachorek*** ma też na Warmii i Mazurach znaczenie 'duch pojawiający się nad bagnami w postaci światełka' (SGOWM II, 56).

Stara, może już prasłowiańska pożyczka orientalna, zapewne jakieś **kalbuk*, jest źródłem wyrazu *kłobuk*, nazwy nakrycia głowy, wysokiej szpiczastej czapki, kapelusza (Sławski SE II, 257-258). Na Warmii, Mazurach i – rzadziej – sąsiednim Mazowszu ***kłobuk*** i forma bez metatezy ***kołbuk*** są synonimami *latańca*, nazwy demona znoszącego gospodarzowi zboże lub pieniądze.

Oto jedna z relacji: *Kłobuk, gdy coś niesie leci jak płonąca drapaka lub tylko jego ogon wygląda jakby płonął. Sypie on iskrami tym więcej, im cięższy niesie łup na ogonie* (Szyfer 1975: 107, 105-111 – tu także mapy: Nazwy kłobuka, Zasięg nazw kłobuka w północno-wschodniej Polsce, Zasięg współczesnej znajomości wierzeń w kłobuka w północno-wschodniej Polsce). Podobnie jak latańcowi można mu niesione bogactwo odebrać, ryzykując jednak obsypanie wszami. Trzeba mu pokazać tylną część ciała i krzyknąć: *Kłobuku, kłobuku, wydaj swego pana!* Śmiałkom, którzy tego sposobu próbowali, mściwy „kłobuk skarb w plewy lub sieczkę podmienił" (ibidem).

---

[24] E. Masłowska, *Przeobrażenia semantyczne polskich gwarowych nazw diabła*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXIV, 1987, s. 82.

Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur notuje formy podstawowe ***kłobuk, kołbuk*** i ich gwarowe przekształcenia ***kołbóg, kobuk, kołobuk, kłobus*** (por. ***kǫobuk*** *to tako furo, ańi drapaka je, to za ńem take prǫmńe*; *a to nie buła wcale kokosz, tlo kłobuk abo lataniec, chtóry znosi ludziom żiwność*, SGOWM III, 223, 254). Kaszubska, śląska i małopolska forma ***kłobuch*** jest wynikiem hiperpoprawności albo adidedacji do rzeczowników z przyrostkiem *-uch* (Sławski SE II, 257).

Kłobuk, kołbuk na Warmii i Mazurach oznaczają też złego ducha, diabła (por. *jić mi do kǫobuka* 'niech cię diabli wezmą', W. Steffen 1984: 62; Bień-Bielska 1959: 10-11) – ***kǫobuk*** *to buǫ djabuǫ pot postaćo ǫogńa, a w domu to śe zamneńiǫ f kokoš* (SGP PAN V, 507). Ich synonimem w tym znaczeniu jest *zły* (Szyfer 1975: 105). W powiecie przasnyskim ***kłobuk*** jest nazwą diabła domowego (Grzegorzewicz 1894: 111). Okazuje się, że sporzące demony domowe zostały zdegradowane do roli złych duchów, diabłów (por. *Betḱer z Leśmiża to podobno mioǫ spuǫke z djabuǫm ji tyn djaboǫ dostorcoǫ mu pińiǫzy*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* I, 104), spowodowanej przez chrześcijaństwo, a umacnianej ludowym przekonaniem, że wzbogacając jednego gospodarza, demon okrada innego.

Kaszubi bytowscy nazywają domowego, zbożowego demona „sporzącego" *zbożowym duszkiem, latalëcą*. W powiecie kartuskim zanotowano synonimiczne określenie ***śrybnô*** (Kukier 1968: 292). Wyraz jest gwarowym przekształceniem rzeczownika *srebro*. Wśród ludu istniało powszechne przekonanie, że demon przynosi wybranemu gospodarzowi pieniądze, najczęściej srebrne monety. Decydujące znaczenie ma podobno barwa ognistej smugi, pod postacią której demon się pojawia. Kolor niebieski oznacza, że demon niesie gospodarzowi zboże, a czerwony – pieniądze [zob. niżej: *pjenjeżny zmij, żitny zmij*].

Z Poznańskiego pochodzi nazwa demonów domowych w postaci małych ptaszków, wokół których sypią się iskry – ***iskrzycki*** (Biegeleisen, *U kolebki*, 517)[25].

Pipa – neosemantyzm od *pipa* 'fajka; beczka wysoka a wąska; dudka, cewka, rurka' (Bańkowski ES II, 587) – jest nazwą ognistego sporzącego demona domowego w dialekcie baborowskim: *V noce vidać baj na ńebe ohńisti vuz. Tyn maǫ ogun jak metła. To jest pipa. Staži ludże volali pipa, aby im co śćepła na duł. Bo moc ludži już dostało od ńi peńize* (Steuer 1937: 64).

Kaszubskie ***ńotelńik, ńetelńik*** to nazwa złego ducha, utożsamianego z diabłem, latającego w powietrzu w postaci miotły, pozostającego na usługach ludzi. Zły duch wrzuca przez komin worki końskiego nawozu, które potem zamieniają się w pieniądze[26]. Przebiegłe Kaszubki znają sposób, aby demon upuścił skarb na ziemię. Wystarczy przed lecącym diabłem unieść spódnicę do góry i zawołać: *Jã ce, djable, pokãžą rẽc mojǫ, a tẽ me pokãž tvojǫ*, a w jednej chwili można się wzbogacić (Sychta SGKasz III, 176). Warto dodać, że i skrzat śląski pod postacią fruwającej miotły przynosi magiczne, zawsze wracające do właściciela pieniądze.

---

[25] W Małopolsce znana jest „powiastka gminna" o diable Iskrzyckim, który przyjął posadę ekonoma u pewnego pana z okolic Tarnowa; zob. S. Goszczyński, *Dziennik podróży do Tatrów*, opr. S. Sierotwiński, Wrocław–Kraków 1958, s. 30.

[26] Motyw ten – zapewne moralizatorski – dość często występuje w ludowych opowieściach o kontaktach ludzi z demonami, np. małopolski topielec płaci wiejskiej dziewczynie za służbę w swoim podwodnym pałacu śmieciami, które później zamieniają się w złoto.

Z gwary kaszubskiej pochodzi ***šątopéř*** 'zły duch w postaci nietoperza wrzucający pieniądze do studni lub przez komin do chaty ludziom, którzy zapisali mu swą duszę'. To znaczenie występuje obok podstawowego, zool. 'gacek wielkouch, Plecotus auricus' (Sychta SGKasz V, 229)[27], jest więc wynikiem neosemantyzacji. Forma *šątopéř* jest gwarowym przekształceniem wyrazu *nietoperz*.

Nazwy demonów domowych ***gospodarek***, ***gospodarczyk***, ***gospodarzyk***, ***gospodarzyczek*** (Karł SGP III, 108) – deminutiva rzeczownika *gospodarz* – wiążą się z wierzeniem, że duch domowy przybiera postać gospodarza domu. Są wynikiem przeniesienia na postać ducha domowego obiektu jego oddziaływania, to jest gospodarza, demon jest bowiem, jak wiemy, opiekunem gospodarza, jego rodziny i domostwa[28]. Trzeba też pamiętać, że demony domowe wywodzące się z dusz zmarłych przodków – dawnych gospodarzy – przybierają czasem ich postacie. Nazwy wskazujące genezę demonów domowych, informujące o ich pochodzeniu od dusz zmarłych przodków, omówione wcześniej, umieszczone w osobnej grupie, mogłyby znaleźć się i tutaj.

Dolnołużyckiemu *plonowi* odpowiada górnołużycki ***zmij***. Przydawki przymiotne uzupełniające nazwę ***zmij*** świadczą o specjalizacji demonów w mnożeniu bogactwa gospodarzy, u których przebywają: ***pjenjeżny zmij***, ***žitny zmij***, ***mlokowy zmij***, a nawet ***twarohowy zmij*** (Śliziński 1966: 15; Czerny 1894: 646-647). Frazeologizm *zmija měć* znaczy 'mieć nadzwyczajne szczęście, wzbogacać się w niewyjaśniony sposób' (Zeman, 613; Pfuhl, 1022). ***Zmij*** przybiera w czasie swoich wypraw postać lecącej po niebie ognistej kuli z długim świecącym ogonem (*pjenjeżny zmij* miewa ogon czerwony, *žitny* zaś – niebieski) albo postać skrzydlatego smoka.

Smok, ***ćmok***, ***ćmuk*** to wielkopolskie nazwy demonów domowych przedstawianych jako węże (Matusiak 1908: 299) [por. psł. **sъmъkъ* od *s-mykati se* 'plaziti se', Machek 1971: 717; cerk. *smok* 'wąż', Brückner SE, 503, *smok* nazwany od *smykania*, cerk. *smykati sę* 'łazić', Brückner SE, 686 i 504][29]. Powszechnie wierzono, że w rogu każdej chyży [chaty] mieszkał wąż, którego należało otaczać czcią. Nie wolno go było zabić, bo to sprowadziłoby śmierć na rodzinę. Nazywano go ***gadem*** (Kantor, Krasińska 1981: 119), ***gadem domowym*** (Simonides 1989: 261) [por. psł. **gadъ* – podstawowe znaczenie 'coś budzącego wstręt, obrzydzenie', znaczenie 'wąż, żmija' pod wpływem tabu, przesądnego unikania właściwej nazwy zwierzęcia *gžь*, *zmьja*, *zmьjь*, Sł psł VII, 19-20], a nawet ***domowym przyjacielem*** (DWOK 17: Lubelskie II, 147-148). Ssanie krowy przez węża domowego było dobrym znakiem dla gospodarstwa, domu i rodziny[30]. Zabicie węża powodowało, że krowa traciła mleko, chorowała a potem padała.

Z okolic Brzeżan pochodzi nazwa demona domowego ***domowyj wuż*** (K. Moszyński 1914: 164). W Małopolsce węża zaskrońca ssącego krowy, które w zamian dawały dużo mleka, pieszczotliwie nazywano ***trusią*** (Świętek 1893: 719).

---

[27] O związku nietoperza z diabłem w wierzeniach ludowych zob. E. Majewski, *Nietoperz w pojęciach i praktykach ludu naszego*, „Wisła" XIII (1899), s. 1–13; tu na s. 2: „*szętoperz* – kaszubska ludowa nazwa nietoperza" [zob. w rozdziale *Nazwy demona zła – diabła*].

[28] A.W. Góra, *Zwierzęta jako opiekunowie domowi*, [w:] *Dom w języku i kulturze*, pod red. G. Sawickiej, Szczecin 1997, s. 214.

[29] Na germańskie pochodzenie wyrazu (**snokъ* > *smokъ*) wskazywał E. Słuszkiewicz, ***Smok***, „Język Polski" 1958, nr 3, s. 211–214.

[30] W materiałach etnograficznych można znaleźć i przeciwstawne opinie.

Kilkakrotnie już wspominałam o zdegradowaniu opiekuńczych demonów domowych do roli złych duchów. Dowodem tego jest znaczenie kaszubskich: ***gązënа*** 'zły duch pojawiający się w postaci żmii, wysysający krowom mleko' (Sychta SGKasz I, 294-295), ***gadzón***, ***gadzôk*** 'ts.' (Labuda 1960: 37; SEKasz II, 149).

W okolicach Rozwadowa, Stalowej Woli i Tarnobrzega znany był demon określany mianem ***kocmełuch***. Demon ten siedział ukryty w stajni pod progiem, a w nocy niewidzialny doił krowy, robiąc w ten sposób szkodę gospodyniom. Jego nazwa to wynik przekształcenia fonetycznego i neosemantyzacji wyrazu *kocmołuch* – nazwania kobiety zewnętrznie zaniedbanej (Gaj-Piotrowski 1993: 91).

Nazwy zapożyczonych z mitologii germańskiej skrzatów, krasnoludków informują o wzroście tych człekokształtnych istot demonicznych lub o barwie ich stroju.

Jedną grupę znaczeniową stanowią następujące nazwania: słowińskie ***maulzi*** – dosł. 'malcy' (Fischer, *Kaszubi*, 68), kaszubskie ***malëčcë***, w singularis: ***malëčk*** '*krâsńą*' (por. *malëčcë mẽskają pod kominką*, Sychta SGKasz III, 42), śląskie ***małoludy*** – choć te ostatnie, nazywane też *skrzotami*, *skrzekami*, *podziomkami*, *krasnoludkami*, na ziemi pszczyńskiej mocno polubiły lasy i tam się chętniej trzymały niż w domach (Lysko 1992: 137). Tutaj należą też kaszubskie: ***drobné*** 'kraśnię', ***drôbnî*** 'kraśnięta', ***dremný*** 'karzełek', fem. ***dremna***, ***dremná*** 'karliczka, kobieta krasnoludka', ***dremné*** 'karlątko, krasnoludek' (Karł SGP I, 371), ***drobnė*** '*krâsńąta*' (por. *ńex ce všëscë drobnė veznǫ!*, Sychta SGKasz I, 242), ***drebnė*** 'krasnoludki' – co jest zapisem fonetycznym formy ***drebni*** 'krasnoludek' (SEKasz II, 62), a także formy powstałe na skutek asymilacji *bn>mn* – ***dromnė*** 'karzeł, skrzat, krasnoludek', ***dromná*** 'krasnoludek płci żeńskiej' (Lorentz PW I, 160; SEKasz II, 72), ***drõmne*** (Fischer, *Kaszubi*, 68), ***dromnė*** (Lorentz 1934: 103), w singularis ***dzemny*** 'karzeł' – zniekształcony, błędny zapis zamiast ***dremny***, ***dremni*** (SEKasz II, 91-92), ***dremni*** 'karzeł', ***dremnė*** 'karlątko, krasnoludek', ***dremnô*** 'karliczka, kobieta krasnoludka' (SEKasz II, 64).

Kaszubski urzeczownikowiony przymiotnik *drebni*, po asymilacji *bn>mn* – *dremni*, autorzy SEKasz wywodzą od psł. **drobьnъ* 'mały, niewielki, słabej budowy ciała'. Jednocześnie kwestionują oni ustalenia Sł psł, gdzie wyrazy kaszubskie wywodzono od psł. adiectivum **drebьnъ* 'mały, niewielki, przede wszystkim o krasnoludkach' (Sł psł IV, 252). Kaszubski kontynuant psł. **drẽbьnъ* musiałby jednak brzmieć **drẽbni*, a taka forma nie jest poświadczona w żadnym ze źródeł (SEKasz II, 62, 64, 72).

Nie można pominąć innych nazw wskazujących na mały wzrost demonów domowych: górnołużyckiej ***palczyki***[31], łużyckich ***lutki***, ***luźki*** (Czerny 1895: 40). Co ciekawe, autora pracy o mitologii Serbów Łużyckich nie przekonuje etymologia *lutki* 'mali ludzie'. Jego zdaniem wyraz ten – dawniej wymawiany *ljutki* albo *łutki* – pochodzi od *łątki* 'lalki, zabawki dziecięce' (ibidem).

Wyraz *karzeł* według F. Sławskiego został zapożyczony ze średnio-wysokoniemieckiego *karl* 'człowiek, mąż, ukochany', w znaczeniu 'człowieczek', zapewne z połączeń *kleiner karl*, dosłownie 'mały człowieczek' (Sławski SE II, 91)[32]. Ta etymologia nie przekonuje jednak A. Bańkowskiego, który podając postać pierwotną *kar-*

[31] Według A. Czernego – późniejszej; zob. idem, *Istoty mityczne...*, s. 59; lutki i palczyki były także demonami górskimi strzegącymi skarbów (ibidem, s. 53, 65–66).

[32] Zob. A. Karszniewicz-Mazur, *Zapożyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1988, s. 70.

żeł jako **kr̨ž-bl̨ъ* (derywat od nie zachowanego **kr̨g-nǫ-ti* 'chylić się, zginać') przywołuje staropolski rdzeń *karg-* (psł. **kr̨g-* o znaczeniu związanym z jakąś krzywością, karłowatością) oraz wyrazy mające potwierdzać tę etymologię, między innymi pol. dial. *kargol* 'pień powykręcany', 'człowiek połamany', to jest niski, wygięty w pionie ku ziemi na skutek przewlekłej choroby kręgosłupa (por. też ros. dial. *korgá* 'krzywe drzewo, wygięte w łuk drewno'). Eufonizacyjną zmianę fonemiczną *-r̄-* zamiast *-rž-* (później *-r-* zamiast *-r̄-*) mógł wspierać wpływ częstego w XV–XVI w. imienia *Karzeł*, wcześniej *Karł* 'Karol'. Jeśli jeden z błaznów – karłów dworu jagiellońskiego nosił przypadkiem imię *Karzeł*, to właśnie to mogło zdecydować o szybkim rozpowszechnieniu się słowa staropolskiego w jego nowej wersji fonemicznej i nowym, rozszerzonym znaczeniu (= niem. *cwerg*) (Bańkowski ES I, 639)[33]. Po zaakceptowaniu propozycji etymologicznej A. Bańkowskiego (co wydaje się jednak niezwykle trudne!) można by włączyć ***karzeł***, w gwarach także ***karzoł*** (SGOWM III, 152), oraz od niego pochodne zdrobnienia i feminina: ***karzełek*** (Morcinek 1968: 129; SGOWM III, 152), w pluralis ***karełki*** (Nitsch 1960: 248), ***kažoųk' i*** (SGOWM III, 152), ***karlik***, w pluralis ***kārliki*** (por. *kārliki wyłazą spod ziemi, spod krypów* 'żłobów' *w stājni i mają cérwóne capecki na głowie*, SGOWM III, 145), femininum ***karlica*** (Pawłowska 1982: 37), do grupy wyrazów nazywających wzrost tych postaci demonicznych.

Znaczenie związane z krzywością, karłowatością zawierają również inne nazwy krasnoludków – wielkopolska ***krześlak*** (Karł SGP II, 494; DWOK 63, 360) i kaszubska ***kr̄ąslāk*** (Sychta SGKasz II, 269). Kasz. *kr̄ąslāk* znaczy też m.in. 'drzewo krzywe, karłowate', 'stara chata chyląca się ku ziemi', 'człowiek garbaty, pochylony' (ibidem).

Zestawienie ***krasny ludek*** – w gwarach także ***kraśny ludek***, ***kraśný ludek*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 126), ***kraśny ludek***, ***kraśni ludek***, ***krośńi ludek***, ***krośny ludek***, ***krośńiludek***, ***kraśneludek*** (AJKasz VII, mapa 323: Krasnoludek, komentarz: s. 124–128), w pluralis ***krasne ludki*** (Karł SGP II, 470), ***kraśne lutki***, ***krasne lutky*** (AJKasz VII, mapa 323: Krasnoludek, komentarz: s. 124–128) – w XIX wieku przekształcone w złożenie *krasnoludek* (Sławski SE III, 64)[34] zdaniem A. Brücknera pochodzi od rzeczownika *krasa* w znaczeniu 'barwa (czerwona)', 'piękność': *krasnoludek* (*krasnalek*) 'karzełek (od czerwonej czapeczki nazwany)' (Brückner SE, 264).

F. Sławski XVI-wieczne *kraśni ludzie* tłumaczy 'dobrzy, piękni ludzie', przypominając, że przymiotnik *krasny* od XIV w. znaczył 'czerwony; piękny', a od XV także 'dobry' (Sławski SE, 64). Etymologia Sławskiego akcentuje cechę nie tyle fizyczną, jaką niewątpliwie jest wygląd, ale psychiczną, przypisywaną tym istotom demonicznym.

Nazwy proste utworzone od przymiotnika *krasny*, za pomocą sufiksów *-ę*, *-ak*, *-ik*[35], *-al*, mają w gwarach polskich następujące formy: na Pomorzu ***kraśnięta***, w singularis ***kraśnię*** (Tomicki 1981: 46), na Kaszubach ***krāśnąta***, w singularis ***krāśną***, dem. ***krāśnǫtko*** (Sychta SGKasz II, 236-238), ***krōśną***, ***kresną***, ***krysną***, ***krōśna***, ***kresno*** (AJKasz VII, mapa 323: Krasnoludek, komentarz: s. 125), ***krāśnāk*** (Sychta SGKasz II, 238), bor. ***krāśnāųk***, koc. ***kraśniik*** (Sychta, Słow. kociew. II, 89), ***kraśnak***, ***krāśnāk***, dem. ***krāśnāčk***, ***kraśnak***, ***kraųśnauk***, ***krōśnōk***, ***krośnók***, ***krósnok***, ***krośnā^{u}k*** (AJKasz VII, mapa 323: Kra-

[33] A. Bańkowski, *O rodzimości polskiego* ***karzeł***, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze nr 17–18, 1993, s. 37–39.

[34] Zob. I. Malcher, *Postać krasnoludka...*

[35] Formacje na *-ak*, *-ik* zastępują w gwarach wyrazy na *-ę* (np. *kurczak* > *kurczę*).

snoludek, komentarz: s. 126), kasz. ***krąśńik***, przestarz. fem. ***krąśńica*** (Sychta SGKasz II, 238), ***krosńik***, ***krõsńik***, ***krosńik***, ***krosnyk***, ***krõśńik***, ***kraśńik*** (AJKasz VII, mapa 323: Krasnoludek, komentarz: s. 126), na Kujawach i Mazowszu ***kraśniaki***, ***krąsnalki*** (Fischer, *Kaszubi*, 68).

Stosunkowo późno powstałe złożenie *krasnoludek* występuje w polszczyźnie literackiej od XIX w., spopularyzowała je Maria Konopnicka (Bańkowski ES I, 811). Z polszczyzny literackiej zostało zapożyczone do gwar: ***krasnoludek*** (por. *krasnolutki mńyjśkajo zavdi f pʒekarńiku, sů barzo maluśke, sů dobre, majo długe brodi i sů červůno obute*, Górnowicz, *Dialekt malborski* III, 186; Pluta 1973: 71), ***krasnʉoʂludek*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 126), ***krasnoludek***, ***kraśnoludek***, ***krasnolůtk***, ***krasnolutk***, ***kraśńoludek***, ***kraśnaludek***, ***krašnoludek***, ***krośnoludek*** (AJKasz VII, mapa 323: Krasnoludek, komentarz: s. 127, 128), ***krasnoludek***, ***kraznoludek***, (SGOWM III, 322), w pluralis ***krasnolutk'i*** (Maciejewski, *Słownik chełmińsko-dobrzyński*, 251).

Augmentativum jest wtórne w stosunku do złożenia *krasnoludek*: ***krasnolud***, ***krasnolut***, ***kraśnolud***, ***kraśnolut***, ***kraśńelut***, ***krośnolut***, ***krasnalut*** (AJKasz VII, mapa 323: Krasnoludek, komentarz: s. 128), ***krasnolud*** (SGOWM III, 322), ***krośnolut***, w pluralis ***krośnoludy*** (Maciejewski, *Słownik chełmińsko-dobrzyński*, 251). *Krasnolud* jest wynikiem derywacji wstecznej.

Kaszubskie ***krąśńą*** to nazwa „drobnego" ducha domowego, podobnego we wszystkim do człowieka, mieszkającego pod pniami drzew, pod krzakami bzu w ogrodzie, a najchętniej *v mẽšẽx ʒurax*, *pod dẽlami*, czyli podłogą, *pod kominką i za pẽcką*[36] w domu. Niekiedy *krąśńąta seʒǫ głąbok v zemi i zema są jim odemkne, kéj one xcǫ vẽlezc, abo vlezc nazed*. Bardzo często przebywają w oborach i stajniach, gdzie doglądają *xovą*, zwłaszcza konie, którym *plecǫ grẽvẽ i ogonẽ v małe varkoce*. O koniu pięknym, tłustym powiadają chłopi kaszubscy: *to je tłẽsti kǫń, tego xoba krąśńąta dozérajǫ. Krąśńą mą červonė obucė* – stąd porównanie *červoni jak krąśńą – i długǫ brodą, dłẽgšǫ, jak ono samo je*. *Krąśńąta* porywają dzieci bawiące się bez dozoru. Jeszcze częściej *kradnǫ ʒecẽ z kolibkí, co ješ ńe sǫ orẽxčonė* 'ochrzczone' i zamiast nich podrzucają swoje (Sychta SGKasz II, 236-238).

Kaszubskie ***kurpel*** '***krąśńą***' (por. *kurple mńeškajǫ pod zemńǫ*, Sychta SGKasz II, 306) moim zdaniem, można wiązać z kasz. *kurp*, także *kurpa*, *kurpa* 'stary but', 'stary kapelusz', 'przezwisko człowieka głośno stąpającego', lekceważąco, z gniewem, niekiedy żartobliwie 'chłopiec niedorosły, smarkacz' (o ostatnim wyrazie: SEKasz III, 127-128). Autorzy SEKasz nie wymieniają jednak *kurpel* '***krąśńą***' wśród derywatów objaśnianego rzeczownika.

Nazwy zapożyczone

Skrzat to stara pożyczka ze staro-wysoko-niemieckiego (stwn. *scrat*, *scrato*; nowowysoko-niemiecki *Schratt* 'Waldteufel, Kobold, Poltergeist', Kluge 1967: 678)[37], która zastąpiła określenia o proweniencji prasłowiańskiej *uboże*, *dziad*, *domowy*, germańskie

[36] Sychta SGKasz II, 194: *Pod kominką mẽškajǫ krąśńąta* przypominające dawne bóstwa domowe, pod których opieką było ognisko. *Krąśńąta* noszą odzienie w kolorze czerwonym podobnym do ognia.

[37] A. Karszniewicz-Mazur, *Zapożyczenia leksykalne...*, s. 39. L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty–filologa*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 230, 1991, s. 159.

demony leśne i górskie zajęły bowiem u Słowian zachodnich miejsce demonów domowych. Kluge podaje praindoeuropejski rdzeń **sker-* 'schrumpfen', ten sam, który według niektórych etymologów dał psł. formację **čьrtъ*, a którego pierwotne znaczenie Sławski określił jako 'okaleczyć, obciąć, skrócić' (Kluge 1967: 679; Sł psł II, 256). *Słownik staropolski* notuje hasła ***skrzatek***, ***krzat*** 'krasnoludek, karzełek' oraz XV-wieczną formę fleksyjną *skrzathkovye* i synonimiczną peryfrazę *maly ludzye* (Sł stp VIII, 259-260; III, 411).

W polskich gwarach, przede wszystkim na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu, występują różne postacie morfologiczne i fonetyczne podstawowej formy: ***skrzat***, ***skrzot*** (Lysko 1992: 137), ***skšᵘet*** (Sobierajski 1985: 28), ***skrzak*** (Pełka 1987: 131), ***skrzek*** (Lysko 1992: 137), ***skrzatek*** (Przywara 1967: 23), ***skšątek*** (Steuer 1934: 128), ***skrzotek*** (SGŚl, 66), ***skrzontek*** (Simonides 1989: 257), ***skrzacik*** (Pełka 1987: 131).

W źródłach znajdujemy informacje o tym, że skrzat jest złym duchem, diabłem, przekleństwo potwierdzające to przekonanie: *bodaj cię skrzaci wzięli* oraz ludową etymologię wyrazu *skrzat*: skrzat jest demoniczną istotą, przeraźliwie skrzeczącą (Karł SGP V, 159; DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 25). Na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku *skrzat* jest nazwą kłobuka, demona, który pojawia się w obejściu jako zmokłe, zabiedzone kurczę. Skrzat przygarnięty do domu, karmiony jajecznicą lub kaszą na mleku, znosi – jak już wiemy – gospodarzom bogactwo. Wedle mniemania ludu nazwa demona wywodzi się od wyrazu *skrzeczeć*, bo demon piszczy i skrzeczy tak przeraźliwie jak największe stado kurczaków (por. *ej, trzeba by jechać do Poznania i kupić sobie takiego skrzata, żeby pieniądz był w mieszku*, DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 25). W Grucznie koło Chełmna i Świecia twierdzono, że ***skrzok*** *to je gwiazda z ogonem co piniądze nosi,* [...] *latoł, to widzielim jak mu się z ogona piniądze sypały* [...]. *N. ból farmazynem, to mu skrzok nosiół piniądze* (Łęga 1922: 142; Nitsch 1960: 246).

Z niemieckiego pochodzi nazwanie krasnoludka notowane na Śląsku ***cwerg*** (SGŚl, 23; SGP PAN IV, 560; por. niem. *Zwerg*, Kluge 1967: 895). ***Cwergiel*** (SGP PAN IV, 560) to najprawdopodobniej hybryda z sufiksem *-el*.

Warmińsko-mazurska nazwa krasnoludka ***kautek*** też jest zapożyczeniem niemieckim – niem. gwar. *kautke* (SGOWM III, 159).

Kobold jest niemiecką nazwą ducha domowego (Kluge 1967: 386; Lurker 1999: 145). W mitologii germańskiej koboldy były też demonami górskimi i leśnymi, strzegącymi skarbów. Do formy niemieckiej sprowadzają się polskie gwarowe nazwy demona domowego: warmińsko-mazurskie synonimy *kłobuka* – ***kobold***, ***chobołd***, ***chobut***, ***kobut*** (SGOWM III, 234), mazowiecka ***chobołd*** (Tomicki 1981: 46), śląskie ***chobołt***, ***kobold*** (KLS II1, 740: mapa Demon sporzący dobytek), notowane w Gorcach ***chobot*** 'dawny demon domowy' (Kobylińska 2001: 15), por. też pochodzące z Łużyc Dolnych ***kobolt***, ***kobod***, ***kobud***, ***koblik*** i z Łużyc Górnych ***kobołtk***, skrócone ***kołtk***[38], ***kobołćik***, ***kubołćik***, ***kubośćik***, powstała w wyniku ludowej, fałszywej etymologii – ***kubłowćik*** ('duch domowy przysparzający swemu gospodarzowi kubła, czyli własności'), ***kubuśćik*** (Czerny

[38] W. Budziszewska pisząc o wyrazach, które nazywają 'chorobę' i 'demona choroby' wymienia m.in. stpol. *kołtun* i głuż. *kołtk* 'kobold, krasnoludek', odsyłając przy tym do słownika Sławskiego (Sławski SE II, 375); zob. eadem, *O niektórych nazwach chorób i związanych z nimi demonów w językach słowiańskich*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 160.

1894: 468-469). W Złotowie mówi się: *ten ma piniądze, bo mu chobółt nosi* (Mańkowski 1923–1925: 87).

Jachur jest na Warmii i Mazurach nazwą lecącego ognistego demona domowego (inaczej: *latawiec*, *kłobuk*, Szyfer 1975: 111; Drabecka, Krzyżaniak, Lisakowski 1978: 538). Wyraz pochodzi od niem gwar. *jacher* – taką etymologię podaje SGOWM II, 56 nie wyjaśniając znaczenia przytoczonej gwarowej formy niemieckiej.

Słowińcy kaszubscy ognistego smoka przynoszącego skarby swemu panu nazywają ***åu̯lfem***, ***ao̯lfem*** (por. *jåu̯ mou̯m čuṫė, eš åu̯lf jä djöu̯bel*, SG tzw. Słowińców kasz. I, 53). To kolejna pożyczka germańska – z niem. dial. pom. *Alf* 'diabeł, który pod postacią ognistego smoka (meteoru, kuli ognistej) przynosi swemu panu skarby', niem. dial. pr. *Alf* 'ts.' (SEKasz III, 364; Hinze 1965: 357-358).

Z Pomorza Zachodniego pochodzi następująca opowieść:

> Pewien stary wyrobnik z Palczewic opowiadał, że dawniej służył jako parobek u pewnego gospodarza w Zakrzewie. Wieczorami często widział **Alfa**, który leciał na niebie w Zakrzewie jako ognista kula z długim ogonem. Następnie Alf wlatywał do komina z różnymi dobrami, musiał bowiem służyć chłopu. Dlatego na podwórzu często „płonęło". Wkrótce w chacie znajdowano mięso, zboże, pieniądze, przędzę. Gdy zawołano do niego: „Stary Alfie, rzuć coś!", wówczas rzucał czymś z tych dobrych rzeczy w dół. Trzeba było jednak uważać, by być wówczas pod dachem. Mogło się również zdarzyć, że obdarowany nie mógł się uwolnić od przykrego zapachu – lub wszy (Łysiak 1998: 130).

W dialekcie malborskim synonimami *latańca* są nazwy, których źródłem, według H. Górnowicza, był stpr. *cawx*. Wyraz ten Górnowicz (*Dialekt malborski* II, 55-56) zestawia z lit. *kaũkadukas* (por. stpr. *cawx* 'черт', zestawiany przez Toporowa z lit. *kaũkas* 'домовой', 'кобольд', 'гном' но и 'черт', Toporow III, 293-298; lit. *kaũkas* także Fraenkel I, 230; LK Žod V, 420). Wyrazy malborskie są wynikiem gwarowych przekształceń przez analogię do rzeczowników *duch* i *czart*: ***czajczaduch***, ***čajčadux***, ***czajciaduch***, ***czajciaduk***, ***czarciadruch***, ***čarčadrux***, ***czarczadruch***, ***czarciaduch***, ***čarčadux***, ***czarczaduch***, ***czarciadułk***, ***čarčaduu̯k***, ***czarczadułk*** (SGP PAN IV, 636-637; Górnowicz, *Dialekt malborski* II, 55-56; Karł SGP I, 268-269).

Litewskie *ãit(i)varas*, *ãičvaras*, *eit(i)varas* (Fraenkel I, 4), albo jego gwarowe przekształcenia, są w gwarach północno-wschodniej Polski nazwami ducha domowego przynoszącego podczas spadania gwiazd pieniądze, zabrane wcześniej innemu gospodarzowi: ***ajtwaras*** (SGP PAN I, 63), ***ajcwar*** (ibidem, 60), ***atwor*** (ibidem, 182), ***oćwiara*** (Karł SGP III, 388 i I, 23). W *Słowniku* Karłowicza ich synonimem jest *niedopad* (Karł SGP III, 297) [zob. wyżej].

Nie negując całkowicie źródła litewskiego, K. Moszyński pisze o nieprzypadkowej bliskości wyrazów *atwor*, *ãjtvaras*, *ãitivaras* i wariantów starej niemieckiej, niegdyś bardzo rozpowszechnionej w północnych Niemczech (łącznie z Prusami), nazwy bociana: *otfer*, *odevare*, *oideber*, *otivaro* itp. Na tej podstawie wysuwa przypuszczenie, że nazwa bociana została przeniesiona na ognistego, sypiącego skrami skrzata, ptaki te bowiem na niektórych obszarach północno-środkowo-wschodniej Europy pełniły też rolę skrzatów lub były jedną z ich postaci (KLS II1, 670-671).

Z powiatu poniewieskiego pochodzi następująca informacja: *'**ąjtvaras** to taki d'ąbał* [!], *xto ję̯mu duša pšeda, to on pšas cała žyc'a nos'i pińenzy, mlíka, syry, masła,*

jak kumu zafšys 'tkim ńasporna [*niesporny* 'prędko wychodzący'] *mlačyva, to značy: 'aitvaras od niego odbera, a drugemu daji* (Nitsch 1960: 368; SGP PAN I, 63).

W Przemyskiem znany był demon w postaci węża, żyjący w domu gospodarza i przez niego karmiony, przysparzający majątku, nazywany ***chowańcem***, ***chowankiem*** (SGP PAN IV, 50, 48-49; Karł SGP I, 200). Nazwę zapożyczono z ukraińskiego – ukr. *хóванець* (Hrinczenko, IV, 406). Utożsamienie demona z diabłem – także w języku ukraińskim – i pojawienie się synonimów ***wychowaniec***, ***wychowanek***, już cytowanych, świadczy o wpływie przejmowanych z Zachodu wierzeń o diable, którego człowiek mógł pozyskać, przysposobić sobie, wychować[39]. O tę działalność posądzano przede wszystkim czarownice[40] oraz farmazonów, czyli masonów[41], o których głośno było szczególnie na Pomorzu.

Śląski jaroszek jest demonem polnym, który pod różnymi postaciami mami ludzi, by wciągnąć ich w błoto. Przyniesiony do domu przeobraża się w spokojnego demona domowego, opiekuje się dziećmi, łapie myszy i karaluchy. ***Jaroszek*** na Śląsku jest także nazwą diabła (Simonides 1984: 89)[42]. Oprócz wymienionego notowane jest też nazwanie ***raraszek*** (Matusiak 1908: 299). Oba zostały przejęte z języka czeskiego – czesk. *rarach*, *raroch*, *rarášek*, *radášek*, *jarášek*. Czeskie wyrazy są wywodzone z irańskiego *vāragna-* 'sokół' jako wcielenia boga Vṛθragna- (Machek 1971: 508; Kempiński 1993: 360, 441, 447)[43] [zob. w rozdziale *Nazwy demona zła – diabła*].

Rozważania o demonach domowych zakończę fragmentem podania ludowego z Pomorza Zachodniego, przytoczonego „nieludowym" językiem przez Wojciecha Łysiaka:

> Biedny człowiek doskonale wie, skąd bogatemu bierze się bogactwo. To **diabeł pieniężny** [!] przynosi mu piękne, lśniące monety. Bogaty zaś człowiek wie, że także biedak ma diabła, ale jest to **diabeł jedzący** [!]. Diabeł jedzący nie pozwala biednemu człowiekowi wysoko zajść. Najpierw sam się naje do syta, a to co pozostało daje biednemu. Pracy to on nie zna i nie chce niczego robić, gdyż jest zbyt leniwy. Natomiast diabeł pieniężny niczego nie je, a nocą pracuje, to znaczy – kradnie. Gdy diabeł pieniężny wychodzi z domu, wówczas nie widzi go żaden człowiek, ale wracającego do domu widziało go wielu. Jakże wówczas lśniły pieniądze, a płonąca kita miała około trzydzieści stóp (Łysiak 1998: 100).

---

[39] W okolicach Pruchnika znano magiczny sposób na wyhodowanie chowańca: pierwsze lub ostatnie jajo czarnej kury – „kogucie jajo" – przez dziewięć dni nosić za pazuchą pod lewą pachą; w tym okresie wstrzymać się od jakichkolwiek praktyk religijnych, spoglądania na krzyż i wieże kościelne, jak najmniej używać przypraw i unikać soli; po dziewięciu dniach z jaja wykluje się chowaniec, zob. K. Wolski, *Demon chowaniec*, „Ziemia" 1958, nr 7, s. 5–6.

[40] W protokołach procesów czarownic z XVII i XVIII wieku pojawiają się informacje o diabłach-chowańcach, zob. B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków...*, s. 172.

[41] A. Siewiński, *Wierzenia o chowańcu, farmazonach, planetnikach, miesięcznikach i błędach*, „Lud" II (1896), s. 252–256; zob. T. Karwicka, *Masoni w ludowej literaturze i wierzeniach na Pomorzu*, „Litery" 1971, nr 9, s. 17–18; J. Samp, *Tajemnica cyrografu*, [w:] *Droga na sabat*, Gdańsk 1981, s. 61–88; hasło *farmazin* – B. Sychta SGKasz I, 279 i Sychta, Słow. kociew. I, 129.

[42] Ponadto utopca oraz demona leśnego i górskiego, strzegącego skarbów; zob. D. Simonides, *Wierzenia i zachowania przesądne*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, pod red. D. Simonides, Katowice 1989, s. 252; G. Morcinek, *Przedziwne śląskie powiarki*, Warszawa 1961, s. 94; A. Lysko, *Duchy i duszki bojszowskie. Opowieści ludowe z Górnego Śląska*, Bojszowy 1992, s. 131.

[43] J. Reczek, *Najstarsze słowiańsko-irańskie stosunki językowe*, [w:] idem, *Polszczyzna i inne języki w perspektywie porównawczej*, wybór oraz przygotowanie K. Pisarkowa, Wrocław 1991, s. 34–35, 55.

II NAZWY DEMONA ŚMIERCI[1]

Jak zauważa A. Kowalska-Lewicka, w świadomości ludowej współistnieją dwa obrazy śmierci – śmierć w postaci kościotrupa oraz śmierć w postaci prostej wiejskiej kobiety odzianej w białe szaty. Pierwsza często występuje w towarzystwie diabła i anioła, jest nieubłagana, przerażająca, odbiera życie przez ucięcie głowy kosą. Druga zjawia się samotnie i ma wszelkie ludzkie cechy, jest litościwa, można ją przekupić, odwdzięcza się za przysługi, obdarowując człowieka długowiecznością, swoich ofiar nie ścina kosą, lecz je dusi. Pierwsze wyobrażenie jest nowsze. Dominuje w plastyce ludowej. Drugie wydaje się wcześniejsze, zwłaszcza że biało odzianą postać niewieścią wiąże się z dawną barwą szat żałobnych, powszechną u Słowian[2].

NAZWA PODSTAWOWA[3] I JEJ DERYWATY

Do tej grupy należą następujące nazwania: podhalańskie ***śmierzć***, dem. ***śmiertecka*** (Dembowski 1896: 416-417), żywieckie ***śmiř***, a także – „pod wpływem języka książkowego" – ***śmiřć*** (Ramułt 1930: 75), dem. ***śmierteczka*** (Lehr 1982: 126), orawskie ***śmeř*** (Karaś 1965: 64), ***śmyř*** (Karaś, Zaręba 1964: 85), zapisane w Kucowie ***smrt***, ***sm°rt*** (Dejna 1990: 213), śląskie: dem. ***śmiertka***, ***śmiertula***, ***śmiertulka***, augm. ***śmiercicha*** (Simonides 1984: 63-64; H. Gerlich 1984: 98; Zaręba 1960: 122; SGŚl, 76), ***śmiercica*** (Lysko 1992: 59), krajniackie ***śmierć***, dem. ***śmiórtka*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* IV, 429), z okolic Stalowej Woli i Tarnobrzega ***śmierteńka*** (Gaj-Piotrowski 1993: 193, 196), kociewskie ***śmńerć*** (Sychta, Słow. kociew., IV, 88-89), kaszubskie ***smẽrc***, ***smẽrc***, ***smirc***, ***smńerc***, ***smerc***, ***smẽrc***, dem. ***smẽrcka***, augm. ***smẽrcëšče*** (Sychta SGKasz V, 108-112), malborskie ***śmyřć*** (Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 191), zanotowane w Chełmskiem (DWOK 34: Chełmskie II, 88) oraz na Pokuciu – ***smert'*** (Piotrowicz 1907: 230), pomorskie i słowińskie ***smirc*** (DWOK 39: Pomorze, 509; Dr Nadmorski [J. Łęgowski] 1902: 158), dolnołużyckie ***śmerś*** (Muka II, 462), ***smjerś***, ***smjertnica*** (Heydzianka-Pilatowa 1971: 64), ***śmerć***, ***śmertnica*** (DWOK 59, I: Łużyce, 126) oraz

[1] Zob. K. Matyas, *Śmierć w wyobraźni i ustach gminu. Przyczynek do studium etnograficznego*, „Wisła" VIII (1894), s. 98–114; M. Nałęcz-Dobrowolski, *Uosobienie śmierci w wierze ludu polskiego*, „Ziemia" VIII (1923), s. 66–74; H. Biegeleisen, *Śmierć w obrzędach i wierzeniach ludu polskiego*, Warszawa 1930; A. Kowalska-Lewicka, *Ludowe wyobrażenia śmierci*, „Polska Sztuka Ludowa" 1986, nr 1/2, s. 23–30.

[2] Ibidem, s. 26, 28; o dawnej barwie szat żałobnych u Słowian: KLS III, 701.

[3] Gwarowe formy wyrazu *śmierć* zob. MAGP V, mapa 233: Śmierć, komentarz: s. 68.

notowane na Węgrzech wśród potomków osadników polskich ***śmierstka*** (Kantor, Krasińska 1981: 85, 144).

Derywaty nazwy podstawowej zostały zbudowane przy użyciu sufiksów deminutywnych: *-ka*, *-eńka*, złożonego *-eczka*, (gwar. *-ecka*), *-ula*, złożonego *-ulka* i sufiksów augmentatywnych: *-icha*, *-ica*, *-nica*, *-iszcze*[4] (kasz. *-ëšče)*. Zdrobnienia i hipokorystyka pełnią funkcję eufemizmów, wykorzystywane są do tego, by oswoić śmierć. Zgrubienia wskazują natomiast na wyobrażenie śmierci jako wysokiej smukłej kobiety [zob. niżej].

Gwarowe zwroty, kaszubskie: *śmĕrc go ju opãxnąła* – 'o chorym bliskim śmierci'; *bíc są ze śmercǫ* 'walczyć ze śmiercią'; *dac śmercë v pësk* 'wyzdrowieć'; *vëzdrec jak śmĕrc* 'być bladym' (Sychta SGKasz V, 108), mazowiecki *śmierć go potrąciła* 'o kimś, kto zachorował nagle lub na przykład przewrócił się na równej drodze' (Dworakowski 1935: 163), czy notowane w Małopolsce: *śmiř mię přesła / přeskocyła* 'gdy nagły dreszcz przejmie, nie spowodowany przestrachem' (Ramułt 1930: 75; Kosiński 1877: 52), *śmierʒ nie ɬuzyto, bóże, nie pyto* (Magiera 1912: 356) świadczą o animizacji, a nawet personifikacji śmierci, o pojmowaniu jej jako istoty, osoby[5]. Jej zjawienie się poprzedza odejście człowieka z tego świata.

NAZWY INFORMUJĄCE O WYGLĄDZIE DEMONA ŚMIERCI

Wyobrażenie demonologiczne śmierci ugruntowałała zachodnioeuropejska kultura chrześcijańska. Sztuki plastyczne, przede wszystkim malarstwo, już w średniowieczu przedstawiały uosobioną śmierć jako wysoką, smukłą kobietę z bladą twarzą i trupią głową, ubraną w białe szaty, z kosą w ręku, bądź jako kościotrupa przepasanego białą płachtą, z kosą w piszczelach dłoni[6], bądź jako trupa, którego ciało się rozkłada.

Dwa pierwsze wyobrażenia śmierci można odnaleźć w polskiej kulturze ludowej. Świadczą o tym następujące eufemistyczne nazwy demona śmierci: ***kościa*** – z powiatu wielickiego (Mleczko 1902: 49), ogólnopolskie: augm. ***kostucha***, dem. ***kostusia*** (por. *kostuśa zaglodo v ɬocy*, Dejna, *Słow. lud. z Kiel. i Łódz.* XXIII, 233-234; Sychta, Słow. kociew. II, 82; Simonides 1988: 124; Sławski SE II, 534), augm. ***kostyra*** zanotowane w Galicji (Wierzchowski 1890: 185), ***kościotrup***[7] (Simonides 1989: 279), także ***chuda*** (Świętek 1893: 453; SGP PAN IV, 128-129), ***chudá*** (por. *chudá w łeb zatnie i już cie ni má*, Dembowski 1896: 348), ***chudo*** (Fitak 1997: 51), ***xudá*** (por. *xudá z kosǫ pñńʒe*, Sychta SGKasz II, 58), ***sucha***, ***ta duga z kosom*** (H. Gerlich 1989: 98), ***bioło*** (Fitak 1997: 51), ***ta bioło*** (*Teksty gwar. z polskiego Śląska*, 27), ***bâłá***, ***ta bâłá***, ***na bâłá*** (por. *ożeńic są z bâłǫ* 'umrzeć', *ta bâłá ju klepe na mie kosą*, Sychta SGKasz IV, 99),

---

[4] Ogólnosłowiański przyrostek *-išče* został zastąpiony przez *-isko*. Utrzymał się m.in. w gwarach północnokaszubskich oraz słowińskich; zob. K. Dejna, *Dialekty polskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 198–200, 239–240.

[5] Zob. M. Nałęcz-Dobrowolski, *Uosobienie śmierci...*, s. 66–74.

[6] M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, przeł. R. Wojnakowski, Kraków 1994, s. 329: „Przedstawienia śmierci w postaci kościotrupa dadzą się stwierdzić już w późnym antyku".

[7] Bańkowski ES I, 802: *kościotrup* XVIII–2, śmieszny medyków przekład niem. med. *toten-gerippe*, rozpowszechniony przez poetów romantycznych (że brzmi ładnie).

bioło pani[8] (Śmiełowski 1997: 66), *ta z tą kosą*[9] (Sychta SGKasz VII, 129) (por. *chudy jak śmiertka*, *blady jak śmiertka*, MGSl, 260).

Przytoczone nazwy są derywatami składniowymi (urzeczownikowionymi przymiotnikami), derywatami z sufiksami słowotwórczymi deminutywnym *-usia* i augmentatywnymi: *-ucha*, *-yra*, z sufiksem *-a*, są także peryfrazami, zbudowanymi z substantywizowanych przymiotników poprzedzonych zaimkami wskazującymi oraz – jednak nie zawsze – z przydawek narzędnikowych. Nazwanie pochodzące ze Śląska jest złożeniem zapożyczonym do gwary z języka literackiego.

Jako nazwa śmierci zostało też zapisane zestawienie *babusia śmierć*, *Babʉśa Śmĕrc* (por. *Babʉśa Śmĕrc, ta jązа gʉoršo ješ ʉod žmiji*, SGP PAN I, 238-239).

Relacje z południowej Małopolski informują, że atrybutem demona śmierci są kosa i młotek (por. przysłowie *Kosą ścina, a młotkiem zabija*), ze wschodniego Mazowsza – sierp lub długi nóż, ze wschodniej Lubelszczyzny – oścień[10]. Na Podlasiu, pod wpływem wierzeń białoruskich, śmierć jest przedstawiena jako wysoka, chuda baba, z białą twarzą i olbrzymimi zębami. Nie ma ona ciała, tylko kości pokryte skórą, które, gdy idzie, bardzo głośno grzechoczą. Ubrana jest w ciemną płachtę lub podartą sukienkę, nogi ma poowijane w szmaty. Niekiedy zamiast kosy nosi w ręku rydel – symbol prac cmentarnych lub worek, do którego zabiera duszę ludzką[11].

Zdarza się, że śmierć jest utożsamiana z zarazą, bowiem nie tylko skutki działania, ale i wyobrażenia tych demonów (postać wysokiej, smukłej kobiety, biała chusta[12]) bywają podobne. Na Pokuciu *smert' to baba. Maje pysok szerokyj, oczy wełyki jak u towaryny* 'bydlęcia', *nis szerokyj i hołowu wełyku. Nih ne maje, łysze tołub, bo jde w powitiu* 'powietrzu'. *I ruk ne maje, bo jeji kosa, to oczy. Utne oczyma jak kosou. Taku maje jid'. Na szyji maje fustynku* 'chusteczkę', *szczoby wtyraty pysok, bo maje wełykyj. Żadnoho miście ne maje i perepoczyne tilko debud' jak ptach* (Piotrowicz 1907: 230). Śmierć pojawia się wtedy, gdy na świecie „ma być wielki mór", także jako „panna biało ubrana" lub „kobieta czarna, z uciętymi włosami, cała w łachmanach, z kosturem w ręku"[13].

---

[8] Biały kolor może nawiązywać do dawnej barwy szat żałobnych, por. KLS II1, 701; zob. B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1981, s. 269: „Zagadnieniem dość niejasnym może być to, czy demon śmierci z polskich wierzeń ludowych zawdzięczał swą białą szatę pochodzącym z zachodu Europy wzorom malarstwa kościelnego, czy też był to relikt dawnych słowiańskich zwyczajów, w których biały kolor symbolizował żałobę".

[9] Jeden z etnografów przytacza rozmowę z chłopką:

– Czy śmierć ma kosę?

– Przecież ją nawet na obrazach z kosą malują. Jak przyjdzie po kogo, to mu kosą łeb utnie.

– Przecież żaden umarły nie ma głowy uciętej.

– Choć on tam ni ma, ale mu zawsze spada (K. Matyas, *Śmierć w wyobraźni i ustach gminu...*, s. 113.

[10] L.J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 177.

[11] B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków...*, s. 269; J. Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893, s. 452–453: śmierć przecina kosą i sierpem życie ludzkie – „uciná człekowi głowę"; inne przybory, które śmierć posiada mają znaczenie symboliczne: piła – cięcie desek na trumnę, łopata – grób, grabie – roztoczenie ciała ludzkiego przez robaki, miotła – rozsypanie się człowieka w proch.

[12] Czasem czerwona, skrwawiona chusta.

[13] DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie, s. 29.

Na Podhalu i Orawie znane są ***trzy śmierzci***[14], które tańczą gdzieś w dali za wsią, a po tańcu *rozlatują się ludzi brać* (Kantor 1912: 386): ***tři baby v bářym ǫubrańu, a sytḱe tři mały kʷosy*** [...] *vźyny sytḱe tři tańcyć pykńe, ǫoyrůmńe* (Karaś 1965: 23-24).

Na Śląsku istnieją trzy wyobrażenia demona śmierci: pierwsza idzie do bogatych – ma dziurawe ręce, żeby nie mogli jej przekupić, druga idzie do młodych matek – jest głucha, bo płacz małych dzieci mógłby wzbudzić u niej litość, trzecia jest kulawa[15] – ta idzie do wszystkich pozostałych ludzi[16].

Zupełnie wyjątkowym, jednostkowym w polskich materiałach etnograficznych, jest taki oto obraz:

> Ta śmierć to była tako morsko panna niby. Było to ze zielaza, ty żebra to miało tak a ty rynce. No a było to na takich piórach. Jak stanół na tyn wystympek, tak to spadło, a ta morsko panna go chytła, a zadusiła go. A jeszcze że się ta morsko panna śmioła (Kadłubiec, *Olbrachcice*, 54).

Imiona jako nazwy demona śmierci

W Małopolsce śmierć jest nazywana ***Jagusią*** (Matyas 1894: 98), ***Jadwisią*** (*Jadwisia ci się zalicá* 'kto wie, czy nie umrzesz', Karł SGP II, 217), ***Zośką*** (Świętek 1893: 725), ***Zosią***, w Wielkopolsce ***Kasią***, na Mazowszu i Podlasiu ***Basią*** (Pełka 1987: 177-178), ***Baśką*** (por. *jak nogi zimne, to juz „Baśka" przychodzi, kosǫ wywija*, SGP PAN I, 427).

Wymienione imiona są eufemizmami rzeczownika *śmierć*. Taki sposób eufemizowania, będący odmianą metonimii, to antonomazja. Wszystkie imiona[17] – określenia śmierci używane są w formie spieszczonej. Potęguje to efekt eufemizacji, łagodzi znaczenie, czasem czyni nazwy żartobliwymi (por. np. Karł SGP II, 217: kwalifikator *żartobl.*). Wydaje się też, że nieprzypadkowo niemal wszystkie spieszczenia kończą się na *-sia*.

Nazwy informujące o miejscu – o cmentarzu – z którym śmierć jest kojarzona

Spotyka się takie nazwy zazwyczaj jako substantywizowane przymiotniki w kaszubszczyźnie: ***zeliński***, ***zelonô***, ***zelónka*** oraz ***muravski***, ***muravskô***, definiowane 'uosobienie śmierci, względnie cmentarza'. Bardzo często występują już tylko w utartych zwrotach: *jaxac do ... / jic do ... / ożeńic są ze ...* (Sychta SGKasz VI, 212; III, 142). Nazwaniem śmierci jest także zestawienie ***Pani Piasecka*** (Treder 1989: 93)[18]. Niemłoda

---

[14] O znaczeniu liczby trzy w mitologii ludowej: KLS III, 713–715; zob. J. Świętek, *Liczby trzy i dziewięć w mitach, wyobrażeniach, mistycznych praktykach i w zwyczajach ludowych*, „Lud" XI (1905), s. 370–388.

[15] O motywie kulawości w odniesieniu do istot demonicznych: KLS III, 618–620; w tym wypadku cecha ta została najprawdopodobniej przeniesiona z postaci diabła.

[16] D. Simonides, *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne w XIX wieku*, Opole 1988, s. 124.

[17] W źródłach dużą literą zapisywane są czasami inne (nie będące imionami) gwarowe nazwania śmierci. Taki zapis odzwierciedla pojmowanie śmierci w kulturze ludowej – jej personifikację i demoniczność.

[18] Zob. podobne nazwania śmierci we współczesnym języku potocznym: A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów (na przykładzie zastępczych określeń śmierci)*, „Przegląd Humanistyczny" 1984, nr 4.

wdowa na żartobliwe pytania o zamążpójście odpowiada: *oj, pójdę ja, pójdę za* ***Piaseckiego, za Murawskiego*** – to znaczy, że ją już grób czeka, piasek jej oczy zasypie i murawa na niej porośnie (DWOK 34: Chełmskie II, 164).

Te nazwy demona śmierci są eufemizmami zbudowanymi na zasadzie metonimii, a precyzyjniej – antonomazji. Wiążą się z ludowym przekonaniem, że śmierć mieszka na cmentarzu – że na każdym cmentarzu jest jedna śmierć[19].

Eufemistycznym nazwaniem demona śmierci w jednej ze śląskich opowieści ludowych jest wyrażenie ***ta ze Zopłocio*** (por. *za Niymca była to Kirchenstrasse, za Polski ulica Świętego Jana, dlo nos było to zawdy Zopłoci*, Lysko 1992: 70). Podstawę nominacji stanowi tu nazwa ulicy, na której trzej pijacy spotkali śmierć i wkrótce potem wszyscy umarli: *łoni się niy naddali, no i się potym jakoś wszyscy potracili, przyszła po nich ta ze Zopłocio* (ibidem).

Nazwy przeniesione

W Żywieckiem synonimem wyrazu *śmierć* jest ***ćotka*** (AJPP, mapa nr 20: 'śmierć'). Ten ostatni wyraz w gwarach częściej jest używany jako eufemizm groźnych lub dokuczliwych chorób, zwłaszcza epidemii[20]. O utożsamianiu zarazy ze śmiercią w wierzeniach ludowych już mówiłam, nie dziwi więc przeniesienie nazwy demona choroby na demoniczne wyobrażenie śmierci.

Nazwa demona śmierci ***zaraza*** (por. ***zoraza*** *xoźi s kosom i koši luźi*, Dejna, *Słow. lud. z Kiel. i Łódz.* XXXI, 176) jest także wynikiem przeniesienia nazwy epidemii, moru na demoniczne wyobrażenie śmierci[21].

Inne nazwy demona śmierci

Śmierć jest też nazywana ***Prusáczką*** (Matyas 1894: 98). Ma to związek z negatywną konotacją tej nazwy narodowości w języku polskim[22]. Warto dodać, że według

---

s. 124; por. *ożenić się z Łopacińską*, franc. *épouser la Camarde* [dosł. 'poślubić Płaskonosą'], *habiter au jardin des Claquès* [dosł. 'mieszkać w ogrodzie klekocących, tj. na cmentarzu'] – A. Krzyżanowska, *Eufemiczne wyrażanie śmierci w języku polskim i francuskim*, [w:] *Problemy frazeologii europejskiej*, t. I, Warszawa 1996, s. 97.

[19] K. Matyas, *Śmierć w wyobraźni i ustach gminu...*, s. 111; Z. Wierzchowski, *Materiały etnograficzne z powiatu tarnobrzeskiego i niskiego w Galicji*, ZWAK XIV (1890), s. 185.

[20] KLS III, 181: „Serbochorwaci, Bułgarzy i Ruś często tytułują groźne lub dokuczliwe choroby «matkami», «ciotkami» albo «kumami», czy też, z rzadka, «siostrami»".

[21] Śmierć w bioły płachcie i z kosą za pazuchą, jak mioł być pomorek na ludzi, stawała przed kuzdą chałpą, powioła cerwoną chustką [!] i godała:

„Hosa, hosa, zimno rosa,
bedo ludzie mrzyć,
bedo pili dziegno i biedrzyniec [gwar. nazwy ziół],
nie bedzie im nic". (J. Sulisz, Zapiski etnograficzne z Ropczyc, „Lud" XII (1906), s. 76).

KLS III, 203: „Niemcy, szczególniej południowi i wschodni, wraz z sąsiadującymi z nimi zachodnimi i południowo-zachodnimi Słowianami znają podania, jak to w czasie zarazy zalecone zostają ludziom w sposób nadprzyrodzony różne zioła w charakterze środków zabezpieczających od choroby, często biedrzeniec (Pimpinella)".

[22] Przypomnę, że polski diabeł nosi niemiecki strój, a pewne owady nazywane są *prusakami*; zob. K. Pisarkowa, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1976, nr 1, s. 14–16.

wierzeń ludowych choroby pochodzą zarówno od ludzi obcej narodowości, jak i od demonów[23].

Morana – nazwa śmierci zanotowana na Pokuciu (DWOK 31: Pokucie III, 106) zbudowana jest na starym rdzeniu *mor-* 'śmierć' (por. psł. **morъ* 'uśmiercanie', 'sprawca śmierci'). Bywa ona interpretowana jako relikt przedchrześcijańskich wierzeń. W słowniku mitologicznym A.M. Kempińskiego (1993: 274) zanotowano: „*Marzanna, Marena, Morana, Morena* w mitologii słowiańskiej pierwotnie zapewne bogini (kobiecy demon?) śmierci i zimy. Na przełomie zimy i wiosny Marzannę symbolicznie uśmiercano, topiąc (paląc, rozszarpując) wyobrażającą ją kukłę, co pozwala boginię łączyć z sezonowym rytuałem związanym z umieraniem i odradzanie się natury". Zdaniem S. Urbańczyka, obrzęd wynoszenia ze wsi do rzeki bałwana, zwanego *marzanną*, symbolu zimy i śmierci, może być spadkiem po pogańskiej przeszłości. Długoszowi nazwa tego obrzędu dała podnietę do stworzenia osobnego, chyba nigdy nie istniejącego bóstwa słowiańskiego, *Marzanny*[24]. Obrzęd wynoszenia śmierci-zimy ze wsi i wnoszenia nowego lata w świetle źródeł średniowiecznych wygląda na zwyczaj nowy, nie ma więc powodu uważać Marzanny za bóstwo pogańskie[25]. Hipoteza o zachowaniu się dawnej, przedchrześcijańskiej wizji śmierci w tytułowej postaci wiosennego obrzędu ludowego – topienia Marzanny – jest więc wątpliwa. H. Łowmiański zauważa, że Długosz tworząc swój panteon bóstw, oparty na wzorcach klasycznych, nazwę kukły obrzędowej, zaczerpniętą z folkloru, przypisał bogini *Marzyanie* (*Marzanie*), identyfikowanej z rzymską boginią urodzaju Cererą[26]. L. Moszyński sądzi, że *Marzanna* jest jedną z dwóch rzekomych bogiń, którym Długosz nadał nazwy roślin, ale związek rośliny *marzanny* (Rubia tinctorum) z symbolem przemijającej zimy – z kukłą *marzanną*, a tej z rzekomą staropolską boginią *Marzanną*, nie jest dotychczas wyjaśniony. Można jednak założyć – jego zdaniem – że kukłę marzannę robiono z suchych łodyg marzanny, zwłaszcza że z tej rośliny, wyrastającej do półtora metra wysokości, gospodarczo wykorzystywany był tylko korzeń[27].

Nazwę śmierci ***morana*** można wytłumaczyć tym, że – jak pisze B. Baranowski – „W wierzeniach niektórych okolic demon «moru» [zaraźliwej, często śmiertelnej choroby] tak zwana «morowica» został połączony w jedną postać z demonem śmierci"[28].

Marzana (Marzanna) – istota mitologiczna związana ze wschodniosłowiańską obrzędowością wiosenną, jak również z folklorem polskim, przybiera różne nazwy w poszczególnych krajach wschodniosłowiańskich i różnorodnych obrzędach. Nazywa-

---

M. Peisert, *Nazwy narodowości i ras we współczesnej polszczyźnie potocznej*, „Język a kultura", t. V, 1992, s. 209–223.

[23] W. Budziszewska, *Z problematyki obcości w języku magii*, „Język a kultura", t. IV, 1991, s. 89.

[24] S. Urbańczyk, *Wierzenia plemion prapolskich*, [w:] idem, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 119.

[25] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*, [w:] idem, *Dawni Słowianie*..., s. 94: w obrzędach wynoszenia – u schyłku zimy – do rzeki bałwana zwanego *marzanną* przeważają składniki obce. „Ze źródeł historycznych wynikałoby, że w dzisiejszym układzie pojawiły się one najpierw w Czechach w XIV w., a potem przeniknęły do zachodnich ziem Polski (tak Brückner)".

[26] H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1986, s. 214–216.

[27] L. Moszyński, *Praslowiański panteon w słowniku etymologicznym i Lexiconie Franciszka Miklosicha*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXXI, 1993, s. 166.

[28] B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkolaków*..., s. 263.

na jest *Marzaną*, *Kostromą*, *Kupałą* i odnoszona jest do różnych okresów kalendarza agrarnego – albo do obrzędowości wiosennej (końca zimy i początku wiosny), albo do początku lata. Trzy różne nazwy oznaczają zatem „słomianą kukłę, figurę o zbieżnej symbolice i mniej więcej podobnej znaczeniowości"[29].

Nazwy demona śmierci w polskich gwarach są niezwykle różnorodne. Wiele z nich ma charakter eufemistyczny. Powstały, by – przynajmniej językowo – oswoić śmierć.

W ukraińskich wierzeniach ludowych, lokalizowanych na Pokuciu, demonowi śmierci towarzyszą ***anheł czujnyj*** i ***anheł hłuchyj***. Ten ostatni przychodzi po duszę człowieka. *Anheł hluchyj je z nechreszczenoji detyny*[30] [...], *je suchyj, złosnyj, ucha maje wełyki i oden zub i je zaszkirenyj* (Piotrowicz 1907: 231).

Wierzono, że pewne czynności magiczne mogą zaszkodzić danemu człowiekowi, spowodować niepowodzenia, niepomyślność w jego życiu i gospodarstwie, chorobę, czasem długotrwałą, a nawet kończącą się śmiercią.

Dla Pomorza charakterystyczne jest przekonanie, że można sprowadzić śmierć na człowieka, czytając lub śpiewając psalmy, pieśni kościelne, kantyczki[31] (zob. kasz. *kantečka*, *kantówka*, Sychta SGKasz II, 131; kasz. ***umodlëc***, Sychta SGKasz III, 97; kasz. przest. ***umódlca***, Sychta SGKasz VI, 21; kasz. ***uspévac***, Sychta SGKasz V, 138; kasz. ***uspévca***, ***uspévâč***, kasz. ***uspéva***, Sychta SGKasz VI, 35; kasz. ***wuspjevac na smirc***, Ramułt, 239; kasz. ***uvrożëc*** 'uspevac' Sychta SGKasz VI, 110). „Zaśpiewać", „pośpiewać' człowieka można czytając codziennie przez całe lato od końca jeden psalm (np. 94.[32]), skoro lato przejdzie człowiek ten umiera[33]. J. Karłowicz podaje – za M. Toeppenem – że przez cały rok codziennie z rana i wieczora, o godzinie szóstej, w tym samym miejscu, w jednostajnej postawie, należy odmawiać lub śpiewać trzy razy na wspak jeden psalm, podobno 94., dodając za każdym razem *Ojcze nasz*. Jeśli odmawiający nie przestrzega czasu, zmienia miejsce i postawę, robi pomyłki, to przekleństwo spadnie na niego samego. Śmierć musi zaś nastąpić ostatniego dnia po roku odmawiania modlitwy. Niektórzy tak do serca biorą ten zabobon – dodaje Karłowicz – że z samego strachu chorują i umierają[34]. Osoba pragnąca ***zamodlëc*** względnie *uspévac* kogo, zamyka się zwykle w chacie, *ńe goli są*, *ńe měje*, *ńe jė*, *ńe pije*, lecz zwrócona twarzą w kierunku domu znienawidzonego wroga dniem i nocą modli się lub *spėvâ psalmë*. Jeśli osoba, która jest przedmiotem ***uspévańâ***, nie podejmie środków unieszkodliwiających, tj. jeśli nie rozpocznie ***odspévańâ***, albo nie będzie szukała pojednania z uśpiewającym, może się liczyć z ciężką chorobą kończącą się śmiercią. ***Spėvańė psalmóv na kogo*** jest jakby echem dawnych sądów Bożych, w których odwoływano się do Boga (Sychta SGKasz IV, 208).

---

[29] A. Woźniak, *Marzana – Kostroma – Kupała w obrzędowości polskiej i wschodniosłowiańskiej*, Roczniki Humanistyczne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. XLV–XLVI, z. 7, 1997–1998, s. 195.

[30] ***Hłuchyj anheł*** to dziecię, którego matka pozbawiła życia, gdy po 9 latach wejdzie do nieba; zob. J. Schneider, *Lud peczeniżyński. Szkic etnograficzny*, „Lud" XIII (1907), s. 208.

[31] H. Kapełuś, *Pośpiewanie*, „Literatura Ludowa" 1993, nr 1, s. 49–54.

[32] W katolickich Bibliach według innej numeracji 93. Źródła z terenu Niemiec wskazują jeszcze psalm 109. – tj. 108. Obydwa teksty zawierają złorzeczenia i wezwanie do Boga, aby winowajcę ukarał; zob. H. Kapełuś, *Pośpiewanie...*, s. 53.

[33] A. Czerny, *Istoty mityczne Serbów Łużyckich*, „Wisła" XII (1898), s. 205.

[34] J. Karłowicz, *Czary i czarownice w Polsce*, „Wisła" I (1887), s. 19; M. Toeppen, *Aberglauben aus Masuren mit einem Anhang, enthaltend Masurische Sagen*, Gdańsk 1867; H. Kapełuś, *Pośpiewanie...*, s. 50.

Wiara w *uspévańe* przetrwała w zwrotach: *spévac / čëtac psalmë* 'życzyć komu źle', *uważáj, co on na cebe psalmóv ńe začńe čëtac / spévac* 'jako przestroga przed człowiekiem mściwym' (Sychta SGKasz IV, 208).

Wierzenie to zostało zapożyczone z Niemiec – tam znane jest pod nazwami ***totbeten***, ***totsingen*** [niem. *töten* 'zabijać', niem. *beten* 'modlić się', niem. *singen* 'śpiewać'].

Znany i praktykowany był też ***post na złodzieja*** – poszczenie z przekleństwem na krzywdziciela, wzywanie pomsty bożej na niego (DWOK 34: Chełmskie II, 215-216). Na Węgrzech, w Irlandii i w Anglii podobne praktyki nazywane były *czarnym postem*[35].

Zawitka (DWOK 48: Tarnowskie-Rzeszowskie, 282; DWOK 34: Chełmskie IV, 149; DWOK 57: Ruś Czerwona II2, 1262; DWOK 52: Białoruś-Polesie, 444), por. dial. ukr. z Polesia: ***zàwitka*** (Pietkiewicz 1938: 220; K. Moszyński 1928: 144-145), ***зáвиўка*** (por. *коб корова чы кунь умэр, колосья можуть зробыты на крэст, можуть закрутыты да вузла завъязаты, можуть и ў ўсякы стороны залматы*, Полесский этнолингвистический сборник, 100), ***zawiązka***, ***zakrutka*** (Bystroń 1916: 258-259) to garść kłosów żytnich skręcona w odwrotną stronę od tej, w jaką się to zwykle czyni, a potem zawiązana kilkoma źdźbłami tego żyta i pozostawiona na polu gospodarza, któremu chce się zaszkodzić. Zawiązywana na zboże – przy udziale zaklęć: ukr. dial. z Polesia *wykruczu, zawerczú, kołoskamy w zemlu, szob naszły wsì muki na ciłu zemjú*; *krutił ja opaki, szczob ne buło ni chleba ni muki* (Bystroń 1916: 258, 259) – na śmierć, na chorobę. Z Żukowa na polsko-ruskim pograniczu pochodzi informacja: *oni tak czarowali jedni drugim. Oni ludziom* ***zawiązki*** *zawiązywały w zbożu, w lnie, w pszenicy. Tak, żeby woły wyzdychały, a temu, żeby dzieci poumierały. I tak się stało* (Adamowski 1992: 41).

Bardzo podobny do zawitki jest poleski ***załòm***, który powstaje poprzez załamanie kilkunastu źdźbeł zboża (na wysokości 2/3) – na polu, w stronę domostwa (Pietkiewicz 1938: 220; K. Moszyński 1928: 144-145).

Inne praktyki magiczne, których celem było sprowadzenie śmierci na wroga czy krzywdziciela to palenie podczas nabożeństwa dwóch splecionych świeczek z jednoczesnym szeptaniem złorzeczeń, robienie zaciosu, tj. zaciosywanie na czyjeś życie podczas zakładania węgłów domu. Powszechnie znana była też, zresztą nie tylko na Kaszubach, taka magiczna instrukcja: *źle máš ńepřějácela i xceš, žebë jego całą rożëzna vëmarła, to vez vodą, jakǫ mëlë umarlego i vëlij pod jego próg, a źle xceš, žebë ten jistni le sǫm umar, to spriščtǫ vodǫ jego tvář* (Sychta SGKasz III, 129).

[35] Ibidem, s. 52.

III NAZWY DEMONÓW CHORÓB EPIDEMICZNYCH[1]

NAZWY OGÓLNE DEMONÓW CHORÓB, ICH DERYWATY ORAZ NAZWANIA POCHODNE

Choroby w polskich wierzeniach ludowych pojmowane są jako osoby[2] – por. kasz. *xoroba to złâ pańi*, *xoroba to lexâ gosc* (Sychta SGKasz II, 48). Zresztą we wszystkich językach słowiańskich – jak zauważa W. Budziszewska – w formułach zamawiania chorób zachowały się świadectwa językowe świadczące o tym, że choroby były uważane za złe duchy. Nic więc dziwnego – dodaje – że granica między nazwą choroby i demona, który może ją powodować, jest nieraz płynna[3].

Duch, demon choroby nazywany ***chorobnikiem*** pod wpływem chrześcijaństwa nabrał cech diabelskich. Świadczą o tym ekspresywne zwroty: *bodaj cię chorobnik po-*

---

[1] Zob. np. KLS III, 175–232; M. Zieleniewski, *O przesądach lekarskich ludu naszego*, Kraków 1845; H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929; I. Kopernicki, *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym i zwierzęcym*, Lwów 1876; M. Ketlicz, *Lecznictwo ludowe*, „Lud" VIII (1902), s. 57–58; J. Talko-Hryncewicz, *Zarys lecznictwa ludowego na Rusi południowej*, Kraków 1893; M. Udziela, *Medycyna i przesądy lecznicze ludu polskiego*, Warszawa 1891; Z. Kuchowicz, *Leki i gusła dawnej wsi. Stan zdrowotny polskiej wsi pańszczyźnianej w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1954; S. Spittal, *Lecznictwo ludowe w Załoźcach i okolicy. Materiały dotyczące sposobów leczenia, zielarstwa, wierzeń, zabobonów i znachorstwa*, Rocznik Podolski I, Tarnopol 1938, s. 62–225; F. Gawełek, *Przesądy, zabobony, środki lecznicze i wiara ludu w Radlowie w powiecie brzeskim*, MAAE, t. XI (1910), s. 48–106; D. Tylkowa, *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat Polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989; J. Burszta, *Lecznictwo ludowe*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, pod red. J. Burszty, t. III, Poznań 1967, s. 393–436; M. Brylak, *Medycyna ludowa*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, pod red. R. Reinfussa, t. II, Kraków 1970, s. 309–329; B. Szychowska-Boebel, *Lecznictwo ludowe ma Kujawach (materiały i rozważania)*, Toruń 1972; E. Putyńska, *Lecznictwo ludowe w okolicznych wsiach Bełchatowa*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. VIII (1966), s. 97–114; S. Dłużewska, *Ludowa wiedza medyczna ludności kaszubskiej okolic Bytowa*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. XXV (1983), s. 35–57; J. Treder, *Ze Słownika Sychty. Medycyna i weterynaria ludowa*, „Pomerania" 1979, nr 2, s. 27–32. S. Rak, *Nieco o magii w lecznictwie ludowym*, [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych ośrodka mokrzyszowsko-grębowskiego w powiecie tarnobrzeskim*, Rzeszów 1968, s. 231–242; R. Uryniak, *Demonologia, magia i lecznictwo*, [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych w Mieleckiem*, Rzeszów 1970, s. 293–308.

[2] Wierzenia w demony chorób były rozpowszechnione szczególnie w Niemczech. Funkcje tych demonów przejęły później inne szkodzące duchy, najczęściej diabeł; zob. J. Heydzianka-Pilatowa, *Z wierzeń Drzewian Polabskich*, Slavia Occidentalis, t. 28/29, 1971, s. 64.

[3] W. Budziszewska, *O niektórych nazwach chorób i związanych z nimi demonów w językach słowiańskich*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 153.

rwał! idź do chorobnika! (Waga 1860: 750; potem: Karł SGP I, 199; DWOK 42: Mazowsze VII, 628, 647). Ten sam rozwój znaczenia występuje np. na terenie łużyckim i połabskim. Zdaniem J. Heydzianki-Pilatowej, ***chorobnikowi*** odpowiadają górnołużyckie ***khoriak*** 'Sichtling' = chorzec, ***khorobnik*** 'ts.', 'Krankenwärter' (stróż, strażnik choroby). Połabski demon noszący miano ***χörəc*** (Polański, 201), pod postacią cherlaka, brzydkiego i brudnego, „nieczystego" w terminologii kościelnej, roznosił choroby. Był też nazwą diabła – pochodną od przymiotnika *χörē* ('chory, słaby' → 'nieczysty, brudny' → ogólnie pejoratywne 'wstrętny, zły'). Wyrażenie *χörə vedrü* w dawnych czasach odnosiło się do zasnutego mgłą i deszczem „chorego" słońca lub słotnej, niezdrowej pogody, która – według starych i do dziś istniejących pojęć – niosła ze sobą choroby, zarazy i mór (por. kasz. *zgniłé wiodro* 'mgliste powietrze')[4]. K. Moszyński zauważa, że choroby zaraźliwe czy mór były wyobrażane jako pajęczyna albo substancja w rodzaju dymu, snującego się szeroką płachtą po ziemi i zarażającego wszystko, na co padnie[5]. Na Podhalu zaś – jako barwne koło, czerwone, białe, zielone, błękitne, żółte i czarne, które przechodząc przez świat ciągle rosło i powodowało śmierć ludzi, którzy znaleźli się na jego drodze[6].

Zaraźliwe choroby były nazywane: ***můr*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 260) [por. psł. **morъ*, derywat wsteczny od **moriti*, pierwotne nomen actionis skonkretyzowane jako realizacja argumentu sprawcy], ***morovė povėtrė*** (Sychta SGKasz II, 49), ***młodrłodve płodvietše*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 256), a także derywatami rzeczownikowymi utworzonymi od przymiotnika – nazywającymi „morowe niewiasty", „morowe dziewice", „morowe panny", np. kasz. ***morėna*** (Labuda 1960: 76; SEKasz II, 307), ***mornica*** (Sychta SGKasz III, 106).

Istota demoniczna w postaci starej baby, roznosząca o północy zarazę po wioskach kaszubskich, przez które przechodzi – owa ***mornica*** – nazywana jest też tam ***strėgą*** (Sychta SGKasz V, 186), zapewne w wyniku przeniesienia nazwy istoty półdemonicznej wywołującej chorobę (czarownicy, strzygi) na demona samej choroby.

NAZWY INFORMUJĄCE O DZIAŁANIACH DEMONA CHOROBY

Należą tu kaszubskie nazwania zarazy, epidemii, objawiającej się podobnie jak grypa, utworzone od czasowników: ***poešedło***, ***poszydło***, ***poszedło*** (por. *poszėdło chodzi terą po lėdzach*, Pobłocki 1887: 71), ***poešedło*** (por. *poešedło xoʒi poe leʒax, jak pščoła poe kvjôtkax*, Ramułt, 157), ***pošedło*** (*pošedło xoʒi po lėʒax*, Sychta SGKasz IV, 147), ***potłuka*** (por. *to taką potłuka xoʒi po lėʒax*, ibidem, 149). W dialektach kaszubskich słowa te są synonimami, więcej do tej grupy synonimicznej należą też ***morovė povėtrė***, ***mornica***, a nawet nazwy konkretnych chorób – ***xolera***, ***róża*** (Sychta SGKasz II, 49), tu pojawiające się w znaczeniach uogólnionych.

Kasz. ***pošedło*** 'ostra epidemiczna choroba zakaźna [...]; grypa' kontynuuje psł. nomen agentis **po-šьd-lo* (por. psł. *rdzeń *šьd-*, co z psł. verbum **choditi*). Psł. **po-*

[4] J. Heydzianka-Pilatowa, *Z wierzeń Drzewian Połabskich*..., s. 63–64.

[5] KLS III, 196.

[6] B. Bazińska, *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach Polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, pod red. W. Antoniewicza, t. VII: *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 104. Cholera była przedstawiana na Podhalu jako wielka biała kula; zob. J. Śliziński, *Podania z południowej Nowotarszczyzny*, Zakopane 1987, s. 11.

šьd-tь jest natomiast źródłem pol. dial. *posześć* 'usposobienie nagminne do choroby, np. w całej wsi chorują na katar'. Przytoczone nazwy chorób wskazują na częstą w ludowych wierzeniach słowiańskich antropomorfizację groźnych chorób epidemicznych, wiązanych z czynnością (nad)chodzenia, (roz)chodzenia się zarazy (SEKasz IV, 104)[7].

NAZWY DEMONA CHOLERY[8]

Xolèra, ***kolèra*** w podstawowym znaczeniu to nazwa choroby, a jednocześnie istoty demonicznej uosabiającej ją – na Kaszubach w postaci niewiasty nakrytej dużą chustą, chodzącej od wsi do wsi, albo w postaci samej tylko płachty, albo jasnej płowej chmury spadającej na wioskę, aby *vëpłoc* ['wyplenić'] *všëtkix lëzi* (Sychta SGKasz II, 46-47), w Wielkopolsce i na Kujawach w postaci czarnej płachty z czerwonymi pręgami, o której mówiono: „kogokolwiek ta chmura w przechodzie cieniem swym dotknie, ten pewno umrze"[9], na Kociewiu w postaci wysokiej, powiewnej kobiety z długimi ramionami, która o zachodzie słońca wychodzi z boru do najbliższego jeziora lub stawu, gdzie nad brzegiem pada krzyżem i powoli się rozpływa (por. *xoźi jak xolèra* 'o człowieku dużo wędrującym', Sychta, Słow. kociew. II, 44-45).

Oprócz formy *cholera* źródła notują oboczną formę fonetyczną: ***kolèra***[10] (Sychta SGKasz II, 47; Śliziński 1987: 11; Matyas 1915: 6). Jest ona wynikiem przejścia nagłosowego *x-* w *k-* przy osłabionej artykulacji *x-*.

Eufemistycznymi nazwami cholery są:

– ujemnie nacechowany wyraz ***słabość*** (Ketlicz 1902: 57) – hiperonim o znaczeniu 'choroba', a także ***bieda*** (por. *luźe na bída xoroval'i. Bo o xoleže to ńi mozno było fcale mu vić, ze to strasno tako xoroba. Na xolera, a myśmy mu vil'i, ze na bída*, Bartmiński, Mazur 1978: 24),

– na zasadzie metonimii – wyraz nazywający objawy choroby: ***śpiączka*** – wymienienie nazwy cholery mogłoby sprowadzić chorobę (por. *nie wywołuj cholery* 'mówią jeszcze dziś starsi ludzie, gdy ktoś przeklina', Szychowska-Boebel 1972: 39),

– hiperonimy: ***zaraza***, ***mor***, ***przymorek*** (Udziela 1896: 1), ***povjetrzė*** (Lorentz 1934: 107), peryfrazy, odnoszące się także do innych chorób epidemicznych: ***złe / morowe powietrze*** (Kobylińska 2001: 130), ***złė povjetrzė***, ***czôrnô smjerc*** (Lorentz 1934: 107), ***powietrze morowe***, ***powietrze zaraźliwe***, ***choroba straszliwa*** (Udziela 1896: 1).

W gwarowych przekleństwach wyraz *cholera* też raczej się nie pojawiał[11].

---

[7] H. Popowska-Taborska, *Od frazeologizmu do słowa jest tylko jeden krok (kasz. **pošedło** – sch. **pȍšast** 'zaraza')*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, pod red. J. Adamowskiego i S. Niebrzegowskiej, Lublin 1999, s. 353: „Pojęcie choroby (szczególnie zakaźnej, zagrażającej w poważnym stopniu życiu ludzi lub też życiu ich dobytku) wiązało się z czynnością (nad)chodzenia, (roz)chodzenia się zarazy, co w konsekwencji sprzyjało personifikacji owego zbliżającego się zagrożenia".

[8] Zob. K. Matyas, *Cholera v horách*, Praga 1915; S. Udziela, *Cholera w pojęciu ludu ziemi sądeckiej*, MAAE, t. I, 1896, s. 1–4.

[9] J. Burszta, *Lecznictwo ludowe...*, s. 402.

[10] Historycznie *kolera* to forma staropolska, zachowana w dialektach – postać *cholera* pojawia się obocznie w XVII wieku (Sławski SE II, 352).

[11] H. Górnowicz, *Dialekt malborski* t. II, z. 1, s. 41; Sychta, Słow. kociew. II, 45. W polszczyźnie ogólnej *cholera* od 2. połowy XIX w. pojawia się często w przekleństwach, później też jako epitet obelżywy. Żadna z nazw chorób ciężkich nie zyskała takiej popularności, co zdaniem A. Bańkowskiego, objaśnia się nie częstością epidemii, ale wybitną eufonią słowa (Bańkowski ES I, 142).

Gwarowe nazwy demona cholery: ***hera*** (por. *hera padła na zboże / bydło*; *ty hero!*, Siarkowski 1885: 67-69; Jastrzębowski 1892: 163), ***chira*** (Krzyżaniak, Pawlak, Lisakowski 1974: 188), ***xẽra*** (Sychta SGKasz II, 27) są kontynuantami psł. **chyra* 'chorowanie; choroba' (por. psł. **xyrati* 'niedomagać, chorować' ESSJ VIII, 158).

Nazwy przeniesione

Kaszubi cholerę określają mianem ***dżumy*** (Lorentz 1934: 107).

Nazwą przeniesioną jest także ***siubielia*** (Matyas 1915: 7). Częściej oznacza ona demona porywającego i odmieniającego niemowlęta, boginkę, wyobrażaną podobnie jak demony chorób – w postaci wysokiej, biało ubranej kobiety[12] [zob. w rozdziale *Nazwy demonów wodnych i brzegowych*]. L. i J. Pośpiechowie sądzą, że „nazwa słynnych starożytnych wróżek i kapłanek Apollona dostała się do folkloru za pośrednictwem średniowiecznej literatury powieściowej – książek ludowych na temat Sybilli i jej proroctw"[13] (por. *sybilla, sybilja* 'księga prorocza', Maciejewski 1969: 251).

[12] Tak KLS III, 685, 739.

[13] M. Przywara, *Przywiarki czyli przesądy i zabobony ludu polskiego na Górnym Śląsku*, opr. L. i J. Pośpiechowie, Opole 1967, s. 52; zob. M. Zowczak, *Sybilla kontra Salomon. Z symboliki mądrości w tradycji ludowej*, „Literatura Ludowa" 1994, nr 4–6, s. 75–107.

IV NAZWY UROKU – PRZYCZYNY CHOROBY ORAZ CHOROBY[1]

Urok powoduje choroby – u ludzi najczęściej ostry ból głowy, ból brzucha, wymioty, biegunkę, czasem paraliż ciała, niesprawność ruchową, smutek, przygnębienie – ale także inne nieszczęścia, choroby zwierząt gospodarskich, zwłaszcza młodych, życiowe niepowodzenia: ***urok*** 'według dawnych wierzeń ludowych siła magiczna, mogąca komuś lub czemuś zaszkodzić, źle wpływać na czyjeś losy' (Sychta, Słow. kociew. III, 112). W wierzeniach ludowych traktowany jest jako siła magiczna, czary, „moc w oczach u pewnych osób, która drugie osoby może przyprawić o chorobę" (Karł SGP VI, 38). Moc urzekania mają między innymi czarownice. Mogą one rzucać śmiertelne uroki. Urok rozumiany jest też jako choroba, „choroba powstająca z uroku" (ibidem). Pojęcie to sytuuje się więc na pograniczu demonologii i medycyny ludowej, która z demonologią jest mocno związana.

Niekiedy wyróżnia się dwa rodzaje uroku: urok zadany przy pomocy spojrzenia – przez złe oczy – oraz urok zadany przy pomocy zaklęć słownych. Są one nazywane odpowiednio: ***przyrok***, ***urzek*** (Dekowski 1987: 167), ***pérék***, ***urok*** (Sychta SGKasz IV, 60), ***zaziory***, ***urok*** (Barthel de Weydenthal 1923: 15). Bywa, że drugi rodzaj uroku uważa się za mocniejszy, trudniejszy do odczynienia. Poświadcza to znaczenie kasz. przestarz. ***urék*** 'rodzaj uroku wywołany szczególnie podziwianiem lub chwaleniem, uchodzący za gorszy od zwyczajnego uroku, ponieważ może go odczynić tylko człowiek obcy' (Sychta SGKasz VI, 32).

Częściej jednak nazwy występujące w poszczególnych gwarach nie różnicują uroku na wywołany spojrzeniem oraz wywołany słowem.

NAZWY ODWOŁUJĄCE SIĘ DO CZYNNOŚCI MÓWIENIA

Do tej grupy należą formacje oparte na prefigowanych czasownikach sprowadzalnych do podstawowego **rekti* 'mówić'. Są to twory młode, nieprasłowiańskie lub późnoprasłowiańskie: ***urok*** (por. *urok še nâpręʒ'i kǫńovi stańe, ale i coⱳekⱬovi tys casęm, jak ta· kto pⱬopačši*, Kucała 1957: 282; Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 229;

[1] M. Barthel de Weydenthal, *Uroczne oczy*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, 1923, Wydział II Historyczno-Filozoficzny, t. I, z. 3, s. 1–52; S. Poniatowski, *Uroczne oczy*, Warszawa 1927; U. Lehr, *Urok w aspekcie działań magiczno-religijnych*, „Lud" 1981, s. 91–105; AJ KLWkp X, cz. 2, s. 187–196.

Sychta SGKasz VI, 28-30), ***urȍk***, (Moszyński 1928: 146), ***urůk*** (por. *Ḱe xtѣo pѣóżry nâń břitkѣo, ta gu̯o pu̯otym z'axyći, zacńe gu̯o bѣol'eʒ bŕux. Ze śe mu stało z u̯ocy. K'e wy jyće, a ja terâs pѣóźre na wâs, a zaraz veźńe wâs pѣo bŕuxu řezać, a bѣol'i bŕux, to je urůk*, Zaręba 1968: 258), wymienione wyżej: ***urzek*** i kasz. przestarz. ***uřek***, ***wurok*** (Lorentz 1934: 93), ***u̯urok*** (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VII, 1044), ***u̯urok***, ***ѣurok***, ***u̯użecyńe*** (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.*, XXIX, 225), ***uřečeńė*** (Sychta SGKasz VI, 32), ***uročeńė*** (Sychta SGKasz VI, 11), a także formy: ***pšyrok*** (inaczej: *u̯urok*, *ѣurok*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.*, XXIX, 225; XXVII, 212), ***przyrok*** (por. *przyrok to nic ino carownica ciepła*; *owcarz urok odcynił*, Simonides 1984: 103; Drozdowska 1961: 95), ***pšyrok*** (Sobierajski 1995: 203) oraz wymieniony wyżej ***pėřėk***. W *Słowniku* Karłowicza notowane jest dem. ***uroczek*** (por. *uroczek i wdzięnki były przyczyną tej męki*, Karł SGP VI, 37). Wymienione nazwy uroku obrazują wiarę w sprawczą moc słowa.

NAZWY ODWOŁUJĄCE SIĘ DO CZYNNOŚCI PATRZENIA, SPOGLĄDANIA

Należą tu kasz. ***uzėvėńė*** (inaczej: *uročeńė*, Sychta SGKasz VI, 11), kasz. ***uzėvovańė*** (ibidem), notowany na Polesiu ***podziwok*** (inaczej: *urȍk*, Moszyński 1928: 146). Są to formacje oparte na prefigowanych czasownikach sprowadzalnych do podstawowego **diviti* w pierwotnym znaczeniu 'patrzeć z podziwem' (Sł psł III, 218-218). Czasownikową podstawę mają także inne nazwy uroku: wymienione wyżej ***zaziory***, zestawienia: ***złe vejřańe*** 'szkodliwa siła magiczna, jaką posiadają pewni ludzie w spojrzeniu, urok' (Sychta, Słow. kociew. III, 116; por. *zrobić komus zle* 'uroczyć', Sychta SGKasz IV, 332), ***zły spejrzok*** (Dworakowski 1935: 51). Nazwy te oparte są na derywowanych od *źrzeć* czasownikach: *zaźrzeć*, niedok. *zazierać*; *spojrzeć*, niedok. *spozierać*; *wejrzeć*.

Kasz. masc. ***ʒėvotk*** 'urok rzucony za pomocą oczu, spojrzenia' (Sychta SGKasz VII, 59), kasz. fem. ***ʒėvotka*** 'ts.' (ibidem I, 268) autorzy SEKasz traktują jako kontynuacje psł. **divъ*, *diva* 'zły duch, demon; potwór, monstrum' o przypisywanym znaczeniu pierwotnym 'deus'. Psł. **divъ*, *diva* po pojawieniu się wyrazu *bogъ* 'deus' zmienił znaczenie na pejoratywne 'zły duch, demon, potwór, monstrum' (SEKasz II, 106). Inna – moim zdaniem trafna – interpretacja pojawia się w Sł psł. Tu kasz. ***ʒėvotka*** 'urok rzucony oczyma' wiązana jest z psł. **divota* 'zdumienie, zachwyt', 'rzecz zdumiewająca, zachwycająca' (Sł psł III, 223) [por. psł. **divъ*, *diva* 'oglądanie z podziwem', 'podziw, zachwyt, zdumienie', 'to, co powoduje podziw, zachwyt, zdumienie', Sł psł III, 226; psł. **diviti* 'patrzeć z podziwem' > 'dziwić się', Sł psł III, 218-219].

Przypomnę, że etymologia słowiańskiego *urokъ* jednoznacznie wskazuje, że należy traktować tę chorobę jako wywołaną słowem. Urok można było też wywołać wzrokiem, zwłaszcza gdy patrzeniu towarzyszyły podziw albo zazdrość. Podziw bywał werbalizowany, a chwalenie przynosiło zgubne skutki chwalonemu. W gwarach ze znaczenia 'patrzeć z podziwem' rozwinęło się znaczenie 'zauroczyć'.

Wśród Kociewiaków słyszy się często jeszcze dziś: *Zamikajta źvěře! Jiže baba, co ma xćive oči. Ńe vpuśćta ti babi do xlěva! Xvali, że śu̯ińe dobře rosnó, a jak vińže, to začnó zdixać. Ńe živuj śa, bo ešče uročiš* – przestrzega lud (Sychta, Słow. kociew. II, 41). Informator z Małopolski mówił: *ftoś, panie, był zozdrosny, ze on mo za dużo, że mu*

się wiedzie, to on s ty zozdrości żucił urog ocami, zadziwowoł się: ale tys to ładne (Zaręba 1952/53: 152).

Moc urzekania mieli zwykli ludzie, zwłaszcza ci, którzy w dzieciństwie ponownie zostali przystawieni do piersi. Często nie zdawali sobie z tego sprawy i mimowolnie szkodzili innym. Uroki, nawet śmiertelne, mogła rzucać też czarownica. Zresztą używała ona zaklęć słownych, by szkodzić ludziom. Pojawienie się w polskich wierzeniach ludowych importowanej z Zachodu postaci czarownicy zapewne umocniło ludowe przekonanie, że urok bywa też powodowany wzrokiem. Istota półdemoniczna nazywana czarownicą miała niezwykłe, nietypowe oczy: czerwone, zapuchnięte, ale też odbijające w źrenicach nie *panienkę*, tj. wizerunek osoby z nią rozmawiającej, ale *kozła* (por. kasz. *mieć w oczach zamiast panienków kozła z rogami na głowie*, Sychta SGKasz I, 154; kto się dobrze przypatrzy oczom czarownicy, ujrzy w nich zamiast *pańanków*, czyli własnego odbicia, dwóch małych *djabełków* w postaci czarnych *koziełków*, Sychta, Słow. kociew. I, 80)[2].

Nazwy odwołujące się do magii

Ucynek (por. *cy cary, cy ucynek*, Kosiński 1915: 63) – nazwa czarów przeniesiona na urok oraz ***zaziunieńcie*** (Zaręba 1952: 153) – nazwa magicznego chuchania (por. *ozionąć* 'otworzywszy usta chuchnięciem oczarować, uroczyć', DWOK 40: Mazury Pruskie, 81, 611) przeniesiona na urok, obrazują związek między czarami, magią i medycyną ludową – przekonanie ludowe, iż przyczyną choroby bywają działania magiczne, najczęściej czarownicy.

Według niektórych współczesnych przekazów etnograficznych urok jest utożsamiany z czarownicą: ***urok to jest tako czarownica*** *to ta trza czerwono wstążka krowie zawiesić i już jej nie ma* (Simonides 1989: 272).

Przytoczone nazwy uroku są derywatami od czasowników o znaczeniu 'rzucić urok, uroczyć'. W źródłach poświadczone zostały następujące czasowniki: kasz. ***uřec***, ***uřeknǫc*** (Sychta SGKasz IV, 377), ***łurzec*** (SGŚl Suszec, 48), ***rzeknońć***, ***urzeknyć*** (SGŚl, 79), ***urzec***, ***urzeknóć*** (SGŚl Ciesz, 309), ***uročit***, ***u̯urocyć*** (Dejna 1990: 255), kasz. ***ročëc***, ***uročëc***, ***zaročëc*** (Sychta SGKasz IV, 333), ***u̯opšyročyć*** (Bąk 1960: 110), ***przyroczyć***, ***pšyročyć***, ***psyrocyć***, ***pršyŕu̯ocyć***, ***przynoczyć***, ***pšynočyć***, ***pšynačyć***, ***psynocyć***, ***przynorczyć***, ***pšynorčyć***, ***pšynorčyć***, ***pšynorčyć***, ***psynorcyć***, ***przyoczyć***, ***pšyu̯očyć***, ***oprzyroczyć***, ***u̯opšyročyć***, ***u̯epšyročyć*** (Gruchmanowa 1970: 66 – mapka nr 58: Rzucić urok, urzec), kasz. ***uzëvic***, ***zazëvic*** (Sychta SGKasz I, 267), kasz. ***zëvovac***, ***uzëvovac***, ***zazëvovac*** (ibidem I, 268), ***zaziorać*** (Udziela 1886: 22; Kobylińska 2001: 210), ***zazdřec v koṇo*** (Sychta VI, 205), ***zazdřëc v řëc***, ***v řëc zazdřëc*** (Sychta SGKasz VI, 205; IV, 379), ***podziwić***, ***poźiv̈yć***, ***oczarować***, ***u̯očarovać***, ***u̯óčarovać***, ***u̯óčaru̯ovać***, ***u̯ečaru̯ovać*** (Gruchmanowa 1970: 66, mapka nr 58: Rzucić urok, urzec), ***ucynić*** (Kosiński 1915: 63), ***zaźunońć*** (Zaręba 1952/53: 217, 153), ***ozionąć*** 'otworzywszy usta chuchnięciem oczarować, uroczyć, urzec' (DWOK 40: *Mazury Pruskie*, 81, 611).

---

[2] Zob. gwarowe nazwy źrenicy w MAGP I, mapa 42: Wyrazy z grupami spółgłoskowymi *śrz*, *źrz* i ich synonimy, d/ *źrenica*, a także J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990, s. 112–113, 115–116; K. Bross, *Przyczynki do Słownika gwar polskich*, Poznań 1922, s. 1–5.

Część z tych czasowników motywuje rzeczownikowe nazwy uroku z formantem paradygmatycznym *-Ø* lub sufiksalnymi *-enie* (gwar. *-yńe*), *-anie* [zob. wyżej].

Oczy rzucające urok noszą w polskich gwarach następujące nazwania: ***niedobre ocy***, ***brzydkie ocy*** (Saloni 1908: 121; ostatnia nazwa także SGP PAN III, 13, por. *brzydko pojrzeć* 'wywoływać wzrokiem dolegliwości, rzucić urok', SGP PAN III, 14), ***niedobre oczy***, ***brzydkie oczy***, ***złe oczy*** (Barthel de Weydenthal 1923: 2), koc. ***złe oči*** (por. *złe vejřańe*, Sychta, Słow. kociew. III, 10; kasz. *zrobic komus zle* 'uroczyć', Sychta SGKasz IV, 332), ***urocze oczy***, ***uroczne oczy***, ***urokliwe oczy***, ***przyroczne oczy***, ***przyrokliwe oczy*** (Barthel de Weydenthal 1923: 2), kasz. ***uročnė očë***, ***uročonė očë***, ***čarovnė očë***, ***začarovanė očë*** (por. *taki człowek, co må začarovanė oče, on le są přëzdři na xovą i on ją uroči*, Sychta SGKasz III, 309-311), kasz. ***lëxė očë*** (por. *ta baba mušała na te gǫsǫtka lëxo vezdřec i je uročëc*, Sychta SGKasz II, 347), kasz. ***paskudnė očë*** (por. *paskudńik* 'czarownik', *paskudńica* 'czarownica', *opaskuʒëc* 'zaczarować, urzec', Sychta SGKasz IV, 38-39), koc. ***xćive oči*** (Sychta, Słow. kociew. II, 41 i III, 10), kasz. ***křëve očë*** (Sychta SGKasz II, 273), kasz. ***slėpą*** (por. *mec slėpa jak čarovńica* 'o śpiących lub podbitych, czerwonych oczach', *slėpc* 'człowiek mogący oczami rzucać urok', *uslepec* 'rzucić urok, uroczyć', Sychta SGKasz V, 74, 75).

Aby przypadkiem nie urzec, a także, aby zniweczyć rzucony urok, posługiwano się formułami słownymi. Były one środkami apotropeicznymi. Często towarzyszyło im trzykrotne splunięcie. Oto owe magiczne formuły: ***na psa ụurok*** (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VII, 1044), ***na psa ụreki*** (Witek 1904: 29), ***na psa uroki***, ***na kota suchoty*** (Witkoś 1977: 67), ***na psa urok, a na kota weźrok***; ***na psa urok, na kota wody*** (Kosiński 1904: 17), tabuizowane – ***na urodę*** (Kwaśniewicz 1980: 176), ***bez uroku*** (Gonet 1896: 222; Kobylińska 2001: 185), tabuizowane – ***bez roku*** (Bystroń 1887: 86), ***bez przyroku*** (Simonides 1989: 288), ***przez uroku*** (Dembowski 1891: 311) – gwarowy wariant fonetyczny z nagłosową bezdźwięczną [*p*], ***przez roku***, ***nieurocznie*** (Kosiński 1904: 18), ***niwroku*** (Parylak 1877: 72; Schnaider 1907: 116), ***nie ụròkam kàżuczy***, albo krótko ***nie ụròkam*** (Pietkiewicz 1938: 120-121), ***psie ocyska*** (Dembowski 1891: 311), ***czy morzydło***, ***czy uroki*** (Witkoś 1977: 67), ***kušńi to w řëc*** (por. *zazdrzec w řëc* 'zadać urok', Sychta SGKasz IV, 379[3]), ***soli w ocy*** (Kantor 1907: 143), ***sól tobie w oczy***[4] (Simonides 1989: 270), ***sól peczyna, z lichemi oczyma***[5] (DWOK 34: Chełmskie II, 146), por. też poleskie ***sol ụ wòczy, hałụnią***, albo ***hałùza ụ zùby*** (Pietkiewicz 1938: 120-121), na Mazowszu: ***nie urzecz*** (DWOK 42: Mazowsze, 336), por. ukr. dial.

---

[3] Tam też profilaktyczne zamawianie uroku: *V řëci očë ńe uročǫ, kura srå, oče må, velku połkńi* 'wilku połknij scil. urok, czary'.

[4] Ta formuła wiąże się być może z apotropeicznym wsypywaniem soli do mleka, aby czarownica nie mogła go zepsuć ani odebrać.

[5] Zdaje się, że związana jest z nią formuła wykorzystywana przy zamawianiu uroków, powtarzana trzy razy nad urzeczoną osobą:

Sol tobi w hoczy [oczy],
peczyna w zuby,
kameń na hrudiė [płuca]
a lypowyjė neczówky [niecułki, niecki]
na twojė peczonky [wątroba i płuca]! (DWOK 34: Chełmskie II, 145).

Pėczina 'glina z pieca chlebowego' (W. Szuchiewicz, *Huculszczyzna*, t. II, Lwów 1902, s. 3).

abych nie wrik (Szuchiewicz 1902: 4), w Krakowskiem: *pluń na marę* (DWOK 7: Krakowskie III, 93), na Mazowszu: *a co za brzydal, co za paskudny!* (Dworakowski 1935: 52).

Gospodarze bali się najbardziej urzeczenia nowo nabytych zwierząt. I tak Kociewiacy na pytanie np.: *Jaki źrebak je duży?*, odpowiadali: *Tak jak ogón kuri* (Sychta, Słow. kociew. III, 112). Taka rymowana odpowiedź miała chronić przed urokiem.

NAZWA NIEJASNA ETYMOLOGICZNIE

Symerdok, *simerdok* 'urok powodujący ból głowy' to nazwanie pochodzące z formuły wykorzystywanej przy zamawianiu uroku:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.
Trzeba iść do Filipa, Jakuba się poradzić,
Jako simerdoka z głowy wyprowadzić.

Simerdoku, zły chroboku,
Nie siadaj tu w tym chłopoku.
Nie ma tu zimowiska ani latowiska.

Idź do tego usypiska.
Jo nie lekarz – Pan Bóg lekarz,
Jak nie umres, to postękas.
Kijaniom trzop, toporem cap,
A świderkiem multu, pultu, multu, pultu! (Bazińska, *Wierzenia*, 130)[6].

W zamawianiach, które służyły do leczenia chorób pojawiały się zupełnie inne niż w języku „nie magicznym" nazwania tychże chorób. Niezrozumiałe, niekomunikatywne były zresztą i całe teksty owych zamawiań. Zapewne z tego też powodu przytoczona nazwa jest niejasna etymologicznie.

[6] Zamawiający urok, tj. leczący tę chorobę przy pomocy magii, stoi nad pacjentem i kręci mu w palcach pukiel włosów. Przy słowach „kijaniom trzop" jedną ręką chwyta pukiel włosów, drugą – ustawioną bokiem – silnie uderza w te włosy, jakby je chciał obciąć. Przy słowach „multu, pultu" świdruje palcem w głowie. Dodajmy, te magiczne czynności przypominają tzw. obcinanie kołtuna. Obie choroby – urok i kołtun – mogą się objawiać bólem głowy. F. Kotula zgromadził bogaty zbiór wariantów polskich ludowych tekstów zamawiań; zob. idem, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa 1976; idem, *Przeciw urokom*, Warszawa 1986.

V NAZWY OSÓB ZAJMUJĄCYCH SIĘ LECZENIEM

S. Udziela zauważa, że znachorzy

> leczą choroby wewnętrzne i zewnętrzne, są tacy, co umieją składać i naprawiać połamane ręce i nogi, są znowu specjaliści do chorób oczu, róży i innych. Wszyscy oni swoją wiedzę otaczają tajemnicą, a swoje praktyki lekarskie niezrozumiałymi czynnościami, aby osłonić je cudownością. Ludzie twierdzą, że gdyby znachor zdradził sekret swego leczenia, to wtedy traci moc uzdrawiania, dlatego też tylko przed śmiercią zdaje swoją tajemnicę lekarską, swoją wiedzę synowi, córce lub komuś z najbliższych[1].

NAZWA PODSTAWOWA I JEJ DERYWAT

Znachor jest to stary słowiański derywat od *znati* (por. ogólnoruskie *znachorъ*), zleksykalizowany, o zatartej budowie słowotwórczej. Do polszczyzny zapożyczony z ruskiego (Brückner SE, 655). W polskich gwarach notowane są: ***znaxor*** (Pluta 1973: 198; Dejna 1990: 309), ***znaxor***, ***znaxur*** (por. *voźi śe xorygo do znaxora ji ɯun tyn ɯurog ɯotcyńo*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VIII, 1199). Wyrazy te są definiowane – ***znachor*** 'człowiek, który nie mając uprawnień leczy ziołami; człowiek, który zamawia choroby' (por. *co ɯotcyńi znaxor*; *byɯ znaxor, zażegnaɯ*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXXI, 229), ***znachór*** 'człowiek, który bez kwalifikacji lekarskich leczy ziołami; lekarz i czarownik' (por. *dobry znaxur lepśejsy ńizeli peći dobryv doxtoruf*; *znaxur je ɯumńejsy ɯod guśloża*, ibidem). Ostatnie z przytoczonych znaczeń: 'czarownik' dowodzi, że w gwarach zachowało się dawne rozumienie tej nazwy. W wierzeniach ludowych postać znachora bywała utożsamiana z czarownikiem.

Od męskiej ***znachor*** pochodzi żeńska nazwa: ***znaxorka***, ***znaxurka*** 'kobieta znachor; żona znachora'[2] (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VIII, 1199), ***znachorka*** 'lekarka ludowa i czarownica' (por. *znaxorka na kozdy śe zno xorobe*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXXI, 230).

On coś zna – mówiono pokątnie o znachorze (Dworakowski 1957: 56), *więcej on rozumie niż chleb zjadać* (por. niem. *er versteht mehr als das Brodessen* ['on wszystko rozumie bardzo dobrze – zupełnie jak zjadacz chleba'], DWOK 40: Mazury Pruskie, 53), *taki potrafi więcej, jak chleb jeść* (Bytnar-Suboczowa 1963: 68; Sychta SGKasz I,

[1] S. Udziela, *Krakowiacy*, Kraków 1924, s. 101–102.

[2] W procesach o czary jako oskarżone często stawały przed sądem żony owczarzy; zob. B. Baranowski, *Kultura ludowa XVII i XVIII wieku na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971, s. 214.

154; Sychta, Słow. kociew. I, 56), a o znachorce: *kobeta, co yuna śe dobże zna* (Bartmiński, Mazur 1978: 42), *ona coś śi zna na tym*; *coś yona rozumiała na konto tego* (tu: o kobiecie podejrzewanej o to, że odbiera mleko krowom – jak czarownica, Kość 1979: 205). Wszystkie te zwroty mają charakter eufemistyczny.

Synonimem ***znachora*** bywają w gwarach urzeczownikowione imiesłowy, czasem – połączenia imiesłowu z rzeczownikiem: ***znający*** (por. *to* ***człek znający***, czyli posiadający znajomość jakichś sposobów lub tajemnic, Gloger 1893: 901), ***znająca baba*** (SGP PAN I, 211), z ruskiego – ***znajuszczy*** (por. *znaty treba*, DWOK 34: Chełmskie II, 142), ***znana*** 'kobieta znająca, czyli znachorka' (Kotula 1973: 52), ***znany człowiek*** (SGP PAN V, 137), ***znający ludzie*** (Spittal 1938: 69).

Nazwy kontynuujące psł. * *věděti*

K. Moszyński przypomina, że „pospólstwo słowiańskie urobiło od *vědĕti* 'wiedzieć', spokrewnionego z nim *věstь* 'wieść', *věstiti* 'wieścić' oraz od *znati* 'umieć, znać' szereg nazw dla ludzi «wiedzących», «wieszczących» i «znających» w rozumieniu znachorów, wróżów i czarowników"[3]. Można tu wymienić *wiedźma*, *wieszczy* – dziś 'upiór' i *wieszczyca* – dziś 'upiorzyca' lub 'kobiecy demon'[4]. Wyrazy kaszubskie *wieszczy*, *wieszcz* zachowały znaczenie 'człowiek wszystkowiedzący' (AJKasz XV, s. 63). W gwarach nazwami znachora są: ***vaduc***, nomen agentis z sufiksem *-uch*, synonimiczne do *yofčoš*, *vruš* (Bąk 1960: 78), substantywizowany imiesłów ***wiedzący*** (Bazińska, *Wierzenia*, 94), ***wiszczun*** 'znachor, przemieniający się w wilka' (DWOK 32: Pokucie IV, 85). Ostatnie znaczenie potwierdza kontaminację wierzeń w znachorów-czarowników i w wilkołaki [zob. w rozdziale *Nazwy demonów leśnych*].

Na Podolu znachorzy nazywani są ***wiedzącymi*** / ***umiejącymi ludźmi*** (por. *umieją regułę* 'znają na każdą chorobę sposób i radę', Spittal 1938: 69). Gwarowym nazwaniem znachorki jest wyrażenie ***uczona baba*** (SGP PAN I, 210-211).

Istniała pewna specjalizacja wśród znachorów. Byli specjaliści od padaczki (*prypadok*) i innych chorób, od uroków, a nawet od odwracania burzy, rozpędzania lub ściągania chmur deszczowych, od wyprowadzania szczurów i myszy z domów, od wykrywania kradzieży, od zapobiegania czarom mlecznym (*znajuszczy do mołoka*) (DWOK 34: Chełmskie II, 142). *Szczurniki*, *scurniki* wyprowadzali szczury z gospodarstwa, nazywano ich też *wędrownymi*, *owczarzami*, *guślarzami* (Czyżewicz 1903: 184).

Nazwy oparte na psł. **mǫdrъ*

Prastarym słowiańskim nazwaniem człowieka „wiedzącego" czy „znającego", znachora jest **mǫdrъ* (ESSJ XX, 130-133)[5]. Nazwami znachorów i znachorek w polskich gwarach są substantywizowane przymiotniki oraz zestawienia: ***mądry***, ***mądra*** (Wróblewski 1967: 451; Kolberg 1877: 20; DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 99), ***mundry***, ***mondry*** (Sobierajski 1990: 281), a także ***mądre baby***, ***mądre dziady*** (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 55), kasz. ***mądrą baba*** (Sychta SGKasz III, 121), górnołużyckie ***mudry muž*** (Czerny 1898: 485), ***mudra žona*** (ibidem; Muka I, 954), dolnołu-

[3] KLS III, 95.
[4] Ibidem.
[5] Ibidem.

życkie ***mudry człowjek*** (KLS III, 95), ***mudry čłojek*** (Czerny 1898: 485), ***mudry człowek*** (inaczej: *duchtàr*, Muka I, 954), ***mudra baba*** (por. *ta / ten umie coś więcej, niż jeść chleb*, Czerny 1898: 485; Muka I, 954). Ludzie nazywani „mądrymi" znają tajemnicze zaklęcia i zażegnywania, za pomocą których leczą chorych, a także niweczą czary zadane przez czarownice i czarowników.

Nazwy, których źródłem jest psł. **bogъ*

Na Pokuciu notowane są synonimy nazwy znachora ***wróż***: ukr. ***boh*** i deminutivum ***bożok*** (DWOK 31: Pokucie III, 161). Z Małopolski pochodzi pluralna forma ***bogi*** 'czarownicy' (KLS III, 707).

K. Moszyński pisze, że wyraz **bogъ* na długo przed przyjęciem chrześcijaństwa Słowianie stosowali do bogów własnych, a znacznie później tym tytułem niektórzy wieśniacy obdarzali nie tylko Stwórcę, lecz również obrazy święte, słońce, księżyc i ogień, a także żywych ludzi – czarowników[6]. Prasłowianie z pewnością nie znali Boga, bogów w sensie osobowym, pozostawali na etapie polidoksji. Pojęcie *Stwórca* pojawiło się wraz z chrześcijaństwem. W znaczeniach 'znachor, czarownik' można widzieć związek z psł. **bogъ* 'udzielający bogactwa, szczęścia' (Sławski SE I, 40; Sł psł I, 296-297) ze względu na przypisywaną czarownikom moc sprawczą. W tym miejscu warto przytoczyć inne słowiańskie nazwy czarowników, znachorów, wróżek: moraw. *božek* 'czarownik', błrs. *žemlanýje* albo *lazavýje bahí* 'czarownicy', ukr. *božýca* 'znachorka' (KLS III, 707), moraw. *bohyňa* 'wróżka', sła. *bohyňa* 'czarownica, wróżka', słe. *bogînja* 'wróżka' (Sł psł I, 297). Psł. **bogъ* 'udzielający bogactwa, szczęścia' zachowało się też w nazwach rośliny Evigeron acer: *bogàtka* (inaczej: *ščaśće*, *dóla*, KLS II, 317), ros. dial. *božanka* 'przymiotno, Evigeron acer' – roślina, która odgrywała dużą rolę w czarach i znachorstwie', słc. *božové korenie*, *božcovnik*, *božovnik*, *božec* 'roślina przeciw padaczce', 'Asperula', czesk. *božcové kořenie* 'ts.' (Budziszewska 1988: 188)[7].

Nazwy odwołujące się do czynności wykonywanych w czasie leczenia

Przyczyną wielu chorób, według mniemania ludowego, były czary. Walczono z nimi tą samą bronią. Rzeczownik *gusła* 'czary, zabobony' motywuje nazwy osób zajmujących się magicznym leczeniem: ***guślarz***, ***guśläš***, ***guślarka***, ***guślorka*** (por. ***guśloš*** *zamovo xoroby*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXII, 216; Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* II, 283-284), ***guślarz***, ***guślårz***, ***guślnica***, ***guśnica*** (Karł SGP II, 148), kasz. ***guslår***, fem. ***guslårka***, kasz. ***guslin***, fem. ***guslinka***, kasz. ***guselńik***[8], fem. ***guselńica*** (Sychta SGKasz I, 385-387). W kaszubszczyźnie notowany jest denominatywny czasownik *guslëc* 'leczyć za pomocą guseł, czarować' (por. *colemało babę guslǫ, xoc zdaŕi są, że i xłop'i to rob'ǫ*; por. *guslaŕëc* 'zajmować się guślarstwem', *guslarstvo* 'praktyki

[6] Ibidem, 707.

[7] Korzystam z materiału językowego, który zgromadziła W. Budziszewska, by wyjaśnić, jak doszło do powstania południowosłowiańskiej nazwy botanicznej *božur*; eadem, *Płdsłow* ***Božur*** *'piwonia' a magia lecznicza*, Prace Filologiczne XXXIV, 1988, s. 188.

[8] Zob. H. Popowska-Taborska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, Warszawa 1996, s. 92.

czarodziejskie', Sychta SGKasz I, 385-387; por. też dolnołuż. *guslowaś* 'czarować, zamawiać chorobę' oraz [!] 'grać na skrzypcach').

Wyrazy te związane są z psł. **gǫsti* 'grać na instrumencie muzycznym'. F. Sławski zakłada pierwotne znaczenie 'oczarowanie muzyką' → 'wróżenie, czarowanie' (Sławski SE I, 379), co wskazywałoby na specyficzną funkcję muzyki przy dawnych obrzędach magicznych[9]. S. Urbańczyk podaje taką etymologię: ***guślarz*** – zapewne 'grający na gęślach' przy zamawianiu chorób itp.[10] *Słownik prasłowiański* traktuje *gusla* 'granie na gęślach', 'wprawianie muzyką w stan ekstazy, obrzędy magiczne' jako nomen actionis od *guditi* – formy obocznej do *gǫditi*. Wykształcenie się w polszczyźnie odrębnego znaczenia (por. *gǫsli* 'instrument strunowy') może być skutkiem zróżnicowania w tym języku kontynuantów *ǫ* : *u* (Sł psł VIII, 310).

W derywatach odczasownikowych będących nazwami znachorów, guślarzy można wyodrębić sufiksy męskie: *-arz* (gwar. *-âš*, *-oš*), *-in*, *-nik* oraz żeńskie: *-ka* i paradygmatyczny *-a*.

Gróta – słynny na całe środkowe Kaszuby guślarz, żyjący w XIX wieku – podobnie jak mniej znani guślarze, nie tylko kaszubscy zresztą, nazywany był ***czarownikiem*** (patrz: ***čarovńik***, Sychta SGKasz I, 368-369).

Dubletem semantycznym kasz. *gusła*, *gusva* jest *klakutë* 'gusła, zabobony'. Od niego pochodzą: masc. ***klakutńik*** i fem. ***klakutńica*** (Sychta SGKasz II, 156). Zdaniem autorów *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* ***klakutńik*** 'guślarz', ***klakutńica*** 'guślarka', a także *klakutë* 'gusła, zabobony', *kalkutë* 'ts.' (Labuda, 52), są wyrazami o genezie dźwiękonaśladowczej, pozostającymi w związku z ogólnopolskim *klekotać*, wywodzonym z psł. **klekotati*. Możliwy jest też tu wpływ niem. *kleckern*, związanego z interi. *klack! kleck!* (SEKasz III, 37).

G. Labuda dla ***klakutńik***, ***klakutńica*** znajdował odpowiednik w czasowniku *klektać*, *klekotać* i znaczeniowo bliskie wyrazy litewskie *klaĩkas*, *klaikti* 'oszaleć, stracić rozum', *klaikouti* 'mówić nie do rzeczy, fantazjować'[11] [zob. w rozdziale *Nazwy czarownicy*].

Wróż – późny derywat wsteczny od *wróżyć* – pojawia się w gwarach jako nazwa wróżbity (por. ***vrụž*** *muv'i, že to som zụọžeje, že tag mu vypodo s ty vružby*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VII, 1064), ale także, co w tym wypadku ważniejsze, wróżbity i znachora (SGŚl Ciesz, 321; inaczej: *vadux*, *ụofčoš*, Bąk 1960: 78, 126) oraz – tutaj gwarowa małopolska forma zmazurzona ***vrȯs*** – znachora, owczarza (W.T. [W. Tetmajer] 1903: 469). Trzeba wyjaśnić, że przed podjęciem odpowiednich działań leczących znachor w sobie tylko wiadomy sposób musiał stwierdzić, co jest przyczyną choroby, a nawet – kto ją spowodował. To swego rodzaju wróżenie gwarantować miało skuteczność późniejszej terapii.

---

[9] H. Popowska-Taborska, *Ślady kultury dawnych Słowian utrwalone w poszczególnych wyrazach słowiańskich*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXV, 1989, s. 169–170.

[10] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*, [w:] idem, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 90.

[11] G. Labuda, *Mitologia i demonologia w słownictwie, w bajkach, baśniach i legendach kaszubskich*, [w:] *Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej pt. Świat bajek, baśni i legend kaszubskich*, t. I, Wejherowo 1979, s. 36–37.

O tym, że magiczne zabiegi lecznicze wykonywane były za pomocą ruchów rąk informują następujące derywaty odczasownikowe, wydaje się, że już zleksykalizowane (por. *zażegnyvać xorobe* 'leczyć z choroby przez zaklęcia i modlitwy', Bąk 1960: 128): ***zegnárka*** 'zażegnywaczka' (Kapuściński 1899: 64), ***zegnorka*** (SGOWM II, 167-168), kasz. przest. ***zażegnájca*** 'znachor trudniący się zażegnywaniem ran, róży, bólu zębów itp.', kasz. ***zażegnajk***, kasz. fem. ***zażegnajka*** 'znachorka zamawiająca rany i choroby', kasz. ***zażegnåč***, kasz. fem. ***zażegnåčka***, kasz. ***zażegnała***, kasz. fem. ***zażegnałka*** (Sychta SGKasz VI, 195). Powszechnie wiadomo, że w medycynie ludowej były wykorzystywane niektóre elementy chrześcijańskich praktyk religijnych. „Zażegnywania odbywają się pokładaniem chorego w znak krzyża[12], wyciąganiem jego stawów, szeptami i modłami i wyrabianiem przez działanie rąk niepolicznych krzyżów czyli gzygzaków nad cierpiącym"[13].

W czasie tych zabiegów magia gestu łączyła się z magią słowa, ogromną rolę odgrywały w nich formuły słowne (por. *zamovać xorobe* 'leczyć z choroby przez zaklęcia i modlitwy', Bąk 1960: 128; *zamåvać* 'zamawiać, szczególnie chorobę', Klich 1919: 98) tajemnicze, wymawiane zaledwie szeptem. Dowodem są takie nazwania znachorów: ***zamovoc*** (por. *guśloš zamovo xoroby*; *nolepik śe zamovańe ɥudaje pšet samutkim zaxodem sɥuńca*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXXI, 166-167), kasz. ***zamåvåč***, kasz. fem. ***zamåvåčka***, kasz. ***zamovca***, kasz. fem. ***zamovčina***, kasz. ***zamovnik***, kasz. fem. ***zamovnica***, kasz. ***zamåvajk***, kasz. ***zamåvajka*** (Sychta SGKasz VI, 180-181), a także zapożyczone z białoruskiego ***szep'tun*** (por. *poszep'taty* 'o znachorze: zamawiać', Czyżewski, Warchoł 1998: 442, 437), por. ukr. ***prymiwnyk*** (Szuchniewicz 1908: 295) – w pluralis ***premiwnyci*** 'kobiety lub mężczyźni, którzy zaklinają czary, zażegnują choroby, wróżą, zamawiają itp.' (Schnaider 1900: 262), ***prymiwnykie*** i ***prymiwci*** (Schnaider 1907: 116).

Na Podhalu znachora wyspecjalizowanego w leczeniu uroków nazywano ***zacytacem***. Odczynianie przez niego uroków – *zacytowaniem*, *odpytowaniem* (Bazińska, *Wierzenia*, 129, 128).

> Fto się zapatrzy na kogoś niedobrze, to się mu stanie z uc. Stare babki kozały, żeby to przepluć ca cłónki i po cole trzy razy cuhnunć i krzyz robić. W Kacwinie był baca, co umioł takie uroki zacytać. Wode trza było wziuńść z domu do gornecka a un wąglicki jarzunce rucoł na wode. Siedem cy dziewięc[14]. I modlił się ɥOjce nas wopak. No i jak

[12] To działanie wiąże się z tzw. mierzeniem choroby. „Było ono znane już w średniowiecznych książkach spowiedniczych. Gdy ktoś zachorował, stracił apetyt i słabł coraz bardziej, mówiono, że «stracił miarę». Aby go uleczyć, należało prząść wspak nitkę z pakuł bez użycia śliny, kładziono chorego z rozłożonymi na bok rękami i mierzono tą nicią. «Człowiek w zdrowym stanie ma być tak długi, jak jest szeroki z rozciągniętymi rękami.» [...] Jeżeli miara się nie zgadzała, należało mierzenie powtarzać celem «znalezienia miary», a chory miał wypijać z wodą proch ze spalonej nitki". – J. Burszta, *Lecznictwo ludowe*..., s. 419.

[13] DWOK 17: Lubelskie, s. 158.

[14] B. Bazińska, *Instytucja czarownictwa na Podhalu*, „Etnografia Polska" 1967, s. 128: „Liczba siedem to mocno licba. Temu je mocno, ze Pan Bóg ustanowił siódmy dzień święty, temu, co je siedem grzefów i trza siedem razy za grzef pokutować. Mocno je tyz temu, że ksiondz, co mo przyjąć święcenia, siedem razy przyklęka na prawyj nodze i kapke oleju, co go nim oświęcom, zebrał a schowoł. Kie bez siedem godzin ón będzie modlący, kie siedem ray do tyłu zagada modlitwe, którom to ón już wie, wte ón już nie wyjdzie ksiendzem, bo cornoksienznikiem, temu majom walur licby siedem i dziewięć". Por. pol. nazwę botaniczną *dziewięćsił*, znaną też innym językom słowiańskim, którą określa się różne rośliny lecznicze i czarodziejskie oraz niem. *Neukraftwurzel* 'lepiężnik', dosł. 'korzeń dziewięciu sił', ziele używane w Niemczech przez czarownice – W. Budziszewska, *Mit a nazwa rośliny*, „Poradnik Językowy" 1972, nr 10, s. 575–576.

wąglicki spadły na dno, to ze urok przejdzie. A jak nie spadnom, to będzie długo hory, cy człowiek cy stworzenie (Śliziński 1987: 74-75).

Zaklęcia i inne wiadomości znajduje znachor–czarownik w *ksionzkach carnoksięznych*, m.in. w *16. Księdze Mojzesa* (Bazińska, *Wierzenia*, 113), albo w 7. Księdze Mojżesza (Treder 1989: 71).

Księgi czarnoksięskie miał np. Kikla – dobry czarnoksiężnik z Bukowiny Tatrzańskiej, nazywany ***guslorzem*** (*cary odrabiał*), ***prorokiem***, ***czarnoksiężnikiem*** (Budziszewska 1993: 38, 39).

O innym znachorze można się dowiedzieć z następującej relacji: *Ktosik brzydko pożri, no i zrobi się urok. I pote to leco. To p*ł*od kościołem lecoł hłop. Trza było modlić się i książke mioł, co cytoł i to przesło. Hej* (Śliziński 1987: 75).

Nazwę podhalańskiego znachora – ***zacytac*** – można też objaśnić przywołując stare, a dziś gwarowe znaczenie czasownika *czytać* – 'liczyć' (Karł SGP I, 296; por. psł. **čisti* 'liczyć, rachować', 'rozpoznawać znaki; odgadywać, wróżyć', Sł psł II, 206). Bardzo często bowiem, rzucając dziewięć, albo siedem, gorących węgielków na wodę, znachor liczył je wspak. Ta praktyka magiczna miała powodować ubywanie, zanikanie choroby.

Rodzime nomina agentis nazywające osoby zajmujące się leczeniem powstały przy udziale sufiksów męskich: *-acz* (gwar. *-oc*, *-áč*), *-ca*, *-nik*, *-ek* (w kasz. *-k*) oraz żeńskich: *-ka*, *-'ina* i paradygmatycznego *-a*.

Źródła notują następujące nazwy wspomnianych formuł słownych: ***rzekan*** (Przywara 1967: 31), ***zamowa*** ('leczenie choroby lub zniszczenie jakiegoś nieszczęścia za pomocą słowa', DWOK 48: Tarnowskie-Rzeszowskie, 297)[15], ***przymowa*** ('zażegnywanie i zaklęcie używane w leczeniu chorób', DWOK 31: Pokucie III, 161) oraz zapożyczone z ukraińskiego, zapisane w pluralis, ***primywky*** ('przemówienia stosowane na choroby', Szuchniewicz 1908: 295) i ***zasziptuwania*** ('środek zalecany przez *baczę*, *wróża* – łemkowskiego znachora – na odpędzenie uroków', Brylak, *Wierzenia*, 305), a także ***posądek*** (Bazińska, *Wierzenia*, 126).

Ich tajemniczość, a nawet tajność powodowała, że były kojarzone z czynnościami magicznymi, z czarami (por. *zamuvić* 'zaczarować', 'odczarować', Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka*, VIII, 1150). Z czarownikami – z dobrymi czarownikami, dziś powiedzielibyśmy: z białą magią – utożsamiano również wiejskich znachorów, którzy się tymi formułami posługiwali.

To, że walcząc z chorobami odczyniano czary, potwierdzają nazwy znachorów – derywaty od czasowników z przedrostkiem *od-* : ***odczyniacz***, ***ụotcyńoc*** 'osoba znająca sposoby leczenia z uroku', ***odczyniaczka*** 'osoba znająca formuły zażegnujące chorobę' (por. ***ụoccyńocka*** *zruco do śkloṇk'i goroce veg'eụk'i i septo pod nosem az ụurok zeńże*; por. *odczyniać* 'odczarowywać', *dopyro jag zacynam pšyrog ụotcyńać*; por. *odczynić* 'zrzucić z kogoś czary', *ụotcyńe ći ụurok, to će ńe beże gụova bolaụa*; *jeden guśloš to tag ụotcyńoụ: vżon copke, vyńicovoụ, splunoụ to śećego razu v levom strone, vyćognoụ kośule i vyćeroụ ros copkom, ros kośulom i spluvoụ*; por. *odczynienie*, *ụotcyńińe*, *ụotcyńińe* 'praktyka mająca na celu walkę z czarami lub urokiem', Dejna, *Słownictwo*

[15] *Zamawianie* leczy, ale też „sprowadza" (wywołuje) choroby – DWOK 48: Tarnowskie – Rzeszowskie, 297.

lud. z Kiel. i Łódz. XXV, 205), kasz. przestarz. ***odročk*** 'znachor umiejący odczynić urok', fem. ***odročka*** (Sychta SGKasz VII, 204; por. *odročëc*, Sychta SGKasz IV, 333), kasz. przestarz. ***odčařanc***, fem. ***odčařnica***, kasz. przestarz. ***odčařelc*** (por. kasz. przestarz. *odčařënë* 'odczynianie czarów, zdejmowanie uroku', kasz. przestarz. *odčařba* 'ts.', Sychta SGKasz VII, 202; por. kasz. *čařanc*, Sychta SGKasz I, 159), kasz. ***odpsëcel*** 'znachor odczyniający chorobę, zdejmujący urok' (Sychta SGKasz III, 289; por. *odpsëc*, Sychta SGKasz IV, 209; kasz. przestarz. *zepsëcél* 'mężczyzna rzucający urok', Sychta SGKasz VI, 223).

Na Podhalu znachorzy nazywani są ***odrabiacami***, ale także ***porabiacami***, znachorki – ***porabiackami*** (Bazińska, *Instytucja czarownictwa*, 119). W materiałach etnograficznych znajdujemy też podhalańskie formy gwarowe zapisane jako niezmazurzone – masc. ***porabjače***, fem. ***porabjačky*** (Olejnik 1967: 134). Formacje słowotwórcze z nagłosowym *po-* bywają także nazwami czarownic. Wymienione nazwy pochodzą od czasowników kojarzonych z czynnościami magicznymi, z czarami – *porobić* i antynomicznego *odrobić* (por. *kie trza komu porobić na despekt, abo kogo spomóc, trza mieć złego ducha ku sobie*, Bazińska, *Instytucja czarownictwa*, 117). Prefiks *po-* pełni tu funkcję antyfrastyczną (por. psł. **po-tvoriti* → **po-tvorъ*, stąd *potwór*). *Porobić* 'rzucić czary', ale i 'zniweczyć czary'. Pierwsze znaczenie odnosiło się do czarownicy, czarownika, którzy mogli złe, np. chorobę, spowodować [zob. w rozdziale *Nazwy czarownicy*], drugie – do znachorki, znachora, którzy złe odwracali czyli *od-rabiali*.

Podhalańskie ***naprawiacz***, fem. ***naprawiaczka*** (Herniczek-Morozowa 1976: 34; por. kasz. *naprav'ic*, ndk. *naprav'ac* 'zdjąć urok', Sychta SGKasz IV, 163) są bardzo bliskie znaczeniowo nazwom pochodzącym od czasowników z przedrostkiem *od-*. Kasz. przestarz. ***onačk*** 'znachor stosujący magię odczyniającą', ***onačńik*** 'ts.', fem. ***onačka***, ***onačńica*** (por. *ńeboščëka Žëluška z Xlapova nazëvalë onačńiką, bo on rozmáł onačëc*, Sychta SGKasz III, 322) to derywaty od kasz. przestarz. *onačëc* 'odczyniać, odwracać chorobę' (por. kasz. przestarz. *odonačëc* 'odczynić', Sychta SGKasz III, 178-179). Eufemistyczny czasownik oparty został na zaimku.

Od czasowników semantycznie związanych z leczeniem utworzono następujące nazwy znachorów: kasz. przestarz. ***uzdrov'ář***, fem. ***uzdrov'árka***, masc. ***uzdrówka*** (Sychta SGKasz VI, 42), słowińskie ***guojiciel***, ***guojicielka*** (Fischer, *Kaszubi*, 1934: 74), kasz. przestarz. ***gojca***, kasz. przestarz. ***gojk*** (Sychta SGKasz I, 337; por. dolnołuż. *gójc* 'chirurg, lekarz', górnołuż. *hojc* 'ts.', SEK II, 188-189), kasz. przestarz. fem. ***pomágárka*** (Sychta SGKasz VII, 236).

Do wcześniej wymienionych męskich sufiksów tworzących nomina agentis należy dodać: *-aniec* (w kasz. *-anc*), *-elec* (w kasz. *-élc*), *-el*, *-acz* (gwar. *-ac*), *-arz* (gwar. *-ár*).

KONTYNUANTY PSŁ. **baba*

Prasł. **baba* miało kilka podstawowych znaczeń: 'matka ojca lub matki; stara kobieta, staruszka; kobieta w ogóle; kobieta pomagająca przy porodzie, położna; zamawiaczka, znachorka, czarownica' (Sł psł I, 169-171)[16]. *Baba* to powszechna w gwarach

[16] Co do etymologii: wyraz języka dziecinnego (Sł psł I, 171); Brückner SE, 9: *baba* – niemowlęce zdwojenie, jak *mama*, *tata*, pierwotnie bez znaczenia ścisłego, prasłowo; Sławski SE I, 24 – ta sama etymologia wyrazu *baba*; ESSJ I, 107–108.

nazwa kobiety. Kobiety, zwłaszcza stare, zajmowały się znachorstwem, stąd gwarowe ***baba*** oznacza: 'lekarkę wiejską, zwykle i akuszerkę samouczkę' (Kremer 1870: 6), 'znachorkę' (por. *tam mâ byʒ ɟakâśi baba, ze z mɬocu una śpyvâ*, Kucała 1957: 190), 'zielarkę, znachorkę' (por. *trza do baby na porady*, SGP PAN I, 203-204; SGŚl – z. próbny, 79). Kaszubi mówią *na wsë każdô baba je doktór* (Sychta SGKasz II, 153) i *ʒe doktór ńe pomoże, pomoże* ***baba ze zelim*** (Sychta SGKasz VI, 209).

Z Książnic Wielkich w powiecie pińczowskim pochodzi informacja o leczeniu dziecięcej choroby zwanej *przestrachem*:

> Dovńi to l'icył'i ńe tak jak teros. [...] vezval'i bapke [...] ʒecko smaruvaua [...] śmetanom, ɟi tak gńetua bžux [...] potem općognyua peluxom [...] ɟesce pšeloua nad ńem, to byuo pšelevańe take, vybiua jojko do śkloŋki, boukᵘo, ʒecko lezauo f kol'ipce, a uuna vuozyua do tego bouka čy veŋgelki. ɟi zrobiua kšyzyk ɟi xoʒiua kouo kol'ipki ɟi tak nat tym ʒeckem robiua take kšyzyki, tem i tam coś septaua, coś muviua, jakeś tam carovańe [!]. ɟi puźńi postaviua te śkloŋke do drugego dńa ɟi na tem śe coś uodbiuo, na tem bouku. [...] jako figurka byua, to ʒecko śe pšelekuo śe tego ɟi uot tego xore. Odmuviua, pokropiua ɟi, ɟi muvi, ze ʒecko beʒe już zdrove (Kupiszewski 1968: 364).

Wyrazy nazywające profesję jako nazwy znachora

Powszechna na całym Podkarpaciu nazwa głównego owczarza, kierownika gospodarstwa pasterskiego na szałasie ***baca***, ***bača***, ***bača*** ma także znaczenie 'czarownik, zamawiacz' (por. *baca muśi cary znać do ɬofcego mlyka*; *baca Buląda to carovńik*, Herniczek-Morozowa 1975: 34-35, 1976: 87-88)[17].

> Bulańda był czarownikiem znanym nie tylko w Gorcach, ale i na Skalnym Podhalu. Był bacą znającym się na czarach, przepowiadaniu przyszłości i leczeniu chorób. Bulańdy nikt nie mógł okraść, bo ten widząc na odległość, zmieniał złodzieja w kamień. Nikt nie mógł Bulańdy okłamać, bo czytał on w cudzych myślach. Bulańda, gdy chciał, mógł rozmawiać z różnymi duchami, one też przychodziły mu z pomocą we wszystkich jego poczynaniach[18].

Oto co jeden z informatorów mówił o czarach pasterskich:

> Cary to pany tako godajom. Na hali to pasterskie prawo, to wazno rzec, bo to som starodawne prziwileje. Mój ociec tako robieł i mnie wyucył, i ociec mego ońca, i baca ucy bojtara. I fto kany pamięce. Zawdy tako beło i zawdy tako robieli, i dobre beło, i ociec godali, ze jako tak nie robili, to źle beło. Dziśka tako nie robiom (Bazińska, *Wierzenia* 1967: 79).

Twierdzono ponadto, że baca *zdole przygnać mleko z jednej hale na drugą, abo pobabrać mleko*, to znaczy innemu bacy „popsuć" mleko[19].

---

[17] Zob. J. Rieger, *Wyrazy „łemkowskie" i ich zasięgi*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XX, 1981, s. 219; pol. dial. i literacka mazurząca forma *baca* oraz karpacko-śląskie *bača* 'owczarz, starszy pasterz, gospodarz szałasu' to wędrowny wyraz pasterski, dawna pożyczka z języków płd. słow., rozpowszechniona przez pasterzy wołoskich w znaczeniu 'starszy pasterz, gospodarz szałasu' (Sł psł I, 196–197).

[18] B. Bazińska, *Instytucja czarownictwa na Podhalu...*, s. 121.

[19] S. Eljasz-Radzikowski, *Polscy górale tatrzańscy czyli Podhalanie i Tatry na początku wieku XIX*. Rękopis współczesny przetłumaczył, wydał i objaśnieniami opatrzył S. Eljasz-Radzikowski, „Lud" III (1897), s. 256.

Baca to człek, co wselnijakie cary zno i on je dochtórem dla statku i ludzi, i wselnijakom biede zratuje. Cary to wielga siła od Boga dana człowiekowi. I człek jom na złe przybrał, i z diabłem się złoncył. Ale jak człowiek fce dobrem insemu przycynić, to kontrakt śpisuje z janiołem, coby go spomóg, i wte diabeł nie ma nijakiego przystępu (Bazińska, *Wierzenia* 1967: 78).

Łemkowie zwali osobę trudniącą się znachorstwem, posądzaną o to, że jest czarownikiem, ***baczą***, wyraz ten jednak na gorlickiej Łemkowszczyźnie nie wiązał się z pojęciem pasterza. Jego synonimem był ***wróż*** (Brylak, *Wierzenia* 1965: 305).

Na północ od Podkarpacia notowane jest ***owczarz***, gwar. ***'ofcáš*** (inaczej: ***vrós***, W.T. [W. Tetmajer] 1903: 452), ***ᵘofcoš***, ***ᵘófcoš***, ***ᵘofcáš*** – nazwa pasterza owiec, ale też człowieka umiejącego rzucać i odczyniać czary (por. *taki ᵘofcoš to ᵘun ᵘumjoᵘ żućić cary ji je zarutyńko ᵘotcyńić*; *jak ktoż żućiᵘ ᵘurog na moje kuńe, to muśoᵘym po ᵘo□-fcoża xoʒić*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka*, 712; *jak jeden* ***owcorz*** *zadoł, to drugi odcynioł*, Jastrzębska 1986: 57) oraz znachora (por. *nojvecy lekożami beli ᵘófcoże*; *pana vylecy tylkᵘó ᵘófcoš*; *ᵘofcáš*, Dejna, *Słow. lud. z Kiel. i Łódz.* XXV, 263).

W gwarze kaszubskiej nazwą owczarza – znachora jest ***šẽper*** (por. *Kej jô jẽš bẽla doma, a krova dosta sẽxǫ žabą* ['nazwa wielu chorób bydlęcych'], *tak mẽ vołalẽ do ńẽ šẽpra* 'owczarza', Sychta SGKasz VI, 262).

Trzeba dodać, że dawniej znachorstwem zajmowali się prócz owczarzy także ludzie innych profesji – młynarze, kowale, kaci, wędrujący od wsi do wsi olejkarze[20], pszczelarze[21], młynarze[22].

Osobną grupę stanowią nazwy osób praktykujących oficjalną medycynę pojawiające się w gwarach jako określenia wiejskich znachorów i znachorek: ***lekar*** (Saloni 1914: 70), ***likorz*** (Kotula 1973: 47), ***likorka*** (Kotula 1983: 79), kasz. ***lécznica*** (por. *czego doktor ni może, to mu lécznica pomoże*, Sychta II, 343), ***dochtor*** (Siek 1939: 52), łuż. ***duchtàr*** (Muka I, 954), kasz. ***slepi doktor*** (Sychta SGKasz V, 73), kasz. ***tajemnâ doktórka*** (por. *tajemnâ doktórka časem lepẽ pomoże jak prâvzẽva doktórka*, Sychta SGKasz V, 314).

Trzeba jednak pamiętać i o tym, że *lek* i *lekarz* to stare wyrazy gockiego pochodzenia – pierwotnie znaczące zamawianie, a więc należące do sfery czarów (Sławski SE IV, 124)[23]. M. Wojtyła-Świerzowska, kwestionując germańską pożyczkę rzeczownika w znaczeniu 'lekarstwo, środek leczniczy, medicina', rekonstruuje pierwotne znaczenie prasłowiańskiej podstawy **lěk-* jako 'zamawiać (chorobę, niemoc), odczyniać

[20] B. Baranowski, *Kultura ludowa XII i XIII wieku na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971, s. 214: „Owczarz musiał posiadać pewną wiedzę fachową, większą niż pasterz bydła i świń. Nieraz ta wiedza fachowa przechodziła z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna i posiadała niekiedy charakter wiedzy tajemnej"; zob. też s. 213–216.

[21] S. Dworakowski, *Wiedza i zabobony w dawnym pszczelarstwie ludowym na Podlasiu Nadnarwiańskim*, „Pszczelarstwo" 1957, nr 2, s. 56.

[22] Zajmują się wyprowadzaniem szczurów z obejścia. Nazywani są *czarownikami*, bo po świśnięciu wszystkie szczury wychodzą „za dziesiątą granicę". Kolberg kojarzy ich z niemiecką postacią *Der Rattenfänger von Hameln* – DWOK 17: Lubelskie, 132; patrz: baśń pod tytułem *Der Rattenfänger von Hameln* braci Jacoba i Wilhelma Grimmów.

[23] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*..., s. 90; zob. Z. Bela, *O staropolskim znaczeniu słowa* ***leczyć***, „Język Polski" 1994, nr 4–5, s. 254–258.

uroki' (> 'przywracać moc, zwalczać niemoc')[24]. Nie wiadomo, w jakiej konkretnej postaci ta gocka pożyczka dostała się do późnej prasłowiańszczyzny. Etymologia rdzenia *lek-* jest niejasna, przegląd różnych propozycji podaje ESSJ XIV, 193-194.

NAZWY ZNACHORÓW INFORMUJĄCE O ICH SPECJALIZACJI W LECZENIU

Formacje oparte są na:

– nazwach chorób – kasz. przestarz. ***różańńik*** 'znachor trudniący się leczeniem, zwłaszcza zamawianiem róży' (Sychta SGKasz IV, 362), koc. ***różečka*** 'ts.' (Sychta, Słow. kociew. III, 61); śląskie ***postrzałchwytał***, ***postrzałchwytoł***[25] 'człowiek umiejący chwytać albo zażegnać postrzał' (Palarczyk 1920: 179-180); ***gojscarz*** 'czarownik, wróż odczyniający choroby' (*Ziemia biecka*, 412), ***gośćczarka*** 'znachorka zamawiająca gościec' (Udziela 1900: 722)[26];

– nazwach czynności wykonywanych przez znachora – kasz. przestarz. ***zestavńik*** 'znachor zestawiający złamaną kość' (Sychta SGKasz VII, 373), kasz. ***puščajk***, ***puščadńik***, ***puščałk*** 'znachor leczący za pomocą puszczania krwi' (por. *Maxola to je dobri puščajk, kej ten pusci krev, človek je zarâ zdrôv*, Sychta SGKasz IV, 232), ***krevpuščałka*** 'ts.' (Sychta SGKasz II, 254), ***krwawnik***, ***krwiarz*** 'znachor leczący przez puszczanie krwi' (Fischer, *Kaszubi*, 1934: 78); tu można by też zaliczyć notowane w Gorcach zestawienie ***babka smarowaczka***, ***bapka smarowacka*** 'znachorka wiejska, akuszerka' (Kobylińska 2001: 2);

– nazwach środków leczniczych, którymi znachor się posługuje – kasz. masc. ***pijôvka*** 'znachor leczący za pomocą upustu krwi' – neosemantyzm od fem. *pijôvka* 'pijawka, Hirudo medicinalis' (Sychta SGKasz IV, 269-270); ***zieliniorz*** 'terapeuta ludowy leczący wyłącznie ziołami' (Tylkowa 1989: 35), ***zieliniorka***, ***zielinkorka*** 'znachorka wiejska; zielarka' (Golec 1995: 66), ***zielarka*** (na Podhalu kojarzona z czarownicą, Bazińska, *Instytucja czarownictwa*, 119), górnołuż. ***zelowa žona***, dolnołuż. ***zelowa baba*** (Fischer, *Etnografia*, 106), ***zelowy muž***, ***zelowa baba***, Muka II, 1076), cytowane już kasz. ***baba ze zelim*** (Sychta SGKasz VI, 209), w pluralis: ***bačovia–bylikári*** 'bacowie – zielarze' i fem. ***bylinkárky*** 'kobiety – zielarki' (Olejnik 1967: 134).

Warto w tym miejscu przywołać kaszubskie zwroty: *z čarôma / ze zelami urądovac* 'zajmować się magią / znachorstwem' (Sychta SGKasz IV, 391), *gospodarëc / urądovac zelami / zeloma* 'zajmować się zbieraniem i warzeniem ziół' (por. *čarovńice*

---

[24] M. Wojtyła-Świerzowska, *Prasłowiańskie abstractum. Słowotwórstwo. Semantyka. I. Formacje tematyczne*, Warszawa 1992, s. 113–114.

[25] D. Simonides, *Wierzenia i zachowania przesądne*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, pod red. D. Simonides, Katowice 1989, s. 270: „Gdy więc jakaś choroba nawiedzi bydełko, gdy krowa nie chce żreć, gdy się trzęsie od febry, wtedy nie szuka właściciel pomocy u lekarza bydła czyli u weterynarza, ale u takiego mądrali, który postrzały chwyta [!], bo krowę postrzał trafił". Poważnie zastanawiam się nad tym, czy ten zrost nie jest nazwą pseudogwarową, utworzoną przez autora tekstu – księdza, który mógł mieć do czarów i „przywiarek" stosunek ironiczny. Istnieje jednak nazwa gwarowa *ciągnijchmura* 'istota sprowadzająca deszcz i grad, rządząca chmurami; płanetnik' (SGP PAN IV, 280), reprezentująca ten sam typ zrostów (czasownik i dopełnienie w bierniku).

[26] Stara magia znachorska nakazywała traktować choroby przewlekłe jak najmilszych gości, by zachwycone gościnnym przyjęciem, zjadłszy co się da, tym chętniej odeszły do innych, licząc na równie gościnne, ale i obfitsze przyjęcie. Etymologia ludowa widzi w nazwie choroby *gościec* przekształcenie fonetyczne wyrazu *g(w)oździec*, bo choroba powoduje bóle, jakby komuś gwoździe wbijała w kości.

gospodařǫ / uřądějǫ zelami oraz już cytowane *że doktór ńe pomože, pomože baba ze zelim*, Sychta SGKasz VI, 209).

NAZWY NIEJASNE ETYMOLOGICZNIE

G. Labuda cytując zagadkowe, jak pisze, ***kusrôt***, fem. ***kusrôtka*** (Sychta SGKasz II, 310) przywołuje wyrazy: *kuta* 'stara baba' i *kutin* 'czarownik'. Dodaje, że ich związek z czynnościami guślarskimi wydaje się prawdopodobny[27].

H. Popowska-Taborska w kasz. *kusrât* widziała dawną nazwę diabła (por. *tu ańi kusrât ńe pomože*), wtórnie utworzoną od przezwiska *srât* w tym samym znaczeniu. *Srât* nawiązuje do innych przezwiskowych nazw diabła, takich jak: *purtek*, *gnojarz*, *gnojnik*, *srél*, *srela*, *sraka*, a pochodne *kusrât* – do *kudjâbeł*, *kužâd*, eufemistycznych nazwań diabła wywodzących się od szeroko rozpowszechnionych w staropolszczyźnie przekleństw typu *ku diablu*, *k biesu* 'precz, byle dalej stąd'. Zmiana znaczeniowa *kusrât* 'diabeł' → ***kusrât*** 'znachor' – kontynuuje Popowska – nie jest niczym wyjątkowym, por. *purtin* 'zły duch, diabeł' oraz 'czarownik'[28] (SEKasz III, 128-129).

Powróciła ona do wyjaśniania etymologii wyrazu *kusrât* i przywołała nową koncepcję na temat *ku-* autorstwa J. Knoblocha. Jego zdaniem, *ku-* występuje w pierwotnej funkcji prefiksalnej w formacjach rzeczownikowych. Pokazał on rzadki na gruncie słowiańskim pejoratywny prefiks *ku-* w staroruskim i cerkiewnosłowiańskim wyrazie *kuderma* 'kat, oprawca', wywodząc go od ros. *dermó* 'kał, nawóz, gnój', dostrzegając przy tym nawiązania do ubocznych czynności kata, do którego obowiazków należało m.in. ściąganie skóry z padliny i oczyszczanie miasta z fekalii. Popowska-Taborska przyjmuje więc jako prawdopodobne, że na Kaszubach utrzymał się bałtosłowiański prefiks *ku-* w swej pierwotnej funkcji pejoratywnej i że była ona żywa jeszcze wówczas, gdy wyrazy *kudjâbeł*, *kužâd* powstawały[29].

Pierwsza koncepcja współautorki *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* opierała się na założeniu o późnym powstaniu wymienionych formacji i ograniczeniu zasięgu owej innowacji wyłącznie do obszaru Kaszub, druga – przenosi te formacje w znacznie bardziej odległą przeszłość, uznając je za relikty procesów zachodzących na znacznie bardziej rozległym obszarze[30].

Kaszubskie przestarzałe ***kapun*** 'znachor' i fem. ***kapunka*** (Sychta SGKasz VII, 113) być może należałoby powiązać z czasownikiem *kapùńic* 'zum Kapaun machen, kastrieren [kastrować]' (Hinze 1965: 258 – tylko o czasowniku). Przy takiej interpretacji znaczenie 'znachor' rozwinęłoby się z pierwotnego 'taki, który kastrował zwierzęta'.

---

[27] G. Labuda, *Mitologia i demonologia w słownictwie, w bajkach, baśniach i legendach kaszubskich...*, s. 36–37.

[28] H. Popowska-Taborska, *Kaszubski **kudjâbeł** i jego rodzina*, [w:] *Slawistyczne studia językoznawcze*, pod red. M. Basaja, W. Borysia, H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1987, s. 274–276.

[29] H. Popowska-Taborska, *Inaczej niż dotąd o kaszubskim **kudiable***, [w:] *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi K. Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, pod red. W. Banysia, L. Bednarczuka, S. Karolaka, Katowice 1999, s. 295–298.

[30] Ibidem, s. 296.

VI NAZWY ZMORY[1]

Zmora zaliczana jest przez etnografów do istot półdemonicznych (por. *zmu̯ora to mu̯uvi.ĩ ze z luʒi*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXXI, 228; *mora je čovek*, Dobrzyński 1967: 135). W zmorę przeistacza się w czasie snu osoba żyjąca, często nie zdająca sobie sprawy z tej przemiany, osoba zamieszkująca daną miejscowość, bywa, że znana z imienia i nazwiska, zazwyczaj kobieta lub dziewczyna, sąsiadka, czasem opuszczona kochanka – rzadziej kochanek – znęcająca się nad sprawcą swego miłosnego nieszczęścia (por. na Kaszubach chłopiec i dziewczyna wzajemnie sobie wygrażają: *dožʒë le, ńex le jå są v morą obrócą, tej jå ce uděšą, kéj mńe ńe xceš, tej ńex ce xto jinši téż ńe dostońe* [Sychta SGKasz III, 104]).

Mniej popularne są wierzenia, że zmorą zostaje po śmierci zazwyczaj pokutująca za grzechy dusza człowieka (por. kasz. *morë to majǫ bëc dëše na pokuce*, Sychta SGKasz III, 104)[2]. Według B. Baranowskiego wyobrażenia ludowe zmory powstały w wyniku połączenia starosłowiańskich wierzeń w nękające ludzi dusze zmarłych kobiet z zachodnioeuropejskimi wierzeniami w czarownicę, która pod postacią kota, myszy lub łasicy wysysa krew, a nawet dusi śpiących[3].

Zmora często uosabia ciężki sen: zmora to „duszenie nocne, połączone z niemożnością przebudzenia się; chwilowe odrętwienie podczas snu, połączone ze świadomością tego i przestrachem; lud mniema, że istota złośliwa, *marą* zwana, siada na piersi człowieka i bezwładnym go czyni" (Karł SGP III, 113), *mory* [...], *ale to padaju̯, iš to krejv robí* (Pluta 1964: 119). Kaszubi są przekonani, że zmory duszą na wyraźne pole-

[1] Zob. F. Czyżewski, *'Zmora'*, „Etnolingwistyka", t. I, 1988, s. 133–146; J. Cherek, *Zmora w ludowych wierzeniach Pomorza Wschodniego*, [w:] *Informator Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej*, Wejherowo 1976, s. 57–73; A. Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, wyd. II poszerz., Olsztyn 1975 – tu na s. 124 mapa: Nazwy zmory (*zmora*, *mara*), na s. 125 mapa: Zasięg nazw *mara*, *zmora* w północno-wschodniej Polsce; J. Bohdanowicz, *Demonologia ludowa. Relikty wierzeń w strzygonie i zmory*, „Literatura Ludowa" 1994, nr 2, s. 51–62 – tu na s. 52 mapa: Zasięgi niektórych rzadziej używanych nazw na zmorę; KLS III, 648: rysunek zmory – *sodełka*, tj. siodełka – wykonany ręką człowieka przez nią dręczonego; W. Budziszewska, *Polskie nazwy zmór i niektóre wierzenia z nimi związane*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXVII, 1991, s. 17–23 – tu na s. 22 mapa: Polskie ludowe nazwy zmory; AJ i KLWkp X, cz. 2, s. 176–181.

[2] Zob. J. Bohdanowicz, *Demonologia ludowa...*, s. 54–55.

[3] B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1981, s. 66–67. Dusze zmarłych przyjmowały postać ciem, motyli nocnych, a te owady w polskich gwarach noszą takie same nazwy jak zmory – i takie same nazwy jak czarownice [zob. niżej].

cenie rozgniewanego bożka snu *Gŕeńi*, nazywanego też *Gŕena*, *Gŕenk*, *Gŕeš*, *Gŕešk* (por. *Gŕeńa go tłẽče / bẽŕe / dẽši / namâva* 'ktoś podrzemuje'; *Gŕena jeʒe z pâską i vołå: pâsk, pâsk*[4]; *Gŕeš go moŕi / tłuče*; *Gŕejšk gʉe dẽši*, Sychta SGKasz III, 104; I, 378; VII, 183; V, 129; V, 73-74). W słowniku A. Labudy *Gʉesk*, *Grzenk (Grzenia)* pojawiają się wśród nazw *dioblinów* 'diablików', „żyjących dzisiaj jeszcze w ustach ludu" (Labuda 1960: 24). Powszechne jest ludowe przekonanie, że zmorą będzie dziecko, jeśli podczas jego chrztu padły słowa *mary*, zamiast: *wiary* lub *zmoraś*, zamiast: *zdrowaś*. Obrazuje ono wiarę w sprawczą moc słowa[5].

Zmora przychodzi nocą, by dręczyć śpiących. Przygniata ich swoim ciężarem, kładąc się na piersiach, czyni bezwładnymi, dusi, a czasami nawet wysysa krew. Ilustrują to zwroty i wyrażenia: ogpol. *zmora kogo dręczy / dusi / gniecie / trapi* 'ktoś ma ciężki sen z halucynacjami, z uczuciem duszenia, gniecenia na piersiach' (Treder 1989: 87); *lizie jak zmora* (DWOK 46: Kaliskie i Sieradzkie, 476; Pełka 1987: 154); *męczy mnie jak zmora* 'jest natrętny'; *włóczy się za mną jak zmora* 'naprzykrza się'; *blady jak zmora* 'chory' (Czyżewski 1988: 137); ciesz. *blady, jakby go wszystki mory po nocach cyckały*[6] (Treder 1989: 87); kasz. *jąći, jakbẽ go mora dẽšẽła* (Sychta SGKasz II, 89); *bladi / xudi* (przez kojarzenie z *mora* 'ćma') / *pokalečoni* (ze śladem po nadgryzieniu[7]) / *ušlaponi* (morzony człowiek się poci, ale też – mory duszą wodę) / *markotni* (Poleszczuk o spotkaniu z tą zjawą powiada, że wówczas na duszy ciężkim kamieniem leży smutek) / *ńevẽsponi / spọci jak mora* (człowiek morzony nie śpi dobrze, ale i źle śpi człowiek-zmora)[8]; *lezc / seʒec jak mora*; przekl. *ńex go mora moŕi / dẽši* (Sychta SGKasz III, 105)[9]. Zmora męczy nie tylko ludzi, ale również konie. O koniu, ociekającym rano obfitym potem w stajni, mówi gospodarz, że go *mora dušẽła* (Sychta, Słow. kociew. II, 132), albo *mara zrobjiła tẽn kołtun końom* (SGOWM III, 258)[10]. *Bicie zmory* zaś to sposób leczenia rozmaitych chorób wewnętrznych tych zwierząt, jest to „uderzanie kijem po ścianach żebrowych konia" (DWOK 42: Mazowsze VII, 347).

Polskie nazwy zmór zostały opracowane przez W. Budziszewską[11]. Jako uzupełnienie pojawią się nazwy: ***dusiołka, dusiołek, dusiciel, ugardlẽca, stodolanka, koga, wodna zmora, sotona, myrcha, biża, bieża, bíže, bożek, koszmar, zły duch, czort-diabeł, nocny diabeł, upiór, strzyga, wiedźma.***

---

[4] Jest to związane z przekonaniem ludowym, że *na kole od karẽ* [od taczki – lub na taczce] *abo od prąʒeńå* [od kołowrotka – lub na kołowrotku] *jeʒi mora lẽʒi dešẽc* (Sychta SGKasz II, 191); por. *mẽr! mẽr!* interj., 1. 'naśladowanie głosu zmory'. *Mora mrẽči* [mruczy; czasownik znaczy także 'niewyraźnie, cicho mówić', 'śpiewać'] *kej ona dẽši: mẽr! mẽr!* 2. 'naśladowanie turkotu kołowrotka do przędzenia' (Sychta SGKasz III, 71).

[5] Zob. J.S Bystroń, *Przeżytki wiary w magiczną moc słowa*, [w:] idem, *Tematy, które mi odradzano. Pisma etnograficzne rozproszone*, wybrał i oprac. L. Stomma, Warszawa 1980, s. 204–218.

[6] O ssaniu piersi ofiar: KLS III, 192, 629, o wysysaniu krwi: ibidem, 628–629.

[7] Zmora przybiera często postać jabłka lub gruszki. Skoro tylko nękany przez nią poczuje zapach owocu, powinien odszukać go i go *nagrẽzc*. W ten sposób *naznâčâ są morą*. Nazajutrz będzie ją można poznać po ukąszonej wardze lub innej ranie (Sychta SGKasz III, 105).

[8] Wszystkie objaśnienia w nawiasach okrągłych są autorstwa J. Tredera; idem, *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, Wejherowo 1989, s. 87–88.

[9] O związku przysłów *nocny Marek*; *tłucze się jak Marek po piekle* ze *zmorą*, *morą* zob. W. Budziszewska, *Związek między słowem, wyrażeniem i wierzeniem ludowym (**kania, nocny Marek**)*, „Literatura Ludowa" 1992, nr 1, s. 58; J. Treder, *Frazeologia...*, s. 88–89.

[10] Karł SGP VI, 120: *wieszczyca* 'kołtun'; tu nazwa kołtuna jest identyczna z nazwą istoty mitycznej, która go powoduje – zob. Sławski SE II, 376.

[11] W. Budziszewska, *Polskie nazwy zmór...*

Zdaniem W. Budziszewskiej, ***mora***, ***mara*** to jedne z najstarszych nazw zmory, pochodzą od ide. **mer-* 'cisnąć, tłoczyć' [WB, 17]. Według Trubaczowa: „трудное слово", gdyż i interpretacja psł. **mara* i związek z **mora* nasuwają wątpliwości (ESSJ XVII, 206; XIX, 213-214). W polskich gwarach występują następujące formy: ***mara***, ***mora***, ***mȯra*** 'zmora' (por. *zmárachowac* 'o zmorze nocnej: zmęczyć, znużyć', Karł SGP III, 113), ***mara*** 'upiór; zmora; duch; widziadło' (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* IV, 537), kasz. ***mora*** 'dusza wychodząca z ciała pogrążonego we śnie człowieka [...] dławiąca ludzi, ujeżdżająca zwierzęta aż do całkowitego ich wyczerpania, szczególnie konie i młode bydło, wysysająca soki z drzew, dusząca ciernie i wodę, zmora' (por. przekl. *ńex go mora moři / děši*; *mora robi masło* 'pada deszcz i równocześnie świeci słońce'[12], Sychta SGKasz III, 102-106), kasz. ***mẽra*** 'uosobienie ciężkiego snu' (por. *mńą zis mẽra dẽsẽla*, Sychta SGKasz III, 71), koc. ***mu̯ora*** 'zmora' (Tomaszewski 1935: 112; Tomaszewski 1930: 152), ***mora***, ***mu̯o̯ra*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 256), ***mły̯ra***, ***mu̯y̯ra*** (*Północno-polskie teksty gwarowe*, 17), ***moera*** (Ramułt, 106).

Notowane są też zgrubienia:

– z sufiksem *-yszcze*, gwar. *-ẏszcze*, *-ẽšče*, *-éšče*: ***mȯrzẏ̯szcze*** (Karł SGP III, 113), kasz. ***morẽšče*** (por. *co noc to morẽšče mńe moři*, Sychta SGKasz III, 106), ***moeréšče*** (por. *to moeréšče xoeǯẽło do mńe koežde nocé*, Ramułt, 107),

– z sufiksem *-ysko*, gwar. *-ẽsko*: kasz. ***morẽsko*** (Sychta SGKasz III, 106).

W Wielkopolsce oraz w Gorcach obok żeńskiej nazwy ***mora*** notowana jest męska z sufiksem *-us* ***morus*** (Karł SGP III, 113; Kobylińska 2001: 83), ***mu̯orus*** (Tomaszewski 1934: 50). Według Budziszewskiej nazwa męska jest późniejsza (WB, 18).

„Słowo ***zmora*** jest wyłącznie polską formacją, pochodną od *zmorzyć* (por. ***mora***)[13]. Ma tendencję do rozszerzania się na teren całej Polski" (WB, 18): ***zmora***, ***zmoera*** (Karł SGP VI, 398; por. *żeby go zmory wzięły*, DWOK 48: Tarnowskie-Rzeszowskie, 276), ***zmora*** (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VIII, 1194; Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 320), ***zmora***, ***zmu̯ora***, ***zmu̯o̯ra*** (por. *zmora duši cu̯oveka*; *straśne gńeće ve śne*; *tag go zmora u̯ususyu̯a, ze umar*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXXI, 228), koc. reliktowe ***znora*** (Sychta SGKasz III, 102; Sychta, Słow. kociew. – nie notowane). Nazwa ***sumora*** pochodzi z Opolszczyzny (inaczej: *mora*, Pawłowska 1982: 41). Najprawdopodobniej jest to gwarowe przekształcenie wyrazu *zmora*. Męski odpowiednik nazwy *zmora* – ***zmór*** (Baranowski 1981: 67) znany jest w Wieluńskiem.

Na południu Polski występują nazwania zmory pochodne od czasownika *gnieść* (WB, 18) z sufiksami *-ek* i *-uch*: ***gniotek***[14], fem. ***gniotka***, ***gnieciuch*** (Karł SGP II, 94; por. *gńotka, co pršiǯe gńeść, vevalí či ẏzor do gąby*, Zaręba 1960: 40), ***gniontka*** (Bytnar-Suboczowa 1963: 70), na Spiszu ***gnieciuf*** (inaczej: *siodło*, por. *przysiondzie toto* [!] *człeka we śnie, dusi cie, ale śe obudzić nimozes*, Kowalska-Lewicka 1957: 13), ***gnietek***

[12] Ten zwrot jest dowodem utożsamienia ***mory*** z czarownicą; zob. Brückner SE, 655: ***mora*** 'o czarownicy'.

[13] DWOK 15: W. Ks. Poznańskie VII, 42: „***Mora***, w Kaliskiem ***zmora***, zapewne od *zmorzenia*, bo snem zmorzonych ludzi ciężarem swoim przygniata".

[14] Zob. B. Gustawicz, *Gniotek*, „Lud" XV (1909), s. 358–360; autor wykorzystał opowieść J. Mikuszewskiej z Żywca.

(Czyżewski 1988: 133), ***gnotek*** (Baranowski 1981: 65), ***gmocek*** (inaczej: ***gnieciuch***, Saloni 1908: 131; Poniatowski 1931–32: 268), u Rusinów w Sanockiem – zapożyczone – ***gniećko*** (WB, 19). S. Poniatowski przypuszcza, że nazwa ***gmocek*** może być wynikiem przekręcenia nazwy ***gniotek*** (Poniatowski 1931–32: 268)[15].

W Tatrach i południowej Małopolsce notowane są nazwy zmory informujące o tym, że ta istota półdemoniczna siedzi na piersiach swojej ofiary. Są nimi: ***siodło*** (Biegeleisen 1929: 272), deminutivum ***siodełko*** (Śliziński 1987: 63; Fitak 1997: 49; KLS III, 648), ***siodełkō*** (Małecki 1931: 162), augmentativum ***siodlisko*** (Bohdanowicz 1994: 52), ***siádlisko*** (Karł SGP V, 117), ***siedlisko*** (Śliziński 1987: 63; KLS III, 648).

Podhalańskie ***siodełko*** jest też nazwaniem złego ducha, o którym opowiadają, że *je na Wołosynie*; *ono dusi het, bo ono je ze skolnego duka*; *męcy ludzi*; *wychodzi na świat podczas wichury i burzy* (Bazińska, *Wierzenia*, 93-94).

Morfem rdzenny *-mac-*, wyróżniany w czasowniku *macać*, zawierają nazwy zmory używane w Rzeszowskiem: ***mac*** 'zmora', ***macek*** (Pawłowska 1976–77: 202), ***macka*** (WB, 21) oraz pochodząca z Kaliskiego ***omacnica*** 'straszydło nocne, nocnica' (u Lindego: *omacmica*, Karł SGP III, 440).

Nazwy ***gmac*** (Pawłowska 1976–77: 202) oraz – przywoływana już – ***gmocek*** powstały w wyniku kontaminacji wyrazów *gnieść* i *macać*.

Czasownik *dusić* jest podstawą nazw męskich ***dusiołek*** (Brückner 1985: 301), ***dusiciel*** – z Rzeszowskiego (Pełka 1987: 157) i żeńskiej – z okolic Krakowa – ***dusiołka*** (Bohdanowicz 1994: 52). Kaszubska żeńska nazwa ***ugardlëca*** (Sychta SGKasz VI, 11)[16] motywowana jest przez czasownik *ugardlëc* 'udusić' (por. *mora xcała mę zis v nocë ugardlëc*, Sychta SGKasz I, 304).

Nazwy informujące o miejscu przebywania zmory

Nazwaniem zmory w okolicach Myślenic jest derywat od rzeczownika *stodoła* z sufiksem *-anka*: ***stodolanka*** (inaczej: *dusiołek*, Brylak, *Wierzenia*, 298).

Małopolska zmora zwana ***kogą*** przedstawiana jest w postaci ładnej dziewczyny przybywającej nocą wysysać krew z ust swej ofiary (Poniatowski 1931–32: 268). Wydaje się, że nazwa ta jest neosemantyzmem od dial. *koga* 'prymitywne łóżko przeważnie w stajni, umieszczane nad sufitem albo na podłodze' (Sławski SE II, 327 – tu tylko etymologia dial. *koga* 'prymitywne łóżko przeważnie w stajni, umieszczane nad sufitem albo na podłodze'). W innym miejscu zapisano informacje, że zmora dusi człowieka, wchodząc na niego od nóg i posuwając się w stronę klatki piersiowej, że chodzi w kożuchu i jeździ na kółku oraz że ten, kto by jej to kółko zabrał, dostałby od niej worek pieniędzy (Kosiński 1904: 14).

Na Pomorzu znana jest ***wodna zmora***, która wieczorem przychodzi do wsi od wód Zalewu Kamieńskiego. W ukryciu czyha na podwórzu na swoją ofiarę. To wierzenie ludowe wiąże się z niepisanym zakazem wieczornego wychodzenia w obejścia go-

[15] O etymologii nazw zmory w językach bałtyckich – o ich związku z 'przyciskaniem' i 'gnieceniem' zob. W. Budziszewska, *Polskie nazwy zmów...*, s. 21–22.

[16] Zdaniem H. Popowskiej-Taborskiej przejrzystość etymologiczna nazw ***ugardlëca*** oraz ***mora***, a także odwoływanie się w ich opisie do duszy ludzkiej pozwalają uznać obie formacje za późne, powstałe w dobie oddziaływania wpływów chrześcijańskich; eadem, *Ślady dawnych wierzeń słowiańskich utrwalone w kaszubskiej leksyce*, „Światowit" 1995, s. 151–152.

spodarskie (Kukier 1972: 514). Kaszubi są przekonani, że *mora* 'zmora' nie omija *moŕa*, jeździ po nim *ńeckǫ* lub *na słomę*. *Moŕi* 'dusi' *wodą*, której jej tam nigdy nie zabraknie. Skrada się niepostrzeżenie do łodzi, gdzie usypia rybaków (Sychta SGKasz III, 112).

Zestawienie słowotwórcze

W Sanockiem jako nazwa zmory używane jest wyrażenie ***boży wór*** (WB, 21), nawiązujące do wyobrażenia zmory jako ogromnego ciężaru na piersiach (por. *mora vlážá v jizbą ʒurkǫ od kluča i kłaʒe są na človeka jak męšk pásku*, Sychta SGKasz III, 103). Etnograf W. Kosiński objaśnia, że boży wór to strach w postaci męskiej, czarno ubrany, w czerwonej czapce, który wodzi ludzi po bagnach i dusi śpiących po domach. Jeżeli się go zbije, to się w maź rozleje. Bożym worem straszą niegrzeczne dzieci (Kosiński 1904: 5).

Neosemantyzmy

Nazwa zmory na Śląsku Cieszyńskim ***myrcha*** (Simonides 1989: 262) to neologizm semantyczny od pejoratywnego *marcha*, *mercha* 'babsko' (Brückner SE, 322). Nazwa ta wskazuje na upostaciowanie tej istoty półdemonicznej. Można tę nazwę zmory potraktować jako nazwę przezwiskową.

Nazwanie zmory w okolicy Biłgoraja: ***bizia***, ***bíźa*** (inaczej: *nocnica*, *nocula*, Mazur 1978: 146; SGP PAN II, 229) pochodzi prawdopodobnie od słowa dziecięcego *biziu*, zachęcającego do snu, używanego w kołysance (WB, 21), na przykład: „Biziu, biziu do wieczora, aż mamula przyńdzie z pola" (SGP PAN II, 229). W przyśpiewie przy kołysaniu lub usypianiu dziecka oprócz *biźu* pojawiały się wyrazy *bižu*, *biźana*, *bižana* (Sychta, Słow. kociew. I, 26). Kaszubi i Kociewiacy twierdzą, że zmora najpierw usypia swą ofiarę śpiewem, a dopiero potem ją dusi, *spévá mu nad uxą, jaž ona go ubíže* 'ukołysze' (Sychta SGKasz III, 103; por. *ta mora ješče rostomajty śniki* [sny] *tag zadavaua, a xučaua tag dugo aže ujśpúua – xučaua: xuu, xuu*, Pluta 1964: 105-106). Wydaje się, że istnieje związek między notowanymi w Rzeszowskiem nazwami zmory ***biża***, ***bieża*** (Bohdanowicz 1994: 52) oraz ***biże*** (Pełka 1987: 157) a omówionym wyżej: ***bizia***.

Do grupy neosemantyzmów należy też ***koszmar*** – nazwa zmory z Białostockiego (ibidem). Rzeczownik ten w języku literackim występuje w wyrażeniach *nocne / senne koszmary*, które mogły być źródłem tej nazwy. Warto dodać, że w zapożyczaniu wyrazu z francuskiego pośredniczył język rosyjski, franc. *cauchemar* 'zmora; męczący sen', ros. *košmár* (Bańkowski ES I, 802).

Nazwy przeniesione

Z demona zła, diabła na zmorę zostały przeniesione złożone nazwy: w Lubelskiem ***zły duch***, w Białostockiem ***czort-diabeł***, ***nocny diabeł*** (Pełka 1987: 157).

Z demona, do którego pod względem wysysania krwi z ofiar zmora jest podobna, zostały przeniesione: notowana w Lubelskiem nazwa ***upiór*** (ibidem) oraz – w Krakowskiem – ***strzyga*** (DWOK 7: Krakowskie III, 68).

Z czarownicy – albo z czarownika – na zmorę zostały przeniesione następujące nazwy[17]: ***wiedźma*** (Karł SGP VI, 109), ***wieszczyca***, męskim odpowiednikiem tej drugiej nazwy jest ***wieszczoch*** (WB, 19), ***ѣeščyca***, ***ѣeščox*** (Tomaszewski 1934: 50), ***wieszczyca***, ***wieszczy*** (Wróblewski 1967: 452), dłuż. ***chodota*** (por. *chodota dušy* 'zmora dusi', WB, 19), ***chódota***, ***khodota***, ***khodojta***, ***chódojca***, ***chódojta*** (por. *chódota mě dušy*, Muka I, 487-488). Przypomnę, że bywa też odwrotnie – nazwy zmory przechodzą na czarownicę [zob. w rozdziale *Nazwy czarownicy*], a ćmy są upostaciowaniem obu istot półdemonicznych[18].

Oto nazwy tych nocnych owadów: *zmora* 'ćma' (Dejna 1990: 309), *mora* (Karł SGP III, 113; SGŚl, 48; SGŚl Ciesz, 181), kasz. *mora* (Sychta SGKasz III, 105; AJKasz III, mapa 103: 'Ćma'), *mǫ̀ra* (AJiKLWkp II, mapa 190: *Ćma* i synonimy), *zmora*, *mora*, *mara* (AGMaz VII, mapa 331: Ćma 'Lepidoptera'), *mora*, *mųora*, *mura*, *ǫmacnica* (AJŚl IV, mapa 597: Ćma – motyl nocny), *omacnica* 'owad skrzydlaty' (Karł SGP III, 440)[19].

Z demonów odmieniających niemowlęta, które ssały też piersi położnic, a gdy nie było pokarmu, wysysały krew, na zmorę przeniesiono nazwę ***bogina*** [zob. w rozdziale *Nazwy demonów wodnych i brzegowych*]. W Rzeszowskiem wierzono, że boginy w nocy jeździły na koniach, dlatego rano konie były spienione i miały skołtunione grzywy (WB, 20).

Ten sam rdzeń *bog-* zawiera, notowana również w Rzeszowskiem, nazwa zmory ***bożek*** (Pełka 1987: 157). Być może jej genezę należy widzieć w uniwerbizacji zestawienia słowotwórczego ***boży wór*** [zob. wyżej].

Z demonów domowych na zmorę przeniesiono nazwę ***uboże*** (WB, 21)[20]. W. Budziszewska przypuszcza, że pochodzące także z Rzeszowskiego nazwanie zmory ***obłoże*** jest przekształceniem tej nazwy, dokonanym drogą etymologii ludowej (ibidem), przy wykorzystaniu znaczenia czasownika *obłożyć*.

Z demonów niepokojących nocą dzieci przeniesiono na zmorę nazwy: ***nocnica*** (Karł SGP III, 332), ***nocznica*** (inaczej: *nocnica*, *mora*, SGŚl, 50, 152), ***noclica*** (Drozdowska 1962: 124) oraz ***nocula*** (Pełka 1987: 157). Wiązało się to – jak zauważa J. Bohdanowicz – z zatarciem się w tradycji ludowej wielu wierzeń z zakresu demonologii i pomieszaniem wiadomości o zmorach i nocnicach[21]. W pracy W. Budziszewskiej została przywołana stp. *nocnica* 'ciężki sen z przywidzeniami i uczuciem duszności' (WB, 20).

---

[17] W materiałach etnograficznych zapisano informację, że zmora powstaje z czarownicy, która nie została przyjęta nawet do piekła, bo popełniła bardzo dużo zbrodni. Jako zmora czarownica taka błąka się po świecie, podczas snu krew wysysa lub dusi (DWOK 48: Tarnowskie–Rzeszowskie, 276).

[18] Zmorę, a także czarownicę i czarownika zdradzają gęste, zrośnięte nad czołem brwi. K. Moszyński sądzi, że w umyśle ludu obraz dwu gęstych, zrośniętych ze sobą brwi skojarzył się z obrazem dwuskrzydłej (z pozoru) ćmy, dlatego ten owad uważany jest za wcieloną duszę zmory lub wiedźmy. W jednym z podań niemieckich zapisano, że ludzie posiadający gęste, zrośnięte brwi mogą wysyłać z siebie ducha, który wylatuje z ich brwi w postaci ćmy, napada na pogrążonego we śnie wroga i uśmierca go – KLS III, 607.

[19] Zob. W. Budziszewska, *Z nazw motyla w językach słowiańskich na tle porównawczym*, Rocznik Slawistyczny, t. XLIII, 1983–85, s. 14, 15. Ćmy nazywane są też *duszami*, bo ich postać przyjmują dusze pokutujące.

[20] Kaszubi twierdzą, że krasńąta, kraśńaki nocą splatają koniom grzywy w małe warkoczyki. Kociewiacy posądzają o to mory, zob. Sychta SGKasz III, 102; Sychta, Słow. kociew. II, 132.

[21] J. Bohdanowicz, *Demonologia...*, s. 52.

Nocnice były demonami dość nieokreślonymi. Wiemy, że nie dawały spać dziecku, zwłaszcza, gdy matka przez zapomnienie zostawiła suszące się na dworze pieluszki *na zarzach*, czyli w promieniach zachodzącego słońca[22]. Huculskie ***nicznyci*** to dusze zmarłych dziewcząt, co przychodzą nocami sen odbierać ludziom (Poniatowski 1931–32: 268). Demony nie dające spać dziecku, czy powodujące jego bezsenność, nazywane były również: ***murysiami*** (Kotula 1989: 81), ***marudami*** (por. w lalce siedzi *maruda*, czyli *złe*, duszące dzieci, a przybierające postać lalki, Karł SGP III, 120; Czernik 1985: 95), ***płaczkami*** (Gaj-Piotrowski 1993: 115), ***płacznicami*** (Siek 1939: 28), ***umorzyskami*** i ***siostrzycami*** (Gaj-Piotrowski 1993: 134). Ostatnia nazwa pojawiała się też w *zamowie*, która miała im przeciwdziałać: *Siostrzyce, siostrzyce, wszystkieśta siostrzyce; jedna szyje, druga pierze, a trzecia dzieciom spanie bierze* (ibidem). Na Rzeszowszczyźnie demony niepokojące dzieci, które szły spać bez pacierza określano mianem ***uboża*** (Kotula 1974: 54). Być może nazwę tę wyjaśni znaczenie notowanego w Beskidzie Śląskim wyrazu ***bożatki*** 'dusze zmarłych małych, nie ochrzczonych dzieci' (Strzelczyk 1998: 65).

Nazwy zapożyczone

We wsiach śląskich zmora była nazywana ***sotoną*** (Lehr 1984: 231; Simonides 1984: 104; por. *ty moro! ty sotóno!* 'gdy ktoś jest zagniewany na kobietę lub dziewczynę', Kadłubiec 1970: 65), ***sotóną*** (SGŚl Ciesz, 268; Kadłubiec 1968: 54)[23]. Niektórzy informatorzy odróżniali sotónę od mory. Twierdzili, że mora to zły duch, który zamienia się w kota, białą lub czarną myszkę, owada, a nawet źdźbło, a sotóna – schronienie cielesne mory, dziewczyna, która o wyznaczonej porze nocnej popada w stan odrętwienia (mora wychodzi z niej i napada na swą ofiarę, dusząc ją lub ssąc z niej krew). Inni byli przekonani, że mora ssie soki drzew, a sotóna – krew[24].

Sotona to także nazwanie demona wodzenia, nazywanego *płanetą*, *błudem*, który może wyciągnąć z łóżka śpiącego człowieka i wodzić go po polach i lasach. ***Sotoną*** zwane są również światła widywane we wodzie lub krzakach i na polach (Schnaider 1912: 174).

Sotona to bohemizm (Machek 1971: 538), notowany jako nazwa zmory przede wszystkim na Śląsku.

Słowackie źródło – słc. *hrboš* 'garbus' – mają następujące nazwania zmory: ***hurbósz***, ***hurbóż*** (DWOK 51: Sanockie-Krośnieńskie III, 31), ***hurbusz*** (Flizak 1952: 46) oraz – zapisane w pluralis – ***hurboszcze***, ***hurborze*** (Gustawicz 1901: 44), ***hurboszcze***, ***huborze*** (por. *hurbusz przyległ* 'zmora dusi', WB, 20). W. Budziszewska przypomina, że w niemieckich wierzeniach ludowych zmora występuje niekiedy w postaci brzydkiego, garbatego człowieczka z dużą głową, a demony często są ułomne. Dodaje, że w przejęciu nazwy słowackiej uczestniczyć musiał język ruski – ze względów geograficznych (WB, 21).

---

[22] Formuły odczyniania nocnic przytacza W. Drozdowska, *Istoty demoniczne w Załęczu Wielkim, pow. Wieluń*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. IV, 1962, s. 124–125; zob. też: S. Czernik, *Trzy zorze dziewicze*, [w:] idem, *Trzy zorze dziewicze. Wśród zamawiań i zaklęć*, Łódź 1985, s. 58–62.

[23] Zob. P. Zawada, ***Sotony***, „Zaranie Śląskie" 1932, nr 2, s. 118–121.

[24] K.D. Kadłubiec, *Z śląskich opowieści wierzeniowych*, „Kwartalnik Opolski" 1968, nr 3–4, s. 54.

Rusycyzmem jest ***kikimora*** 'zmora' (Baranowski 198: 66)[25] – rus. *кикимора* to złożenie wywodzące się z psł. **kykymora* (inaczej: *шишимора*, Славянская мифология, 222-223; ESSJ XIII, 261-262). Spolszczona forma ***kicimora*** notowana jest w okolicach Radomia (por. *bodaj cię Kicimora bez całką noc dusiła*, Karł SGP II, 353; DWOK 21: Radomskie II, 262). W powstaniu ostatniej nazwy mogła mieć udział etymologia ludowa, za przyczyną której powiązano rusycyzm ***kikimora*** z onomatopeiczną nazwą kota *kici*. Jak wiadomo, kot był jednym z upostaciowań zmory (por. kasz. *kéj mora dëši, tej ona mrëči* [mruczy], Sychta, SGKasz III, 124).

NAZWA NIEJASNA ETYMOLOGICZNIE

Określenie ***wiek*** 'zmora' notowane jest u Lasowiaków i w Rzeszowskiem (Karł SGP II, 94; W. Gaj-Piotrowski 1993: 197). Budziszewska traktuje je jako archaizm semantyczny, wiąże je z psł. **věkъ* 'siła', 'wiek życia', 'epoka'. Przywołuje też polskie pot. i dial. wyrażenie *siła nieczysta* 'demon' (WB, 18). Psł. **věkъ* znaczy głównie 'długie trwanie, długie życie, bardzo długi, nieokreślony czas, wieczność', dlatego interpretacja Budziszewskiej nie jest przekonująca. Moim zdaniem, nazwę zmory ***wiek*** należy potraktować jako niejasną etymologicznie.

Nazwy zmory są zróżnicowane zwłaszcza w gwarach południowej Polski. Budziszewska widzi przyczynę tego faktu w sąsiedztwie gwar słowackich i ukraińskich (WB, 21).

[25] B. Baranowski wiąże występowanie tej nazwy w Osowcu nad Biebrzą, pod Mławą i w Praszce w Wieluńskiem z istnieniem na tych terenach garnizonów rosyjskich w końcu XIX i na początku XX wieku; idem, *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1981, s. 66.

VII NAZWY UPIORA[1]

W połowie XIX wieku R. Berwiński – literat i autor studiów nad polską demonologią ludową – wysunął tezę, że postać upiora wykrystalizowała się dopiero w XVII stuleciu z przeniesionych na teren Słowiańszczyzny z innych etnicznie obszarów wierzeń średniowiecznych w empuzy, lamie, larwy i strzygi. Przeczą temu ustalenia archeologów[2] i etymologów. Podczas wykopalisk archeologicznych znajdowano datowane wcześniej (tj. przed wiekiem XVII) czaszki ludzkie przebite żelaznym gwoździem oraz szkielety ludzkie z wyraźnie zachowanym drewnianym kołkiem, którym przebita była głowa lub pierś.

Czaszki ludzkie z okrągłymi otworami interpretowano czasem jako należące do ofiar walk lub osób, którym przeprowadzono trepanację czaszki. Sądzi się jednak, że przynajmniej część z tych czaszek była przebita po śmierci drewnianym kołkiem, który w ciągu wieków uległ procesowi gnicia[3]. Celem wspomnianych zabiegów było oczywiście unieszkodliwienie wstającego z grobu upiora. Upiór jest istotą półdemoniczną – jest żywym trupem konkretnego człowieka.

NAZWA PODSTAWOWA

Upiór jest nazwą podstawową. W polskich gwarach jest ona notowana w następujących postaciach: ***upiór*** 'demon ukazujący się po śmierci' (por. ***upur*** *to je dusa pokutnika*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXIX, 222), ***upier*** (DWOK 15: W. Ks. Poznańskie VII, 204), kasz. ***upór*** 'zmarły opuszczający mogiłę i błądzący po ziemi w zamiarze przyprawienia innych o śmierć, upiór', *upór xoji po svece, mą trupo głovą, a v ńe pali są vid*; niekiedy miewa na każdym ramieniu po jednej zapalonej świecy, stąd

[1] S. Gonet, *Strzygonie*, „Lud" III (1897), s. 154–155; S. Wasylewski, *W sprawie wampiryzmu*, „Lud" XIII (1907), s. 291–298; J. Bohdanowicz, *Demonologia ludowa. Relikty wierzeń w strzygonie i zmory*, „Literatura Ludowa" 1994, nr 2, s. 43–62, tu na s. 47 mapa: Zasięg najpopularniejszych nazw na osobników powracających rzekomo po śmierci na ziemię; B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1981; idem, *Z badań nad dawną demonologią ludową. Relikty wierzeń w upiory-strzygonie na terytorium województwa łódzkiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Seria I: Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 40, 1965, s. 75–86; M. Kozioł, *Strzygoń*, „Etnolingwistyka", Lublin 1989, t. II, s. 85–94.

[2] B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków...*, s. 50; R.W. Berwiński [bez imion i nazwiska autora na karcie tytułowej], *Studia o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, Poznań 1862, t. II, s. 34, 38.

[3] KLS III, 657–658. B. Baranowski, *Z badań nad dawną demonologią ludową...*, s. 77.

łatwo go poznać, dlatego ukrywa się w zbożu lub grochu i znienacka napada na przechodniów; najbardziej odpowiadają mu *bãtkí* 'zapasy'; tak długo *upór z człowéką są bãtkuje, jaż on go na smérc zabãtkuje*; najbardziej groźny jest *upór* wtedy, gdy uderza w dzwony, bo *xto te zvonë cëje, muši umrëc* (inaczej: *opi, vešči*, Sychta SGKasz VI, 24-26), kasz. ***upón*** (Sychta SGKasz VI, 26), kasz. archaiczne ***opól***, ***ųepól*** 'upiór' (Sychta SGKasz III, 333), ***wypiór*** 'upiór' (Karł SGP VI, 218; Dąbrowska 1904: 102), ***wypier*** (Kotula 1989: 182), ***upiór***, ***łupior***, ***łupirz***, ***łopi***, ***wupi*** (Karł SGP VI, 32), kasz. ***opí***[4], ***ųopi***, ***ųupi***, ***ųepi***, ***ųëpi***, ***hãpi***, ***ropi***, ***ńełãp***, ***połap*** 'zmarły opuszczający mogiłę i błądzący po ziemi w zamiarze przyprawienia innych o śmierć, upiór', zarówno *opi*, jak *vešči* nie znajdują *ubëtku* 'spokoju' w grobie, budzą się i zjadają swoje *smértelnë obucé* 'ubranie'; z chwilą, gdy już zdążyli zjeść większą jego część, wstają nocą z grobu; niekiedy pożerają swe własne ciało i w postaci kościotrupa opuszczają trumnę; *opi je gorši od vešcégo*; podczas gdy drugi *zabérã* tylko krewnych wysysając z nich krew podczas snu, to pierwszy *cigńe / cǫgńe* także obcych, nieraz całe wioski; chodzi on nocą *od xëči do xëči, klepe* na okno i pyta: *Hej, spíta va?* jeśli usłyszy odpowiedź: *Spímë*, wówczas odpowiada im: *Spíta na vekí*, po czym wszyscy w chacie umierają, stąd poszło przysłowie o kimś, co długo śpi: *spí, jakbë go opi zamówił*; nierzadko *opi* wspina się nocą na dzwonnicę i uderza w dzwony; jak daleko słychać ich głos, tak *dalek dokoła umérajǫ lëże*; bardzo często szkody wyrządzane przez *opégo* przypisuje lud *veščému*, utożsamiając jednego z drugim (Sychta SGKasz III, 330-332), ***łupior*** (inaczej: *upiór*, por. *czerwony jak upiór*, DWOK 17: Lubelskie II, 94), ***łupir***, ***opi*** (Bohdanowicz 1994: 46, 47), ***łepi*** 'upiór' (Błaszkowski 1979: 363), ***ųupżi***, ***łãpi*** 'ts.' (Nitsch 1960: 363), ***łãpi*** (Lorentz PW I, 479), ***łupi*** (Sychta SGKasz III, 30), ***ųópi*** 'wieszczy, upiór' (Nitsch 1954: 99), ***upi*** (Sychta SGKasz VI, 26), ***wupi*** 'upiór, strzygoń' (por. *wupi aboe vješči to je jedno*, Ramułt, 237), ***wupji***, ***ńełop*** 'upiór' (Fischer, *Kaszubi*, 208), ***ųopýmik*** 'człowiek mający według wierzeń ludowych dwa serca i pióra pod pachą' (Mazur 1978: 157).

Wielość odmianek fonetycznych kaszubskiej nazwy upiora ***opi*** spowodowana jest lękiem przed przywołaniem tej wrogiej człowiekowi istoty demonicznej, a określenie ***ńełãp*** ma zabezpieczyć mówiącego przed złapaniem go przez upiora[5]. Zdaniem J. Łęgowskiego ***łopi*** w powiecie kartuskim oraz ***połap*** i ***ńełap*** na Kociewiu są wynikiem skojarzenia – na zasadach etymologii ludowej – nazwy upiora z czasownikiem *łapać*, nazywającym między innymi „czynność upiorów ludzi do grobów łapających"[6]. Tak samo interpretują południowokaszubskie określenie ***ńełãp*** oraz formy, w których po *ų-* następuje samogłoska mogąca kontynuować *a* długie autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny*. Typowo kaszubskie nazwy upiora z wygłosowym *-i* są ich zdaniem wynikiem wtórnych skojarzeń z odgłosami przezeń wydawanymi – tak w wypadku formy ***łupí*** (por. kasz. arch. *łup, łup, łup!* interi. 'naśladowanie kroków i głosu upiora zwanego *łupí, opí, vešči*', por. *vešči šed i gãdãł sóm do se: łup, łup, łup,*

[4] H. Popowska-Taborska sądzi, że pol. *upiór* i kasz. *opi* – wyrazy budzące poważne trudności interpretacyjne – mają wspólną genezę mimo znacznych różnic brzmieniowych i że postać kaszubska jest wynikiem wtórnego odpodobnienia podyktowanego być może zabiegami magicznymi; eadem, *Ślady dawnych wierzeń słowiańskich utrwalone w kaszubskiej leksyce*, „Światowit" 1995, s. 151.

[5] Ibidem.

[6] Dr Nadmorski [J. Łęgowski], *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesądy, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*, Poznań 1892, s. 66.

Sychta SGKasz III, 30) – oraz typowych odpodobnień podyktowanych oddziaływaniem praw tabu (SEKasz III, 199-200).

W polskich gwarach – jednak stosunkowo rzadko – notowane są też formy żeńskie: ***upiorzyca***, ***upożyca*** 'upiór w postaci kobiecej' (por. *upożyca je cervuno, bo pije krev luckom, mo velge zeby*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXIX, 222), ***upierzyca*** (DWOK 15: W. Ks. Poznańskie VII, ***opica***, ***uopica*** 'forma żeńska od *opi*' (Sychta SGKasz III, 332).

Upiór nie posiada jednoznacznej etymologii. Niepewna jest też pierwotna postać prasłowiańska tego wyrazu. Próbowano go wywodzić z turkotatarskiego *ubyr* 'czarownica'[7], wiązać ze starą nazwą małpy pochodzenia germańskiego (czesk. *opice* 'małpa', starorus. *opica* 'ts.'), czy traktować jako zapożyczenie wprost z germańskiego (dolnoniem. *api*)[8] lub widzieć w nim (chodzi o chorw. *upir*) wyraz-tabu za *vukodlak* 'wilkołak'[9].

A. Brückner wskazywał pień *pyr-*, *per-* 'latać' i przypominał, że pierwotny upiór miał postać ptaka nocnego o długim, ostrym dziobie, którym wysysał krew ofiary. Jego zdaniem **ǫpir* jest złożeniem przeczącym albo pomniejszającym (Brückner SE, 594), zatem znaczy 'nie latający' albo 'prawie latający'.

K. Moszyński rekonstruował postać **ǫpir*, wywodził ją od czasownika **piriti*, zachowanego na południu Słowiańszczyzny (sch. *piriti* 'dąć, dmuchać'), podając pierwotne znaczenie 'wydęty przez wypitą krew, napełniony krwią' oraz przypominając ludowe przeświadczenie, że ciało upiora składa się tylko ze skóry i krwi, że jest – tak jak balon powietrzem – wypełnione krwią (KLS III, 616)[10].

L. Moszyński podawał pierwotną postać słowiańską **ǫ-pir-jь* lub **ǫ-pyr-jь* w znaczeniu etymologicznym 'byt – dusza zmarłego – zamknięty w demonicznej istocie pokrytej pierzem', 'stworzenie silnie opierzone', kwestionując ustalenia Skoka, który widząc w przedrostku **ǫ-* negację definiował **ǫ-pir-jь* jako 'stworzenie nieopierzone' (Skok III, 564). Zdaniem L. Moszyńskiego *upiór* jest romańską sową-strzygą przyodzianą w słowiańską szatę językową. Słowianie poznali sowy-strzygi na Półwyspie Bałkańskim i z tymi wierzeniami związali (obok zapożyczonego romanizmu) nazwę jednego z dwóch latających nocnych straszydeł – tego opierzonego. I tak **ǫ-pir-jь* wszedł do świata demonów, a **ne-do-pir-jь* utrzymał się wśród straszydeł ziemskich[11].

W. Budziszewska, nawiązując po części do poglądów Skoka (*-pir* od **per-* 'lecieć', pierwotnie nazwa-tabu zamiast **vьlkodlakъ* 'wilkołak', Skok III, 564), cząstkę

---

[7] Tak Miklosich, 375; zob. L. Moszyński, *Słowiańskie nazwy demonów w materiałach „Lexiconu" i interpretacji etymologicznej Franciszka Miklosicha*, Obdobja, t. XIII, Ljubljana 1992, s. 48; L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty-filologa*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 230, 1991, s. 160; L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze*, Kraków 1892, s. 81.

[8] AJKasz I, mapa 27: *opi* 'upiór', komentarz: s. 95.

[9] Skok III, 564; I, 417; zob. L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy...*, s. 160.

[10] Nie wykluczają tej hipotezy S. Urbańczyk i W. Boryś; zob. S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*, [w:] idem, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 50–51; W. Boryś, *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 158.

[11] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy..*, s. 161, 160; L. Moszyński, *Słowiańskie nazwy demonów...*, s. 48, 50; o pokrewieństwie upiora z *pierzem* pisze S. Urbańczyk (*Religia pogańskich Słowian...*, s. 51), nie wykluczając tej hipotezy; o nietoperzu – zob. w rozdziale *Nazwy demona zła – diabła*.

*-*pyr* wyprowadzała z psł. **pyrъ*, któremu odpowiada staropolskie *perz* 'kurz (gorący), popielisko' oraz czeskie starsze *pýr* 'gorący popiół'. Przypominając zachowane na Bałkanach wierzenie, że upiór powstaje z takiego nieboszczyka, którego ciało całymi latami nie ulega rozkładowi – co wzbudza ogromny lęk, objaśniała **ǫ-pyrъ* jako 'ten, kto nie rozpadł się w proch i pył', traktując tę nazwę jako eufemizm wyrazu **vьlkodlakъ* 'wilkołak'[12].

W. Boryś uznał psł. **ǫpirь* za nomen agentis z sufiksem *-jo-* od czasownika *vъ-pirati*, *vъ-pьrati* 'wbijać, wciskać'. Według niego *ǫpirь* pierwotnie znaczył 'ten, co się wbija (w ciało, by wypić krew)'[13].

Do Polski *upiór* przybył z Rusi (psł. **ǫpirь* ≥ rus. *upirь* → pol. *upiór*). Czas pożyczki jest bliżej nieznany[14]. Na Rusi jednak upiory były dawniej czczone, składano im ofiary. Najprawdopodobniej motyw picia krwi i „okropny charakter" upiory przejęły od strzyg[15].

Zdaniem autorów *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* polska postać *upiór* jest najpewniej wtórna, przeciwstawiająca się rdzennym *-ó-* postaciom z *-i-*, przeważającym w językach słowiańskich. W niewątpliwie wtórnych i przeobrażonych w wyniku oddziaływań nakazów tabu kaszubskich postaciach z wygłosowym *-i* [zob. wyżej] etymolodzy ci skłonni są widzieć archaiczny rdzeń – *pir-*, któremu (po odpadnięciu *-r*) nadano postać przymiotnikową (SEKasz III, 199).

Dodajmy, że *upiór* dotarł do Polski także drogą okrężną – jako *wampir*. Etymolodzy zbudowali następujący łańcuch pożyczek i przemian głosowych: psł. **ǫpirь* ≥ stbułg. **vǫpirь* → śrgrec. *βαμπύρος* → serb.-chorw. *vàmpīr* → niem. *Vampir* (od XVIII w.) → pol. *wampir*[16]. Gwarowe ***wampierz*** notowane jest w okolicach Lublina (Urbańczyk 1947: 50), ***wąpierz*** na Powiślu Lubelsko-Podlaskim (Kukier 1967: 202), ***wąpirz*** 'upiór, wieszczy' w Wielkopolsce (Wróblewski, 1967: 447).

Nazwy wskazujące na pochodzenie upiora

W Sieradzkiem upiór, czerwony trup wstający z grobu, by wysysać krew, nosi miano ***martwiec***. Opowiada o nim ludowa piosenka:

Księżyc świeci
Martwiec leci,
Sukieneczka szach, szach,
Panieneczko, czy nie strach.
(Piątkowska 1898: 422).

Na Warmii i Mazurach upiór nazywany bywa ***umarlak*** (Bień-Bielska 1959: 11), w Lubelskiem, Rzeszowskiem i Białostockiem – ***umrzyk***, ***nieboszczyk*** (Pełka 1987: 167).

Do tej grupy należy też chyba zaliczyć nazwę ***potępieniec*** (Bień-Bielska 1959: 11), skoro demonami stawali się ludzie, którzy zmarli w nienaturalny sposób – np. popełniwszy samobójstwo – czym skazywali się na wieczne potępienie.

---

[12] W. Budziszewska, *Z nazw motyla w językach słowiańskich na tle porównawczym*, Rocznik Slawistyczny, t. XLIII, cz. 1, 1983–1985, s. 13–14.

[13] W. Boryś, *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich...*, 159.

[14] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy...*, s. 161; idem, *Słowiańskie nazwy demonów...*, s. 48.

[15] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian...*, s. 51.

[16] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy...*, s. 161.

Duch, *dusza* (Bień-Bielska 1959: 11), a także peryfrazy *dusza zmarłego*, *dusza pokutująca*, *nocny duch pokutujący* (Pełka 1987: 167) to nazwania upiora związane z traktowaniem tegoż jako pokutującej za grzechy duszy ludzkiej[17].

NAZWY, KTÓRYCH ŹRÓDŁEM JEST ŁAC. *STRIGA* 'WIEDŹMA, CZAROWNICA'

W polskich gwarach znajdujemy takie nazwy upiorów – żeńskiego i męskiego: ***strzyga***, ***stšyga*** (por. *stšygi som takuśińke jag upożyca*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XVIII, 247), ***stšiha***, ***štšiha*** (por. *stšihy maum tuplovane zuby, jak žyum, to ich ńe poznać, jak sum umžyte, to hryzum sumśeda*, Steuer 1937: 125), ***szcziga***, ***szczyga*** 'rodzaj upiora' (SGŚl, 69), ***šćšyga*** (por. *šćšyga to ta kí bystry – bryzg i ućek* [?], SGP PAN III, 293), ***strzyga***, ***strzygoń*** 'człowiek z dwoma duchami', 'duch człowieka niebierzmowanego' (Karł SGP V, 253), ***strzyga***, ***strzygoń*** 'upiór' (Simonides 1984: 12, 23; Gerlich 1992: 13-14), ***strzyga***, ***szczyga*** 'kobieta – upiór o dwu duszach', ***strzygoń***, ***szczygój*** 'duch zmarłego, który nie był bierzmowany' (Kobylińska 2001: 164), ***strzyga***, ***strzygoń*** 'taki, co *po śmierzci broi*' (Dembowski 1896: 422), ***stŕyga***, ***stŕygoń*** 'upiór, duch' (Janczy 1904: 83), ***stŕyga*** 'upiór w ogóle', 'upiór żeński', ***stŕygoj*** 'upiór męski' (Ramułt 1930: 73), ***strzigóń*** 'upiór' (Fitak 1997: 51), ***strzygoń*** 'zły duch strzygący ubranie na człowieku' [!] (por. *taki strzygoń przebywoł na kierchowie w Górkach*, SGŚl Ciesz, 275), ***šćygoj*** 'upiór' (Nitsch 1903: 378), ***šćygoj*** 'duch zmarłego chodzący po ziemi' (Zaręba 1952/53: 216; Nitsch 1960: 123), ***strzyg*** (Kozioł 1989: 85), ***strzyga***, ***strzygonia*** 'strach nocny', ***strzyż*** 'dziecko urodzone z zębami, które po śmierci zabiera inne dzieci'; trzeba je odkopać po pogrzebie, włożyć mu w usta ziemi albo odwrócić (Knopp 1895: 509), ***strziż*** 'wieszczy' (Fischer, *Kaszubi*, 67).

W Małopolsce oprócz męskiego ***strzygoń*** notowane jest też, derywowane od niego za pomocą sufiksu *-ica*, żeńskie ***strzygonica***, ale występuje ono znacznie rzadziej (Świętek 1893: 499).

Według etymologii ludowej ***strzyga*** jest to upiór, który psuje i *strzyże* odzież (DWOK 7: Krakowskie III, 68) [zob. wyżej].

Praźródło wyrazu *strzyga* jest greckie – *στρίξ*, *στρίγξ*, *στριγγός*, następnie łac. *strix*, *strigis* 'sowa, puchacz', a dalej łac. *striga* 'wiedźma, czarownica'. Na zachodzie i południowym zachodzie Słowiańszczyzny nazwa utworzona od wyrazu nazywającego niegdyś czarownicę [zob. w rozdz. *Nazwy czarownicy*] przeszła na upiora. Męskie *strzygoń* powstało zapewne pod wpływem rum. *strigoiu*[18].

NAZWY, KTÓRYCH ŹRÓDŁEM JEST OGÓLNOSŁOWIAŃSKIE *věščijь*

Věščijь – jedno z rozpowszechnionych w Słowiańszczyźnie nazwań człowieka wiedzącego, wieszcza, jasnowidza, czarownika[19] [zob. w rozdz. *Nazwy osób zajmujących się leczeniem* oraz *Nazwy czarownicy*] stało się nazwą upiora. Na Kaszubach i na

[17] Zob. L.J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 172.

[18] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian...*, s. 50; L. Malinowski wymienia ***strziga*** 'carownica, co ssała skóre', 'upiór, tj. umarły, który wstawał z grobu i w kościele gryzł świece' wśród wyrazów pochodzenia rumuńskiego lub przez pośrednictwo Rumunów przeniesionych do gwar polskich; za Miklosichem cytuje rum. masc. *strigoj* i fem. *strigoje*, zob. L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych polskich...*, s. 24.

[19] H. Popowska-Taborska, *Ślady dawnych wierzeń słowiańskich...*, s. 151.

Kociewiu notowane są następujące nazwy upiora: kasz. *vẽšči* 'upiór, bardzo podobny do innego upiora zwanego *opi*, niekiedy prawie identyczny', podczas gdy *opi* rodzi się z dwoma zębami, *vẽšči* rodzi się w czepku – jak mówią Kaszubi *v čãpku*, *čãpečce*, *čãpušku*, *pajičẽńe*, *mucce*, *plexu*, *vinãšku*, *vẽšbe* (por. przysł. *červoni jak vẽšči*, Sychta SGKasz VI, 143-144)[20], koc. *vẽšči* 'człowiek zmarły wstający z grobu', prawie niczym się nie różni od *vẽščego* na Kaszubach; jest to człowiek, który za życia zna przyszłość i widzi duchy [!], z chwilą śmierci przybiera rumieńce na twarzy, a po pogrzebie nie zaznaje spokoju w grobie; często budzi się, pożera własne ubranie na sobie [zob. wyżej – ludowa etymologia: *strzyga strzyże* odzież], po czym wychodzi nocą z trumny, udaje się do domu rodzinnego; swoich krewnych zagryza we śnie, albo wysysa z nich krew tak, że muszą umierać' (Sychta, Słow. kociew. III, 126), kasz. *vẽšč* (Sychta SGKasz III, 332), kasz. *vẽščk* (Sychta SGKasz VI, 144), kasz. *wieszczy*, *wieszcz*, *wieszki* 'upiór, człowiek zmarły, ale po śmierci wstawający nocą z grobu i wysysający we śnie krewnym swoim krew, aby ich o życie [? – chyba o śmierć] przyprawić' (Berka [L. Biskupski], 668), *vjẽšči (čuovjek)*, *vjiješč*, *vješč*, *vžešč* (AJKasz I, mapa 42: *wieszczy*, *wieszcz* 'upiór, duch', 'człowiek wszystkowiedzący', 'lunatyk'), *vžẽščã* oraz zestawienie *vžẽščã čuovžek* 'upiór' (Nitsch 1960: 257).

Jak widać, nazwaniami upiora są: substantywizowany przymiotnik, rzeczowniki z sufiksami *-Ø*, *-ek* (kasz. *-k*) oraz przymiotnik w połączeniu z rzeczownikiem.

Męskim odpowiadają formy żeńskie – wywodzące się z ogólnosłowiańskich *vẽščica*, *vẽščaja*[21] 'kobieta wiedząca, wieszczka, czarownica': *wieszczyca*, *wiescyca* 'demon, upiorzyca' (Kobylińska 2001: 190), *wieszczica* 'upiór' (Berka [L. Biskupski], 668), *vješčẽca*, *vješčô* 'upiór żeński' (Ramułt, 254), *vẽskã* 'w odniesieniu do żeńskiego upiora' (Sychta SGKasz VI, 143). U Słowińców upiór dwojakiego rodzaju nazwany jest *vjeszczi*, *vjeszcza* (Fischer, *Kaszubi*, 67).

Etymologia ludowa tłumaczy nazwę *wieszczy* dwojako:

– po wyjściu z grobu wieszczy włazi na wieżę kościelną i *wrzeszczy* – jak daleko słychać jego krzyki, tak daleko ludzie umierać muszą,

– człowiek urodzony z zębami (to jest zapowiedź tego, że po śmierci będzie wieszczym) *wie* za życia o wszystkim, dlatego zwie się *wieszczy* (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 33).

Druga interpretacja jest zgodna z podawanym przez naukowców znaczeniem etymologicznym wyrazu *wieszczy*.

Nazwy przeniesione

Ze zmory na upiora zostały przeniesione nazwy *mara*, *zmora* (Pełka 1987: 167). Por. dial. czes. *moroųs* 'upiór', notowane w okolicach Kudowy (Siatkowski 1962: II 64), które jest wynikiem przeniesienia nazwy męskiej istoty demonicznej odpowiadającej żeńskiej zmorze na upiora. Zresztą spotyka się ludowe przekonanie, że dusza zmory po śmierci dalej szkodzi ludziom, tym razem jako upiór, strzyga.

---

[20] Por. kaszubskie powiedzenie: „po polsku jest *upiór*, po kaszubsku *wieszczi*, a po niemiecku *wampir*" (A. Fischer, *Kaszubi na tle etnografii Polski*, [w:] F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Spławiński, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 67).

[21] L. Bednarczuk, *Nad I tomem Słownika etymologicznego kaszubszczyzny*, [w:] *Symbolae slavisticae, Prace dedykowane Pani Profesor Hannie Popowskiej-Taborskiej*, Warszawa 1996, s. 41.

Nazwy zapożyczone

Na Warmii i Mazurach notowana jest nazwa upiora przejęta z niemieckiego, występująca w dwóch postaciach fonetycznych: ***szpuk*** oraz zmazurzone ***spuk*** (Bień-Bielska 1959: 11) – niem. *Spuk* 'upiór, widmo, zjawa, strach' (Kluge 1967: 734).

Szpuk objaśniany jest również następująco: w *Słowniku warmińskim* Steffena 'zjawa, strach, upiór' (por. *stare luźe gvaut pożeduvali uo špukax i yx tšaskax v noci f staryx domax i staryx murax*, Steffen 1984: 157), w *Słowniku* Karłowicza – który cytuje rękopiśmienny *Słowniczek gwary augustowskiej* A. Osipowicza – 'duch domowy, potępieniec pokutujący pod strychami domów mieszkalnych; podczas dnia kryje się pomiędzy rupieciami, a daje znać o sobie nocną porą szpukowaniem, to jest plądrowaniem pomiędzy gratami; nikt nigdy szpuka nie widział i nie wie, jak on wygląda' (Karł SGP V, 317), w Kolbergowskich materiałach etnograficznych z Mazowsza 'duch nieboszczyka wracający na miejsce swego ziemskiego pobytu' (DWOK 42: Mazowsze VII, 385). Widać, że i tu mamy do czynienia z połączeniem wierzeń w upiory z wierzeniami w dusze pokutujące za grzechy w miejscach swej ziemskiej bytności.

Od rzeczownika *szpuk* utworzono w polszczyźnie czasownik *szpukować* 'straszyć' (Karł SGP V, 317; por. *szpuknąć* 'ts.'; ***szpuknął*** 'ukazywał się jako widmo', ibidem, 'straszyć; łomotać; chrobotać' [por. *v noci uo dvunásti cúś uu ńyx zavdi špukuje na gúże*, Steffen 1984: 157], 'hałasować po nocach w obronie ukrytych i zaklętych bogactw lub za pokutę grzechów', DWOK 42: Mazowsze VII, 385).

Inne nazwy upiora

Należą tu nazwania o znaczeniu ogólnym: ***straszydło*** (Kozioł 1989: 85), ***strach*** (Gawełek 1910: 58; Bień-Bielska 1959: 11), deminutivum z sufiksem *-ek* ***straszek***, augmentativum z sufiksem *-ysko* ***straszysko***, także ***postać*** (ibidem), ***złe***, ***złośliwy duch*** (Kozioł 1989: 85), ***zły duch*** (Pełka 1987: 167), które są eufemizmami szczegółowego znaczenia zawartego w wyrazie *upiór*.

Nazwa niejasna etymologicznie

Nazwą niejasną etymologicznie jest nazwa upiora ***uster*** (Saloni 1908: 342).

VIII NAZWY CZAROWNICY[1]

Czarownica jest istotą półdemoniczną, która szkodzi ludziom, przede wszystkim odbiera mleko cudzym krowom i robi z niego masło (por. *carovńica masyo kreći*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXI, 198; *carovńica kyóći masyo*, Kucała 1957: 282; *čarovńica* <masło> *kéřňá* 'słońce świeci i równocześnie pada deszcz', Sychta SGKasz II, 320, potem: SGP PAN V, 13; *Deszczyk pada, słońce świeci, czarownica masło kleci. Żeby jej się nie schwyciło, w krowi ogon obróciło*, Czerny 1898: 475; *słońce świeci, a deszcz leci, czarownica masło kleci*, DWOK 46: Kaliskie i Sieradzkie, 463; *deščik padě, słińce sjeci, čarovńica masło kleci* – wołają dzieci biegając podczas deszczu na dworze, Sychta I, 158, potem: SGP PAN V, 13; *deszcz padze, słońce świyci, czarownica masło kłóci*; *słuńce śfyći, descyk pado, carovńica śy potkrado*, ibidem). Może zadać chorobę, ale i złego ducha, diabła, spowodować gradobicie, burzę (por. przysł. *kiedy człowiek łąkę kosi, lada baba deszcz uprosi*, DWOK 42: Mazowsze VII, 380, ale i – *čarovńica są śmeje* 'gdy po deszczu zaświeci słońce', Sychta SGKasz I, 158, potem: SGP PAN V, 14), może spowodować wichurę (por. *carownica z diabłem tońcuje* 'powstaje wir powietrzny', ibidem; *ćota*; *ciota leci* 'wiatr wirujący', AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 122-123; *ćota na mětle tańći*; *ćota lata, pševróć śe, bo će porve* 'wir powietrzny', Kupiszewski 1969: 59), czarami wzbudzić miłość, ale też ostudzić zapamiętałego w miłości kochanka – lub kochankę[2].

B. Baranowski pisze, że

> w Polsce postać czarownicy ukształtowała się z różnych wzorów. Nie bez znaczenia był tu miejscowy typ, wywodzący się jeszcze z czasów przedchrześcijańskich, posądzanej o czary wróżki – znachorki. W mniemaniu opinii ludowej była ona w pewnych

[1] J. Karłowicz, *Czary i czarownice*, „Wisła" I (1887), s. 14–20, 56–62, 93–99, 136–143, 172–178, 213–222; A. Fischer, *Czarownice w Dolinie Nowotarskiej*, Lwów 1927. Odb. z: „Lud" XXV (1926), s. 78–94; B. Baranowski, *Pożegnanie z diablem i czarownicą*, Łódź 1965; idem, *O hultajach, wiedźmach i wszeteczniсach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII wieku*, Łódź 1963; L. Przybyszewski, *Czary i czarownice*, Poznań 1932; E. Potkowski, *Czary i czarownice*, Warszawa 1970; J. Broda, *O czarownicach, utopcach i nocnicach*, Bielsko-Biała 1980; F. Gawełek, *Czarownik z Rządchowy w powiecie brzeskim*, MAAE X (1908), s. 44–49 [wydrukowano tu przepisaną wcześniej książeczkę czarownika Józefa Smoruga, w której są spisane sposoby, jak można drugim szkodzić lub pomagać]; AJiKLWkp X, cz. 2, s. 181–187. Nie korzystam z akt sądowych procesów o czary.

[2] Zob. frazeologizmy, w których zostały utrwalone inne cechy czarownicy: J. Treder, *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, Wejherowo 1989, s. 69–72.

kontaktach z „nieczystymi siłami", niekoniecznie jednak z diabłem. Powoli upowszechniał się na ziemiach polskich inny typ, importowany z zachodu poprzez „fachową" literaturę [zob. niżej – w przypisach] i sfery kościelne, a mianowicie czarownicy – wspólniczki diabła. W opinii szerokich rzesz ludności różnice między tymi dość różnymi postaciami wróżki – znachorki i czarownicy poczęły się zacierać[3].

Nie będę powtarzać tutaj tych gwarowych nazw czarownicy, które jako posiadające dwa znaczenia 'znachorka', 'czarownica' pojawiły się w rozdz. *Nazwy osób zajmujących się leczeniem*.

NAZWY MOTYWOWANE PRZEZ WYRAZY OZNACZAJĄCE CZYNNOŚCI MAGICZNE

Psł. **čarovьnica* obok **čarovьnikъ* to nomina agentis od **čarovati*, **čarovьnъ* (Sł psł II, 114). Kontynuacją form rzeczownikowych są: ***čarovńica***, ***čarovńik*** (SGOWM I, 375; *čarovać*, Pluta 1973: 27; Olesch, I, 24), ***čarówńica***, ***čęrvǫńica***, ***čyrwuńica*** (SGP PAN V, 12), ***čarovńica***, ***čaruvńica***, ***čarųńica*** (MAJGorz I, mapka 54: Czarownica, komentarz: s. 199), kasz. przest. ***čarovńic*** (fem.), kasz. ***čarovńica***, kasz. ***čarevńica***, kasz. ***čarovńik***, kasz. ***čarevńik*** (Sychta SGKasz I, 154-159; potem: SGP PAN V, 12, 15), ***čarovńica***, ***čarovńik*** (por. *stare luże muvjyli, co čarovńica go očarźyła i je xori*, Górnowicz, *Dialekt malborski* III, 56), ***čarövńica***, ***čarövńiḱ***, ***čaroevńik*** (SG tzw. Słowińców kasz. I, 179), ***čarłoᵉvńica*** (inaczej: *heksa*, *ciota*, Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 91), ***czorownik***, ***ciarownik*** (SGP PAN V, 15), ***carovńica***, ***carovńik*** (por. *carować*; *mušała jakoś carovńica te krove urocyć*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* I, 75), ***carevńica*** (Tomaszewski 1935: 112).

Nazwy czarownicy ***čęrvǫńica***, ***čyrwuńica*** (SGP PAN V, 12), zapisane w miejscowościach leżących na dzisiejszej Ukrainie, są wynikiem kontaminacji nazwy podstawowej z przymiotnikiem *czerwony*. Kolor ten ma niebagatelne znaczenie w magii[4]. Kaszubska czarownica nosi *červoné rąkavice, červoné nogavice i červoną spodnicą*, często czerwoną chustkę, bo lubuje się w kolorze czerwonym (Sychta SGKasz I, 154).

Kasz. ***šarovńica*** to eufemizm wyrazu ***čarovńica***, powstały w wyniku zmiany nagłosowej spółgłoski[5] (Sychta SGKasz V, 222).

Od nazwy podstawowej pochodzą derywaty augmentatywne: ***carownicysko*** (Karł SGP I, 273; potem: SGP PAN V, 15), kasz. i kociew. ***čaroxa***, kasz. ***čaruxa*** (Sychta SGKasz I, 159; Sychta, Słow. kociew. I, 81; potem: SGP PAN V, 11, 19) oraz deminutywne: ***czarowniczka*** (w przysł. *dobrá czarowniczka, kié da do szafliczka*, Karł SGP I, 273; potem: SGP PAN V, 14, por. *tacy ludzie, kierzi f czarownice nie wierzili, mówili dycki: „dobro czarowniczka, jag do krowie do szafliczka"*, ibidem), koc. ***čarovńićka*** (już tylko w wierszyku, którym dzieci posługują się podczas odliczania przed rozpoczęciem gry, Sychta, Słow. kociew. I, 81; potem: SGP PAN V, 14), ***čarövńićka*** (SG tzw. Słowińców kasz. I, 179)

Kasz. masc. ***čańńik*** 'czarownik, guślarz', fem. ***čańńica*** 'czarownica, guślarka' (Sychta SGKasz I, 160; potem: SGP PAN V, 20) są motywowane przez kasz. verbum *čańëc* 'czynić czary, rzucać uroki, wykonywać praktyki magiczne' (Sychta SGKasz I,

[3] B. Baranowski, *Pożegnanie z diabłem i czarownicą...*, s. 97.

[4] Zob. KLS III, 605.

[5] Zob. A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1994, s. 271–272.

159). Ten czasownik jest też wyrazem podstawowym dla nazw kaszubskich i słowińskich: ***čařińc*** 'czarownik, guślarz' (por. *čařiństvo* 'czary, gusła', *xto bě ʒis v take čařiństva věřił, jak va*; *čařiństvo to jeś je goršě jak s viństvo, bo človek ńe je ńigdě pevni svego*), ***čařanc*** 'czarownik', ***čařelc*** 'ts.', fem. ***čařelńica***, ***čařon***, fem. ***čařonka***, ***čařěcel*** 'czarownik, guślarz', fem. ***čařěcelka*** (por. *čařěcelstvo* 'czary', *pŕodě bělo vicě čařěcelstva jak ʒis*; przysł. *čařěcelstvo to djâblě přějacelstvo*, Sychta SGKasz I, 159-160; potem: SGP PAN V, 19, 20), ***čařácelka*** 'czarodziejka, czarownica', ***čařácilka*** 'ts.', ***čařácel*** 'czarodziej' (SG tzw. Słowińców kasz. I, 180). Kasz. ***čařbón***, fem. ***čařbónka*** są derywatami od ***čařba*** 'czary, gusła' (Sychta SGKasz I, 159; potem: SGP PAN V, 20, 19). Na Warmii i Mazurach notowane są nazwania ***czarajt***, ***čarájt*** 'czarownik, czarodziej' (Steffen 1984: 20; potem: SGP PAN IV, 636), ***czarajd*** 'czarodziej', ***czarajt***, ***čarojd***, ***čarojt*** 'ts.', ***czaraj***, ***caráj*** 'czarodziej', 'ktoś zaczarowany', ***czarajka*** 'czarownica', ***czarak*** 'czarodziej' (SGOWM I, 371-372; potem: SGP PAN IV, 636).

Próbując wyjaśnić niezwykły sufiks *-ajt*, Bień-Bielska pisze, że końcowe *-t* (którego pisownia jak widać nie jest ustalona) może być wynikiem wpływu takich wyrazów niemieckich, jak *Vogt*, *Landrat*[6]. Niewykluczone jednak, że zakończenie *-ajt* to niem. *-eit* lub *-heit*, a wyraz jest hybrydą polsko-niemiecką.

Złożeniami słowotwórczymi są: ***czarodziejnik***, ***czarodejnik***, ***carodejńik***, ***czarodyńik***, ***čarodyńik***, ***czarodelnik***, ***carodelńik*** (por. *był f polśce Śitář jakíśik carodejńik*, SGP PAN V, 11), ***czarodzierz***, ***carośyś***, ***carośyj*** (por. *dovńi śfatym xośili take čarośyže, co scury umeli s xoupy vyprovažić*, SGP PAN V, 11). Ich pierwowzorem jest psł. **čarodějь* – złożenie z **čarъ* i **dějati* (Sł psł II, 113).

Nazwaniem czarownicy jest ***czarowa***, ***carowa*** (Karł SGP I, 273; potem: SGP PAN V, 11, 16), a także wyrażenia: ***czarownica czarowna***, ***carownico carowá!*** oraz ***czarowniku czarowny!*** (Karł SGP I, 273).

Psł. wyraz **čarovati* 'czynić czary, wykonywać praktyki magiczne, rzucać uroki' zestawiany jest z ie. *kᵘer-* 'czynić, robić' (Sł psł II, 113-115). Rozwój znaczenia 'czynić, robić' ≥ 'rzucać uroki, czarować' jest nierzadki. Świadczy o tym psł. czasownik *činiti* (Sł psł II, 199-200) i związane z nim gwarowe nazwy – przytaczane przez H. Popowską-Taborską – pol. dial. *czynić* 'rzucać uroki, czarować', *odczyniać uroki*, górnołużyckie *činki* 'sztuczki czarodziejskie', *načinić* (*komu*) 'zaczarować (kogoś)', ***činkar*** 'czarodziej'[7], a także inne: *czynić czary*, *činić čary*, *czynić zaklęcia*, *cynić zaklincia*, *czynienie*, *cynienie* 'czarowanie, urzekanie' (SGP PAN V, 250-251), ***czynatań*** 'czarownice, czarownicy' (Szuchiewicz 1902: 5), ***czynatorki*** 'czarownice' (DWOK 55: Ruś Karpacka II, 420), *uczynić* (Sławski SE I, 131; Sł psł II, 199-200), *uczynek* 'urok' (DWOK 42: Mazowsze VII, 336), *uczynek* 'zamówienie, rzucenie uroku', *uczynek – w napoju i jadle* (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 615, 98). Tu trzeba też wymienić podhalańskie określenia *robota* 'czary' (DWOK 45: Góry i Pogórze II, 516), *porobić* 'zaczarować', *porobisko* 'czary', *odrobić* 'odczarować' (por. *kto fce porobic komu na despekt albo na dobrom rzec – to musi mieć złego duka dla siebie, co on mu to porobisko porobi*; *posła prosić do carownika, coby jej to porobisko odrobił*, Bazińska, *Wie-*

[6] H. Bień-Bielska, *Słownictwo Warmii i Mazur. Wierzenia i obrzędy*, Wrocław 1959, s. 12.

[7] H. Popowska-Taborska, *Kaszubskie* ***kutin*** *'czarownik'. Przyczynek do paralelizmów procesów nazwotwórczych*, Studia Polonistyczne XIV/XV, 1986/87, s. 212.

rzenia, 78, 152, 90, 120, 176), ***porabjači*** 'czarownicy', ***porabjačky*** 'czarownice' (inaczej: *strigôni*, *babrośi*; *strigy*, Olejnik 1967: 134). W gwarze orawskiej *porobić* znaczy 'poczarować' (Fitak 1997: 44). W tym polu semantycznym mieszczą się także kasz. ***kutin*** 'czarownik' i ***kutina*** 'czarownica' (Sychta SGKasz II, 310) łączone z psł. verbum **kutiti* 'czynić, robić'[8].

Kasz. ***kòtinka*** 'czarownica' (Sychta SGKasz II, 221) to przekształcona w wyniku skojarzenia z kasz. *kòt* 'kopyto' pierwotna postać **kutinka* 'czarownica'. Forma *kòtinka* powstała w wyniku przeniesienia na czarownicę cech zewnętrznych przypisywanych diabłu – por. *kòtáč* 'diabeł', *kopètńik* 'ts.' [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*] (SEKasz III, 83).

Ogólny schemat tworzenia słowiańskich nazw wróżbiarzy, czarodziejów i znachorów, jak również nazw uprawianych przez nich czynności, nawiązuje głównie do dwóch rozbudowanych na różne sposoby pól znaczeniowych: 'czynić' i 'mówić'[9]. I tak: pole znaczeniowe 'mówić' reprezentują następujące nazwania: ***prorok*** 'czarownik' (inaczej: *guślarz*, Brylak, *Wierzenia*, 302); kasz. ***klakutńik*** 'guślarz', ***klakutńica*** 'guślarka', a także *klakutë* 'gusła, zabobony', *kalkutë* 'ts.' – wyrazy o genezie dźwiękonaśladowczej, pozostające w związku z ogólnopolskim *klekotać*, co z psł. **klekotati*, chociaż możliwy jest też wpływ niem. *kleckern*, wywodzonego z interj. *klack! kleck!* (Sychta SGKasz II, 156; Labuda, 52; SEKasz III, 37); kasz. *babónë* 'gusła, zabobony', wywodzące się z psł. **bobonъ* (zwykle w pluralis) 'gusła, czary, przesądy', będącego derywatem wstecznym od dźwiękonaśladowczego **boboniti*: **baboniti* 'mruczeć, mamrotać; huczeć; wróżyć'; do tego samego rdzenia należą pol. dial. *babry* 'zabobony, czary' (Sychta SGKasz I, 13; SEKasz I, 81), *babrać* 'czarować mleko' oraz oczywiście *zabobony* 'gusła, czary, przesądy'[10], a także zapisane w pluralis: ***babrosie*** i ***babrule*** (por. *babry* 'zabobony, czary', Wiktor 1939: 73, 74; por. *babrać* 'czarować mleko', Karł SGP I, 31).

Tutaj można wymienić też zestawienia z rzeczownikiem *pacierz* nazywające czary, zaklęcia: kasz. *čărni păcuř* 'czary, gusła' (Sychta IV, 5), *paršyvy poćiš* 'diabelski pacierz, modlitwa do złego ducha, z którym czarodziej lub czarownica ma spółkę, o uleczenie choroby' (Bąk 1960: 111), *robaczywy pacierz* 'zaklęcia czarownicy' (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 102; Szulczewski 1996: 67,163), *diabelski pacierz*[11] (SGP PAN V, 503).

Z kolei pole znaczeniowe 'wiedzieć, znać' zostało przywołane podczas omawiania nazw osób zajmujących się leczeniem, leczeniem – jak się okazało – opartym na działaniach magicznych. Tutaj uzupełnię ten materiał językowy nazwą czarownicy ***wiedźma***, niezwykle popularną – jak podaje Brückner – w XVII wieku. Jego zdaniem wyraz jest zapożyczeniem z rus. *wied'ma*, choć jednocześnie nie wyklucza on hipotezy, że jest rodzimy (Brückner SE, 615). Jego źródłem jest psł. **vědьma*, znana głównie na

---

[8] H. Popowska-Taborska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, Warszawa 1996, s. 262; o wcześniejszych hipotezach etymologicznych zob. H. Popowska-Taborska, *Kaszubskie **kutin** 'czarownik'...*, s. 211.

[9] H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 117–118.

[10] Ibidem, s. 118; tam też inne słowiańskie nazwy.

[11] Kasz. *djâbli pâce?* ma znaczenie 'nałóg przeklinania' (Sychta SGKasz IV, 5; potem: SGP PAN V, 523).

gruncie ruskim, z pochodzenia prawdopodobnie abstractum deverbale 'wiedza tajemna, czary'[12]. **Vědьma* to nomen actionis użyte w sensie osobowym. Polskie *wiedźma* 'czarownica' jest zapożyczeniem z języka ukraińskiego. Przemawia za tym historia wyrazu: brak go przed XVI w., w XVI w. pojawia się tylko u Kochanowskiego, który w celach stylistycznych nieraz sięgał po rutenizmy, wśród pisarzy XVII-wiecznych stosujących formy *wiedźma*, *wiedma* są ludzie związani z kresami. Hipotezę o ukraińskim rodowodzie *wiedźmy* wspiera też fakt, że stamtąd zapożyczyliśmy inne nazwy tego typu, np. *upiór* i *znachor*. Wyraz motywowany jest przez vb. psł. * *vědĕti*[13].

W polskich gwarach notowane są formy: ***wiedźma*** 'czarownica', 'czarownica wszystko wiedząca lub widząca', ***wiedma*** 'czarownica wszystko wiedząca lub widząca', ***widźma***, ***widma***, ***miedźwa*** (Karł SGP VI, 109), ***wiedźma*** 'kobieta mająca związek ze złymi duchami, czarownica, zła wróżka' (por. *vežma może vlećić kuminym i vyleċić kuminem*; *v nocy še pšemińo v latopeža* [nietoperza][14], Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXX, 126), ***wiedźma*** 'czarownica' (DWOK 42: Mazowsze VII, 652), ***vežma*** 'ts.' (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VII, 1112), ***vidma***, ***vydma*** (Siarkowski 1878: 255), ***wiedma*** (Kremer 1870: 68). Forma ***miedźwa*** (Karł SGP VI, 109) jest wynikiem eufemistycznej metatezy spółgłosek – nagłosowej i wygłosowej.

Lokalizacja – nazwy podstawowej i jej wariantów fonetycznych – przede wszystkim na wschodnich terenach polskiego obszaru dialektalnego świadczyć by mogła o tym, że mamy do czynienia ze starym zapożyczeniem ruskim.

Z Sanockiego pochodzi zestawienie słowotwórcze ***wiedźma głodowica*** 'istota mityczna bardzo żarłoczna' (Karł SGP VI, 109).

Na Polesiu notowana jest nazwa męska ***wiedźmar*** 'czarownik' (inaczej: ***znachor***, K. Moszyński 1928: 168).

Ze Śląska pochodzi nazwanie czarownicy ***mędrzyca*** (Simonides 1989: 265).

Zajmując się nazwą kapłana pogańskich Prusów *wajdelota*, L. Bednarczuk oddzielił znaczenie 'wiedzieć' od 'znać'.

Pierwsze utożsamił

– z wiarą,

– z czynnościami o charakterze umysłowym (odgadywanie, odczuwanie, wyobraźnia, medytacja, objawienie),

– ze światem duchowym (religia z magią i demonologią, profetyka, kosmogonia, mitologia etniczna itp.),

– jako wykonawcę, posiadacza, depozytora zapisał w tym schemacie boga/bogów i inne siły nadprzyrodzone oraz ich pośredników: mędrca, kapłana, wieszcza(ego), wieszczycę, wiedźmę,

– zastosował tu model pragmatyczny: dowiedzieć → wiedzieć → (prze)powiedzieć.

---

[12] L. Bednarczuk, *Stosunki językowe na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 1999, s. 166.

[13] T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 121–122.

[14] O demoniczności nietoperza – w polskich wierzeniach ludowych: E. Majewski, *Nietoperz w pojęciach i praktykach ludu naszego*, „Wisła" XIII (1899), s. 1–13; zob. też J. Smyl, *Nazwy nietoperza w gwarach polskich*, „Poradnik Językowy" 1958, nr 4, s. 175–182.

Znaczenie drugie – 'znać' – utożsamił

– z magią leczniczą,

– z czynnościami o charakterze zmysłowym (rozpoznanie przez kontakt fizyczny: dotyk, smak, słuch, ogląd),

– ze środowiskiem człowieka,

– jako wykonawcę, posiadacza, depozytora zapisał w tym schemacie znawcę/wykonawcę: rzemieślnika, rolnika, pasterza, myśliwego, rybaka, bartnika itp., znachora (zna choroby),

– zastosował tu model pragmatyczny: znać (w wyniku doświadczenia, obserwacji, kontaktu) → (roz)poznać[15].

Polski gwarowy materiał leksykalny przedstawiony w rozdz. *Nazwy osób zajmujących się leczeniem* świadczy o tym, że pola semantyczne 'czarownik' i 'znachor' przenikają się, zachodzą na siebie.

Tutaj należą też omówione w rozdz. *Nazwy osób zajmujących się leczeniem* nazwania „dobrych" czarownic, czarowników, znachorek, znachorów pochodzące od *guślić* 'czarować' lub – gdy verbum nie zostało zachowane – od *gusła* 'czary, zaklęcia, obrzędy z nimi związane' (Sławski SE I, 379-380). Nie będę ich tu powtarzać. Podam jedynie dolnołużycką nazwę ***guslowaŕ***, nie wymienioną wcześniej, która oznacza czarownika – istotę półdemoniczną ocenianą negatywnie (DWOK 59 / I, 123). Utworzono ją od dolnołużyckiego *guslowaś* 'czarować, zamawiać chorobę, odbywać gusła'. W Kieleckiem zapisano nazwę czarownicy ***guślica*** (Siarkowski 1879: 34).

Warto przytoczyć w tym miejscu łużyckie nazwy ***kuzłaŕ*** 'czarownik' (Muka I, 756), ***kuzłańiča*** 'czarownica' (DWOK 59 / I, 123) oparte na verbum *kuzłowaś* 'zaubern' [czarować] (Muka I, 756). H. Popowska-Taborska zauważa, że wyrazy te, a także ***kuzło***, ***kózło*** 'czary, gusła', zwykło się łączyć z psł. **kuti*, **kovati*. Pierwotne znaczenie 'wytwór pracy kowala' przekształciło się we wtórne 'czary, gusła' bądź poprzez ogniwo pośrednie 'wytwór pracy kowalskiej' → 'rzecz godna podziwu' → 'czary', bądź na skutek szczególnej roli, jaką w kręgu kultury indoeuropejskiej przypisywano zawodowi kowala (por. znane paralele w mitologii greckiej)[16].

Od rzeczownika zapożyczonego z języka niemieckiego, nazywającego nadzwyczajną, zadziwiającą umiejętność – *kunszt*, *kuszt* [zapisane z *-ó-*] (por. *kunszt dziewiątkowy* 'umiejętność odczyniania dolegliwości zwanych *zmorą* przez dziewięciokrotne zaklęcie', SGOWM III, 383) albo czary – *kunszcik* (DWOK 40: Mazury Pruskie, 608; por. przysł. *kto się nie zna na kunszciku* [czarach], *niech nie siada na grunciku* [na wsi, na dziedzictwie], DWOK 40: Mazury Pruskie, 82; SGOWM III, 383), zapisane w pluralis *kǫ̃štyḱi* (inaczej: *χimeryi̯ki*, Tomaszewski 1935: 112) – pochodzi kaszubskie nazwanie czarownicy: ***kuńštovńica*** (por. *to napevno ta baba odebrała našim krovom mlėko, bo jinšė kuńštovńicė ve vsė ńi ma*, Sychta SGKasz II, 298), ***kǫ̃stu̯evńica*** (inaczej: *caru̯evńica*, *ć'ota*, Tomaszewski 1935: 112). Rzeczownik *kunszt*, będący wyrazem podstawowym dla przytoczonych nazw został zapożyczony z niemieckiego. Wraz z nim przejęto różne znaczenia wyrazu niemieckiego, także te odnoszące się do magii: niem.

[15] L. Bednarczuk, *Stosunki językowe...*, s. 169.

[16] H. Popowska-Taborska, *Ślady kultury dawnych Słowian utrwalone w poszczególnych wyrazach słowiańskich*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXV, 1989, s. 170.

Kunst 'sztuka, zręczność, biegłość, kunszt', niem. *die schwarze kunst* 'czarna magia' (WSł niem.-pol. I, 944), niem. *Kunst der Neunen*, pol. *sztuka dziewięciorakich potęg* (DWOK 40: Mazury Pruskie, 74).

Wśród nazw czarownicy motywowanych przez czasowniki przeważnie nacechowane ujemnie, a tu oznaczające czynności magiczne, pojawiają się: ***paskudnica***, ***paskudziarka*** 'licha, kiepska czarownica', w przeciwieństwie do ***czarownicy dubeltowej*** 'prawdziwej, jak się patrzy [dosł. 'podwójnej'[17]]' (Karł SGP IV, 47, 49), ***paskudziara*** (Drozdowska 1957: 118), kasz. ***paskudńik***, fem. ***paskudńica*** (por. *to leno ten paskudńik mòg očarovac te końe, a ńe xto jinši*; *jakàs paskudńica odebrała našim krovom mlèko*; *opaskuję̇c* 'zaczarować, urzec', Sychta SGKasz IV, 38, 39), także ***paskudziarz***, ale w znaczeniu 'guślarz odczyniający uroki' (Drozdowska 1957: 283), kasz. arch. ***trãpčik*** 'człowiek umiejący rzucać czary, urok' (por. *trãpic* 'w wierzeniach ludowych o złym duchu, który opętał człowieka, o upiorze przyprawiającym innych o śmierć, o zmorze duszącej ludzi w czasie snu: trapić, niepokoić, gnębić', Sychta SGKasz V, 379) oraz kasz. ***zadãvajk***, fem. ***zadãvajka*** (por. *zadac*, *zadavac* oraz *zadańe*, *zadãvańe* 'zaczarować, zadać komu chorobę za pomocą czarów, wzbudzić miłość sposobem czarodziejskim', Sychta SGKasz VI, 168).

Nomina agentis nazywające czarownika oraz czarownicę powstały przy udziale sufiksów słowotwórczych męskich: *-nik*, *-ec* (w kasz. *-c*), *-elec* (w kasz. *-êlc*), *-an* (gwar. *-ȯn*), *-el* (gwar. *-ėl*), *-czyk* (gwar. *-čik*), *-ek* (w kasz. *-k*) oraz żeńskich: *-ica*, *-ka*, *-a*.

Od czasownika, ale nie związanego semantycznie z czynnościami magicznymi, pochodzą dwa nazwania czarownicy: złożone ***zjadarka baba*** i proste, będące wynikiem uniwerbizacji, ***zjadarka*** (DWOK 8: Krakowskie IV, 20, 23). Czarownica tak nazywana, zjadająca ludzi, zwłaszcza dzieci, jest postacią z baśni.

Ognista czarownica, ***ųognístv čárovńica*** jest nazwaniem demona w postaci kobiety podkładającego ogień, wzniecającego pożary (SGP PAN V, 14).

Nazwy informujące o związku czarownicy (czarownika) z diabłem

Prócz urzeczownikowionych imiesłowów ***nawiedzona*** (inaczej: *doktórka*, Karł SGP I, 342) i zapisanego w masc. ***skumany*** (por. *skumany ze zųym*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXVIII, 180) należą tu: kasz. ***divelka*** łączone z dolnoniemieckim *div^{e}l* 'diabeł' (Sychta SGKasz VII, 48; SEKasz II, 40) oraz kasz. zestawienia ***djãblã cotka***, będące nazwą pierwszej z czarownic, której inne podczas sejmiku – *sxaʒkí* – składają sprawozdanie ze swej miesięcznej względnie rocznej działalności, mianowicie kogo *učarëlë*, *zakląlë*, *obsamątalë*, *komu zadalë*, *čëjim krovom masło i mleko odebralë*, *čëje gąsë uročelë* itp. i od której odbierają rozkazy, co mają czynić na przyszłość (Sychta SGKasz I, 155) i ***apostołka wëznaniô djôbelskiégo*** 'czarownica' (Ramułt, 2).

Warto też wymienić kaszubskie frazeologizmy: *čarëcelstvo to djãblë pŕejacelstvo* (Sychta SGKasz I, 160), *mieć sprawę z kadukami z piekła* 'być czarownicą' (Treder 1989: 71).

[17] O semantyce tego przymiotnika zob. np. Bańkowski ES I, 308.

KONTYNUANTY PSŁ. *BABA I INNE WYRAZY Z POLA LEKSYKALNO-SEMANTYCZNEGO 'KOBIETA'

Wyraz *baba* i jego derywaty miewają w gwarach kilka znaczeń, wśród nich 'kobieta w ogóle', 'stara kobieta, staruszka', 'zamawiaczka, znachorka' (Sł psł I, 169-171). Znaczenie 'czarownica' rozwinęło się ze znaczenia 'zamawiaczka, znachorka'. W polskich gwarach notowane są następujące nazwy czarownicy: ***baba*** 'czarownica' (SGP PAN I, 203-204), kasz. i koc. ***babuxa*** 'baba, jędza, czarownica' (Sychta SGKasz I, 11; Sychta, Słow. kociew. I, 9; SGP PAN I, 236), kasz. ***babica*** (por. *ta babica rozmeje čarẽc*, Sychta SGKasz I, 11; SGP PAN I, 218), także ***baba o urocznych oczach*** (Lysko 1992: 115).

Inne nazwy czarownicy z tej grupy pochodzą od gwarowych nazwań starych kobiet (por. kasz. *mezë starëma babami krọci są djábeł*, Sychta SGKasz I, 9). I tak: kasz. ***bëč*** 'kobieta stara, bezzębna, posądzona o uprawianie czarów, jędza, czarownica' łączone jest z *bëka* 'baba złośliwa' oraz z nie poświadczonym kasz. verbum **bëčec* 'ryczeć' (polskie dial. *byczeć* 'ts.') (Sychta I, 31; SEKasz I, 108), kasz. ***starëxa*** znaczy 'starucha, wiedźma' (Sychta SGKasz V, 156), kasz. przestarz. ***nota*** 'wiedźma, czarownica' to – według Sychty, a najprawdopodobniej i etymologii ludowej – augmentativum od kasz. przestarz. – pejoratywnego – *notka* 'stara panna, w ogóle kobieta starzejąca się' (Sychta SGKasz III, 220).

W istocie ***nota*** 'wiedźma, czarownica' to derywat od czasownika *nocëc* 'czarować, rzucać uroki', pierwotnie 'ta, która czaruje, rzuca urok, czarownica, wiedźma', wtórnie pejoratywne określenie 'starzejącej się kobiety, starej panny' (co do rozwoju znaczenia por. pol. *wiedźma*: 'czarownica' > 'pogardliwie o kobiecie starej, brzydkiej, kłótliwej'). *Notka* zaś to zapewne pierwotne hypocoristicum z sufiksem *-ka* od *nota* we wtórnym znaczeniu (SEKasz III, 324-325). Nazwa czarownicy ***nota*** pojawia się też w rymowanym zestawieniu z ***cota*** 'czarownica, wiedźma' (por. *dožgë le, cota vëléze z lasa i ce vezńe*, Sychta SGKasz I, 40) ***nota–cota*** 'czarownica' (Sychta SGKasz III, 220).

Kaszubski czasownik *nocëc* 'czarować, rzucać uroki' pochodzi od rzeczownika *noc*. Zmianę podstawowego znaczenia 'ściemniać się' na 'czarować' można łatwo wytłumaczyć szeroko rozpowszechnionymi skojarzeniami czarów z ciemnością i czarnym kolorem (SEKasz III, 323)[18].

Ciotka, ***cietka*** (SGP PAN IV, 407), ***ciota***, ***ćota*** (Maciejewski 1969: 250), augm. ***ciota***, ***ciata***, ***ćų̊ta***, ***ćų̊ota*** (SGP PAN IV, 405), ***ćų̊ota*** (Tomaszewski 1930: 113; Tomaszewski 1935: 112), ***ćo̊ta*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 81), kasz. ***cota*** (por. *neščestnô cota mje to zadà* 'przeklęta czarownica rzuciła na mnie ten urok', Ramułt, 18, 125; Sychta SGKasz I, 40), także ***ciotuxa***, ***ćotuxa***, ***cietucha*** (SGP PAN IV, 409), ***cotucha***, ***cot°ucha*** (Karł SGP I, 238) to niejednokrotnie nie tylko pogardliwe, przezwiskowe nazwy kobiety, czy kobiety niezamężnej, starej panny, ale także nazwania czarownicy, szczególnie w Wielkopolsce i na Kujawach. Najczęstszym jest ekspresywne ***ciota*** – pierwotnie augm. od *ciotka*. Zresztą pozostałe nazwy w większości też mają nacecho-

[18] Zob. H. Popowska-Taborska, *Zanikające kaszubskie verba* ***nocëc*** *'czarować'*, ***kunocëc*** *'guzdrać'*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze, nr 17–18, 1993, s. 191–192; eadem, *Leksyka kaszubska...*, s. 261.

wanie ujemne. Te wyrazy są też często eufemizmami zaraźliwych chorób, najczęściej febry (KLS II1, 181).

Nazwaniem czarownicy jest też wyrażenie ***baba ciota*** (SGP PAN I, 209). We wsi Basiówki, położonej na południe od Lwowa czarownicy, przeważnie owczarze, nazywani byli ***wujkami***, a czarownice – ***ciotkami*** i ***kumoszkami*** (Zieliński 1890: 784).

Nie można wykluczyć, że znaczenie 'czarownica' rozwinęło się z podstawowego znaczenia wyrazu *ciotka*: 'siostra lub kuzynka matki lub ojca, także żona brata ojca lub matki, też inna krewna'. Być może jakiś udział w pojawieniu się znaczenia 'czarownica' miały rozpowszechnione w Polsce w XVI–XVII w. zachodnie wyobrażenia o czarownicy – wspólniczce diabła. Wyobrażenia te kształtowała i umacniała tłumaczona na język polski literatura kościelna[19], wpływając tym samym na wierzenia ludowe. ***Ciota***, *bo jest ciotką złego, czyli diabła* (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 107). Przyjmując tę interpretację etymologiczną, należałoby zaliczyć wspomniane nazwy do grupy informujących o związku czarownicy z diabłem.

Warto w tym miejscu przypomnieć – omówione poprzednio – kasz. wyrażenie ***diabla ciotka***, ***djáblą cotka*** 'kobieta zajmująca się czarami, magią; czarownica' (Sychta SGKasz I, 214; potem: SGP PAN IV, 408) oraz też rymowane, ale odwrócone w stosunku do ***nota–cota***, zestawienie: ***ciota psota***, ***cota psota*** 'ts.' (Sychta SGKasz IV, 210; potem: SGP PAN IV, 406; por. czarownice *psociły* ludziom, Stelmachowska 1933: 176; czarownica największe *psoty* robi na nowiu, Drozdowska, *Istoty demoniczne*, 128; odebrać krowie mleko *na psotę*, DWOK 3: Kujawy I, 99; por. też *figiel* 'urok, czary', Kosiński 1904: 33).

Ludowe przekonanie, że we czwartek wieczór lub w każdy *nowy* czwartek [tzn. gdy księżyc znajduje się w 1. kwadrze] czarownice udają się na Łysą Górę, pozwala objaśnić etymologię ekspresywnego wyrażenia, połajanki *o ty* ***czwartkowa cioto!*** 'o ty czarownico!' (DWOK 46: Kaliskie i Sieradzkie, 485)[20].

W Wielkopolsce notowana jest męska nazwa osoby zajmującej się czarami, magią – zatem czarownika: ***ciot***, ***ciát*** (SGP PAN IV, 405), ***ciót*** (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 113), a także ***pociot*** (SGP PAN IV, 405), ***pociót*** (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 107). Wydaje się, że jest wtórna w stosunku do żeńskiej.

Męski odpowiednik czarownicy – pisze T. Wróblewski – odgrywał w wierzeniach dużo skromniejszą rolę, od czasu do czasu mógł kogoś zauroczyć, a w czarowniczych zlotach uczestniczyć miał tylko jako grajek, albo inna podrzędna figura[21].

Nazwy, których źródłem jest psł. **ęga* : *ędza*

Psł. **ęga* (po III palatalizacji **ędza*) to wyraz o podstawowym znaczeniu 'niemoc, choroba', spersonifikowanym: 'zła istota mogąca powodować niemoc, chorobę,

---

[19] M.in. *Malleus maleficarum* 1487 (*Młot na czarownice* 1614), *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu* 1570, Stanisława z Gór Poklateckiego *Pogrom, czarnoksięskie błędy, latawców zdrady i alchemickie fałsze* 1595, *Sejm piekielny* 1622, *Czarownica powołana abo krótka nauka i przestroga z strony czarownic* 1639; zob. L.J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 14–17; *Młot na czarownice. Trzechsetna rocznica przyswojenia językowi naszemu tego dzieła*, „Wisła" XX (1916), s. 29–32.

[20] Zob. S. Niebrzegowska, *Nów w polskiej kulturze ludowej i gwarach*, „Etnolingwistyka", t. V, 1992, s. 79.

[21] T. Wróblewski, *Demony i wyobrażenia demonologiczne*, [w:] KLWkp III, s. 451.

wiedźma, czarownica'. W sekundarnym znaczeniu zachowała się forma pierwotna, zaś nowa po III palatalizacji, jak zwykle zresztą, ma znaczenie podstawowe oraz że ten sam typ personifikacji i mitologizacji obecny jest np. w łac. *furia* (Sł psł VI, 94-96). Sławski psł. **jęga* ≥ **jędz'a* opatruje pierwotnym znaczeniem 'przykra, zła' (Sławski SE I, 577-578). Brückner sądzi, że *jędza* była nazwą demona choroby, bólu (Brückner SE, 208)[22].

W gwarach nazwami czarownic są nazwy proste oraz złożenia lub zestawienia z rzeczownikiem *baba*: ***jędza***, ***idza***, ***jędzona*** (Karł SGP II, 267), kasz. ***jąza***, ***jąza***, ***jiza*** (Sychta SGKasz II, 90), kasz. przestarz. ***jęzma*** (Sychta SGKasz II, 93), kaz. ***jązëbaba*** (Sychta SGKasz II, 90), ***babojędza***, ***babojanza*** (SGOWM I, 139; SGP PAN I, 231), ***babujędza***, ***babujenza*** (SGOWM I, 139; SGP PAN I, 236), ***babulędza*** (SGOWM I, 139), ***baba jędza*** (SGOWM I, 137), koc. ***janzona baba*** (Sychta, Słow. kociew. II, 53).

Baba jaga 'czarownica; wiedźma z bajek' (Zagórski 1991: 112; SGP PAN I, 209) – XIX-wieczne zapożyczenie rosyjskie (ros. *ягá*, *бáба-ягá*, u Dala też *ягá-бáба*). Z języka literackiego, z języka baśni, przedostało się do gwar (Sł psł VI, 95). W baśniach występują też wcześniej wymienione nazwy (por. *f ti xatce mńeśkaɯa* ***babojanza***, SGOWM I, 139).

Zwrot *Baba Jaga iże i će veźńe* (SGP PAN I, 209) dowodzi, że tę postać półdemoniczną wykorzystywano, by straszyć dzieci, co było jedną z metod wychowawczych. Krajniacka ***baba*** to 'wiedźma, którą się straszy dzieci' (por. *ćixʉoᵉ bǫ̇nć, bʉoᵉ baba pšyźe i ćy veźńe*, Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 13). Taki los – to znaczy degradacja do roli strachów dziecięcych – spotkał i inne demony.

Lasowiacy z okolic Tarnobrzega opisują jędzę jako „kobietę bezzębną o ściśniętych mocno wargach, czarnych oczach, długim wścibskim nosie, która była wciąż niezadowolona z czegokolowiek, strasznie dokuczliwa i wiecznie sprzyczna [skłonna do sprzeczki] jak prawdziwa stara jędza". Miała „siedzieć babie pod spódnicą, albo też koło drogi"[23].

W Poznańskiem znana była baśń o trzech jędzach: ***Łucy***, ***Kucy*** i ***Kacawacy*** (Karł SGP II, 285), jej treści jednak nie pamiętano. W Cieszyńskiem zaś opowiadano, że *hajtman* zbójnicki Ondraszek *kramarzył* z czarownicą ***Lucą*** i oczywiście z diabłami (Morcinek 1968: 121). W dzień św. Łucji – 13 grudnia – odbywały się zloty, sabaty czarownic.

NAZWA MOTYWOWANA PRZEZ NAZWANIE CHOROBOWEJ PRZYPADŁOŚCI

Mowa o kaszubskich przestarzałych ***kałtunka***, ***kałtuńica*** 'kobieta obdarzona przez diabła mocą rzucania uroków i czarów, szczególnie za pomocą kołtuna' (Sychta SGKasz VII, 111). Trzeba też pamiętać, że czarownica mogła kołtun – tak jak każdą inną chorobę – zadać, na przykład w wódce, czy jadle.

---

[22] Zob. W. Budziszewska, *O niektórych nazwach chorób i związanych z nimi demonów w językach słowiańskich*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 153–154.

[23] W. Gaj-Piotrowski, *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli – Rozwadowa i Tarnobrzega*. Wrocław 1993, s. 91; zob. też odręczny szkic informatorki etnografa na s. 90.

Pejoratywne określenia w funkcji nazw czarownicy

Są to: śląskie ***dziadówka*** (Lysko 1992: 115) – neosemantyzm od *dziadówka* 'żebraczka', kasz. masc. i fem. ***pura*** 'osoba uprawiająca czary, czarownica, czarownik' (por. *le są střežëta tè purë, bo ješ vama mixálka všepńe*, Sychta SGKasz IV, 224) – neosemantyzm od *pura* 'łgarz, bajarz, opowiadacz niestworzonych rzeczy, gaduła, plecuga', 'człowiek z zaburzeniami mowy, jąkała' (ibidem) oraz kasz. ***sobaka*** 'czarownica'[24] (por. *to muši bëc sobaka ta baba, bo ona potrafi čarëc*, Sychta SGKasz V, 117). Ostatnia nazwa bierze początek od ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego *sobaka*. Wyraz ten zyskał silne zabarwienie emocjonalne już w XVI, XVII wieku. Sprzyjało ono jego późniejszemu rozpowszechnieniu w dialektach polskich[25].

Do tej grupy należy także substantywizowany, ujemnie nacechowany, przymiotnik ***ciemna*** 'czarownica' (SGP PAN IV, 324-325).

Zestawienia o charakterze eufemistycznym

Zestawienie o charakterze eufemistycznym ***zły człowiek***, ***zuy čuoviek*** (Maciejewski 1969: 250) jest nazwą czarownika, por. łuż. ***zła žona*** 'czarownica' (Fischer, *Etnografia*, 102). Użycie peryfrazy, hiperonimu złagodziło znaczenie.

Zła żona ma postać niewysokiej, starej kobiety o wielkim garbie. Chodzi schylona, wspierając się na kiju. Twarz ma bardzo pomarszczoną, pokrytą brodawkami, głowę wielką, oczy kaprawe. Przychodzi do wsi w dzień lub w nocy, a gdzie stąpi lub swoje złe oczy obróci, tam przynosi nieszczęście[26].

Nazwą czarownicy jest też, notowane w pluralis, ekspresywne wyrażenie ***psie pyski*** (Karł SGP IV, 443).

Strzyga – nazwa czarownicy o znaczeniu ograniczonym regionalnie

Na peryferiach polskiego obszaru gwarowego – Podhalu i Orawie, ***strzyga*** (Śliziński 1987: 85), ***strziga*** (Fitak 1997: 51) występuje w starym znaczeniu 'czarownica'. ***Strzygoń***[27] (por. *strzygoń ‿odrobił te rzecy*, Śliziński 1987: 85), ***strzigóń*** (Fitak 1997: 51) zaś jest nazwą czarownika lub czarownika i upiora.

Źródłem wyrazu *strzyga* jest łac. *strix*, *strigis* 'sowa, puchacz, puszczyk' (praźródło jest greckie), a dalej łac. *striga* 'wiedźma, czarownica'[28]. Tę nazwę czarownicy objaśnia – jak przypomina K. Moszyński – przesąd starożytnych Rzymian, iż wiedźmy, czarownice lub bliżej nieokreślone demony napadały na śpiących w postaci ptaków nocnych, by ssać z nich krew. Dodaje, że tu i ówdzie u Słowian wschodnich, u Bułga-

[24] Istnieje ludowe przekonanie, że czarownica może oczarować każde zwierzę domowe z wyjątkiem suki; zob. A. Czerny, *Istoty mityczne Serbów Łużyckich*, „Wisła" XII (1898), s. 202.

[25] H. Popowska-Taborska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*..., s. 124.

[26] A. Fischer, *Etnografia słowiańska*, t. II: *Łużyczanie*, Lwów–Warszawa 1932, s. 102.

[27] S. Urbańczyk pisze o wpływie rum. *strigoiu* na formę męską *strzygoń*, idem, *Religia pogańskich Słowian*, [w:] idem, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 50.

[28] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty-filologa*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 230, 1991, s. 159–160.

rów, Serbów i Chorwatów lud posądza o podobny sposób pastwienia się nad śpiącymi wiedźmy w postaci ptaków czy owadów, głównie ciem[29].

W polskich gwarach motyle nocne – ćmy noszą niejednokrotnie takie same nazwy jak czarownica, bowiem zostały one przeniesione z tej istoty półdemonicznej na owady. K. Moszyński podaje pol. *czarownica*, *ciota*, *wieszczyca*, łuż. *khodota* (KLS III, 552). Wymieńmy nazwy ciem zapisane w innych źródłach: *čarovńica*, *carovńica*, *ćota*, *ć̣ota*, *ć̣ůta* (AJiKLWkp II, mapa 190: *Ćma* i synonimy, komentarz: s. 79), *ćota*, *ć̣ota* (Gruchmanowa 1970, mapka 98: Ćma, komentarz: s. 107), *čarovńica*, *ć̣ota*, *psota*, *xůdota* (AJŚl IV, mapa 597: Ćma – motyl nocny), *ciota* (AJKasz III, mapa 103: 'ćma'), *wiščyća* i podobne (AJŁemk IV, mapa 156: Ćma – motyl nocny)[30].

Wyraz ***strzyga***[31] pierwotnie był nazwą wiedźmy, czarownicy. Do Polski przywędrował z rumuńskiego, wraz z osadnictwem wołoskim (por. rum. *strigă*)[32]. Na zachodzie i południowym zachodzie Słowiańszczyzny nazwa utworzona od wyrazu nazywającego niegdyś czarownicę przeszła na upiora, stąd *strzygoń* 'upiór', *strzyga* 'upiorzyca' (podobnie było z prastarą nazwą czarownicy *wieszczyca*: 'czarownica' → 'upiorzyca', *wieszczy*: 'czarownik, wróż' → 'upiór').

Nazwa wskazująca na postać czarownicy

W gwarze kociewskiej jednym z synonimów ***janzony baby*** jest ***ropuxa*** (Sychta, Słow. kociew. II, 53). Wiąże się to z ludowym przekonaniem – nie tylko kociewskim, ale ogólnopolskim[33] – że czarownica, aby skuteczniej szkodzić ludziom, może przybierać postać żaby (por. koc. *bufón* zool. 'ropucha szara, Bufo vulgaris', *čarovńica lubí śa přetmńańać v bufóna*, Sychta, Słow. kociew. I, 51).

Bywa, że żaba nosi w gwarach te same nazwania co czarownica: *carovńica* (SGOWM I, 375; AGKiel VI, mapa 694: Ropucha), *čarovńica*, *ćota*, *ć̣ůta*, *pota*, *stuśńica* (AJiKLWkp II, mapa 215: Żaba ropucha – Bufo, komentarz: s. 106).

Nazwy przeniesione

Można tu wyróżnić dwie grupy:

– nazwy innych demonów żeńskich przeniesione na czarownicę: ***zmora*** (Zagórski 1991: 112)[34], ***opeżyca*** (MAJGorz I, mapka 54: Czarownica, komentarz: s. 201), za-

[29] KLS III, 628.

[30] Zob. inne słowiańskie nazwy ciem, świetlików i innych owadów tożsame z nazwaniami czarownicy: KLS III, 551–552; W polskich gwarach ćmy noszą też nazwy innych demonów żeńskich: zmory (zob. też KLS III, 552) – *mora*, *mųora*, *mura* (AJŚl IV, mapa 597: Ćma – motyl nocny), *m̨ora* (AJiKLWkp II, mapa 190: *Ćma* i synonimy, komentarz: s. 79), *mara*, *zmora* (AGMaz VII, mapa 331: Ćma 'Lepidoptera', komentarz: s. 79), *mora* (AJKasz III, mapa 103: 'ćma'), upiorzycy – *uparyća*, *uporyća*, *pyryća*, *pyryc'a*, *pyryća*, *odnypera* (?) (AJŁemk IV, mapa 156: Ćma – motyl nocny) oraz nocnicy – *nocnica* (AJKasz III, mapa 103: 'ćma'); W. Budziszewska, *Z nazw motyla w językach słowiańskich na tle porównawczym*, Rocznik Slawistyczny, t. XLIII, cz. 1, 1983–1985, s. 16.

[31] Zob. J. Setkowicz, *Przyczynki do pasterskiego słownika Beskidu Żywieckiego*, „Język Polski" 1973, nr 1, s. 38–48.

[32] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy*..., s. 159.

[33] Jest ono powszechne także u Słowian wschodnich; zob. KLS III, 551.

[34] Brückner SE, 655: ***zmora***, ***mora*** o 'czarownicy', głównie o 'duszeniu, gnieceniu we śnie' (*zmora dusi*).

skakującym jest, że autorzy Atlasu skłonni są wiązać tę nazwę z tarzaniem się w smole i pierzu (ibidem), ***przypącznica***, ***pšipų̨kčńica*** 'dawna nazwa czarownicy' (por. *na polu bų̨ła ta pšipų̨kčńica*, Pluta 1973: 132), ***pałuba*** – także nazwa boginki, demona porywającego położnice i odmieniającego niemowlęta, tutaj w znaczeniu 'kobieta stara, brzydka, gderliwa, złośliwa, słowem coś diabelskiego w sobie mająca' (Kremer 1870: 45), ***pa̯uuba*** – *carovńica, z d'abu̯ům u̯na jest* (SGP PAN V, 508);

– nazwy diabła przeniesione na czarownicę – przy udziale, koniecznej w tym wypadku, derywacji słowotwórczej lub przynajmniej zmiany rodzaju gramatycznego: kasz. ***bésńica*** 'kobieta zła jak diabeł, złośnica, jędza, wiedźma, czarownica' (por. *bés bésńicě vedno služi*, Sychta SGKasz I, 108), kasz. ***purtinka*** 'czarownica', ***purtin*** 'czarownik' (por. *purtk*, *purtka*, *purtin* i inne kaszubskie nazwy diabła z rdzeniem *purt-*, Sychta SGKasz IV, 228), koc. ***rokita*** 'czarownica' (Sychta, Słow. kociew. III, 59; por. *rokijaš* 'diabeł', ibidem), kasz. ***rokítńica*** 'jędza, diablica' (Sychta SGKasz VII, 269; por. *rokítńik* 'diabeł', Sychta SGKasz IV, 339). Do diabła *Rokity*, pod krzak rokitowy przychodziła kobieta, która chciała zostać czarownicą. Kontaktowała się z nim za pomocą formuł: *Rokita, przyszła do ciebie kobita, daje ci dusze i ciało, bo się ji mlyka zachciało.*[35]; *Roakita, Roakita, wyjdź, bo przyszła kobita!* (DWOK 46: Kaliskie i Sieradzkie, 485) i podobnych.

Diabełek w Suwalskiem notowany jest jako nazwa czarownika – ***djabełki*** *nazyvalí, carovńicy v ǯuplí vydłubanej méškalí* (SGP PAN V, 521).

Nazwy zapożyczone

Z niemieckiego zapożyczono nazwę czarownicy ***heksa***, ***yeksa*** (por. *heksować*, *yeksoa̯vać* 'czarować', Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 8; MSGŚl, 84; SGŚl, 33), por. niem. *die Hexe* (Grimm X, 1299).

Wiemy już, że czarownice zadawały choroby. Określenie jednej z chorób *heksenszus*, *yeksenšús* 'ischias' [rwa kulszowa, zapalenie nerwu kulszowego] (por. niem. *Hexenschuss*, Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 8; MSGŚl, 84; inaczej: *ustrzał*, Burszta 1967: 405), zapożyczone z niemieckiego (Grimm X, 1303), dosłownie tłumaczone jest: 'postrzał czarownicy'[36].

Notowana w gwarach północnej Polski nazwa czarownicy ***stośnica***, ***stuśnica***, ***stóśnica*** (por. *stos* 'psotny, pocieszny diabeł', *stós* 'figlarz, psotnik, może diabeł', *stus*, *stusnica* 'zły duch, szkodnica', *stósnica* 'figlarka, psotnica, diabliczka' Karł SGP V, 239-240), ***stuśnica*** (Łęga 1922: 206), ***stuśnica*** (MAJGorz I, 201: prawdopodobnie: *stóśnica*, w związku z wyrazem *stos*, por. SJP VI 438 [= Sł warsz VI, 437-438]) pochodzi najprawdopodobniej od niem. *Stuss* 'Narrheit [wesoły głupiec, wariat, błazen], Posse [żart, figiel], Spass [żart, figiel, kawał, dowcip]'[37] (Kluge 762). Jest zatem eufemi-

[35] R. Uryniak, *Demonologia, magia i lecznictwo*, [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych w Mieleckiem*, Rzeszów 1970, s. 295.

[36] O demonach strzelających do ludzi i w ten sposób powodujących choroby zob. W. Budziszewska, *O niektórych nazwach chorób i związanych z nimi demonów w językach słowiańskich*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 156–160.

[37] A. Berka [L. Biskupski], *Słownik kaszubski porównawczy*, Prace Filologiczne, t. III, 1881–1891, s. 633.

zmem, a znaczeniowo wiąże się z cytowanymi wcześniej kaszubskimi nazwaniami czarownicy *ciota psota*, *cota psota* (Sychta SGKasz IV, 210; potem: SGP PAN IV, 406), czasownikiem *psocić* 'czarować' (por. czarownice *psociły* ludziom, Stelmachowska 1933: 176), wyrażeniem *na psotę* (por. odebrać mleko krowom *na psotę*, DWOK 3: Kujawy I, 99), rzeczownikami *psoty* 'czary' (czarownica największe *psoty* robi na nowiu, Drozdowska, *Istoty demoniczne*, 128) oraz *figiel* 'urok, czary' (Kosiński 1904: 33).

Procesy czarownic, kończące się prawie zawsze spaleniem wspólniczek diabła na stosie (por. *piekielne stośnice*, Baranowski 1981: 31)[38] zapoczątkowały i ugruntowały fałszywą etymologię – od *stos* 'drzewo narąbane w sążeń' (zob. MAJGorz I, 201). Dodajmy, że wyraz *stuśnice* pojawia się też w gwarach w znaczeniu niedemonicznym 'psotnice' (Ziętkówna 1956: 140).

Notowana na Podhalu, Orawie i Łemkowszczyźnie nazwa czarownicy ***bosorka*** (SGP PAN II, 403; Fitak 1997: 11; Brylak 1965: 302) jest pożyczką ze słowackiego – słowac. *bosorka*, *bosurka* (Slovník slovenských nárečí I, 147) (por. czesk. i słowac. *bosorka*, z mad. *boszorkány* pův. duch zemřelých, strašidlo, pak čarodějnice, ježibaba apod., Machek, 61). Ostatecznym źródłem jest język węgierski (węg. *boszorka*, *boszorkány*, Országh I, 238)[39].

Wydaje się, że nazwanie czarownicy ***bisurkania***, ***busurkania*** (DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie III, 13, 42) brzmieniowo przypomina nazwę ***bosorka***.

Podhalańska nazwa czarownicy ***matóha***, ***matocha*** (Karł SGP III, 129), ***matôga*** [? – nie podano znaczenia] (por. *drzewi się tłukły pô świecie selijakie duhy: pôłednice, świecinôski, matôgi, topielce...*, Małecki 1931: 162) pochodzi ze słowackiego – słc. *mátoha* 'straszydło' (Bartoš, 194), zaś słc. *mátoha* z węgierskiego (węg. *matoha* 'Gespenst' [widmo, upiór, mara, duch]).[40]

Ubyhyna nazwanie czarownicy z Gorzowskiego jest pożyczką ukraińską, informatorką była bowiem osoba urodzona w dawnym województwie lwowskim (MAJGorz I, mapka 54: Czarownica, komentarz: s. 201).

Nazwy niejasne etymologicznie

Niejasnym etymologicznie jest nazwa czarownicy, jędzy ***czutora*** (Golec 1995: 16; Morcinek 1968: 134).

Inne nazwy

Niezręcny, ***nieręka*** to nazwanie przypisane człowiekowi, *co się od niego i statek popśni, kie zażre do sopy – a i urok się łapi. Clek zazdrośliwy a łakomy, nie z ręki dá*

[38] Pochodzi ono z *Przestróg duchownych sędziom, inwestygatorom i instygatorom czarownic potrzebnych* Serafina Gamalskiego (1742) – bernardyna, spowiednika czarownic skazanych na śmierć.

[39] L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze*, Kraków 1892, s. 21: podh. ***bosorka*** z węg. *boszorka*, *boszorkány* 'czarownica', por. *bösz* 'szalony, wściekły'; J. Reychman podkreśla pośrednictwo języka słowackiego – słc. *bosorka* 'czarownica, jędza', kwestionuje przywoływanie węg. *bösz* 'szalony' – w rzeczywistości: węg. *boszorkány* 'czarownica, jędza' < tur. *basyrqan*, *basuryan* 'coś, co ciśnie', 'zmora', 'czarownica', idem, *W sprawie zapożyczeń węgierskich w polszczyźnie* [uwagi do rozprawy A. Zaręby, *Węgierskie zapożyczenia w polszczyźnie*, „Język Polski" 1951, nr 3, s. 113–125.], „Język Polski" 1951, nr 5, s. 205, 208.

[40] L. Malinowski, *O niektórych wyrazach...*, s. 23.

'nie szczerze' [!] *i nie darzy się. Dobry człek je każdy zręczny* (*niezręcny*, *nieręka* – inaczej: *przeziora*, Dembowski 1896: 403, 382). Istnieje ludowe przekonanie, że należy się wystrzegać ludzi o *niezręcznych/urokliwych oczach* (Drozdowska 1961: 95). ***Niewręczna*** to nazwa takiej kobiety, po przejściu której człowieka spotyka nieszczęście. *Wręczne* kobiety nie przynoszą ze sobą nieszczęścia (DWOK 48: Tarnowskie-Rzeszowskie, 279). Należy jednak pamiętać, że wymienione nazwania dotyczą każdego człowieka, niekoniecznie czarownicy – każdy człowiek może być *wręczny* lub *niewręczny* (okolice Jasła, informacja prof. T. Szymańskiego).

IX NAZWY DEMONA ZŁA – DIABŁA[1]

Polskimi gwarowymi nazwami diabła zajmowała się E. Masłowska, analizując ich przeobrażenia semantyczne[2]. Kaszubskie nazwy diabła – wyjątki z nie drukowanego

[1] A. Fischer, *Diabeł w wierzeniach ludu polskiego*, [w:] *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 198–209; S. Szperling, *Kilka słów o diable u ludu polskiego*, „Ziemia" III (1912), s. 213–216, 230–231; M. Wawrzyniecki, *O szatanie, złym duchu, diable*, „Ziemia" IV (1913), s. 210–211; J. Jakóbiec, *Diabeł w pojęciu ludowem. Kilka zapisków z Słotwiny, powiat żywiecki*, „Lud" V (1899), s. 365–367; A. Czubryński, *Z katalogu „imion diabłów"*, „Euhemer" 1958, nr 6 (7), s. 36–43; J. Prokopiuk, *Słownik diabłów polskich*, „Kolekcjoner Polski" 1979, nr 8, s. 4–3, nr 9, s. 4, nr 10, s. 4, 12; 1980, nr 1, s. 3; L. Szepielewicz, *Zły duch w wiekach średnich*, „Atheneum" 1889, s. 155–161; A.A. Kosiński, *Diabeł według wyobrażenia naszego ludu*, [w:] idem, *Miasta, wsi i zamki polskie. Powieści i obrazki*, t. III, Wilno 1851, s. 249–346; M. Rybowski, *Diabeł w wierzeniach ludu polskiego (z okolic Biecza)*, „Lud" XII (1906), s. 212–232; J. Tuwim, *Czary i czarty polskie oraz wypisy czarnoksięskie*, Warszawa 1960; W. Bunikiewicz, *Żywoty polskich diabłów*, Warszawa 1930; J. Bogdanowski, *Poczet znamienitych diabłów polskich*, „Ziemia" 1958, nr 6, s. 2, 4, 5; M. Rożek, *Diabeł w kulturze polskiej. Szkice z dziejów motywu i postaci*, Warszawa–Kraków 1993; K. Bracha, *Rodzime i obce diabły w dziejach kultury polskiej. Na marginesie pracy M. Rożka „Diabeł w kulturze polskiej. Szkice z dziejów motywu i postaci"*, „Lud" 1996, s. 247–257; E. Sukertowa-Biedrawina, *Diabeł na Mazurach w bajkach i podaniach*, Działdowo 1936; *Opowieści o diabłach podlaskich. O Kurejce, Przykicie, Rosochatym i innych postaciach diabelskich na Podlasiu zrodzonych*, wybór i oprac. W. Grąbczewski i L. Pełka, Siedlce 1996; W. Grąbczewski, *Trzyma jak czort sołtysa za ludzkie pieniądze (o diabłach z Pojezierza Łęczycko-Włodawskiego)*, Zeszyty Muzealne Muzeum Pojezierza Łęczycko-Włodawskiego we Włodawie, t. IV, 1996, s. 51–60; J. Kolbuszewski, *Polskie diabły górskie*, [w:] *Góry. Literatura – kultura*, t. III, pod red. J. Kolbuszewskiego, Wrocław 1998, s. 21–35; J.P. Dekowski, *Rzeźby demonologiczne Ignacego Kamińskiego* [mieszkającego w Łęczyckiem], Łódzkie Studia Etnograficzne, t. II, 1960, s. 167–170; idem, *Ludowe wierzenia łęczyckie w rzeźbach Wacława Czerwińskiego*, „Literatura Ludowa" 1962, nr 1–2, s. 26–29; W. Grąbczewski, *Diabeł polski w rzeźbie i legendzie*, Warszawa 1990; W. Łysiak, *Diabelskie sprawki. Podania, legendy i bajki z Pomorza Zachodniego*, Międzychód 1998; A.M. di Nola, *Diabeł. O formach, historii i kolejach losu Szatana, a także o jego powszechnej a złowrogiej obecności wśród wszystkich ludów, od czasów starożytnych aż po teraźniejszość*, przeł. I. Kania, Kraków 1997; M. Rudwin, *Diabeł w legendzie i literaturze*, przeł. J. Illg, Kraków 1999; D. Adamiec, *Obraz diabła w tekstach i frazeologii okresu baroku*, [w:] *Słowa w różnych kontekstach*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 1998, s. 11–20; AJiKLWkp X, cz. 2, s. 156–168; zob. też ludowe rymowane formuły zakazów i nakazów – *zabobony* – na przykład: „Jak się upijes jak zwieze, ***diobuł*** ci duse zabieze"; „Nie obgaduj drugiego nigdy za plecamy, bo ci się ***diobuł*** śnił będzie bez pserwy nocamy" – B. Połęcki, *„Zabobony" z Będziemyśla* [w Rzeszowskiem], „Literatura Ludowa" 1976, nr 1, s. 39–41 [W okolicach Rzeszowa, gdzie przebiega izofona mazurzenia (na granicy dwóch obszarów: mazurzącego i niemazurzącego), występuje zmazurzone *ź* pochodzące z *r*].

[2] E. Maslowska, *Przeobrażenia semantyczne polskich gwarowych nazw diabła*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXIV, 1987, s. 77–90; autorka korzystała z kartoteki SGP PAN w Krakowie.

wtedy jeszcze własnego słownika kaszubskiego – przedstawił ksiądz B. Sychta[3]. Stereotyp diabła w gwarze gorczańskiej opisała J. Kobylińska[4]. Zgromadzony w tych pracach materiał nazewniczny zostanie tutaj uzupełniony.

NAZWY DEMONA ZŁA O PRASŁOWIAŃSKIM RODOWODZIE – *bies*, *czart*

Najstarszymi nazwami demona zła są ***bies*** (psł. **bě̄sъ*) i ***czart*** (psł. **čьrtъ*). *Słownik starożytności słowiańskich* traktuje te prastare wyrazy jako przedchrześcijańskie, pogańskie nazwania bliżej nieznanej siły nieczystej (SSS I, 337).

Słownik prasłowiański podaje prapostać wyrazu *bies* – psł. **bě̄sъ*: **bēd-sъ* < **bhoid-so-* oraz dokładne odpowiedniki – litewskie wyrazy *baĩsas* 'straszydło, zjawisko budzące strach', *baisùs* 'straszny, okropny', łot. *baîss* 'ts.', lit. *baidýti* 'przestraszać, przerażać' (Sł psł I, 244). L. Moszyński zauważa, że psł. **bě̄sъ* < **bhoidh-so-* ma ten sam rdzeń co **bě̄da* < **bhoidha* rozwinięty przez prastary sufiks **-so-*, stąd pierwotne znaczenie 'to, co sprowadza biedę' → 'zły duch'[5].

Autorzy *Słownika prasłowiańskiego* przypominają, że K. Moszyński rekonstruował formę **bē̄so-* i łączył ją ze staroindyjskim *bhasah* 'światło', przywołując dla uzasadnienia tej etymologii słowo *światła*, występujące w polskich dialektach w znaczeniu 'groźne demoniczne istoty' [„Język Polski" 1952, nr 5, s. 193-194; 1953, nr 5, s. 366] [*światło* 'ognik' (błędny), Karł SGP V, 362].

W polszczyźnie wyraz *bies* pojawił się w XV wieku jako rutenizm (Sławski SE I, 33; Sł psł I, 244). Postać bez przegłosu *bies* zamiast spodziewanej **bias* ma być tego potwierdzeniem[6]. Według H. Ułaszyna w średniowiecznej polszczyźnie mało używany wyraz *bies* znaczył 'wściekłość' (o tym znaczeniu zob. Sł psł I, 244-245: jednak w zach. słow. tylko w czes. i słowac., bez polskiego), a w XV wieku z ruskiego zapożyczono znaczenie indywidualne, osobowe tego wyrazu – 'diabeł'[7]. D. Rytter przypuszcza, że nazwa złego ducha *bies* wcześnie wyszła w staropolszczyźnie z użycia, wyparta przez inną – *czart*, następnie zaś pojawiła się ponownie – jako pożyczka z języków ruskich, z obcą już jednak cechą formalną (brak przegłosu [**e*] > [*a*])[8]. Szerokie rozpowszechnienie w gwarach polskich wyrazu *bies* wiąże się niewątpliwie – zdaniem H. Popowskiej-Taborskiej i W. Borysia – z silnym zabarwieniem emocjonalnym tego zapożyczenia[9].

Oto gwarowe formy: ***bies***, ***bis*** (por. *ciota* 'czarownica' *chciała ji dać bisów wypić w gorzałce*; *ty biesu kószlawy! by ich* ***biści*** *wzini*, Karł SGP I, 84), ***bjès*** 'bies, czart, diabeł' (Ramułt, 8), kasz. ***bês*** 'zły duch' (*tam go bês ve*; *bês ce tam nós*; przekl. *u bésa! do bésa jakégo! dáj go bésovi! to je na bésa!* Sychta SGKasz I, 108; potem: SGP PAN

[3] B. Sychta, *Kaszubskie nazwy diabła (Wyjątki ze słownika kaszubskiego)*, „Język Polski" 1957, nr 1, s. 28–44.

[4] J. Kobylińska, *Świat językowy Władysława Orkana. Słowa i stereotypy*, Kraków 1997, s. 115–133.

[5] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty–filologa*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 230, 1991, s. 150.

[6] Co do *bies* w miejsce oczekiwanego **bias* – nie wyklucza się, że *bies* jest rezultatem rodzimego wyrównania tematycznego; zob. H. Popowska-Taborska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, Warszawa 1996, s. 125.

[7] H. Ułaszyn, *Do historii pol.* ***bies*** *'daemon'*, [w:] idem, *Miscellanea językowe*, Materiały i Prace Komisji Językowej AU w Krakowie, t. V, 1912, s. 301–306.

[8] G. Rytter, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*, Łódź 1992, s. 97.

[9] H. Popowska-Taborska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*..., s. 125.

II, 203), koc. *bês* 'ts.' (por. *do bésa jakégo! bés ća tam zaprovaźél, bo ńe xto jinši*; Sychta Słow. kociew. I, 60; potem: SGP PAN II, 203), *bies* 'diabeł' (SGOWM I, 182), *bies, bijs* 'ts.' (por. *ńex će bijz vezmńe!* Górnowicz, *Dialekt malborski* III, 16; potem: SGP PAN II, 203), *bis* 'zły duch, który wstępuje w człowieka i czyni go *wiaduchem* lub *wiedźmą*' (por. *Ɫuna mo bisy*, Bąk 1960: 93), *bies, biés* 'zły duch, diabeł' (por. *diabły nastały później, przedtem były biesy*; *kis byśi*; *dostać biesa* 'być opętanym przez złego ducha', *djaboų leći* [...], *gdy piasek z wiatrem się wzbija, można dostać bisa*; *mieć biesa* 'ts.', SGP PAN II, 203).

Pol. *czart* kontynuuje psł. **čę̀tъ* – imiesłów przeszły bierny od *čerti* 'ciąć'. W wierzeniach nie tylko Słowian, ale i innych ludów, obecne są okaleczone istoty mityczne. Nie wyklucza się z drugiej strony związku psł. **čę̀tъ* z psł. **čarъ*, pl. *čari* 'czynności magiczne, środki magiczne wywołujące działanie sił nadprzyrodzonych, gusła', wskazując litewski czasownik *kerė'ti* 'czarować złym spojrzeniem, rzucać urok' (Sł psł II, 256; Sławski SE I, 113).

L. Moszyński twierdzi, że w okresie prasłowiańskim **čę̀tъ* nie był jeszcze ani złośliwym demonem, ani tym bardziej szatanem. Według niego **čę̀tъ* abstractum na *-to-* od nie zachowanego w słowiańszczyźnie verbum, zestawianego z lit. *kerė'ti* 'czarować złym spojrzeniem, rzucać urok'[10]. Odrzuca więc przypuszczenie, zawarte w *Słowniku prasłowiańskim* (II, 256), że znaczeniem pierwotnym psł. **čę̀tъ* było 'mityczna postać demoniczna, zły duch, diabeł'[11].

W polskich gwarach notowane są następujące formy: *czart, ciort, czert, ciert* (por. *czarta dać* 'zadać czary'; *ki tam cierci? idź do cierta! cob ich ciorci zabrali! gdo od Boga odstąpi, temu czert rady nie skąpi*; *gdzie cie nie proszą, tam niech cie czerci nie noszą*, Karł SGP I, 273-274), *čôrt* 'czart, diabeł' (por. *jiʒé do čarta!* Ramułt, 22), kasz. *čart*, a także jego odm. eufem.: *čort, čurt* 'diabeł człekokształtny, drobnego wzrostu, nagi, *klatati* [gęsto owłosiony], z rogami na głowie i kopytem końskim u nogi' (por. *u čarta jakégo!* przysł. *każdi čart na svój part* 'każdy według swego widzi mi się'; *ńe vzevàj čarta, bo sóm přěléze*; *vězdři jakbě čarta połk*; *na kogo djábeł, na tego všésce čarcě / čartové, to běło no tej, kéj čart ješ rogóv ńi mál* 'dawno'; *čart v svọ, a pop v svọ*, Sychta SGKasz I, 160-161), *čert* (por. *ńech će čert zbére, jak to ńe je prauda* Steuer 1934: 79; por. *idź do czerta*, SGŚlCiesz, 74), *czart, čórt* 'diabeł' (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 91), *ćert* (Zaręba 1968: 275), *czort, ciort* (Kobylińska 2001: 24), *czart, cart, ćort* (por. *ćort ve jak*; *do ćorta*; *ćorći z nim*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXI, 198), *ćort* (por. *ńey go ta ćorći veznom! jiʒ do ćorta! ćord z nim! to uot ćorta xuopok!* Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* I, 95), *czort, čort* (por. przekl.: *jiʒ do čorta*; *bjerž do čorta*; *u čorta jasnygo* [!]; *ti čorče*, Górnowicz, *Dialekt malborski* III, 59), *czart, czort, ciart, ciort, siart* (por. *bezecny, opśadui córtem* 'opętany'; *u czorta*; *czort wie*; *jaki czort wniósł* 'wykrzyknienie wzmacniające treść wypowiedzenia'; *jegzes to śe Ɫu čorta nazywauo, ńe pańentam*; *čort że*; *jaki čort jo tutaj vńus*; *czorta warte*, SGOWM I, 375), *czart, ciart, siart, ciert, czert* (SGP PAN V, 16-18), *czort, ciort, čort, cort* (SGP PAN 153-155), *ćert, čert, cart, carț, čârt* (AJŚl VI, mapa 1067: Diabeł, komentarz: s. 18).

[10] L. Moszyński, *Słowiańskie nazwy demonów w materiałach „Lexiconu" i interpretacji etymologicznej Franciszka Miklosicha*, Obdobja, t. 13, Ljubljana 1992, s. 44.

[11] Zob. L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty–filologa...*, s. 152.

Różne postacie fonetyczne nazwy *czart*, występujące w polskich gwarach, są wynikiem sąsiedztwa gwar innych języków (np. *čert* z pogranicza czeskiego jako bohemizm, Sł psł II, 256), właściwości fonetycznych poszczególnych gwar, tworzących polski obszar dialektalny, oraz fonetycznych zabiegów eufemizacyjnych (np. odm. eufem. kasz. *čart*: *čort*, *čurt*, Sychta, SGKasz I, 160-161; *siart* obok *czart*, *czort*, *ciart*, *ciort*, SGOWM I, 375).

Eufemizmami są też zdrobnienia, utworzone za pomocą sufiksów słowotwórczych męskich *-elec* (kasz. *-élc*), *-ek* i żeńskiego *-ina* (gwar. *-ena*): kasz. *čarcélc* (inaczej: *čart*, *čort*, *čurt*, Sychta SGKasz I, 153), *čarćek* 'zdrobn. od *čôrt*, czarcik, diabełek', *čarćena* 'zdrobn. od *čôrt*, diablina' (por. *nąznô* [nędzna] *čarćena*, Ramułt, 20; potem Karł SGP I, 270[12] i SGP PAN IV, 637). Wymieniony rzeczownik żeński jest lekceważącym, eufemistycznym określeniem czarta (SGP PAN IV, 637).

Wydaje się, że eufemizmem jest również nazwa diabła z okolic Opola *czardyban*, *czardybon* (SGP PAN IV, 637). Wyraz ten, chyba złożenie, jest dla mnie niejasny co do budowy morfologicznej. Podobnie zbudowana jest śląska nazwa diabła *kozybun* [zob. niżej].

W Lubelskiem diabeł, który latem w południe chodzi wśród łanów żyta z tabakierką i spotykanym ludziom daje zażyć tabaki, nazywany jest *corter* (Pełka 1987: 104). Można przypuszczać, że nazwa ta jest derywatem od gwar. *cort* 'diabeł'.

Nazwa *czart* pojawia się w ekspresywnych połączeniach z rzeczownikiem *diabeł* i przymiotnikiem *przeklęty*: *čert djabół*, *przeklenty ćert*, *cart przeklęty*, *zgiń carće pšeklenti* (SGP PAN V, 17). Formy mianownika liczby mnogiej mają w polskich gwarach końcówki fleksyjne: niemęskoosobową *-y*, męskoosobową *-'i*, męskoosobową (rzadszą) *-owie*: *czarty*, *czorty*, *ciorci*, *corci*, *cierci*, *czerci* (Karł SGP I, 273-274); *siarty*, *czarci*, *čarcə*, *čarcë*, *siarcí*, *čartové* (SGP PAN V, 16-17). Przy udziale sufiksów *-stwo*, *-izna* powstały collectiva: *čartostvo* 'czarty' (por. *ażebë go čartostvo vząło! do čartostva jakégo!* Sychta SGKasz I, 161), *čarcezna* 'czarci' (SG tzw. Słowińców kasz. I, 177), *czarcizna*, *čarcəzna* 'czarty, diabły' (SGP PAN IV, 637).

Czarcica (notowane w Ziemi Dobrzyńskiej) oraz zestawienia *czarcia mać* (z Łęczyckiego), *czarcia matka* (notowane w Ziemi Dobrzyńskiej) to nazwy matki czartów, przebywającej w piekle, ukazującej się człowiekowi jako goniące go czarne widmo (Karł I, 270; potem SGP PAN IV, 637).

Najstarsze nazwy demona zła: *czart* i *bies* mają charakter eufemistyczny, skoro – według przywołanych etymologii – opisują wygląd tego demona lub jego wrogi stosunek do człowieka.

Nazwy demona zła wprowadzone przez chrześcijaństwo – *szatan, diabeł*

Słowa *szatan*, *diabeł* nazywają złego ducha stojącego między człowiekiem a Bogiem, nieznanego Prasłowianom. Są to zapożyczenia grecko-łacińskie, które do polszczyzny trafiły za pośrednictwem czeskim, etymologicznie – pejoratywne określenia. Łacińskie słowo *diabolus* (gr. *διάβολος*) znaczy 'oszczerca, potwarca' (Sławski SE I,

[12] Tu: „*Czarcina*: «*Czarc ina* zdrobn. od '*czart*' = djablina: '*nądzna czarc ina*'» Ram. 20 [Ramułt]".

146), a łacińskie *satanas* (gr. σατανας) – 'przeciwnik, wróg'[13]. Ostatecznym źródłem obu wyrazów jest greka.

Szatan to wyraz z języka biblijnego. Sytuacje, w których jest używany, przeważnie związane są ze sferą sacrum – np. lektura Biblii, homilie wygłaszane w kościele. To decyduje o tym, że w gwarach notowany jest stosunkowo rzadko: ***szatan***, ***šatan*** 'czart, diabeł' (por. *šatanẏ kušǫ ĺuźi dʉǫ̨ zuẏgʉǫ̨, šatanẏ – tʉǫ̨ zuẏ duxẏ*, Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* IV, 374), ***šatan*** 'zły duch, diabeł' (por. *do šatana jakẽgo!* Sychta SGKasz V, 227), ***šatun*** (Olesch 1958: 323), ***šatən*** (Jurkowski 1961: 75), ***saton*** (Simonides 1984: 43), ***szatan***, ***satån***, ***saton***, ***satun*** 'diabeł' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXIX, 89), ***szatun***, ***siatan*** (Gaj-Piotrowski 1993: 41), ***szatan***, ***šatan*** oraz ***zatan*** – postać z fonetyką niemiecką (por. *jić ti šatańe!* Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 167).

Nazwę demona zła ***diabeł*** – ze względu na powszechny zasięg i obecność w definicjach innych nazw demona zła – traktuję jako podstawową. W polskich gwarach występuje ona w wielu postaciach fonetycznych i morfologicznych, mających niejednokrotnie funkcję eufemizującą. Oto gwarowe brzmienia nazwy podstawowej: ***djabeł***, ***djaboł***, ***djåbeł***, ***djabół***, ***djáboł***, ***djåboł***, ***dziåboł***, ***dziábeł***, ***dzioũboł***, ***dzjũoboł***, ***deboł***, ***debeł***, ***jabeł***, ***djacheł***, ***djácheł***, ***dyjacheł*** (Karł SGP I, 323), ***diabeł***, ***djabeł***, ***djabeu̯***, ***diaboł***, ***djabou̯***, ***diabół***, ***djabuu̯*** (por. *xyba go djabou̯ ʉpyntou̯*, *djabou̯ go ta vi*; *djabou̯ nadou̯*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXI, 225-226), ***djabeł***, ***djabeu̯***, ***djabół***, ***d'jabyu̯*** (Bartmiński, Mazur 1978: 12, 53, 19, 68), ***djabou̯***, ***djåbou̯***, ***djobeu̯*** (Mońkówna 1972: 144), ***djábou̯*** (Dobrzycki 1898:403), ***djabuu̯*** (Klich 1919: 60), ***diabu***, ***djåbu*** (Steffen 1984: 24), ***djåbu*** (Steffen 1984: 43), ***djabou̯***, ***djabo***, ***djobo*** (Sobierajski 1985: 66), ***d'jõubeu̯*** (Pluta 1964: 104), ***djoubou̯*** (por. *do djoubua! iź do djoubua! ńex go djoublí veznuy!* Olesch 1958: 35), ***d'ɨobeu̯***, ***d'ɨobuᵘ***, ***d'ɨoubuu̯*** (Zaręba 1960: 30), ***djebeł*** (Kopernicki 1890: 9), ***dɨabuł*** (por. *kis ta dɨabli*, Zaręba 1968: 276, 280), ***dioboł***, ***deboł*** (SGŚl Ciesz, 80, 79), ***debeł*** (por. *czy debli nadali*; *idź do debła*, Rzeszowski 1891: 354), ***debół*** (Ramułt 1930: 9), ***dj'öubel*** (SG tzw. Słowińców kasz. I, 188), ***djebåw*** (Kosiński 1891: 21), ***diabeł***, ***djabeu̯***, ***djabóᵘ***, ***djóᵘbóᵘ*** 'potępiony anioł' (por. *nóᵘvɨąŋkśẏ djabeu̯ tʉǫ̨ ĺucyper*; *djabeu̯ kuši čʉǫ̨ᵘvẽka*; *dʉǫ̨ djabua!* 'przekl.', Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 110), ***diabeł***, ***djabúu̯*** (Górnowicz, *Dialekt malborski* II1, 67-68), ***diacheł***, ***djaxúu̯*** (Górnowicz, *Dialekt malborski* II1, 68), ***diabeł***, ***diabół***, ***diaboł***, ***diabu***, ***dɨabuł***, ***diacheł***, ***diach*** (dwie ostatnie formy tylko w wyrażeniach: *do / u diachła*; *u diacha*, SGOWM II, 35), ***djôbeł***, ***djôxeł*** (Ramułt, 25), kasz. ***djabeł***, ***djåbeł***, ***djobeł*** (Sychta SGKasz I, 210-212), ***djaxeł***, ***djåxeł***, ***djoxeł***, ***djoxėl*** (Sychta SGKasz I, 216; SEKasz II, 41)[14], ***gjåbeł*** (Sychta SGKasz I, 318), ***ǯåbeł***, ***ǯåbeł*** (Sychta SGKasz I, 271; SEKasz II, 108), koc. ***djabeł***, ***djubeł*** (Sychta, Słow. kociew. I, 96-98), ***djaxeł*** (Sychta, Słow. kociew. I, 98), ***diobeł***, ***diöbeł***, ***diacheł*** (Labuda, 24), ***giaboł*** (Antoniuk 1958: 221), ***d'jabeu̯***, ***d'abeł***, ***d'jobeu̯***, ***d'jabou̯***, ***d'jobou̯***, ***d'jobuu̯***, ***d'joubou̯***, ***d'joubuu̯***, ***d'joubõu̯***, ***djåubeł***, ***ǯabuł***, ***ǯobou̯***, ***ǯobúu̯***, ***ǯabeł***, ***debou̯***, ***debúu̯***, ***dabou̯***, ***-å-***, ***-ɨ*** (AJŚl VI, mapa 1067: Diabeł, komentarz: s. 18), ***diabeł***, ***diábeł***, ***djabeł***, ***djábeł***, ***diaboł***, ***djabeł***, ***diáboł***, ***diábo***, ***diabół***, ***d'abeł***, ***djabeu̯***, ***diábół***, ***diabu***,

[13] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy...*, s. 169.

[14] SEK II, 41: „Karłowicz podaje przykłady z *-x-* wyłącznie z obszaru kaszubskiego. O szerszym zasięgu eufemicznej postaci ***diacheł*** świadczą jednak zapisy: *dyacheł* L [Słownik Lindego], *djacheł* – eufemicznie zam. *diabeł* SW [Słownik warszawski], *djacheł* zam. *diabeł*: «Jest to wykręt ludzi, którzy wymawiając *djacheł*, *djasek* itp. sądzą, że nie grzeszą, bo wyrazu *diabeł* nie mówią». SWil [Słownik wileński]".

diábu, *diebeł*, *dieboł*, *diebół*, *djubeł*, *dyjabół*, *dyjabuł*, *dziabeł*, *dziábeł*, *dziaboł*, *dziáboł*, *ʒabùł*, *ʒobùu*, *ʒabu*, *ʒábeł*, *daboł*, *dajboł*, *debeł*, *deboł*, *d'abeł*, *debół*, *dejboł*, *dłabuł*, *giabeł*, *giábeł*, *giaboł*, *jabel* (SGP PAN V, 503-521), *diacheł*, *diácheł*, *diachół*, *djoxu*, *dyjaxeł*, *d'ijaxeu* (SGP PAN V, 526), *diach* (SGP PAN V, 526), *diacher*, *diácher* (SGP PAN V, 527-528)[15].

Wśród przytoczonych form fonetycznych są takie, które powstały w wyniku zastosowania fonetycznych środków eufemizowania, tj. celowych zabiegów zniekształcających brzmienie wyrazu:

– zmiany sposobu wymawiania nagłosowej spółgłoski – *debeł*, *deboł*, *debół*, *debou*, *debùu*, *dabou*, *daboł*;

– substytucji spółgłoski nagłosowej – *dziabeł*, *dziaboł*, *dziábeł*, *dziáboł*, *dzioŭboł*, *dziŭoboł* (tutaj widzimy i inny środek eufemizowania – metatezę), *ʒábeł*, *ʒobou*, *ʒobùu*, *ʒabùu*, *ʒábeł*, *ʒabeł*; *giábeł*, *giábeł*, *giabeł*, *giaboł*; substytucji joty wymawianej w nagłosie – *dłabuł*; substytucji spółgłoski śródgłosowej – *diacheł*, *djacheł*, *djaxeł*, *djácheł*, *djáxeł*, *djoxeł*, *djóxêł*, *dyjacheł*, *d'ijaxeu*, *djaxùu*, *diacher*, *diácher*, *djoxêł* (w trzech ostatnich formach widzimy także substytucję głoski wygłosowej); substytucji głoski wygłosowej – *dj'öubêł*, *djebáw*; J. Łęgowski (pod pseudonimem Dr Nadmorski) pisał, że „Kaszuba zamiast *djable* woli powiedzieć *djachle*" (Karł SGP I, 323), a ksiądz B. Sychta – że „w Puzdrowie za najcięższe *zaklącé* uważają posługiwanie się formą *djabêł*, za lżejsze – *djobêł*, za najlżejsze – *djábêł*. W tym samym porządku wymieniają tam oboczność *djaxêł*, *djoxêł*, *djáxêł*" (Sychta SGKasz I, 210);

– uproszczenia grupy głoskowej w nagłosie – *jabel*;

– ucięcia – *djabo*, *djobo*, *diábo*, *diabu*, *diábu*, *djábu*, *ʒabu*, *djoxu* (nie można wykluczyć jednak, że brzmienia te były spowodowane niestarannością artykulacyjną), *diach* (wobec gwarowych postaci wyrazów *diabeł*, *diacheł*);

– aluzji fonetycznej – kasz. „zaklęcia eufemistyczne" ***do sto grablóv!*** zamiast *djablóv*, ***ale grable!*** zamiast *djable* (por. *grable* 'grabie', Sychta SGKasz I, 350; por. też wymienione wyżej formy z nagłosowym *ǵ-*); ***niech ich porwą drabi! by go drabi wzieni! drabi wam do tego*** '*diabli* wam do tego = co wam do tego!' „*drabi* eufemistycznie zamiast *djabli*" (Karł SGP I, 364).

Warto dodać, że tabuizowane *diabeł* we frazeologizmach zastępowane jest też przez inne wyrazy: *wendruj do wszystkich* ***skrabów*** 'diabłów' (DWOK 45: Góry i Pogórze II, 547), *do stu par* ***Mazurów*** (Czerny 1896: 747), *do stu* ***patyków*** (Bystroń 1980: 213).

Forma fleksyjna mianownika liczby mnogiej wyrazu *diabeł* jest w gwarach budowana za pomocą końcówek fleksyjnych: *-i* (***diabli***), *-y* (***diabły***), *-owie* (***djabłové***) (SGP PAN V, 506-507). Z obserwacji zgromadzonego materiału, nie popartej jednak badaniami statystycznymi, wynika, że formy męskoosobowe są znacznie częstsze niż forma *diabły*. Nic dziwnego – w wierzeniach ludowych diabeł jest przecież istotą demoniczną wyraźnie antropomorfizowaną[16].

---

[15] By materiał językowy był przejrzysty, ze SGP PAN wypisano tu wszystkie formy wyrazów *diabeł*, *diacheł*, również te, które były cytowane wcześniej z innych źródeł.

[16] J. Kobylińska, analizując współczesną mowę potoczną, pisze o zmianie w traktowaniu diabła – nie: „ktoś", ale „coś", nie: osoba realnie istniejąca, ale „coś", do czego ma się stosunek lekceważący; zob. eadem, *Świat językowy...*, s. 132.

Nazwa z okolic Rabki: ***arcydiabeł*** (Kopernicki 1890: 9) informuje o istnieniu hierarchii wśród diabłów, o tym, że drobniejsze diabły podlegały rozkazom tego głównego, którego siedziba najczęściej znajdowała się w piekle. Podobnie – kasz. *arcipurtk* [zob. niżej].

Zgrubienia oraz zdrobnienia, którym niejednokrotnie towarzyszy nacechowanie emocjonalne, są – jak wiadomo – morfologicznymi środkami eufemizowania. Taką też funkcję pełnią augmentativa z sufiksami nijakimi *-isko*, *-iszcze* (gwar. *-ëšče*, *-ëšče*, *-ašče*) i męskim *-ich*: ***djablîsko*** (Bartmiński, Mazur 1978: 53), ***diablisko***, ***djablîsko***, ***djablîsko***, ***giablîsko*** (SGP PAN V, 524), ***djôbléšče*** (Ramułt, 25), ***djablëšče***, ***djâblëšče***, ***djobléšče*** (Sychta SGKasz I, 213; potem SGP PAN V, 524-525), ***diabliszcze***, ***djωbleššče*** (ibidem), ***djaxlëšče***, ***djâxlëšče*** (Sychta SGKasz I, 217; potem SGP PAN V, 528), ***djâblix*** (Sychta SGKasz I, 213), ***diablich***, ***djoblix*** (SGP PAN V, 523).

Deminutiva były tworzone od form podstawowych *diabeł*, *diachel*, *diablę*, a także od ich zdrobnień. Wiąże się to z faktem, że eufemizmy tracą z czasem swoją wartość łagodzącą i zastępowane są innymi. Wiele zdrobnień definiowanych jest niedeminutwnie 'zły duch, diabeł'. Są i takie, które nazywają istoty niedorosłe, młode – 'mały, młody diabeł'. O nich powiem więcej przy analizie nazw informujących o istnieniu diabelskiej rodziny i powiązań między krewnymi. Istoty niedorosłe nazywane są też rzeczownikami nijakimi na *-ę*, występującymi również jako eufemizmy *diabła*, *diachła*: ***diablę***, ***djable*** 'eufemistycznie *diabeł*' (SGOWM II, 36), ***diablę***, ***djable*** (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXI, 226), ***djôblą*** (por. *přéšło do mńe no mêlè djôblą*; *djôblè ʒèckoe*, Ramułt, 25), ***djâblą*** 'młody diabeł' (por. przysł. *z djâblëca urosce djâbeł*, Sychta SGKasz I, 213), ***diablę*** 'mały, młody diabeł; diabełek' (SGP PAN V, 522-523), ***djâxlą*** (przysł. *časem djâxlą bivâ mądřeši od starégo djâxła*, Sychta SGKasz I, 216).

Oto sufiksy zdrabniające i formacje słowotwórcze, w których funkcjonują:

– *-ek* ***diabełek*** (SGOWM II, 34-35), ***diabełek***, ***diabołek***, ***debołek*** (też Wołacz singularis: *giabełku*, por. *L'ucyper f pekle i d'abeuki maue vele negʷo*, SGP PAN V, 521), ***djôblék*** (Ramułt, 25), ***djâbełk*** (Sychta SGKasz I, 212), ***djâxełk*** 'młody diabeł' (Sychta SGKasz I, 216; potem SGP PAN V, 527), ***diabełeczek***, ***djobołeček*** (SGP PAN V, 521), ***diabliczek***, ***diobliczek*** pieszczotliwie 'diabeł' (SGP PAN V, 524),

– *-ik* ***diablik***, ***deblîk***, ***d'eblik*** pieszczotliwe, zdrobnienie od *diabeł* 'zły duch, złośliwy duszek; diabełek' (ibidem),

– *-ątko* ***diablątko***, ***djablotko*** (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXI, 226), ***djôblętkoe*** (Ramułt, 25), ***djâblętko*** (Sychta SGKasz I, 213; potem SGP PAN V, 522), ***diablątko***, ***djωblętkʷo*** (ibidem), ***djâxlętko*** (Sychta SGKasz I, 216; potem SGP PAN V, 528), ***diabląteczko***, ***djôblętečkoe*** (SGP PAN V, 522),

– *-ątuszko* ***diablątuszko***, ***djωublętušk ʷo*** (ibidem),

– *-iszek*: *-yszek* ***djabliśk***, ***djâbliśk*** 'młody diabeł, diabełek' (por. przysł. *xuëc mali jak paliśk, a zli jak djabliśk*, Sychta SGKasz I, 214; potem SGP PAN V, 525),

– *-ak* ***diablak***, ***djoblok*** 'mały, młody diabeł; diabełek' (SGP PAN V, 522),

– *-uk* ***diabluk***, ***giabluk*** (SGP PAN V, 525),

– *-uczek* ***diabluczek***, ***d'abluček*** (ibidem).

Eufemizmami są również substantywizowane przymiotniki: ***diabliwy*** (SGP PAN V, 525), dzierżawcze ***djablin***, ***djâblin*** (Sychta SGKasz I, 214; potem SGP PAN V, 524), ***dioblin*** 'diablik' (Labuda, 24), ***djaxlin***, ***djâxlin*** (Sychta SGKasz I, 217; potem SGP PAN

V, 528), ***diachlin*** (Labuda, 24), a także ich derywaty z sufiksem *-ec* (kasz. *-c*): ***djablińc***, ***djãblińc*** (Sychta SGKasz I, 214; potem SGP PAN V, 524), ***djaxlińc***, ***djãxlińc***, ***djoxlińc*** (Sychta SGKasz I, 217; potem SGP PAN V, 528).

A. Labuda wymienia nazwy, imiona *dioblinów* funkcjonujących do dzisiaj wśród ludu: ***Smątk***, ***Pųürtk***, ***Parón***, ***Mųuczk***, ***Bųetk***, ***Chųechųełk***, ***Gųesk***, ***Grzenk (Grzenia)*** (Labuda, 24).

Sufiks *-ec* występuje też w pochodnej od rzeczownika *diabeł* nazwie ***diabelec***, ***djabelec*** 'zły duch' (Górnowicz, *Dialekt malborski* II1, 67). Deminutywność tej nadwiślańskiej i kociewsko-borowiackiej nazwy nie jest uświadamiana (SGP PAN V, 502). W dialekcie kaszubskim ***djobẽlc*** ma znaczenie 'diabeł, zły duch przybierający postać człowieka, któremu w zamian za zapisanie duszy dozoruje mienie w czasie jego nieobecności' (Sychta SGKasz I, 212-213). Od eufemistycznej formy *diacheł* pochodzi ***diachelec***, ***djãchélc*** 'zły duch; diabeł, szatan, czart' (SGP PAN V, 526). Forma *diabelec* bywa skracana do *diabec*: ***kiż to diabcy! kis to djapcy! diabcy nadali*** (Kobylińska 2001: 27). Derywatami nazwy podstawowej *diabeł* są ***diablas***, ***deblas*** (SGP PAN V, 522) – z sufiksem *-as*, ***djablón***, ***djãblón*** (Sychta SGKasz I, 213; potem SGP PAN V, 525) – z sufiksem *-on*.

Na Kaszubach notowana jest przestarzała nazwa złego ducha, diabła ***kudjãbeł***. B. Sychta pisze, że używanie *kudiabła* w klątwie uchodzi za wielki grzech (por. *to je na kudjãbła! to šło do kudjãbła!* Sychta SGKasz II, 288; SEKasz III, 109-110). O etymologii trzech kaszubskich nazw *kudjãbeł* 'diabeł', *kužãd* 'ts.', *kusrãt* 'znachor' pisałam w rozdz. *Nazwy osób zajmujących się leczeniem*, analizując tę ostatnią.

Paralelnymi w stosunku do męskiej są żeńskie nazwy z suf. *-ica*, *-ka*: ***djablica***, ***djãblica***, ***dziãblica*** (Karł SGP I, 324), ***deblica*** (Ramułt 1930: 9), ***diablica***, ***djablica***, ***djablĩca***, ***dyablica***, ***djoųblĩca***, ***djœbləca***, ***deblica***, ***dziablica***, ***gjablĩca*** 'żeńska forma od *diabeł* w znaczeniu zły duch; żona diabła' (SGP PAN V, 523); ***diabełka***, ***djœbãłka*** 'żeńska forma od *diabeł* w znaczeniu zły duch; diablica'. Poświadczone są też zdrobnienia: ***diabliczka***, ***djôbléčka*** 'zdr. od *diablica* w znaczeniu żeńska forma od *diabeł*, żona diabła; mała diablica' (SGP PAN V, 524), ***diabełeczka***, ***djœbãłačka*** 'zdrobnienie od *diabełka*' (SGP PAN V, 521).

Znaczenia 'żona diabła', 'mały, młody diabeł', 'mała diablica' pozwalają sądzić, że w wierzeniach ludowych diabeł występuje wraz ze swoją rodziną – z żoną, synem, córką. Do tej diabelskiej familii należy również kasz. ***djãblą starka*** 'babka diabła, szczególnie *Lëcëpra*, wzbudzająca wśród rzeszy diabelskiej większy strach aniżeli sam wnuk' (por. *gʒe djoxlë majǫm strax jic, tam djëblë starka jiʒe*, Sychta SGKasz I, 214)[17]. Przypomnę, że ***djãblą cotka*** jest w kaszubskim nazwą czarownicy (Sychta SGKasz I, 214) [zob. w rozdz. *Nazwy czarownicy*].

Rzeczownik *diabeł* wchodzi w skład nazwań osobnych diabłów[18].

---

[17] Koncepcja babki diabła należy do wierzeń germańskich, jest zaś obca tradycji judeochrześcijańskiej. Babka diabła jest zdegradowaną formą germańskiej bogini urodzaju i zajęć gospodarskich; zob. M. Rudwin, *Diabeł w legendzie i literaturze...*, s. 148–150; tu też o tłumaczeniu przez tradycję ludową powiedzenia *gdzie diabeł nie może, tam babę pośle* oraz o – mniej znanym – *dziadku diabła*.

[18] Osobnymi diabłami są też te, których nazwy omówiłam w rozdz. *Nazwy demonów domowych*; tutaj nie będę ich powtarzać.

Djåbeł od modë, przebywający w piekle, zajmuje się tworzeniem mody. Jeśli nic nowego do ubierania się nie wymyśli, *to ti jinë djëblë gųe tak dlúgųe lëmọm* [biją], *jaż ųon jakọm novọm mųedą vëdë* (Sychta SGKasz I, 212).

Bâli djåbeł 'nieszkodliwy, dobrotliwy diabeł' jest zdaniem B. Sychty dalekim echem życzliwego bóstwa słowiańskiego, czczonego ongiś na Pomorzu aż po Łabę, zwanego *białym bogiem*, który miał stanowić przeciwieństwo *czarnego boga*. *Bâli djåbeł vérą ńe robí ńikomu ńic złégo, on jeś må pomagac, ale védno je djåbłem* (Sychta SGKasz VII, 48; potem SGP PAN V, 511). Ten leksykograf skłonny był widzieć przeżytek wierzeń pogańskich i w innej nazwie diabła – *bélón* [BS, 29] (por. *do bélóna! béj do bélóna! ala bélóńe!* Sychta SGKasz I, 102). Autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* nie wykluczają, że „kryje się tu stary wyraz z zakresu ludowej demonologii, może uniwerbizacja połączenia wyrazowego typu *bâli djåbeł*". *Bélón* byłby więc derywatem od *bâli* – z wtórnym nawiązaniem do czasownika *bélëc są* (SEKasz I, 184-185). Przypominają jednocześnie interpretację etymologiczną nazwy demona zła *bélón* autorstwa G. Labudy. Sądził on, że popularny na południowo-zachodnich Kaszubach *bielón* jest personifikacją ducha siedzącego w wierzbie. Zmurszałe drewno rozpadającego się pnia wydaje w poświacie księżyca charakterystyczny poblask, który w przekonaniu ludzi pochodził od złego ducha. Bielónem straszono też dzieci[19]. Byłby to zatem derywat od *bélëc są* 'jaśnieć, bielić się' z sufiksem *-ón*, o pierwotnym znaczeniu 'ten (to), co jaśnieje, bieli się', czyli 'jaśniejący, bielejący (w ciemności) duch (siedzący w spróchniałej wierzbie)' (SEKasz I, 184-185). Nazwą demona zła jest też zestawienie *czarny bóg*, *Czorny Bóg*, *čwrnï bъ́og* (SGP PAN II, 415), *čârni bóųg* (SG tzw. Słowińców kasz. I, 107). Jego antonimem jest *biały bóg*, *Bioły Bóg*, *bʼółī bъ́og* 'dobre, przyjazne człowiekowi bóstwo, dobry duch' (SGP PAN II, 415), *bjåuli bóųg* 'przeciwieństwo diabła' (SG tzw. Słowińców kasz. I, 107). Oba antonimiczne określenia musiały powstać pod wpływem chrześcijaństwa, bo dualizm dobra i zła w sensie wiary w dwa najwyższej rangi bóstwa (czy pierwiastki) walczące o władzę nad światem był obcy religii słowiańskiej[20]. Pierwsze nazwanie jest dziełem Helmolda, który w swojej *Chronica Slavorum* zapisał „*Diabol* sive *Zcerneboch*", drugie – *Białobóg* – jest późnym wymysłem kronikarzy[21]. H. Łowmiański uważa, że *Czarnobóg* jest słowiańską kalką terminu *diabeł*, przejętego przez Słowian[22]. W prasłowiańskość wyrażenia **čьrnъ bogъ* dial. zach. 'czarne bóstwo, bóstwo ciemności' (w opozycji do **bělъ bogъ* 'białe, jasne bóstwo', Sł psł I, 238-239)[23] zdają się też wątpić autorzy *Słownika prasłowiańskiego* (Sł psł II, 243). Zob. jednak Skok I, 179 – widzący w opozycji *bělbogъ*, *crn(o)bogъ*, *daždьbogъ* paralelizm irańsko-słowiański: „već u praslavenskoj mitologiji postojao iran-

---

[19] G. Labuda, *Mitologia i demonologia w słownictwie, w bajkach, baśniach i legendach kaszubskich*, [w:] *Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej pt. „Świat bajek, baśni i legend kaszubskich"*, cz. I, Wejherowo 1979, s. 25.

[20] S. Urbańczyk, *Wierzenia dawnych Słowian*, [w:] idem, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 154.

[21] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*, [w:] idem, *Dawni Słowianie...*, s. 25–26.

[22] H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)*, Warszawa 1986, s. 189; zob. też: s. 187–190.

[23] Zob. N. Mikhailov, *Appunti su *Belbog e *Černobog*, Ricerche Slavistiche, t. XLI, 1994, s. 41–51; J. Duma, **Jutrъjь Bogъ i *Bělъjь Bogъ jako bóstwa światłości u pogańskich Słowian*, [w:] *Onomastyka i dialektologia*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej i J. Dumy, Warszawa 1997, s. 73–78.

ski dualizam: *dobar* i *zao bog*". Według E. Masłowskiej ***czarny bóg*** jest „przykładem przejęcia przez religię pogańską chrześcijańskiego pojęcia diabła – podniesionego do rangi bóstwa pogańskiego – a następnie wtórnie przejętego przez chrześcijaństwo i zepchniętego do rzędu diabłów na równi z pozostałymi bożkami pogańskimi" [EM, 83].

Starymi pożyczkami z czeskiego, podobnie jak *diabeł*, są nazwy ***dias***, ***diasek*** – stczesk. *dias*, *dĕs* 'diabeł', dziś *ďas*, deminutivum *ďásek* (Machek, 109). W języku czeskim są to eufemistyczne skrócenia wyrazu *diábel*, może z adideacją do *běsъ* (Sławski SE I, 146). W polskich gwarach południowo-zachodnich[24] pełnią funkcję eufemizmów wyrazu *diabeł* (Karłowicz w artykule słownikowym *diabeł* umieszcza wyrazy *djas*, *djásek*, Karł SGP I, 323-324): ***djos*** 'diabeł' (por. *idź do kroć djosów*, Ziemba 1889: 305), ***dias***, ***diasek***, ***diosek*** 'licho, zły duch' (SGŚl Ciesz, 79). Według autorów *Słownika gwar polskich* pluralna forma ***dias*** pojawia się tylko wyjątkowo i jest wątpliwa (SGP PAN V, 532) – ***diasek***, ***djasek***, ***d'ją̇sek***, ***d'ją̇osek*** 'zły duch, diabeł, szatan, czart' (SGP PAN V, 533), ***diosek*** 'łagodniejsza forma wyrazu *diobol*' (SGŚl Suszec, 18), ***djąusek*** 'diabeł' (Steuer 1934: 80) oraz – eufemistyczne wobec przytoczonych – ***dziasek*** 'diabeł' (por. *do dziaska!* Fitak 1997: 17).

W mianowniku liczby mnogiej mamy formy męskoosobowe: *diasi*, *djasi*, *djáśi*, *djośi*, *diascy*, *dioscy*, *dyascy*, z eufemistyczną substytucją spółgłoski nagłosowej: *dziascy* i niemęskoosobową *djaski* (SGP PAN V, 532-534).

Z obserwacji wynika, że w połączeniach frazeologicznych wymagających rzeczownika w l. poj. częściej występuje wyraz *diasek*: ***diasek tam wie***, *djasek tam wiy* 'nikt nie wie; nie wiadomo'; ***diaska tam***, *djaska – tam!* 'nieważne, mniejsza o to'; ***do diaska (kandego)***; *do djaska*; *do djoska kandego*; *do djąuska kandygo* przekl. 'wyraz zniecierpliwienia, złości, zdumienia'; ***idź do diaska***, *ić do djaska* przekl. 'wyraża złość: uciekaj, wynoś się, daj mi spokój, idź precz'; ***niech (kogoś) diasek weźmie***, *niech cie djasek weźnie!* 'przekleństwo, złorzeczenie'; ***diaska kandy / kany***, *diouska-kandy! djaska kany!* 'przekleństwo'; ***ki, kiżby (ta, to) diasek (diascy)***; ***kiego diaska (diasków)***; *kí djasek, kí*; *kígo djaska!* ekspr. łagodne, lekkie przekleństwo wyrażające zdumienie, zniecierpliwienie '*co? co się dzieje? o co chodzi?*' (SGP PAN V, 534-535). Wyraz *dias* pojawia się tylko w wyrażeniu ***po diasie***, *po djasie* 'zły, trudny; bardzo ciężki' (SGP PAN V, 533). We frazeologizmach wymagających rzeczownika w pluralis występują oba wyrazy – *diasek*, *dias*.

Nazwy władcy diabłów, księcia piekieł

Chodzi oczywiście o Lucypera, stojącego w hierarchii diabelskiej najwyżej, ale i diabła najbardziej odległego od świata ludzi. Przebywa on bowiem w piekle, gdzie został strącony przez Michała Archanioła po buncie przeciwko Bogu i nie ma bezpośredniego udziału w życiu ludzi. Gdy Chrystus zstąpił po śmierci w podziemia, kazał uwiązać Lucypera łańcuchem do kamiennego słupa. Wierzenie to wywodzi się z apokryficznej Ewangelii Nikodema. Jest znane w południowej Polsce. Istnieje tam ponadto ludowe przekonanie, że łańcuch Lucypera jest rozkuwany przez cały rok, albo przegryzany przez Lucypera, albo piłowany przez niego zębami samobójców,

[24] E. Masłowska wyraz ***diasek*** w znaczeniu 'diabeł' lokalizuje na Podhalu, Śląsku Cieszyńskim i w okolicach Opola – eadem, *Przeobrażenia semantyczne...*, s. 79.

aby w Wielki Piątek – gdy zostanie ostatnie ogniwo – zrosnąć się ponownie. Zerwanie łańcucha oznaczałoby koniec świata. Jest to niemożliwe dzięki temu, że ludzie dzielą się plackiem wielkanocnym, malują pisanki[25] oraz śpiewają w kościele „Alleluja". Legenda ta, która jest pogłosem apokryfów średniowiecznych, trafiła do widowisk pasyjnych, a potem do wierzeń ludowych. Tradycja ludowa mówi, że Lucyper uwolni się z więzów przy końcu świata. Wtedy też narodzi się jego syn – Antychryst[26].

Lucyfer, ***Lucyper*** to stare, XV-wieczne, zapożyczenie łacińskie – łac. *lūci-fer* 'przynoszący światło', u niektórych Ojców Kościoła imię buntowniczego anioła, strąconego do piekła, w którym sprawuje władzę (Sławski SE IV, 362). To łacińskie słowo w użyciu rzeczownikowym było synonimem *Jutrzenki*, *Gwiazdy Porannej*, nazwą planety Wenus. W chrześcijaństwie stało się imieniem diabła. Prorok Izajasz tak opisuje upadek króla w „Satyrze na śmierć tyrana" – według niektórych interpretacji króla Babilonu Nabuchodonozora, bogactwem przewyższającego wszystkich innych władców Orientu, pokonanego przez Medów: „Jakże to spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody?" (Iz 14, 12)[27] – *Jaśniejący* w Wulgacie: *Lucifer*. Ewangelia według św. Łukasza 10, 18 mówi, że upadły anioł, szatan spada z nieba jak piorun [„Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica..."]. Ojcowie Kościoła odnieśli określenie *Lucifer* do księcia ciemności, szatana, błędnie interpretując słowa cytowane z Izajasza (zob. Bańkowski ES II, 70-71)[28].

W polskich gwarach znajdujemy nazwy: ***lucyper*** 'diabeł wysokiej rangi' (Golec 1995: 33), ***Lucyper*** 'Lucyfer' (Tomaszewski 1930: 146), ***lucyper*** 'diabeł; szatan; czart' (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* III, 495), ***Lucyper***, ***Luciper*** 'diabeł' (por. *Luciper to je djabů*, najczęściej w połajance *ti lucipše*, Górnowicz, *Dialekt malborski* II1, 217), ***luciper*** 'diabeł' (por. *tak długo banżeš brojić, jaż přińże po ćebe luciper z kulavo pśantó* [!], Sychta, Słow. kociew. II, 110), ***lucyper***, ***lucýper*** 'diabeł', 'najstarszy anioł upadły' (por. *łó ó kuśi, dło kazuje jak taki lucýper*; *śvęnty Mixoł strońcyu lucýpera*, Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 189), ***lëcëper***, ***lëcëpář*** 'książę piekła, przywódca diabłów' (por. *to je lëcëper z pekła, z liṅcuxa spuščoni*; *të lëcëpře!* Sychta SGKasz II, 342), ***lucyper*** 'siła nieczysta' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXIV, 181), ***lucyfer*** 'diabeł' (por. *lucyfer f pekle żuńźi*, ibidem). Zwraca uwagę pisownia podanych form gwarowych. Duża litera w pisowni świadczy o tym, że mamy do czynienia z nazwą własną, z imieniem diabła. Jako jedna z niewielu nazw diabła nie występuje ona w przekleństwach [EM, 81]. Jak widać częstsza jest forma ***Lucyper***, rzadsza – ***Lucyfer***, czasem wyrazom tym przypisane jest znaczenie uogólnione 'diabeł'.

Uogólnione znaczenie pojawia się też często po nazwach, pochodzących od rzeczownika *łańcuch*, wskazujących atrybut Lucypera: ***łańcuszník*** 'diabeł' (Piątkow-

---

[25] R. Tomicki, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. II, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łodź 1981, s. 46.

[26] Zob. *Słownik folkloru polskiego...*, s. 207–208.

[27] Cytaty z Biblii za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy opatów tynieckich, Poznań–Warszawa 1971 [tyranem jest król asyryjski Sargon II lub Sennacheryb, albo król babiloński Nabuchodonozor].

[28] Zob. M. Rudwin, *Diabeł w legendzie i literaturze...*, s. 14; M. Lurker, *Leksykon bóstw i demonów*, Warszawa 1999, s. 159; *Bogowie, demony, herosi. Leksykon*, pod red. Z. Paska, Kraków 1997, s. 245; J. Birkenmajer, *Metamorfozy* ***Lucyfera***, „Język Polski" 1936, s. 24–26.

ska, *Z życia ludu wiejskiego w ziemi kaliskiej*, 759), koc. ***lańcušńik*** eufem. 'zły duch, diabeł' (por. *tak bańʒeš brojił, jaż lańcušńik přińʒe za tobó*, Sychta, Słow. kociew. II, 102), kasz. ***lińcušńik*** eufem. 'zły duch, diabeł' (Sychta SGKasz II, 368), ***nen na tim lińcuxu***, ***nen z lińcuxim*** 'zły duch, zwłaszcza przywódca diabłów, według wierzeń ludowych siedzący na tronie, uwiązany na łańcuchu, z widłami w ręku' (Sychta SGKasz III, 206), ***ten z lińcuxa spuščoni*** (Sychta SGKasz V, 342), ***jańcox*** 'zły duch spuszczony z łańcucha' (por. *jańcox są urvał i łazi po svece*, Sychta SGKasz II, 80). Znaczenie ostatniej nazwy sugeruje związek z kasz. *lińcux*, *leńcux* 'łańcuch', pol. *łańcuch*, daw. i dial. też *lancuch*, *leńcuch* 'ts.'. Może wyraz jest przekształceniem postaci *łańcux*, czy *łańcux*, z zamianą zakończenia *-ux* na częsty w ekspresywnych nazwach osób i zwierząt sufiks *-ox*. Powód zmiany *ł-*, czy *ł-*, na *j-* jest niejasny (SEKasz II, 330). Kaszubi Lucypera, władcę diabłów nazywają też ***ten stări***. Książę pan uwiązany na łańcuchu – wyjaśnia Sychta – siedzi na tronie z widłami i ze zwisającą u boku trąbką, w którą dmie na wszystkie strony świata, ilekroć chce zwołać swych podwładnych (BS, 40).

Diabeł najstarszy rangą, władca piekła, Lucyfer nazywany jest też w polskich gwarach ***antychrystem***, ***ancygrystem***, ***jancyxrystem*** (por. *djabuł rozgniewany poleciał do ancygrysta i skarzuł się, że chłop nie chce mu pieniędzy oddać*; *jancyxryst – najstarsy d'jabeu*, SGP PAN I, 139).

INNE NAZWY DEMONA ZŁA O RODOWODZIE BIBLIJNYM

Są to następujące nazwy: ***Belzebub***, ***belcebub*** 'określenie diabła' (SGOWM I, 163), ***Elzebub*** (Gaj-Piotrowski 1993: 41) oraz ***antychryst***, ***antychrysta***, ***ancykryst***, ***ancykrys***, ***jancykrys***, ***ancychryst*** (Karł SGP I, 17), ***antychryst***, ***ancychryst***, ***ancochryst*** (por. *jak będzie kónec świata, må bodáj przyść antychryst*; *djabeu, ancɤrɪst to cale najstarsi*, SGOWM I, 128), ***ancychryst***, ***ancyxryst*** 'wróg Chrystusa' (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 6), ***antykryst*** 'antychryst' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XX, 203), ***ancykryst*** 'antychryst, diabeł' (ibidem, 202), ***ancykrys*** 'antychryst' (por. *zły jag ancykrys s piekła*, Zaręba 1952/53: 216), ***ancykryst***, ***ancygryst*** 'antychryst' (*Powieści ludu rzeszowskiego*, 259), kasz. ***ancëkrëst*** 'antychryst, bezbożnik, zły duch' (por. *to je prâvʒëvi ancëkrëst*, Sychta SGKasz I, 5), ***ancykrys***, ***jancykrys*** 'antychryst' (Ramułt 1930: 1), ***'ancyxryst*** (Tomaszewski 1930: 103), ***ancykryst***, ***ancykrys***, ***jancykryst***, ***jancykrys*** 'diabeł, antychryst' (Mazur 1978: 144), ***antychryst***, ***ancykryst***, ***antykryst***, ***jancykryst***, ***jancykryst***, ***lancykryst*** 'diabeł' (SGŚl – z. próbny, 50-51), ***lancykryst*** 'antychryst' (SGŚl Suszec, 41), ***jancykrys***, ***chancykrys*** 'antychryst' (Witek 1904: 14), ***jęcykryst*** (Łęga 1933: 118), ***ancykrys***, ***antykrys***, ***ancyxryst***, ***cekres*** 'antychryst; diabeł; szatan' (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* I, 16), ***antyxrys***, ***antyxryst***, ***antykrys***, ***ancoxrist***, ***ancəkrəst***, ***antəxrəst***, ***lancyxryst***, ***jancyxrys***, ***jańcykryst***, ***jańcykryst***, ***jańcəkrəst***, ***jancykrys***, ***lancikryzd***, ***lancokryst*** (SGP PAN I, 138-140), ***antychrysta*** 'diabeł, zły duch' (ibidem, 140), także ***jancykryst olbrzymiachny*** 'zwierzchnik diabłów, największy z nich, Lucyper' („Orli Lot" 1938, nr 1, 14). Wiele spośród przytoczonych nazw ma charakter eufemistyczny. Powstały one najprawdopodobniej w wyniku przekształceń fonetycznych i morfologicznych formy podstawowej. Zmienność głosowa jest normalna przy wyrazach zapożyczonych.

Sporadycznie notowana jest forma żeńska od *antychrysyt* – ***antychrystnica***, ***jancykryśńica*** (SGP PAN I, 140).

Przekształcenia eufemistyczne spotykane są tu i ówdzie, np. w okolicach Jasła nazwaniem diabła jest ***ancyjos*** (informacja prof. T. Szymańskiego), a na Orawie – ***ancijaś*** oraz prejotowane w nagłosie ***jancijaś*** (Fitak 1997: 8) – zapożyczenie ze słowackiego. Słowackie *anciáš*, a także mor. *anciáš*, *ancejáš* są eufemizmami wyrazu *antikrist* 'diabeł' (Machek, 37, por. ukr. *анцияш*).

Jak widać, ***antychryst*** występuje w gwarach w znaczeniu szczegółowym 'wróg Chrystusa, który przed końcem świata ma wystąpić przeciwko chrześcijaństwu' oraz 'diabeł, zły duch'. Pierwsze znaczenie jest dziełem komentatorów Pisma Świętego, którzy w ten sposób wyjaśnili potwory alegoryczne, nazwane *bestiami*, pojawiające się w proroctwie Daniela (Dan VII, 3-7) i w Objawieniu św. Jana (Ap XIII, 1-2), drugie – jest wynikiem rozwoju pierwszego znaczenia[29]. W gwarach notowane są też nazwy: ***bestia***, ***bestyjo*** 'bestia apokaliptyczna' (SGP PAN II, 67) oraz ***bestyja***, ***bestijå*** 'diabeł, szatan' (Steffen 1984: 6), koc. ***bestija*** 'zły duch, diabeł' (Sychta, Słow. kociew. I, 22), eufemistyczne ***beškurcyjo*** 'diabeł' (Fitak 1997: 10), a także kasz. ***bestja***, ***bestëja*** 'zły duch, szczególnie w postaci węża' (por. *cë bestja ńe je, cë co! u bestje jakégo! bez gardło bestëje provaji droga do pśekla*, Sychta SGKasz I, 35-36; potem: SGP PAN II, 67). Słowo to ma jeszcze znaczenie 'stwór fantastyczny w wierzeniach ludowych': *bestyja* [...] *to jest żwyrz wielgi, skaradny, taki strasny okropnie, który siedzi pod drzewem*, [...] *pod korzeniami. Jak kto klnie i mówi «bestyja», to mu się zaraz pokáze bestyja* (SGP PAN II, 67).

Nazwy demona zła wskazujące na jego upostaciowanie i wygląd[30]

(por. przysł. *poznał, że to diabeł: po kozich nogach, po wielkich rogach, po kurtkach niemieckich i po słowach zdradzieckich*, DWOK 60: Przysłowia, 106)

W wierzeniach wielu ludów – nie tylko słowiańskich – występują okaleczone istoty mityczne. Kalectwo diabła ma być spowodowane strąceniem go do piekła po buncie przeciwko Bogu. W materiałach etnograficznych znaleźć można informacje, że diabeł ma jedną nogę krótszą, albo że na jednej nodze ma kopyto, albo że ma ucięty ogon[31]. Diabły bez ogona były podobno najgroźniejsze[32].

Kusość jako cecha charakterystyczna wyglądu diabła dotyczy nie tylko nogi czy ogona, ale również wzrostu i stroju. Wyraz *kusy* jest starym zapożyczeniem z ukraińskiego lub białoruskiego – ukr. *kúcyj* 'kusy, krótki; małego wzrostu; z krótkim ogonem, bez ogona', jako rzeczownik 'diabeł', błrs. *kúcyj* 'ts.' (Sławski SE II, 128-129;

---

[29] A. Krawczyk, ***Bestia*** *czyli o pewnym tabu i eufemizmach w gwarach*, „Język Polski" 1958, nr 4, s. 272–282.

[30] Zob. K. Piątkowska, *Cechy zewnętrzne postaci diabła w wierzeniach i epice ludowej – próba określenia kanonu*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 23, 1982, s. 5–39; J. Kolczyński, *Wizerunek diabła w kulturze ludowej*, „Człowiek i Światopogląd" 1988, nr 12, s. 77–83.

[31] Por. błrs. nazwy diabła: *kurtaty*, *karnachwościk*; zob. R. Dźwigoł, *Nazwy demonów w „Ludzie białoruskim" Michała Federowskiego*, [w:] *W kręgu twórczości Michała Federowskiego*, pod red. M.T. Lizisowej i A. Aleksandrowicza, Kraków 1998, s. 99.

[32] KLS III, 619–620.

III, 299-301; ukr. *кýцuй*: Hrinczenko II, 334). I starsze ***czart*** i nowsze ***kusy*** opierają się na wyobrażeniu diabła jako istoty kalekiej. Na tym samym wyobrażeniu opierają się też inne nazwy diabła [zob. niżej].

W polskich gwarach znaczenie 'diabeł' przypisane jest substantywizowanemu przymiotnikowi ***kusy*** (por. *tyśąc kęsých czartow*; *malutki, kusiutki człeczek* 'diabeł', Karłowicz SGP II, 537-538; Bartmiński, Mazur 1978: 76), kasz. ***kusi*** 'eufemistyczna nazwa diabła, nawiązująca do jego cechy zoomorficznej, mianowicie do *kusego*, krótkiego ogona' (Sychta SGKasz II, 309), ***kucy*** (Kremer 1870: 40) i jego derywatom: ***kusal***, ***kusielec*** (Karłowicz SGP II, 537), kasz. ***kusák*** (Sychta SGKasz II, 310). Nazwami demona zła, diabła są również peryfrazy: ***kusy panek*** (Dekowski 1987: 326), rymowane ***kusy panek przez katanek*** (Gustawicz 1909: 359), ***kusy Bartek*** (EM, 87), ***kusi purtk*** (Sychta SGKasz IV, 229) i wyrażenia ***nen kusi*** (Sychta SGKasz III, 206), ***ten kusi*** (Sychta SGKasz V, 342). Diabeł jest często odziany w kusy, przykrótki fraczek, kuse, bo z nogawkami wiązanymi na łydkach, spodnie. Nazwą złego ducha wskazującą na to, że nosi krótkie spodnie jest compositum ***krótkobuksi*** (por. *buksë* 'spodnie', Sychta SGKasz II, 261). Notowane są też nazwania: ***chopek*** (Simonides 1989: 254), ***panicz*** (Siewiński 1896: 253), ***panek*** – w Łowickiem diabeł ukazujący się w postaci bardzo wysokiego, ubranego na czarno mężczyzny w kapeluszu (Woźniak 1982: 43).

Nazwę diabła – ***zielony panek*** (*Strachy w Dobrej*, 162) wyjaśnia piosenka, którą śpiewa diabeł (jest ona przytaczana w ludowych opowieściach o spotkaniach ludzi z diabłem):

> Jedno portka cérwono,
> druga portka zielono
> kapelusik na głowie,
> oba my se swagrowie.
> (Udziela 1899: 17).

W wierzeniach Zagórzan występują ***pankowie*** – duchy strzegące ukrytych w ziemi skarbów, mające postać młodych chłopców w barwnych kostiumach i czerwonych czapeczkach. Na podleśnych łąkach i mokradłach pankowie tak śpiewają podczas swojego tańca:

> Jedna portka cyrwono,
> Druga portka zielono
> I copecka na głowie,
> Tańcujmy se, pankowie!
> (Flizak 1952: 43).

O kalectwie diabła informują następujące nazwy demona zła: ***kuternoga*** (Simonides 1984: 43)[33], substantywizowany przymiotnik ***kulavi*** 'zastępcza, eufemistyczna nazwa diabła wskazująca na jego właściwość fizyczną' (Sychta SGKasz II, 295), także w połączeniu z zaimkiem wskazujacym ***ten kulavi*** (Sychta SGKasz V, 342) oraz wyrażenia ***nen kulévc*** (Sychta SGKasz III, 206), ***czort kulhàwy*** / ***chramý*** (Pietkiewicz 1938: 187) oraz ***kulavi pón*** (inaczej: ***čárni pón***, ***pón v półkošulku***), będące nazwą właściciela majątku ziemskiego, który zwykle z pochodzenia był Niemcem, a za życia zapisał swą

[33] Por. niem. *Hinkebein* 'diabeł', dosł. 'kuternoga, utykający na nogę' (KLS III, 620).

duszę diabłu, po śmierci zaś sam zamienił się w złego ducha, zatrzymując swą dawną postać – z tą różnicą, że odtąd zaczął kuleć. Nazwę *čârni pón* lub *pón v półkošulku* zawdzięcza okoliczności, że ukazuje się w czarnym ubraniu i białej na sztywno uprasowanej koszuli, z cygarem w ognistych ustach (oto jedna z przyczyn, dla których starzy Kaszubi nie palą tytoniu, lecz zażywają tabakę). Co pewien czas *kulavi pón* wraca na swój majątek i *strâši* (Sychta SGKasz II, 295; I, 151).

W wierzeniach kaszubskich występuje też inna postać demoniczna – ***kulavi zajc*** 'zły duch w postaci kulawego zająca, ukazujący się wisielcom przed zamierzonym samobójstwem' (Sychta SGKasz II, 295). Powszechne jest przekonanie, że to diabeł popycha ludzi do samobójstwa, by tym łatwiej zdobyć ich dusze – *diabeł się cieszy, bo się ktoś powiesił. Kulavim zajcem* straszą dzieci, gdy te nie chcą odmawiać pacierza. *Kulavi zajc* zjawia się *mẹzë dvuma vïdami*, czyli pod wieczór (Sychta SGKasz II, 295). Jego synonimiczną nazwą jest ***křëvkâč*** – neosemantyzm od żartobliwego określenia zająca, będącego aluzją do jego krzywych nóg (por. *křëvkâč* 'człowiek z krzywymi nogami', Sychta SGKasz II, 275).

Kopyto i rogi, skrywane pod bujną, czarną lub rudą czupryną, są najbardziej charakterystycznymi atrybutami ludowego diabła. Ta szpetna postać została nadana demonowi zła przez ikonografię chrześcijańską. Wywodzi się ona jednak od legendarnych bogów antyku, między innymi Pana – greckiego boga lasów i pastwisk[34]. Nazwami diabła są – na zasadzie pars pro toto – derywaty od rzeczowników nazywających kopyto, na Kaszubach także kurzą (a nawet końską) nogę: ***kopëtńik*** (Sychta SGKasz II, 205), ***kótač*** (por. *kót* 'kopyto u niektórych ssaków', Sychta SGKasz II, 221), wyrażenia ***ten z kopytem*** (Kumotry diobła, 77), ***nen z końskǫ / kuřǫ nogǫ*** (Sychta SGKasz III, 206), ***ten z kurzą szpérǫ*** ['nogą'] (EM, 87), ***końskâ špėra*** (por. przysł. *bez pâceřa ńe xoʒë ve vërë, bo ce vezńe końskâ špėra*, Sychta SGKasz II, 199)[35], a także ***czort z łapami*** 'diabeł z wysadzonymi pazurami, który w każdej chwili gotów zabrać duszę' (Pietkiewicz 1938: 187) oraz ***Kurejko*** (*Opowieści o diabłach podlaskich*, 16, 45).

O tym, że diabeł ma rogi, informują następujące eufemistyczne nazwy demona zła: urzeczownikowiony przymiotnik ***rogaty*** (Z. S. [Z. Szembekówna] 1912: 112), ***rogati***, także w połączeniu z zaimkiem wskazującym – ***ten rogati*** (por. *do sto rogatëx*, Sychta SGKasz IV, 336), ***nen rogati*** (Sychta SGKasz III, 206), także wyrażenie ***nen z rogóma*** (Sychta SGKasz III, 206), rzeczownik męski ***rogala*** (Sychta SGKasz IV, 336), ***Rogaliński*** (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 89) – nazwa będąca aluzją do szlacheckiego nazwiska, wyrażenie ***czarny z rogami*** (SGP PAN V, 6), ***czort rahàty*** (Pietkiewicz 1938: 187) oraz ***korfanty*** (EM, 88) – nazwa zapożyczona w XVI wieku z czeskiego,

---

[34] A.M. di Nola, *Diabeł...*, s. 90; M. Rudwin pisze, że „diabeł odziedziczył bycze rogi i nogi po Dionizosie, końskie nogi po Lokim, a nogi koźle po Panie. Wężową koafiurę zapożyczył u Erynii, a nietoperze skrzydła u Lemura, [...] smoczy ogon dzieli z Chimerą"; idem, *Diabeł w legendzie i literaturze...*, s. 56; M. Wawrzyniecki twierdzi, ze diabeł przejął rudy zarost, obyczaj budowania mostów, a nawet zapach nieprzyjemny, powstały w wyniku zlania się woni siarki rzucanych gromów z odorem kozła, od Thora, końskie kopyto u nogi oraz kruki za towarzyszy od Wotana, kulawość od Wotana i Hefajstosa, czarną barwę od Saturna i Lokiego – zob. M. Wawrzyniecki, *O szatanie...*, s. 210.

[35] Ksiądz B. Sychta przytacza ludową anegdotę: *V Staŕëńe bël jeden z końskǫ špėrǫ* [człowiek ze zniekształconą stopą]. *Jak ǫon röz bël na mu̯zice, to mu̯zikance ze strax u̯ů začąlë grac Xto së v u̯epeka, bu̯e u̯oni u̯e ńe znalë, le bëlë të u̯ůdbë, że to bël djöbël* (Sychta SGKasz II, 199).

związana z czesk. *kornifel*, *kornyfel* 'diabeł rogaty', co z łac. *cornifer* 'rogaty' (Sławski SE II, 490; Rospond SNŚl II, 365)[36].

Wiadomo, że *djâbeł je kudłati* (Sychta SGKasz II, 287), kosmaty – jego eufemistyczną nazwą jest więc ***kudłáč*** (ibidem) oraz wyrażenie ***czort kaszłáty*** 'kosmaty' (Pietkiewicz 1938: 187). Por. też np. ukr. dial. z Pokucia zagadkę ludową: *Czorne wołochowate, na hroszi bohate. Did'ko* (DWOK 32: Pokucie IV, 295).

Nazwą diabła jest też omówienie ***nen z ogóną*** (Sychta SGKasz III, 206) oraz rzeczownik ***Przykita*** (*Opowieści o diabłach podlaskich*, 16). Powszechne jest powiedzenie *diabeł przykrył ogonem* oznaczające, że czegoś nie można znaleźć – *purtk mie zakrił ogóną, że tego nalezc ńi mogą* (Sychta SGKasz IV, 229), *to napevno nen čârni ogóną překrił* (Sychta SGKasz I, 151)[37].

Eufemistyczną nazwą diabła, złego ducha jest przymiotnik ***czerwony***, ***cerwąny*** (SGP PAN V, 112). Kolor czerwony ma ogromne znaczenie w demonologii. W Małopolsce diabeł nosi czerwoną czapkę – ***djeboł w cérwony copce***, *chtóry często zwodzi ludzi* (Udziela 1899: 69). W czasach saskich powstało wyobrażenie diabła Niemca – „paniczyka w czerwonym kapeluszu, kusym fraczku i skrzypiących butach"[38], czy jak w innym opisie – „Niemczyka z harcapem w trójgraniastym kapelusiku, z orlikowym nosem, koziemi lub kurzemi nogami, a niemal zawsze w czerwonych spodniach i czarnym kusym fraku"[39]. Odnajdujemy je w polskim folklorze[40]. Przedstawia je przysłowie *zakochał się jak diabeł w niemieckim stroju*. Dużą rolę może też tu odgrywać skojarzenie koloru czerwonego z ogniem piekielnym. Dość prawdopodobne jest też przeniesienie na postać diabła cechy demonów domowych lub upiora (por. *czerwony jak kraśnię*, *červoni jak krâsńą* 'skrzat'; *czerwony jak wieszczy*, *červoni jak věšči*, Sychta SGKasz II, 194; I, 169; potem: SGP PAN V, 112). Mało prawdopodobne jest skojarzenie z barwą włosów, gdyż wyobrażenie diabła z rudą czupryną jest stosunkowo rzadkie w polskiej kulturze ludowej[41].

---

[36] W połabskim zły, zły duch, diabeł, szatan nazywany był eufemistycznie ***χaɣdəc***, ***χaɣdəc*** < *xudьcь*, czyli 'chudzielec' (Polański, 200).

[37] Por. *djeboł przysiod* 'gdy się czegoś szuka, co miało się przed chwilą w ręku'. Istnieje ludowe przekonanie, że diabeł przysiadł, chcąc zmusić człowieka, aby ten zaklął – czyli zgrzeszył. Dziewczęta wiejskie przemawiają półgłosem, gdy czegoś szukają: *juześ przysiod, myślis, ze będę kląć – oto niedocekanie twoje* (S. Udziela, *Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego mieszkającego o po prawym brzegu Wisły*, „Wisła" XIII (1899), s. 194).

[38] A. Maciejek, *Postać diabla w tradycyjnych wierzeniach ludu białoruskiego*, „Euhemer" 1973, nr 4, s. 43.

[39] A. Fischer, *Zarys etnograficzny województwa lubelskiego*, [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. I, pod red. I. Czumy, Lublin 1932, s. 354.

[40] M. Rożek pisze, że już z końcem XVII stulecia polski czart uosabiał Niemca. Przypomina też gawędę, opartą podobno na zdarzeniu prawdziwym, o tym, jak to parobek spod Tucholi zdzielił kłonicą niemieckiego urzędnika, myśląc, że ma przed sobą diabła Borutę [zob. T. Kozerski, *Ostatni figiel Boruty*, „Tygodnik Ilustrowany" 1862, nr 136, s. 178–179]. Na początku XIX wieku prawdziwy popłoch wśród górali babiogórskich spowodował profesor historii naturalnej w Akademii Krakowskiej Schultes/Szultes, ubrany z niemiecka, prowadzący tam swoje badania terenowe [zob. L. Delaveaux, *Górale beskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca*, Kraków 1851] – zob. M. Rożek, *Diabeł w kulturze polskiej...*, s. 152, 200–201.

[41] M. Rudwin pisze, że „broda Diabła, podobnie jak jego włosy, jest zwykle jaskrawoczerwona. Zarówno Szatan, jak i Judasz przedstawiani byli w średniowieczu z czerwonymi brodami" – idem, *Diabeł w legendzie i literaturze...*, s. 59.

Najczęściej przypisywanym diabłu kolorem jest czerń[42]. Czarne oblicze było cechą średniowiecznych wyobrażeń diabła. Czarny kolor ma – także pod wpływem ludowych wyobrażeń piekła – sugerować miejsce jego pobytu (*piekło* – do XV wieku rodzaju męskiego: *pkieł*; por. cs. *рькъль* 'smoła', Brückner SE, 407; w kanonie scs. tylko w Kodeksie Supraskim [*рьсьль*]). Istnieje ludowe przekonanie, że jedynym śladem diabła, który stał się niewidzialny, jest rozlana smoła[43], a czasem również – zapach siarki. Ponadto diabeł często pojawia się w czarnym stroju. Istnieje także osobny diabeł bagienny – kudłaty, ubłocony. Nazwami diabła w polskich gwarach jest urzeczownikowiony przymiotnik: ***czarny***, ***cárny*** (Karł SGP I, 273), ***czarny***, ***czerny***, ***czárny*** (SGOWM I, 374), ***czorny*** (Simonides 1989: 254), ***corny*** (Fischer 1928: 190; Simonides 1989: 254; eadem 1984: 43), zwykle w połączeniu z zaimkami wskazującymi: ***ten czarny***, ***tan čó*ᵘ*rný*** (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 90), ***čárni***, ***ten čárni***, ***nen čárni*** (Sychta SGKasz I, 151), a także wyrażenie ***czarny z rogami*** (SGP PAN V, 6). Nazwaniem diabła, a właściwie jego nazwiskiem, jest ***Czerniec*** (Bunikiewicz 1930: 117).

Derywatami od rzeczownika *smoła*, z suf. *-ka*, *-arz* (gwar. *-ář*), *-on* (dial. *-oṅ*), *-in*, są następujące nazwania złego ducha, diabła: ***smołka*** (Karł SGP V, 180), ***smolář*** (por. *to je na smolářa! do smolářa jakégo!* Sychta SGKasz V, 100), ***smolóṅ*** (por. *to je na smolóna! ażebë to smolóńi vzqlë!* Sychta SGKasz V, 101), ***smolin*** (por. *na smolina të tam låz! të smoliňe!* Sychta SGKasz V, 100; por. też wykrzykniki nawiązujące do ognia piekielnego i mocy nadprzyrodzonych *ala ogńové! ala ogńom! smolińskim ogńom ješ ňe råz!* SEKasz I, 75)[44]. W opowieści ludowej ze Śląska diabeł, który przybrał postać myśliwego, nosi nazwisko ***Smolarski*** (*Kumotry diobła*, 71). Już tylko w przekleństwie używany jest kaszubski wyraz ***smárńik***, oznaczający prawdopodobnie złego ducha – *to je na smárńika! do smárńika jakégo!* (Sychta SGKasz VII, 292). Na Polesiu znany jest ***czort smalany*** 'smolarniany' pomagający ludziom pracującym przy wyrobie smoły. Niekiedy płata im drobne figle. Podlegają mu całe zastępy diabelskich robotników, prostych diabłów „o powierzchowności zwyczajnej", zwanych ***smaławikami*** (por. *czuprýna skaũtuniłasia, by nàcze ũ smalanòho czòrta*; *zamùrzany jak* ***smalany czort***, Pietkiewicz 1938: 187, 207). W katalogu imion diabelskich zebranych przez W. Bunikiewicza znajdujemy diabła ***Osmółkę*** (idem 1930: 117).

O upostaciowaniu diabła informuje jego nazwa ***czarna świnia*** 'diabeł w postaci czarnej świni, na której jeżdżą czarownice' (SGP PAN V, 7).

Śląska nazwa diabła ***kozybun*** (Simonides 1984: 43) zdaje się nawiązywać do rzeczownika *koza*, co wiązałoby się z koźlimi atrybutami diabła i jego przedstawieniami

---

[42] M. Rudwin zauważa, że „z ciemnym opisem Diabła miała wiele wspólnego nienawiść rasowa. W tradycji biblijnej nie ma uzasadnienia dla czarnego diabła. Szatan jednakże pojawiał się jako Etiopczyk albo Maur już w czasach Ojców Kościoła. [...] W Szkocji do dzisiaj powszechna jest wiara, że Diabeł jest czarnym mężczyzną. Termin *chochlik drukarski* tłumaczy się zazwyczaj faktem, że Aldus Manutius, wielki drukarz wenecki, zatrudniał w swej pracowni drukarskiej pod koniec XV wieku czarnego niewolnika, który, jak powszechnie sądzono, był chochlikiem z piekła" – idem, *Diabeł w legendzie i literaturze*..., s. 57; o tym, że wynalezienie druku przypisywano Diabolusowi – s. 276.

[43] Ta przemiana charakteryzuje także inne pokonane przez człowieka istoty demoniczne, np. zmory duszące ludzi w czasie snu. Wierzenie to wyrosło na gruncie wyobrażeń ludowych o piekle, w którym grzesznicy smażą się w kotłach wypełnionych wrzącą smołą; zob. *Słownik folkloru polskiego*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1965, s. 380.

[44] Por. też *smólnica* 'drewniana beczułka od smoły stanowiąca niewidzialne dla ludzi nakrycie głowy czarownicy' (Sychta SGKasz V, 101).

plastycznymi w obrzędach kolędniczych. Nie bez znaczenia jest również fakt, że według ludowych podań ajtiologicznych koza jest dziełem diabelskim – nieudanym, powstałym w wyniku naśladowania Boskiego aktu stworzenia owcy – oraz że diabeł może postać kozy przyjmować. Spod Raciborza pochodzi informacja, że kozybun miał kopyta jak koza oraz jeden róg (Simonides 1989: 254). Pod względem budowy morfologicznej nazwa tego diabła jest dla mnie niejasna. Przypomina cytowaną już – z okolic Opola – nazwę *czardybon*.

Na Kaszubach znany jest diabeł zwany ***sårën***, ma bowiem postać sarny, a raczej *sårëna* 'samca sarny'. Pokazuje się kłusownikom lub myśliwym polującym w niedzielę podczas odbywającego się w kościele przedpołudniowego nabożeństwa (BS, 39).

Lelek jest w gwarach nazwą ptaka nocnego – 'ptak wielkości jaskółki latający o zmroku' (Sławski SE III, 139-140), 'gatunek sowy', 'mała sowa' (Karł SGP III, 23) – lub nietoperza (Smyl 1958:181)[45]. Te istoty ze świata zwierząt – w pojęciu ludu ptaki, bo do ptaków lud zalicza nietoperza – mają charakter demoniczny, są upostaciowieniem upiora oraz diabła. Hukanie sowy zapowiada śmierć. Nietoperz wieczorem wkręca się we włosy i rozlewa w smołę, albo urywa człowiekowi głowę, ażeby jego duszę zabrać do piekła. Nazywany jest *złym duchem* (Majewski 1898: 7; DWOK 17: Lubelskie II, 134). Słowo *lelek* wywodzone jest od psł. **lelěti*, **lelejati* 'chwiać się, kołysać' i wiązane z chwiejnym lotem ptaka (Sławski SE III, 139-140). Podobnie Brückner – *lelek*, *lelak* nazwę ptaka 'Caprimulgus' wywodził od *lelejać* 'chwiać' (Brückner SE, 294). J. Smyl twierdził, że nazwa nietoperza *lelek* pochodzi od węg. *lélek* 'duch, dusza' (Smyl 1958: 181). ***Lelek*** jest również nazwą diabła (por. *poszedł po leleka* 'poszedł po złote góry, a wrócił z próżnemi rękami'; *po leleka tamś chodził*; *gonić lelecha* 'pusty wiatr gonić, chodzić na próżno'; *lelecha gonić* 'biegać bez celu', Karł SGP III, 23; por. *po leleka* 'po jakie licho, po co, na co, w jakim celu', Sychta SGKasz II, 349; SEKasz III, 153-154; Sychta, Słow. kociew. II, 105). Na Kaszubach ta nazwa diabla występuje tylko w cytowanym zwrocie, a na Kociewiu najczęściej w nim. Ikonografia chrześcijańska przedstawiała diabła jako piekielnego potwora ze skrzydłami. To zapewne ugruntowało ludowe przekonanie, że nietoperz jest istotą demoniczną. Autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* piszą, że wtórne znaczenie wyrazu ***lelek*** 'zły duch' mogło się rozwinąć z nazw ptaków nocnych, z którymi łączy się często element grozy i strachu. Nie można też ich zdaniem – ze względu na semantykę przytoczonych frazeologizmów odpowiadającą pol. *szukać wiatru w polu* – wykluczyć związków z psł. **lelějati* 'kołysać się', nawiązujących do personifikacji wiatru – por. kasz. arch. ***svïst*** 'zły duch w postaci ludzkiej ze skrzydłami nietoperza, będący sprawcą silnych wiatrów panujących często na Kaszubach' (Sychta SGKasz V, 204; SEKasz III, 153-154; zob. też Bańkowski ES II, 18-19).

Kasz. ***čãrni bǫk***, dem. ***čãrni bǫčk*** znaczy 'nie określony bliżej czarny owad, któremu Kaszubi przypisują siłę demoniczną' (por. *čãrni bǫk nëka šczescé* [przynosi szczęście]; mężczyźni nosili niegdyś *čãrnégo bǫčka* przy sobie, kobiety zaś rzucały go

[45] Zob. E. Majewski, *Sowa w mowie i pojęciach ludu naszego*, „Wisła" XIII (1899), s. 609–620; idem, *Rodzina kruków (Corvinae) w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego*, „Wisła" XIV (1900), s. 28–41, 152–179; J. Smyl, *Nazwy nietoperza w gwarach polskich*, „Poradnik Językowy" 1958, nr 4, s. 175–182; E. Majewski, *Nietoperz w pojęciach i praktykach ludu naszego*, „Wisła" XIII (1899), s. 1–13; zob. też K. Nitsch, *Z geografii wyrazów polskich*, „Rocznik Slawistyczny", t. VIII, 1918, s. 73–83.

do maselnicy, *żebë są masło skeřńało*), 'zły duch w postaci bliżej nieokreślonego *čârnẽgo bǫka v xleḃe*' (por. *čârni bǫk vlâz nóm v jadra* [w sieci] 'mawiają rybacy na Helu wracając z pustymi sieciami z połowu' Sychta SGKasz I, 150-151).

Kaszubskie przestarzałe ***Stári Pińdel*** 'zły duch pojawiający się w postaci starego człowieka, niosący na plecach *pińdel* [tłumok, tobół] z pokusami i grzechami, którymi obsypuje ludzi' (Sychta SGKasz IV, 275) może być związane z wyobrażeniem diabła garbatego[46].

Kaszubskie ***mërχel*** 'demon zepchnięty w wierzeniach ludowych do rzędu *strášków*, którymi straszą dzieci. *Mërχel* przebywa raz w kominie (Brodnica), raz w postaci wysokiego mężczyzny w zbożu (Żukowo), ma *marχevnë ząbë*, którymi pożera ludzi' (por. *ńe xoʒ v žëto, bo tam mërχel seʒi*; *móm zavołac mërxla z komína?* Sychta SGKasz III, 73) dla Masłowskiej jest nazwą etymologicznie niejasną [EM, 86]. H. Popowska-Taborska łączyła je z imieniem Melchior, przywołując nazwisko kaszubskie wywodzące się z tej nazwy osobowej – *Mërχel*[47]. Podobnie L. Bednarczuk, który kasz. nazwy istot demonicznych *marchel*, *märchel*, *murchla* wiązał z imieniem św. Melchiora[48]. Hinze wywodził wyraz *murchel* z niem. *Morchel* 'smardz' (Hinze, 347). G. Labuda próbował objaśnić nazwę zagadkowego demona ***mërchel***, względnie ***murchel***, występującego w postaci starego człowieka, którym straszą dzieci, a także nazwę demona ***mërk***, przedstawianego jako małe straszydło rzekomo pożerające dzieci [zob. niżej], przy pomocy niem. *morsch* 'zbutwiały, spróchniały, zmurszały'. Demon miałby zatem postać zmurszałego starca. Labuda podkreślał, że nazwy te wymagają dalszej analizy[49].

Zdaniem autorów *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* ***mërχel*** związany jest etymologicznie z czasownikiem *mârlëc* 'marszczyć, fałdować, gnieść'. Jego bezpośrednią podstawą jest imiesłów **mr̥chlъ* 'pomarszczony, zmarszczony', substantywizowany za pomocą sufiksu *-jь*. Wyraz *mërχel* oznaczał zapewne istotę pomarszczoną, pokrytą zmarszczkami i przy tym uderzająco chudą, stąd znaczenie 'demon, którym straszy się dzieci', jeśli wyobrażano go sobie np. jako wysokiego – a więc zapewne chudego i przy tym może pomarszczonego – mężczyznę (SEKasz III, 242)[50].

Kasz. ***mërk*** to 'straszydło małe i grube, podobne do kopy siana, mające marchwiane zęby, ukrywające się najczęściej w lesie, w górach lub na strychu, siejące postrach zwłaszcza wśród dzieci, które pożera' (Sychta III, 73), 'złośliwy duch' (por. przekl. *do mërka!* Labuda, 37). Pierwotne znaczenie to zapewne 'ten, kto mruczy czy warczy, okazując złość, strasząc kogoś' (SEKasz III, 243).

---

[46] O diable przedstawianym z garbem: M. Rudwin, *Diabeł w legendzie i literaturze*..., s. 59; przytacza tu relację V. Hugo *Le Rhin* (1842) – ludzkie dusze uciekając z worka, w którym Diabeł niósł je na plecach do piekła, zostawiały za sobą „swe podłe grzechy i okropne zbrodnie, szkaradny stos, który za sprawą siły przyciągania naturalnej dla Diabła zaskorupił się pomiędzy jego ramionami jak monstrualna narośl i pozostał tam przytwierdzony na zawsze"; zob. też jedną z barwnych ilustracji znajdujących się między stronami 176 a 177: Diabeł niosący zwoje z zapisanymi grzechami, fragment fresku na zewnętrznej ścianie cerkwi w Voronet, połowa XVI wieku.

[47] Zob. H. Popowska-Taborska, *Kaszubskie apellativa utworzone od nazw własnych*, [w:] *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, pod red. eadem, Warszawa 1997, s. 203.

[48] L. Bednarczuk, *Nad I tomem Słownika etymologicznego kaszubszczyzny*, [w:] *Symbolae slavisticae. Prace dedykowane Pani Profesor Hannie Popowskiej-Taborskiej*, Warszawa 1996, s. 42.

[49] G. Labuda, *Mitologia i demonologia*..., s. 39.

[50] Etymologia przedstawiona w SEKasz jest autorstwa W. Borysia. Współautorka tego Słownika, H. Popowska-Taborska obstaje przy swoim wcześniejszym objaśnieniu.

KONTYNUANTY PSŁ. **perunъ* I INNE WYRAZY Z POLA LEKSYKALNO-SEMANTYCZNEGO 'PIORUN'[51]

Należą tu: ***piorun***, ***pierun*** 'licho', 'przekleństwo' (EM, 81), ***pórun*** 'wyraz używany jako przekleństwo' (por. *do pórunа! a ńex to pórun vezno!* Sychta, Słow. kociew. III, 52), ***parón*** 'zły duch, o którym lud nic bliżej powiedzieć nie umie', może ów *parón* to po prostu nasz ogólnopolski *pórun*, czy nawet władca gromów *Perun*? (por. *u parónа! żebë ce jasńistë* ***paróně*** *vząle!* Sychta SGKasz IV, 33-34)[52], augm. ***parónišče*** 'ts.' (por. *u parónišča!* Sychta SGKasz IV, 34), dem. ***pórnëk*** 'zły duch, diabeł' (por. *ażebë to pórnëk vzął! do / na pórnëka*, Sychta SGKasz IV, 284), ***péron*** 'niby jakiś demon' (Ramułt 1930: 64), ***parom*** 'diabeł' (por. *do paroma!* Fitak 1997: 41). Miał rację ksiądz B. Sychta podejrzewając, że źródłem zapisanej przez niego nazwy diabła – oraz pozostałych nazw – jest wyraz oznaczający starosłowiańskiego boga miotającego pioruny, gromy (**Perunъ*), zepchniętego z czasem do rzędu groźnych demonów, a także oznaczający zjawisko atmosferyczne (**perunъ* 'piorun')[53].

Kasz. *pórën*, *pórun* 'grom' jako nazwa diabła występuje wyłącznie w postaciach odpodobnionych, co tłumaczyć należy prawem tabu: ***parón***, ***pórnëk***. Sufiks *-ëk* < *-ik* umniejsza potęgę nieczystej mocy, bądź nadaje nazwie pieszczotliwy charakter mający na celu przebłaganie złego ducha (SEKasz IV, 167-168, 23-24). Funkcję eufemizacyjną pełni też sufiks augmentatywny *-išče*.

Kasz. ***trón*** 'zły duch' – najczęściej w przekleństwach (por. *trón* 'truteń', 'darmozjad, leń, próżniak'; por. *u trónа jasnégo*; *u trónа jakégo! ńex to jasńistë tróně vezną! ala trónove! dáj go trónove!* Sychta SGKasz V, 389) jest nazwą niejasną etymologicznie. Wykorzystując znaczenie 'truteń' G. Labuda przywołuje słow. *tratъ* i jego lit. odpowiednik *trãnas* oraz lit. czasowniki *tremti*, *trómdyti*, *trimti* 'grozić, trząść się, straszyć'. Przypomina też, że w kaszubszczyźnie przymiotnik *jasnisti* ma z reguły zabarwienie magiczne i używany jest w formułach klątw – kasz. ***trón*** w połączeniach z przymiotnikiem *jasni*, *jasńisti* – 'obracanie czegoś w niwecz, w kawałki, w drzazgi' (por. *v trón jasni*; *v trón jasńisti*; *v jasńistë tróně*; *v same tróně pozartë*, Sychta SGKasz V, 389). Łączy się go w tym znaczeniu z piorunem, gromem (Sychta SGKasz II, 84). G. Labuda zastanawia się więc, czy pod wyrazem *trón* nie ukrywa się jakieś tabuistyczne określenie pioruna. Kasz. ***trón*** ma też znaczenie 'demon niszczycielski, propagator lenistwa i nieróbstwa', a ***tarón*** – 'złośliwy duch nieszczęść i katastrof' – u Sychty ***tarón*** 'zły duch, diabeł już tylko w przekleństwach: *ażebë ce tarón vzął! do tarónа! ala tarónove!* (Sychta SGKasz V, 328). Podsumowując rozważania o tych zagadkowych nazwach demonów, G. Labuda podaje dwie najbardziej prawdopodobne interpretacje:

– *tarón* = *trón*,

– *tarón* jest tylko leksykalną odmianą *parónа*[54].

Kasz. ***parón*** 'zły duch, o którym lud nic bliżej powiedzieć nie umie' jest wynikiem tabuizacji nazwy *pórën*, *pórun*. Odpodobnieniem tej samej nazwy, ale idącym da-

---

[51] Zob. H. Łowmiański, *Religia Słowian*..., s. 99–105; G. Labuda, *Mitologia i demonologia*..., s. 14–19; S. Urbańczyk, *Etymologie: Perun*, [w:] idem, *Dawni Słowianie*..., s. 183–184.

[52] L. Bednarczuk podaje takie warianty fonetyczne nazwy 'złego ducha, diabła': *pórën*, *pérën*, *parón*, *tarón*, ? *sore / in.* idem, *Nad I tomem Słownika*..., s. 41.

[53] Ibidem.

[54] G. Labuda, *Mitologia i demonologia*..., s. 47–49.

lej, jest *tarón* 'zły duch, diabeł' (SEKasz IV, 23-24). Kasz. *trón* jest wyrazem zagadkowym, może trzeba by brać pod uwagę i psł. **trǫtъ* : **trǫdъ* 'truteń', a nawet dniem. odpowiednik niem. *Drohne* 'truteń'.

W ekspresywnych frazeologizmach nazwę złego ducha, diabła zastępują także: *klin* 'przekleństwo' (por. *klin* 'belemnit, strzałka piorunowa'[55], *do klina jakégo! żebë cą všëtkė klinë vząlë! ńex cą všëtkė klinë veznǫ!* Sychta SGKasz II, 168; SEKasz III, 47; por. *djåbli pålc* 'grot, strzała piorunowa, belemnit', Sychta SGKasz I, 215), urzeczownikowiony przymiotnik *sarčësti* 'zły duch' (por. *ńex ce za tvoje klopë* 'plotki' *všëscë sarčësti veznǫ!* por. też *žebë v ce sarčësti porën tras! žebë ce sarčësti djåblë / smocë vząlë!* Sychta SGKasz V, 17) – nazwa nawiązująca do siarki, której zapach towarzyszył pojawieniu się diabła – oraz stare (piętnastowieczne) zapożyczenie z niemieckiego (niem. *Donner* 'piorun', Brückner SE 104; SEKasz II, 53) – *donder*, *dunder* 'piorun (w przekleństwach)' (por. *niech go dunder świśnie! bodajby cię dunder świsnął!* Karł SGP I, 393), *dunder* – tylko w wyrażeniu: *a ńex će dunder śfíšńe* 'a niech cię licho weźmie' (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* I, 157), *dónder* – zwykle tylko w zwrocie *ńex ća / ńex go dónder śvíšńe!* (Sychta, Słow. kociew. I, 102), *dunder*, *dundyr* – w miejsce *czart* do klątw używany (DWOK 59 / I: Łużyce, 123)[56].

Znaczenie kasz. *måłńå* 'widmo w najrozmaitszych postaciach, na przykład diabła, psa z ogniem w pysku, duszy pokutującej itp.' rozwinęło się ze znaczenia podstawowego: 'błyskawica bez grzmotu' (Sychta SGKasz III, 44). Taki rozwój znaczeniowy jest związany z przekonaniem ludu kaszubskiego, że *måłńą* powoduje jasny *vid* 'blask' bijący z piekła, ilekroć otwiera się i zatrzaskuje jego brama, prawdopodobnie właśnie wtedy takie widma wydostają się z piekła (SEKasz III, 230).

Jak się okazało, przekleństwa mogą być używane jako nazwy demona zła – diabła. Kasz. przest. *sermater*, *sormater* 'zły duch, diabeł' (por. *do sermatra jakégo*; *a ńex ce sermatře veznǫ!* por. też. *zrobíc cos na sermatra* 'byle jak coś zrobić', Sychta SGKasz V, 39) jest motywowane przekleństwem (*na) sermater*, jak o tym świadczy choćby ostatni cytat z kaszubskiego. To ciężkie przekleństwo rozpowszechnione jest w gwarach małopolskich i nie wykluczone, że po II wojnie światowej małopolscy osadnicy przenieśli je na Kaszuby (informacja prof. W. Borysia).

Nazwy demona zła informujące o miejscu jego przebywania

Wedle ludowego mniemania piekło jest siedzibą diabłów i potępieńców. Nazwami złego ducha, diabła są derywaty rzeczownika *piekło* z sufiksami: *-arz* (gwar. *-orz*): *pieklorz* (Simonides 1984: 58), *-nik*: *pekélńik* (por. *to je na pekélńika! u pekélńi-*

[55] O powszechnym ludowym przekonaniu, że belemnity powstają od pioruna zob. M. Mazurkiewicz, *Kamień piorunowy w polszczyźnie i kulturze ludowej*, [w:] *Język a kultura*, t. I, Wrocław 1988, s. 251–262; *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, pod red. J. Bartmińskiego, t. I, cz. 2, Lublin 1999, s. 373–378; zob. też: W. Kupiszewski, *Gwarowe nazwy belemnitów*, Prace Filologiczne, t. XX, 1970, s. 311–316; M. Czaplicka, *Piorun w wierzeniach różnych ludów*, „Ziemia" III (1923), s. 754–756, 770–772; F. Czyżewski, *Burza w wierzeniach ludowych* [ze wschodniej Lubelszczyzny], „Etnolingwistyka", t. VI, 1994, s. 169–173.

[56] O zadomowieniu tego wyrazu w polszczyźnie świadczy uwaga Kolberga „nie pochodzi jednak z niemieckiego" oraz pochodne czasowniki gwarowe *dądrotać* (kasz. *dǫdrotac*, Sychta SGKasz VII, 52; SEKasz II, 53), *dądrować* (Karł SGP I, 315), *dunderować* (M. Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*, t. I, Wrocław 1962, s. 157) 'gderać, zrzędzić, łajać'.

ka jakégo! Sychta SGKasz IV, 248) oraz derywat od wyrażenia przyimkowego *z piekła* (por. przysł. *diabeł z piekła rodem*) z sufiksem złożonym *-iniec* (w kasz. *-ińc*): ***spéklińc*** (por. *tē spéklińcu, co jeden spéklińc jes!* Sychta SGKasz V, 136). A. Fischer zauważa, że „lud polski zupełnie wyraźnie oddziela dwa typy diabłów i mówi, że są *diabły piekielne* i ziemskie *pokuśniki*, czające się po drogach i lasach"[57].

Nazwy diabła: ***Rokita*** 'diabeł siedzący w rokitowym krzaku', ***rokita*** (inaczej: *Safian*) 'duch-psotnik, siedzący w bagnach', ***Rekita*** 'diabeł błotny, pilnujący pieniędzy', ***rokiciarz***, ***rokiciárz*** 'diabeł siedzący w krzaku rokity', ***pan rokicki*** 'diabeł, co siedzi w rokicinie' (Karł SGP V, 33), ***rokita*** 'diabeł' (Simonides 1984: 43), ***rokita***, ***rokíta*** 'diabeł siedzący w krzaku wiklinowym' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXVII, 250), kasz. ***rokítńik***, także ***rokítńik z Rokícẽna***, ***rokítńik z Rokitk*** 'zły duch, diabeł wywołujący silny wiatr'; wyobraźnia ludowa obdarzyła go skrzydłami *sątopẽra* 'nietoperza' przytwierdzonymi do ciała ludzkiego; ulubioną jego siedzibą jest rokicina, sporządza z niej dla siebie piszczałki do grania (Sychta SGKasz IV, 339), koc. ***rokijaš*** 'zły duch, diabeł' (por. *to je na rokijaša spéklónégo! ażebi to rokijaš vżón!* Sychta, Słow. kociew. III, 59) pochodzą od nazwy gatunków wierzby – *rokita* 'Salix rosmarinifolia', 'Salix silesiaea' (Karł SGP V, 33), 'krzew z rodziny wierzbowatych, Salix respens' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXVII, 250). O związku diabła z wierzbą[58] informują przysłowia – powszechnie znane: *zakochał się jak diabeł w starej wierzbie* oraz zanotowane przez S. Flizaka w Małopolsce: *śmieje się jak diabeł w rokicinie* (Flizak 1952: 57). Zgodnie z powszechnym przekonaniem ludowym diabeł pod postacią sowy kryje się w dziuplach spróchniałych drzew, zwłaszcza wierzb.

Niewykluczone, że nazwa diabła dopiero wtórnie została powiązana z fitonimem. Nazwa demona miała pierwotnie postać **rokota* i jako deverbativum od onomatopeicznego **rokotati* oznaczała 'tego, kto huczy, hałasuje, wywołuje hałas, szum, zamęt' (por. ***svist*** 'zły duch w postaci ludzkiej ze skrzydłami u ramion, będący sprawcą silnych wiatrów' [zob. niżej]). Jest zatem możliwe, że etymologia ludowa powiązała wcześniejszą postać nazwy demona z bliskim fonetycznie kontynuantem psł. **orkyta* (co spowodowało przekształcenie postaci głosowej wyrazu: **rokota* > *rokita*), a demonologia ludowa umieściła demona w wierzbie czy w krzakach wierzbowych (SEKasz IV, 201-202).

Rokicki, ***Wierzbicki***, ***Łoziński*** (por. *łoza* 'Salix cinerea, także o podobnych krzaczastych gatunkach wierzb', Bańkowski ES II, 106), ***Brzozowski*** (*Opowieści o diabłach podlaskich*, 16), ***Trzciński*** (Bunikiewicz 1930: 164), chyba także ***Trzcinka*** (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 89), ***Rokita Łoziński***, ***Rokita Paprocki*** (Bunikiewicz 1930: 164) to nazwy diabła utworzone na wzór nazwisk szlacheckich, nazwy stosunkowo późne, które powstały najprawdopodobniej dzięki fantazji literatów. W rozdziale *Nazwy czarownicy* została wspomniana nazwa diabła ***Jasiu Rokitka***. Na Polesiu zanotowano nazwania: ***czort łażży***, ***czort lesawy*** (Pietkiewicz 1938: 187).

Borowy, ***borowiec***, ***boruta*** są nazwami 'złego ducha, diabła leśnego, wyprowadzającego ludzi na manowce', także 'straszydła leśnego' oraz 'ducha opiekuńczego bo-

[57] A. Fischer, *Diabeł...*, s. 208.

[58] Zob. M. Marczewska, *Wierzba – drzewo diabelskie (z rozważań nad ludowym językowym obrazem drzewa)*, Kieleckie Studia Filologiczne, t. XIII, 1999, s. 65–79.

rów i puszcz' (Karł SGP I, 106-107; SGP PAN II, 384-385, 394). Od XIX wieku Boruta[59] stał się szlacheckim diabłem, odzianym w karmazynowy kontusz, pilnującym skarbów w gruzach, w lochach łęczyckiego zamku. Wielce przyczyniły się do takiego obrazu Boruty *Klechdy. Starożytne podania i powieści ludu polskiego* zebrane – i ubarwione literacką fantazją – przez K.W. Wójcickiego, wydane w dwóch tomach w Warszawie w 1876 roku (było to trzecie, uzupełnione wydanie, pierwsze pochodzi z 1837 roku). Nastąpiła historyzacja mitu[60].

Słownik starożytności słowiańskich w nazwach *borowy*, *leśny*, *borowiec*, *boruta*, *rokita* widzi ślady przedchrześcijańskich wyobrażeń demonów leśnych (SSS I, 336). Zdaniem Masłowskiej bez względu na to, czy ***boruta*** jest przedchrześcijańską nazwą demona leśnego czy też pochodzi z okresu późniejszego, semantycznie i strukturalnie tłumaczy ją wyraz **borъ* 'las sosnowy' [EM, 87] lub 'igliwie'. [Inne etymologie są mniej prawdopodobne: na przykład od gwar. *bor*, *bur* 'torfowisko' według M. Rawicz-Witanowskiego[61]. A. Czubryński przypomina to objaśnienie – przymiotnik *bury* ma znaczenie 'rudy, czerwony', rude bagna zwano *burymi*, a torf *burem*, podh. *bór* oznacza 'torfowisko, mokre pastwiska', nigdy zaś nie oznacza iglastego lasu, jak na Mazowszu. Podaje też inne pomysły etymologiczne – chybiony: od słowiańskiego tematu *bor* 'bój' oraz trafny: od *bór* 'las'[62]].

Miejsce przebywania motywuje nazwy diabła błotnego: ***błotńik*** 'zły duch pojawiający się w postaci czarnego mężczyzny z latarnią w ręku, kroczący przed człowiekiem kilka kroków naprzód i oświetlający mu drogę wśród ciemności' (Sychta SGKasz I, 44), ***bołotianyk*** (DWOK 34: Chełmskie II, 248), ***obyże*** 'diabeł' (EM, 87; por. *obbież* 'błoto, kałuże, trzciny, zarośla, manowce' – Linde III, 372), ***kaliń*** (Nowak 1970: 241) (por. *kaleń* 'błoto, kałuża'; *kalić*, *kalać*, Karł SGP II, 293), por. też poleskie ***czort z bałòta*** (Pietkiewicz 1938: 187).

Kaszubskie zestawienie ***morskí purtka*** jest nazwą 'człekokształtnego diabła morskiego mieszkającego na północnym biegunie w zamku na dnie morza' (inaczej: *šãlińc*, Sychta SGKasz IV, 230).

Substantywizowany przymiotnik ***kulovi*** objaśniany jest w *Słowniku* Sychty następująco 'ten, który w kuli mieszka, władca podziemia, czyli zły duch' (por. *ten kuulovi puę cebe prińże*; *ala kuulovemuu!* Sychta SGKasz II, 292). Być może jednak podstawą nominacji był diabeł wenecki, półdiable weneckie – zabawka w postaci bańki, kuli szklanej wypełnionej wodą, w której znajdowała się figura diabła lub kilka figurek małych diabełków. M. Rożek pisze, że były to po prostu tzw. diabły kartezjańskie (*diavoli cartesiani*), kupowane od włoskich kramarzy i sprzedawane jeszcze w ubiegłym stuleciu po odpustach. Zabawki te wyrabiano w Murano – dzielnicy Wenecji (*diavoletti di Murano*). W XIX stuleciu przywożono zaś do Polski figury tzw. Diabłów

---

[59] W. Piotrowski, *Dole i niedole diabła Boruty*, Łódź 1971; T. Kozerski, *Ostatni figiel Boruty...*; W. Dąbrowski, *O diable Borucie, jędzach i geometrze*, „Kontrasty" 1972, nr 8, s. 23.

[60] T. Kmiecińska-Kaczmarek przypuszcza, że Łęczyca była przedchrześcijańskim ośrodkiem kultowym; sądzi, że przedchrześcijański duch leśny, borowy został przez Kościół nazwany diabłem – eadem, *Demonologia łęczycko-sieradzka jako odbicie sytuacji społecznej*, „Euhemer" 1977, nr 3, s. 87–89.

[61] M. Rawicz-Witanowski, *Monografia Łęczycy*, Petersburg, Kraków 1898, s. 187.

[62] A. Czubryński, *Z katalogu „imion diabłów"*..., s. 42.

Weneckich, którzy w przedpokojach pałaców i dworów trzymali w ręce tacę na bilety wizytowe.

Diabeł Wenecki to również okrutny dziedzic Wenecji (Wanacji) koło Żnina i Gąsawy – Mikołaj z Chomiąży, sędzia kaliski, który – jak mówi podanie ludowe – zawarł pakt z diabłem, skazując się na wieczne potępienie. Pokutuje on na swoich dawnych włościach[63]. Prócz niego znane są i inne diabły kontuszowe, na przykład: ***Łukasz Słupecki***, ***Stanisław Stadnicki***, ***Stanisław Warszycki***[64], ***Władysław Siciński***[65], ***Borejsza***, ***Kosiński***, ***Diabeł Wideradzki*** / ***Wideracki*** zwany ***Zarębą***, ***Diabeł Myszyniecki***, ***Jeździec Kobylnicki***[66]. Te diabły kontuszowe są wynikiem mityzacji postaci historycznych – okrutnych szlachciców, których *diabłami* nazywano niejednokrotnie już za życia. Nazwania owych diabłów pochodzą od nazwisk lub nazw miejscowych. Te postacie demonologiczne to kontaminacja wyobrażeń o niesprawiedliwych panach pokutujących po śmierci z wyobrażeniami o zjawach zamkowych i wątkami diabelskimi.

Diabeł ***Rawita*** i diabełek ***Rawitka*** wzięli swoją nazwę od miejscowości Rawa Mazowiecka. Mieszkając w jarze pod Rawą razem psocili w okolicy (Krawczyk 1970: 143).

Nazwy demona zła informujące o jego czynnościach i działaniach w stosunku do ludzi

Na Kaszubach zapisano przysłowie *djåbeł ńi śpi v komoře, le kuśi kogo może* (Sychta SGKasz II, 309). Derywatami odczasownikowymi są: ***kusiciel*** – *jest to bodåj djåbu, xoźi ůón tam i kuśi luźe* (SGOWM III, 391; DWOK 8: Krakowskie IV,144; Fischer 1932: 354), ***pokusiciel*** (Karł SGP IV, 229), ***pokuśnik*** (Karł SGP IV, 230), ***půokuśńik*** (Kosiński 1915: 70), ***pokuśniak***, ***pokuśniák*** (Karł SGP IV, 229), ***pokuśniak***, ***pokuśniok*** (por. przekl. *psia pokusa*, *psio pokusa*, Kobylińska 2001: 123), ***pokuśniarz*** (Fischer 1928: 199), ***pokusiciel*** (DWOK 14: W.Ks. Poznańskie VI, 250), ***pokusa*** (Fischer 1932: 354). W Małopolsce lud tłumaczy pochodzenie i nazwę ***pokuśniáków*** tym, że niektórzy spośród strąconych z nieba złych aniołów padli na ziemię i tu – jako diabli – pozostali *na pokusę* ludzi[67]. Na Kaszubach ***pokusa*** jest nazwą 'złego ducha w ogóle', ale także – to znaczenie jednak jest archaiczne – 'złego ducha protektora nierządu, który przybiera postać dziewczyny kuszącej lub uwodzącej młodzieńca' (Sychta SGKasz IV, 120). Kaszubskie przestarzałe ***ńepřeståj*** ma znaczenie 'zły duch nie przestający kusić' (por. *ju ńepřeståj, čë co*; ***u ńepřeståja jakégo!*** Sychta SGKasz III, 244).

---

[63] M. Rożek, *Diabeł...*, s. 149–150; zob. też: *Diabeł wenecki. Drobnostka historyczna*, „Dziennik Literacki" 1852, nr 41, s. 321–322 [tu: „Diabeł Wenecki nie jest włoskim, lecz naszym własnym diabłem, nie był nigdy maszkarą zapustną albo figurką szklaną, lecz herbowym szlachcicem polskim"]; J. Podgóreczny, *Diabeł Wenecki*, „Mówią wieki" 1961, s. 12–14.

[64] Zob. B. Baranowski, *Ludowa tradycja o złym panu Warszyckim*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. VI, 1964, s. 105–116.

[65] Zob. J. Witort, *Legenda o Sicińskim – pośle upickim*, „Wisła" XI (1897), s. 433–447.

[66] Zob. A.A. Kosiński, *Miasta, wsi i zamki polskie. Powieści i obrazki*, t. III, Wilno 1851, s. 249–346; J. Bogdanowicz, *Poczet znamienitych diabłów polskich*, „Ziemia" 1958, nr 6, s. 2, 4–5 [tu „Mapa rozsiedlenia znamienitszych diabłów staropolskich"; zob. też mapę „Tam, gdzie diabły mieszkają" kończącą książkę W. Grąbczewskiego, *Diabeł polski w rzeźbie i legendzie...*]; M. Rożek, *Diabeł...*, s. 145–158.

[67] J. Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893, s. 453.

W Małopolsce diabeł powodujący opętanie człowieka, poprzez usadowienie się w jego ciele, mieszkający w bzie, nazywany jest ***opętańcem*** (Kotula 1974: 44; Z.S. [Z. Szembekówna] 1912: 112). Ludowa etymologia łączy dwa podobnie brzmiące słowa ***bies*** i *bez*, tłumacząc, dlaczego ten krzew jest siedzibą diabła. F. Kotula pisze, że wyraz *bez* wymawiało się szeptem, z lękiem w oczach, bowiem wtajemniczeni przekonywali, że ***bez*** znaczy to samo co *bies* (Kotula 1974: 35)[68].

W gwarach kaszubskich wyrażenie ***stari utrãp*** jest nazwą złego ducha człekokształtnego, którego wierzenia ludowe czynią odpowiedzialnym za opętanie człowieka (por. *stări utrãp lézi trãpi*; *to je na starégo utrãpa!* Sychta SGKasz VI, 39). Z opętaniem przez diabła utożsamiano dawniej choroby psychiczne – dokumentuje to znaczenie kasz. przestarz. *utrãp* 'człowiek psychicznie chory' (Sychta SGKasz VI, 39; por. *utrãpóni* 'opętany przez złego ducha', Sychta SGKasz VI, 39; por. *trãpic* 'w wierzeniach ludowych o złym duchu, który opętał człowieka, o upiorze przyprawiającym innych o śmierć, o zmorze duszącej ludzi podczas snu: trapić, niepokoić, gnębić', Sychta SGKasz V, 379) [zob. *trãpčik* 'człowiek umiejący rzucać czary, urok' – w rozdz. *Nazwy czarownicy*].

Kaszubskie ***smętek***, ***smętk*** 'diabeł', 'najstarszy z diabłów' i pozakaszubskie tylko w przekl. *niech go smętek weźmie* (por. *smętek* 'smutek', Karł SGP V, 178), malborskie ***smętek***, ***smyntek*** 'diabeł' (Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 145), koc. ***smantek*** 'prawdopodobnie dawne bóstwo pomorskie zepchnięte w dzisiejszych wierzeniach ludowych do roli diabła' (Sychta, Słow. kociew. III, 73) oraz kasz. ***smątk***, ***smątek***, ***smątox***, przest. ***osamątk*** 'nie określona bliżej postać, będąca zapewne przeżytkiem wierzeń pogańskich, a zepchnięta dziś do roli diabła' (por. przekl. *to je na smątka! u smątka jakégo! cóż u smątka! jiż / béj do smątka! nex ce xoc smątk vezńe!* Sychta SGKasz V, 95-96) wywodzone bywają od *smętek* 'smutek' i wówczas traktowane są jako nazwy złego demona, który zsyła na człowieka smutek. Notowane w Galicji zachodniej powiedzenia *cycie smentek nadáł cy co*; *idź do smentka* mają potwierdzać, że „wiara w smantki musi się odnosić do dawnych czasów pogańskich" (Ptaśnik 1899: 358). Sychta podaje zasłyszaną przez siebie informację, że *smątk* to najmłodszy spośród diabłów, mieszkający na górze położonej nad jeziorem pod Smętowem [!] w powiecie kartuskim. Jako protektor *kurestva* 'nierządu' przybiera najczęściej postać dziewczyny kuszącej lub uwodzącej młodzieńca i idzie *kusëc lézi*. Jeśli zostaje odepchnięty, wraca czym prędzej na swą górę, z której rzuca się w pobliskie jezioro, aby nazajutrz wypłynąć z wody i znów zastawiać sidła na ludzi. O dziewczynie zakochanej po uszy powiadają, że *ją xoba smątk osamątał, a ńé xto jinši*. O człowieku, któremu *ńe jiże rąkǫ* 'któremu źle się powodzi' mawiają, że *mu smątk są psoci*. *Smątk* kaszubski ani kociewski *smątek* nie mają nic wspólnego ze Smętkiem wymyślonym przez Żeromskiego[69] (Sychta SGKasz V, 95).

---

[68] Zob. E. Kolbuszowski, *Rośliny w wierzeniach ludu. Bez*, „Lud" I (1895), s. 119–123; E. Majewski, *Bez i hebd, ich folklor oraz historia nazwisk*, „Wisła" XIV (1900), s. 527–597.

[69] O karierze kaszubskiego Smętka w literaturze: J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka*, Gdańsk 1973; J. Samp, *Wokół prawdy o zelganym demonie. W setną rocznicę powstania poematu Hieronima Derdowskiego „O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachol"*, „Pomerania" 1979, nr 10, s. 1–4; nr 11, s. 36–40; przedruk w: idem, *Droga na sabat*, Gdańsk 1981, s. 151–206; J. Samp, *O literackich kreacjach Smętka*, „Literatura Ludowa" 1983, nr 2, s. 3–13.

Nazwę ‘złego trapiducha’ ***smętek*** Brückner wyprowadza z rdzenia *męt-*, *mącić* w znaczeniu związanym z umysłowością (Brückner SE, 503, 328-329). Pierwotnym znaczeniem wyrazu *smętek* było ‘ten, kto powoduje zmieszanie, zamieszanie, zamęt’ (według szczątkowej ludowej wiedzy o tym demonie zwodził on ludzi, skłaniając ich do nierządu, powodując opętanie). Lokalna kasz. postać *smątox* powstała przez przekształcenie *smątk* pod wpływem pejoratywnych nazw wykonawców czynności z suf. *-ox*. Postać *osamątk* ‘smątk’ wbrew ludowemu przekonaniu nie jest archaizmem, lecz wtórną formą utworzoną od *osamątac* (także *osamotac*, *obsamątac*, *obsamotac*) ‘oczarować, rzucić czary na kogo, urzec czarami’ (por. *osamątoni* ‘opętany’, Sychta SGKasz III, 338). Nie wydają się uzasadnione przypuszczenia o szczególnej archaiczności tego kasz. demona, bowiem jego nazwa jest raczej względnie późną innowacją (SEKasz IV, 324-325).

W Małopolsce i na Orawie – szczególnie w przekleństwach – występuje nazwa diabła ***fras*** (Tryszczyła, *Muszyna w powiecie nowo-sądeckim*, 253; Pigoń 1983: 143; Fitak 1997: 20; por. *do frasa!* ‘do diabła’ z ok. Jasła; *frasi nadali*, *fras by to wziął*, *fraz by to wzión*, Kobylińska 2001: 39). Może jest to eufemistyczne przekształcenie (ucięcie) wyrazu *frasunek*? Brückner pisze, że w XVI w. obok form *frasunek*, *fresunek* wyjątkowo pojawiała się także forma *fras* ‘smutek’ (Brückner SE, 127). *Słownik polszczyzny XVI wieku* nie notuje ostatniej formy rzeczownikowej, ale przytacza wyraz *frasem* używany w funkcji przysłówka ‘w troskach, kłopotach’ (Sł polszcz XVI w. VII, 123). ***Fras*** w znaczeniu ‘diabeł’ pojawia się też w gwarach słowackich, zwłaszcza w przekleństwach: *Abi to fraz lapiu aj s takou robotou! Nach t'e fras trime! Bodaj ce fraz ulapil! Fraz ho ulapi!* (Ripka I, 459). Nazwa diabła ***fras*** jest neosemantyzmem, łączy się semantycznie ze *smętek* i pokrewnymi, stanowiąc dla nich paralelę semantyczną. Geografia wyrazu *fras* może wskazywać na pożyczkę niemiecką (z niemieckiego źródła pochodzi też *frasunek*).

Chapun, ***chabun***, ***habun*** to notowana w Białostockiem nazwa diabła porywającego według legendy Żydów w tzw. sądną noc (por. *chapnąć* ‘chwycić, złapać coś szybko, gwałtownie’, SGP PAN III, 455).

Kaszubskie ***mërk*** ‘straszydło małe i grube, podobne do *kopicë sana*, mające *marxevnė ząbë*, ukrywające się najchętniej w lesie, w górach lub na strychu, siejące postrach, zwłaszcza wśród dzieci, które pożera’, Sychta SGKasz III, 73), ***mërk*** ‘złośliwy duch’ (por. *do mërka!* ‘przekl.’, Labuda, 37) jest derywatem od *mërkac*, pierwotnym znaczeniem było więc zapewne ‘ten, kto mruczy czy warczy (okazując złość, strasząc kogoś)’ (SEKasz III, 243). Przypomnijmy, że G. Labuda łączył *mërk* z innymi nazwami kaszubskich demonów – z *mërchel*, *murchel* [zob. wyżej].

Mamon, ***måmůn*** na Warmii jest nazwą ‘złego ducha, szatana’ (por. *iść do mamona* ‘przepaść, marnie zginąć’, SGOWM III, 46; *måmůn v ńam śeźi*, Steffen 1984: 80), ***mamón*** na Kaszubach – ‘złego ducha strzegącego zakopanych skarbów’ (Sychta SGKasz III, 46), ***momun*** na Warmii i Mazurach (Bień-Bielska 1959: 15). W Krakowskiem ***mamona*** to diabeł przybierający kształty zwierzęce, psa, czarnego wołu, ptaka (DWOK 7: Krakowskie III, 40), czyli mamiący ludzi. W Rzeszowskiem ***pomana*** ‘coś złego, licho; zły i tajemniczy zwierz, potwór’ (*Powieści ludu rzeszowskiego*, 261). Brückner wywodził wyrazy *mamon*, *mamona*, *mamuna* od ewangelicznego, greckiego *mammōna* ‘bogactwo’, dodając, że przy przeniesieniu tego słowa na istoty demoniczne

pośredniczyło rodzime *mamić*, *manić* (Brückner SE, 321). S. Poniatowski przypomniał średniowieczną nazwę jednego z diabłów – *Mammona*, którego imię skojarzyło się u ludu z *mamieniem* (idem, 1931–32: 271). *Mamuna* jest też nazwą innych istot demonicznych – boginki oraz ducha człowieka potępionego pokutującego na ziemi.

Na Kaszubach ***mańák***, ***mańijàk*** ma znaczenie 'oddźwiemy piekielny, będący sprawcą błyskawicy bez grzmotu, którą powoduje jasny blask bijący z piekła, ilekroć *mańák* otwiera i zatrzaskuje główną bramę'. *Mańák mani* także rybaków na morzu, myli im drogę, *żebë ńi moglë odróżnic mółńe od vidë* 'światła latarni morskiej' (por. *omańic* 'oszukać, zwieść, otumanić, okłamać; oczarować', Sychta SGKasz III, 47; SEKasz III, 213-214).

W Małopolsce diabeł, który gwiżdże nazywany jest ***gwizdek*** (Karł SGP II, 151-152; DWOK 7: Krakowskie III, 43) [zob. w rozdz. *Nazwy demonów domowych*]. Według powszechnego przekonania ludowego gwizdaniem można przywołać diabła. Na Warmii i Mazurach nazwą diabła, związaną zapewne z tym, że posądzany jest o podmienianie dzieci, jest ***odmianek*** (Szyfer 1975: 99, zob. mapę: Nazwy diabła, 100), ***otmianek*** (Karł SGP III, 401). W Sanockiem i Krośnieńskiem diabeł, który wracających nocą z karczmy na manowce prowadzi, nosi miano ***błądzoń***, ***błudoń*** (DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie III, 31). Widać wyraźnie, że diabeł przejął funkcję demona wodzenia, nazywanego *błądem*. ***Obłud*** to nazwa diabła w Chełmskiem (DWOK 34: Chełmskie II, 248) związana zapewne z ludowym pojmowaniem chorób psychicznych: jako spowodowanych przez diabła – leczonych egzorcyzmami [zob. niżej], ale jednocześnie nie można wykluczyć, że podstawą motywacji jest tu wodzenie po manowcach (por. *błąd* 'mylne mniemanie, fałsz, pomyłka', dial. 'szaleństwo, utrata panowania nad rozumem, obłęd', dial. 'błądzenie, błąkanie się' Sł psł I, 271).

Zły duch pilnujący zakopanych skarbów na Kaszubach nosi miano ***skarbóvc*** (inaczej: *mamón*, *skamžox*, *knivka*, Sychta SGKasz V, 48). Co jakiś czas przesusza w ogniu pieniądze podległe jego pieczy, oczyszczając je z rdzy i pleśni. Wielce pomocne są mu *djáblë slépa* – niezliczone oczy diabła w postaci błędnych ogników, za pomocą których prowadzi on ludzi na *błota* 'bagna', by w ten sposób odwrócić uwagę ludzi od skarbów i ich utopić (Sychta SGKasz I, 215)[70]. ***Smëkač*** to ukryta złota moneta strzeżona i konserwowana przez diabła (Sychta SGKasz V, 97).

Diabeł strzegący skarbów zaklętych w skałach Morskiego Oka nosi miano ***niedusznik*** (DWOK 45: Góry i Pogórze II, 506). Być może nazwa ta jest przekształceniem wyrazu *dusznik* 'nieprzyjaciel' (Brückner SE, 104).

Kaszubskie przestarzałe ***svist*** jest nazwą złego ducha w postaci ludzkiej ze skrzydłami nietoperza u ramion, będącego sprawcą silnych wiatrów. Demon ten najchętniej przebywa w krzakach rokiciny, z której kręci fujarki. Ilekroć ktoś się powiesi, *svist* wychodzi z rokiciny i udaje się do komina, aby *zagrac sobe na ucexą*, że zdobył nową duszę. Gdy zastanie komin ciepły, to tam przebywa długo i gra, bo ciepło działa na niego kojąco. Biada zaś, gdy komin zimny. *Rozgořoni* 'rozgniewany' na niegościnnego człowieka wylatuje z komina i nadymając policzki wywołuje *šał* 'wicher' na dworze (Sychta SGKasz V, 204).

---

[70] Zob. S. Niebrzegowska, ***Czart złoto na bagnach suszy.*** *Konceptualizacja bagna w polskiej tradycji ludowej*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata*, pod red. T. Smolińskiej, Opole 1999, s. 293–303; *Słownik stereotypów i symboli ludowych...*, s. 427–464.

W wierzeniach kaszubskich ***šãlińc***, ***šalińc***, ***šalunc***, ***šelińc*** to 'diabeł morski mieszkający na północnym biegunie na dnie morza'. Ilekroć wychodzi na powierzchnię wody, aby się wykąpać, wywołuje straszny *šãl* 'burzę', 'wicher', zmieniając całe morze w jedną wielką pianę. *To morskí purtka / šãlińc są kǫpé* powiadają wówczas z trwogą. *Cé šół pųevstaje, co daxẽ zrivé, vrotóma třaskẽ i lẽʒi zvřecé, stari lẽʒe móvǫ, że to* ***pęs ųešẽlół*** (Sychta SGKasz V, 215-216)[71]. W tym zwrocie pojawia się rzeczownik *pies* będący eufemizmem fonetycznym nazwy diabła ***bies***[72]. Na Kaszubach używane są ekspresywne wypowiedzenia: *ala pęs!* 'wykrzyknik wyrażający zdziwienie' (Sychta SGKasz I, 3), *ala psové! na psa!* 'po jakiego licha', także *to je na psa! pęs tam vẽ*; *urnóm psu / psóm / psa*; *daj gųy psu* (Sychta SGKasz IV, 261). Wyrażenia *ala pęs! ala psové!* to eufemiczne przekształcenia wykrzykników odwołujących się do *biesa* (SEKasz I, 75). Mamy tu do czynienia z substytucją nagłosowej spółgłoski. Istnieje też ludowe przekonanie, że diabeł często przyjmuje postać psa, szczególnie czarnego. Takiego diabła można odróżnić od zwykłego psa po tym, że mu *jiʒe z pẽska ogin* (Sychta SGKasz IV, 262)[73].

Obelżywe przezwiska jako nazwy diabła

Na Kaszubach nazwą złego ducha, diabła jest też ***purtk***, także – szczególnie podczas przeklinania: ***purtk zjavęni***, ***purtk spękloni*** 'potępiony', ***purtk z rogami / rózkami***, ***purtk z tẽpǫ*** 'z krótkim ogonem', ***purtk z ogóną***, ***purtk kosmati***, ***kusi purtk*** (por. eufem. przekl. *to je na* ***pana purtka!*** Sychta SGKasz IV, 228-229). Pochodnymi od tej nazwy są następujące nazwania diabła: męskie ***purtka*** (Sychta SGKasz IV, 229-230), ***purták***, dem. ***purtáčk*** (Sychta SGKasz IV, 227), ***purtoš***, dem. ***purtošk*** (Sychta SGKasz IV, 230), męskie ***purtála*** (Sychta SGKasz IV, 227), ***purtálk*** (ibidem), ***purtin*** (Sychta SGKasz IV, 228), ***purtis*** (ibidem), przest. żeńskie ***purtinga*** (Sychta SGKasz IV, 228), przest. ***arci-purtk*** (Sychta SGKasz IV, 229; potem: SGP PAN I, 156). Hinze wyprowadza wyraz *purtk* od niemieckich znaczeń 'wyróżniać się, nadymać się' (Hinze, 389). Tę etymologię kwestionuje G. Labuda, wskazując gwarowy czasownik *purtać*, *prutać*[74]. Sychta podaje dwie ludowe etymologie: odważniejsi i bardziej złośliwi łączą te nazwy z *purtac* 'oddawać wiatry', *mec purtą* 'mieć rozwolnienie', inni zaś, bardziej lękliwi, w obawie przed narażeniem się *purtkovi* wyprowadzają jego nazwę od wyrazów *purtk*, *purtin*, *purtel*, *purtela*, *purta* w znaczeniu 'człowiek małego wzrostu'. Druga etymologia wiązałaby się z wyobrażeniem diabła jako małego, zwinnego demona, podobnego do *krasńąt* 'krasnoludków'. Sychta przypuszcza jednak, że *purtk* i pochodne wyrazy, tak na określenie diabła, jak i człowieka małego wzrostu, wywodzą się z tego samego pnia – od słowa *purt* oznaczającego głośne oddawanie wiatrów (Sychta SGKasz IV, 228).

---

[71] Zob. J. Samp, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*, Gdańsk 1988, s. 70–73 [rec. J. Nowakowski, *Bałtyckie mitopeje*, „Regiony" 1990, nr 1, s. 119–122].

[72] DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 79: „Rzadka u ludu jest nazwa «bies ». Obecnie na oznaczenie Złego lud używa wyrazu «diabeł», dlatego używane dziś wyrażenie «zły jak pies» mogło dawniej brzmieć «zły jak bies»".

[73] Zob. K. Moszyński, *Pies w wierzeniach i obrzędach*, Lud Słowiański, t. I, Kraków 1929, s. 257–266; t. II, Kraków 1931, s. 70–72.

[74] G. Labuda, *Mitologia i demonologia...*, s. 32.

Istotnie tak jest. Wyraz *purtk* w znaczeniu 'diabeł' uznać należy za specyfikę kaszubszczyzny (SEKasz IV, 142).

Semantycznymi odpowiednikami kaszubskiej nazwy diabła ***purtk*** i jej pochodnych przy pierwszej etymologii (według Masłowskiej bardziej prawdopodobnej ze względu na istnienie niezależnych pozakaszubskich nazwań dziecka – *purtek*, *purtak*, *zasraniec* oraz człowieka niskiego wzrostu – *wypierdek* [EM, 82]) są takie oto nazwy demona zła: ***srala***, przekształcone gwarowo na ***stral***a, także ***stral*** (Karł SGP V, 213), ***sroła*** (Lysko 1992: 71), ***usraniec*** (EM, 82), koc. ***srél***, ***srul*** 'nagły wir w powietrzu wywołany tańcem diabła' (Sychta, Słow. kociew. III, 78), ***srela*** 'zły duch w postaci błędnego ognika' (ibidem), ***sraka*** 'zły duch w postaci ognistego słupa lub ogona' (ibidem) [omówione w rozdz. *Nazwy demonów domowych*], także kasz. ***vẽsrák*** (Sychta SGKasz VI, 82), kasz. ***kakuś*** 'zły duch w postaci błędnego ognika, latający po bagnach' – z suf. *-uś* tworzącym często nazwy osób ze znaczeniem pogardliwym (por. *kakac* 'wydzielać kał – o dzieciach', Sychta SGKasz II, 120; SEKasz III, 15), niesłusznie – zdaniem autorów *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* – łączony przez G. Labudę z kasz. nazwą diabła *kuka*[75], jak również – analizowane już – ***gnojář***, ***gnojńik***. Można by w tym miejscu przypomnieć [omówioną w rozdz. *Nazwy demonów chorób epidemicznych*] starą kaszubską nazwę diabła, utworzoną sufiksem *-tъ* od pierwiastka werbalnego *sra-*, ***kusrát***, notowaną we wtórnym znaczeniu 'znachor'. Na Kaszubach *stări lẽże povádalë, że kéj purtisa šatlaxovim kíją* 'szakłakiem' *udeři, to on są smolǫ zesrą* (Sychta SGKasz IV, 228).

Nazwy demona zła informujące o stosunku ludzi do niego

Należą tu: substantywizowany imiesłów ***przeklęty*** 'diabeł' (por. *kto Wojtkowej kobiécie zadał przeklętego, co już ją trzy dni dławi*, Karł SGP IV, 377; Bień-Bielska 1959: 15), derywaty od imiesłowów, wchodzących w skład presupozycji 'niech będzie przeklęty / potępiony': ***przeklętnik*** 'potępieniec, diabeł' (por. *idź prec przeklętniku*, Karł SGP IV, 376-377), kasz. ***překlątńik*** 'zły duch, diabeł' (por. *to je na překlątńika! ažebë ce překlątńik!* Sychta SGKasz IV, 185), ***potąpńik*** 'zły duch' (por. *to je na potąpńika! ažebë ce všëscë potąpńicë vząlë*, Sychta SGKasz IV, 148). Por. ukr. zwroty, wyrażenia, rzadziej pojedyncze rzeczowniki, będące eufemistycznymi nazwaniami demona zła – diabła (paralele semantyczne w stosunku do polskich eufemizmów): ***toj szczezby*** (Schnaider 1907: 115, 203, 211), ***toj szczezby***, ***win szczezby*** (Piotrowicz 1907: 119, 121), ***Win-szczezby! Tot, szczezby*** 'ten bodaj przepadł!' ***Szczezun*** (por. *łychosłowyty, hrich welykij*, DWOK 31: Pokucie III, 81), ***bodaj zczez*** (por. mówiąc *diabeł*, *didko* albo *bis*, dodają *bodaj zczez*, DWOK 47: Podole, 246), ***vin / toj skameńiuby***, krótko: ***skameńiuby*** – dosłownie 'aby skamieniał' (Janów 1930: 161, 199), ***vin***, ***toj***, ***skameńiuby*** (Janów 1930: 213), ***pek mu! bida!*** 'zamiast *diabeł*' (DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie III, 26), ***vin pek mu*** (Janów 1930: 161), ***a pek ci mara*** (Siewiński 1896: 255), ***win pekby mu, zołotyj chrestby ho ubyw*** (Schnaider 1912: 175), ***cur jomu! pek jomu!*** – przekleństwa ukraińskie zawierające „imiona dwóch złych duchów piekielnych" (Nowosielski 1857: I 81), ***pek***, ***pekzapek***, ***petzapek***, ***pekzapekńý*** 'wyraz silnego przekleństwa, oburzenia', ***pekło ǫosyna***, ***pekło byty (ǫ)osyna***, ***pek ty ǫosyna*** (por. w innych gwarach ***ǫosyna***,

[75] Ibidem, s. 31.

osynaveć, ossynaveć 'szatan', Janów 1930: 188), ***cur tobie, pek tobie, ot se na! ihyj na tebe, oczkura na tebe!*** 'wykrzykniki ruskie dla odparcia napastliwego, gdy się czepia do kogo – jako na wiedźmę, którą się na oczkur (sznur lub pasek rzemienny przewleczony przez górną część spodni) chwyta' (Kremer 1870: 12), ***ǵitko ụosyna*** (Janów 1930: 199), ***pek-ti-osina / osenta / osentej, cur, curacha*** 'odejdź' (DWOK 55: Ruś Karpacka II, 431), ***a cur ty! a pek ty! a otsyna ty! a uczkur ty na szyju!*** (DWOK 31: Pokucie III, 91).

Pek to eufemistyczna nazwa *piekła*. Ten eufemizm jest wynikiem ucięcia po pierwszej sylabie. J. Janów pisał, że w wyrazie *pek* tkwi resztka formy *pekło*[76]. W rosyjskim Słowniku Dala: *nĕ(e)кло* 1. 'самый жаръ, огонь', 'адъ, преисподняя, кромешная огнь, журелъ', 2. cerk. 'вареная смола, пекъ, варъ'; *пекъ* 1. cerk. 'жаръ, зной, засуха, палы', 2. 'густая, хвойная смола, остаток отъ перегонки скипидара, белая, вареная смола', 'варъ, геботарная смола' (Dal III, 65, 66).

Cur był łączony przez L. Malinowskiego z rus. *curanńe* 'otrečenije s kľatvoju'[77]. Ukr. *цур* выражаеть желание избавится отъ чего, не иметь съ чемъ дела (Hrinczenko II, 2052)[78]. Zelenin przypomina, że R. Gauthiot łączył rus. *цур меня* z czuwaskim czasownikiem *t'šar* 'держать, останавливать', a Berneker traktował *цур* jako eufemizm wyrazu *czart*. Sam widzi w *цур* greckie *λύσιος* 'Bóg' (pod. grec. *Κύριλλος*, Кирилл, dało słowiańskie *Чурила*), ale jednocześnie nie wyklucza hipotezy Bernekera[79]. Wyraz *cur* zachowany w dialektach wschodniosłowiańskich, będący kontynuacją psł. **čurъ*, pierwotnie był terminem magicznym: 'krąg magiczny, zakreślone koło, którego żadna siła nieczysta nie może przekroczyć' (Sł psł II, 294). Z ukraińskiego pochodzi pol. dial. ***cur***, notowane tylko w ekspresywnym zwrocie: ***niech cię cur weźmie*** 'niech cię licho porwie' (Karł SGP I, 262).

Ụosyna – wyraz niezrozumiały, używany tylko w przekleństwach – według Janowa jest zapewne przekręceniem słowa *satana* 'szatan', a zwrot *pek ty ụosyna – pekło by ty satana* 'piekło ci szatanie'[80]. Ukraińskie nazwy czarta *осина*, *осинавец* Zelenin wywodzi zaś od miejsca jego przebywania[81] – *osina*, osika, Populus tremula[82].

NEOSEMANTYZMY OD POJĘĆ KOJARZONYCH Z SIŁĄ NIECZYSTĄ

Powszechne w polskich gwarach jest eufemistyczne nazwanie diabła: ***grzech, grzéch, grzych, grzyf*** (Karł SGP II, 139-140), ***grzech*** (por. *a do grzecha, a do grexa* 'rodzaj przekleństwa'; *jidź do grzécha / do diabła / do paralucha / do kaduka / do kłobuka* 'wynoś się, odejdź precz', SGOWM II, 335; III, 46), kasz. ***gřex*** 'zły duch' (por. *do gřexa! ʒe ce tam gřex ńos! po jaḱego gřexa tẽ tam šed!* Sychta SGKasz I, 376), ***gřyx***

---

[76] J. Janów, *Gwara małoruska Moszkowiec i Siwki naddniestrzańskiej z uwzględnieniem wsi okolicznych*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Wydział Filologiczny, t. III, Lwów 1930, s. 188; zob. Д.К. Зеленин, *Табу слов у народов восточной Европы и северной Азии*, Сборник Музея Антропологии и Етнографии, t. IX, Ленинград 1930, s. 93.

[77] L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych...*, s. 76.

[78] Zob. W. Havers, *Neuere Literatur zum Sprachtabu*, Wien 1946, s. 111.

[79] Д.К. Зеленин, *Табу слов...*, s. 93.

[80] J. Janów, *Gwara małoruska Moszkowiec...*, s. 213, 188.

[81] Д.К. Зеленин, *Табу слов...*, s. 95.

[82] Por. kaszubską nazwę osiki *diabełk*, zob. M. Marczewska, *Osika w ludowym językowym obrazie świata*, „Etnolingwistyka", t. VII, Lublin 1995, s. 99.

'diabeł' (Janczy 1904: 71), ***gřyk*** 'licho, złe, jakiś zły duch' (por. *kí gřyk!* Ramułt 1930: 16-17). Czasami spotykamy je już tylko we frazeologizmach: *jiż do gřyxa*; *do gřyxa*; *co ɯu gřyxa* (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* II, 292), *gžyśi cy co* 'co u diabła' (okolice Jasła, informacja prof. T. Szymańskiego). Wyraz *grzech* w znaczeniu „demonicznym" został zleksykalizowany, dlatego że w liczbie mnogiej, a czasami i w pojedynczej, odmienia się według paradygmatu męskoosobowego: genetivus sing. *-a* (zob. wyżej), nominativus plur. *-'i* (por. *grzesi wiedzą*; *grzėsi nadali*, Karł SGP II, 139-140; *kí gřyśi! gřyśi nadali! gřyśi vedzǫ! ńek gřyśi veznǫ! ńek gřyśi porvǫ!* Ramułt 1930: 16-17; *cy gřeśi nadaĺi, cy co?* Witek 1904: 19; por. też *grzesia*, *grzėsia robota* 'diabla robota', Karł SGP II, 139-140). Dodam, że wołacz liczby pojedynczej brzmi *grzesiu!* Forma jest zatem aluzją fonetyczną do formy spieszczonej imienia *Grzegorz* (Karł SGP II, 140: *Grzegorz* – 'grzech'). Z Podhala pochodzi informacja, że człowiek chcący pozyskać diabła na swoje usługi w odpowiednim miejscu, w odpowiedniej porze wołał: *Grzesiu, pódź, Grzesiu, pódź!* (Bazińska, *Wierzenia*, 105). „Lud na Podhalu nie lubi klątwy, stąd grzeczna nazwa *grzech*, zamiast *diabeł*" (Dembowski 1896: 359). W gwarach kaszubskich jako eufemizmy *diabła* pojawiają się derywaty od *grzech*: ***přegřexa*** (por. *přegřexa ce tu přěńǫs / přěńosła*; *u přegřexě! na přegřexą! přegřexa ńe spi*, Sychta SGKasz IV, 183), ***zgřexa*** (por. *gžěž ceb́e tu zgřexa přěńǫs / přěńosła? nex ce zgřexa vezńe*, Sychta SGKasz VI, 230). Tu należy też zapewne kaszubskie nazwanie diabła: ***zgrzydlåk*** (Karł SGP VI, 377).

Pejoratywne określenia ludzi jako nazwy diabła

W tej grupie pomieściłam następujące przezwiskowe nazwy demona zła: ***brzydak*** 'o diable' (por. *ty czorny brzidoku*, SGP PAN III, 10-11), ***brzydal*** 'diabeł' – najczęściej w przekleństwach (por. *u brzydala jakiego* 'do diabła?' *zjeść brzydala* 'być opętanym przez diabła', SGP PAN III, 11), ***břědål*** 'zły duch' (por. *břědål* 'człowiek brzydki, szpetny'; por. *u břědåla jakėgo!* Sychta SGKasz I, 76; potem: SGP PAN III, 11), ***gnojår***, ***gnojńik*** 'zły duch' (por. *gnojår*, *gnojńik* 'obelżywe wyzwisko stosowane do człowieka brudnego', Sychta SGKasz I, 330, 331)[83], także ***ten obváloni*** 'powalany (tj. w gnoju)' (Sychta SGKasz V, 342), ***nieprzyjaciel*** (Ulanowska 1887: 104), ***ńeprějåcel*** 'zły duch, diabeł' (por. *ńeprějåcėl go tu přěńǫs, bo ńe xto jinši*; *to je na ńeprějåcela! u ńeprějåcela jakėgo!* Sychta SGKasz III, 244), ***złodij*** (Piotrowicz 1907: 119), ***plugacz***, ***plugåc*** 'diabeł' (Karł SGP IV, 127), kasz. ***plëgåč*** 'zły duch, czart' (por. *plëgåč* 'człowiek plugawy, budzący wstręt, rozpustnik'; por. *to je na plëgåča! ażebë to plëgåč*, Sychta SGKasz IV, 71), ponadto ***plugastwo*** 'diabeł' (Lehr 1984: 243), ***plugawy*** (Grochowska 1903: 384), kasz. ***ńezbedńik*** 'zły duch' (por. *ńezbedńik* 'niegodziwiec, nikczemnik'; por. *to je na ńezbedńika*, Sychta SGKasz III, 253), kasz. ***ńebëlńik*** 'zły duch, diabeł' (por. *ńebëlńik* 'niegodziwiec, nicpoń, łajdak, szelma'; por. *to je na ńebëlńika! u ńebëlńika jakėgo! ńebëlńik go tu přěńǫs, bo ńe xto jinši*; *zli jak ńebëlńik*,

[83] ***Gnojår*** ['zły duch'] *je počaponi* [pobrudzony] *od gnoju, bo on nåmilė na gnoju leži* (Sychta SGKasz I, 330). Nazwy te mogą mieć związek z obrazem piekła pełnego błota i gnoju, w którym dusze potępione trzymane są w kadziach napełnionych fekaliami. Takie wyobrażenie piekła, obecne w wierzeniach ludowych XIX i pocz. XX wieku, jest – jak zauważa B. Baranowski – odbiciem dawniejszych poglądów literatury dewocyjnej, idem, *W kręgu upiorów...*, s. 200.

Sychta SGKasz III, 227), kasz. ***heretńik*** 'zły duch' (por. *heretńik* 'niegodziwiec'; por. *cëż u heretńika ńe je! të přepadli heretńiku! ńebošček NN tëx heretńikóv tëli mál, że on ńi móg skonac*, Sychta SGKasz II, 12; SEKasz II, 256-257[84]), kasz. ***ńekara*** 'zły duch, diabeł' (por. *ńekara* 'człowiek samowolny, niekarny, krnąbrny, nieposłuszny'; por. *ńekara ce tam ńós! u ńekara jakégo!* Sychta SGKasz III, 236; SEKasz III, 333-334), na Śląsku ***gizd***, ***najduch***[85] (Simonides 1984: 77), kasz. ***soriń***, ***soręna*** 'zły duch, diabeł' (por. śląskie *soróń* 'człowiek źle wychowany, gbur; odludek; człowiek porywczy, narwany', MSGŚl, 229; por. *to je soriń od strëxa*; *të soręńe të! do / u soręna jakégo, puzeš të me tu stǫdka, bësu!* przekl. *u sorińskix ogńóv!* Sychta SGKasz V, 18-19)[86] (podstawowe znaczenie przypuszczalnie 'ktoś brudny, zanieczyszczony odchodami' > 'ktoś prostacki, nieokrzesany', SEKasz IV, 344-345), ***pacwa***, ***pácwa***, ***paczwa*** 'licho', ***pácwa*** 'wyraz obelgi' (por. *tam do pacwy! cy cie pácwa nadała?* – A co to takiego jest *paczwa*? zapytałem. – Grzech, była odpowiedź. – Jak to grzech? – No... pokusa, niedobry duch, Karł SGP IV, 7) – dawniej 'dziwoląg', dziś tylko narzeczowe 'licho' (Brückner SE, 390)[87].

Kaszubi nazywają diabła strzegącego zakopanych w ziemi skarbów: ***skamžox*** (por. *skamžox* 'skąpiec, chciwiec', Sychta SGKasz V, 47), ***knívka*** (por. *knívka* 'skąpiec', Sychta II, 181; SEKasz II, 184) (inaczej: *skamžox*, *skarbóvc*, *mamón*, Sychta SGKasz V, 48).

Przezwiskowe nazwy diabła były wykorzystywane apotropeicznie – jako broń w walce z tym demonem, miały go odstraszać. Złorzeczenie diabłu, obrażanie go powodowało, że tracił on swą moc.

Warto w tym miejscu przytoczyć nie poświadczoną w źródłach drukowanych, pojawiającą się tylko w przekleństwach nazwę diabła ***horkol*** (inf. ustna: ok. Żywca). Wyraz jest derywatem z ekspresywnym suf. *-ol* od gwar. czasownika *charkać* 'odpluwać flegmę' (Karł SGP I, 174).

NEOSEMANTYZMY OD WYRAZÓW NACECHOWANYCH UJEMNIE

Znaczeniem rzeczownika *licho* było 'liczba nieparzysta'. Taką liczbę uważano za niepomyślną, wróżącą nieszczęście, dlatego od XVII wieku *licho* oznacza także 'coś złego, nieszczęście, biedę' i 'złego ducha, diabła' (Sławski SE IV, 228-229). W gwarach to nazwanie diabła pojawia się w przekleństwach: ***licho*** 'złe, diabeł' (por. *bodajby wasza koza trzysta lichów zjadła*, Karł SGP III, 34; por. *jakieś licho tłucze się na strychu*, Kremer 1870: 36), ***licho*** 'coś złego, nieszczęście, diabeł' (Kobylińska 2001: 73), ***lixo*** 'siła nieczysta, diabeł, coś złego' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXIV, 171), ***lixo*** 'zły duch; diabeł; czart; licho' (por. *gǯe go tam lixo poneſuo? a ney go lixo veźńe*; *co ǯez ꝑu lixa*; *ǯiǯ do lixa! do ćiſkiego lixa ǯi troxe*; *po ke lixo*; *po ǯakiego lixa*; *lixo vi*; *pol go lixo!* Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* III, 500), ***łycho*** 'diabeł'

---

[84] O semantycznych przeobrażeniach wyrazu *heretyk* zob. E. Masłowska, *Derywacja semantyczna rzeczowników ekspresywnych*, Wrocław 1988, s. 109, 126.

[85] Istnieje ludowe przekonanie, że diabeł – albo diablica – podmienia ludzkie dziecko, zostawiając diabelskiego bękarta, pokracznego, niedorozwiniętego.

[86] Zob. F. Hinze, *Pomoranische **sorïi**. **ꙗosorïꙗ**. ukrainische **ocopyca** und Dazugehöriges*, [w:] *Symbolae slavisticae...*, s. 145–148.

[87] Zdaniem A. Bańkowskiego *pacwa* jest nazwą niewiarygodną, bez żadnej dokumentacji (Bańkowski ES II, 482).

(DWOK 34: Chełmskie II, 248), por. też poleskie *lichìj* (Moszyński 1928: 175). *Licho, lix*^{ł}*o*^{ś} notowane jest też w znaczeniu 'coś złego, tajemnicza zła siła' (por. przekl. *d*^{ł}*o*^{ś} *lixa!* Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 176). W Krakowskiem używane jest, pochodne od *licho* 'diabeł', nazwanie diabła *pan Lichocki* (DWOK 8: Krakowskie IV, 148).

Nazwą diabła jest też urzeczownikowiony przymiotnik męski *zły* (Karł SGP VI, 393), *zły, zli* (por. *ńe vspoeminôj złègoe*; *zli to jè purtka*, Ramułt, 271), *zły, zuy* (por. *carovńik ma spuuke ze zuym*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXXI, 225), *zuy* (por. *zuy go tak ćiŋġim kuši ji kuši*; *zuy me po polu provoʒou cauy vecur*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VIII, 1192), *zli* (Sychta SGKasz VI, 234), a także nijaki: *złe* (Karł SGP VI, 390-391), *zue* (por. *ńey vaz zue! do zuygo!* Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 318). Nazwania te mogą być – choć nie zawsze – wynikiem uniwerbizacji wyrażenia *zły duch* (Karł SGP VI, 393), *zły duch, zuy dux* (Zaręba 1960: 146; Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* I, 155), *zuy dux* (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXI, 225), *zui dux* (Olesch 1958: 416; Górnowicz, *Dialekt malborski* III, 318, 82), *zui dux* (SGOWM II, 126-127), *zli dux / dēx* (Sychta SGKasz VI, 233; I, 195), *sli tux / dux* (Jurkowski 1961: 75), *zuyi dux* (Pluta 1973: 197), także *jakiz zuy duch, tyn zuy* (*Śląskie teksty gwar.*, 111). Na Warmii i Mazurach nazwami diabła są też omówienia *nieczysty duch, niedobry duch*, a po uniwerbizacji tego ostatniego: *ńedobrżyćel* (por. *ńedobrżyćel, to ȯn ze skršıduańi ńedobrı dux, djabeu*, SGOWM II, 126-127). Na Polesiu – *nieswòj duch* (Moszyński 1928: 175), *nieczỳstaja siła* oraz zapożyczone z rosyjskiego *nielòhkaja siła* (Pietkiewicz 1938: 187-188). Nazwą diabła jest też substantywizowany przymiotnik *nieczysty* (por. *z nieczystym mieć do czynienia*, Wojewódzki 1960: 40; DWOK 47: Podole, 244), *nieczỳsty* (Pietkiewicz 1938: 187), na Polesiu: *nielòhki* (Pietkiewicz 1938: 188), w Małopolsce, w powiecie brzozowskim: *ńydobre* (Nitsch 1960: 147). W całej Polsce zestawienie *zły duch* bywa nazwą i innych demonów.

Do tej grupy nazw demona zła należą także: *niecystość* 'diabeł' (por. *z niecystością mioł spółkę*, „Orli Lot" 1938, nr 1, 15), *złosc* 'zły duch' – najczęściej już tylko w przekl. *do złosca jačeuo!* (Sychta SGKasz VI, 236), *bieda* 'diabeł' (Parylak 1877: 64), *bida* 'najstarszy czart', także pluralna forma *bidy* 'pomniejsze czarty' (Szuchiewicz 1908: 10), *nedola* (DWOK 34: Chełmskie II, 248), *marcha* (Morcinek 1957: 21) – neosemantyzm od *marcha*, także *mercha*, *myrcha* 'szkapa, lichy koń', albo 'padlina, ścierwo', albo 'babsko' (Karł SGP III, 113; Brückner SE, 322) [zob. w rozdz. *Nazwy zmory*], *kat* – w wykrzykach i zaklęciach: *bodaj cię kaci wzieni! katać się zda*; *zjadeś kata! kilkaś katów zjadła! zjes ty kata! kaci po tem! porwaneś katu*; *porwana ta katu! katać* 'wykrzyknik zadziwienia, albo niechęci = ech, gdzie tam'; *katać ni*; *katani* 'diabłażby nie = a jakże nie' (Karł SGP II, 322-323), *kat* 'zły duch' (por. okrzyki wyrażające zdumienie, złość, gniew, zniecierpliwienie: *ala kace! ala kace ješ ńe råz! do kata! do kata jakégo! dàj go kace! ku kace! u kata! ńex ce kace veznǫ! urnǫ kace!* 'wykrzyknik wyrażający zgodę', Sychta SGKasz II, 149; SEKasz III, 26-27), *kat* 'o diable, czarcie' (por. *kaci kogo ponieśli, kacić ich tam ponieśli* 'ktoś się wybrał gdzie nie należało'; *kaci co wezmą, kaci weznó ta*; *do kata* 'gdzieś bardzo daleko'; *zjeść kata*, SGOWM III, 157-158). Znaczenie 'licho, diabeł, diasek' w odniesieniu do wyrazu *kat* pojawiło się już w staropolszczyźnie (Sławski SE II, 98; Bańkowski I, 642). Autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* zauważają, że przekształcenie semantyczne zachodniosłowiańskiego *kat* o znaczeniu podstawowym 'wykonawca wyroków śmierci', przeno-

śnie 'okrutnik', w nazwę diabła, złego ducha mogło się dokonać pod wpływem niemieckim – por. niem. *geh zum Henker!* 'idź do licha!' *hol's der Henker!* 'niech to diabli wezmą!' *was zum Henker?* 'co u licha' [niem. *Henker* 'kat'] (SEKasz III, 26-27). Urzeczownikowiony przymiotnik ***kwardy*** (Fischer 1928: 199), ***kwordy*** (Poniatowski 1931: 274) jest nazwą diabła w Krakowskiem.

Na Podolu Kremer zanotował powiedzenie ***zjesz diuga***, *diuga* zamiast *diabla*. Jego zdaniem ta nazwa diabła może mieć związek z *diug*, zapisanym ze znakiem zapytania, 'stusak, uderzenie, szturchnięcie pod bok lub w kark' (Kremer 1870: 14). Karłowicz prócz Kremera przytacza Łopacińskiego [1899: 729] – *dziug* 'lura': „Trza skosztować, bo jeszcze dadzą jakiego dziugu", opatrując ten cytat swoją uwagą: „Może tu *dziug* znaczy raczej licho" (Karł SGP I, 443).

W Małopolsce notowane jest przekleństwo ***ćmoši će nadali*** 'licho cię przyniosło' (por. *nadali će ćmoši / gŕyši / kaći*, Magiera 1912: 340, 349). Ta pluralna nazwa diabła zawiera rdzeń *ciem-*, obecny w przymiotniku *ciemny*. Podstawą nominacji jest tu negatywna konotacja tego przymiotnika i wyrazów pokrewnych.

Paskuda w znaczeniu 'diabeł' notowane jest w Wielkopolsce (Z.S. [Z. Szembekówna] 1912: 112). Określenie to jest motywowane przez nacechowany ujemnie czasownik *paskudzić*, nazywający również czynności magiczne [zob. w rozdz. *Nazwy czarownicy*].

Pozostałe neosemantyzmy

Śląskim eufemizmem *diabła* w zwrocie *gźe će ta bu̯áźńi vźeńi?* jest rzeczownik ***błazen*** (SGP PAN II, 283-284). Kaszubski ***vëkrëkus*** – 'nazwa diabła, podkreślająca jego nieprzyjazny stosunek do człowieka, zwłaszcza szyderstwo' – wiąże się zapewne z *vëkrëkus* 'figlarz, żartowniś', 'kpiarz' (por. *to je na vëkrëkusa!* Sychta SGKasz VI, 71), a ***ńeplëkus*** 'zły duch, diabeł' – z *ńeplëkus* 'kpiarz' (por. *do ńeplëkusa! ażebë to ńeplëkus vzął*, Sychta SGKasz III, 241) [o kasz. ekspresywnym, pejoratywnym rzeczowniku *ńepleka* SEKasz III, 337-338]. W Małopolsce diabeł określany jest mianem ***psikus*** (por. *psikus* 'diabelski figiel, diabelska sprawa', Świętek 1893: 713; potem: Karł SGP IV, 443) [zob. w rozdz. *Nazwy czarownicy*].

Ironiczną nazwą diabła jest ***baranek*** (SGP PAN I, 376). Ironia jest jednym z semantycznych środków eufemizowania, a ta nazwa to użycie antyfrastyczne.

Nazwy diabła od nazw chorób

Nazwami diabła są ***walenty***, ***walek*** (EM, 88), ***walanty*** (Karł SGP VI, 65). Pierwotnie wyrazy te były imionami. W kaszubszczyźnie pojawia się zestawienie ***valątińskí djâbeł***, uniwerbizowane do urzeczownikowionego przymiotnika ***valątińskí*** 'bliżej nieokreślony zły duch, prawdopodobnie diabeł zadawany przez czarownicę ludziom w pożywieniu, jakby wnioskować można z następujących przekleństw': *do kopë set valątińskix djâblôv, co bë jes jix zjâd! co bë jes valątińskëuo zjâd, ale takëuo jak skopa!* 'obyś diabła zjadł wielkiego jak skopa [baran]'. Św. Walenty uchodzi na Kaszubach, podobnie jak w całej Polsce, za patrona chorych na padaczkę (Sychta SGKasz VI, 50-51). Według tradycji Walenty, duszpasterz rzymski żyjący w trzecim wieku naszej ery, uzdrowił w sposób cudowny chłopca chorego na padaczkę[88]. Przypuszcza się, że etymologia ludowa

[88] *Leksykon świętych*, pod red. Z. Bauera, t. III, Kraków 1998, s. 383.

skojarzyła niemiecki czasownik *fallen* 'padać' z imieniem tego świętego, czyniąc go w ten sposób patronem chorych na padaczkę. Padaczka, epilepsja zyskała zaś miano *choroby św. Walentego*. Lud utożsamiał ją często z opętaniem przez diabła. Na diabła przeniesiono więc – po koniecznych językowych modyfikacjach – nazwę choroby, a to spowodowało pomieszanie w wierzeniach ludowych osoby uzdrowiciela, patrona choroby z osobą jej sprawcy. Podobną genezę mają inne nazwy diabła.

Kaduk stare zapożyczenie z łaciny – łac. *caducus* 'padający, skłonny do padania, cierpiący na padaczkę' – w staropolszczyźnie miało znaczenie 'padaczka, choroba św. Walentego', co zachowało się w gwarach. Z tego znaczenia w XVIII wieku rozwinęło się nowe 'diabeł, kat' (Sławski SE II, 17-18). W związku z tym notowane są następujące dialektalne nazwy diabła: ***kaduk*** (por. *idź do kaduka! do kaduka! kaduka ta! kaduk ci po tem! kiż kaduk! kiż kaducy!* Karł SGP II, 288-289; por. *do kaduka, idź w kaduki* Kobylińska 2001: 54; por. przekl. *dło kaduka*, Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* II, 44; por. *ńex to kaducy veznom! kadug z ńim! co to śe uu kaduka znacy; kaducy ta vezom*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* III, 358; por. *do kaduka!* 'wykrzyknienie wzmacniające treść wypowiedzenia'; *z kaduka* 'za sprawą diabła?'; *jaki kaduk! jeki ji kaduk!* 'co u licha? co za licho?'; *bodaj cię kaduk*; *niech cię kaduk trzaśnie, niech cze kaduk trzasznie* 'wykrzyknienie wyrażające złość, zniecierpliwienie'; *jaki kaduk cię przyniósł? jeki kaduk ća pšińůs?* 'przyszedłeś, choć cię nie chciano'; *jić do kaduka!* SGOWM III, 117-118; por. *u kaduka jakego*; *do kaduka*, Sychta SGKasz VII, 110-111; SEKasz III, 12-14) oraz – na Kaszubach – deminutivum ***kaduczk*** 'kaduczek, diabełek' (Ramułt, 66; potem: Karł SGP II, 289).

W. Steffen nazwę diabła – ***kaduk*** wywodzi od łac. *caducus* w znaczeniu 'prowadzący do upadku, do zguby' (Steffen 1984: 53). H. Górnowicz zaś traktuje *kaduk* jako przekleństwo używane w połączeniach typu: *uże jak kaduk, jiż do kaduka, leje jak kaduk*, zaznaczając, że dla jego informatorów nie jest to synonim *diabla* (Górnowicz, *Dialekt malborski* III, 148). Widać wyraźnie, jak język dokumentuje zamieranie wierzeń demonologicznych.

H. Popowska-Taborska przypomina inną interpretację etymologiczną (związaną z tym, że w Słowniku Sychty występuje całkowita zbieżność brzmieniowa nazw 'jałowca' i 'diabła' – uznana zresztą za wtórną), według której ***kaduk*** 'diabeł' jest związany nie z wyrazem pochodzenia łacińskiego, lecz z *kadykiem* – nazwą jałowca. Jej zdaniem jednak „mocno zadomowiona w polszczyźnie nazwa diabła *kaduk* (o proweniencji łacińskiej) wtórnie narzuciła swą brzmieniową postać reliktowej, przejętej z dialektów niemieckich nazwie jałowca (o proweniencji bałtyckiej) *kadyk*"[89] (SEKasz III, 12).

Nazwami demona zła są również: ***paraluš*** (por. *a ńex to paraluš veźmńe! do paraluša!* Sychta, Słow. kociew. III, 18), ***paralus*** – w przekleństwie *do paralusa* 'do diabła' (Siarkowski 1878: 251), ***paraluš***, ***paralux***, męski rzeczownik ***parala*** oraz dem. od *parala* – ***paralk*** (por. *u paraluša jakego! če paralux, če co*; *u parale! do parale jakego! parala, če ńe co! žebe to parala vzął! ńex to všescë paralove vezno*; *u paralka! žebë to paralce vząlë!* Sychta SGKasz IV, 29). Czasami wyrazy te definiowane są „niedemonicznie": ***paraluż***, ***paraluś*** 'przekleństwo' (por. *ńex će paraluś, co ti zrobiuu!?*,

[89] H. Popowska-Taborska, *Sprawki* ***kaduczc***, [w:] *Onomastyka i dialektologia*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej i J. Dumy, Warszawa 1997, s. 208.

Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 11), ***paraluch***, ***palaruch***, a nawet ***paradyn***, ***paralusz*** 'rodzaj przekleństwa' (por. *jić do palaruxa* 'idź do diabła'; *jeki palarux mi tu pšeškåża?* 'co za diabeł mi tu przeszkadza?', Steffen 1984: 106).

Nazwy diabła ***ślach*** (DWOK 40: Mazury Pruskie, 615), ***szlak***, używane w przekleństwie *bież do szlaka* 'idź do diabła' (DWOK 3: Kujawy I, 52) mogą być związane ze znaczeniem obecnym we współczesnym potocznym ekspresywnym zwrocie *niech to szlag trafi*. W kaszubszczyźnie notowane są wykrzykniki wyrażające zdziwienie, zniecierpliwienie, gniew: *šlaxa! šlaxa ješ ńe råz! do šlaxa! ij do šlaxa! ala šlaxově! ala šlaxově ješ ńe råz!* (por. *šlax* 'uderzenie, cios; apopleksja, udar', Sychta SGKasz V, 262). *Szlag* jest zapożyczeniem niemieckim, a wyraz niem. *Schlag* – kalką gr. *apopleksja*.

Obłud to nazwa diabła w Chełmskiem (DWOK 34: Chełmskie II, 248), związana zapewne z ludowym pojmowaniem chorób psychicznych jako spowodowanych przez diabła – leczonych egzorcyzmami (por. ukr. *облуд* 'czart', Zelenin 1930: 104). Podstawą nominacji innego nazwania diabła – ***bzik*** (Fischer 1927: 81) może być wyraz nazywający chorobę psychiczną, manię, wariactwo (Brückner SE, 54), albo wyraz nazywający bez (Brückner SE, 22, 178) [zob. wyżej: *opętaniec* 'diabeł'].

Źródłem kaszubskiej nazwy diabła ***pikas***, ***pikas***, ***pękas*** (por. *zadac komus pikasa*; *to je na pikasa*; *pikas ce tu přeńos*) jest zapewne wyraz *pikas* 'kołtun, plica polonica' (Sychta SGKasz IV, 271). Wiąże się to z ludowym przekonaniem, że można za pomocą kołtuna zadać komuś chorobę, ale i diabła. G. Labuda przypuszcza, że ta kaszubska nazwa diabła ma jakieś bliżej nieznane nawiązania bałtyckie, zestawia ją z lit. *piktas* 'zły', *peikti* 'ganić' (Fraenkel I, 589, 563)[90]. Zdaniem L. Bednarczuka zestawienie tych wyrazów jest przekonujące mimo różnicy fonetycznej[91]. Według SEKasz pierwotnym znaczeniem *pikas* było 'diabeł'. Znaczenia 'kołtun' i w dalszej kolejności 'warkocz' są wtórne, związane z licznymi powiązaniami nazw kołtuna z nazwami osób mitycznych[92] (SEKasz IV, 157).

Z kolei ***parx*** 'diabeł' (inaczej: *pexnøl*, por. *dłø parxa!* Tomaszewski 1935: 111; por. *jak parx* 'jak diabeł', Sobierajski 1985: 64) pochodzi od *parch* 'krosta; choroba skórna' (Karł SGP IV, 37), wyrazu nacechowanego pejoratywnie, czego dowodem jest ekspresywny przymiotnik *parszywy* w znaczeniu przenośnym oraz derywowane od niego obelżywe przezwisko Żydów – *parchy* (Brückner SE, 396). Warto dodać, że w gwarze czeskiej okolic Kucowa nazwą diabła jest substantywizowany przymiotnik ***prašivý*** (Dejna 1990: 90).

Morzysko to nazwa chorób przewodu pokarmowego ('ból brzucha; biegunka', Karł SGP III, 185). ***Morzyska***, ***morzuch*** są nazwaniami diabła (EM, 89).

Sławski pisze o używaniu rzeczownika ***choroba*** 'niemoc' w przekleństwach w znaczeniu 'kaduk, kat, diabeł' (Sławski SE II, 17). W rozdziale *Nazwy chorób epidemicznych* przedstawiłam wyraz ***chorobnik***, we frazeologii nabierający znaczenia 'diabeł'.

---

[90] G. Labuda, *Mitologia i demonologia*..., s. 32.

[91] L. Bednarczuk, *Nad I tomem Słownika*..., s. 41.

[92] O tym bardziej szczegółowo: Sławski SE II, 375–376.

Nazwy należące do tej grupy powstały w wyniku antonomazji, która, będąc odmianą metonimii, jest jednym z semantycznych środków eufemizacyjnych. E. Masłowska wyróżnia trzy grupy eufemistycznych nazw diabła utworzonych od imion: te, których podstawą były imiona popularne, te, których podstawą były imiona świętych oraz te, których podstawą były imiona osób źle zapisanych w pamięci ludzkiej [EM, 87].

Chrześcijaństwo sprawiło, że nadawano imiona świętych demonom oraz duchom opiekuńczym, zastępując ich poprzednie nazwy – przedchrześcijańskie, ludowe, pogańskie. Duchy i demony – pisze G. Labuda – zostały w ten sposób przyobleczone w postać świętych chrześcijańskich. Częściowo uczynił to sam kler katolicki, częściowo jednak prosty lud, który nadając złym duchom chrześcijański pokrowiec chciał tym samym pozbawić się negatywnych skutków ich nieuchronnego działania[94]. W wyniku tego procesu – zauważa L. Bednarczuk – do demonologii kaszubskiej weszli św. Jerzy → *jurk*, *jerk*, św. Jakub → *kuba*, *(ja)kubášk*, św. Melchior → *marchel*, *märchel*, *murchla*, św. Michał → *michałk*, *mitałk*? *mëtk*, św. Walenty → *valątiński (djabeł)*. Proces ten jest świadectwem zachowania wierzeń pogańskich w postaci synkretycznej z elementami chrześcijańskimi. Początek tego procesu sięga epoki późnoprasłowiańskiej, kiedy to św. Błażej (scs. wyjątkowe, jeden raz w Kodeksie Supraskim, *Vlasъ*) został przekształcony na Rusi w Volosa – opiekuna bydła, a św. Wit w połabskiego Svante-vita, co wykazał L. Moszyński[95].

Nazwy demona zła pochodzące od imienia *Jakub* są następujące: ***kuba*** 'diabeł' (EM, 88; Łęga 1961: 236), kasz. ***kuba*** 'zły duch zadawany przez czarownice ludziom w pożywieniu' (Sychta SGKasz II, 284; SEKasz III, 105), kasz. ***kubášk*** 'ts.' (Sychta SGKasz II, 285), kasz. przest. ***kubuš*** 'ts.' (Sychta SGKasz VII, 140), koc. ***kubuś***, ***kubaś*** 'zły duch, którego czarownice zadawały ludziom w darowanych im jabłkach lub gruszkach' (por. dziś straszą już tylko dzieci: *kubaś ća weźńe*, Sychta, Słow. kociew. II, 96).

Imię *Michał* jest źródłem następujących nazw diabła: ***mixáł*** 'zły duch na usługach czarownicy', także ***pón mixáł*** (por. *čarovńica zadaje mixała v xleb́e, v brăze* [w jabłkach] *abo tobace*; żeby nie narazić się *mixałovi*, mówią w wypowiedziach o nim ***pón mixáł***, Sychta SGKasz III, 165), ***pan michał***, ***michałk*** 'zły duch, czart' (por. czarownice zadawają ludziom *michałka* w pokarmach, napojach, Pobłocki 1887: 137, 48; potem: Karł SGP III, 146), kasz. przest. ***mixałk*** eufem. 'zły duch' (por. *všepnǫc mixałka* 'zadać komuś diabła', Sychta SGKasz III, 165), kasz. przest. ***mëxałk*** 'ts.' (por. *mec mëxałka* 'mieć diabła'; *z mëxałkim gadac* 'rozmawiać z diabłem'; *mëxałk mą kogos na svoje uzǯe* 'ktoś całkowicie uległ diabłu'; *mëxałka zadac*, Sychta SGKasz III, 165), kasz. przest. ***mëxelk*** 'ts.' (por. *mëxelk šepce mu do uxa*, Sychta SGKasz III, 165), ***čărni mixáł***, ***čărni mixałk*** 'zły duch w postaci robaka czy włosa, którego czarownica zadaje ludziom w chlebie, w strawie, napojach, owocach, a nawet w tabace do zażywa-

[93] Zob. H. Popowska-Taborska, *Kaszubskie apellativa utworzone od nazw własnych...*, s. 202–205.

[94] G. Labuda, *Mitologia i demonologia...*, s. 38.

[95] L. Bednarczuk, *Nad I tomem Słownika...*, s. 42; autor przywołał książkę L. Moszyńskiego, *Die vorchristliche Religion der Slaven im Lichte der slavischen Sprachwissenschaft*, Köln–Weimar–Wien 1992.

nia' (Sychta SGKasz I, 150-151). Wśród przytoczonych nazwań są zdrobnienia z sufiksem *-ek* (w kasz. *-k*) i wyrażenie grzecznościowe, świadczące o tym, że diabła traktowano „z uszanowaniem". Ksiądz B. Sychta wspomina, że podczas zbierania materiałów do Słownika tłumaczono mu, iż nazwa diabła ***michałk*** pochodzi nie od imienia *Michał*, ale od znanego na Kaszubach gatunku jabłek zwanych *michë* lub nawet wprost *michałë*, *michałkí* [BS, 31]. Warto w tym miejscu wymienić inną kaszubską, przestarzałą, nazwę złego ducha – ***jabłońskí***. Sychta pisze, że trudno stwierdzić, czy nazwę tę należy odnosić do złego ducha zadawanego przez czarownice w jabłkach. Dodaje, że jego informatorzy widzieli w niej aluzję do biblijnego jabłka, za pomocą którego diabeł skusił pierwszych rodziców. *Jabłońskím strašǫ* już dziś tylko chłopców skradających się do cudzych ogrodów na jabłka (Sychta SGKasz II, 66). Do grupy nazw diabła związanych ze św. Michałem L. Bednarczuk wpisał ***mitałk*** oraz – ale ze znakiem zapytania – ***mëtk***[96]. Kasz. przestarz. ***mëtk*** znaczy 'zły duch' (por. *toų je na mëtka! ten mëtk ce tam šepce do uxa*, ibidem), kasz. przestarz. ***mëtałk***, ***mitałk*** 'ts.' (por. *podpisac są mëtałkovi* 'zapisać duszę diabłu', Sychta SGKasz III, 79). G. Labuda, stwierdziwszy, że nie da się objaśnić ***michałka*** przy pomocy ***mitałka***, gdyż jeden rządzi *brzadem* 'jabłkami', a drugi światem pomniejszych zwierząt (zając, królik), zastanawia się, czy nazwy złego ducha ***mëtk***, ***mitałk*** nie pochodzą od imienia Mateusz[97]. Sychta podaje, że *mëtk* oznacza dosłownie zająca, a pochodnymi od tego wyrazu są *mëtałk*, *mitałk* [BS, 39]. G. Labuda, że *mëtk*, *mitałk* nazywają diabła w postaci zająca[98].

Oto nazwy demona zła powstałe pod wpływem imienia *Mikołaj*: kasz. przest. ***mikołáj*** 'zły duch' (por. *mikołaj må na se červonė obucė*, Sychta SGKasz III, 168), kasz. przest. ***mikołájk*** 'zły duch, jakiego zadawała czarownica ludziom w jabłku' (por. *zadac mikołajka*, Sychta SGKasz VII, 176), ***mikołaj*** według opowiadania wierzeniowego z Puzdrowa 'kulawy diabeł wyprowadzający zbłąkanego człowieka z lasu pod warunkiem, że *vëzgodnė*, czyli zgadnie, jego imię, w przeciwnym razie będzie mu musiał zapisać swą duszę'. Być może – pisze dalej Sychta – chodzi tu o pierwotnego demona leśnego, którego zastąpił opiekun wilków św. Mikołaj, zamieniony z biegiem czasu na złego ducha. Motyw mieszania duchów leśnych ze św. Mikołajem jest często spotykany na polskim obszarze etnograficznym, podobnie jak u innych Słowian – ze św. Jerzym[99] (Sychta SGKasz III, 25-260; SEKasz III, 343)[100]. ***Mikoła*** to nazwa diabła na Podlasiu (*Opowieści o diabłach podlaskich*, 16).

Z imieniem *Jerzy* – w kaszubszczyźnie *Jur* (Sychta SGKasz II, 112) związane są kaszubskie: ***jurk*** 'diabeł, dawniej duszek domowy, który chętnie przebywał pod piecem' (LH I, 324), ***Jerk*** 'nazwisko jednego z diabłów' (Ramułt II, 19), ***jurk***, ***jërk*** 'zły duch w postaci robaka czy włosa, którego czarownica zadaje ludziom w chlebie lub *na xlebe pod masłą*, w strawie, napojach, np. piwie, owocach, a nawet w tabace do zażywania'.

---

[96] L. Bednarczuk, *Nad I tomem Słownika...*, s. 42.

[97] G. Labuda, *Mitologia i demonologia...*, s. 39.

[98] Ibidem.

[99] Zob. K. Zawistowicz, *Św. Jerzy w wierzeniach i obrzędach ludowych*, „Ziemia" 1932, nr 4–5, 126–131.

[100] Zob. KLS III, 684; SSS I, 337: „Ślady kultu [leśnych demonów] przesłoniła, nasunięta od średniowiecza na przedchrześcijańskie wyobrażenia, sylwetka św. Jerzego, który przejął niektóre funkcje dawnych leśnych demonów. W Polsce istniało wierzenie, że św. Mikołaj rządzi wilkami".

Jurka można komuś *zadac*, *včarěc*, *žečěc*, *vsajęc jak zelė* lub nawet *vrępnǫc* 'mocno wbić'. Niektórzy twierdzą, że *tėx jurkov je vące*, np. ***xlevńi jurk***, ***lesevi jurk***, ***vodni jurk***. ***Xlėvnėgo jurka*** robią odpowiedzialnym, *kėdė svińe zdėxajǫ abo kǫń zlǫ́me sobė nogą*. ***Vodni jurk*** *vcigą lėzi do vodė, že są topǫ*. ***Lasevi jurk*** *męškå v lese i lėzi straši, jezzi po lese, jakbė sto koni bėgało. Jak on jeże, tej dřeva są gibǫ, a kogo on přejeże, ten są staje głupi*. (Sychta SGKasz II, 112-113). Kasz. ***jurk***, ***jėrk*** ma też inne znaczenie 'diabeł wywołujący nagły wir w powietrzu' (por. *jurk leci*, ibidem). To samo znaczenie posiada koc. ***jurek*** (por. *jurek zaval nǫm v ślėpa, że mi ńic ńe vįźeli, zaledve vrǫćilim dodǫm*; *tak banżeš brojił, że jurek přinże za tobǫ*; *kranći śa jak jurek*; *čarni jak jurek*, Sychta, Słow. kociew. II, 58). Etymologia ludowa tak tłumaczy nazwę diabła ***jurk***: *svąti Jur dobėł djåbła i tėmu djåbėł nazėvå są jurk* (Sychta SGKasz II, 112). Nazwa złego ducha, diabła została przeniesiona na związaną z nią w wierzeniach ludowych roślinę – *jurk*, *jėrk* 'żarnowiec miotlasty, Sarothamnus scoparius' (ibidem). Roślina ta miała powstać z diablich ogonów – bo *ćė svąti Mǫ́ł djǫbłǫv zdřucił do pekła, to zeńa są uedemkla, le za xutkųe są zamkła, tak że uegǫnė uestałė nad zemǫ* – bądź wyrastać tam, gdzie stąpnął diabeł. Stąd nazwy krzewu *djåbli ogǫn*, *djåblė zelė*. Na miotłach żarnowca chętnie latają czarownice (SEKasz II, 358-359)[101]. Warto dodać, że łużycki diabeł nazywany jest: ***čorny Jurij*** (por. przysł. górnołuż. *tyś taki dawca, jak* ***czarny Jury*** *darzyciel*, Czerny 1896: 746-747).

Popularne imię *Jan* było podstawą następujących nazw diabła: ***Jasiek*** 'duch psotnik lubiący zwodzić ludzi lub czynić im na despekt', ***Jasio*** 'diabeł, zły duch, złe' (Karł SGP II, 237), ***Jaś*** 'diabeł' (Karł SGP II, 239), ***jasiu*** 'eufemiczna nazwa diabła, którego imienia się nie wspomina pod ćimnom noc' (Bąk 1960: 101), ***Janek*** 'diabeł' (Malinowski 1954: 258). Jasiek z okolic Pińczowa to złośliwy duch, który przebywa w bagnach, a ludziom pokazuje się w zielonej kurtce, siwych spodniach i czerwonej rogatywce na głowie. Przybiera też postać wołu, cielęcia lub sarny (Fischer 1928: 203).

A oto nazwy demona zła pochodzące od innych popularnych imion (*Maciej*, *Felicjan*, *Joachim*, *Wojciech*, *Baltazar*, *Kacper*): ***macek*** 'diabeł' (Karł SGP III, 89), koc. przest. ***feluś*** 'zły duch' (por. *tak długo banżeš brojił, jaż feluś po ćebe přińże*, Sychta, Słow. kociew. I, 130), ***chimek*** 'nazwa diabła, czart' (SGP PAN III, 497), ***wojtek*** (EM, 88), koc. ***balcer*** 'diabeł, zły duch na usługach czarownic' (por. *ta baba to je też jedna z tix, co z balceram narabą*, Sychta, Słow. kociew. I, 13) oraz ***Kasperek*** 'diabeł w bajorze pod mostkiem' (Z.S. [Z. Szembekówna] 1912: 112), kasz. ***kasper*** 'bliżej nie określone widmo, którym straszą dzieci' (por. *dożże le, ceb́e kasper veźne*, Sychta SGKasz II, 143-144; SEKasz III, 24), a także ***Kacperek Barani Łeb*** (*Opowieści o diabłach podlaskich*, 16).

Tutaj można by też wymienić omówione wcześniej formy eufemistycznej nazwy diabła *grzech*, będące aluzjami do imienia *Grzegorz*: ***Grzesiu***, ***grzesi***.

Kaszubskie nazwy złego ducha ***gutk***, ***gudk*** [nie notowane w tym znaczeniu przez Sychtę w SGKasz] G. Labuda próbuje wywieść od imienia *Gust* 'Augustyn'[102].

Podlaski diabeł nosi imiona ***Wasyl***, ***Bartłomiej*** (*Opowieści o diabłach podlaskich*, 16, 68).

---

[101] G. Labuda, *Mitologia i demonologia...*, s. 38: „Co się tyczy Jurka – Jerzego, to ze względu na charakter jego interwencji w zjawiska przyrody najłatwiej byłoby przypisać go do słowiańskiego bożka Jarowita".

[102] Ibidem, s. 31.

Popularne imiona, na przykład *Marcin*, *Marcinek*, *Jan*, *Jasiek*, *Grześ*, *Bartek*, *Kasperek*, pojawiają się jako imiona diabłów w protokołach procesów o czary – w zeznaniach czarownic[103].

Kaszubskie ***kasper*** 'bliżej nie określone widmo, którym straszą dzieci' (Sychta SGKasz II, 143) to zdaniem autorów SEKasz zapożyczenie niemieckie – por. dniem. *kasper* 'diabeł', niem, dial. pr. *kasper* 'zły duch', 'straszydło, którym straszą dzieci' (SEKasz III, 24). Lud skojarzył tę nazwę diabła z imieniem *Kacper*.

Imiona nadawane diabłu powodowały personifikację tego demona. Tak przedstawiany diabeł był bliższy człowiekowi, bo był do niego podobny, z pewnością był także mniej niebezpieczny. Diabłu nadawano popularne imiona również po to, by go „obłaskawić".

Nazwaniem diabła jest też ***Iwan*** (por. *idź do Iwana!* Karł SGP II, 211-212), kasz. ***jivan*** 'zły duch, którym posługują się w przekleństwach' (por. *to je jivan jiverni* [*jiver* 'kłopot, zmartwienie, złość, gniew'], Sychta SGKasz II, 107), koc. ***Jivón*** 'zły duch, o którym jednak lud na Kociewiu nic bliższego powiedzieć nie umie', wspomina go już tylko w przekleństwach, na przykład *jiź do jivana! żebi ća jivón vžón* (por. przysł. *jaki Jivón do obádu, taki i po obéże*, Sychta, Słow. kociew. II, 57), por. *ty Ivańe!* 'ty diable!', *dło Ivana!* 'do diabła' (Tomaszewski 1930: 132), por. *do jivana* 'diabła', *či ńe co!* (SGP PAN V, 235). Według Labudy kaszubsko-kociewska nazwa złego ducha pozostaje w związku z lit. *ývа*, *ývas* 'puchacz, Bubo bubo', 'bąk wodny, Botaurus stellaris', dlatego że „sowa i bąk wodny często występują jako postaci zastępcze złego ducha"[104]. [por. omówione wyżej kasz. ***čárni bǫk***, dem. ***čárni bǫčk***]. Autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* zauważają jednak, ze wyraz *iwan* ma szerszy zasięg w dialektach polskich. Ich zdaniem podstawą nominacji jest raczej imię osobowe *Iwan*, poświadczone w staropolszczyźnie od XIII wieku, uważane przez użytkowników języka za charakterystyczne imię ruskie i używane w funkcji przezwiska osób niepochlebnie ocenianych (por. pol. pot. *podiwanić* 'zabrać coś ukradkiem, ukraść', *zaiwaniać* 'robić coś z zapałem, z rozmachem; iść szybko, raźno'). Pobłocki (1887: 132) i Sychta (Słow. kociew. II, 57) sugerowali, że pomorski *Jivón* to dalekie echo okrutnego cara rosyjskiego Iwana IV, prowadzącego liczne wojny z Polską w XVI wieku. Nie jest to wykluczone, ale trudne do udowodnienia, gdyż nie jest znana chronologia wyrazu w dialektach (SEKasz II, 352-353).

Do rzędu diabłów Kaszubi zepchnęli także inną postać historyczną – króla pruskiego Fryderyka II. W gwarach kaszubskich nosi on miano ***Stari*** / ***Stări*** / ***Störi Frëc*** [kasz. *Frëc*, *Frèc* 'Franciszek'] (por. *żebë go Stări Frëc vzął! to je na Stărégo Frëca! do sto Stărëx Frëcov!* Sychta SGKasz I, 287). Poza słownikiem Sychty – pisze Masłowska – nazwa *fryc* w znaczeniu 'diabeł' nie jest notowana [EM, 88].

W poczet diabłów lud zaliczył także Hitlera – *Hitler bél ancëkrëstą, co žëvëx lézi v ogńiste pece kłád* (Sychta SGKasz I, 5).

W kręgu kultury chrześcijańskiej z negatywnymi skojarzeniami pojawia się imię *Judasz*, ma ono wartość symbolu zdrady. W gwarach kaszubskich ***judáš*** używane jest

---

[103] Zob. B. Baranowski, *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII wieku*, Łódź 1963, s. 201.

[104] G. Labuda, *Mitologia i demonologia...*, s. 33.

jako określenie obłudnego przyjaciela, zdrajcy oraz złego ducha (por. *do judâša jakégo!* Sychta SGKasz II, 111), w Pińczowskiem jako nazwa diabła – ***Judasz*** (Poniatowski 1931–32: 274). Huculskie ***júda***, ***Juda***, także ***Tryjuda***, ***judnyk*** są nazwami 'czarta', albo 'najstarszego czarta' (Szuchiewicz 1904: 6, 12; 1908: 10). Sławski łączy ukr. *júda* 'judasz, zdrajca, podżegacz', dial. 'rodzaj złego ducha, nieczystej siły' z psł **juda* 'zła rusałka, nieczysta siła', wyrazem zaświadczonym w bułg., ukr. i brus. – tu z wtórną adideacją do *Judasza* (Sławski SE I, 587-588). Omawiając ukr. *юда* 'czart' Zelenin pisze, że na dawne określenie nieczystej siły, którego znaczenie zachowało się w lit. *jùds* 'czarny', nałożyło się imię biblijnego zdrajcy Judasza[105]. Z Małopolski pochodzi ekspresywne wypowiedzenie *cy judâsi nadalí!* 'zaklęcie, wyraz podziwienia, niechęci' (Kosiński 1915: 42). Nazwaniem diabła jest też ***samson*** (Karł SGP V, 103). Diabeł Rokita siedzący w bagnach nosi imię ***Safian*** (Karł SGP V, 96).

Ukraińskie ***irod*** jest nazwą 'najstarszego czarta' (inaczej: *Aridnyk*, *Satana*, *Juda*, *Tryjuda*, *Bida*, Szuchiewicz 1908: 10), albo 'ducha kusiciela, poduszczającego człowieka do złego, do zbrodni, a najbardziej do samobójstwa' (Nowosielski 1857 I: 81). Pierwotnym znaczeniem ukr. *irod* jest 'Herod' (Vasmer I, 487; Rudnyc'kyj II, 553). Ukraińskie *âpiònuk* to gwarowe przekształcenie biblijnego *Herod* (Rudnyc'kyj I, 31-32).

Zaimkowe nazwy diabła

Lud niechętnie wymawia imię diabła. Istnieje ludowe przekonanie, że nie należy wymawiać imienia diabła, bo to jest grzech[106]. Sychta cytuje kaszubskie przysłowie wierzeniowe *kéj są o djâble gâdâ, to on ńedalek są krọci* (por. *kéj o vîlku mova, vîlk je tam*), przypomina też, że demon zła mógłby się ukazać wprost w całej swej diabelskiej brzydocie i zapytać: „*Jâ jem tu! Xcâł tẽ co odeḿe?*" Nazywa się więc diabła zaimkami wskazującymi, często w połączeniu z rzeczownikiem, przymiotnikiem, czy drugim zaimkiem. Warto przypomnieć wymienione wcześniej nazwy: ***ten / nen čârni***, ***ten / nen kusi***, ***nen ogńisti***, ***nen rogati***, ***nen z końskọ / kuřọ nogọ***, ***nen z rogọma***, ***nen z ogọną***, ***ten klatati***, ***ten obvâloni*** 'powalany (tj. w gnoju)', ***ten / nen z pekła***, ***ten kulavi***, ***nen kulévc***, ***ten z lińcuxa spuščoni***, ***nen na tim lińcuxu***, ***nen z lincuxim***, ***ten a nen*** (por. *ńex ce ten a nen vezńe! ażebẽ to ti a ni vząle!*) (Sychta SGKasz V, 342; III, 206; SEKasz III, 318-319) (por. *niech go* ***ty ny*** *wezną* 'niech go diabli porwą', Pobłocki 1887: 52; *niech go* ***ty ny*** *weznóm* 'ts.', Berka, 428). Śląskimi nazwami diabła są: ***tyn zły***, ***tyn czomy***, ***tyn łogoniaty***, ***łon*** (Lysko 1992: 72). Nazwą diabła – jak widać – bywa też sam zaimek wskazujący, również ***ten*** (Ulanowska 1887: 104).

Nieokreślony zaimek rzeczowny ***cosik***, ***cůśik*** w gwarach bywa nazwaniem diabła (por. *wyraz* ***cosik*** *oznacza zwykle diabła lub jakieś straszydło, lud, bojąc się po imieniu złe nazwać, mówi zawsze* ***cosik***), częściej jednak ten zaimek nazywa 'istoty nadprzyrodzone, tajemnicze, nieznane (duchy)' (SGP PAN IV, 510-511). Nazwami diabła są też zaimki ***coś*** (Fischer 1928: 199), na Polesiu ***sztoś***, ***niẻszto*** (Pietkiewicz 1938: 188), ***ktoś*** (DWOK 34: Chełmskie II, 131), ***on*** (Fischer 1928: 199; Czyżewski 1990: 163),

[105] Д.К. Зеленин, *Табу слов*..., s. 100–101.

[106] Zob. U. Lehr, *Wierzenia w istoty nadzmysłowe* [we wsiach śląskich Brennej i Istebnej], „Etnografia Polska" 1984, s. 243.

wón (DWOK 34: Chełmskie II, 136), na Pokuciu *win* (DWOK 32: Pokucie IV, 1), a także poleski zaimek *jenò* (Pietkiewicz 1938: 188).

Nazwami diabła są też następujące wyrazy: *wciornasty*, *wciornaski*, *wściornaski*, *wciurnasek*, *wściurnasek*, *wcierniásty*, *wciernastki*, *ciurność* (por. *za pomocą Wciornaskiego dokazują nadzwyczajnych rzeczy*; *wściornaski przed tobą się stawi w postaci Niemczyka*; *do wciurnaska! niech ją wcierniasty! cy cie wciórnáści nadali?* 'czy cię licho nadało?' – *wciórnastek* znaczy 'wszystek', *wciórnáści* rozumie się 'diabli'; *wciórnaści* – używane w przekleństwach; *bodaj cie wciórnaście! bodaj cię wciórności! wciornoskich pocwara* 'diabelska poczwara'; *wciornoscy*, *ściurnascy*, *ciurnascy*, *ciórnoscy* 'diabli'; *żeby cię czwórności porwały*, Karł SGP VI, 82), por. *wciórnaści*, *(f)ciórności* 'przekl. niezbyt ciężkie' (Kobylińska 2001: 188), *ciurnasi* (por. *ciurnasi to nadali!* DWOK 14: W.Ks. Poznańskie VI, 250), *fćórnoscy* 'przekleństwo' (Janczy 1904: 70), także *wszedernuscy djáchli* (Ramułt, 25) oraz w klątwie *a bodaj cie w ciurnudzi wzięno* (Ziemba 1889: 312). Rzadziej spotykane jest nazwanie dwuwyrazowe *wciórnaski bies* (DWOK 45: Góry i Pogórze II, 506).

A. Brückner pisze, że wyrazy *wciornasty*, *wciurnasty* były używane jeszcze w XVI wieku, ginęły w XVII, a dziś są narzeczowe: *bodaj cię wciurnaści!* tj. 'wszyscy diabli wzięli'. Pochodzą od zaimka **wiesz*, *wsza*, *wsze* (nie istnieje mianownik rodzaju męskiego w liczbie pojedynczej **wiesz* i mianownik liczby mnogiej rodzaju męskoosobowego **wszy*), potem *wszystek*, *wszytek* (Brückner SE, 636). Upowszechniający zaimek stał się nazwą diabła w wyniku elipsy rzeczownika *diabeł* z ekspresywnych zwrotów, przekleństw. Ta elipsa zaś była zapewne spowodowana tabu nałożonym w gwarach na nazwę demona zła. Taki semantyczny środek eufemizowania zwany jest aposjopezą.

Wśród przytoczonych form znajdujemy gwarowe przekształcenia fonetyczne oraz leksykalne: zakończenia *-ski*, *-ek*, *czwórności* jako aluzja do liczebnika, *ciurność* jako aluzja do obelżywego określenia *ciura* 'pachołek', 'pies' (Brückner SE, 65), *ciura* 'głupiec' (por. *ciur* 'parobczak powolny, Karł SGP I, 242). Mają one charakter eufemistyczny.

J. Kobylińska podaje inną etymologię tych dzisiaj całkowicie zleksykalizowanych, o nieprzejrzystej strukturze morfologicznej i semantycznej, nazw diabła. Jej zdaniem *wciórnaści*, gwar. *fćórności*, *fćórnoscy* – eufemizm w stosunku do *diabli* – jest wołaczem liczby mnogiej od zadiektywizowanego przymiotnika *wciorniasty* 'diabeł mieszkający w cierniach' (formant *-asty*) (Kobylińska 2001: 123). Ze względów fonetycznych hipoteza ta jest jednak nieprawdopodobna. Przywoływane nazwy diabła należałoby raczej wiązać z dial. *ciorać* 'brudzić, paskudzić, walać, babrać, zanieczyszczać' (Karł SGP I, 222-223).

Liczebnikowe nazwy diabła

Liczebnikowe nazwy diabła pojawiają się w ekspresywnych zwrotach, przekleństwach w wyniku elipsy rzeczownika nazywającego demona zła. W obawie przed zjawieniem się złego ducha lud nie wymienia jego nazw, lecz podaje tylko samą liczbę diabłów, mających kogoś porwać – *sẽtme*, *sẽtmẽ* 'siedem' i wielokrotność tej liczby oraz augm. *sẽtmíšče*: *daj go sẽtme! daj go sẽtmíšče! sẽtmẽ tẽsǫci v sẽxim!* Sychta SGKasz V, 25-26); *do sẽtmẽ set kop!* (BS, 41), także *krotny*, *krocset*: *buödejće krotńi vżeńi* 'bodaj cię diabli wzięli' (Biela 1882: 208), *do krojcet!* (Tomaszewski 1930: 141).

J. Kobylińska w *Słowniku gwary gorczańskiej* notuje wyrażenie rozbudowane – bez aposjopezy: ***do krościet diabłów! do krójsed djabłof!*** (Kobylińska 2001: 66).

Zanotowane na Podhalu przez B. Dembowskiego (1896: 363) liczebnikowe nazwy diabłów, używane w przekleństwach, zostały potem przypomniane przez Brücknera. Oto one: ***siémecni*** – od liczebnika *siem* 'siedm' [siedem], ***krotni***, ***párecni***, ***tysiącni***, ***jazerni*** – od węg. *ezer* 'tysiąc', ***milońscy*** – od *milion*. Wśród nich pojawia się nazwa ***hermińscy***[107] – według mnie etymologicznie niejasna, związana być może z kaszubską nazwą diabła *hermus* [zob. niżej].

Wymienione nazwania mają taką samą genezę jak *wciórnascy* [zob. wyżej], aposjopeza powoduje bowiem, że znaczenia 'diabeł' nabierają liczebniki – tak jak wcześniej zaimek upowszechniający.

Nazwy przeniesione

Kaszubskie ***ʒåd*** znaczy 'zły duch, prawdopodobnie jeden z dawnych demonów, który w wierzeniach ludowych spadł do rzędu złych duchów, względnie *strãškov*, którymi straszą dzieci' (Sychta SGKasz I, 271; SEKasz II, 108-109). W innych gwarach – jak zauważa Masłowska – ***dziad*** w znaczeniu 'diabeł', 'demon' notowany jest wyłącznie w formie pluralnej ***ʒaʒi*** w wyrażeniach: *czy dziadzi nadali*; *ńek će ʒaʒi veznǫ / porvǫ* [EM, 85] – ***dźåd*** 'demon jakiś': *cy dźadźi nadali*; *ńek će dźadźi veznǫ / porvǫ* (Ramułt 1930: 12). Charakterystyczna dla tego znaczenia jest końcówka fleksyjna męskoosobowa *-'i*. Przypomnę, że mamy tu do czynienia z przeżytkiem wierzeń, pełniej zachowanych u Słowian wschodnich, w demony domowe wywodzące się z dusz zmarłych przodków, *dziadów*. Demony te z czasem stały się złymi duchami, diabłami. Potwierdzeniem tego jest też znaczenie kasz. ***bušk*** 'zły duch, diabeł', pierwotnie 'ojciec ojca lub matki' (Sychta SGKasz I, 95). Na Kaszubach notowana jest też nazwa ***kužåd*** 'zły duch, diabeł' (por. *báj do kužåda!* Sychta SGKasz II, 288; SEKasz III, 118). O jej etymologii była mowa w rozdz. *Nazwy demonów chorób...*, gdzie analizowałam *kusrât* 'znachor', a z nim *kudjåbeł* 'diabeł', *kužåd* 'ts.'

Wschodniosłowiańskimi zapożyczeniami, związanymi z ukr. *ɔidɔko* 'czart, diabeł, siła nieczysta', są: ***dydko*** 'straszydło', ***detko*** 'strach na dzieci', ***dzidko*** 'strach, straszydło', ***idko*** 'straszek jakiś czyli diabeł, którego piorun zabić nie może' (por. ***dẏdki-łełeki*** [diabły-nietoperze] przesypują, śpiewając, złoto i srebro[108], Karł SGP I, 411), ***dėtko*** 'nie określone bliżej straszydło, którym straszą dzieci' (Sychta SGKasz VII, 47; SEKasz II, 27-28), ***dėdko*** 'widmo, mara, zjawa' (por. *tak długo banʒeš łażeł, jaž ća dėdko veźmńe*; *uvažaj, co vas dėdko ńe zjẽ*, Sychta, Słow. kociew. I, 91)[109]. W kasz. *dėtko* zachowały się ślady obcości tej zapożyczonej formy – brak afrykatyzacji *d* oraz

[107] A. Brückner, *Przyczynki do słownictwa polskiego*, Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie, Wydział Filologiczny, Seria II, t. XXXIII, ogólnego zbioru t. XXXVIII, 1904, s. 296 [przywoływane w: J.S. Bystroń, *Przeżytki wiary w magiczną moc słowa*, [w:] idem, *Tematy, które mi odradzano. Pisma etnograficzne rozproszone*, wybrał i oprac. L. Stomma, Warszawa 1980, s. 213].

[108] Ta nazwa diabłów pilnujących skarbów została najprawdopodobniej przeniesiona na duchy kopalniane, górnicze – *dydko*, *dydek* 'duch górniczy' (Karł SGP I, 411).

[109] Zob. G. Rytter, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia...*, s. 102–103.

przegłosu *ě > a. Jest to jeden z licznych rutenizmów, w jakie obfitowała polszczyzna XVI i XVII wieku (SEKasz II, 27-28).

Imiona diabłów z Przemyskiego – ***Fedko*** i ***Chitko*** (DWOK 35: Przemyskie, 322), ***Fedko***, ***Citko***, chyba także ***Seńko*** (Pawłowska 1976–77: 201), mogą być aluzjami fonetycznymi do ukr. *ditko* (por. ros. *diedko*, ros. dial. *dédko*). ***Seńko*** jest nazwą 'diabła dobrodusznego, wykorzystywanego i wyśmiewanego przez człowieka', a także 'czarownika'(Pawłowska 1976–77: 201, 202).

W Chełmińskiem diabeł nazywany jest ***babak*** (Łęga 1961: 236). To nazwanie zostało przeniesione na diabła z bliżej nie określonej istoty demonicznej nazywanej *bobakiem*, *strachem*.

Nazwa diabła ***krącëšk*** 'diabeł powodujący wir powietrza' jest wynikiem przeniesienia na demona zła nazwy wiru powietrznego[110] (Sychta SGKasz II, 240-241).

Istnieje ludowe przekonanie, że to zjawisko atmosferyczne powoduje diabeł, *ten krenconyj wiater*, [...] *to mówio, że to od diabła* (Czaplak 1990: 180), *ńej djåbeł robotë ńi må, tej on pąską kuŕi* (Sychta SGKasz I, 210), *v krańcku lejći zli dux*; *v krańcixu djabeł śeʒi* (Sychta, Słow. kociew. II, 88) [zob. wyżej: *srala* 'diabeł wywołujący nagły wir w powietrzu', *stral* 'ts.', kasz. *jurk*, *jërk* 'ts.', koc. *jurek* 'ts.']. Z diabłem jest ono utożsamiane (por. *vater dostål po rogax* 'wiatr ustał'; *vater skid* [strącił] *sobe rogi* 'ts.'; *vater ze slomǫ lecål jak purtka z dobrǫ dëšǫ* 'o silnym wietrze', Sychta SGKasz VI, 121). Następujące zwroty i wyrażenia są w polskich gwarach nazwaniami wiru powietrznego: ***diabły leciały*** 'o zawierusze co drzewa obala' (Wawrzeniecki 1907: 237), ***diabeł leci***, ***diabeł lata***, ***szatan lata***, ***djabou leći (mele)***; ***djabou loto***, ***djobou loto***, ***zły duch leci***, ***zuy xulo***, ***djabou xulo***, ***djabou kryńći*** (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), ***djaboł hula*** (AJPP I, mapa 341: 'Wiatr kręcący się w kółko'), także ***ɣulańe djobua*** (SGP PAN V, 513), ***purtk jeʒe***, ***purtka přelecål***, ***purtka zavål***, ***purtka ųegǫną xlastõ / zamõtõ*** (Sychta SGKasz IV, 228-230), ***purtk ogǫną krǫci***, ***purtok ųygyųnu mńole*** (Sychta SGKasz IV, 227), a także ***purtkov mixål*** [!]; ***purtkov ogǫn*** (Sychta SGKasz IV, 230), ***djöbeų jeʒe***, ***d'obeųk krǫci***, ***d'obeųk kruci***, ***djabǫu ųogǫnam zakrańćuų***, ***čorny se ųegoną zakrǫcï***, ***djabou so mieli*** (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), ***diabeł kołomęci***, ***diabeł girą majta*** (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), ***djobeł loto z mńotło***, ***djöbeł na mńeteléku jeʒe*** (Sychta SGKasz I, 212). Diabeł ma gonić duszę człowieka – *krącëšk goni, bo ješ xce złapac jakǫ dobrǫ dušą* (Sychta SGKasz II, 240-241), *d'öbeų lötö, xce dušą xvacec*; ***djebeų z dušom leci*** (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), szczególnie dusze dzieci nie ochrzczonych – *v krącku je zli dux, co žëvëx lëʒi unåšå v górą*, szczególnie *ʒecë bez xřtu* (Sychta SGKasz II, 242), ma się cieszyć z tego, że ktoś się powiesił – ***djobeł są ceši, bo są xtos povesoł***, a także ***djëbeł są cëši, bo xtos stëri bëře młodǫm bůlką*** (Sychta SGKasz I, 212), albo wyprawiać wesele – ***djabeł vesele viprava***, *uważaj, żebiś śa v to ńe dostał* (Sychta, Słow. kociew. II, 88), ***djobeł są żeńi***, ***djöbeł mö veselé*** (Sychta SGKasz I, 212), ***zły duch się żeni*** (DWOK 48: Tarnowskie-Rzeszowskie, 267), ***srala się żeni*** (Karł SGP V, 213), a także ***czartowe we-***

[110] Zob. W. Kupiszewski, *Słownictwo meteorologiczne w gwarach i historii języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 55–60 oraz mapa 9: Wir powietrzny; materiał językowy zgromadzony przez autora tej pracy zostanie tu uzupełniony.

sile (Kolbuszowski, *Materiały*, 159), *gitcze wesile* (DWOK 31: Pokucie III, 91), diabeł ma tańczyć – *djobeł tańcuje* (Sychta SGKasz II, 242), *dľabǫu tancuje*, *dǫöbeu tańcuje* (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), *djoboł tajcuje*, *djobeu tajncuje*, *djabeu tajcuje* (AJPP I, mapa 341: 'Wiatr kręcący się w kółko'), *diabeł tańcuje*, *diabeł tańczy*, *djabǫu tańcuje*, *djabou tańcuje*, *djobou tajncuje*, *djobou tyńcuje*, *złe tańczy*, a także *diabli taniec* (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), *o już się diabeł kręci i skacze* (DWOK 42: Mazowsze VII, 366) oraz *to kusy tańczy* (*Niektóre wierzenia lud.*, 351), *djobeł tańcuje ze svojǫ starkǫ* 'babką' (Sychta SGKasz I, 212), *carownica z diabłem tańcuje* (SGP PAN V, 517), diabeł ma polować (Sychta SGKasz II, 240-241) – *koń leci przez chmury* (Toeppen 1892: 183), *djębeł jize na jaxtą* 'na polowanie' (Sychta SGKasz I, 212) [zob. *dzikie polowanie* w rozdz. *Nazwy demonów leśnych*]. Na bezpośredni związek zjawiska trąby powietrznej z diabłem wskazują również jej określenia: *diabelski młyn*, *diabelski młynek* oraz *djabuu na koże jaże* (Kupiszewski 1969: 58, 60).

Dla nazwania wiru powietrznego posłużyły też nazwy demona zła: *diabeł* (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123; SGP PAN V, 511), *diaboł*, *diabuł*, *giabeł* (Kupiszewski 1969: 56), *djabǫu*, *djabeųek* (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), *szatan*, *złe*, *zły duch* (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), *zły*, *czart* (Kupiszewski 1969: 56), *czortowiec* (DWOK 31: Pokucie III, 91), *ximek* (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), *χimek* (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* I, 62), *χimek* oraz *głupi jasiu*, a także *jasiu leci* (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), *gųupi jaśu* (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXII, 181), *jasio*, *jasiek*, *głupi jasio*, *głupi jaś*, *czarny jasiu*, *popętany jasiu*, *srala jasiu*, *srala bartek*, *kusy bartek* (Kupiszewski 1969: 56), *srala*, *sralabartek*, *srala bartek*, *srala Bartek* (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXVIII, 220), *Kusy Jasio*, *Kusy Janek*, *Jasiek czarny jedzie na złym* (Woźniak 1982: 43), *jaś obraca wiatrak* (DWOK 42: Mazowsze VII, 362), *bartek tańcuje* (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), *kuba*, *michałk*, *purtk*, *srela*, *sryl*, *srél* (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), *srel*, *srul* (Sychta, Słow. kociew. III, 78), *srala*, *srajdek* (Kupiszewski 1969: 56), *posraniec* (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), *šališć*, *šalinc*, *šalunc*, *šelińc* (Sychta SGKasz V, 215-216), a także *manis* (*Poszukiwania*, „Wisła" XIV, 467) – nazwa związana z czasownikiem *manić*, *mamić* i od niego pochodnymi nazwaniami diabła, a także *zajc*, *kozelk* oraz *purtków ųegón* (BS, 35).

Niektórzy Słowianie (Łużyczanie i Polacy) odstraszali złego ducha lecącego w wirze powietrznym okrzykiem: *świńskie gówno, świńskie gówno!* Wśród Słowian szeroko był też rozpowszechniony zwyczaj noszenia przy sobie świńskiego kału celem zabezpieczenia się od uroków i czarów[111] (por. *djabųovju to tśeba 'yno gůvna pśńyść, to ůn bi pošet*, Górnowicz, *Dialekt malborski* III, 67-68). To tłumaczy następujące nazwy trąby powietrznej, wirów powietrznych, notowane w polskich gwarach – nazwy mające charakter apotropeiczny: *świńskie gówno*, *svinsći gǫvno*, *śvijśće gǫvno*, *śfeńske gǫvno*, *świnie gówno*, *ślińi guvno*, *śvińi gǫvno*, *śvińi geųvno*, *śvińe guvno*, *świnianka*, *svińónka*, *svińóvka*, *śvińónka*, *świńskie łajno*, *śvijske ųajno*, *śvijske łajno* (AJKasz IV,

[111] Zob. KLS III, 316, 471; W. Kupiszewski, *Słownictwo...*, s. 291.

mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), ***świńskie gówno***, ***świńcke gu̯vno***, ***świńcke guvno***, ***świńske gu̯vno***, ***świjske gu̯vno***, ***świjske guvno***, ***świńske guvno***, ***świnie gówno***, ***pędzigówno*** (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), ***świńske guvno*** (Bąk 1960: 122), ***świnie gówno***, ***śpińe guwno***, ***świńskie gówno***, ***śfijske gòvno*** (SGOWM II, 308), ***świńůnka***, ***śfińůnka*** (Górnowicz, *Dialekt malborski* II2, 197), ***svïńónka*** (Sychta SGKasz V, 203), ***świński wicher***, ***śpiśki wixer***, ***świński bobek***, ***świński glut***, ***świniacy ogon***, ***czarcie gówno***, ***czarcie łajno*** (Kupiszewski 1969: 57, 59), ***djabeł motą góvno*** (Sychta SGKasz I, 348), ***djabo̯u świńske gůvna du̯o gůry porwu̯*** (Tomaszewski 1930: 141), ***świńskie łajno leci*** (Mańkowski 1923–25: 10), ***diabeł się gzi*** (Skrzyńska 1890: 102). Diabła wzniecającego nagle wir w powietrzu odpędzano, odstraszano zaklęciem *tfi, tfi, svïne góvno są gzi* (Sychta SGKasz I, 348), *tfi, tfi, tfi, śfíne guvno śe gźi* (AJKasz IV, mapa 200: 'Wir kurzu na drodze', komentarz: s. 212-216), *tfí, tfí, śuiñe góvno śa gźi* (Sychta, Słow. kociew. II, 88), *psie gówno na twoje wesele* (Pawłowska 1976–77: 200). Z biegiem czasu zaniechano tej praktyki, a okrzyk pozostał jako nazwa zjawiska atmosferycznego.

Wiatr wirujący w Wielkopolsce jest też określany mianem ***ciota***, ***ćota*** oraz za pomocą zwrotów ***ciota leci*** (AJiKLWkp II, mapa 230: Wiatr wirujący, komentarz: s. 120-123), ***ćota lata***, ***ćota na ńetle tańći***, w Małopolsce – ***południca*** (Kupiszewski 1960: 59), na Podkarpaciu ***pōudńica*** oraz ***mamuna*** (AJPP I, mapa 341: 'Wiatr kręcący się w kółko'). Jak widać, diabła wywołującego nagły podmuch powietrza zastąpiły żeńskie postacie demoniczne.

Inne nazwy demona zła

Widmo jest nazwą diabła na Lubelszczyźnie (Fischer 1932: 354), ***dywo*** w Chełmskiem (DWOK 34: Chełmskie II, 248), ***klekot*** w Galicji (Karł SGP II, 364). Nazwa diabła ***pecio*** (Karł SGP IV, 67) pochodzi najprawdopodobniej z przyśpiewki *Heciu peciu, dylu, dylu, dylu* (Karł SGP IV, 67). ***Quardokus*** jest jedną z najbardziej tajemniczych nazw diabła, notowane jest w okolicach Szczecinka (Łysiak 1998: 2). Najprawdopodobniej jest to nazwa używana w praktykach magicznych, z zamierzenia niezrozumiała, być może zapisana w jakiejś książce czarodziejskiej. Przypomina inną: *hokus pokus*.

Nazwy zapożyczone

Warmińsko-mazurska nazwa diabła ***tenfel*** (Szyfer 1975: 99) oraz pochodzące z archaicznej gwary niemieckiej Wilamowic ***dyr touwuł*** 'diabeł' (Latosiński 1909: 286) to przekształcenia fonetyczne niem. *Teufel* 'diabeł'. Niemiecką pożyczką jest również pochodzące z Pomorza Zachodniego: ***Diwel***, ***Dūwel***, ***Deuwel*** 'diabeł' – dolnoniem. *div^{e}l* 'diabeł' (Łysiak 1998: 2). Notowane na Kaszubach ***stus*** 'diabeł' (Fischer, Kaszubi, 72), ***stos*** 'psotny pocieszny diabeł', ***stós*** 'figlarz, psotnik, może diabeł' (Karł SGP V, 239-240[112]) pochodzi prawdopodobnie od niem. *Stuss* 'Narheit [wesoły głupiec, wariat, błazen], Posse, Spass [żart, figiel]' [zob. w rozdz. *Nazwy czarownicy*].

[112] J. Karłowicz cytuje te nazwy z: J. Derdowskiego („Jasiek z kniei" oraz List Derdowskiego) i Słownika S. Ramułta [Ramułt, 204]; w Słowniku A. Berki [L. Biskupskiego]: „***stos*** (Derdowski) 'psotnik, pocieszny diabeł'', „***stus***, ***stusnica*** 'zły duch, szkodnica' (Derdowski)", Berka, 630, 633.

Śląskie nazwania diabła ***jaroszek*** 'mały diabełek' (Golec 1995: 27), ***jaroszek***, ***raroszek*** (Simonides 1989: 254) zostały zapożyczone z czeskiego [zob. w rozdz. *Demony domowe*]. W Cieszyńskiem sądzi się, że jaroszki – małe czarne kudłate diabełki – na górze Ochodzitej w Koniakowie strzegą talarów zbójnika Ondraszka (Morcinek 1968: 125).

Na Śląsku i Zaolziu notowane są nazwy: ***czechmón*** 'diabeł' (por. *a niech by go czechmón porwoł*; *czechmón wiy*, SGŚl Ciesz, 73), 'licho, diabeł pośledniejszego gatunku' (Golec 1995: 16), ***čechmůn*** 'diabeł' (Steuer 1934: 79), ***čexmůn*** 'diabeł' (1939: 191), ***czechman***, ***czechmón***, ***čexmůn*** 'diabeł, zły duch' (por. *do czechmana*, *do čechmana* przekl. 'do diabła'; *do stu czechmanów*, *do stu czechmónów* 'ts.'; przekl. niech cię czechman weźmie; niech to czechman weźmie, SGP PAN V, 48), ***čexmon***, ***čexman***, ***čexmón***, ***čeymůn*** (por. *by će čeymůn vzůn*; *a kí čexmon to zrobýł*; *do čexmana kandy*, AJŚl VI, mapa 1067: Diabeł, komentarz: s. 18) oraz ***dechman*** – tylko w przekl. *a dechmani nadali* 'diabli nadali' (SGP PAN V, 423).

J. Bystroń zastanawiał się, czy źródłem nazwy czarta ***čechmán*** nie jest słowo *Čechmann* 'Czech' (Bystroń 1893: 282). Masłowska przypominając, że *čechman* w znaczeniu 'zły duch' występuje w języku czeskim, wiąże tę nazwę z niem. *die Zeche* 'kopalnia, chodnik' [ale wątpliwości budzi różnica fonetyczna w czes. i niem.]. Compositum *czechman* oznaczało według niej 'ducha kopalni' (to jednak jest nieprawdopodobne!) Z pierwotnego znaczenia 'duch strzegący skarbów podziemnych, skarbnik' – obecnego w polskich gwarach (zob. SGP PAN V, 48) – rozwinęły się pozostałe: 'zły duch' → 'diabeł' [EM, 79-80]. Machek traktuje wyraz ***čechman*** jako eufemizm (jeden z wielu) nazwy diabła *čert*, pojawiający się w przekleństwach (Machek 1971: 99).

Antypko 'diabeł' (SGP PAN I, 140) to zapożyczenie z ukraińskiego – ukr. *антипко*, także *антипцьо* 'чортъ, которому дверью отбито пятки, отчего онъ хромаетъ', *Антипко (хованець) викльовуеся з курячого зноска* (Hrinczenko I, 50). Rudnyc'kyj łączy ukr. *антúпко* 'devil [diabeł]' z imionami *Антůн*, *Антúпко*, tutaj będącymi eufemizmami wyrazu *антúхрист* 'devil' (Rudnyc'kyj I, 27).

Kaszubska nazwa diabła ***szargan*** (Karł SGP V, 284), ***šargan*** (por. *to je na šargana! do šargana jakégo!* Sychta SGKasz V, 218) według L. Malinowskiego wywodzi się od węg. *sárkány* 'smok'[113].

Źródłem łemkowskiej nazwy diabła ***jerdek*** jest – jak pisze Kolberg – węg. *ördög* 'czort' (DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie III, 396) [o węg. *ördög*: Lurker 1999: 199]. W gwarze podhalańskiej występuje czasownik *jerdykać* 'kląć' (por. *jerdyk tobie*, Dembowski 1896: 363-364; potem: Karł SGP II, 254; może i dial. z okolic Jasła *herdykać* 'ts.').

Švernòt 'bieda, licho' (por. *to mże švernòt! ńex goe švernòt!*) to zapożyczenie z niemieckiego – niem. *schwere Noth* [niem. *schwere* 'ciężki', niem. *Not* 'bieda, nędza, ubóstwo; potrzeba, konieczność', niem. *noth* 'trudny; ważki'] (Ramułt, 211).

Kaszubska nazwa złego ducha ***mox*** (por. por. *do moxa! mox ce tam ńós, ńe xto jinši*, Sychta SGKasz III, 99; por. też *mox* złośl. 'zalotnik, kawaler, amant', Sychta SGKasz III, 99, *čmox* 'zalotnik', Sychta SGKasz I, 175) powstała zapewne w wyniku ekspresywnego skrócenia i częściowego przekształcenia niem. *Schmacht-lappen* 'czło-

[113] L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych polskich*, Kraków 1892, s. 25.

wiek sentymentalny', 'biedak', 'głodomór'. Znaczenie 'zły duch' może być nawiązaniem do niemieckiego 'głodomór'. Na postać wyrazu oddziałały kaszubskie rzeczowniki z sufiksem *-ox*. *Mox* to wynik wyjątkowego uproszczenia grupy spółgłoskowej *čm-* czy *šm-* (SEKasz I, 245-246).

Mošk 'zły duch' (por. *on mâ moška*; *zadac moška* 'oczarować': *čarovńica zadała mu moška*, Sychta SGKasz III, 117) to deminutivum z sufiksem *-k* od *mox* 'zły duch' (SEKasz III, 261).

Z czeskiego zapożyczono wyraz ***zazrak***, który w Cieszyńskiem notowany jest jako nazwanie złego ducha (SGŚl Ciesz, 341) – czesk. *zázrak* 'něco nadpřirozeného' (Machek 1971: 712).

Kasz. wyraz ***kuka*** będący nazwą złego ducha zadawanego przez czarownicę w pożywieniu (Sychta II, 289) według autorów *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* jest powiązany znaczeniowo z stpr. *cawx* 'diabeł', lit. *kaũkas* 'duch domowy', 'gnom', 'diabeł', łot. *kauk* 'duch domowy', 'gnom' – łączonymi z ie. **keuk-* 'krzywić, zginać'. Ta etymologia obrazuje – wspominany już – częsty w językach indoeuropejskich motyw demonów i bogów kulawych, bądź okaleczonych (SEKasz II, 113-114). G. Labuda widział w kasz. ***kuka*** dowód wpływu demonologii bałtyjskiej na pomorską i łączył go z pruskim *kuke*[114]. E. Masłowska – za Sławskim (Sławski SE III, 325, 334) – wyraz *kuka* odnosiła do *kuku* – nazwy dziecinnej, oznaczającej 'cierpienie, ból, ranę', sugerując związek z **kučiti* 'doskwierać, dokuczać' oraz przypominając częste u Słowian wyobrażenia złych demonów jako ptaków nocnych [EM, 81].

Kasz. ***olfas*** – wyraz niezupełnie zrozumiały, zachodzący w powiedzeniu: *ńe vołâj olfasa z lasa, bo on přińże sóm*, być może oznacza licho, złego ducha, albo ogólniej – coś złego, niepowodzenie, nieszczęście, biedę – pisze Sychta (por. *olfas* 'niedołęga', Sychta SGKasz III, 318). Zdaniem G. Labudy znaczenie 'tuman, niedołęga, niezgraba' jest wtórne, pierwotne znaczenie zachowało się w cytowanym powiedzeniu. G. Labuda rekonstruuje, ze względu na nagłosowe *o-*, dwie postaci: */v/ olf-* [niem. *Wolf* 'wilk'] oraz *ol-foss*. Sądzi, że najbardziej odpowiednim zamiennikiem byłaby druga postać: 'stary lis' – *der olle Foss*. Zaś w drugim członie wyrazu ***olpuch*** – który także wtórnie oznacza 'tumana, niedołęgę' (Sychta SGKasz III, 319) – występuje, według G. Labudy, nawiązanie do niem. *busch* [krzaki, zarośla, gęstwina][115].

Inną interpretację podają autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* – ***olfas*** to derywat z sufiksem tworzącym rzeczowniki pejoratywne *-as* od dniem. *Olf* : *Alf* 'bałwan, tuman', śrdniem. *alf* '(zły) duch, elf'. Przypuszczają oni, że pierwotnie do kaszubszczyzny została zapożyczona postać **olf*, zapewne z dniem. wariantu *Olf*, a od niej w gwarach utworzono derywat z sufiksem *-as*. Rozwój znaczeniowy '(zły) duch' > 'bałwan, tuman' dokonał się na gruncie dolnoniemieckim, stąd kasz. 'niedołęga'. Niezależnym bezpośrednim zapożyczeniem z dniem. jest wyraz *âlf* 'diabeł, który pod postacią ognistego smoka (meteoru, kuli ognistej) przynosi swemu panu skarby' [zob. w rozdz. *Nazwy demonów domowych*]. Dawniejsze znaczenie 'zły duch' w kaszubszczyźnie poświadczone jest w nazwie sporzącego demona domowego *âlf* oraz w przytoczonym powiedzeniu z wyrazem *olfas* (SEKasz III, 364).

---

[114] G. Labuda, *Mitologia i demonologia*..., s. 30–31.

[115] Ibidem, s. 58.

Zdaniem autorów *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* **olpuch** to derywat z sufiksem *-ux* od wysokoniem. postaci *Alp* 'zmora' (wtórne znaczenie z dawniejszego 'zły duch'), *Alb* 'duch powietrzny, sylw' (< germ. **albi-* lub **alba-* 'mityczne istoty pośrednie pomiędzy bogami i krasnoludkami'). Być może do kaszubszczyzny najpierw zapożyczono postać **olp* (od której następnie utworzono derywat), przy czym mogło dojść do zmieszania różnych dialektycznie niemieckich postaci tego samego leksemu: wysokoniem. *Alp* : *Alb* i dolnoniem. *Olf* : *Alf*. Zdaje się na to wskazywać zarówno postać fonetyczna wyrazu kaszubskiego z *o-* i *-p*, jak też kaszubskie znaczenie 'tuman, niedołęga' – bliskie dolnoniem. *Olf*, *Alf* 'bałwan, tuman' (SEKasz III, 364-365).

Nazwy niejasne etymologicznie

Niejasną etymologicznie jest kaszubska nazwa diabła ***kòbel*** 'zły duch' (por. *to je na kòbla*, Sychta SGKasz II, 181). G. Labuda zestawia ze scs. *kobъ* 'los, dola' [tylko dwa razy w Kodeksie Supraskim], serbskochorw. *kôb* 'przepowiednia', bułg. *kóba* 'zła wróżba, zły los' (co nie jest prawdopodobne), ale jednocześnie trafnie przypuszcza, że źródłem tego kaszubskiego wyrazu – ze względu na zakończenie *-el* – może być niem. *Kobold* [zob. w rozdz. *Nazwy demonów domowych*]. Tę interpretację etymologiczną wyklucza jednak – jego zdaniem – istnienie kasz. *kobélk* 'silny mężczyzna' (Sychta SGKasz II, 181). Podobnie – od niem. *Kobold* 'skrzat, kobold' – wywodzą nazwę diabła ***kòbel*** autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny*. Kasz. *kobélk* 'silny mężczyzna' pozostaje dla nich niejasne (SEKasz III, 80). G. Labuda wskazuje też niem. *kabbeln* 'kłocić się, wodzić się za łby, gryźć', niem. *Kabel* 'los; nadział ziemi nabyty drogą losowania', ale stwierdza, że nie ma między nimi a nazwą diabła ***kòbel*** bezpośrednich nawiązań. Na koniec swych rozważań przytacza obrzęd ludowy z Ziemi lęborskiej, zauważony i opisany przez R. Gerlacha:

> Biorą do ręki nóż, chwytają go za ostrze i każdy z nich rzuca go po trzy razy do góry. Potem każdy obraca się naokoło siebie. Gdy nóż wbija się ostrzem w ziemię, za każdym razem wycinają w tym miejscu kawałek darni, aż powstanie dziura, albo powiększają dziurę, która powstała już przy poprzednim rzucie. Ten kto trzyma nóż w ręku, musi przy tym, nie nabierając oddechu zawołać *Kleewandern, Kleewandern!* Gdy wszyscy uczestnicy wykonali swoje zadanie, umieszcza się kawałki darni napowrót w dawnym miejscu, obrzuca się je ziemią i przydeptuje tak, *by diabeł się nie wydostał*.

R. Gerlach jest przekonany, że zabawa ta nie ma nic wspólnego z koniczyną (niem. *Klee*), raczej wywodzi się od wyrazu *klewen* 'kleić', to jest 'zakrywać', względnie od *Klewe* 'szczelina'. Zawołanie *Klee-wandern* oznaczałoby wykonywanie czynności robienia szczelin w ziemi. Jaką rolę odgrywa w tym diabeł, R. Gerlach nie zdołał ustalić. G. Labuda przypomina, że darń odgrywała ważną rolę w przysięgach słowiańskich. Na potwierdzenie tego cytuje opisy z *Mitologii słowiańskiej* A. Brücknera:

> Ow zaś darninę rozkruszywszy na głowę kładąc przysięgę czyni. Ow czyni przysięgę kośćmi ludzkiemi. Ow patrzy wyroczni (kobeni) ptactwa [cerkiewny przekład Kazań Grzegorza z Nazjanzu].
> Kiedy owi zbierają się tutaj, by składać bożkom ofiary lub gniew ich przebłagać, kapłani jedynie mają prawo siedzieć, gdy inni stoją. Szepcząc sobie wzajemnie tajemnicze

wyrazy kopią z drżeniem ziemię, ażeby na podstawie wyrzuconych losów zbadać sedno spraw wątpliwych. Po zakończeniu tych wróżb przykrywają losy darniną i wbiwszy w ziemię na krzyż dwa groty od włóczni, przeprowadzają przez nie z gestami pokory konia, którego uważają za coś największego i czczą jako świętość. [...] Układ pokojowy umacniają przez podanie prawicy i równocześnie wręczenie czuba włosów razem z wiązką trawy [Thietmar o Lucicach][116] (Zob. też Sł psł V, 50-51).

Dość zagadkowe jest 'przezwisko o niejasnym znaczeniu' ***'okąder***, używane w zaklęciu ***to je na okądra!*** 'u jakiego licha' (por. *ala okądrišče!* Sychta SGKasz III, 306). G. Labuda wywodzi je od czasownika *kątrac są* 'przyjaźnić się zbyt poufale, żyć rozpustnie'. Jego zdaniem wyraz ***okądra*** oznaczałby personifikację istoty sprzyjającej rozpuście, podobnej do Smątka[117].

Kaszubską nazwę bliżej nie określonego złego ducha ***hermus*** (por. *to je na hermųsa!* Sychta SGKasz II, 12), niejasną etymologicznie, autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* próbują wiązać z *hermus* 'skrzyp polny, Equisetum arvense', będącym chwastem szczególnie trudnym do wytrzebienia oraz z *hermus* 'skrzyp błotny, Equisetum palustre', mającym właściwości trujące. ***Hermus*** notowany jest też w znaczeniu 'duch jadu i trucizny' (Labuda 1982: 43), ale nie wiadomo, czy znaczenie to nie jest sztucznie dotworzone (SEKasz II, 257). Być może istnieje jakiś związek między kaszubską nazwą diabła *hermus* a podhalańskim *hermińscy* 'diabli' – używanym w przekleństwach [zob. wyżej].

Z Radomskiego pochodzi nazwa 'drobniejszego diabła' ***derus*** (DWOK 21: Radomskie II, 163). Być może jest to nazwa pseudołacińska utworzona od gwar. przymiotnika *derny* 'dumny; okazały; hardy' (Karł SGP I, 319; o przymiotniku w kasz.: SEKasz II, 35). W Słowniczku kończącym *Wieczory badeńskie czyli powieści o strachach i upiorach* Józefa Maxymiliana hrabiego Ossolińskiego zapisano *derus* w znaczeniu 'zdzierca, wyzyskiwacz' (1970: 139).

Nazwanie diabła, złego ducha ***kudyś*** (Karł SGP II, 513) może być podobne pod względem morfologii do omówionych wcześniej: *kudjábeł*, *kužąd*, *kusrąt*.

Nazwa diabła ***tórz*** (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 89) łączy się zapewne z *tchórz*, *tórz* 'Putorius foetidus, zwierzę; nazwa przeniesiona na człowieka' (Brückner SE, 567). Podstawą nominacji byłaby więc tu cecha 'smrodliwy'. Przypomnijmy, że wedle ludowego mniemania diabeł ma smrodliwy oddech i pozostawia po sobie zapach siarki.

Homst 'diabeł' (por. *homstaś ty zjąd* przekl. 'zjadłeś diabła', Biela 1891: 377; potem: Karł SGP II, 189) jest być może związany z niem. dial. *Hamster* 'chomik', ale także 'odludek, sknera' (informacja prof. T. Szymańskiego).

Kasz. ***retąk*** 'zły duch', wyraz żywy już tylko w przekleństwie: *to je na retąka! a ju retąk, čë co!* (Sychta SGKasz VII, 267) oraz kasz. przest. ***rętńik*** 'zły duch', wyraz używany tylko w przekleństwie: *to je na rętńika! ażebë cą všësce rętńicë vząlë*, Sychta SGKasz IV, 326) – szczątkowo zachowane nazwy demona – uznawane są za wyrazy nieznanego pochodzenia. Niewątpliwie jednak związane są z niem. dial. pr. (na Warmii) *Rette*: *Fru Rette* 'straszydło przebywające w życie, demon zbożowy' (*Fru* = niem. *Frau*

[116] Ibidem, s. 58–61.
[117] Ibidem, s. 54–55.

'kobieta, żona, pani'). Semantyka kasz. *retëšk* 'żartowniś, dowcipniś, kpiarz' sugeruje, że wyrazy kasz. mogły oznaczać demona płatającego ludziom figle (SEKasz IV, 183).

Całkowicie niejasne etymologicznie są dla mnie następujące nazwy: ***jamszoł*** 'diabeł' (Z. S. 1912: 161), ***bínek*** 'zły duch na usługach czarownic' (por. *čaroxa vsążi bínka*, Sychta, Słow. kociew. I, 61; por. *binka zadać* 'rzucić urok', SGP PAN II, 221), ***michecher*** 'strach na dzieci, diabeł' (SGŚl Ciesz, 177), ***pexnoł*** (por. *ńex će pexnąųle / kadóųki / fćernaste veznóm!* Tomaszewski 1935: 111), ***furys*** 'diabeł' (Schnaider 1901: 260).

X NAZWY DEMONÓW POLNYCH I ZBOŻOWYCH[1]

NAZWY DEMONÓW POLNYCH I ZBOŻOWYCH INFORMUJĄCE O MIEJSCU PRZEBYWANIA

Archaicznym znaczeniem kaszubskiego ***pólnica*** jest 'demon polny w postaci nagiej dziewczyny z wieńcem kwiatów na głowie, posiadający siłę przysparzania urodzajności'. Kaszubi wierzą, że *na zimkùi cë mesic prëbërë, pólnica uebxuezi, abue na bélim kuenù uebjezžë puela.* Na pola, które nawiedza, niesie urodzaj i broni je przed szkodliwymi duchami, pola zaś, które omija, wydają skąpe plony. *To pevno pólnica uemińą naše puele* – skarżą się w drugim wypadku starzy gospodarze (Sychta SGKasz IV, 122).

W Opolskiem demon polny nazywany jest ***przypolnicą*** (Simonides 1989: 251). Wydaje się, że funkcją przedrostka *przy-* jest tutaj budowanie aluzji fonetycznej do synonimicznej nazwy tego demona polnego – *przypołudnica* (Simonides 1989: 251) [zob. niżej].

Wyobrażenie innego kaszubskiego demona polnego jest związane z ludowymi wierzeniami o duszach pokutujących pod leżącymi na drodze kamieniami. Kaszubskie przestarzałe ***mogílnik*** jest nazwą bliżej nie określonego ducha przebywającego w gromadach kamieni, skąd często wieczorami słychać jego płacz. *Mogílnik męská v mogiłax kaméni, časą je čëc, jak on płače. Jedni gádajǫ, że to dëše neoxrconex zeci płačǫ* (Sychta SGKasz III, 99).

Miejsce przebywania jest też podstawą nominacji następujących nazw demonów zbożowych:

kasz. przestarz. ***rżańixa*** 'demon zbożowy w postaci starej baby' (por. *kej va xceta, žebë vaju rżańixa vzęła, tej le bájta v žëto*, Sychta SGKasz IV, 372),

kasz. ***rżaná*** / ***žëtná mac*** 'matka' – żeński demon zbożowy w postaci kobiety z kosą; wysokiej kobiety z zielonymi zębami; kobiety *z plecónkǫ* 'plecionym ulem' za-

[1] J.S. Bystroń uważał, że nie istnieją „specjalne demony zbożowe, które byłyby wyłącznie do zboża przywiązane i które byłyby przedmiotem kultów żniwiarskich". Jego stanowisko było – jak sam podkreślał – zaprzeczeniem poglądów Mannhardta i J.G. Frazera, którzy uważali „wiarę w duchy zbożowe za rzecz pewną i na tej podstawie starali się tłumaczyć zwyczaje żniwiarskie (i agrarne w ogóle) północnej Europy, traktując je jako przeżytki kultu, poświęconego niegdyś duchom zboża"; zob. idem, *Zwyczaje żniwiarskie w Polsce*, Kraków 1916, s. 29, 1; zob. też J.G. Frazer, *Złota gałąź*, przełożył H. Krzeczkowski, Warszawa 1996, s. 333–341. Sygnalizując odmienne stanowiska, przy pomocy kryterium miejsca przebywania wyróżniam grupę demonów zbożowych – nie wnikając głębiej w genezę wierzeń z nimi związanych.

miast głowy, z oczami jak gwiazdy, z uszami jak osioł; *z marʒevnimi ząbami i čarnǫ xustkǫ na glově*, powodujący, że niektóre ziarna żyta zamieniają się w *žętnǫ nac* 'sporysz, Secale cornutum' – według wierzeń ludowych ziarna dotknięte grzybkiem zbożowym, sporyszem, wróżą urodzaj (KLS II1, 533), najprawdopodobniej dlatego, że pęcznieją – (por. przestrogi dawane dzieciom: *ńe xoʒęta v žęto, bo vaju vezńe žętnå mac*; *le dobře paseta, bo žętnå mac vělèze z žęta, ona vaj mʒe gardlęla*, Sychta SGKasz III, 32),

kasz. ***žarnå mac*** 'demon zbożowy w postaci baby, pożerający dzieci i gęsi' (por. *žarnå mac* 'sporysz, Secale cornutum' [!], Sychta SGKasz III, 32),

na Warmii i Mazurach ***żytnia matka***, przebywająca w południe na polu, porywająca ludzi znajdujących się tam mimo zakazu (inaczej: *żytnia baba*, *babojędza*, Szyfer 1975: 132),

pszeniczna matka (Kukier 1968: 293),

w Opolskiem ***matka obiyla*** ['zboża'], ***matka zboża*** – wyobrażana pod postacią źdźbła zboża z podwójnym kłosem, z którego ziarno ma wyjątkową moc i dlatego jest dołączane do siewu innych zbóż (Bytnar-Suboczowa 1963: 69) – gwar. śląskie *obiyle* według informacji mojej mamy to 'zboże zebrane z pola, przechowywane w stodole' (por. *obile* 'żyto, zboże', *obili* – właść. *obilé* 'zboże', *obiele*, *obile* 'ts.', *obiéli* 'ts.', Karł SGP III, 356) – W. Budziszewska, pisząc o wschodniosłowiańskich bóstwach i demonach urodzaju, cytowała formy pochodne od *obil-*: ros. dial. *obilé* 'każde nie omłócone zboże, żyto, pszenica, jęczmień' (Archangielskie), 'wszelka jarzyna' (Pskowskie), ros. *obilie* 'obfitość', scs. *obilьje* 'ts.'[2],

kasz. ***rżani ojc*** 'bliżej nie określony demon zbożowy' (Sychta SGKasz III, 305), koc. ***rżanni ojćec*** (Sychta SGKasz III, 305; Sychta, Słow. kociew. – nie notowane),

kasz. ***baba***, częściej ***žętnå / rżanå / žarnå baba*** 'demon zbożowy w postaci starej baby' (por. *tak długo bąʒeš xoʒił v žęto, jaž žętnå baba vělèze i ce vezńe*; *v žęce seʒi rżanå baba*, Sychta SGKasz I, 9; VI, 293; IV, 372; potem: SGP PAN I, 210; I, 9-10),

koc. ***żitna baba*** ' demoniczna postać kobieca mieszkająca w życie na polu', *żitnó babó staśó ʒeći* (por. *tak długo xoʒíče po žiće, jaž żitna baba vileže i vas vezmńe*, Sychta, Słow. kociew. III, 140; por. *v žəce mẽśkω baba v pecu pʷod zemǫ ɯona mω žabǫ głovą, a ɯočə jak bik*, Lorentz PW I, 12),

na Warmii i Mazurach ***żytnia baba*** (Szyfer 1975: 132),

śląskie ***żytni baby***, ***żytnice*** (inaczej: *połednice*, *południce*, *rusałki polne*, Lysko 1992: 51),

kasz. ***žętni ʒåd*** 'demon zbożowy w postaci starego dziada' (por. *v žęce seʒi žętni ʒåd*, Sychta SGKasz VI, 293), koc. ***żitni ʒad*** 'demon zbożowy' (Sychta, Słow. kociew. III, 140), także ***stary*** (Kukier 1972: 507),

koc. ***ʒad***, zwykle ***rżańi / żitni ʒad*** 'demon stojący na straży, by nikt bez potrzeby nie wchodził w zboże i nie deptał kłosów, szczególnie niebezpieczny dla dzieci, bo zamienia je w mak – aż do żniw (por. *jak xceš, żebi ća żitni ʒad obróćeł v mak, to sprobuj i jiʒ v żito, może už ńe vileżeš z ńego*, Sychta, Słow. kociew. I, 113) – według ludowych wierzeń kaszubskich *makovńica* 'mak, Papaver somniferum' w zbożu to najczęściej dzieci przemienione przez demony zbożowe za to, że zrywały lub deptały kłosy (Sychta SGKasz III, 39),

---

[2] W. Budziszewska, *Wschodniosłowiańskie bóstwa i demony urodzaju*, Prace Filologiczne, t. XXXV, 1990, s. 37.

kasz. ***strëx*** 'demon zbożowy w postaci dziada, który ma *jak dva korce bŕëx, v ten bŕëx on ʒecë kłaʒe, kéj v żëto jidǫ'* (Sychta SGKasz V, 176), także ***rżańi / żarni / żëtni strëx*** 'demon zbożowy w postaci *strëxa*, czyli dziada' (por. *ńe xoʒ v żëto, bo tam rżańi strëx seʒi*, Sychta SGKasz IV, 372), może także kasz ***strëšk*** 'bliżej nie określony dziadek, którym straszą dzieci' (por. *strëšk* 'staruszek, dziadek'; por. *spij le, ʒecko, bo strëšk přinʒe*, Sychta SGKasz V, 177),

kasz. ***zájk v żëce*** 'demon zbożowy w postaci zająca' (Sychta SGKasz VI, 173),

kasz. ***mack***, ***måck***, zwykle ***żëtni mack*** 'bliżej nie określony męski demon zbożowy' (por. *mack* 'zając'; *to je na macka!* Sychta SGKasz III, 34), H. Popowska-Taborska łączy tę nazwę z kasz. *Mack* – zdrobnieniem imienia *Maciej*[3],

w Lubelskiem i Rzeszowskiem ***żytniczki*** (Pełka 1987: 101),

kasz. ***óvsni kóń*** – demon zbożowy przebywający w owsie w postaci konia, maści gliniastej, z grzywą i ogonem podobnym do kłosów dojrzałego owsa; *lëʒe řědko vi̯ʒǫm u̯óvsnęgu̯e ku̯eńa, vi̯ʒǫm gu̯e le same ku̯eńe*; *će kóń u̯ʒdři u̯óvsnęgu̯e ku̯eńa, to u̯on są robí ʒëći, vspinę są na slędnę špęrë ji vesolo rzę*; należy pilnować gęsi, *abë ńe vx u̯eʒëlë v u̯ovs ji kŕiką ńe spłošëlë u̯óvsnęgu̯e ku̯eńa, bu̯e u̯óvs přestêlbë rosc*; *óvsni kóń střeže u̯óvsa*, dlatego starzy ludzie przestrzegają dzieci: *ńe xu̯eʒ v u̯óvs, bu̯e ce ku̯epńe* ***u̯ovsni koń*** (Sychta SGKasz II, 198).

Kaszubskie przestarzałe ***groxovå mac*** jest nazwą demona w postaci baby, strzegącego grochu przed dziećmi (por. *tak długo bǫʒeta lazła v grox, jaž groxovå mac vëlëze i vaju přëxvåci*, Sychta SGKasz VII, 159), a ***groxovńica*** – bliżej nie określonego demona przebywającego w groxu (Sychta SGKasz VII, 83).

Demony nazywane: *Matka Zboża*, *Matka Żyta*, *Matka Grochu* znane są również w Niemczech[4] – niem. *Roggenmutter* [zob. niżej], także *Roggenalte* [niem. *Roggen* 'żyto', niem. *Alte* 'starzec, dziad'], *Weizenmutter* [niem. *Weizen* 'pszenica'], *Erbsenmutter* [niem. *Erbse* 'groch'] (Kukier 1968: 293), *Roggenmutter*, *Erbsenmutter*, *Kornmutter* [zob. niżej], *Kornfrau*, także *Kornmännchen* [niem. *Korn* 'zboże, żyto', niem. *Männchen* dem. 'człowieczek, mężulek'], *Kornmuhme* [zob. niżej] (Bystroń 1916: 12). Nazwania notowane w polskich gwarach można więc traktować jako paralele.

Matką zboża, *matką żyta* nazywano też źdźbła zawierające jak największą ilość kłosów – dwa, a nawet dwanaście [zob. wyżej: ***matka obiyla***, ***matka zboża***]. Przechowywano je w domu troskliwie przez cały rok, by użyć ich ziaren do siewu. Wierzono, że takie postępowanie zapewni obfity urodzaj[5]. U Słowian ostatni snop – w zależności od gatunku zbieranego zboża – zwany jest *Matką Pszenicy*, *Żyta*, *Jęczmienia*, *Owsa*. W Tarnowskiem wieniec dożynkowy spleciony z ostatnich kłosów nazywany jest *Matką Pszenicy*, *Żyta* lub *Grochu*. Wiosną kilka ziaren z tego wieńca miesza się z ziarnem siewnym. Ostatni snop zwie się też *babą*. W okolicach Krakowa, gdy mężczyzna wiąże ostatni snop, mawia się: *dziadek siedzi w tym snopie*, a gdy snop wiąże kobieta: *baba w nim siedzi*. Kobietę tę zawiązuje się w snopie tak, że tylko głowa jej wystaje. Na ostatnim wozie zabiera się ją do domu, gdzie cała rodzina polewa ją wodą. Kobieta

---

[3] H. Popowska-Taborska, *Kaszubskie appellativa utworzone od nazw własnych*, [w:] *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Warszawa 1997, s. 203.

[4] J.G. Frazer, *Złota gałąź*..., s. 333–334.

[5] D. Niewiadomski, *Semantyka ziarna w inicjalnych rytach siewnych*, „Etnolingwistyka", t. IV, 1991, s. 89.

ta przebywa w snopie przez cały czas trwania tańców, a przez cały rok nazywana jest *babą*[6].

Na Śląsku demony przedstawiane jako jasno ubrane kobiety siedzące w zbożu nazywane były ***chabernicami*** (Simonides 1984: 87-88; por. *jag my xćauy iź na poly, za ǯeći, to dycko uojcove padalî, ńe leć tą, bo će veźńe xaberńica*, Pluta 1964: 106). To nazwanie pochodzi od niem. *Haber*, *Hafer* 'Avena sativa, owies zwyczajny' (Kluge 1967: 280; WS niem.-pol. I, 742). Jest więc hybrydą z polskim sufiksem *-nica*. Wtórnie skojarzono je z nazwą rośliny o dużych szafirowych koszyczkach kwiatowych, rosnącej głównie w zasiewach zbóż i lnu – chodzi o chaber (Centaurea), zwłaszcza chaber bławatek, tak zwany modrak (Centaurea cyanus) [por. niem. *Kornblume* 'bławatek, modrak', dosł. 'zbożowy, żytni kwiat']. W polskich materiałach etnograficznych znajdują się informacje, że chabernica przybrana jest chabrami.

Nazwę żeńskich demonów wodzących – ***młaki*** (Kotula 1974: 46) można wyjaśnić przywołując gwar. rzeczownik *młaka*[7] oznaczający bagna, moczary. Kaszubskie ***popławńik*** to nazwanie złego ducha pojawiającego się ze światłem w ręku nad trzęsawiskami (Sychta SGKasz IV, 138). Wywodzi się ono od gwar. *popław* 'rodzaj łąki mokrej' (o tym ostatnim wyrazie: Bańkowski ES II, 700).

Kaszubskie ***błotńik*** ma znaczenie 'zły duch pojawiający się w postaci czarnego mężczyzny z latarnią w ręku, kroczący przed człowiekiem kilka kroków naprzód i oświetlający mu drogę wśród ciemności' (Sychta SGKasz I, 44; potem: SGP PAN II, 296).

W okolicach Nowego Targu demon w postaci światła pokazującego się nad mokradłami i torfowiskami nazywany jest ***graniecnikiem***. Bierze on nazwę od tego, że włóczy się po granicach wsi. Człowieka, który by mu zaufał, zaprowadziłby na trzęsawiska. Demon ten miał się ukazywać jako chłop w butach z cholewami, z odciętą głową, któremu z szyi wydobywał się płomień, jako chłop ze świecącą twarzą, jako małe dzieciątko z latarką w ręce, jako pędzące światełko.

Niektórzy twierdzili, że graniecniki to pokutujące za niesprawiedliwe pomiary dusze inżynierów (Kowalska-Lewicka 1957: 13). Błędne światełka – utożsamiane z pokutującymi duszami geometrów [zob. niżej] – na Warmii i Mazurach nazywane są ***granicznikami*** – tak samo jak geometrzy: *dvunasta v nocy, šfatuo šuo uod douu, to bylî grańičniki, co pomerlî, ony pomežajo granyce* (SGOWM II, 314). W Moszkowcach notowane jest określenie ***pohranyšnyk*** 'upiór błądzący nocą ze światłem po miedzach – mają to być dusze niesprawiedliwych rzeczoznawców gminnych, które tam muszą pokutować' (Janów 1930: 191). Na Śląsku błędny ognik nazywany bywa ***miedznikiem*** (Simonides 1989: 253).

---

[6] J.G. Frazer, *Złota gałąź*..., s. 334–335. J.S. Bystroń, *Zwyczaje żniwiarskie*..., s. 85, 88 [o „ludzkich inkarnacjach zboża": s. 84–89]; o zwyczaju żniwnym obwiązywania właściciela majątku słomianymi powrósłami lub obstawiania snopami i innych zwyczajach żniwnych zob. W. Drozdowska, *Tradycyjne zwyczaje związane z gospodarką zbożową w systemie folwarcznym na terenie Kutnowskiego*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, t. XXI, 1980 (1983), s. 65–136.

[7] *Młaka* gwar. karpackie 'miejsce bagniste', ze słowac. *mláka* 'kałuża', do literatury wprowadzili u schyłku XIX w. „tatrofile", entuzjaści świeżo odkrytej góralszczyzny zakopiańskiej (Bańkowski ES II, 197–198).

NAZWY INFORMUJĄCE O CZYNNOŚCIACH DEMONÓW POLNYCH I ZBOŻOWYCH (W STOSUNKU DO LUDZI)

Płonnik, ***plonnik***, ***plonek*** to nazwy wielkopolskiego demona opiekuńczego zbóż, który został zdegradowany do rzędu diabłów. Ma półludzką, półdiablą postać. Czarno ubrany, w wigilię św. Jana przed wschodem słońca przechodzi na ukos przez łan zboża i sierpem wycina wąziutką ścieżynę. Idąc zabiera z kłosów plon (Wróblewski 1967: 439-440) [zob. w rozdz. *Nazwy demonów domowych*].

W Krakowskiem nazwą żeńskiego demona zbożowego, o odrażającej powierzchowności, porywającego i zjadającego dzieci, jest ***zjadarka*** (Fischer, *Etnografia*, 208). Przypomnę, że ***zjadarka*** oraz wyrażenie ***zjadarka baba*** są tam też nazwami czarownicy, która zjada ludzi (DWOK 8: Krakowskie IV, 20, 23).

W okolicach Rogoźna demon ukrywający się w życie nosi miano ***żegacz*** (Simonides 1989: 250). Być może wyraz ten jest oparty na czasowniku *żegać* 'podpalać' (Brückner SE, 663-664 – tylko o czasowniku). Mielibyśmy więc do czynienia z demonicznym wyobrażeniem ukształtowanym pod wpływem palącego w letnie południe słońca. Dodam, że w Krakowskiem południca opisywana jest jako *taka baba, co pali ogień na polu, albo kajniebądź, ale ino rzkomo. Rzkomo się widzi, że się pali, a to się nie pali* (Bystroń 1916: 7). W Wielkopolsce demon przebywający w zbożu nazywany jest ***zagacz***. Przestrzega się przed nim: *nie chodź w żyto, bo cię zagacz schwyto*. T. Wróblewski podaje, że według lokalnego podania imię ***Zagacz*** nosił rabuś, który przed około 120 laty grasował na trasie z Rogoźna do Poznania, w okolicy Skoków i Murowanej Gośliny. Miał się on czaić na przejezdnych w życie rosnącym wzdłuż drogi. Być może opowieść ta związana jest z lokalną, zatartą już wersją demona zbożowego[8].

Demony wodzące po bagnach – bardzo często w postaci światła – noszą następujące nazwania: ***błędnik*** (Karł SGP I, 91), a także ***błądy***, ***wodziciele***, ***latawice*** – w Małopolsce utożsamiane z diabłem (Kotula 1974: 46), ***myłki***, ***mułki***, w singularis ***myłek***, ***mułek*** (Simonides 1984: 89; Pluta 1964: 133, 143), ***mamona*** (Koczwara 1912: 221), a także ***mamuna*** (SGŚl, 46; Simonides 1984: 89; *Kumotry diobla*, 168; por. *mamuny vožuuy, a nábarźi, jak pijak set*, Nitsch 1960: 123), ***omana*** 'zły duch w postaci błędnego ognika' (por. *omana pokazuje są nad błotami*, Sychta III, 319; SEKasz III, 365), ***omańć*** 'zły duch omamiający ludzi, ukazujący się szczególnie w postaci błędnego ognika' (Sychta III, 319; SEKasz III, 365).

W Małopolsce demony wodzenia – błądy obierały sobie za siedzibę kamienie, nazywane *błędnymi kamieniami* (Kotula 1974: 50) [zob. nazwy demonów wodzących po lesie w rozdz. *Nazwy demonów leśnych*].

W gwarach kaszubskich ***błądni ogin*** jest nazwaniem dziewczyny zamienionej w płomyk za to, że wbrew woli rodziców wychodziła wieczorami na spotkanie z ukochanym chłopcem pod pozorem pójścia po wodę. *Błądni ogin* prowadzi zakochanych w ustronia, gdzie ich namawia do grzechu, po czym topi w błotach (Sychta SGKasz I, 43).

---

[8] T. Wróblewski, *Demony i wyobrażenia demonologiczne*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, pod red. J. Burszty, t. III, Poznań 1967, s. 440; J.S. Bystroń pisze o Zagacu jako o słynnym rozbójniku: „postaci historycznej, która traci z wolna swoje cechy i staje się tylko pewnym sposobem wyrażania się, mającym na celu odstraszenie dzieci" – idem, *Zwyczaje żniwiarskie...*, s. 9.

Nazwy informujące o zachowaniu się błędnych ogni, spostrzeganym przez ludzi

Należą tu derywaty odczasownikowe z sufiksami *-nik*, *-arz* (gwar. *-orz*, w pluralis: *-árz(e)*, *-orz(e)*, *-ar(y)*), *-ek*, z żeńskim *-ka*: ***świecznik*** (Karł SGP V, 365; DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 49; FGZŁódz, 40), zapisane w pluralis ***świeczniki*** (Szyfer 1975: 129, 128 – mapa: Nazwy duchów pokutujących na bagnach), ***świéczniki*** (Grajnert 1880: 192-193), ***śfîčńiki*** (Szymczak 1961: 306-307), ***śvîčńik*** 'pokutujący po śmierci duch miemiczego, który niesprawiedliwie pomierzył pola, zamiast głowy ma płomień, biega po polach w nocy i mierzy te pola, które za życia źle pomierzył na ludzką krzywdę', 'błędny ognik na bagnach i łąkach, rozbłyskujący tam, gdzie są zakopane skarby, które w ogniu się oczyszczają' (Bąk 1960: 81, 121), ***śvyčńik*** (Sobierajski 1985: 181; Tomaszewski 1930: 192), ***świecznik***, ***śvîyčńik***, ***śvîycńik*** (Gruchmanowa 1970: 82, mapka nr 77: Błędny ognik), ***świécnik*** (Gonet 1910: 88-89), ***śfîcńik*** (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* VII, 986), kasz. ***śvéčńik*** 'zły duch w postaci latarni, prowadzący w ciemnościach ludzi na moczary, by ich utopić' (Sychta SGKasz V, 198), koc. ***śvečńik*** 'zły duch przyświecający w nocy ludziom latarnią nisko nad ziemią i prowadzący ich do stawu, bagna lub w gęstwinę boru, z której niełatwo się wydostać' (Sychta, Słow. kociew. III, 91), kasz. ***svétńik*** 'zły duch w postaci płomyka, ukazujący się niekiedy nad bagnami i torfowiskami' (Sychta SGKasz V, 198), w Chełmskiem ***świetnik*** (Szyfer 1975: 129), w pluralis ***świecárze*** (Polaczek 1914: 116), ***świecorze*** (*Kumotry diobła*, 139), ***świcorze*** (Simonides 1984: 89), ***śvicary*** (Gruchmanowa 1969: 114-115), ***świycorz*** (SGŚl, 76), ***świecara***, ***śvîycara***, ***śvicora***, ***świeczara***, ***śvîčara***, ***śvicora***, ***śfîčora*** (Gruchmanowa 1970: 82, mapka nr 77: Błędny ognik), ***świeczek*** (DWOK 46: Kaliskie i Sieradzkie, 462), ***świczek*** (Dekowski 1987: 140), ***świecznik*** (Simonides 1989: 253), ***svîtk*** 'potępieniec bez głowy uganiający się jako błędny ognik po błotach, na które prowadzi napotkanych ludzi, szczególnie pijaków – znikając wywołuje burzę w przyrodzie' (Sychta SGKasz V, 205), [por. ***svîtki*** – w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*], zapisane w pluralis ***świecki*** (Simonides 1984: 89), w singularis ***swiecka*** (Simonides 1989: 253)[9] oraz – przez A. Szyfer wywodzone od *świecić* – ***poświętniki*** (Szyfer 1975: 129, 128 – mapa: Nazwy duchów pokutujących na bagnach).

Poświetnik to nazwanie duszy tego człowieka, który za życia trzy razy budynki podpalił. Po śmierci chodzi on z latarnią po świecie [!] i przyświeca ludziom idącym nocną porą (Fischer 1929: 218). Najprawdopodobniej skojarzono tę odczasownikową nazwę – na zasadzie etymologii ludowej – z przysłówkiem *po świecie*.

W gwarze gorczańskiej notowane są dwie nazwy synonimiczne: ***światełko***, ***dzikie światełko*** 'rodzaj demona' (Kobylińska 2001: 175). Wyrażenie ***latające światełka*** na Śląsku jest synonimem *nocnic*, *klękanic* – demonów podobnie jak inne błędne ognie niebezpiecznych dla człowieka (Lysko 1992: 47). Kaszubskie ***latajǫci vid*** ['latające światło'] jest nazwą błędnego ognika (Sychta SGKasz VI, 147-148).

W okolicach Andrychowa fosforyczne światełka ukazujące się na moczarach i bagniskach noszą miano ***biegunki***, ***biegonki*** (Gonet 1900: 268).

---

[9] Zob. J.P. Dekowski, *Rzeźby demonologiczne Ignacego Kamińskiego*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. II, 1960, s. 167–170 [***świcki*** czyli ***ometry*** – złośliwe i łagodne, 169].

Nazwy informujące o pochodzeniu błędnych ogni od dusz geometrów (którzy za życia oszukiwali przy pomiarach)[10]

Jag źle ųumetra poṁeży, to śe śfićniki tam pokazujom (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* V, 721). *Jakeśig ųogńiḱi śe zapâlajo* [...], *ųogeńâśḱi* [...] *na duckųoś* 'długość' *chųeb debry, guevy ńi-mâ, ino na rameńach pųo śfícce, a sadźi, ino śe migâ, casem se stańe i znoų valî* [...]. *Staży gâdajo, ze to te ńiźijery, co za żyćâ ųośukańe mižalí, teraz mušo pųo-śmerći pųopravać i z-ųajńcuchamy lâtać, lâ-tegųo ńepšespećńe uląc śe* 'położyć się' *v-necy na-męndzy, abųo v-bruźdże, abųo gdże na-grańicy* (Witek 1904: 9-10).

Prócz wymienionej ***ńiźijery***, zapisanej także: ***nizijery*** (Uryniak 1970: 298), w polskich gwarach notowane są też następujące nazwy: ***mierniki*** (por. *źle mierzył za żywota, to po śmierci terá lota*, Wawrzeniecki 1907: 238; por. *jak za ziwota nie domierzył, to po śmierci latał*, Śliziński 1960: 49; por. *jak za zycia niedomierzyli, to po śmierci ten granice kcieli cofać*, Śliziński 1987: 66; Wojewódzki 1960: 39; Simonides 92; Szyfer 1975: 129), ***mierniki***, ***mirce***, ***miercki*** (Uryniak 1970: 298), zapisane w l. poj. ***miernik***, ***mńyŕńik*** 'zły duch prowadzący pijaka ku topieli'[11] (por. *bųų tedi mńyŕńik, co latąų, jag vjećorym śe śųo, tyn mńyŕńik to pijaka provaźųų do utopjyńa, ůn viglůndaų jag gouůmbek i mńaų take śfycke na plecax, a tedi take dva skśideųka*, Górnowicz, *Dialekt malborski* II1, 241), ***jeometry*** (DWOK 17: Lubelskie, 73), zapisane w singularis ***geometra*** (Szyfer 1975: 129), ***omętra*** (Knopp 1895: 512), ***umentra*** (Siek 1939: 78) [por. *ųometra*, *ųumetra*, *jeųometra*, *jeųumetra*, *geųometra* 'geometra' (Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* V, 721)]. Pokutujące duchy geometrów widywano też w postaci antropomorficznej – pochylone „nad aktami", czy przesuwające kamienie graniczne.

Kaszubskie ***odorivca*** jest nazwą człowieka rozorującego miedze i przestawiającego kopce na granicach pól, a po śmierci nie znajdującego spokoju w grobie (Sychta SGKasz III, 334-335). Kociewskie ***mńerńik*** ma znaczenie 'człowiek, który po śmierci przestawia kamienie graniczne za karę za to, że za życia zmieniał granicę' (Sychta, Słow. kociew. II, 128). W gwarach kaszubskich ***mérca z vidą*** to nazwanie niesumiennego gospodarza procesującego się za życia o granicę, a po śmierci pokutującego na polach w postaci błędnego ognika (Sychta SGKasz III, 150).

Nazwy informujące o upostaciowaniu demonów polnych i zbożowych

Na Śląsku znane są demony polne noszące nazwy ***biała pani***, ***czarna pani***. Biała pani to wielka, wysoka, biało ubrana postać stojąca niemo na polu, czarna pani – piękna kobieta z koroną na głowie. Czarna i biała pani nie czynią żniwiarzom krzywdy. Pojawiają się w samo południe i proszą o rozcięcie płonącej, fruwającej beczki, czasem o zakreślenie tajemniczego koła, w które muszą wejść żniwiarze. Opuszczenie koła przed pół godziną grozi nieszczęściem lub sprowadzeniem wielkiej burzy, czasem ogromnego zwierzęcia (Simonides 1989: 251, 252).

---

[10] Zob. B. Baranowski, *Pośmiertna kara „za złą miarę" w wierzeniach ludowych*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. VII, 1965, s. 73–85.

[11] Pierwotnym znaczeniem było zapewne: 'pokutująca dusza niesprawiedliwego geometry'.

A. Zaręba zapisał w Chrzelicach koło Prudnika opowieść ludową *Ło błouyi pańi*. W południe chłopi siekli łąkę. Naraz ukazała się im *takǫu pańi błouǫu, takǫu velkǫu*. Białą kredą zakreśliła wokół nich koło i powiedziała, że zacznie mocno grzmieć i przyjdzie wielkie straszne zwierzę. Pojawił się ogromny byk, który ryząc atakował chłopów, ale nie mógł przekroczyć zakreślonej linii. Nagle zrobiło się cicho. Po otwarciu oczu chłopi zobaczyli dziurę (*Śląskie teksty gwar.*, 134-135).

A oto fragment innej śląskiej opowieści, zatytułowanej *Biało Pani z Pławniowic*: „Dycki kole połednia z tego lasa na pola wyłaziła tako Biało Pani. Bo tu żodyn nie mógł bez połednie robić. I jak wto ujrzoł ta Biało Pani, to ciepoł robota i uciekoł do dom. A ona przyszła na to miejsce, pooglądała i poszła nazod" (*Kumotry diobła*, 143).

Jako nazwa demona zbożowego notowane jest pejoratywne określenie nieślubnego dziecka – ***bękart*** (SGP PAN II, 105-106). J.G. Frazer wyjaśnia, że niekiedy duch zboża występuje w postaci dziecka, które zostało oderwane od matki cięciem sierpa. Na potwierdzenie tego przywołuje polski zwyczaj wołania do mężczyzny, który zżął ostatnie kłosy: „Przecięliście pępowinę". Na Pomorzu Gdańskim – kontynuuje Frazer – w figurze zrobionej z ostatnich kłosów zboża, nazywanej *bękartem*, wiąże się chłopca. Kobiecie, która wiąże ostatni snop i reprezentuje Matkę Zboża, mówi się, że czeka ją teraz połóg. Kobieta ta krzyczy, jakby rodziła. Stara kobieta grająca w tym obrzędzie rolę babki postępuje jak położna. Rozlega się okrzyk, że dziecko przyszło na świat. Chłopak związany w snopie zaczyna wówczas popłakiwać jak nowo narodzone niemowlę. Babka owija dziecko w worek, który ma naśladować powijaki, a potem zanosi je wśród radości do stodoły, by nie przeziębiło się na dworze[12].

Na wyspie Wolin istniało przekonanie, że na przedżniwiu w łanach zbóż przesiaduje żytnia matka ze swym dzieckiem. Organizowano więc tzw. próbne żniwo, podczas którego należało prowadzić głośne rozmowy, ostrzyć kosę i dzwonić kamieniem do ostrzenia, aby siedząca w łanie żytnia baba mogła dowiedzieć się o zamiarze rozpoczynania żniwa przez gospodarzy i na czas opuścić łan ze swym dzieckiem. Jeżeli ktoś bez ostrzeżenia przepłoszył żytnią babę z łanu, to ten demon zsyłał niepowodzenia na jego gospodarstwo[13] (Kukier 1972: 521).

Osobną grupę tworzą nazwy zbożowych demonów zwierzęcych, tj. wyobrażanych pod postaciami zwierząt: kasz. ***lěs*** 'demon zbożowy w postaci lisa, którym straszą już tylko dzieci' (por. *ńe xoʒ v zbožė, bo tam je lěs*, Sychta SGKasz II, 356), kasz. ***vilk*** 'demon zbożowy' (por. *v žěce vilk sezi*, *vilk ovce něką* 'zboże faluje'; *ala vilkově!* 'okrzyk wyrażający zdziwienie lub zniecierpliwienie', Sychta SGKasz VI, 155; IV, 155) (por. *ńekara* 'wilk', 'zły duch' [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*]), kasz. ***óvsni kóń*** [zob. wyżej], kasz. ***zâjk v žěce*** [zob. wyżej], kasz. ***bula*** 'demon zbożowy w postaci byka popędzający rogami kosiarzy podczas koszenia zboża' (por. *bula* 'byk', Sychta SGKasz I, 88; potem: SGP PAN III, 80-81). Ostatni wyraz jest pożyczką niemiecką – niem. *Bulle* 'byk' (SEKasz I, 165).

J.S. Bystroń kwestionując „wiarę w duchy zbożowe, które w postaci zwierząt przebiegają pola" – czym sprzeciwia się poglądom Frazera i Mannhardta [zob. przypis 1]

[12] J.G. Frazer, *Złota gałąź...*, s. 335; zob. J.S. Bystroń, *Zwyczaje żniwiarskie...*, s. 86–87, 56–57.

[13] R. Kukier, *Wolińskie relikty tradycyjnej kultury duchowej. Sprawozdanie z badań etnograficznych w 1972 roku*, Materiały Zachodniopomorskie, t. XVIII, Szczecin 1972, s. 521.

– cytuje nazwy niemieckich postaci [demonicznych], którymi straszy się dzieci: niem. *Roggenwolf*, *Getreidewolf* [niem. *Getreide* 'zboże'], *Grasewolf* [niem. *Gras* 'trawa'], *der Bulle*[14].

W Łowickiem demon, który w południe zamienia dzieci pozostawione w polu bez opieki nosi miano ***wywielga*** (Wawrzeniecki 1907: 238). Wyraz ten jest gwarową formą nazwy ptaka – *wilga*, Oriolus oriolus (Karł SGP VI, 245)[15]. Gwizd wilgi według wierzeń ludowych zapowiadał nadejście demona.

W polskich wierzeniach ludowych ***kania*** – a w Poznańskiem także ***kaniora*** – jest nazwą pięknej dziewicy z ujmującym uśmiechem, która pod wieczór otoczona obłokiem przybywa do wsi. Łakociami zwabia bawiące się samotnie dzieci. Wśród matczynych pieszczot otacza je gęstym obłokiem i unosi na dzikie lasy i stepy. Stamtąd już nigdy nie wracają, dlatego rodzice widząc mglistą chmurkę przestrzegają: *dzieci! dzieci! kania leci!* (Karł SGP II, 302; DWOK 42: Mazowsze VII, 343; DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 29).

Z Podhala pochodzi informacja o demonie zwanym ***potwora***, który pasł góralom owce i żalił się, że nie ma się w co przyodziać. Zniknął na zawsze, gdy podarowano mu ubranie (DWOK 45: Góry i Pogórze II, 513).

Nazwaniami demonów wodzących człowieka, sprowadzających go na manowce są: ***ůědziń*** (Kukier 1968: 293), ***ogniki*** (*Kumotry diobła*, 140), ***ogniki***, ***ognie***, ***ogniorze***, ***świetliki*** (Szyfer 1975: 129), ***świetlik***, ***świytlik*** (por. *te świytliki to so duse łumetrów, totych co to za zycia mnirzali zimie i nie dobrze pomnirzali i za kare muso po śmnirci poprawiać swojo robote*, Dobrzyński 1957: 144-145, 176), kasz. ***svitlik***, ***svitálc*** 'zły duch w postaci błędnego ognika' (por. *svitlik provazi luzi na błota*; por. *svitálc* 'światełko', Sychta SGKasz V, 205), ***światło*** (Karł SGP V, 362), ***śfątło*** (Batmiński, Mazur 1978: 57), ***svjetło***, ***svjetiłko*** (Dejna 1990: 227), ***światełko*** (Knopp 1895: 512), także ***dzikie światełka*** (Flizak 1952: 62) oraz ***świetla*** (Lysko 1992: 47). Ostatni rzeczownik jest nazwą dobrego duszka nocnego – w opowieściach ludowych przedstawianego jako duża kula światła, często z zarysami ludzkiej twarzy. Świetla zjawiała się, gdy ktoś podczas ciemnej nocy szczerze i gorąco prosił o pomoc. Wskazywała wówczas drogę tym, którzy zabłądzili, przyświecała furmanom przy naprawie zepsutych kół.

Kaszubskie przestarzałe ***gagulc*** 'błędny ognik' (Sychta SGKasz I, 298), związane z kasz. *gagula* 'światełko', wywodzone jest od dziecięcego *gaga*, *ga* 'ogień' (SEKasz II, 150). W kaszubszczyźnie nazwą błędnego ognika jest też ***łąpka*** 'błędny ognik' (por. *łąpka svéci na łąkax*, Sychta SGKasz II, 339). Na Śląsku – ***latarnik*** (Simonides 1989: 253).

Zdarza się, że zamiast nazwy istoty demonicznej (nazwy błędnych ogników) pojawia się tylko opis owego demonicznego zjawiska: „To były różne strachy. Bo ji chodziły, i nawet straszyły, że ludzie uciekali. Bo takie światła chodziły. [...] chodziło takie trzy latarki. W środku była wielko, a dwie po bokach małe" (Adamowski 1990: 51).

Kilka kaszubskich archaicznych nazw błędnych ogników to złożenia z *vid* 'światło': ***tŕąsévid*** 'zły duch pojawiający się w postaci mężczyzny, który kroczy przed człowiekiem, żeby mu latarnią poświecić w ciemnościach' (Sychta SGKasz V, 401),

[14] J.S. Bystroń, *Zwyczaje żniwiarskie...*, s. 3–4.

[15] J. Strutyński, *Polskie nazwy ptaków krajowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 15.

drogovid 'błędny ognik' (Sychta SGKasz I, 244; SEKasz II, 72), ***mańevid*** 'ts.' (por. *mańevid xoʒi po łǫkax*, Sychta SGKasz III, 47).

W gwarach kaszubskich nazwami błędnych ogników są również wyrażenia: ***vid v pajičéńe***, ***rebäk z vidą***, ***čarovńik z vidą***, ***purtka z vidą***. Na Helu opowiadają sobie rybacy o błędnym ogniku, że *to je velgej vid jak čapk. To lejci jak vater, tancėje na gromadax kalu* 'trawy wyrzuconej z morza', *a tej gińe v lese. Xto iʒe zò tim, teɯo to topi v mořē* (Sychta SGKasz VI, 147-148). Błędny ognik pojawia się też w postaci *rěboka z latarńǫ*, który *jiʒe před člověką kile krokov vpŕodk i svěci mu ob drogą*. Niekiedy widać tylko czarną rękę trzymającą latarnię. Czasami mówią, że to *djåbeł z latarńǫ xoʒi* (Sychta SGKasz II, 336), *purtka běgå ze svirlėtką* ['światełkiem'] (Sychta SGKasz V, 204), *purtka xoʒi z vidą i šukå za žarloxami* ['pijakami'], by poprowadzić ich na błota i tam utopić (Sychta SGKasz VI, 314). Błędny ognik w kaszubszczyźnie nosi też miano ***ʒěvi latarńik*** (por. *ʒěvi latarńik v kulą ce vciǵńe*; *na tělovskix łǫkax ʒěvi latarńice gospodažǫ*, Sychta SGKasz II, 336).

Nazwami błędnych ogni są też wyrażenia – najprawdopodobniej kalkowane z niem. *Feuermann* (Grimm III, 1596) [zob. niżej]: ***ɯogńiste xɯopy*** (por. *taki xɯop poulůncy tajncuje po polu*, *Śląskie teksty gwar.*, 146), ***ogniste chopki*** (Simonides 1984: 89), ***ɯogńisty xopki***, w singularis – ***ɯogńistyj xopek*** (Pluta 1964: 91, 101, 105, 121; SGP PAN III, 578).

Chłopy ogniste to także nazwanie pokutujących dusz panów, którzy za życia krzywdzili chłopów, a po śmierci muszą się błąkać z ognistym łańcuchem na szyi, bez głowy, z ziejącym wiechciem płomieni. Podobne istoty demoniczne – ze względu na postać, którą przyjmują – nazywane są ***czarne psy***, ***czarne konie*** (Lysko 1992: 108).

Na Śląsku błędne ogniki występują też pod nazwami ***ognisty mężczyzna***, ***ognisty człowiek*** (Simonides 1989: 253). Kasz. ***čårni xłop*** to nazwa błędnego ognika w postaci czarnego mężczyzny z latarnią (Sychta SGKasz I, 150-151).

Na Kaszubach błędne ogniki nazywane są także: ***vilčė slėpą***, ***kuřė slėpą*** (Sychta SGKasz VI, 156; II, 302).

Nazwy demonów polnych informujące o czasie ich pojawiania się

Śląskie przysłowie ludowe mówi, że *w połednie to ani ptok niy gwizdo* (Lysko 1992: 53). Dawniej w całej Polsce obowiązywał niepisany zakaz pracy w południe – przerywano wtedy pracę w polu, często wracano do domu, by nakarmić zwierzęta gospodarskie i zjeść obiad. Między łanami zboża, na miedzach, pojawiała się południca[16]:

> Miyndzy żytami siedziała tam baba. Miała biołom jakla, chustka na głowie tak jakoś śmiysznie zawiązanom i przykrytom łociypeczkom zbożo, żeby se trocha ciynia zrobić. Z boku, jak u pytoczki wisiała ji torba. Rozciyrała w gorści kłoska, wybiyrała ziorka i jadła. [...] Jakech dochodził do tyj miedzy, zrobił się wielki wiater. Zawioł koło mie, zatańcowoł... Zakurzyło, żech musioł rękami łoczy zakryć. I jednym razym ucichło. Wejrzołech spod tych rąk... Na drodze stoła i mierzyła we mia wzrokiym, jakby mie chciała nim przebić. Jo się tych jeji ślypi tak przeląk, żech skryncił z drogi na rżyska i bez te rżyska, na śrek ['na ukos'], jak łoparzony poleciołech ku chałupie (Lysko 1992: 53).

[16] Zob. W. Budziszewska, *Łużycka **południca** na tle porównawczym*, Zeszyty Łużyckie, t. II, Warszawa 1992, s. 74–77; AJiKLWkp X, cz. 2, s. 172–176.

Biało ubrana niewiasta – południca – straszyła dzieci w polu w południe, a starszych w nocy[17]. W Sieradzkiem południca była przedstawiana jako wysoka, szczupła postać niewieścia okryta białą płachtą. Pojawiała się w południe i pracującemu w polu człowiekowi zadawała pytania. Gdy ten nie mógł wymówić ani słowa, rozgniewana biła go kosturem i rzucała na niego urok. Widywano ją tam także, jak okryta cienką niebieską powłoką w porze kwitnienia lnu schodziła w południe z obłoku po migotliwych falach ogrzanego powietrza i usypiała lub straszyła plewiących len ludzi. Zawsze jednak ukazywała się pojedynczemu człowiekowi[18].

W Małopolsce przypołudnicę wyobrażano sobie jako wyjątkowo brzydką niewiastę, biało ubraną, ze świńskimi kłami wystającymi z warg, z krowimi oczami, z pazurami u rąk i nóg jak racice bydlęce. Pojawiała się w towarzystwie siedmiu wielkich psów między 12 a 1 w południe, w zbożu lub w grochu, szczególnie na przednówku. Schwytane przez nią dzieci musiały ją iskać. Modlitwa ratowała je przed rozdarciem na strzępy i pożarciem przez przypołudnicę i przez jej psy[19]. Z Wielkopolski pochodzą informacje, że południcę widywano jako młodą i piękną dziewczynę przepasaną złotym lub srebrnym pasem, za którym tkwił sztylet, albo jako brzydką starą kobietę zbierającą kłosy na ściemiskach[20]. Południca – przypołudnica znana na Ziemi dobrzyńskiej pokazuje się w lesie, czasami na polu jako wysoka kobieta przybrana w białą płachtę z ostrym sierpem w ręku, napada ludzi i odrzyna im głowy[21].

O posiadaniu tego narzędzia informują nazwania południcy notowane w Łużycach Dolnych: ***serpownica***, ***serpowina***, ***serpjelbaba***, ***serpja baba***, ***serpowa baba***, ***serpašyja***, ***serpyšyja***, ***serpjelšyja*** oraz ***přišerpańc*** (Czerny 1895: 279-280), ***serpownica***, ***serpowina***, ***serpelbaba***, ***serpja baba***, ***serpowa baba***, ***serpašyja***, ***serpyšyja***, ***serpelšyja***, ***serpowa šyja***, ***serpel*** (Muka I, 404-405). Wśród wymienionych nazw znajdują się derywaty motywowane przez łuż. rzeczownik *serpel* 'sierp' oraz zrosty i zestawienia tego rzeczownika (lub utworzonego od niego przymiotnika) z rzeczownikami *baba* i *šyja*. Część z tych nazw wskazuje na wygląd istoty mitycznej, na narzędzie, którym się posługuje, pozostałe – na czynność, którą wykonuje w stosunku do człowieka: ucina szyję.

W polskich gwarach pojawiają się następujące nazwy tego demona polnego[22]: ***południca***, ***przypołudnica*** (por. ducha w postaci kobiety w białą płachtę przybranej nazywają *południcą* albo *przypołudnicą*; są u nas takie małe baby, co się nazywają *południce* i siedzą po polach w dziurach; boginki, które mają się pokazywać w osamotnionych miejscach, zwą się *południce*, Karł SGP IV, 243), ***poɫudńica*** 'widmo kobiety pojawiające się w południe wśród zbóż' (Tomaszewski 1930: 169), ***poɫudńica*** 'mityczna baba, co dusi dzieci w polu, o południu' (Klich 1919: 80), ***południca***, ***poɫudńica*** 'upiór w postaci kobiety odziany w białą płachtę, ukazujący się na polach w upalne dni' (por. *poɫudńica mo jednego roga* [!] *i strasy w poɫudńe*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXVI, 241), ***połednica***, ***południca*** (inaczej: *żytnia baba*, *żytnica*, *rusałka polna*,

[17] B. Andrzejczak, *Obrzędy i zwyczaje doroczne w Kaliskiem*, „Literatura Ludowa" 1964, nr 1–2, s. 44.

[18] J.P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy. Opowieści sieradzkie*, Warszawa 1987, s. 136–137.

[19] J. Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893, s. 472–473.

[20] T. Wróblewski, *Demony...*, s. 440.

[21] A. Petrow, *Lud Ziemi dobrzyńskiej*, ZWAK II (1878), s. 128.

[22] K. Moszyński, AKL I, mapa 5: Zasięg tradycji o demonie zwanym ***południca*** lub podobnie; KLS III, 738 – mapka 22: Zasięg tradycji o demonie zwanym ***południcą*** lub podobnie.

Lysko 1992: 51) – z Cieszyńskiego pochodzą informacje, że utrudzeni, spoceni żniwiarze budzący się z południowej drzemki, którą urządzili sobie na polu w cieniu, konstatują z niesmakiem: *zaś mnie ta przegrzeszono połednica deptała i pojscała!* czy: *farona jasnego, zaś mnie połednica deptała i pojscała!* istnieje bowiem ludowe przekonanie, że południce depczą po brzuchach i szczodrze obsikują śpiących w południe żniwiarzy (Morcinek 1968: 127; idem 1957: 21) – ***połednica*** 'duch pokazujący się w południe jako wir powietrza' (SGŚl Suszec, 66), w Małopolsce znane są istoty demoniczne noszące miano ***południce-wietrznice***, które w letnie upalne południa latają ponad polami kręcąc powietrzne młynki jak wrzeciona i porywają wszystko, co znajduje się na ich drodze (Kotula 1974: 54), ***południce*** 'mitologiczna postać chodząca po polach w południe' (por. *poudńice putuje, xod'i*, Dejna 1990: 160), ***połnjica*** (Lorentz 1934: 106), w okolicach Strzelc Opolskich ***połednia*** wyobrażana jako kobieta o długich włosach, trzymająca grzebień w ręku – ten, kto zostaje w południe na polu, zmuszony jest czesać jej włosy (Simonides 1989: 251, 252), w Poznańskiem ***południówka*** (por. taka mora polna dusząca żniwiarzy śpiących w południe w polu, co ją *południówką* nazywają, Karł SGP IV, 245; DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 38), ***przypołudnica*** 'postać mitologiczna zjawiająca się w południe' (Karł SGP IV, 428; Świętek 1893: 472-473), ***przypołudnica***, ***pšypoudńica*** 'duch chodzący latem po polu, pilnujący, żeby nie pracowano w południe' (Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXVII, 211), ***pšypoudńica*** 'duch straszący w południe w polu, szczególnie w grochu, który depczą chłopcy szukając słodkich strąków' (Bąk 1960: 115), ***pršypoudńica*** 'południca' (Tomaszewski 1935: 112), górnołuż. ***připołdnica***, dolnołuż. ***přezpołdnica***, dial. ***připołnica***, ***připołńca***, ***ćipołdnica***, ***čezpołnica*** (Czerny 1895: 287), górnołuż. ***připołdnica*** (Trofimowič 1974: 232), ***oprzypołudnica***, ***woprzypołudnica***, ***przypołudnica*** 'jasnobłękitna zjawa, która schodziła z obłoku po schodach – falach ogrzanego powietrza, zadając urok pracującym w polu kobietom, usypiając je lub strasząc' (FZŁódz, 40), kasz. archaiczne ***opřepáłńica*** 'życzliwy żeński demon zbożowy w postaci biało ubranej dziewczyny z wieńcem dojrzałych kłosów na głowie, ukazujący się na polach *o přepálńe*, czyli w samo południe, kiedy największy upał na dworze', ***pepřepełńica*** budzi z popołudniowej drzemki żniwiarzy wypoczywających na miedzy, by *jim vilk ńe vlěz za skórą, bue jinače poni bë są ńe podńoslë* (Sychta SGKasz III, 328), także ***oprzypołudnie*** (inaczej: *przypołudnica*, Piątkowska 1890: 205) oraz – najprawdopodobniej niedawnego pochodzenia – ***przedpołudnica*** (Witkoś 1977: 279).

Przyponza, będące chyba przekształceniem nazwy *przypołudnica*, to notowane w okolicach Tarnowskich Gór nazwanie żeńskiego demona chodzącego po polu i wrzucającego coś do fartucha. Ta postać mityczna ubrana jest w strój ludowy, na głowie ma czerwoną chustę trzykrotnie składaną, a napotkanych ludzi zadręcza pytaniami. Jeżeli nie dadzą dobrej odpowiedzi, mogą paść martwi albo zostać sparaliżowani. Przyponzy boi się także bydło (Simonides 1989: 251).

W Lubelskiem i Rzeszowskiem występuje męski demon polny określany mianem ***południk*** (Pełka 1987: 101). Nazwa ***przypołudnik*** notowana w Słowniku Karłowicza pochodzi z tekstu literackiego – z opowiadania A. Dygasińskiego *Beldonek* (Karł SGP IV, 428).

Na Śląsku południca nazywana jest także ***klynkanicą*** (Simonides 1984: 32). Nazwa ta pochodzi od wyrazu *klynkanie* 'Anioł Pański' (SGŚl, 38), *klenkanie* 'czas,

w którym na Anioł Pański dzwonią' (Koczwara 1912: 219) [por. *klekáňi*: *po klekáňi musijó bit decka doma, abi jich nechitla klekáňica*; ***klekáňica*** 'báječná bytost, která chodí po večerním klekání a chytá děti prodlévající mimo dům: *klekáňi zvóňijó, poď honem dom, uš chodí klekáňica*' (Gregor, 75)].

Klyŋkańica, ***klyŋkańica*** jest też nazwą błędnego ognia, demona wodzącego człowieka, prowadzącego go na manowce – wieczorem po oddzwonieniu na Anioł Pański: *klyŋkańice smykają̯m* 'wodzą' *luźi v nocy* (*Śląskie teksty gwar.*, 91-92; Simonides 1984: 89). ***Klękanice*** – błąkające się niebieskawe płomyczki – ukazywały się całymi gromadami, gdy milkł wieczorny dzwon *na pociyrze*. Były szczególnie złośliwe wobec tych, którzy nie klękali, gdy dzwoniono na Anioł Pański. Choć miały wygląd jarzących się płomyków, wyciekało z nich dużo wody. Potrafiły swe ofiary wodzić do samego rana, przewracając, depcząc i polewając wodą (Lysko 1992: 39). Bywa, że ***klykanica*** definiowana jest bardzo ogólnie – 'demon' (SGŚl, 38).

Demony polne zwane ***wieczornicami*** były odpowiednikami południc, ich działalność przypadała jednak na godziny wieczorne (Wróblewski 1967: 445; Baranowski 1981: 107).

W wierzeniach Serbów Łużyckich występują podobne postacie mityczne – ***smierkawa***, ***směrkawa***, od *směrkać* 'zmierzchać się' (Czerny 1895: 299), ***směrkawa***, dem. ***směrkawka*** (Muka II, 461) i bardzo tajemnicza – wobec braku wiadomości o niej, nazywana ***brunczadło*** (Czerny 1895: 299).

Na Śląsku nazwaniami błędnych ogni są: ***nocnice*** (Malinowski 1877: 90; Lysko 1992: 39), ***nocznice*** (por. *nocznica go posmykała i dziepro rano przyszeł do chałupy*, SGŚl Ciesz, 194; Simonides 1984: 89), ***nocznice-klęknice*** (eadem 1989: 253). *Na tyy bařinax, na tyy bařo̯ux śfyćiu̯y śe śfate̯uka – to by̯y nočńice*. Nocnice przychodziły do człowieka, który gwizdał i wodziły go po moczarach. Gdy zmęczony padał na ziemię, przysypywały go kamieniami, pytając: *Spisz? Spisz?* (*Śląskie teksty gwar.*, 34).

W gwarach małopolskich ***nocnice*** są nazwami demonów niepokojących dzieci w nocy [zob. w rozdz. *Nazwy zmory*].

Północnice to nazwa żeńskich demonów pokazujących się o północy w szatach białych jak śnieg (Kosiński 1904: 6).

W Lubelskiem i Rzeszowskiem znane są demony polne noszące miano ***majówki***, a na Warmii i Mazurach – ***żytnie maiki*** (Pełka 1987: 101, 105).

Nazwa informująca o związku błędnych ogni z czarownicą

W gwarach kaszubskich zły duch w postaci błędnego ognika nosi miano ***babin*** (por. *jô ʒis potkôł babina na łǫkax*, Sychta SGKasz VII, 4; potem: SGP PAN I, 219). Nazwa ta jest najprawdopodobniej motywowana przez rzeczownik *baba* w „demonicznym" znaczeniu 'czarownica'.

Zestawienia słowotwórcze

Z Małopolski pochodzi informacja o postaci demonicznej – zwanej ***dziko baba*** – która *hodzi̯ua ná grok*. Przypomina ona dziwożonę, boginkę porywającą dzieci (Klich 1910: 8; potem: Nitsch 1960: 115). Czasami towarzyszy jej ***dziki chłop*** (Flizak 1952: 44). W ludowych wierzeniach niemieckich występują demony nazywane *wilde Frauen*,

wilde Weiber 'dzikie kobiety', które porywają położnice i pożerają ich dzieci[23] [zob. w rozdz. *Nazwy demonów wodnych i brzegowych*].

Inne nazwy

Na Śląsku demony polne i zbożowe określane są mianem ***rusałki polne*** (Lysko 1992: 51), w Lubelskiem i Rzeszowskiem – ***rusałki żytnie*** (Pełka 1987: 101). W Małopolsce dziewice polne – niby przypołudnice – z modrymi oczyma i płowymi włosami, uwieńczone kłosami i bławatkami, przebywające w zbożu nazywane są ***miawkami*** (DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie III, 30; por. *miawki z nieba czy z chmur zstępują na ziemię w porze, kiedy zboże kłos wysypuje i między niem przebywają*, Karł SGP III, 146) [zob. w rozdz. *Nazwy demonów leśnych*]. I rusałki i miawki są istotami demonicznymi przebywającymi nie tylko w lesie, ale i na polach, w zbożu oraz nad wodą.

Nazwy przeniesione

Z czarownicy na żeńskiego demona zbożowego przeniesiono nazwę ***baba-jendza*** (DWOK 40: Mazury Pruskie, 79). Najprawdopodobniej zadecydowała o tym kreacja czarownicy w baśniach ludowych. Obraz czarownicy tam ukształtowany umożliwił wykorzystanie tej postaci demonicznej jako postrachu dla dzieci depczących podczas zabaw kwitnące zboże. Na Warmii i Mazurach notowane jest złożenie ***babojędza*** (inaczej: *żytnia baba*, *żytnia matka*, Szyfer 1975: 132). W Poznańskiem znana jest opowieść, zapożyczona z mitologii niemieckiej, o trzech czarownicach, które kąpały się w kwitnącym życie (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 37). W Wielkopolsce południca nazywana była ***ciotą*** (SSS I, 337).

Szatanka jest śląskim nazwaniem demona polnego, który przedstawiany jest jako kobieta porośnięta czarnym włosem (Simonides 1989: 251, 252). *Szatanka to tako dioblica* [...], *siedzi w południe w zbożu, ale wtedy to niy jest tako cicho, ino napado na ludzi, a to zawsze jak na Anioł Pański dzwonią* (Pełka 1987: 121). Szatanki porywają niemowlęta, pozostawione na miedzy przez matki zajęte pracą w polu (Simonides 1984: 87-88).

W gwarach środkowej Polski południca jest nazywana ***diablicą przypołudniową*** oraz ***diabłem*** (Baranowski 1971: 199). W czasie żniw koło południa chodzi po wsiach – w postaci czarnej wdowy – ***diabeł południowy***. Może przetrącić nogi temu, kto nie upadnie przed nim na twarz (DWOK 34: Chełmskie II, 248).

Demony polne w Lubelskiem i Rzeszowskiem nazywane są ***boginkami***, ***bohynkami*** (Pełka 1987: 101).

Wędrujące ogniki, błędne światła na Śląsku nazywane są ***boguniami*** – w singularis: ***bogunia*** (Przywara 1967: 26-27). Nazwa ta niekoniecznie musi być wynikiem przeniesienia nazwy *boginka*, tj. nazwy demonów odmieniających niemowlęta, zupełnie inaczej zresztą wyobrażanych [zob. w rozdz. *Nazwy demonów wodnych i brzegowych*]. Najprawdopodobniej nazwa ***bogunia*** wzięła się stąd, że lud nazywał błędne ogniki *nocnymi boginkami*: ***świętosówki***, inaczej: *nocne boginki* to błędne ogniki pokazujące się

[23] W. Budziszewska, *Z polskiego słownictwa gwarowego: **dziwożona***, „Język Polski" 1990, nr 5, s. 207.

na cmentarzach i moczarach (Kosiński 1904: 11; SGP PAN II, 345). Być może nazwa błędnych ogników ***świętosówki*** nawiązuje do nazwań sowy – *sowa ogniczek*, *sowa ogniczka*, także *sowa płomienista*, *sowa płomykówka*, *płomykówka*[24] – ptaka nocnego mającego w polskich wierzeniach ludowych, jak wiadomo, charakter demoniczny[25].

Boży wór to nazwa zmory przeniesiona na stracha, który wodzi ludzi po bagnach [zob. w rozdz. *Nazwy zmory*].

Na błędne ogniki przenoszono nazwy diabła [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*]: ***pokusa*** 'zły duch w postaci błędnego ognika zwodzącego ludzi do błot' (Sychta SGKasz IV, 120), ***smólńik*** 'zły duch w postaci błędnego ognika' (por. *smólńik są ju po błotax kręci*, Sychta SGKasz V, 101), ***smolińc*** 'ts.' (por. *smolińc są přesušą* 'pokazuje się', Sychta SGKasz V, 101), ***srela*** 'zły duch w postaci błędnego ognika' (Sychta, Słow. kociew. III, 78), ***kakuš*** 'ts.', ***lelek*** 'błędny ognik' (por. *lelek xoʒi po łǫkax*, Sychta SGKasz II, 349; Simonides 1989: 253).

Warto w tym miejscu wymienić też następujące zwroty: ***djẽbełcẽ są provązǫm*** 'o błędnym ogniku' (Sychta SGKasz I 212; potem: SGP PAN V, 522), ***djẽbeł ųegńe puúščẽ*** 'o świetlikach świętojańskich świecących fosforycznie o zmroku', 'o robaczkach świętojańskich świecących wieczorem' (Sychta SGKasz I 211; potem: SGP PAN V, 517), ***djẽbeł z latańǫm xųẽʒi*** 'o pojawieniu się błędnych ogników' (Sychta SGKasz I 212; potem: SGP PAN V, 518), ***purtk ju bez błota jeʒe*** 'o błędnym ogniku' (Sychta SGKasz IV, 229), ***purtka skóče***, ***purtka leci z kurlitką*** 'światełkiem', ***purtka bẽgõ ze svirlẽtką***, a także wyrażenie ***purtka z vidą*** 'o błędnym ogniku'. W Mechelinkach pod Kępą Oksywską *purtka* niosący *vid* 'światło' *je bez glovẽ i jezʒi v brice* przez łąki i rowy. Motyw braku głowy spotykamy także u *svítka* w Zaborach. W Gościcinie i okolicy *purtka xoʒi z trupǫ głovǫ, v xterne pâli są vid. Xto go spotkâ, muši są na rẽcẽc vznak* (Sychta SGKasz IV, 229-230).

Latające ogniki prowadzące ludzi na manowce nazywane są też ***upiorami*** (Łęga 1961: 240). Często notowane jest ogólne nazwanie: ***złe*** (Ketlicz 1902: 58).

Nazwy zapożyczone

Z niemieckiego pochodzi nazwa straszydła w zbożu: ***rogenmuta***, ***roᵉgenmůta*** – niem. *Rogenmutter* (por. *muta*, *můta*, niem. *Mutter*, 'matka') [niem. *Roggen* 'żyto'] – którego bały się zwłaszcza dzieci: *jag byųoᵉ vẽlge žyɫoᵉ, toᵉ ʒẽći mńauý strax ųoᵉd roᵉgenmůtý* (Brzeziński, *Słownictwo krajniackie* IV, 163). Gdy zboże faluje, to w Poznańskiem mówią, że *wilki po nim pędzą*, albo że *południce chodzą*.

Demon zbożowy, zwany ***Rogenmuhme***, chwyta dzieci ognistymi palcami i przyciska je do żelaznych swych piersi, od czego umierają (Knopp 1895: 508; por. niem. *muhme* dziec. 'mama', Grimm XII, 2644-2647).

Nazwa żeńskiego demona zbożowego jeżdżącego wozem wśród łanów dojrzewającego zboża – ***kornůtka*** (Lorentz 1958: 363) – wywodzona jest z niem. dial. pr. *kornmutter* 'żeński demon zbożowy' [niem. *Korn* 'zboże, żyto']. Jest to forma z uproszczoną grupą spółgłoskową *-rnm-* i ze skróconym drugim członem złożenia, przyswojona za pomocą polskiego sufiksu *-ka*. W dialektach północnokaszubskich ten sam demon

[24] J. Strutyński, *Polskie nazwy ptaków...*, s. 48, 145.

[25] Zob. E. Majewski, *Sowa w mowie i pojęciach ludu naszego*, „Wisła" XIII (1899), s. 609–620.

występuje pod nazwmi *ržanå mac*, *žëtnå mac* [zob. wyżej], które są kalkami nazwy niemieckiej (SEKasz III, 72).

Demonem polnym jest ***jaroszek*** [o nazwie zob. w rozdz. *Nazwy demonów domowych*], który na błotnistych polach mami rolników pod postacią bażanta, kuropatwy lub zająca. Człowiekowi chcącemu go złapać grozi utonięcie w błotach. Jaroszek przyniesiony do domu przeobraża się w spokojnego demona domowego (Simonides 1984: 89).

Niemieckie źródło mają nazwy błędnych ogni: ***jachorki*** (Szyfer 1975: 128), w singularis: ***jachór***, ***jachorek*** 'duch pojawiający się nad bagnami w postaci światełka' (SGOWM II, 56) – niem. gwar. *jacher* [etymologia za: SGOWM II, 56], ***fajermony*** (Simonides 1984: 92), w singularis ***fajermón*** (SGŚl Ciesz, 92), ***fajermůn*** (*Śląskie teksty gwar.*, 34), ***fojerman*** (Pluta 1964: 128-129) – niem. *Feuermann* (Grimm III, 1596), a także ***ehrliś*** (Kukier 1972: 515), ***erliś*** – niem. *Ehrlich* (idem, 1968: 293).

Kaszubskie ***klabåtérńik*** 'błędny ognik' (Sychta SGKasz III, 112), ***klabåtńik*** 'ts.' (por. ***klabötńik*** *gueńi z vidmamë ë skòče*, Sychta SGKasz II, 155) związane są z niem. dial. pr. *klabautermann* 'duch, który ukazuje się na statkach'[26], dniem. *klabatersmann* 'Schiffskobold' [niem. *schiffen* 'żeglować', niem. *Kobold*], które zostały przyswojone do kaszubszczyzny poprzez zastąpienie niem. *-mann* rodzimym sufiksem *-nik* (SEKasz III, 37) [zob. w rozdz. *Nazwy demonów wodnych i brzegowych*].

Nazwy niejasne etymologicznie

W Opolskiem demon porywający dzieci, który pojawia się w okresie, gdy zboże jest wysokie, nazywany jest ***kleklimantką***, ***kleklímątką*** (Zaręba 1960: 53). ***Kleklimontka*** wyobrażana jest jako stara, brzydka kobieta ubrana w strój śląski (por. *nie kładź się na polu, bo cię kleklimontki poskokają*, Simonides 1989: 251-252). ***Kleklimanka*** jest również nazwą błędnego ognia wodzącego po manowcach:

Świyciyły se kleklimanki
Nad wodóm, nad wodóm.
Świyciyły se i wołały:
Pódź ku nóm, pódź ku nóm.
Świyciyły se kleklimanki
Na łonczce, na łónczce.
Świyciyły se i wołały:
Dej rance, dej rance!

(Śmiełowski 1967: 44, 107; Simonides 1984: 89).

Niejasna etymologicznie jest dla mnie również notowana na Śląsku Cieszyńskim nazwa nocnych światełek wodzących po mokradłach – ***bandurki***[27] (SGŚl Ciesz, 41; SGP PAN I, 345). Niekiedy pojawia się ona w ogólnym znaczeniu 'strachy, straszydła' (SGŚl, 16). Może nazwa ta jest wykolejeniem formy **wandurki* – por. dial. *wandrować* 'wędrować, iść', *wander* 'wędrówka, chodzenie' (Karł SGP VI, 68).

Śląska nazwa błędnego ognika ***bołgoń*** (Simonides 1989: 253) jest najprawdopodobniej motywowana strukturalnie przez onomatopeiczny czasownik *bełgotać* (por.

[26] Zob. J. Samp, ***Klabatermik***, [w:] idem, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*, Gdańsk 1988, s. 40–42.

[27] Zob. M. Pilchówna, *O* ***bandurkach*** *abo* ***nocznicach***, *ka się piniądze susza i inszych strachach*, „Zaranie Śląskie" IX (1933), s. 190–191.

bełkotać, *blugotać*, *bulgotać*, *bulkotać*, Brückner SE, 20 – tylko o czasownikach). Semantyczna motywacja jest niejasna. Być może chodzi o odgłosy towarzyszące wydobywaniu się gazów błotnych na bagnach, które to gazy same się zapalały, powodując powstawanie błędnych ogników.

Demon polny znany w okolicach Raciborza, przedstawiany jako figura o wielkich oczach, a czasem krzykliwy ptak, nosi miano ***opolda*** (Simonides 1989: 251). Być może nazwa ta pochodzi od rzeczownika *pole*.

W Lubelskiem diabeł, który w lecie, gdy dojrzewa żyto, chodzi w południe wśród łanów zbóż z tabakierką i napotkanym ludziom daje zażyć tabaki, nazywany jest ***corter*** (Pełka 1987: 104). Najprawdopodobniej nazwa ta jest derywatem od *cort* z ekspresywnym sufiksem *-er* [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*].

Przestarzałym znaczeniem kaszubskiego ***roztrąbač*** jest 'bliżej nie określony demon zbożowy, którym straszą dzieci' (por. *tak dlugo bǫzeš xozil v žẽto, jaž ce roztrąbač zlapi*, Sychta SGKasz IV, 357). Nazwa ta pojawia się też w zwrocie *roztrąbača gońic*, będącym nazwaniem dawnej zabawy (inaczej: *roztrąbaxa gońic*; *roztrąbarxa gońic*; por. koc. *łapac skřeble*, Sychta SGKasz IV, 357; VII, 275)[28]. Żartobliwa zabawa, odpowiadająca kasz. *roztrąba(r)xa gońic*, znana była Niemcom pruskim: niem. dial. pr. *Rosemock joage*. Wyraz niemiecki *Rosemock* wskazuje na związek z pol. *rosomak* 'zwierzę Gulo gulo z rodziny łasicowatych, występujące w północnej Eurazji i w Ameryce Północnej'. W Europie środkowej polarne zwierzę nie mogło być znane, znano natomiast jego drogocenne skóry. Wiedza o istnieniu tego zwierzęcia i całkowita jego nieznajomość stanowiły punkt wyjścia do stworzenia żartobliwej zabawy, w której osoba łatwowierna oczekiwała na schwytanie bajecznego zwierzęcia, rzekomo napędzanego przez hałaśliwą nagonkę. Do kaszubszczyzny została zapewne zapożyczona postać **rosomax* (niewykluczone, że bezpośrednim źródłem zapożyczenia było niem. dial. pr. *Rosemock*), którą etymologia ludowa powiązała z *roztrąbic* 'rozpowiedzieć', stąd *roztrąbax* > *roztrąbarx*. Dalszym przekształceniem jest archaiczne *roztrąbač* (z zamianą zakończenia *-ax* przez produktywny sufiks *-ač*). Znaczenie mitologiczne jest raczej sekundarne (SEKasz IV, 208-210).

Inne nazwy

Majaki to 'błędne ogniki, iskierki', a także 'majaczenie, przywidzenia' (Karł SGP III, 99). Ta eksplikacja obrazuje zdroworozsądkowe traktowanie zjawiska palących się gazów błotnych, wykluczające ich utożsamianie z istotami demonicznymi.

---

[28] Obszerniej o podobnych zabawach i ich nazwach – zdaniem G. Labudy mających charakter kultowy: idem, *Mitologia i demonologia w słownictwie, w bajkach, baśniach i legendach kaszubskich*, [w:] *Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej „Świat bajek, baśni i legend kaszubskich"*, t. I, Wejherowo 1979, s. 39–46; po tych rozważaniach G. Labuda konstatuje, że wyraz ***roztrąbarch*** w dalszym ciągu jest niewyjaśniony.

XI NAZWY DEMONÓW LEŚNYCH

NAZWY INFORMUJĄCE O MIEJSCU PRZEBYWANIA DEMONÓW

W gwarach kaszubskich – w okolicach Puzdrowa i Potęgowa – ***borôvc*** jest nazwą opiekuńczego ducha boru, żyjącego w samotności i wiecznym smutku. Tych nielicznych, którzy go widzieli, wspomnienie o nim napełnia przeogromnym smutkiem, dlatego niechętnie o nim mówią (por. *spotkâł tē są z borovcą v lese, że jes takí smutni* 'pytają ludzi przygnębionych'). *Borôvc* chodzi w spodniach z kory sosnowej i w sukmanie tkanej z igliwia i wrzosu. Łagodną jego twarz, pełną zadumy, ozdabiają gęste brwi, włosy i broda podobne do mchu. *To borôvc płače* – mawiają drwale, gdy smutny szum i jęki rozchodzą się po lesie podczas ścinania sosen (Sychta SGKasz I, 58; potem: SGP PAN II, 384).

Kaszubskie ***borôvc*** to również nazwanie byłego ziemianina, najczęściej obcego pochodzenia, zapisanego za życia diabłu, a po śmierci straszącego ludzi w borach, które należały niegdyś do jego posiadłości. Synonimami wyrazu *borôvc* w tym znaczeniu są substantywizowany przymiotnik ***borovi*** oraz wyrażenie ***djábeł páński*** (Sychta SGKasz I, 58; potem: SGP PAN II, 384, 387-388).

Urzeczownikowiony przymiotnik ***borowy***, ***borôvy***, ***borôvi***, ***burovyj*** w innych polskich gwarach jest nazwą złego ducha wodzącego po lesie (SGP PAN II, 387-388).

Duch opiekuńczy borów i lasów w gwarach południowokaszubskich nosi miano ***Borova Cotka***. Ta postać demonologiczna przedstawiana jest jako miła staruszka w czerwonej – jak pień sosny – szacie przepasanej, zielonym pasem z igliwia. Na czole nosi diadem z szyszek, a w lewej ręce dźwiga kosz wypełniony leśnymi owocami, w prawej zaś trzyma kij, którym się podpiera. Niekiedy w drodze przez las towarzyszą jej *borovė kozė*. *Borova Cotka xroni borė pred vatrem i burǫ, płače, jak scinajǫ dreva.* Karze ludzi niszczących las, łamiących młode drzewka, podbierających ptakom jajka z gniazd, zamieniając ich swą mocą czarodziejską w jałowiec, albo wysyłając nań chmurę kłujących komarów i os, czy gryzących żmij. W czasie polowania dzika zwierzyna szuka u niej ratunku przed śmiercionośną kulą. *Borova Cotka* opiekuje się także ludźmi, którzy przestąpili próg jej zielonego królestwa, broni ich przed czarownicami i błędnymi ognikami, zbłąkanych prowadzi do swego drewnianego dworku, gdzie ich karmi, śpiącym w lesie dzieciom napełnia dzbanki i koszyki malinami, borówkami, grzybami, rodzicom wręcza podarki dla dzieci – stąd wszelkie zabawki i łakocie poza okresem gwiazdkowym przyjmuje dziecko od rodziców w przekonaniu, że podarowała

je *Borovâ Cotka* (Sychta SGKasz I, 57-58). W wierzeniach ludowych na południowym Kociewiu ***Borova Ćotka*** jest nazwą staruszki wręczającej rodzicom przejeżdżającym przez las podarki dla dzieci. *Tu maš od Borowi Ćotki* – mawiają zwykle rodzice (Sychta, Słow. kociew. I, 39).

Kaszubskie przestarzałe ***zaborovi*** to nazwa złego ducha w postaci leśniczego, strzegącego boru tym, którzy zapisali mu swą duszę (por. *bǫże̯š tak długo krâd dřevo z lasa, jaž ce są zaborovi ukâže*, Sychta SGKasz VI, 166).

W dialekcie kaszubskim przestarzałe ***lesnâ baba*** jest nazwaniem starej, brzydkiej i złej baby z jednym zębem, mieszkającej w lesie, podobnej do czarownicy. Gałęziami głogu, które trzyma w rękach, kłuje przechodzących przez las ludzi i zwierzęta. Uprowadza dzieci bawiące się bez dozoru w lesie. Dorosłym myli drogę, prowadząc ich na manowce. Wybiera ptakom jajka z gniazd, depcze leśne kwiaty i grzyby (por. *bą̇zeta tak dlúġe v las xu̇eżẽła, jaž vaju̇ lesnẽ baba złapẽ*, Sychta SGKasz II, 334).

Kaszubskie przestarzałe ***lesnâ królevâ*** zaś to nazwa królowej zamieszkującej niegdyś Puszczę Darżlubską pod Puckiem. *Nixt ńi mòg vîzec lesnė królevė ańi są do ńe zbležëc. Xto râz uzdřâł lesnǫ królevǫ, ten ju vicė ńe vrócił z lasu dodóm.* Każdego bowiem zabierała na swój zamek, gdzie jej aż do śmierci musiał *służëc za zẽvką ẽ parobka* (Sychta SGKasz II, 334).

Lesnâ panna oraz ***lesinka*** to przestarzałe kaszubskie nazwania nimfy leśnej. *Lesinkí* pojawiają się najczęściej gromadami w powiewnych *ruxnax* 'szatach' *z pająčënė ji ve vińcax na głove. Męże zêxu̇edą a vsxu̇edą słińca u̇one vẽxêdajǫm z lasa na drogǫ teńcëjǫm ji spévajǫm, ale jak xto jiże abu̇e jeże, to u̇one zars u̇úcékajǫm v las, le jix spéva je čëc. Lëże mëślǫm, że to ptêxẽ spévajǫm, abu̇e dřeva šëmǫ, a to lesnė panně spévajǫm* (Sychta SGKasz II, 334). Na Podhalu substantywizowany przymiotnik ***leśna*** jest nazwą rusałki leśnej – bardzo pięknej dziewczyny, która wabi ku sobie młodych chłopców śpiewem i urodą, prowadzi ich na dzikie ostępy czy moczary, powoduje, że tracą świadomość i giną, topiąc się lub spadając w przepaść (Bazińska, *Wierzenia,* 110). Taką samą nazwę noszą rusałki leśne na Huculszczyźnie, powstające z dusz nie ochrzczonych niemowląt po siedmiu latach. Huculi wierzą, że przód ciała leśnej okryty jest jak u każdego człowieka, tył zaś otwarty, tak że widać wnętrzności. Leśna tumani ludzi, osobliwie zakochanych parobków (Szuchiewicz 1908: 280).

Dla porównania przytoczę białoruskie ***Lesnyj Dzied*** – nazwę demona poleskiego ukrywającego się w głębokich i niedostępnych moczarach, wabiącego ku sobie zbłąkane bydło. Jego działania niweczą znachorzy umiejący robić na drzewach *zasieki* – znaki powodujące, że zbłąkane bydlę stoi jak wryte, dopóki nie zostanie odszukane (Jeleńska 1891: 503). W Gorlickiem znany jest niegroźny demon leśny określany mianem ***leśny człowiek***, mający postać brzydkiego, zarośniętego starucha, chodzącego nago (inaczej: *dziki człowiek*). Większą obawę budzi tam ***leśny diabeł***, wodzący podróżnych po bezdrożach, prowadzący ich na bagna, straszący niesamowitym chichotem (Brylak 1965: 293). Demon nazywany ***leśne licho***, znany w okolicach Myślenic, jest bardzo podobny w swoim działaniu do południcy [o tej ostatniej postaci demonicznej zob. w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*] (Brylak, *Wierzenia*, 306). Demon leśny nosi też miano ***leśnik*** (Koczwara 1912: 219).

Xojnovi xłop to nazwa ducha opiekuńczego mieszkającego w lesie sosnowym. Sychta podaje ludową opowieść o tej postaci demonicznej, wyraźnie przypominającej

bajkowego Pinokia. *Bėł röz jeden rǫbca, co v lese robił i ńi mǫł żeci. Tak ǫon vëcǫł soƀe z xuejnë xłopa, šed dodǫm i vłożił gue ƀałce v łǫžkue. Tam ten xlop uez noc uežił, a że to bëue na Mǫrcëna, to uońi mu dalë mano Mǫrcën. Mǫrcën vzǫł sećera i šed z tatką v las dřevue rǫƀic. Vërno tatkuevi puemögǫł i dëtći zaroƀǫnë ueddövǫł, a sǫm uestǫł v lese. Ued tegue času ǫon są uepekuuje všëśćima rǫbcoma, co roƀǫ v lese* (Sychta SGKasz II, 46). Synonimem nazwy tego demona jest ***Xojnovi Mårcën*** / ***Marcǫn*** 'Marcin' (Sychta SGKasz III, 49). ***Olševi Mårcën*** i ***olšëvc*** to nazwy chłopca wyciętego z drzewa, ożywionego i pomagającego drwalom jako duch opiekuńczy lasów olszynowych (Sychta SGKasz III, 318).

Nazwy informujące o czynnościach demonów leśnych w stosunku do ludzi

Jeden z demonów leśnych w Gorlickiem, przypominający leśnego diabła, nazywany jest ***zwodzicielem*** (Brylak 1965: 293). Z Sieradzkiego pochodzi informacja o złym duchu mamiącym ludzi, który był określany mianem ***zwodiasz*** (DWOK 46: Kaliskie i Sieradzkie, 479), ***zwodzijas*** (Dekowski 1987: 35). Przybierał on postać ptaka, pokazującego się na duktach lub na skraju lasu, przeraźliwie krzyczącego: *tyj! tyj! tyj!* zawzięcie bijącego skrzydłami, zwodzącego ludzi. Tym demonicznym ptakiem był lelek-kozodój, Caprimulgus europaeus[1] (Dekowski 35).

W Wieluńskiem po lesie wodzi – *wyprowadzając w takie błędy*, że człowiek siedem razy przechodzi koło jednego miejsca, nie wiedząc, gdzie jest – demon noszący miano ***prowadnik*** (Drozdowska, *Istoty*, 118).

W Małopolsce znany jest demon nazywany ***błądem***, często utożsamiany z diabłem, który pod postacią eleganckiego paniczyka podróżującego powozem proponuje chłopu podwiezienie, która to uprzejmość dla tego ostatniego okazuje się prawdziwą udręką (Kotula 1989: 188; Saloni 1908: 127; por. ***buåt*** *śe go xyću ų* 'zabłądził', Klich 1919: 57) [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła* oraz *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

Łaskotucha to odczasownikowa nazwa rusałki, a także zmory (Karł SGP III, 65) z sufiksem *-ucha*. Jest zapożyczeniem z ukraińskiego – ukr. *łoskotucha*, *łoskotałka*, *łoskotnyća*, *łeskotka* 'rusałka' (KLS III, 626-627), ukr. *лоскотýха*, *лоскотáрка*, dem. *лоскотáрочка* (Hrinczenko I, 914). Paralelą semantyczną w stosunku do niej jest białoruskie nazwanie rusałki *kozytka*, motywowane przez czasownik *kozytać* 'łaskotać' (ESBM IV, 94-95). Demony te wyobrażano sobie jako dziewczyny olśniewająco piękne, wysokie, szczupłe, z rozpuszczonymi włosami, ubrane w powiewne, przezroczyste szaty, które nie wypuszczają ze swych objęć nieostrożnych śmiałków, póki nie załaskoczą ich na śmierć.

Nazwy informujące o zachowaniu się demonów leśnych

W gwarach kaszubskich notowane jest nazwanie ***żëvå jaxta***, ***żëkå jażta*** 'dzikie łowy'. W tych łowach uczestniczą dusze myśliwych, którzy za życia polowali w nie-

[1] Zob. J. Strutyński, *Polskie nazwy ptaków krajowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 42.

dzielę do południa. *Ʒĕvå jaxta to sǫ ti, co v ńezelą do pålńa jidǫ na jaxtą, a ńe do koscola. Po smĕrcë ońi mušǫ ob noc strĕlac mĕšë, žabë, krukače, tak že kéj xto na drĕgi ʒéń o porénk jiʒe přez las, téj on vìʒi, jak te žabë, mĕšë, krukače vìšǫ na křax.* Można słyszeć *ʒĕvǫ jaxtą*, jak z szumem wśród strzelaniny, nawoływań, gwizdania, odgłosu trąb i szczekania psów przelatuje nad lasem. Szczególnie *kłusovńicë czujǫ* 'słyszą' *ʒekǫ jaxtą*. Naoczni świadkowie twierdzą, że ***ʒĕkå jaxta*** *ńe přepusci člověka bez las* (Sychta SGKasz I, 268). Podobną do powyższej postacią demoniczną jest wielkopolski ***leśny jeździec*** – widmo, które nocą niespodzianie pojawia się wraz z powiewem wiatru, z szumem przelatuje w gałęziach drzew, wygina je, strąca liście, igliwie i gałązki, podnosi kurzawę na leśnej drodze i po chwili szybko się oddala. Przypomina upiornego myśliwca, który nocą podąża na łowy i w dzikim galopie – wraz ze świtą cieniów-towarzyszy i zgrają psów – przelatuje przez las (Wróblewski 1967: 445). Te wątki demonologiczne, obecne w wierzeniach ludowych głównie Wielkopolski, Pomorza i Kaszub, mogły zostać przejęte z folkloru niemieckiego – niem. *wilde Jagd* ['dzikie polowanie'], niem. *wilde Jäger* ['dziki myśliwy, łowca'], wiązane z bogiem Wodanem, który „w burzy ze swoim orszakiem pędził nad ziemią"[2]. Najprawdopodobniej jednak te postacie demonologiczne są personifikacjami powietrza i wiatru[3]. Tak charakterystyczne leśne zjawisko atmosferyczne musiało być bowiem antropomorfizowane przez wyobraźnię ludową od najdawniejszych czasów, zatem wyobrażenie leśnego jeźdźca reprezentuje zapewne jakiś archaiczny szczątek rodzimej przedchrześcijańskiej demonologii[4].

W Łużycach Górnych znany jest demon leśny nazywany ***dźiwica***. Przedstawiany jest on jako piękna młoda panna we wspaniałej szacie, z bronią w ręku, która w południe chodzi po lasach w towarzystwie najpiękniejszych chartów, strzelając do zwierząt, ludzi i w powietrze (Czerny 1895: 272; Pful, 187). Jego nazwa jest derywatem z sufiksem *-ica* od przymiotnika *dźiwy, dźiwi* 'dziki' (por. dolnołuż. *źiwy* 'ts.', Muka I, 229; II, 1199; por. dolnołuż. ***źiwica*** 'bogini leśnej dziczy, leśna bogini', ***Žiwona*** 'bogini leśnej dziczy i polowania, Diana', Muka II, 1197, 1199). Ta postać mitologiczna najprawdopodobniej została przejęta z mitologii greckiej – grecka Artemida, rzymska Diana.

Nazwy wskazujące na upostaciowanie demonów leśnych

Lejiń to nazwa demona leśnego, który przybiera postać jelenia tonącego w torfowisku, by zepchnąć w bagno i *pomyczać* człowieka nieobojętnego wobec tej sytuacji (Drozdowska, *Istoty*, 119).

Czerwona pani zaś to nazwanie demona leśnego pod postacią młodej, ładnej dziewczyny w czerwonej sukience, który pokazuje się mężczyznom w godzinach południowych i wodzi ich, choć nigdy blisko siebie dojść nie pozwala (ibidem).

Kaszubskie ***šaruxa*** jest nazwą bliżej nie określonej baby żyjącej w lesie, przypominającej istotę demoniczną nazywaną *lesnå baba* [zob. wyżej], będącej już tylko postrachem dla dzieci (por. *co bë le są nama šaruxa ńe pokåza*, Sychta SGKasz V, 221).

---

[2] W. Łysiak, *Temat **dzikiego polowania** w folklorze Wielkopolski*, „Lud" 1983, s. 206.

[3] Ibidem, s. 208.

[4] T. Wróblewski, *Demony i wyobrażenia demonologiczne*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, pod red. J. Burszty, t. III, Poznań 1967, s. 445.

W kaszubskich wierzeniach ludowych pojawia się też demon z zębami marchwianymi mieszkający w lesie, noszący miano ***marχevka*** (por. *marχevka z marχevnima ząboma vëlèze z lasa i ce vezńe*, Sychta SGKasz III, 50). Wyrażenie ***marχevni strëx*** ['marchewny dziad'] jest nazwą demona w postaci dziada z marchwii, *stråška z marχevnima ząboma. Marχevnim strëxą* straszą już tylko dzieci (Sychta SGKasz III, 50).

Zęby z marchwi są atrybutem i innych kaszubskich istot demonicznych. Wymieńmy ich nazwy: kasz. przestarz. fem. ***pëska*** 'widmo, straszak' (por. *pëska må marxevnë ząbë; tam stoji pëska z marxevnima ząboma*, Sychta SGKasz IV, 60), kasz. ***mërχel*** [pierwotnie 'istota pomarszczona, pokryta zmarszczkami (i przy tym uderzająco chuda)'], kasz. ***mërk*** [pierwotnie 'ten, kto mruczy czy warczy (okazując złość, strasząc kogoś')] [obie nazwy zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*], kasz. ***mumač*** 'prawdopodobnie jakiś pierwotny demon zepchnięty do rzędu *stråšków*', *mumač sezi pod ławǫ abo pod łóżką, v komoře* w postaci dziada, *mumač ma vrëkovë* ['brzydkie'] *abo marχevnë ząbë* (por. *dożżëta le, z lasa / z żëta vëlèze mumač a vaju vezńe*, Sychta SGKasz III, 138) [zapożyczenie zwrotne z niem., SEKasz III, 275-276]. Istotną rolę w kształtowaniu tych wyobrażeń demonologicznych odegrał zapewne kolor marchwi, barwa czerwona bowiem – jak wiadomo – przypisana jest wielu istotom demonicznym.

Dla porównania przytoczę nazwy łużyckich demonów leśnych przedstawianych w Łużycach Dolnych jako dzikie, kosmate istoty – męskie i żeńskie – żyjące w lasach, przychodzące do ludzi po jadło. Nazywane są tam: ***szierawy*** (Czerny 1895: 271). Muka i Schuster-Šewc wywodzą masculinum ***šeraw*** i femininum ***šerawa*** od *šery* 'szary' (Muka II, 629; Schuster-Šewc III, 1428).

Nazwy, których źródłem jest psł. **vl̥'kodlakъ*[5]

Wilkołak 'demon mogący przybierać postać człowieka lub wilka' (por. *vilkǫ̨ag mo ǫ̨ogun na kšyże i po ńim śe poznaję cl̥oveka vilkǫ̨aka*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXX, 141), także forma staropolska zachowana w gwarach ***wilkołek*** (Młynek 1898: 281; Karł SGP VI, 126; Kobylińska 2001: 191) – wywodzone są od psł. **vl̥'kodlakъ* (Sł psł III, 235-236, por. *dlaka* 'sierść, włosy', pol. *kłak, kłaki* 'ts.'). W wierzeniach wielu ludów odnaleźć można przekonanie, według którego poprzez narzucenie na siebie zwierzęcej skóry człowiek może stać się zwierzęciem, a poprzez jej zrzucenie – przywrócić sobie ludzką postać (KLS III, 547).

L. Moszyński zauważa, że choć „opowieści o przemienianiu się ludzi w wilki sięgają, jak się zdaje, czasów przedsłowiańskich i właściwe są różnym ludom indoeuropejskim", to „materiał słowiański jest stosunkowo późny"[6]. Autor ten podsumowuje też dotychczasowe konstatacje etymologów: etymologia pierwszej części złożenia nie budzi wątpliwości, część druga interpretowana jest jako psł. **dolka* 'sierść zwierzęcia, skóra z futrem' (co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że formacja **vl̥'kodolkъ* [!]

---

[5] Zob. F. Rawita-Gawroński, *Wilkołaki i wilkolactwo*, „Ziemia" 1913, s. 534–535, 550–552, 566–569; J. Manugiewicz, *Wilk i wilkołactwo*, „Ziemia" 1930, s. 459–463; T. Margul, *Motywy wiary w wilkołaka*, „Lud" 1981, s. 55–88; L.P. Słupecki, *Wilkołactwo*, Warszawa 1987; O. Kotlicka, *Obrzęd przemiany w wilkołaki jako element inicjacyjnego stadium obrzędu weselnego*, „Lud" 1994, s. 89–95.

[6] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty–filologa*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 230, 1991, s. 161, 162.

powstała na Bałkanach), albo *-*dlakъ* lub *-*dьlakъ* 'ts.' (co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że wilkołak był formacją prasłowiańską i ogólnosłowiańską), mniej prawdopodobne jest kojarzenie z wyrazem **kudьlakъ* 'zwierzę o kudłatej sierści'. Jego zdaniem stare ogólnoindoeuropejskie wierzenia o ludziach przekształcających się w wilki doczekały się własnego apelatywu dopiero u Słowian bałkańskich (gdzie zresztą łatwo kojarzono wilkołaka z wampirem czyli upiorem). Stąd dopiero wyraz zawędrował na północ do Czech i do Słowian wschodnich, a od nich do Polski[7].

L. Malinowski prócz etymologii *wilkołak* 'człowiek mający wilczą skórę' podaje inną: 'głodny jak wilk', według której w drugiej części złożenia występuje wyraz *łaknąć*[8]. Druga etymologia nie ma charakteru naukowego, jest etymologią ludową.

Metamorfoza człowieka w wilka może być skutkiem klątwy lub czarów, rzuconych na ofiarę, może być też wywołana przez samego odmieńca dzięki przedsięwziętym przezeń praktykom magicznym[9]. W materiałach etnograficznych pochodzących ze wschodnich rejonów ziem polskich pojawiają się informacje, że czarownik lub czarownica zamienia orszak weselny w stado wilków (*wesele puszczone wilkami*). Podobne opowieści spotykane są na Rusi[10].

NAZWY WYWODZĄCE SIĘ Z PSŁ. *navь

Prasłowiańskie **navь* to uformowany według tematu na *-*i* praindoeuropejski rdzeń **nāu-* 'śmierć; trup, zwłoki'. Na gruncie staroczeskim rozwój znaczeniowy przebiegał następująco: **navь* 'zmarły' → 'grób' → 'drugi świat, świat pozagrobowy' → 'jego gorsza odmiana – piekło'. Inaczej rozwijało się znaczenie psł. **navь* w dialektach ukraińskich i słoweńskich: **navь* 'zmarły' → 'dusza zmarłego' → 'dusze dzieci nie ochrzczonych', albo 'nie ochrzczona dziewczynka, która po śmierci została przemieniona w nimfę wodną' (ukr. *мавка*). Przesunięcie znaczenia w kierunku demonologii nastąpiło na gruncie poszczególnych języków słowiańskich, zresztą nie wszystkich[11].

W polskich gwarach pasa wschodniego notowane są nazwy rusałek – demonów leśnych, wodnych, a w dial. ukr. Bojków i Hucułów – górskich: ***mawki***, ***mauki***, ***nawki*** (Karł SGP III, 146), ***miawki***, ***mauki*** (DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie III, 30), ***mavky***, ***niavky*** (Szuchiewicz 1908: 281), ***majki*** (Karł SGP III, 100) – por. też: ukr. *мавка* 'дитя женскаго пола умершее некрещеннымъ и превратившееся въ русалку' (Hrinczenko II, 931).

---

[7] Ibidem, s. 163–164.

[8] L. Malinowski, *Studia nad etymologią ludową*, Warszawa 1891, s. 21 [odbitka z Prac Filologicznych].

[9] Zob. KLS III, 544–547.

[10] Zob. J. Adamowski, *Wierzenia i zwyczaje polsko-ruskiego pogranicza*, „Twórczość Ludowa" 1992, nr 3–4, s. 40. KLS III, 545.

[11] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy*..., s. 155–157; idem, *Słowiańskie nazwy demonów w materiałach „Lexiconu" i interpretacji etymologicznej Franciszka Miklosicha*, Obdobja, t. XIII, Ljubljana 1992, s. 45–46; Słusznie on kwestionuje włączanie do słownictwa prasłowiańskiej mitologii wyrazu **navьje* [tak: A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 261], gdyż w epoce prasłowiańskiej był on związany ze śmiercią, a nie ze światem duchów i demonów; podobnie S. Urbańczyk oraz K. Moszyński, zob. S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*, [w:] idem, *Dawni Słowianie. Wiara i kult*, Wrocław 1991, s. 52; KLS III, 677.

Słowo *mawka* próbowano wywodzić od czasownika *maati* 'kiwać głową, potakiwać, przyświadczać', od *mniaukania*, *maukania* kotów – z powodu podobieństwa odgłosów rusałek do tego miauczenia, od czasownika *mawati*, *majati* 'trząść się, trzepotać się' – co z kolei miało być potwierdzane przez wyobrażenie rusałki jako lekkiej tanecznicy (DWOK 31: Pokucie III, 98).

> Huculskie mavky, navky to diablice. Z przodu mają wygląd kobiety, a z tyłu widać wnętrzności, mają małe nogi, jak u dziecka i dużą głowę. Błąkają się przed Zielonymi Świątkami po polach i nad wodami, wołając: *mav! mav!* [!]. W przeddzień św. Jana schodzą się na *rozyhry* – tany. Zwabiwszy człowieka śpiewem, uciekają z nim w lasy, gdzie uczepia się go czart (Szuchiewicz 1908: 281). [zob. w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

NAZWY, KTÓRYCH ŹRÓDŁEM JEST ŁAC. *rosalia*[12]

Rusalьka to stary słowiański derywat od wcześnie zapożyczonej łacińskiej formacji *rosalia* 'Pascha rosata, rosarum', będącej nazwą wiosennego pogańskiego święta ku czci zmarłych, podczas którego ozdabiano groby różami[13] (Miklosich, 283). Było ono – jak pisze W. Klinger – kontynuacją starorzymskiego święta bogini Karmy, obchodzonego poprzez składanie jej ofiar z róż, rozpowszechnionego wraz z chrześcijaństwem[14]. Nie wyjaśniono dotąd, jak doszło do przeniesienia nazwy *rosalia* na chrześcijańskie święto Pięćdziesiątnicy. Ono z kolei z czasem stało się świętem wiosny, z którym łączyły się ludowe obrzędy i zabawy, noszące miano *rusalьky*. Opowieści o pannach wodnych, związane z tymi zabawami, dały początek istotom mitycznym – rusałkom, które przez Bałkany zawędrowały na Ruś, a poprzez Ruś na ziemie polskie[15].

S. Urbańczyk pisze, że

> nazwa święta umarłych wraz z pewnymi zwyczajami i motywami wierzeniowymi z Rusi drogą książkową weszła najpierw do polszczyzny literackiej. Będąc nazwą święta umarłych, została przeniesiona na igrców w maskach, którzy brali udział w święcie, a następnie przeszła ona na demony. Nazwa jest obca, ale objęto nią zapewne demony znane od dawna, wiara bowiem w demony wywodzące się od dusz dziewczęcych jest tak powszechna, że jej nieobecność u Słowian wymagałaby osobnego wytłumaczenia. Nazwa *rusałka* wyparła jakąś starszą rodzimą, coś w rodzaju ruskiej *brzegini* (*beregyni*). W Polsce odpowiednikiem rusałek są może *boginki*, wokół których oplatało się wiele wątków wierzeniowych związanych gdzie indziej z rusałkami"[16].

Rusałki, w Sanockiem i Krośnieńskiem także ***rusele***, to nazwy nie tylko demonów wodnych (DWOK 51: Sanockie i Krośnieńskie III, 408; por. *tam bohàto uże dusz*

---

[12] S. Budziszewski, ***Rusałki***, „Światowid" 1838, t. I, s. 16–26. AKL II, mapa 6: Zasięg tradycji o demonie zwanym ***rusałka*** lub ***kozytka***. KLS III, 737: mapka 21: Zasięg tradycji o demonie zwanym ***rusałką*** lub ***kozytką***.

[13] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy*..., s. 157–158; idem, *Słowiańskie nazwy demonów*..., s. 47.

[14] W. Klinger, *Wschodnioeuropejskie* ***rusałki*** *i pokrewne postaci w demonologii ludowej a tradycja grecko-rzymska*, Lublin-Kraków 1949.

[15] L. Moszyński, *Prasłowiańskie duchy*..., s. 158; zob. K. Zawistowicz, *Święto zmarłych w okresie wielkanocnym*, „Ziemia" 1931, s. 325.

[16] S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*..., s. 53; podobnie KLS III, 679.

potonùło. tam rusàůka postojànno mùsiěć siedzìć, Moszyński 1928: 174), ale również – ze względu na to, że te postaci demonologiczne pojawiają się w lesie, a nawet na polach – demonów leśnych i polnych (DWOK 52: Białoruś – Polesie, 438-439; Jeleńska 1891: 504) – zapisane w singularis: ***rusałka***, ***rusaφka***, ***rusawka*** (Czyżewski, Warchoł 1998: 230, 439), ***rusàłka*** (por. *razpuściła kòsy nàcze niėjakaja rusàłka*, Pietkiewicz 1938: 185), ***rusàůka*** (Moszyński 1928: 172, 174) [zob. w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*]. W wierzeniach ludowych Poleszuków występują też męskie istoty demoniczne nazywane rusałkami: ***toj rusàůka*** (Moszyński 1928: 172). Przypominają one topielców – demony wodne.

Wykrzyknienie w funkcji nazwy demona

Kaszubskie ***hophop*** to nazwa straszka w postaci leśniczego z uciętą głową pod pachą, przebywającego najchętniej pod dębem (Sychta SGKasz II, 14).

XII NAZWY DEMONÓW WODNYCH[1] I BRZEGOWYCH[2]

NAZWY INFORMUJĄCE O CZYNNOŚCIACH DEMONÓW WODNYCH I BRZEGOWYCH W STOSUNKU DO LUDZI

Od czasownika *topić* pochodzą następujące polskie gwarowe nazwy demonów wodnych: ***topiec*** (Karł SGP V, 410), ***topich*** (ibidem; DWOK 40: Mazury Pruskie, 77), ***topień***, ***topnik*** (DWOK 48: Tarnowskie-Rzeszowskie, 329, 269), ***topnik***, ***topik***, ***topek*** (Szyfer 1975: 428), ***topich***, ***topnik***, ***topek***, ***topielec*** (Szyfer 118, tu mapa: Zasięg nazw demona wodnego w północno-wschodniej Polsce), ***topielnik*** (Karł SGP V, 410; DWOK 35: Przemyskie, 233), ***topielec*** (Karł SGP V, 410), ***topielec*** 'demon wodny, upiór, duch pojawiający się nad rzekami i potokami, wciągający ludzi do wody' (Kobylińska 2001: 178), ***topielec***, ***topelec*** (por. *topelec śeźi ve voźe i jak śe veńźe, to fćogo*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.* XXIX, 180; Simonides 1989: 242; Szyfer 1976: 429), ***tąpielec*** (Karł SGP V, 410), ***topieluch*** (Dekowski 1987: 131-132).

Nazwę ***topielec*** można też traktować jako tę, która informuje o genezie demonów wodnych, gdyż dość powszechne jest przekonanie, że powstają one z dusz ludzi utopionych, topielców.

Topczyk (Karł SGP V, 410; DWOK 17: Lubelskie II, 93), a także jego przekształcenie gwarowe ***stopczyk*** (Karł SGP V, 410) to eufemistyczne zdrobnienia utworzone od nazwy *topiec* za pomocą sufiksu *-yk*.

Żeńskie derywaty z sufiksami *-yna*, *-ica* (gwar. *-ëca*) nazywają żony topielców lub demony wodne wywodzące się z dusz utopionych kobiet, czasem rusałki wodne: ***topielczyna***, ***topielcyna*** 'żaba (żona topielca)' (Karł SGP V, 410), ***topielica*** 'rusałka wodna wabiąca młodzieńców wdziękami swej urody i głosem, w uścisku zadająca im

[1] Zob. U. Lehr, *Ludowe wierzenia w demony wodne* [we wsiach: Obidza – w Beskidzie Sądeckim i Istebna – w Beskidzie Śląskim], Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie, t. VIII, 1983, s. 49–55; N. Madlowna, *Topielec w Czeladzi w powiecie będzińskim w guberni piotrkowskiej*, „Lud" X (1904), s. 438–443; J. Broda, *O czarownicach, utopcach i nocnicach*, Bielsko-Biała 1980; J.P. Dekowski, *Strzygi i topieluchy. Opowieści sieradzkie*, Warszawa 1987.

[2] Zob. M. Sumców, *Boginki – mamuny*, „Wisła" V (1891), s. 572–587; W. Drozdowska, *Mamuna – radomszczańska „boginka"*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, t. VII, 1963, s. 203–211. KLS III, 739 – mapka 23: Demony (porywające i) odmieniające niemowlęta.

śmierć w głębiach rzek, jezior i wielkich stawów' (DWOK 42: Mazowsze VII, 387), ***topielica*** 'wodnica przybierająca postać pięknej kobiety, wabiąca chłopców w głębiny' (Dekowski 1987: 296), ***topielica***, ***topelica*** 'istota demoniczna w postaci żeńskiej, przebywająca pod wodą' (por. *topelica vouo do śebe, a potym za vuosy i ju po cuoveku*, Dejna, *Słownictwo lud. z Kiel. i Łódz.*, XXIX, 180), kasz. ***topelëca*** 'utopiona dziewczyna, zamieniona w demona wciągającego nieostrożnych do wody' (por. *lepè bâj vkół, a ńe xoʒ prez błota, bo ce topelëca może vcignǫc do vodë*, Sychta SGKasz V, 369), ***topielnica*** (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 13; DWOK 45: Góry i Pogórze II, 511).

Z Mszany Górnej pochodzi taka relacja: *Byua żyka i tam strosauo, bꝋ byuy tꝋopelice. Jak ktꝋo set pꝋóźnꝋo v nꝋocy, tꝋo vyxꝋoʒiuy na śrꝋodeg uavy* 'kładki', *čšósuy śe* 'trzęsły się' *i straśńe skucauy. Jagby ktꝋo kćou pšyź* 'przejść' *na drugo stróno, tꝋo srucauy* 'zrzucały' *z uavy dꝋo vꝋody* (Kobylińska 1999: 285).

W Słowniku Karłowicza rejestrowana jest również nazwa ***topielczuk*** 'syn topielicy', ale pochodzi ona z opowiadania M. Konopnickiej *Na drodze* (Karł SGP V, 410).

Czasownik dokonany z przedrostkiem *u-* motywuje takie oto gwarowe nazwania demonów wodnych: ***utopiec*** (Karł SGP VI, 50; MSGŚl, 275; SGŚl-Suszec, 98; Simonides 1984: 35; SGŚl Ciesz, 311), ***utopec*** (por. *tyn utopeʒ mǫu fćꝋgać*, Pluta 1964: 91, 116; ibidem 1973: 176), ***utopiec***, ***łutopiec*** 'topielec' (Kobylińska 2001: 186), ***utopec***, ***uutopec***, ***ꝋutopec*** (*Śląskie teksty gwar.*, 131, 53, 33; por. *zmoknióny jag uutopiec*, Bąk 1974: 174), ***utopek*** (Simonides 1984: 35; SGŚl, 79), ***łutopek*** 'wodny demon naszych stawów i rzek' (SGŚl Suszec, 48), ***utopek***, ***łutopek*** (*Teksty gwar. z polskiego Śląska*, 30), ***utopnik*** (Simonides 1989: 242). Utworzono je za pomocą sufiksów: *-ec*, *-ek*, *-nik*.

Od gwarowych form czasowników – niedokonanego *toplać* i dokonanego *utoplać* 'zmoczyć' pochodzą następujące nazwy demonów wodnych: ***toplec*** (Karł SGP V, 410; DWOK 35: Przemyskie, 233), ***utoplec*** (Karł SGP VI, 50; Olesch, S.A. I, 354; Simonides 1984: 35; SGŚl, 79; Pluta 1973: 176), ***utoplec***, ***uutoplec*** (Bąk 1974: 183, 192-193), ***łutoplec*** (SGŚl Suszec, 48), ***utoplec***, ***utoplołk*** (Śmiełowski 1967: 111, 38), ***utoplec***, ***utopel*** (MSGŚl, 275).

Deminutivami od *utoplec* są: ***utoplaszek*** z sufiksem *-aszek*, ***utopluszek*** z sufiksem *-uszek* (Simonides 1989: 242). ***Utoplecowa***, nazwa żeńska z sufiksem *-owa*, notowana jest w znaczeniu 'żona topielca, ukazująca się w postaci żaby' (Karł SGP VI, 50).

Na Podolu istotę mityczną powstałą z topielca, całkiem tylko temu oddaną, żeby topić ludzi, nazywano ***patopielnikiem*** (Kremer 1870: 46; potem: Karł SGP IV, 57), w okolicach Halicza – ***potopalnykiem*** (Saloni 1914: 53), a na Pokuciu – ***potopłenykiem*** (DWOK 31: Pokucie III, 104). Fonetyka tych wyrazów wskazuje na to, że są pożyczkami z dial. ukr. (por. np. *потпе́льник* 'topielec', Hrinczenko III, 380).

Nazwami męskich demonów zamieszkujących otchłanie wód są rzeczowniki zapisane w pluralis: ***wirniki***, ***wirusy*** (Baranowski 1981: 82, 89). Nazwy z sufiksami *-nik* i *-us* motywowane są przez rzeczownik *wir*, wierzono bowiem, że te demony powodując wiry, wciągają ludzi w głębiny i topią ich.

Demony brzegowe, odmieniające nie ochrzczone dzieci, nazywane są: ***odmieńkami***, w singularis: ***odmieńka*** (Karł SGP III, 401), ***odmiankami***, ***odmienicami***, w singularis: ***odmianka***, ***odmienica*** (Moszyński, AKL III, mapa 7: Demony [porywające i] odmieniające niemowlęta), także ***odmieńcami***, w pluralis: ***odmieniec*** (KLS III, 739 – mapka 23: Demony [porywające i] odmieniające niemowlęta).

Podciepa to nazwanie śląskiego demona, który porywał samotnie pozostawione niemowlę i podrzucał własne (Gerlich 1992: 13) [zob. niżej – nazwy dzieci podrzuconych przez demony].

Wymienione nazwy są rzeczownikami żeńskimi, rzadziej męskimi, zaś ostatnia jest niesprecyzowana co do rodzaju gramatycznego. Powszechnie o odmienianie niemowląt były posądzane żeńskie istoty demoniczne – przede wszystkim te przebywające nad brzegami wód. Tym procederem trudnił się też diabeł, w wierzeniach ludowych wielokrotnie przejmujący funkcje innych demonów. Na Kaszubach odmienianiem niemowląt zajmowały się *krãsnąta* [zob. w rozdz. *Nazwy demonów domowych*].

W Małopolsce, także wschodniej, boginki nazywane są ***mamunami***, ***mamonami*** (Karł SGP III, 109), ***mamónami*** (Zawiliński 1880: 229), ***mamąnami*** (Czyżewicz 1907: 325-326), ***mamʸonami***, ***mamoniami***, a także ***maniami*** (WB, 118). Z Łęczyckiego pochodzi informacja, że ***mamuna*** to 'zły duch ukazujący się tylko w południe i zabierający dzieci z pola' (por. *dovńi to byɯ te mamuny, co ʒeći porywaɯ*, Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka* IV, 535).

Kilkakrotnie próbowano wyjaśnić etymologię słowa *mamuna* [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*] – słowa, którym nazywano nie tylko boginki, ale i demony wodzenia, sprowadzające na błędną drogę, demona zła – diabła oraz widma, mary (Karł SGP III, 109) [zob. też w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*]. Te hipotezy etymologiczne łączy konkluzja, że słowo *mamuna* wtórnie skojarzyło się z *mamieniem*[3]. Zdaniem K. Moszyńskiego nazwa boginki ***mamuna***, ***mamona*** „nawiązuje w umyśle ludu do słów *mamić*, *omam* oraz do zdrobniałej postaci wyrazu *matka*" (Moszyński, AKL III, mapa 7: Demony [porywające i] odmieniające niemowlęta).

M. Sumców w swojej pracy etnograficznej o boginkach, mamunach wywodził wyrazy ***mamona***, ***mamuna*** od niemieckiego *Muhme* 'ciotka', pisząc, że

> wyraz ten według etymologii ludowej zbliżono z *mamić* i przez to otrzymał on pozór słowiański. Snadź wyraz *Muhme* przeszedł do Polaków w związku z obrazem mitycznym Kornmuhme, tj. Roggenmutter, niewiasty demonicznej, która latem kryje się w życie i porywa maleńkie dzieci. Kornmuhme mogła wejść w krąg wierzeń ludowych zachodnio-słowiańskich tym łatwiej, iż znalazła tutaj bliskie krewniaczki w Południcach i Prepolnicach[4] [zob. w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

Wykorzystując fakt, że na pograniczu ukraińskim boginkę, mamunę nazywano *małpą* (*małpa* 'boginka porywająca dzieci', ukr. *mavpa* 'boginka, mamuna') W. Budziszewska proponuje jeszcze inną etymologię *mamony*, *mamuny*: ze staroruskiego *mamona* 'małpa'. W staroruskim (z XV w.) *mamona* 'małpa' jest wędrowną pożyczką z tureckiego – tur. *maymun* [to z arabskiego *maimun* 'ts.', w arabskim wyraz jest eufemizmem, dosł. 'szczęśliwy, przynoszący szczęście', ponieważ tam małpa uchodziła za diabła – wyraz arabski pochodził z perskiego, gdzie oznaczał 'siłę nieczystą' (*Bălgarski etim. rečnik* III, 617)]. W średniowiecznej łacinie występowały *mammones* 'Simiae, małpy'. Zdaniem Budziszewskiej zasięg nazwy *mamuna* 'boginka' – w Małopolsce i na Ukrainie – może przemawiać za zapożyczeniem ze staroruskiego, jednak nie jest

---

[3] W. Budziszewska, *Z etymologii słowiańskich związanych z prastarymi wątkami folkloru: pol. dial.* ***mamuna*** *'boginka porywająca dzieci'*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXIII, Warszawa 1985, s. 118–120; zob. też W. Drozdowska, ***Mamuna*** *– radomszczańska „boginka"*..., s. 204–205.

[4] M. Sumców, *Boginki – mamuny*..., s. 582.

też wykluczona możliwość pożyczki ze średniowiecznej łaciny. Budziszewska dodaje, że w późniejszym okresie niewątpliwie skojarzono *mamunę* z czasownikiem *mamić* oraz że starszą, wcześniejszą nazwą tej istoty demonicznej jest *boginka*[5].

Boginki, które stoją *w głowach kołyski* i tak dziecko biją i szczypią, że musi płakać, nazywane są ***płaczkami*** (Skrzyńska 1890: 100; DWOK 21: Radomskie II, 146).

Etymologia ludowa tłumaczy pogardliwą nazwę ***małpa*** 'boginka' następująco: boginki lubią naśladować czynności ludzi – jak małpy, jeżeli widzą, że się kto czesze, to się czeszą, gdy widzą, że kobiety piorą bieliznę, robią to samo (Flizak 1952: 34). Dodajmy, że ukr. dial. notowane na Huculszczyźnie ***mawpa*** jest nazwaniem nimfy (Schnaider 1902: 185). Ukraińskie *мáвна* 'małpa' (Hrinczenko II, 931), a ukraińskie *мáвпа* 'boginka' (inaczej: *bohýňa*, *čortova žinka*, KLS III, 685).

Nazwę boginek ***koszki*** (Karł SGP II, 445) po części wyjaśnia ludowe przekonanie, że demony te – nazywane też *boginami*, *mamunami* – są podobne do ludzi, ale mniejsze, brzydkie i nie mówią, tylko miauczą[6]. Nie wykluczone też, że demony, by dostać się do chaty i porwać dziecko, mogą przybierać postać kota. W folklorze kot, zwłaszcza czarny, jest wcieleniem złych mocy. Wymieniona nazwa jest wyrazem zapożyczonym z rosyjskiego – ros. *кóшка* 'kot, kocica' (Vasmer I, 651).

Nazwy informujące o zachowaniu się demonów wodnych (obserwowanym przez ludzi)

Od czasownika *pływać* przy użyciu sufiksu *-nik* utworzono, zapisaną w pluralis, nazwę demonów wodnych: ***pływniki*** (Baranowski 1981: 82, 89), od *płynąć* zaś – zapisaną w singularis: ***płynnik*** (Pełka 1987: 85).

Nazwy informujące o miejscu przebywania demonów wodnych i brzegowych

Nazwami demonów wodnych są: ***wodnik***, notowane na Ziemi dobrzyńskiej (por. *w Drwęcy mieszkają wodniki, które co rok porywają przynajmniej jednego z kąpiących się*, Karł SGP VI, 144), na Śląsku (SGŚl, 79) oraz na Warmii i Mazurach (Szyfer 1975: 118, tu mapa: Zasięg nazw demona wodnego w północno-wschodniej Polsce), zestawienie ***wodny duch***, pochodzące z Siedleckiego (inaczej: *topielec*, Karł SGP VI, 144). W Giżyckiem występuje nazwa demonów wodnych będąca kalką z niemieckiego – ***wodne ludzie*** (Szyfer 1976: 429) [por. niżej: niem. *Wassermann*]. Notowana na Podlasiu nazwa ***wodne baby*** odnosi się do rusałek przedstawianych jako stare obrzydliwe kobiety (przypomnę, że rusałki, które przybierały postać pięknych dziewic, ze szczególnym upodobaniem męczących napotkanych młodzieńców, nosiły miano *rusawki*, *kazytki* [zob. w rozdz. *Nazwy demonów leśnych*]) (Baranowski 1974: 320). Na Mazowszu ***wodnicami*** nazywane są rusałki wodne (inaczej: *topielice*, DWOK 42: Mazowsze VII, 387, 388). ***Wodnice*** w Sieradzkiem to nazwa demonów wodnych, które przybierają postać ubogich żebraczek, aby przemienić niemowlę bez chrztu, a w zamian do kolebki wrzucić małego upiora (Piątkowska 1898: 412-413).

---

[5] W. Budziszewska, *Z etymologii słowiańskich*..., s. 119–120.

[6] Ibidem, s. 118.

Kaszubskie ***mořkulc*** jest nazwą topielca morskiego (Sychta SGKasz III, 116). Utworzono ją od *mořko* – dziecięcego zdrobnienia rzeczownika *moře* 'morze' – za pomocą sufiksu *-ulc*. Autorzy SEKasz przypuszczają, że w gwarach istniał rzeczownik **mořkula*, najprawdopodobniej hiperonim z sufisem *-ula* derywowany od *mořko* – etymologicznie odrębny od *mořkula* 'bagno, torfowisko' (SEKasz III, 260). Kaszubi wierzą, że krzyk, ryk morza powodują ***mořkulcově*** mieszkający w głębinach morskich. Podstępnie wciągają tam żywych, wołając do fal: *huhu huhu, dájta go tu!* (Sychta SGKasz III, 116).

Żeński kaszubski demon wodny nosi miano ***morěca*** (inaczej: *morskâ panna, sirena, sijrena*). *Mueřěca žěje v mueřim, ale časą ụona vińże na břěg. Buedej ńerěz vịzelë lẹ̈że, jak ụona są vẹ̈gřevẹ̈ na slińcu, abo są češe. Ụona mẹ̈ całë złotë vłosë, a na šẹ̈ji ụona nosi z buurštẹ̈nu pẹ̈cọrki. Ji vinc z kvatọv ụona mẹ̈ na głově. Mueřẹ̈ce muegọm pąkno spẹvac. Če ụone spẹvajọm, tej mueře šẹ̈ńi* (Sychta SGKasz III, 115). Nazwą tych istot mitycznych jest również wyrażenie ***morskâ panna*** 'nimfa morska mająca od pasa w górę postać pięknej kobiety z sznurem korali bursztynowych na szyi, a od pasa w dół postać ryby, wabiąca czarującym śpiewem młodych żeglarzy i rybaków do wody'. Opowieść ludowa głosi, że *kéj jeden rẽbâk sxvâcił morskǫ panną, to ona go prosẽła, żebẽ ją puscił*. W zamian za to obdarzyła go głosem równie słodkim. Według wierzeń kaszubskich *morskė panny* to dawne dziewczęta rozweselające biblijne wojska faraona i razem z nimi zatopione (por. *spévâ jak morskâ panna* 'o człowieku pięknie śpiewającym', Sychta SGKasz III, 113). Kociewskie ***morska panna*** znaczy 'nimfa morska z wieńcem powojów na głowie, wychodząca na brzeg i śpiewem pełnym pieszczoty i wdzięcznymi ruchami wprawiająca w zachwyt mężczyzn i wabiąca ich do wody'. Człowieka, który ją pochwycił, obdarza pięknym głosem – w zamian za uwolnienie (Sychta, Słow. kociew. II, 133). Wyrażenie ***morska panna, morskọu panna*** 'syrena' notowane jest też na Opolszczyźnie (por. *morskọu panna vyleže z moža*, Pluta 1973: 89), bowiem postacie mitycznych syren rozpropagowała, spopularyzowała literatura piękna i literatura popularna dla ludu.

Znaczeniem kaszubskiego przestarzałego ***jezórńica*** jest 'złośliwy duch utopionej dziewczyny, który kąpiących się wciąga do wody, rybakom przewraca czółna, a samych porywa na dno jeziora' (Sychta SGKasz II, 101)[7].

Kaszubskie przestarzałe ***reduńica*** jest nazwą żeńskiego demona wodnego – wodnicy – mającej niegdyś zamieszkiwać głębie wód Jezior Raduńskich (por. *Reduń* 'forma kaszubska nazwy miejscowości Raduń'). Korzystając z pozwolenia swych matek udawały się nieraz młode reduńice na *muzikę* 'zabawę taneczną' do pobliskich wsi. Urodą i wdziękiem jednały sobie serca kaszubskich chłopaków. Poza jeziorem mogły przebywać od zapadnięcia zmroku aż do północy. Nie tylko podczas zabawy, lecz także pod-

[7] Sychta przytacza taką opowieść:

V jezorax kụole Puetągueva žẽla pẹ̈rvẹ̈ na svẹ̈ce jezọ́rńica złẹ̈ i ụekrutnẹ̈, xtẽrna co rok mụuša mec xụecbẹ̈ jedną ụefarą. Rẽz, če ụestatni grụžéń nadšed a ješ ńixt v starim rokụu ńe bẽł ụutọńọti, jezọ́rńica są rozgụeřẽła, vẽrọbala žụrą v loże prave tam že lẹ̈že prexụeželẽ bez zamńařlẽ jezoro, žebẽ sobe drogą skrócẽc, a tẹ přẽkrẽła letkụe sńegą i čekała. V tim nadšed młodi parobk i vpẽd do přerąble. Jezọ́rńica złapiła gụe, zařexụeta z ụúcexẽ i zańosla na dno jezora. Xmẽlińsče jezora mušọm rẽz do rokụu ụe pevnim časẽ kụeg ụes vcignọc z leži. Če ten čas pńńže, a są ńixt ńe zjẽvẽ, z jezora daje są cẽs: Čas, gụeženа je tu, a človẽka ńi ma. Ńebụeščẽk stari Jelox pụevẽdẽł, że to jezọ́rńica tak ụelẽ (Sychta SGKasz II, 101).

czas kąpieli w jeziorze niejeden młodzieniec zakochał się *v reduńici* i poszedł za nią w fale. I odwrotnie – niejedna *reduńica*, której zabiło żywiej serce dla kąpiącego się chłopca, porzucała zimną wodę i wychodziła za niego za mąż, pod warunkiem, że jej nigdy nie będzie podglądał przez dziurkę od klucza. W przeciwnym razie musiałaby go opuścić na zawsze, bo mężowi nie wolno było zobaczyć płetw – u jej bioder i między palcami nóg. Ponieważ *reduńice* bardzo często spóźniały się z potańcówek, albo po wyjściu za mąż wcale nie wracały do wody, zakazały im matki opuszczać jezioro i rozmawiać z ludźmi. Potem już raz tylko złowili rybacy gdzieś pod Chmielnem *reduńicą*. Zaledwie przynieśli ją do domu, zakasała ręce i zaczęła *opořązac* 'sprzątać'. Była bardzo pilna i wesoła, pracując i śpiewając od rana do wieczora. Wnet potem ożenił się z nią pewien młody rybak. Ciekawski mąż podpatrzywszy swą *bałką* z jeziora, utracił ją. Zostały mu po niej tylko dzieci i błogie wspomnienia szczęśliwie spędzonych chwil [zob. niżej: opowieść o Meluzynie]. *Odtǫdka ńixt, jak stări je, reduńic ju ńe vïzăł v Reduńi.* Młode *reduńice* umarły w jeziorze z tęsknoty za ciepłą krwią ludzką[8]. Matki zaś nie mogąc przeboleć straty swych córek, zamieniły się w *kałpe*, czyli łabędzie, i odleciały za morze (Sychta SGKasz IV, 309-310).

W Opolskiem notowane jest imię własne utopca z Naroka – ***Norek*** (Śmiełowski 1967: 38, 109). Najprawdopodobniej pierwotnie podstawą nominacji była nazwa miejscowości (może także rzeki czy potoku), a później etymologia ludowa skojarzyła określenie utopca z czasownikami *nurzać się*, *nurkować*.

W kaszubszczyźnie przestarzałe ***podlodńik*** ma znaczenie 'demon podwodny, którym już dziś straszą jedynie dzieci, by nie udawały się na cienki lód'. *Le bąjta, jak xceta, podlodńik vcigńe vaju pod lód, tej bǫzeta sęza. Xto są zbliżă do přerąblë, tego podlodńik zarą vcigą na dół. Podlodńik* mieszka w głębi wód w lodowym pałacu ogrzewanym lodem, a nie torfem, żywi się rybami i żabami, ale najchętniej zjada dzieci. O obecności *podlodńika* w wodzie świadczą wydobywające się na powierzchnię ziemi bąble widoczne w przerębli. *Vej, podlodńik oddixa* – przestrzegają wówczas dzieci (Sychta SGKasz IV, 102).

Kaszubskie archaiczne ***něčk*** to nazwanie męskiego demona wodnego pędzącego życie na dnie rzek i jezior, powodującego w przystępie *něków*, czyli kaprysów, wir wodny, do którego wciąga ludzi. Ta eksplikacja obrazuje od czego – według etymologii ludowej – pochodzi jego nazwa (por. *le ńe xųęzta v ųedą, co vaji něčk ńe vcigńe*, Sychta SGKasz III, 205). Bardziej prawdopodobne jest jednak, że nazwa tego demona wodnego jest motywowana przez hydronim *Něčk* 'małe jezioro w Kowalach w powiecie kartuskim', notowany w Słowniku Sychty (Sychta SGKasz III, 205).

Nazwy demonów informujące o czasie ukazywania się demonów

Istoty niewieście w białych szatach pokazujące się o północy, piorące wówczas *smaty*, czyli bieliznę, nazywane były ***północnicami*** (inaczej: *boginki*, *dziwożony*, Kosiński 1904: 6-7). Warto przypomnieć, że ogniki wodzące po moczarach i bagnach

[8] Warto przypomnieć, że w mitologii greckiej – skąd syreny biorą swój początek i nazwę – zapisano wierzenia, że te mityczne istoty (przedstawiane pierwotnie jako ptaki o dziewczęcych głowach, potem: pół kobiety, pół ryby) wysysały z topielców krew; zob. J. Samp, *Romans z morską panną*, [w:] idem, *Z woli morza. Bałtyckie mitopeje*, Gdańsk 1987, s. 21–22 i n.

nazywano *nocnicami*, *nocnymi boginkami*, a także *świętosówkami* (Kosiński 1904: 11-12) [zob. w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

NAZWY ŻEŃSKICH DEMONÓW WODNYCH, KTÓRYCH ŹRÓDŁEM JEST GREC. *seirēnes*

Greckie postacie mityczne, wabiące swym przepięknym śpiewem żeglarzy, by ich zgubić, nosiły miano *seirēnes* (Kempiński 1993: 397; *Bogowie, demony*: 358). Spopularyzowała je literatura. Za jej pośrednictwem trafiły do wierzeń ludowych. W gwarach kaszubskich występuje ***sirena***, ***sijrena***, inaczej: *morskâ panna*, *morëca* (Sychta SGKasz V, 46).

Warto w tym miejscu wspomnieć o Meluzynie[9] – syrenie, która poprzez literaturę trafiła do wierzeń ludowych, głównie śląskich. Meluzyna była bohaterką średniowiecznego romansu rycerskiego, ukazującego dzieje starofrancuskiego rodu Lusignanów. Przeklęta przez matkę księżniczka, co sobotę przybierała postać syreny z rybim ogonem. Gdy jej mąż Rajmund z Poitiers, złamawszy dane wcześniej słowo, zobaczył ją w kąpieli, Meluzyna opuściła go i dzieci – na zawsze. Powieść o Meluzynie – znana w Polsce od XVI wieku – w XIX wieku stała się jedną z najpopularniejszych książek dla ludu, doczekała się rozlicznych wydań. W drugiej połowie XIX wieku rozpowszechniły się w śląskim folklorze ludowe opowieści o Meluzynie[10].

Podobno tylko doświadczeni ludzie mogą odróżnić, kiedy podczas jesiennych wichrów diabły wyją w kominie i wydmuchują dym na izbę, a kiedy płacze w nim Meluzyna – nieszczęśliwa istota w kształcie pół ryby, pół nadobnej dziewicy, błąkająca się w ciemnościach, szukając swych pogubionych dzieci (Morcinek 1957: 21). Gdy wiał wiatr, mówiono: ***och, Meluzyna płacze***, ***Meluzyna płacze i za dziećmi szuko*** (Gerlich 1992: 14), ***Meluzyna prosi*** (Przywara 1967: 36). Wierzono, że Meluzyna to „jakaś pani, która za grzechy swe i sprzeniewierzenia wypędzona została na nędzę i słotę". Dla jej uspokojenia trzeba było „szczyptę mąki oknem na wiatr wypuścić". Meluzyna przestanie wówczas narzekać, bo traktuje to jako chleb dla swych dzieci (Przywara 1967: 36)[11].

W Sulkowie koło Głubczyc zapisano opowieść ludową pt. *Bojka o Meluzinie – šûmnou ['pięknej'] pani*. ***Meluzina*** wraz z nagłym gwałtownym wichrem przychodzi do odpoczywających po sianokosach chłopów – wówczas, gdy jeden z nich zaczyna opowiadać o niej. Prosi ich, by przetrzymali bez strachu następujące po sobie: wielki mróz, wielkie gorąco, ogromny wicher, w którym przebywały różne straszydła, bo dzięki temu ona zostanie wybawiona. Za spełnienie tej prośby daje chłopom *moc piniyndzi* (Steuer 1934: 62-63; Bąk 1974: 178-179). W śląskich wierzeniach ludowych Meluzyna była identyfikowana z pokutującym po śmierci duchem.

---

[9] Zob. J. Karłowicz, *Piękna **Meluzyna** i królewna Wanda*, „Atheneum" 1876, t. II, s. 457–498; M. Lurker, *Leksykon bóstw i demonów*, przeł. J. Prokopiuk, R. Stiller, Warszawa 1999, s. 172; o etymologii imienia *Meluzyna* zob. J. Karłowicz, *Piękna Meluzyna...*, s. 462–463.

[10] Zob. M. Przywara, *Przywiarki czyli przesądy i zabobony ludu polskiego na Górnym Śląsku*, oprac. L. i J. Pośpiechowie, Opole 1967, s. 54.

[11] We Francji wszelkie bolesne narzekania nazywają „krzykiem Meluzyny" – franc. *cri de mélusine*, w Czechach powiadają, że w wichrze siedzi Meluzyna i podczas silnego wiatru wrzucają do pieca mąkę i sól „dla Meluzyny, oblubienicy wichra"; zob. J. Karłowicz, *Piękna Meluzyna...*, s. 465.

W dial. ukr., w wierzeniach Hucułów, występują żeńskie demony wodne określane mianem ***luzony***. Mają postać pół dziewczyn, pół ryb. Ich nazwa to przekształcenie słowa *Meluzyna*. Co bardziej śmielsi ludzie podsłuchują podobno luzony, ucząc się w ten sposób pięknych bajek, pieśni i modlitw (Poniatowski 1931–32: 272).

NAZWY ŻEŃSKICH DEMONÓW BRZEGOWYCH, KTÓRYCH ŹRÓDŁEM JEST GREC. *Sibýllē*

Spopularyzowana przez literaturę dla ludu nazwa greckiej mitycznej wieszczki: *Sybilla* (Kempiński 1993: 395; *Bogowie, demony*: 356-357) jest zapewne źródłem notowanych głównie na Mazowszu nazwań boginek odmieniających dzieci: ***sibiele*** (Ulanowska 1884: 292), w singularis: ***sibiela***, ***siubiela*** (KLS III, 739, 685), ***siumiela***, ***sibiola*** (K. Moszyński, AKL III, mapa 7: Demony [porywające i] odmieniające niemowlęta).

„Klechda" z Brzęczkowic w powiecie piotrkowskim przedstawia „Sibiele" jako

> pokraczne duchy kobiece, obrzydłe jędze. Wszystkie złe, zjadliwe, poczwarne, nagie, wstrętne, z trupio-sinem ciałem i wykrzywionemi twarzami. Na krzywych nogach dźwigały krzywe brzuchy i piersi, jak puste worki. Wysiadywały wieczorami na kopcu [na wysepce znajdującej się u brzegu stawu – przyp. R.D.], huśtały się na gałęziach i wyły przeraźliwie, napełniając całą wioskę nieopisanym strachem. Największy niepokój ogarniał matki o swe dzieci. Gdy która nieopatrznie pozostawiła dziecko bez opieki, zaraz zjawiała się „Sibiela" i zabierała je, a na jego miejsce rzucała poczwarę, kalekę [...]. „Sibiele" odbierały krowom mleko, warzyły masło w kierzance (maślnicy), słowem gnębiły ludność we dnie i w nocy. [...]. Który tylko gospodarz opił się, mógł być pewien, że w nocy odwiedzi go „Sibiela" w postaci zmory[12].

A. Brückner pisze, że „***Sybila*** – nazwa (od *Sybilli*)[13] przeszła z ambony do ludu, tak (i ***siwilija***) nazywają i 'mamuny' (również z ambony znane) [najprawdopodobniej chodzi o czarownice], i 'dziwożony'" (Brückner SE: 528).

NAZWY INFORMUJĄCE O WYGLĄDZIE I UPOSTACIOWANIU DEMONÓW WODNYCH

Zestawienie o charakterze eufemistycznym ***czerwony chłopek***, ***czerwiony chłopek*** 'rodzaj stracha, demona' (por. *i siedzioł na poręczy* [mostu] *czerwiony chłopek*, SGP PAN III, 578), jest nazwą topielca, utopka. Ten demon wodny bardzo często nosi czerwony strój – czerwoną czapkę, czerwone spodnie, czerwoną kapotę: *utopek*, *łutopek* [...] *niywielki chłop, galoty mioł krótkiy, kabot, a na głowie tako czopeczka czyrwóno, a nogi jak kóńskiy kopyta* [...], *przeca jez łón djoboł wodny* [!], *to tyż musi mieć kopyta jak inksze djobły* (*Teksty gwar. z polskiego Śląska*: 30), *utoplec* [...] *wyglóndou uón jag jaki chyrstek* 'wyrostek', *ale galoty* 'spodnie' *miou czyrwóne* (Bąk 1974: 192), *utopec to červúnyj* (Pluta 1964: 91). Na Zaolziu nazwą utopca jest bohemizm ***červený mužik*** (Kochanowska-Czarny 1999: 43).

---

[12] S. Ślusarczyk, *„Sibiele"*, „Orli Lot" 1927, nr 5, s. 95.

[13] Zob. M. Zowczak, *Sybilla kontra Salomon. Z symboliki mądrości w tradycji ludowej*, „Literatura Ludowa" 1994, nr 4–6, s. 75–107.

Na Śląsku notowane jest zawołanie: ***magierka**, pójć sam ino, wyłaź z wody!* w którym jako nazwa demona – na zasadzie pars pro toto – występuje nazwa czapki[14] (Simonides 1989: 242). W Małopolsce eufemistycznym nazwaniem topielca jest peryfraza ***chłopok w czerwonej czopeczce*** (Udziela 1898: 155).

Kaszubskie ***strëx*** to nazwa demona wodnego pędzącego życie na dnie jeziora. *Strëx są zbuʒił / vëspół* – mawiają rodzice, gdy na wiosnę pęka lód. W lecie zaś przestrzegają dzieci przed lekkomyślną kąpielą, bo *strëx vcigô na dół ńeostrożnė i neposłëšnė ʒecė* (por. *strëx* 'dziad', Sychta SGKasz V, 176) [zob. *strëx* 'demon zbożowy w postaci dziada' – w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

Repin – nazwa topielca mającego postać olbrzymiej ryby, notowana pod Sulejowem, jest najprawdopodobniej gwarowym przekształceniem rzeczownika *rekin* (Baranowski 1981: 89).

Notowana w Małopolsce ***Biała pani*** to nazwa istoty demonicznej, która straszyła koło źródeł potoku, a tego, kto nie był przy łasce bożej, pryskała wodą wypalając mu w ten sposób plamy (Udziela 1901: 13). Na Śląsku postać demoniczna zwana ***Białą Panną*** pojawiała się na brzegu Odry jako zapowiedź tego, że niedługo ktoś się tam utopi (*Kumotry diobła*, 144).

Kaszubskie ***kurpál*** 'widmo, *strášk* w postaci starej łodzi' jest derywatem od *kurp* 'łódź, statek' (por. *ńö xuyʒë tą* 'tam', *buy ce **kuurpale** zjeʒu*, Sychta SGKasz II, 306).

Demony odmieniające niemowlęta, boginki, bogienki, mamuny, nazywane są ***pałubami**, **brzydkimi pałubami**, **brzydźkimi pałubami*** (Karł SGP IV, 21). Brückner wyjaśnia, że rzeczownik *pałuba* 'przykrycie, okrycie' „został przeniesiony pogardliwie na znaczenie baba", a wyrażenie ***stara pałuba*** stało się nazwą wiedźmy, boginki (Brückner SE, 392). Wymienione nazwy wiążą się z wyobrażeniem tych demonów – oraz istot półdemonicznych, jakimi są czarownice – jako wysokich kobiet ubranych w suknie przypominające łachmany.

Na Opolszczyźnie noworodkowi i jego matce zagrażały demony zwane ***dzieuszycami*** (Pawłowska 1982: 37). W okolicach Lwowa boginka nazywana jest też ***paniuńcią*** oraz ***krasną kobietą*** (Zieliński 1890: 786). Druga nazwa raczej nie może być związana z przekonaniem ludowym, że odmienianiem dzieci zajmują się demony domowe – skrzaty, krasnoludki, kraśniaki, gdyż takie wierzenia występują na północy Polski[15].

W okolicach Tarnobrzega znany jest gnuśny demon sadowiący się w sąsiedztwie zbiorników wodnych, straszący przechodniów – szczególnie ludzi leniwych i niechętnych do pracy. Ma przypominać ogromną żabę – mówiono, że *siedział w kuczki jak żaba* – ale jest niewidzialny. Określany jest mianem ***ćmuch*** (Gaj-Piotrowski 1993: 80). Nazwa ta jest najprawdopodobniej derywatem z sufiksem *-uch* od przymiotnika *ciemny*.

NAZWY DEMONÓW BRZEGOWYCH WYWODZĄCE SIĘ OD SŁOWIAŃSKIEGO *bogyńi*

W Sł psł **bogyn'i* to 'bóstwo rodzaju żeńskiego, dea', a gwarowe ***boginka**, **bogunka**, **bogienka*** to nazwy demonów odmieniających niemowlęta (Sł psł I, 297). L. Mo-

[14] *Magierka* 'czapka (bez daszka) niefutrzana: filcowa, sukienna, płócienna', w opozycji semantycznej do *czapka* 'czapka futrzana' (Bańkowski ES II, 122).

[15] Zob. KLS III, 634, 739.

szyński zauważa, że źródła historyczne nie zawierają informacji o istnieniu w prasłowiańskim systemie wierzeń istot rodzaju żeńskiego (wyjątkiem jest wprowadzenie przez autora staroruskiej *Powieści dorocznej* do tzw. panteonu Włodzimierza Wielkiego Mokoszy). Autor ten stwierdza, że Prasłowianie nie znali bóstwa rodzaju żeńskiego (w każdym razie nie ma na to historycznych dowodów), a skoro nie było desygnatu, nie mogło też być znaku językowego, któremu dziś przypisujemy znaczenie 'istota boska rodzaju żeńskiego; bogini'. W okresie początkowym piśmiennictwa słowiańskiego *bogyńi* była wyrazem literackim. Starocerkiewno-słowiańska *bogyńi* dotyczy wyłącznie greckiej Artemidy. Zdaniem L. Moszyńskiego psł. **bogyńi* jest rzeczownikiem pierwotnie abstrakcyjnym derywowanym od pradawnego przymiotnika **bogъ*. Leksykalizacja przymiotnika wpłynęła na przesunięcie znaczenia abstrakcyjnego rzeczownika **bogyńi* w kierunku 'boskość, nadprzyrodzoność'. Misjonarze chrześcijańscy zaakceptowali wyraz *bogъ* w znaczeniu prawdziwego Boga, utworzyli od niego dla określenia pojęcia boskości derywat *božьstwo*, ale nie włączyli do słownictwa chrześcijańskiego formacji *bogyńi*. Wiązali ją w dalszym ciągu z wierzeniami pogańskimi (por. staroczeskie derywaty *bohynnik* 'kdo bohyňuje, předpovídá, Wahrsager [wróżbita]', *bohyňovati* 'předpovídati, wahrsagen [wróżyć]', Machek 1971: 59). Przejście od abstractum 'coś nadprzyrodzonego, boskiego' do 'kobieta-bóg' dokonało się w języku literackim scs., gdy zaistniała potrzeba tłumaczenia zestawień typu *δεά Ἀρτεμις*. Ponieważ przy tłumaczeniu zestawień typu *δεὸς Ἀπόλλων* używano wyrazu *bogъ*, opozycja *bogъ Apolonъ – bogyńi Artemi* dała poczatek nowej, feminatywnej funkcji sufiksu *-yńi*. **Bogyńi* jest więc cyrylometodejskim neosemantyzmem, który uruchomił lawinę formacji feminatywnych na *-yńi* nie tylko w scs., ale i w wielu innych językach słowiańskich[16].

K. Moszyński przypuszcza, że „nazwę kobiecego demona Małopolan" ***bogina***, ***boginka*** (**bogińa* ≥ ukr. *bohyńa*) należy tłumaczyć 'czarownica'. Demon ten bywa w polskich gwarach nazywany *wieszczycą* [zob. niżej], a *wieszczyca* pierwotnie oznaczała czarownicę[17] [zob. w rozdz. *Nazwy czarownicy* oraz *Nazwy osób zajmujących się leczeniem*].

W małopolskich gwarach notowane są następujące nazwania: ***boginka***, ***boginka***, ***bogienka*** 'istota mityczna' (Karł SGP I, 99), 'zły duch w postaci kobiecej, robiący szkodę ludziom' (SGP PAN II, 344-345), ***bogiénka*** (Kantor 1907: 148), ***boǧeŋka*** 'boginka, demon' (Zaręba 1952/53: 217), ***boginka***, ***bᵘoginka*** (Śliziński 1987: 51, 49), ***bᵘōginka*** (Biela 1882: 203), ***bogieńka*** (Dembowski 1896: 344), ***bᵘoǵeńka***, ***bᵘoǵeńka***, ***bogi(e)nka*** (W.T. [W. Tetmajer] 1903: 433), ***bogunka***, ***boguńka*** (Karł SGP I, 99) 'zły duch w postaci kobiecej, robiący szkodę ludziom' (SGP PAN II, 346), ***bogina*** 'ts.' (SGP PAN II, 343), ***boginia***, ***boǵińa*** 'ts.' (SGP PAN II, 343-344), ***bohynia***, ***bogna*** (Pawłowska 1976–77: 204).

Gonka jest zapewne skróceniem nazwy *bogunka* (Karł SGP I, 99; DWOK 7: Krakowskie III, 46; DWOK 8: Krakowskie IV, 307).

Warto dodać, że ***bogunka*** to także 'dziewica strzegąca wód jeziora Gopła' (DWOK 15: W.Ks. Poznańskie VII, 13), a ***bogunki*** – 'demony wodne przebywające

[16] L. Moszyński, *Rzekome prasłowiańskie feminativum* ***bogyńi***. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze, nr 17–18, 1993, s. 161–170.

[17] KLS III, 707, tam też druga hipoteza, bardziej wątpliwa – zakładająca, że boginki odpowiadają nieznanym w Polsce rodzanicom, po których odziedziczyły nazwę.

w Bugu – i Narwi' (DWOK 42: Mazowsze VII, 388). Ostatnia eksplikacja powstała w wyniku etymologii ludowej, która skojarzyła podobne brzmieniowo wyrazy *bogunka*, *Bug*.

Istoty demoniczne tak nazywane przypominały brzydkie kobiety, miały wielkie zwisające piersi, mieszkały nad brzegami rzek lub w leśnych mokradłach, od zmierzchu do świtu prały kijankami bieliznę, a przede wszystkim podmieniały matkom niemowlęta: *downo bogienki były koło mocaruf, to prały smaty, chodziły do ludzi, jak fto miol ładne dziecko, to mu odmieniały* (Zaręba 1952/53: 149), *bu̯ogińki mau̯y take dugė cycki, ze jak prau̯y, tu̯o se zaćisku̯ovau̯y te cycki na plecy, żeby śe jim ńe zmu̯ocyu̯y*, [...] *byu̯o tys tak, ze bu̯ogińki kradu̯y ǯeći i s pu̯otov zbyrau̯y u̯oxy i xadry* 'stare, podarte szmaty' (Kobylińska 1999: 285), *siadały drzewi w usypiskach, cyckami prały łachy w potokach i ludziom na despekt broiły, a głównie zajmowały się odmienianiem matkom niekrzconyk dzieci* (SGP PAN II, 344), *veznom ǯecko, a sfoje podu̯ozǫ* (SGP PAN II, 344) – por. przysł. *czy cię boginki odmieniły?* (Karł SGP I, 99; DWOK 21: Radomskie II, 146), *cy cie boginy odmieniły?* (Sulisz 1906: 66).

Podrzucone przez boginkę, mamunę – w miejsce zabranego przez nią – dziecko nazywane było: ***boginiakiem***, ***bogieniakiem*** (Karł SGP I, 99; potem: SGP PAN II, 344), ***boginiaszem***, ***bogińásem*** (SGP PAN II, 344), ***bogińásem***, ***bogeńásem*** (W.T. [W. Tetmajer] 1903: 429, 433), ***boginięciem*** (SGP PAN II, 344), ***boginczarzem***, ***bogincorzem*** (SGP PAN II, 343), ***bogińczarzem***, ***bogijcorzem*** (Kobylińska 2001: 7), ***dzieckiem bogincynym*** (SGP PAN II, 343), ***boginką*** (SGP PAN II, 345), ***odmieniakiem*** (Karł SGP I, 99; III, 401), ***odmieńcem*** (SGP PAN II, 345), ***u̯odmieńcem*** (Ramułt 1930: 81), ***u̯odmeńcem*** (Zawiliński 1880: 230), ***u̯odmińcem*** (Bartmiński, Mazur 1978: 43-44), ***odmieńcem***, ***uodmieńcem***, ***odmiankiem***, ***odmiánkiem***, ***otmiankiem***, ***otmianą***, ***otminą*** (Karł SGP III, 401), dziecko zamienione przez zmorę – ***zamiennikiem*** (Karł SGP VI, 298), przez krasnoludki – ***podmieńcem*** (Wróblewski 1967: 439), przez biesa – ***podciepem***, ***podciepkiem*** (Karł SGP IV, 169), ***poćepem*** (Steuer 1934: 63), ***podrzuconym*** (DWOK 7: Krakowskie III, 48), ***podrzutkiem diabelskim*** (Dekowski 1987: 122)[18].

Czasami boginki przypominały rusałki: *bogienki przędą kądziel z pajęczyny, czeszą się na polach i w lasach i piorą zwykle chusty na mokrych* [...] *łąkach* [...]. *Bagna uważa lud za główne bogienek siedlisko, tam to one co noc pląsają.* [...] *bardzo piękne mgliste dziewice, które kuszą młodych ludzi* (SGP PAN II, 344).

Znane są też imiona, czy też raczej nazwiska boginek: ***Waca***, ***Maca***, ***Fuc***, ***Puc***, ***Gonka*** [zob. wyżej], ***Koszlawa***, ***Jęczkowska*** (Karł SGP II, 32; DWOK 7: Krakowskie III, 45), ***Ciacia***, ***Łacia*** i ***Łup-cup-cup po drodze*** (Karł SGP I, 220; III, 59).

Nazwy boginek ***Koszlawa***, ***Jęczkowska*** najprawdopodobniej są związane z popularną opowieścią ludową o trzech boginkach, które porywają kobietę – położnicę. Jedna z nich jest kulawa. Ze złości, że towarzyszki ją wyprzedziły i zostawiły w tyle, ratuje porwaną kobietę, podając jej sposób wyswobodzenia się z rąk pozostałych boginek: *Połanka (lub Anka), trzymaj się (d)zwonka!* ['dziurawca, Hypericum perforatum'] (Karł SGP IV, 240), *Połomka, Połomka, uchwyć się dzwonka!* (Brylak, *Wierzenia*, 290), *Kon-*

[18] O demonach odmieniających niemowlęta: KLS III, 634, 739 – mapka 23: Demony (porywające i) odmieniające niemowlęta; K. Moszyński, AKL III, mapa 7: Demony (porywające i) odmieniające niemowlęta.

ka 'Kunegunda, Konda', *uchyć się dzwonka!* (DWOK 7: Krakowskie III, 46), *Zonka, ułap się dzwonka!* (Bazińska, *Wierzenia*, 108), *Domka, Domka, fataj się dzwonka!* (Bayger 1899: 110), *Trzymaj się, dojka, dziewięciora dzwonka!* (Karł SGP I, 339), *Ludzka zonko, hyć się zwonka!* (Śliziński 1987: 53).

Imiona boginek ***Ciacia***, ***Łacia*** są najprawdopodobniej związane z omówioną już nazwą tychże: *koszki* [zob. wyżej].

Boginka, ***bogińka***, ***bogienka*** ma także znaczenie 'żona topielca' oraz – w wyniku utożsamienia topielca z diabłem – 'żona diabła' (SGP PAN II, 344-345).

Mąż boginki, rozpoznawany po tym, że z lewej poły sukmany kapała mu woda, nazywany jest ***boginiarzem*** (Karł SGP I, 99; SGP PAN II, 344).

Boginki to także nazwanie małych dzieci, które towarzyszą Śmierci ukazującej się ludziom – tylko tym, którzy nie są bierzmowani (*Jeszcze o strachach w Dobrej*, 167).

NAZWY DEMONÓW BRZEGOWYCH WYWODZĄCE SIĘ OD OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO *diva žena*[19]

Podhalańskie ***dziwożona*** (Pauli 1899: 127; Karł SGP I, 446) jest nazwą istot demonicznych, w Małopolsce nazywanych *boginkami*, wyobrażanych w postaci brzydkich kobiet z długimi włosami i wielkimi obwisłymi piersiami, którymi prały bieliznę nad brzegami rzek – por. *idzie prać jak Dziwa Zona* 'o babie, która idzie prać do potoka lub źródła o zmierzchu' (Kowalska-Lewicka 1957: 22). Mówiłam już, że demony te odmieniały niemowlęta, a nawet porywały ich matki. Zdaniem K. Moszyńskiego ***dziwożona*** jest rzeczownikiem złożonym – gwar. *dziwy* 'dziki' (słow. *divьjь* 'ts.') i *żona* (słow. *žěna* 'kobieta') (KLS III, 682). Na Spiszu obok formy ***żivozony*** funkcjonuje wyrażenie ***żive zony***, w południowej Nowotarszczyźnie – ***dziwne zuny*** (Śliziński 1987: 55), w Gorcach – deminutivum ***dziwozonki*** (Budziszewska 1990: 207). Omawiane istoty demoniczne występują również w wierzeniach ludowych Czechów i Słowaków – czesk. *divožena*, słc. *divá žienka*, czesk. *divá žena* (ibidem; Machek 1971: 88; *Příruční slovník jazyka českého* I, 432). To przemawia za interpretowaniem polskich gwarowych nazw jako zapożyczonych.

W. Budziszewska podaje, że te postacie mityczne znane są również w niektórych wsiach rodopskich w Bułgarii – *diva žená* (por. bułg. *diva-samodiva*, Vakarelski 1974: 505). Przypuszcza, że **diva žena* była kiedyś terminem ogólnosłowiańskim i ogólnosłowiańskie były również związane z nią wierzenia. Budziszewska dodaje, że nie można rozstrzygnąć, czy ta nazwa żeńskich demonów słowiańskich nawiązuje do psł. **divъ* 'zachwycający, zdumiewający, niezwykły, związany z istotami, zjawiskami niezwykłymi, nadprzyrodzonymi' (tak według autorów *Słownika prasłowiańskiego* – Sł psł III, 227)[20], czy raczej do psł. **divъ* 'pozostający w stanie natury, pierwotny, dziki' (zob. Sł psł III, 228). Przypomina też, że w niemieckich wierzeniach ludowych występują po-

[19] Zob. W. Budziszewska, *Z polskiego słownictwa gwarowego: **dziwożona***, „Język Polski" 1990, nr 5, s. 206–208.

[20] Zob. też F. Sławski, *Z mitologii słowiańskiej*, [w:] *Opuscula Polono-Slavica*, pod red. J. Safarewicza, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 371.

dobne demony – niem. *wilde Frauen*, *wilde Weiber* 'dzikie kobiety'[21] (por. niem. *Wildemann*, *Wildefrau*, Grimm XXX, 63-66).

Z okolic Limanowej pochodzi nazwanie ***dzika baba***, ***dziko baba*** 'demon, istota nadziemska, często porywająca i odmieniająca niemowlęta; boginka' (SGP PAN I, 210-211) [zob. w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

Imiona w funkcji eufemizmów nazw demonów wodnych

Jędra – gwarowa forma imienia *Andrzej* – to śląska nazwa utopca (Simonides 1984: 75, 81). Warto dodać, że *Jędra* na Śląsku jest również nazwą demona górniczego, Skarbnika (por. zły duch, zwany w kopalniach dąbrowskich *Skarbnikiem*, zowie się w Strzyżowicach *Jędrą*, Karł SGP I, 13-14). Na Górnym Śląsku utopiec nazywany jest również: ***Franc***, ***Iwan*** (Simonides 1989: 242). To ostatnie imię nosi demon wodny, topielec także w Małopolsce – ***Iwan*** (Udziela 1898: 154), ***Iwon*** (Świętek 1893: 471). Jest ono też – tam i na Kaszubach – imieniem diabla [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*].

Zaimkowe nazwy demonów wodnych i brzegowych

Nazwaniem topielca jest zaimek nieokreślony ***cosik*** (por. *plusnęło cosik* 'o topielcu', Świętek 1893: 470), ***coś*** (Woźniak 1982: 44).

Żeński demon odmieniający niemowlęta, boginka, nazywany jest na Ukrainie, w okolicach Borszczowa, zaimkiem ***vonà*** (K. Moszyński, AKL III, mapa 7: Demony [porywające i] odmieniające niemowlęta).

Nazwy przeniesione

Utopiec w polskich gwarach nazywany jest: ***diabłem*** (Pełka 1987: 85), ***dyábołem*** (Świętek 1893: 470), ***diabłem wodnym*** (Baranowski 1981: 82), ***diabłem-topielcem*** (Karł SGP V, 410), ***pokuśniákiem*** (Świętek 1893: 471), ***pankiem*** (Woźniak 1982: 44), ***panìczem*** (K. Moszyński 1928: 174), ***Rokitą***, ***Rokitką*** (Simonides 1984: 75, 35), ***rokitą***, ***jaroszkiem***, ***rarkiem*** (Simonides 1989: 242), ***nieczystym duchem*** (Pełka 1987: 85) – w wyniku przeniesienia na demona wodnego nazw diabła.

Jako nazwa demona wodnego topiącego ludzi notowany jest również urzeczownikowiony przymiotnik ***złe*** (Woźniak 1982: 44) – wyraz mający bardzo szeroki zakres znaczeniowy [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*].

Nazwaniami żeńskich demonów niepokojących niemowlęta i ich matki są: ***zmora*** (Gustawicz 1901: 255), ***zmora***, ***wieszczyca*** (K. Moszyński, AKL III, mapa 7: Demony [porywające i] odmieniające niemowlęta), ***wiéscyca*** 'boginka, mamuna, diablica' (Świętek 1893: 720), ***strzyga*** 'czarownica, boginka' (Gonet 1896: 225), ***czarownica***, ***diablica*** (SGP PAN V, 523), ***carovnica*** (Bartmiński, Mazur 1978: 42-43, 43-44), ***jędzibaba*** (Śliziński 1987: 54), ***południca***, ***połnica*** (por. *połnice to przezwa boginek*, Lehr 1982: 124), ***wywielga*** (K. Moszyński, AKL III, mapa 7: Demony [porywające i] od-

[21] W. Budziszewska, *Z polskiego słownictwa gwarowego...*, s. 207–208.

mieniające niemowlęta) [zob. w rozdz. *Nazwy czarownicy* oraz *Nazwy demonów polnych i zbożowych*].

Wymienione nazwy niekoniecznie i nie zawsze muszą być nazwami przeniesionymi, skoro również południce, czarownice i diablice bywały posądzane o odmienianie niemowląt. Prócz tych istot demonicznych także diabeł, zły duch oraz kraśnię, kraśnolud – o tym zresztą już wspominałam.

Nazwy zapożyczone

Niemieckie *Wassermann* (Grimm, 2454-2455) jest źródłem następujących nazw topielca, utopka notowanych w gwarach śląskich: ***vasyrmán*** (por. *vasyrmánem straszą dzieci*, Bystroń 1887: 106), ***wasermón*** 'utopiec' (SGŚl Ciesz, 314), ***wasermón***, ***hasrman***, ***hastrman***, ***hasyrmon***, ***basrmon*** (Kochanowska-Czarny 1999: 43), ***vasyrmun*** (Steuer 1934: 61-62), ***vasyrmůn*** (Steuer 1937: 139), ***wasermun***, ***wasermon*** (Simonides 1989: 242), ***haserman*** (*Śląskie teksty gwar.*, 83-84), ***hasterman*** (Simonides 1984: 75), ***hasterman***, ***hastrman*** (Siatkowski 1962 II: 83).

W Raciborskiem znana jest magiczna formuła, którą wypowiadano przed wejściem do wody lub przed jej zaczerpnięciem, by obronić się przed demonem wodnym: ***Hasermonku Tatermaczku*** *możemy se plinky mochać* 'suknie prać' (Simonides 1989: 245).

Kaszubskie ***mumôč***, ***mumácz*** 'duch mający siedzibę w studniach' (Ramułt, 109; potem: Karł SGP III, 197), ***mumač*** 'duch wodny, którym się straszy dzieci' (Lorentz PW I, 545) to zapożyczenie z niemieckiego dialektalnego pruskiego (zachodniego), pomorskiego *Mummatsch* 'straszydło, którym się straszy dzieci', z zachowaniem *-ač* zamiast kaszubskiego *-âč*. Niemieckie dialektalne *Mummatsch* jest prawdopodobnie zapożyczeniem ze starokaszubskiego **mumāč* 'ten, kto mruczy, mamrocze, straszy; straszydło' (nomen agentis ze słowiańskim sufiksem *-ačь* od hipotetycznego kaszubskiego **mumac* 'wydawać dźwięk *mum*' > 'straszyć dzieci – takim dźwiękiem: 'mruczeć, mamrotać'). Nazwa istoty demonicznej jest zatem zapożyczeniem zwrotnym (SEKasz III, 275-276; por. kasz. *muma* 'bliżej nie określony demon, którym straszą dzieci', Sychta SGKasz III, 138; SEKasz III, 274-275). Kaszubskie ***mumk*** 'duch mający siedzibę w studniach' (Ramułt II, 29) to nomen agentis z sufiksem *-k* od **mumac* (SEKasz III, 276-277).

Demon opiekuńczy statków – drewnianych żaglowców, łodzi rybackich i czółen, opiekun ludzi morza, znany kaszubskim i niemieckim żeglarzom, nosi miano ***klabaternik*** [zob. ***klabâternik***, ***klabâtńik*** 'błędny ognik', niem. dial. pr. *klabautermann* 'duch, który ukazuje się na statkach', dolnoniem. *klabatersmann* 'Schiffskobold' – w rozdz. *Nazwy demonów polnych i zbożowych*]. Jest on przedstawiany jako karzełek ubrany po marynarsku, w czerwoną kamizelkę, białe portki i duży okrągły kapelusik. Jego nazwę wywodzono od nieznośnego hałasu i trzasku, jaki wywoływał na „swoim" statku, albo od ogólnomarynarskiego słowa *kalwater*, które niegdyś oznaczać miało uszczelnianie dziurawej burty. Nieodłącznym rekwizytem klabaternika był zbyt duży, jak na jego wzrost, drewniany młot, którym z całych sił tłukł w drewniany pokład, ostrzegając przed niebezpieczeństwem lub manifestując swój zły nastrój (ponoć nie lubił leniuchów i brudasów). Podczas sztormu, gdy spienione morze okazywało się silniejsze od ża-

glowca, klabaternik wbiegał na koniec bukszprytu – belki zamocowanej poziomo na dziobie statku – i z wielką wrzawą rzucał się w oszalałą kipiel, by za chwilę, przemieniony w ognik, mógł wskazywać szyprowi najpewniejszą drogę do lądu[22].

F. Kluge niemiecką nazwę skrzata okrętowego *Klabautermann* wywodzi od *kalfatern* 'uszczelniać deski poszycia okrętu pakułami i smołą'. Klaubatermann głośno stukał młotkiem, wskazując w ten sposób cieśli okrętowemu uszkodzenia w poszyciu statku, żeby ten mógł je szybko naprawić (Kluge 1967: 372, 342).

[22] J. Samp, ***Klabaternik***, [w:] idem, *Z woli morza...*, s. 40–42.

ZAKOŃCZENIE

ISTOTY DEMONICZNE

Nadrzędną postacią wśród istot demonicznych jest demon zła – diabeł. Zajmuje on najwięcej miejsca w polskich wierzeniach ludowych.

Analiza językowa pokazała, że diabeł przejął funkcje:

– demonów domowych (warmińsko-mazurskie ***kłobuk***, ***kołbuk*** 'sypiący skrami demon domowy dostarczający swemu panu bogactwa – pieniędzy lub zboża', ale także 'diabeł', por. *iić mi do kuobuka* 'niech cię diabli wezmą'),

– leśnych i polnych demonów wodzenia (kasz. ***kakuš*** 'zły duch w postaci błędnego ognika' ma tę samą motywację semantyczną co nazwy diabła ***srala***, ***strala***, ***stral***, ***sroła***, ***usraniec***, ***sraka***, ***vësrák***; por. kasz. *kakac* 'wydzielać kał – o dzieciach'),

– demonów wodnych (małopolskie ***Iwan*** 'utopiec', ale także 'diabeł – wodny'),

– a także zmory (zestawienia słowotwórcze będące nazwami zmory: ***czort-diabeł***, ***nocny diabeł***, ***zły duch***).

Cech diabelskich nabrał też ***chorobnik*** – demon choroby. Obrazują to ekspresywne zwroty notowane na Mazowszu: *idź do chorobnika! bodaj cię chorobnik porwał!*

W wierzeniach ludowych wyraźnie oddzielone są od siebie dwa typy diabłów: diabły piekielne i ziemskie ***pokuśniki***. Te ostatnie – co oczywiste – sytuują się bliżej człowieka. Piekło jest zaś siedzibą diabła najwyższego rangą, ale też najbardziej oddalonego od człowieka, władcy diabłów, ***Lucypera*** – oraz jego pomocników. Lucyper nazywany jest m.in. ***arcydiabłem***, ***arcipurtkiem***, ***jancychrystem olbrzymiachnym***. W „świecie diabelskim" panuje nie tylko hierarchia, ale i specjalizacja. Takim „osobnym" diabłem jest choćby kasz. ***djâbeł od modë***. Diabeł, ale także utopiec, pojawia się w otoczeniu swojej familii. Do diabelskiej rodziny należą: ***czarcia mać***, ***czarcia matka***, mały, młody diabeł; żona diabła; a na Kaszubach ***djâblâ starka*** – oraz ***djâblâ cotka*** 'czarownica'.

Demony są istotami nadprzyrodzonymi przeważnie wrogo ustosunkowanymi do człowieka. Jedynie te, które przebywają w jego domu lub gospodarstwie – demony domowe – są przyjazne, mnożą bogactwo, zapewniają szczęście. Wiąże się to ze strukturą przestrzeni – wraz z przekroczeniem granicy domu potęguje się obcość, demoniczność, zło.

W wierzeniach ludowych obserwujemy mityzację postaci historycznych, w poczet diabłów zaliczeni zostali bowiem:

– okrutni szlachcice (których *diabłami* nazywano już za życia), na przykład ***Stanisław Stadnicki***, ***Stanisław Warszycki***, ***Łukasz Słupecki***, ***Diabeł Wideradzki*** / ***Wideracki***, zwany też ***Zarębą*** → [tzw. diabły kontuszowe; ich nazwania pochodzą od nazwisk lub ojkonimów, nazw miejscowości; te postacie demonologiczne są kontaminacją wyobrażeń o niesprawiedliwych panach uciskających chłopów, pokutujących za to po śmierci, z wyobrażeniami o zjawach zamkowych i z wątkami diabelskimi],

– car Iwan IV: ***Iwan***, ***jivan***, ***Jivon*** (*již do jivana! žebi ća jivón vžón!*) → [bardziej prawdopodobnym jest jednak, że podstawą nominacji tych kaszubskich, kociewskich i wielkopolskich nazw diabła było charakterystyczne imię ruskie *Iwan*, poświadczone w staropolszczyźnie od XIII wieku, ujemnie nacechowane (używane jako przezwisko osób), mające szeroki zasięg w dialektach polskich; jednocześnie nie można wykluczyć, że wymienione nazwy diabła są echem okrutnego cara rosyjskiego Iwana IV (w XVI wieku prowadzącego liczne wojny z Polską)],

– król pruski Fryderyk II: w gwarach kaszubskich ***Stari*** / ***Stări*** / ***Störi Frëc*** 'diabeł' [kasz. *Frëc*, *Frèc* 'Franciszek'] (por. *žebë go Stări Frëc vzął! to je na Stărego Frëca! do sto Stărëx Frëców!*) [poza słownikiem Sychty *fryc* w znaczeniu 'diabeł' nie jest notowane],

– współcześnie Adolf Hitler: *Hitler bél ancëkrëstą, co žëvëx lëži v ogńiste pece kłåd* (Sychta SGKasz I, 5).

Nazwami diabła stały się imiona negatywnych postaci biblijnych:

– króla Heroda → [ukr. ***irod*** 'najstarszy czart' (inaczej: *Aridnyk*, *Satana*, *Juda*, *Tryjuda*, *Bida*), 'duch kusiciel, poduszczający człowieka do złego, do zbrodni, a najbardziej do samobójstwa' – pierwotnie 'Herod'; ukr. *ірiдник* 'najstarszy czart' to gwarowe przekształcenie biblijnego *Herod*],

– Judasza → [kasz. ***judåš*** 'zły duch'; także 'obłudny przyjaciel, zdrajca'; (por. *do judåša jakégo!*), w Pińczowskiem ***Judasz*** 'diabeł'; huculskie ***jůda***, ***Juda***, także ***Tryjuda***, ***judnyk*** 'czart', albo 'najstarszy czart'; por. notowany w Małopolsce ekspresywny zwrot *cy judåsi nadalî!* 'zaklęcie, wyraz podziwienia, niechęci' – etymologia: na prasłowiańskie określenie nieczystej siły (psł. **juda* 'zła rusałka, nieczysta siła') nałożyło się imię biblijnego zdrajcy Judasza].

Można mówić również o historyzacji mitu. Podstawą legendy diabła szlacheckiego z Łęczycy – Boruty była postać demona leśnego: boruty, borowca, borowego. Legenda ta została zbudowana – i (co ważniejsze) ugruntowana – dzięki *Klechdom. Starożytnym podaniom i powieściom ludu polskiego*, zebranym i ubarwionym literacką fantazją przez Kazimierza Władysława Wójcickiego.

Zasięg wierzeń w niektóre postaci demoniczne jest geograficznie ograniczony. To oczywiste w odniesieniu do demonów morskich (***klabaternik***, ***klabåternik***, ***klabåtńik***, ***mořëca***, ***morská panna***, ***sirena***, ***sijrena***, ***mořkulc***) oraz wodnych.

Los wielu postaci demonicznych jest podobny – wraz z upływem czasu stają się one jedynie postrachem dla dzieci, swoistym narzędziem wychowawczym. Jest to szczególnie widoczne na Kaszubach i na Kociewiu – być może dlatego, że kultura ludowa tych regionów (a zwłaszcza demonologia) została znakomicie udokumentowana w słownikach Sychty.

Oto przykłady: ***tak długo bańżeš brojić, jaž přińże po ćeb̀e luciper z kulavò pśantò*** (Sychta, Słow. kociew. II, 110); ***tak bańżeš brojił, jaž lańcušńik přińże za tobò***

(Sychta, Słow. kociew. II, 102); ***tak długo bańżeś brojił, jaż feluś po ćeḃe pńńże*** (Sychta, Słow. kociew. I, 130; koc. przest. *feluś* 'zły duch'); dziś straszą już tylko dzieci: ***kubaś ća veźńe*** (Sychta, Słow. kociew. II, 96; koc. *kubuś*, *kubaś* 'zły duch, którego czarownice zadawały ludziom w darowanych im jabłkach lub gruszkach'); ***tak długo bańżeś łażeł, jaż ća dėdko veźmńe, uważaj, co vas dėdko ńe zjė*** (Sychta, Słow. kociew. I, 91; *dėdko* 'widmo, mara, zjawa'; por. kasz. *dėtko* 'nie określone bliżej straszydło, którym straszą dzieci'); ***dożżėta le, z lasa / z żėta vėlėze mumač a vaju vezńe*** (Sychta SGKasz III, 138; kasz. *mumač* 'prawdopodobnie jakiś pierwotny demon zepchnięty do rzędu *strášków*', *mumač sezi pod ławǫ abo pod łóżką, v komoře* w postaci dziada, *mumač ma vrėkovė* ['brzydkie'] *abo marχevnė ząbė*); ***ńe xoz v żėto, bo tam mėrχel sezi, móm zavołac mėrxla z komina?*** (Sychta SGKasz III, 73; kasz. *mėrχel* 'demon zepchnięty w wierzeniach ludowych do rzędu *strášków*, którymi straszą dzieci. *Mėrχel* przebywa raz w kominie (Brodnica), raz w postaci wysokiego mężczyzny w zbożu (Żukowo), ma *marχevnė ząbė*, którymi pożera ludzi'); ***nie chodź w żyto, bo cię zagacz schwyto*** 'przestrzega się dzieci' (Wróblewski 1967: 440).

Geneza nazw istot demonicznych

Polskie gwarowe nazwy istot demonicznych są niezwykle różnorodne.

Znajdują się wśród nich:

1. Kontynuacje dawnych słowiańskich formacji wyrazowych;
2. Nazwy mające ostateczne źródło greckie czy łacińskie;
3. Nazwy powstałe na gruncie polskim: derywaty słowotwórcze, derywaty składniowe, derywaty semantyczne oraz zestawienia słowotwórcze;
4. Zapożyczenia wyrazowe z innych języków;
5. Zapożyczenia wewnętrzne;
6. Nazwy przeniesione.

1. Kontynuacjami starych słowiańskich formacji wyrazowych są następujące rodzime nazwy mitologiczne, notowane w polskich gwarach: ***mądry***, ***guślarz***, ***czarownik***, ***czarownica***, ***kutin***, ***kutina***, ***jędza***, ***bies***, ***czart***, ***boginka***, ***dziwożona***, ***wilkołak***, ***wieszczy***, ***wieszczyca***, ***upiór***. Stare słowiańskie formacje wyrazowe kontynuują też ***urok*** oraz ***żėvotk***, ***żėvotka***. Prasłowiańskim neosemantyzmem jest nazwa znachorki ***baba***. Według Budziszewskiej archaizmem semantycznym jest nazwa zmory ***wiek***, nawiązująca do psł. **věkъ* w znaczeniu 'siła'.

Starymi słowiańskimi (może prasłowiańskimi) derywatami słowotwórczymi są nomina agentis ***znachor***, ***guślarz***, derywatem składniowym – nazwanie znachora ***mądry***, derywatami semantycznymi – nazwanie znachorki ***baba*** oraz nazwanie diabła nawiązujące do *Peruna*, występujące we frazeologizmach – ***piorun***.

2. Kultura antyczna wzbogaciła polską ludową mitologię postaciami strzyg oraz syren. W przejmowaniu ich do wierzeń ludowych – wraz z nazwami – pośredniczyła literatura. ***Strzyga*** w średniowieczu jeszcze 'czarownica' z biegiem czasu stała się 'żeńskim upiorem'. Żeńskie demony wodne zwane ***syrenami*** zaludniły wyobraźnię mieszkańców wybrzeża Bałtyku. Wiosenne obrzędy określane łacińskim mianem *rosalia* zrodziły – i dały nazwę, już jednak słowiańską – ***rusałkom***, demonom leśnym, polnym i brzegowym (znanym na Kresach Wschodnich).

Najprawdopodobniej przez analogię do Charona – postaci znanej z mitologii greckiej, ponurego, obdartego starca przeprowadzającego dusze zmarłych przez Acheron do Hadesu i pobierającego za to zapłatę (jednego obola) – w wierzeniach Zagórzan pojawiła się istota demoniczna nazywana ***Giercuską***. Giercuska prowadziła ludzi w zaświaty, w krainę pośmiertnego bytowania. Dusza odbywająca długą wędrówkę po wyjściu z ciała, na pierwszy nocleg wstępowała do mieszkania Giercuski – której należała się za to zapłata. Wtykano więc umarłemu w rękę parę *grajcarów* 'groszy', a do trumny kładziono drobne monety zawiązane w chusteczce (Flizak 1952: 65).

Greckie lub łacińskie źródło mają następujące polskie gwarowe nazwy istot demonicznych: ***sotona***, ***szatan***, ***diabeł***, ***Lucyfer***, także ***Lucyper***, ***antychryst***, ***mamon***, ***mamuna*** (greckie określenie 'bogactwa' zostało przeniesione na istoty demoniczne za pośrednictwem rodzimego *mamić*), ***sibiela*** (także ***siubiela***, ***siumiela***, ***sibiola***, ***siubielia***).

Ostatnią nazwę traktuje się jako echo greckiej wieszczki Sybilli, której postać – a także nazwę – rozpropagowała literatura popularna dla ludu, zawierająca proroctwa i przepowiednie.

Zagórzanie wierzyli, że pod Babią Górą ma swoją siedzibę postać demoniczna zwana ***Siwilia***, ***Siwulia***. Szyje ona koszulę ancykrystowi, ale *tylko raz w rok ściebnie we wilię Wszystkich Świętych*. Gdy ją uszyje, będzie koniec świata. Według innej wersji Siwilia, Siwulia szyje koszule wojsku zaklętemu pod Babią Górą (por. *szyje jak Siwilia* 'o powolnie szyjącej szwaczce', Flizak 1952: 65).

3. Nazwy istot demonicznych – będące derywatami słowotwórczymi lub składniowymi powstałymi na gruncie polskim – można podzielić na kilka grup semantycznych (stanowiących pola leksykalno-semantyczne):

– nazwy demonów informujące o miejscu przebywania demonów: nazwy demonów domowych ***piecuch***, ***popielnik***, ***popielati***, ***pokuć***, ***komornik***, ***pasiecznik***, ***podziomki***, nazwa zmory ***stodolanka***, nazwy demona zła – diabła ***pieklorz***, ***pekélńik***, ***speklińc***, ***rokiciarz***, ***rokítńik***, ***borowy***, ***borowiec***, ***boruta***, ***błotńik***, ***Rawita***, nazwy demonów polnych i zbożowych ***pólńica***, ***przypolnica***, ***mogilńik*** (*mogilńik męská v mogiłax kamęńi*), ***granicznik***, ***miedznik***, nazwy demonów leśnych ***borôvc***, ***borovi***, ***borowy***, ***zaborovi***, ***lesinka*** (choć ostatnia nazwa może być wynikiem uniwerbizacji synonimicznego zestawienia słowotwórczego *lesnâ panna*), nazwy demonów wodnych ***wodnik***, ***wodnica***, ***jezórńica***, ***redufica***, ***podlodńik***, ***moŕëca***, ***moŕkulc***.

– nazwy demonów informujące o czynnościach, działaniach demonów w stosunku do ludzi: nazwy zmory ***mora***, ***zmora***, ***gniotek***, ***siodełko***, ***macek***, ***omacnica***, ***dusiołek***, ***ugardlëca***, nazwy demona zła – diabła ***kusiciel***, ***pokuśnik***, ***pokuśniarz***, ***pokusiciel***, ***ńepřestáj***, ***opętaniec***, ***odmianek***, ***błądzoń***, ***skarbôvc***, ***šálińc***, ***přegřexa***, ***zgřexa***, nazwy demonów polnych ***wodziciele***, ***myłki***, ***błądy***, ***świetniki***, ***świeczniki***, ***świecorze***, ***śvicary***, ***svitki***, nazwy demonów leśnych ***zwodziciel***, ***prowadnik***, ***błąd***, nazwy demonów wodnych ***topielec***, ***utopiec***, ***wirnik***, nazwy demonów brzegowych – odmieniających niemowlęta ***odmieńka***, ***podciepa***,

– nazwy demonów informujące o zachowaniu się demonów, które jest postrzegane przez ludzi: nazwy demonów domowych ***latawiec***, ***gwizdek***, nazwy demonów chorób epidemicznych ***pośedło***, ***potłuka***, nazwy demona wodnego ***pływnik***, ***płynnik***,

– nazwy demonów informujące o zachowaniu się ludzi wobec demonów (związane z czynnościami o charakterze apotropeicznym) – na płaszczyźnie onomazjologicznej, w istocie: obelżywe przezwiska jako nazwy demonów: nazwy demonów domowych *srajek*, *sryl*, *sraka*, nazwy demona zła – diabła *srala*, *usraniec*, *purtk*, *kakuš*, *chapun*,

– nazwy demonów informujące o stosunku ludzi do demonów (również te, które są motywowane przez presupozycje typu 'niech będzie przeklęty'): nazwy demona zła – diabła *zły*, *przeklęty*, *przeklętnik*, *potąpńik*,

– nazwy demonów informujące o upostaciowaniu i wyglądzie demonów: nazwy demonów domowych *motelńik*, *gospodarek*, nazwy demona śmierci *kostusia*, *chudo*, *bioło*, nazwy demona zła – diabła *kusal*, *kusielec*, *kusäk*, *kopētńik*, *kòtáč*, *rogaty*, *rogala*, *Rogaliński*, *kudłáč*, *łańcusznik*, *czerwony*, *czarny*, *brzydak*, *brzydal*, nazwa demonów polnych *ogniorze*, nazwa demona wodnego *kurpäl*,

– nazwy demonów informujące o czasie pojawiania się demonów: nazwy demonów polnych i zbożowych *południca*, *południówka*, *połednia*, *przypołudnica*, *oprzypołudnica*, *oprzypołudnie*, *klynkanica*, *wieczornice*, *nocnice*, *północnice*, *majówki*,

– nazwy demonów informujące o genezie tychże istot mitologicznych: nazwy demonów domowych *dziad*, *duszyczki*, nazwy upiora *martwiec*, *umarlak*, *potępieniec*.

Derywatami składniowymi (całkowicie zleksykalizowanymi) są wymienione wyżej substantywizowane przymiotniki.

Analiza pokazała, że w czasie tworzenia nazw istot demonicznych podstawą niminacji najczęściej były: miejsce przebywania demona, jego wygląd lub upostaciowanie oraz działania demona w stosunku do ludzi.

Neosemantyzmami są następujące nazwy istot demonicznych:

– informujące o miejscu przebywania demonów: nazwy demona zła – diabła *rokita*, *kalíń*,

– informujące o czynnościach, działaniach demonów w stosunku do ludzi: nazwy demona zła – diabła *pokusa*, *smętek*, *grzech*, *złosc*, *bieda*, *nedola*, *kat*,

– informujące o zachowaniu się demonów, które jest postrzegane przez ludzi: nazwa demona domowego *niedopad*,

– informujące o stosunku ludzi do demonów: nazwy demona zła – diabła *nieprzyjaciel*,

– informujące o upostaciowaniu i wyglądzie demonów: nazwy demonów domowych *pipa*, *šątopéř*, *gad*, *gazëna*, *kłobuk*, *kocmełuch*, nazwa demona śmierci *kościotrup*, nazwa czarownicy *ropucha*, nazwy demona zła – diabła *panek*, *panicz*, *chopek*, *lelek*, *sárën*, *końska špéra*, nazwy demonów polnych i zbożowych *lës*, *vilk*, *bula*, *wywielga*, *kania*, *kaniora*, *ûëdziń*, *ognie*, nazwy demonów leśnych *šaruxa*, *lejiń*, nazwa demona wodnego *repin*, nazwy demonów brzegowych *dzieuszyce*, *paniuńcia*,

– informujące o genezie tychże istot mitologicznych: nazwy demonów polnych *ńizijery*, *jeometry*, *mierniki*, nazwy upiora *nieboszczyk*, *duch*, *dusza*,

– neosemantyzm od wykrzyknienia: nazwa demona leśnego ***hophop***,

– neosemantyzmy od wyrazów dziecięcych (pojawiających się w kołysance) *biżu*, *biżana*, *bižu*, *bižana*: nazwy zmory ***bizia***, ***biża***,

– neosemantyzm od wyrazów pojawiających się w przyśpiewce *heciu peciu, dylu, dylu, dylu*: nazwa demona zła – diabła ***pecio***.

Wśród nazw istot demonicznych będących neologizmami słowotwórczymi (neosemantyzmami) najliczniejszą grupę stanowią te, które informują o upostaciowaniu demonów.

Do nazw istot demonicznych będących zestawieniami słowotwórczymi należą: nazwy demonów leśnych ***Borowa Cotka***, ***lesnå baba***, ***lesnå królevå***, ***lesnå panna***, ***Lesnyj Dzied***, ***leśny człowiek***, ***leśny diabeł***, ***xojnovi xłop***, ***czerwona pani***, nazwy demonów wodnych ***wodny duch***, ***morskå panna***, ***czerwony chłopek***, nazwy demonów brzegowych ***krasna kobieta***, ***Biała pani***, ***Biała Panna***.

Wymienione zestawienia słowotwórcze zbudowane są z przymiotnika derywowanego od nazwy miejsca lub nazywającego kolor i rzeczownika nazywającego osobę. Są nazwaniami antropomorfizowanych istot demonicznych.

Informują:

– o miejscu przebywania istoty demonicznej,

– o jej upostaciowaniu czy wyglądzie.

Przez nazwy geograficzne motywowane są następujące nazwy istot demonicznych: nazwa demona zła – diabła ***Rawitka***, nazwy demonów wodnych ***Norek***, ***něčk***, ***reduńica***.

4. Wśród nazw istot demonicznych będących zapożyczeniami z innych języków można wyróżnić:

– takie, które towarzyszyły przejmowaniu do polskiej mitologii ludowej obcych postaci i wątków mitologicznych: nazwy demonów domowych ***skrzat***, ***cwerg***, ***kautek***, ***kobold***, ***åulf***, ***aolf***, nazwa demonicznego zjawiska leśnego ***ʒěvå jaxta***, ***ʒěkå jaʒta***, nazwa demona wodnego – i wtórnie polnego ***klabåterńik***, ***klabåtńik***, nazwy czynności magicznych ***totbeten***, ***totsingen***, ***zamodlěc***, ***uspevac***,

– takie, które wynikały z istnienia w mitologiach ludowych innych narodów podobnych lub takich samych postaci i wątków mitologicznych: nazwa demona domowego ***domowik***, ***domowy***, nazwy czarownicy ***heksa***, ***bosorka***, ***stuśnica***, ***divelka***, ***matóha***, nazwy demona zła – diabła ***Diwel***, ***tenfel***, nazwy demonów polnych ***ogniste chopki***, ***ognisty mężczyzna***, ***ognisty człowiek*** (kalki słowotwórcze z niemieckiego), ***fajermón***, ***fojerman*** (niem. *Feuermann*), ***jachór***, ***erliś***, nazwy demonów zbożowych ***rżanå / żętnå mac***, ***żarnå mac***, ***pszeniczna matka***, ***matka obiyla / zboża***, ***żętnå / rżanå / żarnå baba***, ***żitna baba***, ***żętni ʒåd***, ***rżańi / żitni ʒad***, ***groxovå mac*** (kalki słowotwórcze z niemieckiego), nazwy demonów wodnych ***wodne ludzie*** (kalka słowotwórcza z niemieckiego), ***wasermun***, ***hasterman*** (niem. *Wasermann*), nazwa upiora ***szpuk***.

Cytatami z języków obcych są: ***heksa***, ***Rogenmuhme***, zapożyczeniami fonetycznymi ***erliś***, ***szpuk***, zapożyczeniami zasymilowanymi morfologicznie: ***divelka***, ***stuśnica***, ***rogenmuta***, ***chabernica***.

Zapożyczenia są zjawiskiem naturalnym w gwarach językowego i kulturowego pogranicza. Tam notowane są najczęściej. Niejednokrotnie zapożyczenia pełnią funkcję eufemizmów.

5. Zapożyczeniami wewnętrznymi są nazwy istot demonicznych, które zostały przejęte do polskich gwar za pośrednictwem utworów literatury kościelnej, literatury popularnej adresowanej do ludu oraz literatury pięknej: ***strzygi***, ***syreny***, ***krasnoludki***, ***Meluzyna***, ***Boruta*** – jako nazwa szlacheckiego diabła łęczyckiego.

6. Nazwy przeniesione – czyli takie, które są wynikiem przeniesienia nazwy jednej istoty demonicznej na drugą – zostały pomieszczone w osobnej grupie. Powstanie niektórych z nich spowodował fakt przenikania się motywów i wątków mitologicznych w obrębie różnych postaci demonicznych (w przypadku folkloru – rzecz oczywista). Inne wiążą się z zacieraniem się, a nawet zanikaniem wierzeń demonologicznych z biegiem czasu oraz zastępowaniem poszczególnych istot demonicznych przez „uniwersalnego" diabła.

Środki eufemizowania nazw istot demonicznych

Najczęściej eufemizowano nazwy demona zła – diabła.

1. Środki fonetyczne [przekształcenia formy *diabeł* szczegółowo omówiono w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*]:

– ucięcie: nazwy demona cholery ***hera***, ***chira***, nazwy demona zła – diabła ***pek*** (wobec *pekło*), ***diach*** (wobec *diacheł*),

– substytucja ***šarovńica*** (wobec *čarovńica*), kasz. ***djacheł*** (wobec *diabeł*), kasz. ***čort***, ***čurt*** (wobec *čart*), warmińsko-mazurskie ***siart***, ***ciart***, ***ciort*** (wobec *czart*, *czort*), kasz. frazeologizmy, w których ***pes*** zastąpił tabuizowane *bies*: *pes ųešêlél* '*to morski purtka / šâlińc* ['diabeł morski mieszkający na północnym biegunie na dnie morza'] *są kǫpe*'; *pes tam vẽ*; *ala pes!* 'wykrzyknik wyrażający zdziwienie'; *ala psove! na psa!* 'po jakiego licha'; *to je na psa! urnóm psu / psóm / psa*; *daj gųy psu*,

– metateza ***miedźwa*** (wobec *wiedźma*),

– aluzja fonetyczna: nazwy demona zła – diabła ***drabi***, ***grable*** (wobec *diabli*), ***czwórności***, ***ciurność*** (wobec *wciurnaści*).

2. Środki morfologiczne [przekształcenia formy *diabeł* szczegółowo omówiono w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*]:

– zdrobnienia [nie należą tu oczywiście zdrobnienia, które są nazwami istot demonicznych niedorosłych, np. dzieci diabła],

– zgrubienia: ***carownicysko*** (wobec *czarownica*) – sufiks słowotwórczy powoduje zmianę rodzaju gramatycznego,

– collectiva: ***čartostvo***, ***czarcizna***,

– zmiana rodzaju gramatycznego i/albo paradygmatu fleksyjnego: ***oprzypołudnie*** (wobec *oprzypołudnica*), ***złe*** (wobec *zły*), ***čarćena*** (wobec *czart*), ***carownicysko*** (wobec *czarownica*), ***morëšče***, ***morësko*** (wobec *mora*), ***antychrysta*** (wobec *antychryst*),

– zmiana budowy morfologicznej wyrazu (celowe zniekształcenie wyrazu): ***beškurcyjo*** 'diabeł' (wobec *bestyjo*), ***cekres*** (wobec *ancekres*, *ancykrys*, *ancyxryst*),

– neologizmy (zob. wyżej) – wydaje się, że nie każda nazwa powstająca jako neologizm – słowotwórczy czy semantyczny – w zamierzeniu była eufemizmem (cho-

ciaż z drugiej strony sam proces nazywania jest już oswajaniem nieznanej, wrogiej rzeczywistości).

3. Środki składniowe: nazywanie demona zła – diabła poprzez wymienianie jego cech (nazywanie pośrednie) → substantywizacja przymiotników: ***zły***, ***rogaty***, ***czerwony***, ***czarny***, ***kwordy***.

4. Środki leksykalne:

– hiperonimy: nazwa demona cholery ***słabość***, nazwa diabła, demona wodnego oraz upiora ***złe***, nazwy upiora ***straszydło***, ***strach***,

– zaimki w funkcji hiperonimów: nazwa demona wodnego ***coś***, ***cosik***,

– inne wyrazy: nazwy demona zła – diabła ***skrab***, ***Mazur***, ***patyk***, ***błazen*** (we frazeologizmach ***wendruj do wszystkich skrabów***, ***do stu par Mazurów***, ***do stu patyków***, ***gźe će ta buaźńi vźeńi***).

Nie można wykluczyć, że eufemizmami nazw istot demonicznych bywały określenia synonimiczne. Problem polega jednak na tym, że przeważnie nie znamy kontekstów, w jakich pojawiały się poszczególne nazwy.

W gwarach południowej Polski (Śląsk Cieszyński i Opolski, Podhale i Orawa) eufemizmami nazwy demona zła *diabeł* są wyrazy obce – stare pożyczki z czeskiego ***dias***, ***diasek***.

5. Środki semantyczne:

– metafora: nazwy demonów brzegowych ***małpy*** (naśladują ludzi), ***koszki*** (nie mówią, tylko miauczą) – te metafory są wynikiem etymologii ludowych; nazwami są wyrazy zapożyczone (ukr. *мáвпа* 'małpa; boginia', rus. *кóшка* 'kot, kocica'), co nie dziwi w gwarach pogranicza,

– metonimia i jej odmiana synekdocha (pars pro toto): nazwa demona cholery ***śpiączka***, nazwy demona zła – diabła ***inkluz***, ***końską śpéra*** ['noga'], nazwa demona wodnego ***magierka***,

– peryfraza eufemistyczna nazwy demona śmierci ***bioło pani***, ***ta duga z kosom***, ***ta z tǫ kosǫ***, nazwy demonów chorób epidemicznych ***czôrnô smjerc***, ***złe povjetrzė***, ***powietrze morowe***, ***powietrze zaraźliwe***, ***choroba straszliwa***, nazwa upiora ***złośliwy duch***, nazwa czarownika ***zuy čuoviek***, nazwy demona zła – diabła ***ten z kopytem***, ***nen z końskǫ / kuřǫ nogǫ***, ***ten z kurzą szpérǫ***, ***ten rogati***, ***nen rogati***, ***nen z rogóma***, ***czarny z rogami***, ***nen na tim lińcuxu***, ***nen z lińcuxim*** 'zły duch, zwłaszcza przywódca diabłów, siedzący na tronie, uwiązany na łańcuchu, z widłami w ręku', ***ten z lińcuxa spuščoni***, ***ten stári***, nazwy demonów polnych ***měrca z vidą***, ***latajǫci vid*** ['latające światło'], ***dzikie światełka***, nazwy demonów brzegowych [boginek odmieniających niemowlęta] ***brzydkie pałuby***, ***brzydźkie pałuby***, ***stare pałuby*** [*pałuba* 'przykrycie, okrycie', potem pogardl. 'baba'],

– antonomazja: nazwy demona śmierci ***Jagusia***, ***Jadwisia***, ***Zosia***, ***Basia***, ***Kasia***, ***muravśka***, ***muravśki***, ***zeliński***, ***pani Piasecka***, ***ta ze Zopłocio***, ***Prusaczka***, nazwy demona zła – diabła ***kuba***, ***mixáł***, ***pón michał***, ***mikołáj***, ***jurk***, ***Janek***, ***macek***, ***feluś***, ***chimek***, ***wojtek***, ***balcer***, ***kasper***, ***Wasyl***, ***Bartłomiej***, ***Iwan***, ***judáš***, ***Safian***, ***samson***, ***Rogaliński***, ***Rokicki***, ***pan rokicki***, ***rokítńik z Rokícěna***, ***rokítńik z Rokitk***, ***Smolarski***, ***Wierzbicki***, ***Łoziński***, ***Brzozowski***, ***Trzciński***, ***pan Lichocki***[1] (przykładem antonomazji jest

[1] Odwrotny proces polega na tym, że w poczet diabłów zalicza się po śmierci konkretne osoby, znane z imienia i nazwiska – niesprawiedliwych i okrutnych szlachciców [zob. w rozdz. *Nazwy demona zła – diabła*].

również nazywanie ciężkich chorób imionami świętych – padaczka *choroba świętego Walentego*), nazwa demona leśnego ***Xojnovi Mârcën*** / ***Marcón*** (wobec *xojnovi xłop*), nazwy demona wodnego ***Jędra***, ***Franc***, ***Iwan*** (ostatnia może być przeniesiona z demona zła – diabła), nazwy boginek ***Waca***, ***Maca***, ***Fuc***, ***Puc***, ***Gonka***, ***Koszlawa***, ***Jęczkowska***,

– ironia: nazwa demona zła – diabła ***baranek***,

– aposjopeza – zamilknięcie powoduje, że nazwami demona zła – diabła stają się: zaimek upowszechniający ***wciórnáści*** (przez analogię powstają formy singularis *wciornasty*, *wciornaski*, *wciurnasek*), liczebniki nieokreślone ***párecni***, ***krotni*** oraz liczebniki określone ***sétme***, ***siémecni***, ***tysiącni***, ***milońscy***, a także wymieniony wśród nich przez B. Dembowskiego, a potem przywołany przez A. Brücknera, wyraz ***hermińscy*** – dla mnie niejasny etymologicznie, być może związany z kasz. *hermus* 'diabeł'.

Wydaje się, że podczas eufemizowania nazw istot demonicznych pewną rolę odgrywają:

– formuły grzecznościowe (***pani Piasecka***, ***pan rokicki***, ***pan Lichocki***, ***pón michał***, ***pan purtk*** 'diabeł'),

– rym (***kusy panek przez katanek*** 'diabeł', ***nota-cota***, ***cota psota***, ***ciota psota*** 'czarownica'),

– humor (***apostołka wëznaniô djôbelskiégo*** 'czarownica').

Przekształcenia semantyczne nazw istot demonicznych

Nazwy demona zła – diabła używane były w klątwach (wyjątkowo pojawiały się w nich nazwy innych istot demonicznych: w Tarnowskiem i Rzeszowskiem *żeby cię zmory wzięły!* na Kaszubach *ńex go mora moŕi* / *deśi*). Część z tych magicznych formuł przetrwała do dziś, w języku literackim, w postaci *ekspresywnych* zwrotów, przekleństw.

Wiele nazw istot demonicznych stało się pejoratywnymi określeniami ludzi, wyzwiskami[2]. E. Masłowska w swojej pracy zamieściła dwa przykłady: *czarownica* 'kobieta brzydka, stara, zła', *boginka*, *bogunka* 'określenie kobiety lub dziewczyny złośliwej lub leniwej; przezwisko kobiety'[3].

Jeden z ostatnio wydanych słowników gwarowych – *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)* – notuje: *zmora* 'człowiek źle wyglądający'(Kobylińska 2001: 217), *morus* 'śmiałek, cwaniak, pyszałek' (83), *mamuna* 'kobieta niedbale ubrana w łachy' (77), *strzyga*, *szczyga* 'kobieta złośliwa, postępująca jak zły demon' (164) *strzygoń*, *szczygój* 'człowiek złośliwy jak demon' (164), *diablica* 'kobieta złośliwa, dokuczliwa' (27), *diablę*, *djabló* 'dziecko ruchliwe, wszędobylskie' (27), *lucyper* 'człowiek bardzo zły' (74), *ancyjas*, *ancyjos* 'o kimś przewrotnym; łobuz' (2), *ancykier* 'łotr' (2), *ancykrys*, *jancykrys* 'ts.' (2).

---

[2] Odwrotny proces polega na tym, że nazwami demonów stają się obelżywe przezwiska ludzi oraz przekleństwa.

[3] E. Masłowska, *Derywacja semantyczna rzeczowników ekspresywnych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 64, 100–101.

WYKAZ SKRÓTÓW

AGMaz – Horodyska-Gadkowska H., Strzyżewska-Zaremba A., *Atlas gwar mazowieckich*, t. I, Wrocław–Gdańsk 1971 i n.

AJiKLWkp – *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, t. 1, Wrocław 1979 i n.

AJKasz – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, t. I–VIII pod kier. Z. Stiebera, t. IX i n. pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964 i n.

AJŁemk – Stieber Z., *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*, t. I, Łódź 1956 i n.

AJPP – Małecki M., Nitsch K., *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. 1: 500 map, cz. 2: wstęp i objaśnienia, wykazy wyrazów, Kraków 1934

AJŚl – Zaręba A., *Atlas językowy Śląska*, Kraków 1969 i n.

Bańkowski ES – Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 2000

Bartoš – Bartoš F., *Dialektický slovník moravský*, Praha 1906

Berka – Berka A. [L. Biskupski], *Słownik kaszubski porównawczy*, Prace Filologiczne, t. III, (1881) 1891, s. 357–442, 585–690 [wyd. książkowe 1891]

Bezlaj – Bezlaj F., *Etimološki slovar slovenskego jezika*, t. I–II, Ljubljana 1977–1982

Brückner SE – Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927

BS – Sychta B., *Kaszubskie nazwy diabła (Wyjątki ze słownika kaszubskiego)*, „Język Polski" 1957, nr 1, s. 28–44

Dal – Даль В., *Толковый словарь живаго великорусскаго языка*, трете исправленное и значительно дополненное изданіе, под редакціею И.А. Бодуэна-Де Куртенэ, t. I–IV, С.-Петербургъ–Москва 1903–1909

Dejna AGP – Dejna K., *Atlas gwar polskich. Sektor VII (kielecki)*, Łódź 1994

DWOK – Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 1, Wrocław 1961 i n.

EM – Masłowska E., *Przeobrażenia semantyczne polskich gwarowych nazw diabla*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXIV, 1987, s. 77–90

ESBM – *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, рэдактар В.У. Мартынаў, t. I, Минск 1978 i n.

ESSJ – *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, под редакцей О.Н. Трубачева, Москва 1974 i n.

Fraenkel – Fraenkel E., *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–II, Heidelberg 1955–1965

FZŁódz – *Folklor Ziemi Łódzkiej*, pod red. J.P. Dekowskiego, A. Szrama, Warszawa 1970

Górnowicz, Dialekt malborski II1, II2 – Górnowicz H., *Dialekt malborski*, t. II, z. 1, 2: *Słownik*, Gdańsk 1973, 1974

Gregor – Gregor A., *Slovník nářečí slavkovsko-bučovického*, Praha–Brno 1959

Grimm – Grimm J.W., *Deutsches Wörterbuch*, t. I–XXXIII, München 1984 i n.

Herniczek-Morozowa TPPG – Herniczek-Morozowa W., *Terminologia polskiego pasterstwa górskiego*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975; t. II–III, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976

Hrinczenko – *Словарь украинскаго языка собранный реакцией журнала „Кіевская Старина"*, ред. Б.Д. Гринченко, t. I–IV, Кіевъ 1907–1909

Karł SGP – Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911

KLS III – Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. II: *Kultura duchowa*, cz. 1, Warszawa 1967

LB – Federowski M., *Lud białoruski*, t. I, Kraków 1897; t. II, Kraków 1902; t. IV, Warszawa 1935

LK Žod – *Lietuvių kalbos žodynas*, Vilnius 1941 i n.

Lorentz PW – Lorentz F., *Pomoranisches Wörterbuch*, t. I, Berlin 1958; t. II–V fortgeführt von F. Hinze, Berlin 1968–1983

MAAE – „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", t. I, Kraków 1896

MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, t. I–II pod kier. K. Nitscha; t. III i n. pod kier. M. Karasia, Wrocław 1957 i n.

MAJGorz – Zagórski Z., Sieradzki A., Grzelakowa E., *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego*, t. I, Poznań 1992

Miklosich – Miklosich F., *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886

Mitzka – Mitzka W., *Schlesisches Wörterbuch*, t. I–III, Berlin 1963–1965

Moszyński AKL – Moszyński K., *Atlas kultury ludowej w Polsce*, t. I, Kraków 1934; t. II, Kraków 1935; t. III, Kraków 1936

MSGŚl – Cząstka-Szymon B., Ludwig J., Synowiec H., *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, cz. I, wyd. II poszerzone i poprawione przez B. Cząstkę-Szymon, Katowice 2000

Muka – Muka E., *Słownik dolnoserbskeje rečy a jeje narečow*, t. I–III, Petrohrad–Praha 1911–1928

Országh – Országh L., *Magyar-angol szótár*, Budapest 1994

Pfuhl – Pfuhl Chr. Tr., *Obersorbisches Wörterbuch*, Bautzen 1968

Ramułt – Ramułt S., *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego. Dodatek: Podania i powieści ludu kaszubskiego*, Kraków 1893

Ramułt II – Ramułt S., *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, cz. 2, oprac. i wstępem opatrzyła H. Horodyska, Kraków 1993

Ripka – Ripka J., *Vecný slovnik dolnotrenčianskych nárečí*, Bratislava 1981

Rospond SNŚl – Rospond S., *Słownik nazwisk śląskich*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967 i n.

Rudnyc'kyj – Rudnyc'kyj J., *An Etymological Dictionary of the Ukrainian Language*, t. I, Winnipeg 1962 i n.

Schuster-Šewc – Schuster-Šewc H., *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache*, t. I–IV, Bautzen 1978–1989

SEKasz – Boryś W., Popowska-Taborska H., *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. I, Warszawa 1994 i n.

SG tzw. Słowińców kasz. – *Słownik gwarowy tzw. Słowińców kaszubskich*, pod red. Z. Sobierajskiego, t. I, Warszawa 1997 i n.

SGOWM – *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, pod red. Z. Stamirowskiej, t. I–III, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987–1993

SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, oprac. Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od II tomu pod red. J. Reichana, Wrocław 1977 i n.

SGŚl – *Słownik gwary śląskiej*, pod red. A. Czajkowskiego, I. Czajkowskiej, A. Klukowskiego, D. Klukowskiej, wyd. II rozszerz., Katowice 1996

SGŚl – zesz. próbny – *Słownik gwarowy Śląska – zeszyt próbny*, pod red. S. Bąka i S. Rosponda, Opole 1982

SGŚl Ciesz – Krop J., Twardzik J., Pilch J., Wronicz J., *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, pod red. J. Wronicz, Wisła–Ustroń 1995

SGŚl Suszec – Cieśla M., *Słownik gwary śląskiej. Okolice Suszca i Pawłowic w Ziemi Pszczyńskiej*, Suszec 1999

Skok – Skok P., *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srskoga jezika*, t. I–IV, Zagreb 1971–1974

Sł polszcz XVI w. – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M.R. Mayenowej, t. I, Wrocław 1966 i n.

Sł psł – *Słownik prasłowiański*, pod red. F. Sławskiego, t. I, Wrocław 1974 i n.

Sł stp – *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1955 i n.

Sławski SE – Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952 i n.

SMR – Kulišić Š., Petrović P.Ž., Pantelić N., *Srpski mitološki rečnik*, Beograd 1970

SSS – *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, pod red. W. Kowalenki, G. Labudy, T. Lehra-Spławińskiego, t. I, Wrocław 1961

SWO PWN – *Słownik wyrazów obcych PWN*, pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1989

Sychta SGKasz – Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1973

Sychta, Słow. kociew. – Sychta B., *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I–III, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980–1985

Toporow – Топоров В.Н., *Пруский язык. Словарь*, t. I, Москва 1975 i n.

Trofimowicz – Trofimowič K.K., *Hornjo-serbsko-ruski słownik*, redakcija F. Michałk, P. Völkel, Москва 1974

Vasmer – Фасмер М., *Этимологический словарь русского языка*, перевод с нем. и дополнения О.Н. Трубачев, t. I, Москва 1964 i n.

WB – Budziszewska W., *Polskie nazwy zmór i niektóre wierzenia z nimi związane*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXVII, 1991

WS niem.-pol. – Piprek J., Ippoldt J., *Wielki słownik niemiecko-polski*, t. I, Warszawa 1969; t. II, Warszawa 1970

Zeman – Zeman H., *Słownik górnołużycko-polski*, Warszawa 1967

ZWAK – „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. I, Kraków 1877

LITERATURA

[opracowania szczegółowe, tj. dotyczące poszczególnych istot demonicznych, podałam na początku każdego z rozdziałów pracy – w pierwszym przypisie]

Adamowski J., *Kulturowe funkcje miedzy*, „Etnolingwistyka", t. IV, Lublin 1991, s. 65–83

Adamowski J., *Polskie strachy*, „Twórczość Ludowa" 1990, nr 4, s. 48–51

Adamowski J., *Wierzenia i zwyczaje polsko-ruskiego pogranicza*, „Twórczość Ludowa" 1992, nr 3–4, s. 40–45

Antoniuk J., *Tekst z pogranicza białoruskiego*, „Język Polski" 1958, nr 3, s. 220–223

Bălgarski etimologičen rečnik, pod red. V.I. Georgieva, t. I, Sofija 1971 i n.

Baranowski B., *Kultura ludowa XVII i XVIII wieku na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971

Baranowski B., *Najdawniejsze procesy o czary w Kaliszu*, Archiwum Etnograficzne, t. II, Lublin–Łódź 1951

Baranowski B., *Pośmiertna kara „za złą miarę" w wierzeniach ludowych*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. VII, 1965, s. 73–85

Baranowski B., *Specyfika dawnych wierzeń demonologicznych pogranicza polsko-białoruskolitewskiego*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy*, pod red. J. Ochmańskiego, Poznań 1974, s. 317–323

Baranowski B., *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1981

Baranowski B., *Wielki proces o czary miłosne w Praszce w 1665 roku*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. IV, 1962, s. 5–14

Barthel de Weydenthal M., *Uroczne oczy*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, 1923, Wydział II Historyczno-Filozoficzny, t. I, z. 3, s. 1–52

Bartmiński J., Mazur J., *Teksty gwarowe z Lubelszczyzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978

Bayger J.A., *Powiat trembowelski. Szkic geograficzno-historyczny i etnograficzny*, Lwów 1899

Bazińska B., *Instytucja czarownictwa na Podhalu*, [Materiały zebrane przez autorkę w latach 1945–1964 w czasie badań terenowych na Skalnym Podhalu, Spiszu i Orawie, dotyczące wyłącznie hodowców i pasterzy owiec*], „Etnografia Polska" 1967, s. 112–131

Bazińska B., *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach Polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, pod red. W. Antoniewicza, t. VII: *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 65–229

Bąk S., *Dialekty śląskie*, Wrocław–Warszawa 1958; nadbitka z t. II opracowania zbiorowego *Oblicze Ziem Odzyskanych. Śląsk Dolny*, s. 285–324

Bąk S., *Mowa polska na Śląsku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974

Bąk S., *Słownictwo gwary okolic Kramska na tle kultury ludowej* [Kramsk koło Konina i Koła nad Wartą], Wrocław 1960

* Informacje w nawiasach kwadratowych od R. Dźwigoł.

Bera M., *Jednostki z wyrażeniami „cholera" i „diabeł". Próba analizy semantycznej*, „Polonica", t. XVIII, 1997, s. 125–140
Berwiński R.W. [bez nazwiska i imion autora na karcie tytułowej], *Studia o gusłach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych*, t. I–II, Poznań 1862; przedruk typograficzny: Warszawa 1984
Białczyński C., *Stworze i zdusze, czyli starosłowiańskie boginki i demony. Leksykon* [fikcja literacka, prekursorska próba nadania kształtu literackiego prasłowiańskim wierzeniom], Kraków 1993
Biegeleisen H., *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929
Biegeleisen H., *U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłą*, Lwów 1929
Biela J., *Gwara zebrzydowska. Studium dialektologiczne*, Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. IX, 1882, s. 149–217
Biela J., *Spis wyrazów zebranych we wsi Żarnówce nad Skawą*, Sprawozdania Komisji Językowej AU, t. IV, 1891, s. 374–384
Bień-Bielska H., *Słownictwo Warmii i Mazur. Wierzenia i obrzędy*, Wrocław 1959
Biernacka M., *Potakówka. Wieś powiatu jasielskiego 1890–1960. Z badań nad współdziałaniem*, Warszawa 1962
Blatt G., *Gwara ludowa we wsi Pysznica w powiecie niskim*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny, Seria II, t. V, Kraków 1894, s. 365–438
Blaszkowski W.J., *Zarys etnograficzny*, [w:] *Pojezierze Kaszubskie*, pod red. B. Augustowskiego, Gdańsk 1979, s. 333–377
Bogatyński W., *Nowotarszczyzna*, „Lud" XVIII (1912), s. 58–78
Bogowie, demony, herosi. Leksykon, pod red. Z. Paska, Kraków 1997
Bohdanowicz J., *Demonologia ludowa. Relikty wierzeń w strzygonie i zmory*, „Literatura Ludowa" 1994, nr 2, s. 43–62
Brückner A., *Mitologia słowiańska i polska*, wstęp i oprac. S. Urbańczyk, Warszawa 1985
Brykczyński A., *Zapiski etnograficzne z Polesia Wołyńskiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. XII, Kraków 1888, s. 81–102
Brylak M., *Medycyna ludowa*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. II: *Kultura ludowa*, pod red. R. Reinfussa, Kraków 1970, s. 309–329
Brylak M., *Wierzenia i przesądy*, [w:] *Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego*, pod red. R. Reinfussa, Kraków 1965, s. 287–310
Brylak M., *Wierzenia ludowe*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t. II: *Kultura ludowa*, pod red. R. Reinfussa, Kraków 1970, s. 285–307
Brzeziński W., *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskiem*, t. I–III, Wrocław 1982–1992; t. IV, Warszawa 1995
Budziszewska W., *Łużycka południca na tle porównawczym*, Zeszyty Łużyckie, t. II, pod red. E. Siatkowskiej, Warszawa 1992
Budziszewska W., *O dobrym czarnoksiężniku Kikli*, „Literatura Ludowa" 1993, nr 2, s. 37–41
Budziszewska W., *Płdsłow. Bożur 'piwonia' a magia lecznicza*, Prace Filologiczne XXXIV, 1988
Budziszewska W., *Z etymologii słowiańskich związanych z prastarymi wątkami folkloru: pol. dial. mamuna 'boginka porywająca dzieci'*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXIII, 1985, s. 118–120
Budziszewska W., *Z polskiego słownictwa gwarowego: dziwożona*, „Język Polski" 1990, nr 5, s. 206–208
Budziszewski S., *Rusałki*, „Światowid" 1838, t. I, s. 16–26
Bunikiewicz W., *Żywoty polskich diabłów*, Warszawa 1930
Bursztа J., *Lecznictwo ludowe*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, pod red. J. Burszty, t. III, Poznań 1967, s. 393–436
Bylina S., *Kultura ludowa Polski i słowiańszczyzny średniowiecznej*, Warszawa 1999

Bylina S., *Problemy słowiańskiego świata zmarłych. Kategorie przestrzeni i czasu*, „Światowit" 1995, s. 9–25
Bystroń J.S., *Przeżytki wiary w magiczną moc słowa*, [w:] idem, *Tematy, które mi odradzano. Pisma etnograficzne rozproszone*, wybrał i oprac. L. Stomma, Warszawa 1980, s. 204–215
Bystroń J.S., *Zwyczaje żniwiarskie w Polsce*, Kraków 1916
Bystroń J., *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim*, Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XII, 1887, s. 1–110
Bystroń J., *Przyczynek do dialektologii polskiej* [uzupełnienie rozprawy *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim*], Prace Filologiczne, t. IV, Warszawa 1893, s. 280–292
Bytnar-Suboczowa M., *Główne elementy kultury ludowej na Śląsku*, Prace i Materiały Etnograficzne, t. XXIII, Wrocław 1963, s. 7–78
Cherek J., *Zmora w ludowych wierzeniach Pomorza Wschodniego*, [w:] *Informator Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej*, Wejherowo 1976, s. 57–73
Chętnik A., *Kurpie*, Kraków 1924
Chmielowski S., *Kultura ludowa*, [w:] *Ziemia leszczyńska*, pod red. J. Deresiewicza, Poznań 1966, s. 355–377
Cienkowski W., *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972
Cisek M., *Materiały etnograficzne z miasteczka Żołyni w powiecie przemyskim*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. XIII, Kraków 1889, s. 54–83
Ciszewski S., *Przyczynek do słownika gwary wielkopolskiej* [wyrazy gwarowe zebrane z ust ludu w końcu 1887 i na początku 1888 roku w okolicy Stawiszyna w powiecie kaliskim], Prace Filologiczne, t. VIII, Warszawa 1916, s. 94–100
Ciszewski S., *Tabu i zasie*, [w:] *Studia społeczne i gospodarcze. Księga jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej Ludwika Krzywickiego*, Warszawa 1925, s. 65–69
Czaplak G., *Relacje o kosmosie. Teksty gwarowe ze wsi Matiaszówka* [w Bialskopodlaskiem], „Etnolingwistyka", t. III, Lublin 1990, s. 171–190
Czernik S., *Trzy zorze dziewicze. Wśród zamawiań i zaklęć*, Łódź 1985
Czerny A., *Istoty mityczne Serbów Łużyckich*, z łużyckiego tłumaczył B. Grabowski, „Wisła" VIII (1894), s. 450–483, 645–676; IX (1895), s. 40–75, 249–304, 673–733; X (1896), s. 54–97, 245–281, 531–563, 745–779; XII (1898), s. 188–210, 467–506, 667–692; wydanie książkowe [odbitka z „Wisły"] Warszawa 1901
Czyżewicz S., *Do wierzeń ludowych*, „Lud" IX (1903), s. 184–185
Czyżewicz S., *Wiązanka wierzeń i przesądów ludu z okolic Buczkowa i Okulic, tudzież Mokrzysk-Bucza w powiecie brzeskim i bocheńskim*, „Lud" XIII (1907), s. 324–330
Czyżewski F., *'Zmora'*, „Etnolingwistyka", t. I, Lublin 1988, s. 133–146
Czyżewski F., Warchoł S., *Polskie i ukraińskie teksty gwarowe ze wschodniej Lubelszczyzny*, Lublin 1998
Czyżewski F., *Z demonologii wschodniej Lubelszczyzny*, „Etnolingwistyka", t. III, Lublin 1990, s. 157–170
Dąbrowska A., *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1994
Dąbrowska S., *Wieś Żabno i jej mieszkańcy (powiat krasnostawski, gubernia lubelska)*, „Wisła" XVIII (1904), s. 36–42, 89–104, 158–176, 331–346
Dejna K., *Słownictwo ludowe z Kieleckiego i Łódzkiego*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. XX–XXXI, 1974–1985
Dejna K., *Słownik gwary czeskiej mieszkańców Kucowa* [w Piotrkowskiem], Wrocław–Warszawa–Kraków 1990
Dekowski J.P., *Strzygi i topieluchy. Opowieści sieradzkie*, Warszawa 1987
Dembowski B., *Słownik gwary podhalskiej*, Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności, t. V, 1896, s. 339–444

Dembowski B., *Spis wyrazów i wyrażeń używanych na Podhalu, jako uzupełnienie poprzednich zbiorów*, Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności, t. IV, 1891, s. 301–317
Demonologia w Dobrej [koło Limanowej], „Orli Lot" 1938, nr 8, s. 132–133
Dialekty polskie i folklor z różnych regionów, pod red. Z. Sobierajskiego, Poznań 1991
Dłużewska S., *Ludowa wiedza medyczna ludności kaszubskiej okolic Bytowa*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. XXV, 1983, s. 35–57
Dobrzycki S., *O mowie ludowej we wsi Krzęcinie*, Rozprawy i Sprawozdania Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XXVI, 1898, s. 332–405
Dobrzyński W., *Gwary powiatu niemodlińskiego*, część II: *Morfologia. Teksty gwarowe*, Wrocław 1967
Dobrzyński W., *Słownictwo wsi Adamowo w powiecie mławskim*, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Językoznawstwo, nr 1, 1957, s. 143–180
Dr Nadmorski [Łęgowski J.], *Polabianie i Słowińcy*, „Wisła" XVI (1902), s. 141–161
Drabecka M., Krzyżaniak B., Lisakowski J., *Folklor Warmii i Mazur*, Warszawa 1978
Drabik W., *Magia w pasterstwie polskiego Spiszu*, Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie, t. VIII, 1983, s. 119–133
Drozdowska W., *Dawne formuły magiczne z Klonowej, powiat sieradzki (z badań terenowych w 1959 roku)*, „Literatura Ludowa" 1962, nr 1–2, s. 71–72
Drozdowska W., *Istoty demoniczne (wieś Łęka, powiat Łęczyca)*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. VI, 1964, s. 177–184
Drozdowska W., *Istoty demoniczne w Załęczu Wielkim, powiat Wieluń*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. IV, 1962, s. 117–130
Drozdowska W., *Magia lecznicza zwierząt w Klonowej w powiecie sieradzkim*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. III, 1961, s. 95–101
Drozdowska W., *Magiczne normy postępowania w życiu codziennym Załęcza Wielkiego, powiat Wieluń*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. V, 1963, s. 111–130
Drozdowska W., *Mamuna – radomszczańska „boginka"*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 7, 1963, s. 203–211
Drozdowska W., *Obrzędy i zwyczaje związane z gospodarką w Jasieniu*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 1, 1957, s. 104–124
Drozdowska W., *Podania z Załęcza Wielkiego, powiat Wieluń*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. IV, 1962, s. 81–87
Drozdowska W., *Przemiany w dziedzinie tradycyjnych wierzeń w Klonowej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 3, 1960, s. 279–295
Dworakowski S., *Wiedza i zabobon w dawnym pszczelarstwie ludowym na Podlasiu Nadnarwiańskim*, „Pszczelarstwo" 1957, nr 2, s. 55–56
Dworakowski S., *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Prace Etnologiczne Instytutu Nauk Antropologicznych i Etnologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. III, Warszawa 1935
Dźwigoł R., *Nazwy demonów w „Ludzie białoruskim" Michała Federowskiego*, [w:] *W kręgu twórczości Michała Federowskiego*, pod red. M.T. Lizisowej i A. Aleksandrowicza, Kraków 1998, s. 96–108
Dźwigoł R., *Nazwy demonów w gwarach południowo-wschodniej Polski (demona zła, demonów atmosferycznych oraz demonów wodnych i brzegowych)*, [w:] *Język. Teoria – Dydaktyka*, pod red. B. Greszczuk, Rzeszów 1999, s. 65–81
Eljasz-Radzikowski S., *Polscy górale tatrzańscy, czyli Podhalanie i Tatry na początku wieku XIX*. Rękopis współczesny [F.K., *Krótki opis Tatr...*, w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej

nr 53/20] przetłumaczył, wydał i objaśnieniami opatrzył S. Eljasz-Radzikowski, „Lud" III (1897), s. 225–273
Engelking A., *Istota i ewolucja eufemizmów (na przykładzie zastępczych określeń śmierci)*, „Przegląd Humanistyczny" 1984, nr 4, s. 115–129
Engelking A., *Klątwa. Rzecz o ludowej magii słów*, Wrocław 2000
Engelking A., *Magiczna moc słowa w polskiej kulturze ludowej*, Język a kultura, t. I, Wrocław 1991, s. 157–165
Engelking A., *Rozważania o magicznej mocy słowa. Zamawiania, zażegnywania i zaklinania*, „Regiony" 1987, nr 1, s. 49–61
Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej, t. II, cz. 1: *Wierzenia, wiedza, zwyczaje i obrzędy*, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981
Falkiewicz K., *Monografia powiatu gródeckiego*, Gródek 1896
Фаминцин А.С., *Божества древних славян*, Санкт-Петербург 1995
Federowski M., *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy*, t. I, Warszawa 1888; t. II, Warszawa 1889
Fischer A., *Czarownice w Dolinie Nowotarskiej / Opowieści o czarownicach z Doliny Nowotarskiej*, Lwów 1927 [Odbitka z: „Lud", t. XXV, 1926, s. 78–94]
Fischer A., *Diabeł w wierzeniach ludu polskiego*, [w:] *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 198–209
Fischer A., *Domowy (Fragment ze studiów nad demonologią słowiańską)*, „Ponowa" 1922, nr 4, s. 298–304
Fischer A., *Etnografia słowiańska*, t. I: *Polabianie*, Lwów–Warszawa 1932; t. II: *Łużyczanie*, Lwów–Warszawa 1932; t. III: *Polacy*, Lwów–Warszawa 1934
Fischer A., *Kaszubi na tle etnografii Polski*, [w:] F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Spławiński, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 141–250
Fischer A., *Zarys etnograficzny województwa lubelskiego*, [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. I, pod red. I. Czumy, Lublin 1932
Fischer A., *Zarys etnograficzny*, [w:] *Polskie Pomorze*, pod red. J. Borowika, t. I, Toruń 1929
Fitak F., *Słownik gwary orawskiej*, Gliwice 1997
Flizak S., *Materiały etnograficzne i historyczne z terenu Zagórzan*, Archiwum Etnograficzne nr 4, Poznań–Łódź 1952
Formacje hybrydalne w językach słowiańskich, pod red. S. Warchoła, Lublin 1986
Frazer J.G., *Złota gałąź*, przeł. H. Krzeczkowski, Warszawa 1996
Gajek J., *Demony, półdemony i istoty nadprzyrodzone w opowiadaniach i wierzeniach ludowych* [kwestionariusz do badań nad demonologią dla potrzeb Polskiego Atlasu Etnograficznego], Wrocław 1980
Gaj-Piotrowski W., *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli-Rozwadowa i Tarnobrzega*, Wrocław 1993
Gawełek F., *Czarownik z Rząchowy w powiecie brzeskim* [książeczka czarownika Józefa Smoruga], „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", t. X, 1908, s. 44–49
Gawełek F., *Przesądy, zabobony, środki lecznicze i wiara ludu w Radłowie w powiecie brzeskim*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", t. XI, 1910, s. 48–106
Gawędy iwkowskie [Iwkowa koło Lipnicy Murowanej i Czchowa], zebrał i oprac. J. Piechota, Kraków 1976
Gerlich H., *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*, Katowice 1984
Gerlich M.G., *Strachy. W kręgu dawnych śląskich wierzeń*, Katowice 1989
Gerlich M.G., *Tradycyjne przywiarki bieruńskie. Przyczynek do ludowej wizji świata i człowieka na Górnym Śląsku*, Bieruń 1992

Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982
Glinka S., *Tekst mazowiecki ze wsi Janki Młode w południowej części powiatu ostrołęckiego (wieś nie kurpiowska)*, „Język Polski" 1951, nr 3, s. 128–129
Gloger Z., *Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim* [Tykocin nad Narwią], Prace Filologiczne, t. IV, Warszawa 1893, s. 795–904
Goebel W., *Podania ludowe z podnóża Łysogór*, „Ziemia" I (1910), s. 762–763
Golec J., *Cieszyński słownik gwarowy*, wyd. III, Cieszyn 1995
Gołąb P., *Gwara Schodni i okolicy* [Schodnia koło Szczedrzyka i Dobrodzienia nad Małą Panwią], Wrocław 1955
Gołębiowski Ł., *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, t. I–II, Lwów 1884
Gonet S., *Kilka szczegółów z wierzeń ludu z okolicy Andrychowa*, „Lud" II (1896), s. 221–228, 331–334
Gonet S., *Opowiadania ludowe z okolic Andrychowa*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", t. IV, Kraków 1900, s. 226–282
Gonet S., *Wierzenia ludowe ze Suchej*, „Lud" XVI (1910), s. 86–91
Górny B., *Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939
Grajnert J., *Zapiski etnograficzne z okolic Wielunia i Radomska*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. IV, Kraków 1880, s. 185–261
Grimm J., *Deutsche Mythologie*, t. I–II, Göttingen 1854
Grochowska H., *Podania, wierzenia i zwyczaje we wsi Trościańcu w powiecie śniatyńskim*, „Lud" IX (1903), s. 381–390
Gruchmanowa M., *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1969
Gruchmanowa M., *Gwary zachodniej Wielkopolski*, Poznań 1970
Grzegorzewicz W., *O języku ludowym w powiecie przasnyskim*, Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie V (1894), s. 72–126
Gustawicz B., *Gniotek* [opowiadała J. Mikuszewska z Żywca], „Lud" XV (1909), s. 358–360
Gustawicz B., *O ludzie podduklańskim w ogólności, a Iwoniczanach w szczególności*, „Lud" VI (1900), s. 36–80, 126–157, 245–257, 340–350; VII (1901), s. 43–54, 128–146, 241–256
Hammert M., *Teksty gwarowe ze wsi Istvánmajor na Węgrzech*, „Język Polski" 1972, nr 5, s. 373–375
Havers W., *Neuere Literatur zum Sprachtabu*, Wien 1946
Heckowa K.W., *Pod znakiem świętego słońca. Dawne wierzenia śląskie*, Wrocław 1961
Heydzianka-Pilatowa J., *Z wierzeń Drzewian Połabskich (na podstawie analizy słownikowej)*, Slavia Occidentalis, t. XXVIII/XXIX, 1971, s. 53–73
Hinze F., *Wörterbuch un Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*, Berlin 1965
Hoff B., *Lud cieszyński – jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny*, Seria I: *Górale Beskidów Zachodnich*, t. I: *Początki Wisły i Wiślanie*, Warszawa 1888
Indeks alfabetyczny wyrazów z kartoteki Słownika gwar polskich, pod red. J. Reichana, t. I–II, Kraków 1999
Jackobson R., *Slavic mythology*, [w:] *Funk and Wagnalls Standard Dictionary of Folklore, Mythology and Legend*, t. II, New York 1950
Janczy W., *Gwara Sromowiec Wyżnich*, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. I, 1904, s. 51–87
Janów J., *Gwara małoruska Moszkowiec i Siwki naddniestrzańskiej z uwzględnieniem wsi okolicznych* [koło Halicza], Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Wydział Filologiczny, t. III, Lwów 1930, s. 1–232
Jastrzębowski S., *Postać cholery w fantazji ludowej*, „Tygodnik Ilustrowany" II, 1892, s. 163–164
Jastrzębska M., *Owczarze z okolic Tomaszowa Mazowieckiego*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 26, 1986, s. 57–61

Jastrzębski J., *Lecznictwo ludowe w Załęczu Wielkim*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 5, 1961, s. 135–164
Jeleńska E., *Wieś Komarowicze w powiecie mozyrskim*, „Wisła" V (1891), s. 290–331, 479–520
Jeszcze o strachach w Dobrej [koło Limanowej], „Orli Lot" 1938, nr 10, s. 167
Jurkowski E., *Dzisiejszy stan słownictwa w słowińskiej wsi Kluki*, [w:] *Słowińcy, ich język i folklor*, Zeszyty Problemowe Nauki Polskiej XXII, pod red. Z. Stiebera i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 71–85
Kadłubiec D., *Lutynia Górna (na tropach folkloru)*, „Zwrot" 1982, s. 59–60
Kadłubiec D., *O opowieściach ludu znad Olzy*, [w:] *Płyniesz Olzo... Zarys kultury duchowej ludu cieszyńskiego*, pod red. D. Kadłubca, Ostrawa 1970, s. 55–74
Kadłubiec D., *Olbrachcice (Na tropach folkloru)*, „Zwrot" 1982, s. 54
Kadłubiec K.D., *Z śląskich opowieści wierzeniowych*, „Kwartalnik Opolski" 1968, nr 3–4, s. 53–67
Kaindl R.F., *Pasterstwo i wierzenia pasterskie u Huculów*, „Lud" II (1896), s. 201–210
Kamiński (vel Kamieński) L., *O mieszkańcach gór tatrzańskich. Najdawniejsza monografia etnograficzna Podhala*, z rękopisu opracował, objaśnieniami opatrzył oraz podał do druku J. Kolbuszewski, Kraków 1992
Kantor J., *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" IX (1907), s. 17–229
Kantor J., *Lud Podhala*, „Ziemia" III (1912), s. 382–393
Kantor R., Krasińska E., *Potomkowie osadników z Polski we wsiach Derenk i Istvanmajor na Węgrzech. Monografia etnograficzna. Część II: Kultura społeczna i duchowa*, Zeszyty Naukowe UJ DCLXIX, Prace Etnograficzne, z. 17, Kraków 1981
Kapuściński M., *Słowniczek gwary ludu krakowskiego z okolicy Czernichowa*, „Lud" V (1899), s. 63–64
Karaś M., *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Czechosłowacji*, Kraków 1965
Karaś M., Zaręba A., *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, wstępem poprzedził W. Taszycki, Kraków 1964
Kempiński A.M., *Słownik mitologii ludów indoeuropejskich*, Poznań 1993
Ketlicz M., *Lecznictwo ludowe*, „Lud" VIII (1902), s. 57–58
Kętrzyński W., *O Mazurach*, oprac. J. Jasiński, Olsztyn 1988
Klich E., *Materiały etnograficzne z południowo-zachodniej części powiatu limanowskiego. Teksty gwarowe*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" XI (1910), s. 3–47
Klich E., *Narzecze wsi Borki Nizińskie*, Kraków 1919
Kluge F., *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin 1967
Knopp O., *Podania i opowiadania z Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, „Wisła" VIII (1894), s. 719–774; IX (1895), s. 11–39, 305–344, 470–513
Kobylińska J., *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)*, Kraków 2001
Kobylińska J., *Teksty gwarowe z Mszany Górnej, powiat limanowski*, „Język Polski" 1999, nr 4, s. 283–287
Kobylińska J., *Świat językowy Władysława Orkana. Słowa i stereotypy*, Kraków 1997
Kochanowska-Czarny U., *Z problemów demonologii Zaolzia*, „Annales Silesiae", t. XXIX, Wrocław 1999, s. 39–50
Koczwara J., *Kilka wyrażeń ludowych z Małych Kończyc koło Zebrzydowic na Śląsku*, „Lud" XVIII (1912), s. 217–222
Kolberg O., *Rzecz o mowie ludu wielkopolskiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. I, 1877, s. 3–36; przedruk: DWOK 63, s. 342–388
Kolbuszowski E., *Materiały do medycyny i wierzeń ludowych (według opowiadań Demka Żemety w Zaborzu w powiecie rawskim)*, „Lud" II (1896), s. 157–160
Kolbuszowski E., *Z wierzeń ludowych*, „Lud" II (1896), s. 160–163
Kołodziejczyk E., *Z Andrychowa*, „Lud" XVI (1910), s. 79–86

Kopernicki I., *Gadki ludowe górali beskidowych z okolic Rabki*, Kraków 1890; odbitka z: „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. XV
Kopernicki I., *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym i zwierzęcym*, Lwów 1876
Kosiński W., *Materiały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicji zachodniej*, cz. 2, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" VII (1904), s. 1–86
Kosiński W., *Niektóre właściwości mowy pisarzowickiej* [w powiecie bialskim w Galicji], Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. IV, 1891, s. 1–34
Kosiński W., *Niektóre zabobony i przesądy ludu polskiego z okolic Makowa i Andrychowa*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. XV, Kraków 1891, s. 46–52
Kosiński W., *Słowniczek prowincjonalizmów w okolicach Krakowa. Bochni i Wadowic*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" I (1877), s. 37–56
Kosiński W., *Słownik okolic Czchowa*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie", t. VII (1915), s. 27–74
Kość J., *Teksty gwarowe z Dubienki* [nad Bugiem, koło Chełma i Hrubieszowa], „Język Polski" 1979, nr 3, s. 201–206
Kotula F., *„Wczoraj" między Mokrzyszowem a Łęgiem w tradycji ludowej. Reportaż etnograficzny*, [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych ośrodka mokrzyszowsko-grębowskiego w powiecie tarnobrzeskim*, Rzeszów 1968, s. 49–80
Kotula F., *Formuły magiczne z Rzeszowszczyzny* [fragm. książki *Śladami wieków*], „Literatura Ludowa" 1973, nr 3, s. 47–60
Kotula F., *Po Rzeszowskim Podgórzu błądząc. Reportaż historyczny*, Kraków 1974
Kotula F., *Przeciw urokom. Wierzenia i obrzędy u Podgórzan, Rzeszowiaków i Lasowiaków*, Warszawa 1989
Kowalska-Lewicka A., *O demonach, strachach i innych stworach* [małopolskich], „Ziemia" 1957, nr 6 (8), s. 21–22; nr 7 (9), s. 13, 18
Kozioł M., *Strzygoń*, „Etnolingwistyka", t. II, Lublin 1989, s. 85–94
Krawczyk V., *Opowieści ludowe o Anielskiej Górze pod Rawą Mazowiecką*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. XII, 1970, s. 141–146
Krawczyk-Tyrpa A., *Akt mowy a ludowe zakazy językowe*, [w:] *Studia dialektologiczne*, t. I, pod red. B. Dunaja i J. Reichana, Kraków 1996, s. 359–365
Krawczyk-Tyrpa A., *Tabu językowe w czasie i przestrzeni. Przegląd problematyki*, [w:] *Opuscula polonica et russica*, t. II, pod red. J. Wawrzyńczyka i E. Małek, Toruń 1994, s. 87–98
Krawczyk-Tyrpa A., *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz 2001
Krawczyk-Wasilewska V., *Folklor Polski środkowej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 24, 1983, s. 271–327
Krawczyński M.A., *Teksty ludowe z ziemi sieradzkiej*, „Literatura Ludowa" 1962, nr 1–2, s. 63–71
Kremer A., *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich ułożony w Kamieńcu Podolskim w roku 1863*, Kraków 1870
Krzyżaniak B., Pawlak A., Lisakowski J., *Kujawy*, t. I: *Teksty*, Kraków 1974
Krzyżanowska J., *Bajki i podania Słowińców i Kaszubów*, Warszawa 1948
Kucała M., *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* [Więciórka w powiecie Myślenice, Sidzina w powiecie Sucha, Facimiech w powiecie Kraków], Wrocław 1957
Kukier R., *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej*, Gdynia 1968
Kukier R., *Ludowe zwyczaje, wierzenia i obrzędy pogrzebowe mieszkańców pogranicza Powiśla Lubelsko-Podlaskiego*, Studia i Materiały Lubelskie. Etnografia II, Lublin 1967, s. 181–221
Kukier R., *Wolińskie relikty tradycyjnej kultury duchowej (Sprawozdanie z badań etnograficznych w 1972 roku)*, Materiały Zachodniopomorskie, t. XVIII, Szczecin 1972, s. 491–523
Kumotry diobła. Opowieści ludowe Śląska Opolskiego, zebrała i oprac. D. Simonides, Warszawa 1977

Kupiszewski W., *Słownictwo meteorologiczne w gwarach i historii języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969
Kupiszewski W., *Teksty środkowomałopolskie*, „Język Polski" 1968, nr 5, s. 360–364
Kwaśniewicz K., *Zwyczaje doroczne*, [w:] *Wieś Rudawa i jej okolice*, pod red. A. Zambrzyckiej-Kunachowicz, Zeszyty Naukowe UJ DLXXXVI, Prace Etnograficzne, t. XII, Kraków 1980, s. 147–177
Labuda A., *Naji děchě*, „Pomerania" 1977, nr 2, s. 28–30; nr 3, s. 41–43; nr 4, s. 32–34; nr 5, s. 51–53; nr 6, s. 55–56
Labuda A., *Słowniczek kaszubski*, Warszawa 1960
Labuda A., *Słowórz kaszëbsko-polsczi*, oprac. naukowe E. Breza, Gdańsk 1982
Łatosiński J., *Monografia miasteczka Wilamowic*, Kraków 1909
Lehr U., *Wierzenia demonologiczne we wsi Obidza (region sądecki) w świetle badań empirycznych*, „Lud" 1982, s. 113–149
Lehr U., *Wierzenia w istoty nadzmysłowe* [we wsiach śląskich Brennej i Istebnej], „Etnografia Polska" 1984, nr 1, s. 223–250
Leszczyński Z., *Szkice o tabu językowym*, Lublin 1988
Libera Z., *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej i w innych kulturach słowiańskich*, „Etnografia Polska" 1987, nr 1, s. 115–138
Lorentz F., *Zarys etnografii kaszubskiej*, [w:] F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Spławiński, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 1–140
Lurker M., *Leksykon bóstw i demonów*, przekład J. Prokopiuk, R. Stiller, Warszawa 1999
Lysko A., *Duchy i duszki bojszowskie. Opowieści ludowe z Górnego Śląska*, Bojszowy 1992
Łęga W., *Okolice Świecia. Materiały etnograficzne*, Gdańsk 1960
Łęga W., *Z opowiadań ludu polskiego w Grucznie, powiat świecki*, „Gryf" 1922, nr 4–5, s. 136–143; nr 6, s. 160–165; nr 7, s. 198–207
Łęga W., *Ziemia chełmińska*, Wrocław 1961
Łęga W., *Ziemia malborska. Kultura ludowa*, Toruń 1933
Łopaciński H., *Przyczynki do słownika języka polskiego*, Prace Filologiczne, t. V, 1899, s. 681–976
Łowmiański H., *Religia Słowian i jej upadek (wiek VI–XII)*, Warszawa 1986
Łysiak W., *„Z piekła Bartek" i inni cudowni muzykanci na Kujawach*, „Twórczość Ludowa" 1987, nr 2, s. 35–37
Łysiak W., *Diabelskie sprawki. Podania, legendy i bajki z Pomorza Zachodniego*, Międzychód 1998
Machek V., *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1971
Maciejewski J., *Słownik chełmińsko-dobrzyński (Siemoń, Dulsk)*, Toruń 1969
Magiera J.F., *Wierzenia ludowe w okolicy Sułkowic (powiat myślenicki)*, „Wisła" XIV (1900), s. 55–61
Magiera J., *Gwara sułkowicka*, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. V, 1912, s. 313–362
Magierowski L., *Przyczynek do wierzeń ludowych* [w Sanockiem], „Lud" III (1897), s. 142–146
Majewski E., *Nietoperz w pojęciach i praktykach ludu naszego*, „Wisła" XIII (1899), s. 1–13
Malinowski L., *Powieści ludu na Śląsku*, przygotowanie tekstu i słownik M. Karaś, Kraków 1954
Malinowski L., *Powieści spiskie*, Kraków 1902 [Odbitka z: „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne", t. VI]
Malinowski L., *Studia nad etymologią ludową*, Warszawa 1891 [Odbitka z „Prac Filologicznych"]
Malinowski L., *Zarysy życia ludowego na Szląsku, z kartą etnograficzną*, Warszawa 1877
Małecki M., *Kilka uwag o gwarze orawskiej*, „Ziemia" 1931, s. 158–163
Mały słownik kultury dawnych Słowian, pod red. L. Leciejewicza, Warszawa 1990

Mańkowski A., *Zwyczaje i wierzenia ludowe w Złotowie pod Lubawą*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. VI (1923–1925), s. 69–79, 86–94
Marcjanik M., *Magiczne funkcje słów w kulturach pierwotnych i w działaniu językowym współczesnego człowieka*, „Przegląd Humanistyczny" 1981, nr 10–12, s. 111–116
Masłowska E., *Derywacja semantyczna rzeczowników ekspresywnych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988
Materiały etnograficzne z okolic Pliskowa w powiecie lipowieckim zebrane przez pannę Z. D., oprac. C. Neyman, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. VIII, 1884, s. 115–247
Matlakowski W., *Słownik wyrazów ludowych zebranych w Czerskiem i na Kujawach*, Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. V, 1894, s. 127–147
Matlakowski W., *Zbiór wyrazów ludowych dawnej Ziemi Czerskiej* [nad Pilicą], Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. IV, 1891, s. 362–373
Matusiak S., *Duch domowy* [w rubryce: Poszukiwania], „Lud" XIV (1908), s. 299
Matyas K., *Cholera v horách*, Praga 1915; wydanie wcześniejsze: *Cholera w górach (między Starym Sączem a Nowym Targiem)*, Kraków 1887
Matyas K., *Śmierć w wyobraźni i ustach gminu. Przyczynek do studium etnograficznego*, „Wisła" VIII (1894), s. 98–114
Mazur J., *Gwary okolic Biłgoraja*, t. II: *Fleksja. Słownik*, Wrocław 1978
Mączyński J., *Włościanie z okolic Krakowa*, Kraków 1858
Mironiuk A., Petera J., Wrębiak C., *Kultura ludowa południowego Podlasia*, Biała Podlaska 1990
Mleczko T., *Świat zmarłych. Zwyczaje i zapatrywania ludu polskiego w Galicji zachodniej*, „Lud" VIII (1902), s. 48–56
Młynek L., *Życie sierskich pasterzy przed 20 laty* [Siercza w powiecie wielickim], „Lud" IV (1898), s. 274–289
Mońkówna J., *Teksty gwarowe z powiatu myślenickiego*, „Język Polski" 1972, nr 2, s. 139–144
Morcinek G., *Śląska mitologia*, „Literatura Ludowa" 1957, nr 4, s. 18–24
Morcinek G., *Ziemia cieszyńska*, Katowice 1968
Morozowa W., *Teksty z północno-zachodniej Małopolski*, „Język Polski" 1969, nr 2, s. 119–121
Moszyński K., *Obrzędy, wiara i powieści ludu z okolic Brzeżan*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" XIII (1914), s. 152–198
Moszyński K., *Polesie wschodnie. Materiały etnograficzne z wschodniej części byłego powiatu mozyrskiego oraz z powiatu rzeczyckiego*, Warszawa 1928
Moszyński L., *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty–filologa*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 230, 1991, s. 149–170
Moszyński L., *Słowiańskie nazwy demonów w materiałach „Lexiconu"* [Lexicon Palaeoslovenico-Graeco-Latinum, emendatum auctum, Vindobonae 1862–1865] *i interpretacji etymologicznej Franciszka Miklosicha*, Obdobja, t. XIII, Ljubljana 1992, s. 41–50
Niebrzegowska S., *Nów w polskiej kulturze ludowej i gwarach*, „Etnolingwistyka", t. V, Lublin 1992, s. 73–83
Niektóre wierzenia ludowe w Rudkach [koło Komarna], spisał Józef znad Wiszenki w latach 1870–1875, „Lud" V (1899), s. 346–357
Nitsch K., *Dialekty polskie Prus Zachodnich*, [w:] idem, *Wybór pism polonistycznych*, t. III: *Pisma pomorzoznawcze*, Wrocław–Kraków 1954, s. 47–251
Nitsch K., *Dialekty polskie Śląska*, część I, Kraków 1939
Nitsch K., *Dwie gwary małopolskie* [Krzyszkowic w powiecie myślenickim i Świdówki w bocheńskim], Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. II, cz. 1, 1903, s. 357–378
Nitsch K., *Studia kaszubskie: gwara luzińska* [Luzin koło Wejherowa], Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. I, 1904, s. 221–273
Nitsch K., *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa 1960

Nowacka E., *Bożęta i my*, Warszawa 1995
Nowak H., *Gwary chazackie w powiecie rawickim*, Poznań 1970
Nowosielski A., *Lud ukraiński*, t. I–II, Wilno 1857
Odyniec W., *Kaszubskie obrzędy i obyczaje. Wstęp do etnografii historycznej Kaszub w XVI–XVII wieku*, Gdańsk 1985
Olejnik J., *Magiczne wyobrażenia w rejonie Wysokich Tatr*, „Etnografia Polska" 1967, s. 132–149
Olejnik J., *Przesądy, wyobrażenia i czynności magiczne mieszkańców Wysokich Tatr związane z budową domu i domostwem*, „Etnografia Polska" 1982, s. 197–221
Olesch R., *Der Wortschatz der polonische Mundart von Sankt Annaberg*, t. I, Berlin 1958; t. II, Wiesbaden 1959
Opowieści o diabłach podlaskich, o Kurejce, Przykicie i innych postaciach diabelskich na Podlasiu zrodzonych, wybór i oprac. W. Grąbczewski i L. Pełka, Siedlce 1996
„Orli Lot" 1938, nr 1, s. 14–15 [Piotrkowskie]
Ossendowski F.A., *Polesie*, Poznań 1934
Ossoliński J.M. hrabia z Tenczyna, *Wieczory badeńskie czyli powieści o strachach i upiorach*, Warszawa 1970
Palarczyk [ksiądz], *Czary i przywiarki*, „Głosy znad Odry" III (1920), nr 4, s. 178–181
Parylak P., *Prowincjonalizmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach zestawione i porównane z językiem ruskim, staropolskim i narzeczem kaszubskim*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" I, 1877, s. 57–79
Pauli Ż., *Przyczynek do etnografii tatrzańskich górali*, „Lud" V (1899), s. 120–130
Pawłowska J., *Relikty wierzeń demonologicznych we wsiach w okolicy Dubiecka, województwo Przemyśl*, Rocznik Przemyski, t. XVII–XVIII, 1976–1977, s. 199–209
Pawłowska J., *Tradycyjne zwyczaje i obrzędy rodzinne na Opolszczyźnie*, Roczniki Etnografii Śląskiej, t. V, Wrocław 1982, s. 31–53
Pełka L.J., *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987
Pełka L.J., *U stóp słowiańskiego Parnasu*, Warszawa 1960
Pękalski M., *Materiały do magii, przesądów i wróżb w Biłgorajskim*, Studia i Materiały Lubelskie, Etnografia II, Lublin 1967, s. 233–240
Piątkowska I., *O ludzie w Sieradzkiem*, „Kłosy" 1890
Piątkowska I., *Obyczaje ludu ziemi sieradzkiej. Szkic etnograficzny*, „Lud" IV (1898), s. 410–435
Piątkowska I., *Z życia ludu wiejskiego w ziemi kaliskiej*, „Wisła" III (1889), s. 755–775
Piątkowska I., *Z życia ludu wiejskiego w ziemi sieradzkiej*, „Wisła" III (1889), s. 479–530
Pieńkowska H., Staich T., *Drogami skalnej ziemi. Podtatrzańska włóczęga krajoznawcza*, Kraków 1956
Pietkiewicz C., *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego. Materiały etnograficzne*, Warszawa 1938
Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości* [Kombornia koło Krosna], Warszawa 1983
Pilchówna M., *O bandurkach abo nocznicach, ka się piniądze suszą i inszych strachach*, „Zaranie Śląskie" 1933, s. 190–191
Piotrowicz S., *Znachorka i wróżka Jewdokia Bojczuk. Materiały folklorystyczne ze wsi Bortnik na Pokuciu*, „Lud" XIII (1907), s. 118–129, 216–232
Piotrowski W., *Kult wróżek i znachorek na Ukrainie*, „Ziemia" 1913, s. 542–546, 559–561
Pluta F., *Dialekt głogówecki*, t. II: *Słowotwórstwo. Fleksja. Teksty gwarowe*, Wrocław 1964
Pluta F., *Słownictwo Dzierżysławic w powiecie prudnickim*, Wrocław 1973
Płyniesz Olzo... Zarys kultury duchowej ludu cieszyńskiego, pod red. D. Kadłubca, Ostrawa 1970
Pobłocki G., *Słownik kaszubski z dodatkiem idyotyzmów chełmińskich i kociewskich* [słownik kaszubski: 1–124; prowincyonalizmy na Ziemi Chełmińskiej: 127–145, idyotyzmy kociewskie: 149–160], Chełmno 1887
Podania z południowej Nowotarszczyzny [zebrał i oprac. J. Śliziński], Zakopane 1987

Polaczek S., *Powiat chrzanowski w Wielkim Księstwie Krakowskim. Monografia historyczno-geograficzna*, wyd. II rozszerzone, Kraków 1914
Polański K., *Słownik etymologiczny języka Drzewian połabskich*, z. 2, Wrocław 1971 i n.
Полесский этнолингвистический сборник. Материалы и исследования, ответственный редактор Н.И. Толстой, Москва 1983
Połęcki B., *„Zabobony" z Będziemyśla* [w Rzeszowskiem], „Literatura Ludowa" 1976, nr 1, s. 39–41
Poniatowski S., *Etnografia Polski*, [w:] *Wiedza o Polsce*, t. III, Warszawa 1931–1932, s. 191–334
Poszukiwania, „Wisła" XIV (1900), s. 467
Powieści ludu rzeszowskiego, wybór i przygotowanie tekstu M. Karaś, Kraków 1956
Północno-polskie teksty gwarowe. Od Kaszub po Mazury, pod red. K. Nitscha, Kraków 1955
Pracki W., *Przyczynek do słownictwa ludowego z okolic Krakowa*, Prace Filologiczne, t. V, Warszawa 1899, s. 150–158
Příruční slovník jazyka českého, t. I–VIII, Praha 1935–1957
Przywara M., *Przywiarki czyli przesądy i zabobony ludu polskiego na Górnym Śląsku*, oprac. L. i J. Pośpiechowie, Opole 1967
Ptaśnik J., *Podania i wierzenia kaszubskie a nasze*, „Lud" V (1899), s. 357–365
Rak S., *Nieco o magii w lecznictwie ludowym*, [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych ośrodka mokrzyszowsko-grębowskiego w powiecie tarnobrzeskim*, Rzeszów 1968, s. 231–242
Ramułt S., *Gwara ślemieńska. I: Słownik* [Ślemień koło Żywca], do druku przygotował i wstępem opatrzył E. Klich, Poznań 1930
Rawicz Witanowski M., *Lud wsi Stradomia pod Częstochową*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. XVII, Kraków 1893, s. 14–138
Рыбаков Б.А., *Язычество древней Руси*, Москва 1987
Рыбаков Б.А., *Язычество древних славян*, Москва 1981
Rzeszowski L., *Spis wyrazów ludowych z okolicy Żywca*, Sprawozdania Komisji Językowej AU, t. IV, 1891, s. 353–361
Saloni A., *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" X (1908), s. 50–344
Saloni A., *Zaściankowa szlachta polska w Delejowie* [koło Halicza i Stanisławowa]. *Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" XIII (1914), s. 3–151
Schnaider J., *Lud peczeniżyński. Szkic etnograficzny*, „Lud" XII (1906), s. 277–308; XIII (1907), s. 21–33, 98–117, 202–215
Schnaider J., *Wśród mar* [wierzenia Bojków], „Lud" VIII (1902), s. 183–187
Schnaider J., *Z kraju Huculów*, „Lud" V (1899), s. 57–62, 147–154, 207–220, 336–345; VI (1900), s. 157–160, 257–267, 351–361; VII (1901), s. 65–73, 169–176, 259–272
Schnaider J., *Z życia górali nadłomnickich. Dokończenie*, „Lud" XVIII (1912), s. 141–217
Siarkowski W., *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" II (1878), s. 209–259; III (1879), s. 3–61
Siarkowski W., *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Pinczowa*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" IX (1885), s. 3–72
Siatkowski J., *Dialekt czeski okolic Kudowy*, t. I–II, Wrocław 1962
Siek W., *Zwyczaje i przesądy ziemi opoczyńskiej sprzed 50-ciu laty*, Sandomierz 1939
Sielicki F., *Powiązania folkloru białoruskiego z polskim*, „Slavia Orientalis", t. XLVII, nr 3, 1998, s. 501–507
Siewiński A., *Opowiadania ludu w powiecie sokalskim i buczackim*, „Lud" XII (1906), s. 250–263
Siewiński A., *Wierzenia o chowańcu, farmazonach, planetnikach, miesięcznikach i błędach*, „Lud" II (1896), s. 252–256

Simonides D., *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne w XIX wieku*, Opole 1988
Simonides D., *Śląski horror. O diabłach, skarbnikach, utopcach i innych strachach*, Katowice 1984
Simonides D., *Wierzenia i zachowania przesądne*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, pod red. D. Simonides, Katowice 1989, s. 226–301
Skrzyńska K., *Wieś Krynice w Tomaszowskiem*, „Wisła" IV (1890), s. 79–112
Славянская мифология. Энциклопедический словарь, научные редакторы: В.Я. Петрухин, Т.А. Агапкина, Л.Н. Виноградова, С.М. Толстая, Москва 1995
Славянские древности. Этнолингвистический словарь, под редакцией Н.И. Толстого, t. I, Москва 1995; t. II, Москва 1999
Славянский фольклор, ответственные редакторы Б.Н. Путилов, В.К. Соколова, Москва 1972
Sławski F., *Z mitologii słowiańskiej*, [w:] *Opuscula polono-slavica*, Wrocław 1979, s. 369–371; przedruk w: Sławski F., *Slavica. Wybrane studia z językoznawstwa słowiańskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989, s. 49–51
Słowińcy i ich kultura, oprac. T. Wróblewski, Poznań–Słupsk 1963
Słownik folkloru polskiego, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1965
Slovník slovenských nárečí, vedecký redaktor J. Ripka, t. I, Bratislava 1994
Słownik stereotypów i symboli ludowych, pod red. J. Bartmińskiego, t. I: *Kosmos*, cz. 1: *Niebo. Światła niebieskie. Ogień. Kamienie*, Lublin 1996; cz. 2: *Ziemia. Woda. Podziemie*, Lublin 1999
Sobierajski Z., *Teksty gwarowe z północnej Wielkopolski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990
Sobierajski Z., *Teksty gwarowe z zachodniej Wielkopolski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985
Sobierajski Z., *Teksty gwarowe ze środkowej Wielkopolski*, Poznań 1995
Spittal S., *Lecznictwo ludowe w Załoźcach i okolicy. Materiały dotyczące sposobów leczenia, zielarstwa, wierzeń, zabobonów i znachorstwa*, Rocznik Podolski, t. I, Tarnopol 1938, s. 62–225
Steffen A., *Język polskiej Warmii*, t. I: *Teksty*, Kraków 1938
Steffen W., *Słownik warmiński*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984
Stelmachowska B., *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933
Steuer F., *Dialekt sulkowski* [Sulków w powiecie głubczyckim], Kraków 1934
Steuer F., *Narzecze baborowskie*, Kraków 1937
Strachy w Dobrej [koło Limanowej], „Orli Lot" 1938, nr 9, s. 162–163
Strzelczyk J., *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian* [leksykon], Poznań 1998
Sulisz J., *Zapiski etnograficzne z Ropczyc*, „Lud" XII (1906), s. 57–81
Sumcow M., *Boginki – Mamuny*, „Wisła" V (1891), s. 572–587
Szober S., *Eufemistyczne przekształcania wyrazów i zwrotów*, [w:] *Na straży języka. Szkice z zakresu poprawności i kultury języka polskiego*, Warszawa 1937, s. 22–26
Szuchiewicz W., *Huculszczyzna*, t. II, Lwów 1902; t. III, Kraków 1904; t. IV, Kraków 1908
Szulczewski J.W., *„Pieśń bez końca". Zbiór tekstów folklorystyczno-etnograficznych* [z Kujaw], pod red. W. Łysiaka, Poznań 1996
Szwecow-Szewczyk M., *Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś*, „Poradnik Językowy" 1974, nr 6, s. 285–293
Szychowska-Boebel B., *Lecznictwo ludowe na Kujawach (Materiały i rozważania)*, Toruń 1972
Szyfer A., *Ludowe zwyczaje, obrzędy, wierzenia i wiedza*, [w:] *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, pod red. J. Burszty, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976
Szyfer A., *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, wyd. II poszerzone, Olsztyn 1975
Szymczak M., *Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w powiecie łęczyckim*, Łódź 1961
Szymczak M., *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*, t. I–VIII, Wrocław 1962–1973

Śląskie teksty gwarowe, pod red. A. Zaręby, Kraków 1961
Śliziński J., *Podania ludowe z Milanówka i okolic*, „Literatura Ludowa" 1960, nr 1, s. 47–50
Śliziński J., *Słowińcy i ich podania*, [w:] *Słowińcy, ich język i folklor*, Zeszyty Problemowe Nauki Polskiej, t. XXII, pod red. Z. Stiebera i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 11–22
Śliziński J., *Zachodniosłowiańskie opowiadania ludowe o inkluzie*, „Literatura Ludowa" 1966, nr 1, s. 15–18
Śmiełowski S., *Kleklimanki. Opowieści ludowe ze Śląska Opolskiego* [zapis 10 audycji folklorystycznych nadanych w latach 1958–1962], Katowice 1967
Świętek J., *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893
Teksty gwarowe z polskiego Śląska. Zeszyt 1. Teksty z 12 wsi w powiatach rybnickim i pszczyńskim, zebrał i oprac. S. Bąk, Kraków 1939
Toeppen M., *Wierzenia mazurskie* (przekład E. Piltzówny), „Wisła" VI (1892), s. 145–184, 391–420, 641–662, 758–797 [przekład z: *Aberglauben aus Masuren*, Danzig 1867]
Tomaszewski A., *Gwara Łopienna i okolicy w północnej Wielkopolsce*, Kraków 1930
Tomaszewski A., *Mowa ludu wielkopolskiego*, Poznań 1934
Tomaszewski A., *Mowa tzw. Mazurów wieleńskich* [mieszkańców wsi koło Wielenia, na lewym brzegu Noteci, w powiecie czarnkowskim], Slavia Occidentalis, t. XIV, Poznań 1935, s. 45–176
Tomiccy J. i R., *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975
Tomicki R., *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. II, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 29–70
Treder J., *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, Wejherowo 1989
Treder J., *Kaszubi – wierzenia i twórczość. Ze Słownika Sychty*, Gdańsk 2000
Tryszczyła F.J., *Muszyna w powiecie nowo-sądeckim*, „Lud" XIV (1908), s. 246–253
Tylkowa D., *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat Polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989
Udziela S., *Cholera w pojęciu ludu ziemi sądeckiej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" I, 1896, s. 1–4
Udziela S., *Lud polski w powiecie ropczyckim w Galicji* [uzupełnienie do: *Materiały etnograficzne z miasta Ropczyc i okolicy*], Kraków 1892
Udziela S., *Materiały etnograficzne z miasta Ropczyc i okolicy*, Kraków 1886 [odbitka z „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej", t. X]
Udziela S., *Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego mieszkającego po prawym brzegu Wisły*, „Wisła" XII (1898), s. 131–187, 409–437, 585–614; XIII (1899), s. 14–29, 65–88, 193–222; XIV (1900), s. 1–12, 132–144, 253–272, 399–411, 713–724
Udziela S., *Topograficzno-etnograficzny opis wsi polskich w Galicji*, Kraków 1901
Układ słów kluczowych dla bazy danych o źródłach etnograficznych (Kultura ludowa Karpat Polskich), pod red. C. Robotyckiego, Kraków 1995
Ulanowska S., *Niektóre materiały etnograficzne we wsi Łukówcu (mazowieckim) zebrane*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" VIII (1884), s. 247–323
Ulanowska S., *Wśród ludu krakowskiego*, „Wisła" I (1887), s. 31–35, 69–73, 99–105, 143–149, 188–192
Urbańczyk S., *Dawni Słowianie. Wiara i kult* [prace dotyczące religii dawnych Słowian, które ukazywały się w ciągu czterdziestu lat, poczynając od 1947 roku], Wrocław–Warszawa–Kraków 1991
Urbańczyk S., *Religia pogańskich Słowian*, Kraków 1947; praca przedrukowana [w:] idem, *Dawni Słowianie* [zob. wyżej]

Uryniak R., *Demonologia, magia i lecznictwo* [materiały etnograficzne z badań terenowych 1966–1967], [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych w Mieleckiem*, Rzeszów 1970, s. 293–308
Vakarelski Ch., *Etnografija na Bălgarija*, Sofija 1974
W.T. [Tetmajer W.], *Słownik bronowski*, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. II, 1903, z. 1, s. 427–474
Waga A., *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych*, „Biblioteka Warszawska" 1860 II, s. 748–760
Wasilewski Z., *Przyczynek do etnografii krakowiaków*, „Wisła" VI (1892), s. 184–204, 300–317
Wawrzeniecki M., *Wierzenia ludu łowickiego*, „Ziemia" 1913, s. 264–268
Wawrzeniecki M., *Wieś Mysłaków* [w Łowickiem], „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" IX (1907), s. 230–239
Widłak S., *Tabu i eufemizm w językach nowożytnych*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, t. XXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 89–102
Widłak S., *Zjawisko tabu językowego*, „Lud" 1968, s. 7–23
Wierzchowski Z., *Materiały etnograficzne z powiatu tarnobrzeskiego i niskiego w Galicji*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" XIV (1890), s. 145–251
Wiktor J., *Błogosławiony chleb ziemi czarnej*, Lwów–Warszawa 1939
Wiśniewski, *Przesądy złodziejskie*, „Wisła" V (1891), s. 350–356
Witek J., *Teksty i spostrzeżenia gwaroznawcze z północno-wschodniej okolicy Tarnowa*, drukowane w przeróbce J. Rozwadowskiego, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie", t. I, 1904, s. 1–36
Witkoś S., *Bajdy i Moderówka* [w okolicy Krosna nad Wisłokiem], Poznań 1977
Witowt, *Leki ludowe ze wsi Płudy powiatu radzyńskiego*, „Lud" XII (1906), s. 264–268
Wojciechowska A., *Obrzędowość rodzinna*, [w:] *Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej*, pod red. J. Burszty, Poznań 1964, s. 170–207
Wojewódzki B., *Opoczyńskie opowieści ludowe*, „Literatura Ludowa" 1960, nr 2–3, s. 33–46
Wojtyła-Świerzowska M., *O „robotkach" i „potwarzach" czartowskich. Uwagi o formacjach antyfrastycznych w polszczyźnie*, Studia historycznojęzykowe, t. III: *Rozwój polskiego systemu językowego*, pod red. K. Rymuta i W.R. Rzepki, Kraków 2000, s. 273–278
Woźniak A., *Wyobrażenia demonologiczne we współczesnej wsi łowickiej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Etnograficzna, nr 23, 1982, s. 39–63
Wójcicki K.W., *Stare gawędy i obrazy*, t. I–IV, Warszawa 1840
Wrocławski K., *Ten i tamten świat w ludowych opowieściach wierzeniowych (na podstawie wybranych typów opowieści polskich oraz bułgarskich i macedońskich)*, „Z polskich studiów slawistycznych", Seria VII, Warszawa 1988, s. 505–512
Wróblewski T., *Demony i wyobrażenia demonologiczne*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, pod red. J. Burszty, t. III, Poznań 1967, s. 437–455
Wysłouchowa M., *Przyczynki do opisów wsi Wisły w Cieszyńskiem*, „Lud" II (1896), s. 126–141
Wysłouchowa M., *Z ust górala zakopiańskiego (gazdy Jędrzeja Gąsienicy z Gładkiej na Gubałówce)*, „Lud" VII (1901), s. 181–192
Z.S. [Szembekówna Z.], *Dalsze przyczynki do etnografii Wielkopolski*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne" XII (1912), s. 3–177
Z.St., *Znad Buga. Szkic etnograficzny* [Hrubieszowskie], „Lud" III (1897), s. 7–46
Zagórski Z., *O mowie mieszkańców kilkunastu wsi wokół Konina*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991
Zaręba A., *Polskie teksty gwarowe z Orawy na Słowacji*, Zeszyty Naukowe UJ 169, Prace Językoznawcze 21, 1968, s. 245–285
Zaręba A., *Słownictwo Niepołomic* [koło Bochni], Prace i Materiały Etnograficzne, t. X, z. 1, pod red. K. Moszyńskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1952/53, s. 126–248

Zaręba A., *Słownik Starych Siołkowic w powiecie opolskim*, Kraków 1960
Zarębina M., *Tekst prudnicki*, „Język Polski" 1963, nr 4–5, s. 259–266
Zawiliński R., *Gwara brzezińska w Starostwie Ropczyckim. Studium dialektologiczne*, Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. VIII, 1880, s. 180–234
Zdaniukiewicz A.A., *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka. Fleksja. Słownictwo*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972
Зеленин Д.К., *Табу слов у народов восточной Европы и северной Азии*, Сборник Музея Антропологии и Етнографии, t. VIII, Ленинград 1929, s. 1–151; t. IX, Ленинград 1930, s. 1–166
Zieliński S.L., *Lud basiowiecki* [wieś Basiówki – na południe od Lwowa, w kierunku Stryja], *jego pieśni, zwyczaje i wierzenia*, „Wisła" IV (1890), s. 768–798
Ziemba J.S., *Słownik prowincjonalizmów powiatu będzińskiego (gubernia piotrkowska)*, Prace Filologiczne, t. III, 1889, s. 302–312, 489–502
Ziemia biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowskim, pod red. S. Udzieli, praca napisana w latach 1889–1895, wydana z rękopisu, Nowy Sącz 1994 [jeden z fragmentów tej pracy został wydany wcześniej: *Czarownice, strzygi, mamony, czyli wierzenia i zabobony ludu galicyjskiego zebrane przez Eugeniusza Chmielowskiego w pierwszej połowie listopada 1890 roku*, wyd. II, Nowy Sącz 1987]
Ziętkówna A., *Teksty południowo-małopolskie*, „Język Polski" 1956, nr 2, s. 138–140
Zowczak M., *Biblia ludowa. Reinterpretacje wątków biblijnych w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 2000

INDEKS ZAPISÓW GWAROWYCH

a bodaj cie w ciurnudzi wzięno 127
a co za brzydal, co za paskudny! 44
a cur ty! 115
a otsyna ty! 115
a pek ci mara 114
a pek ty! 115
a uczkur ty na szyju! 115
abých nie wrik 44
ajcwar 26
ajtwaras 26
'ajtvaras 26, 27
ale grable! 91
Alf 26
ancəkrəst 97
ancëkrëst 97
ancëkrësta 125
ancijaś 98
ancochryst 97
ancoxrıst 97
ancychryst 97
ancyxryst 97
'ancyxryst 97
ancygryst 97
ancyjas 185
ancyjos 185
ancyjos 98
ancykier 185
ancykrys 97
ancykryst 97
ancyxryst 97
angluz 16
anheł czujnyj 34
anheł hłuchyj 34
ankluz 16, 17
ankluzowy pieniądz 16
antəxrəst 97
antychryst 97, 98, 180
antychrysta 97, 183
antychrystnica 98
antyxrys 97
antyxryst 97
antykrys 97
antykryst 97
antypko 132
aolf 26, 182
apostołka wëznaniô djôbelskiégo 77, 185
arcipurtk 113, 177
arcydiabeł 92, 177
Aridnyk 126, 178

ålf 133
åulf 26, 182

baba 52, 78, 80, 138, 179
baba ciota 79
baba jaga 80
baba jędza 80
baba o urocznych oczach 78
baba ze zelim 52, 54
baba-jendza 150
babak 129
babjävjj'ərtvö 5
babka smarowaczka 54
Babuśa Smërc 30
babojędza 80, 138, 150
babojanʒa 80
babonšagi 5
babónë 5
babrosie 74
babrule 74
babujędza 80
babujənʒa 80
babuxa 78
babulędza 80
babusia śmierć 30
babica 78
babin 149
baca 52
bacza 50, 53
bača 52
bačovia–bylikári 54
bača 52
balcer 124, 184
bandurki 152
bapka smarowacka 54
baranek 119, 185
bartek tańcuje 130
Bartłomiej 124, 184
Basia 31, 184
basrmon 175
Baśka 31
belcebub 97
Belzebub 97
bestëja 98
bestia 98
bestija 98
bestijä 98
bestja 98
bestyja 98
bestyjo 98
beśkurcyjo 98, 183
bez 110
bez roku 43
bez uroku 43
bez przyroku 43
bëč 78
bękart 144
biała pani 143
Biała pani 170, 182
Biała Panna 170, 182
biały bóg 94
bida 118
Bida 126, 178
bidy 118
bieda 38, 118, 181
biegonki 142
biegunki 142
bielón 94
bies 87–89, 110, 113, 179
bieża 57, 60
biës 88
bioło 29, 181
bioło pani 30, 184

Bioły Bóg 94
bis 87, 114
bisurkania 84
biści 87
bizia 60, 182
biża 57, 60, 182
bíże 57, 60
bjauli boug 94
bjes 87
bjys 88
błazen 119, 184
błąd 112, 156, 180
błądni ogin 141
błądy 141, 180
błądzoń 112, 180
błędnik 141
błotńik 108, 140
blud 62
bludoń 112
buát 156
Buetk 93
bᵘoginka 171
bᵘogińʹki 172
bodaj zczez 114
bodzieta 13
bogi 47
bogieniak 172
bogienka 170, 171, 173
bogi(e)nka 171
bogieńka 171
bogiẽnka 171
bogijcorz 172
bogina 61, 165, 171
bogincorz 172
boginczarz 172
boginia 171
boginiak 172
boginiarz 173
boginiasz 172
boginię 172
boginka 150, 165, 170–173, 179, 185
boginki 150, 167, 173
boginczarz 172
bogińka 171, 173
bogna 171
bogunia 150
bogunie 150
bogunka 170, 171, 185
bogunki 171
boguńka 171
bogą̃ńąs 172
bogeŋka 171
bogińa 171
bogińąs 172
boh 47
bohynia 171
bohynki 150
bołgoń 152
bołotianyk 108
Borejsza 109
Borova (Borowa) Cotka 154, 182
Borova ćotka 155
borovi 154, 180
borovc 154, 180
borovi 154
borovy 154
borowiec 107, 108, 180
borowy 107, 108, 154, 180
boruta 107, 108, 180, 183
Boruta 108, 183
bosorka 84, 182
bozi lẽze 14
boża wosc 14
bożatka 14
bożatki 62
bożatko 14
bożątko 13, 14
boże sadleszko 14
boże sedleszko 14
boże selco 14
boże serleszko 14
boże stadleszko 14
bożek 57, 61
bożęta 13, 14
bożo wosc 14
bożok 47
boży wór 60, 61, 151
boża głosć 14
boża łosć 14
boża włosć 14
bożałość 14
boże sadleśko 14
boże sedleśko 14
boże serleśko 14
bóżagłos 14
bóżałos 14
bóżałosć 14
brunczadło 149
Brzozowski 107, 184
brzydak 116, 181
brzydal 116, 181
brzydkie ocy 43
brzydkie pałuby 170, 184
brzydko pojrzeć 43
brzydźkie pałuby 170, 184
brëdál 116
bušk 13, 128
bula 144, 181
buödejće krotńi vźeńi 127
burovyj 154
busurkania 84
bᵘogeńka 171
bᵘogą̃ńka 171
bᵘöginka 171
by go drabi wzieni! 91
bylinkárky 54
bzik 121

báłá 29
báłi djábeł 94
bálón 94
bas 87, 88
básńica 83
bída 38
bínek 136
bís 88
bíźa 60
bẃli bᵘóg 94

caráj 73
caruevńica 72
carodejńik 73
carodelńik 73
carożyj 73
carożyš 73
carovańe 52
carovnica 82, 174
carovńica 72
carovńik 72
carowa 73
carownica z diabłem tańcuje 130
carownico carową! 73
carownicysko 72, 183
cart 88
cart przeklęty 89
cart 88
cary 52, 53
cárny 102
cekres 97, 183
cerwąny 101
chabernice 140, 182
chabun 111
chancykrys 97
chapun 111, 181
chimek 124, 184
chira 39, 183
Chitko 129
chłopok w czerwonej czopeczce 170
chłopy ogniste 146
Chuechuełk 93
chobołd 25
chobot 25
chobółt 26
chobut 25

chodota 61
chopek 99, 181
choroba 121
choroba straszliwa 38, 184
chorobnik 36, 37, 121, 177
chowanek 27
chowaniec 27
chódojca 61
chódojta 61
chódota 61
chuda 29
chudą 29
chudo 29, 181
Ciacia 172, 173
ciarownik 72
ciart 88, 89, 183
ciata 78
ciąt 79
ciemna 81
cierci 89
ciert 88
cietka 78
cietucha 78
ciorci 89
ciort 88, 89, 183
ciot 79
ciota 78, 82, 87, 131, 150
ciota leci 131
ciota psota 79, 84, 185
ciotka 78, 79
ciotuxa 78
ciórnoscy 127
ciót 79
Citko 129
ciurnascy 127
ciurnasi 127
ciurność 127, 183
człek znający 46
corci 89
corny 102
cort 88, 153
corter 89, 153
cosik 126, 174, 184
coś 173, 184
cota 78
cota psota 79, 84, 185
cotᶜucha 78
cotucha 78
cur 115
cur jomu! 114
cur tobie, pek tobie, ot se na! 115
curacha 115
cůsik 126
cwerg 25, 182
cwergiel 25
czajciaduch 26
czajciaduk 26
czajczaduch 26
czaraj 73
czarajd 73
czarajka 73
czarajt 73
czarak 73
czarci 89
czarcia mać 89, 177
czarcia matka 89, 177
czarciadruch 26
czarciaduch 26
czarciadułk 26
czarcica 89
czarcie gówno 131
czarcie łajno 131
czarcizna 89, 183
czarczadruch 26
czarczaduch 26
czardyban 89
czardybon 89, 103
czarna pani 143
czarna świnia 102
czarne konie 146
czarne ludki 13
czarne psy 146
czarnoksiężnik 50
czarny 102, 181, 184
czarny bóg 94, 95
czarny jasiu 130
czarny Jury 124
czarny z rogami 100, 102, 184
czarodejnik 73
czarodelnik 73
czarodynik 73
czarodziejnik 73
czarodzierz 73
czarowa 73
czarownica 82, 174, 179
czarownica czarowna 73
czarownica dubeltowa 77
czarowniczka 72
czarownik 48, 53, 179
czarowniku czarowny! 73
czart 12, 26, 87– 89, 99, 130, 179
czartowe wesile 129
czarty 89
czárny 102
czechman 132
czechmón 132
czerci 89
Czerniec 102
czerny 102
czert 88
czerwiony chłopek 169
czerwona pani 157, 182
czerwony 101, 181, 184
czerwony chłopek 169, 182
czorny 102
Czorny Bóg 94
czorownik 72
czort 88, 89
czort kaszląty 101
czort kulhàwy / chramý 99
czort lesawý 107
czort łazàty 107
czort rahàty 100
czort smalany 102
czort z bałòta 108
czort z łapami 100
czort-diabeł 57, 60, 177
czortowiec 130
czorty 89
czórnô smjerc 38, 184
czutora 84
czwartkowa ciota 79
czwórności 127, 183
czy morzydło, czy uroki 43
czynatarí 73
czynatorki 73

ćert 88
ćipołdnica 148
ćᵘota 78, 82
ćᵘóta 78, 82
čᵘůta 78, 82
ćmok 21
ćmoši če nadali 119
čmuch 170
ćmuk 21
ćort 88
ćota 78, 82, 131
ćota lata 131
ćota na metle tańći 131
ćotka 32
ćotuxa 78

čarájt 73
ćarćek 89
čarćena 89, 183
ćarcə 89
ćarcẽ 89
čarcəlc 89
ćarcezna 89
čarevńica 72
čarevńik 72
čarᵘoᶜvńica 72
čárni 102
ćárni bóug 94

čárni bǫčk 103, 125
čárni bǫk 103, 125
čárni mixář 122
čárni mixářk 122
čárni pòn 99, 100
čaroxa 72
čarodyńik 73
čaroevńik 72
čarojd 73
čarojt 73
čarovne očе 43
čarovńic 72
čarovńica 41, 72, 82
čarovńička 72
čarovńik 48, 52, 72
čarovńik z vidą 146
čarówńica 72
čarövńica 72
čarövńička 72
čarövńik 72
čart 88, 89
čartostvo 89, 183
čartove 89
čaruxa 72
čaruuńica 72
čaruvńica 72
čařăcəl 73
čařăcelka 73
čařăcilka 73
čařanc 51, 73
čařba 73
čařbòn 73
čařbònka 73
čařecəl 73
čařəlc 73
čařəlńica 73
čařińc 73
čařnica 72
čařńik 72
čařòn 73
čařònka 73
čechman 132
čechmán 132
čechmůn 132
čexmon 132
čexmòn 132
čexmůn 132
čeymůn 132
čert 88, 89
čert djabół 89
červeny mužik 169
červońica 72
čezpołnica 148
činkar 73
čorny Jurij 124
čort 88, 89, 183
čórt 88
čörť 88
čurt 88, 89, 183
čyrwuńica 72
čwrnï bᵘǫg 94

čajčadux 26
čarčadrux 26
čarčadux 26
čarčaduuk 26
čarovnica 72
čarovńik 72
čárt 88
čexman 132
čert 88
čorny se uegoną zakrọci 129
čort 88

daboł 91
dabou 90
daj go sətmišče! 127
daj go sətme! 127
dajboł 91
damawik 10
damawy 10
debeł 90, 91
deblica 93
deblik 92
deboł 90, 91
debołek 92
debou 90
debół 90, 91
debůu 90
dechman 132
dechmani 132
dejboł 91
derus 135
detko 13, 128
Deuwel 131
dədko 13, 128, 179
dətko 13, 128
diabły 91
diabły leciały 129
diabcy nadali 93
diabeł 53, 89, 90, 95, 113–115, 116, 119, 120, 130, 150, 173, 178, 180
diabeł girą majta 129
diabeł grający 17
diabeł jedzący 27
diabeł kołomęci 129
diabeł lata 129
diabeł leci 129
Diabeł Myszyniecki 109
diabeł pieniężny 27
diabeł południowy 150
diabeł się gzi 131
diabeł tańcuje 130
diabeł tańczy 130
Diabeł Wenecki 109
Diabeł Wideradzki / Wideracki 109, 178
diabeł wodny 174
diabeł wychowaniec 16
diabełeczek 92
diabełeczka 93
diabełek 83, 92
diabełk 115
diabełka 93
diabeł-topielec 174
diabelec 93
diabelski młyn 130
diabelski młynek 130
diabla ciotka 79
diablak 92
diabląteczko 92
diablątko 92
diablątuszko 92
diablę 92, 185
diabli 13, 91
diabli taniec 130
diablica 93, 174, 185
diablica przypołudniowa 150
diablich 92
diabliczek 92
diabliczka 93
diablik 92
diablisko 92
diabliszcze 92
diabliwy 92
diabluczek 92
diabluk 92
diaboł 90, 130
diabołek 92
diabół 90
diabu 90
diabuł 130
diach 90, 91
diachelec 93
diacheł 90, 91
diacher 91
diachlin 93
diachół 91
diasek 95, 184
diábeł 90
diábo 90
diáboł 90
diábół 90
diábu 91
diácheł 91
diácher 91

didko 114
did'ko 101
diebeł 91
dieboł 91
diebół 91
diobliczek 92
dioblin 57, 92
dioboł 90, 95
diobuł 86
diosek 95
diöbeł 90
divelka 77, 182
Diwel 131, 182
djabeł 90
djabeł vesele viprava 129
djabəł 90
djabeu 90, 118
djabeu tajcuje 130
djable 92
djablëšče 92
djablica 93
djablin 92
djablińc 93
djablišk 92
djabló 185
djablon 93
djablîsko 92
djaboł 90
djaboł hula 129
djabół 90
djaból 90
djacheł 90
djaxeł 90, 183
djaxlëšče 92
djaxlin 92
djaxlińc 93
djasek 95
djåbeł 90
djåboł 90
djåcheł 90
djåblix 92
djåblin 92
djåblińc 93
djåbląotko 92
djåbəł 20, 90, 146
djåbeł motå gòvno 131
djåbəł od modë 94, 177
djåbeł pański 154
djåbəlk 92
djåblą 92
djåblå cotka 77, 79, 93, 177
djåblå starka 93, 177
djåblə sləpa 112
djåblëšče 92
djåblišk 92
djåblon 93
djåxeł 90
djåxəlk 92
djåxlą 92
djåxlëšče 92
djåxlin 92
djåxlińc 93
djåxląotko 92
djåblica 93
djåboł 90
djebåw 90
djebeł 90
djeboł w cẽrwony copce 101
djẽbeł jizę na jaxtą 130
djẽbeł ųegńe puůščẽ 151
djẽbəł są caši, bo xtos stẽri bẽre młodǫm bałką 129
djẽbəł z latamǫm xuəzi 151
djẽbəlcẽ są provazǫm 151
djẽblẽ starka 93
djobəł 90
djobeł loto z mǫtłó 129
djobeł są ceši, bo są xtos povesoł 129
djobeł są ženi 129
djobeł tańcuje 130
djobeł tańcuje ze svojǫ starkǫ 130
djobəlc 93
djobeu tajncuje 130
djoblëšče 92
djoblix 92
djoblok 92
djoboł tajcuje 130
djobołeček 92
djoxeł 90
djoxəl 90
djoxlińc 93
djos 95
djǫblǫtečkoe 92
djǫblǫtkoe 92
djǫbeł 90
djǫblą 92
djǫblëšče 92
djǫblečka 93
djǫblẽk 92
djǫxẽł 90
djöbeł mö veselə 129
djöbeł na meteléku jeze 129
djöubel 26
djubeł 90, 91
dj'öubəl 90
djabelec 93
djabeł 90
djabełki 83
djabeu 90
djabeuek 130
djable 92
djablotko 92
djablîca 93
djablîsko 92
djabłove 91
djabo 90
djabou 20, 90, 130
djabou xulo 129
djabou kryńći 129
djabou leci (mele) 129
djabou loto 129
djabou so mjelî 129
djabou tańcuje 130
djabou tańcůje 130
djabó^{u} 90
djabòu ųogònam zakrańćuu 129
djabuu 90
djabuu na koźe jaźe 130
djabůu 90
djabɷu świńske gůvna d^{u}o gůry porɷu 131
djaxůu 90
djausek 95
djåbou 90
djåbu 90
djåchélc 93
djåubeł 90
djebeu z dušom leci 129
djobeu 90
djobo 90
djobou loto 129
djobou tajncuje 130
djobou tyńcuje 130
djoxu 91
djoublîca 93
djoubou 90
djó^{u}bó^{u} 90
djöbeu jeze 129
djöbeu tajncuje 130
djɷbäläčka 93
djɷbälka 93
djɷbläšče 92
djɷbläca 93
djɷbląotk^{u}o 92
djɷubląotušk^{u}o 92]
dlobeu krǫci 129
dlabóu tancuje 130
dlabůł 90
dlabuł 90, 91
do krośet diabłów! 128
do krojcet! 127
do krójsed djabłof! 128
do sətmë set kop! 127
do sto grablóv! 91

do stu par Mazurów 91, 184
do stu patyków 91, 184
dobiedz 17
dochtor 53
doktórka 77
domowe duchy / diabły 11
domowik 10, 182
domownik 11
domowy 10, 24, 182
domowy dziad 13
domowy przyjaciel 21
domowyj wuż 21
donder 106
dönder 106
drabi wam do tego 91, 183
drebnė 22
drebni 22
dremna 22
dremnā 22
dremnė 22
dremnė 22
dremni 22
dremnō 22
dremny 22
dremnỳ 22
drobnė 22
drogovid 146
dromnå 22
dromnə 22
dromnė 22
drömne 22
drôbni 22
duch 68, 181
duchtar 47, 53
dumowoj 10, 11
dunder 106
dundyr 106
dusiciel 57, 59
dusiołek 57, 59, 180
dusiołka 57, 59
dusza 61, 68, 181
dusza pokutująca 68
dusza zmarłego 68
duszyczki 13, 181
Düwel 131
dyablica 93
dyaboł 173
dydko 128
dyjabół 91
dyjabuł 91
dyjacheł 90
dyjaxeł 91
dyr touwuł 131
dywo 131
dydki-łeleki 128
dzemny 22
dziabeł 91
dziablica 93
dziaboł 91
dziad 13, 24, 128, 181
dziadówka 81
dziadzi 13
dziasek 95
dziábeł 90, 91
dziáblica 93
dziáboł 90, 91
dzidko 128
dziecko bogincyne 172
dzieuszyce 170, 181
dzika baba 173
dziki chłop 149
dziki człowiek 155
dzikie polowanie 130, 157
dzikie światełka 145, 184
dziko światełko 142
dziko baba 149, 173
dzioûboł 90
dziwne zuny 173
dziwozonki 173
dziwożona 150, 173, 179
dziwożony 167
dzjûoboł 90
dżuma 39
dźżad 128
dźiwica 157

ďabeł 90, 91
ďabluček 92
ďeblik 92
ďiaxeu 91
ď'jabyu 90
ď'jabał 26
ďjabeu 90
ďjabou 90
ďjasek 95
ďjobeu 90
ďobəuk kruci 129
ďjobou 90
ďjobuu 90
ďjouboų 90
ďjosek 95
ďjoubuu 90
ď'jöubeu 90
ď'lobeu 90
ď'lobûu 90
ď'loubuu 90
ďjôubôu 90

ʒëkå jaʒta 156, 182
ʒëkå jaxta 157
ʒëvå jaxta 156, 182
ʒëvi latarnik 146
ʒëvotk 41, 179
ʒëvotka 41, 179
ʒëvovac 42

ʒabu 91
ʒabuł 90, 91
ʒad 138
ʒaʒi 128
ʒábeł 90
ʒive zony 173
ʒobou 90
ʒobuu 90

ʒábeł 90, 91
ʒåd 128
ʒëd 13

ʒabeł 90

ehrliś 152
Elzebub 97
erliś 152, 182
fajermony 152
fajermón 152, 182
fajermůn 152
(f)ciórności 127
fćernaste 136
fćórności 127
fćórnoscy 127
Fedko 129
feluś 124, 179, 184
feuervogel
figiel 79, 84
fojerman 152, 182
Franc 173, 185
fras 111
Fuc 172, 185
furys 136

gad 21, 181
gad domowy 21
gadzôk 22
gadzón 22
gaʒëna 22, 181
gagulc 145
geometra 143
giabeł 91, 130
giabluk 92
giaboł 90, 91
giábeł 91
Giercuska 180
gitcze wesiłe 130
gizd 117
gjábeł 90
giablîca 93
giablîsko 92
głupi jasio 130
głupi jasiu 130

głupi jaś 130
Guesk 57, 93
guupi jaśu 130
gmac 59
gmocek 59
gnieciuch 58, 59
gnieciuf 58
gniećko 59
gnietek 58
gniontka 58
gniotek 58, 59, 180
gniotka 58
gnojarz 55
gnojář 114, 116
gnojnik 55
gnojńik 114, 116
gnotek 59
gojca 51
gojk 51
gojscarz 54
Gonka 171, 172, 185
gospodarczyk 21
gospodarek 21, 181
gospodarzyczek 21
gospodarzyk 21
gospodařec / uřądovac zelami / zeloma 54
gośćczarka 54
graniczniki 140
graniecnik 140
grańičniki 140, 180
groxová mac 139, 182
groxovńica 139
grzech 115, 181
grzėch 115
Grzenk (Grzenia) 57, 93
grzesi 124
Grzesiu 124
grzych 115
grzyf 115
Grejšk 57
Grena 57
Grena 57
Grenk 57
Greš 57
Grešk 57
gřax 115
gřyx 115
gřyk 116
gřyśi 119
gudk 124
guojiciel 51
guojicielka 51
guselńica 47
guselńik 47
guslarstvo 47
guslařec 47
guslář 47
guslářka 47
guslěc 47
guslin 47
guslinka 47
guslorz 50
guslovaś 76
guslowař 76
guslowaś 48
gusła 5, 47, 48, 76
gusva 5, 48
guślarka 47
guślarz 46–48, 179
guślăš 47
guślářz 47
guślić 76
guślica 76
guślnica 47
guślorka 47
guśloš 47, 49, 50
guśnica 47
gutk 124
gwizdek 18, 112, 180

gitko ųosyna 115

habun 111
haǫza u zųby 43
haserman 175
Hasermonek Tatermaczek 175
hasrman 175
hasterman 175, 182
hastrman 175
hastrman 175
hasyrmon 175
hąpi 65
hłuchyj anheł 34
Hecktaler 17
heksa 83, 182
heksować 83
hera 39, 183
herətńik 117
hermińscy 128, 135, 185
hermus 128, 135, 185
homst 135
hophop 161, 182
horkol 117
huborze 62
hurborze 62
hurboszcze 62
hurbósz 62
hurbóż 62
hurbusz 62

xćive oči 41, 43
xẽra 39
ximek 130
xlәvńi jurk 124
xojnovi xłop 155, 182, 185
Xojnovi Marcėn / Marcon 156, 185

xoləra 37, 38
xudá 29
xůdota 82

ɣeksa 83
ɣeksoᵋvać 83
ɣulańe ḍiobua 129

χaidəc 101
χaudəc 101
χimek 130
χimeryiki 76
χörəc 37

idko 128
idza 80
ihyj na tebe, oczkura na tebe! 115
inklus 16, 18
inklusz 16
inkluz 12, 16, 184
irod 126, 178
iskrzycki 20
Iwan 125, 173, 177, 178, 184, 185
Iwon 173

jabel 90, 91
jabłoński 123
jachorek 19, 152
jachorki 152
jachór 19, 152, 182
jachur 26
Jadwisia 31, 184
Jagusia 31, 184
jakiz zųy duch 118
(ja)kubášk 122
jamszoł 136
jancijaś 98
jancyxrys 97
jancykrys 97, 185
jancykryst 97
jancykryst olbrzymiachny 97, 177
janʒona baba 80, 82
Janek 124, 184
jańcox 97
jańcykryst 97
jaroszek 27, 132, 152, 174
Jasiek 124
jasiek 130

Jasiek czarny jedzie na złym 130
Jasio 124
jasio 130
jasiu 124
jasiu leci 130
Jasiu Rokitka 107
Jaś 124
jaś obraca wiatrak 130
jazemi 128
jązа 80
jązębaba 80
jąza 80
jęzma 80
jenò 127
jeometry 143, 181
jerdek 132
jerk 122
Jerk 123
jezórnica 166, 180
Jeździec Kobylnicki 109
jẽrk 123, 124, 129
jęcykryst 97
Jęczkowska 172, 185
Jędra 173, 185
jędza 80, 179
jędzibaba 174
jędzona 80
jiza 80
jivan 125, 178
Jivon 125, 178
Juda 126, 178
Judasz 126, 178
judáš 125, 178, 184
judnyk 126, 178
jurek 124, 129
jurk 122–124, 128, 184
jùda 126, 178

jancyxryst 97
jancykrys 97
jancykryst 97
jancykryśńica 98
jańcəkrəst 97
jáncykryst 97

jiŋklus 16
ʲancyxryst 97

Kacawaca 80
kaci 119
Kacperek Barani łeb 124
kadoᵘʲki 136
kaduč̌k 120
kaduk 115, 120
kakuš 114, 151, 177, 181
kalkutẽ 48
kalîń 108, 181
kania 145, 181
kaniora 145, 181
kapun 55
kapunka 55
karełki 23
karlica 23
karlik 23
karzeł 22, 23
karzełek 23
karzoł 23
Kasia 31, 184
kasper 124, 125, 184
Kasperek 124
kat 118, 181
kautek 25, 182
kæzouk'i 23
kåltunka 80
kåltuńica 80
kårliki 23
khodojta 61
khodota 61, 82
khoriak 37
khorobnik 37
kicimora 63
Kicimora 63
kikimora 63
kis to djapcy! 93
kiż to diabcy! 93
klabaternik 152, 175, 178
klabåterńik 152, 175, 178, 182
klabåtńik 152, 175, 178, 182
klabötńik 152
klakutẽ 48
klakutńica 48, 74
klakutńik 48, 74
klekáńica 149
*kleklimanka*152
kleklimantka 152
kleklimontka 152
kleklîmątka 152
klekot 131
klękanice 142, 149
klin 106
klykanica 149
klynkanica 148, 181
klyŋkańica 149
klẏŋkańica 149
kłobuk 18, 19, 25, 26, 115, 177, 181
kłobus 20
kuobuk 20
kuurpale 170
kńivka 112, 117
koblik 25
kobod 25
kobold 25, 134, 182
kobolt 25
kobołćik 25
kobołtk 25
kobud 25
kobuk 20
kobut 25
kocmełuch 22, 181
koga 57, 59
kolàra 38
kołbóg 20
kołbuk 19, 20, 177
kołobuk 20
kołtk 25
komornik 12, 180
koń leci przez chmury 130
kopẽtńik 100, 181
korfanty 100
kornútka 151
Kosiński 109
kostucha 29
kostusia 29, 181
kostyra 29
koszki 165, 173, 184
Koszlawa 172, 185
koszmar 57, 60
kościa 29
kościotrup 29, 181
kozelk 130
kozybun 89, 102
kozytka 160
kózło 76
kóbel 134
kójstuevńica 76
końská špəra 100, 181, 184
kótáč 100, 181
kótinka 74
kǫštyḱi 76
kraśńy ludek 23
krasna kobieta 170, 182
krasnalut 24
krasne ludki 23
krasne lutky 23
krasnᵘoᵍludek 24
krasnolud 24
krasnoludek 15, 23, 24
krasnolut 24
krasnolutk 24
krasnolutki 12, 22, 24, 183
krasnolútk 24
krasny ludek 23
kraśnaludek 24
kraśne lutki 23
kraśneludek 23

kraśni ludek 23
kraśniaki 24
kraśnię 23
kraśnięta 23
kraśnolud 24
kraśnoludek 24
kraśnolut 24
kraśny ludek 23
kraśńak 23
kraśńelut 24
kraśńik 23, 24
kraśńoludek 24
krašnoludek 24
kraznoludek 24
krâsńâk 23
krâsńą 24
krâsńąta 14, 22–24, 164
krâsńica 24
krâsńik 24
krâsńǫtko 23
krâsńâuk 23
krącěšk 129
krąslâk 23
kresńo 23
krəsńą 23
krevpuščâłka 54
krosnik 24
krosńik 24
krośny ludek 23
krosnyk 24
krośńi ludek 23
krośńiludek 23
krośnoludek 24
krośnoludy 24
krośnolut 24
krösńók 23
krösnâ^{u}k 23
krösnok 23
krösnik 24
krösńa 23
krösńą 23
krösńik 24
krösńök 23
krötkobuksi 99
krotni 128, 18
krwawnik 54
krwiarz 54
krysńą 23
krzat 25
krześlak 23
křěve očě 43
křěvkâč 100
ksionzki carnoksięzne 50
ktoś 126
kuba 122, 130, 184
kubâšk 122
kubaś 122, 179
kubłowćik 25
kubołćik 25
kubošćik 25
kubuš 122
kubušćik 25
kubuś 122, 179
Kuca 80
kucy 99
kudjâbel 55, 93, 128, 135
kudłâč 101, 181
kudyś 135
kužâd 55, 93, 128, 135
kuka 114, 133
kulavi 99
kulavi pón 99, 100
kulavi zajc 100
kulovi 108
kumoszka 79
kunocěc 78
kunszcik 76
kunszt dziewiątkowy 76
kuńštovńica 76
Kurejko 100
kurpâl 170, 181
kurpel 24
kuŕə sləpą 146
kusal 99, 181
kusâk 99, 181
kusi 99
kusi purtk 99, 113
kusiciel 109, 180
kusielec 99, 181
kusrât 55, 93, 114, 128, 135
kusrȯt 55
kusrȯtka 55
kusy 99
kusy bartek 130
kusy Bartek 99
Kusy Janek 130
Kusy Jasio 130
kusy panek 99
kusy panek przez katanek 99, 185
kušńi to w řěc 43
kuternoga 99
kutin 55, 74, 179
kutina 74, 179
kuzłaŕ 76
kuzłaŕniča 76
kuzło 76
kwardy 119
kwordy 119, 184

lancokryst 97
lancykryst 97
lańcušńik 97, 178
lasevi jurk 124
latające światełka 142
latajǫci vid 142, 184
latalec 17
latalěca 17, 20
lataniec 17, 19, 20, 26
latarnik 145
latawice 141
latawiec 15, 17–19, 26, 180
latavic 17
latavica 17
łapka 145
lejiń 157, 181
lekar 53
lelek 103, 151, 181
lesinka 155, 180
lesnâ baba 155, 157, 182
lesnâ królevâ 155, 182
lesnâ panna 155, 182
lesny 108
Lesnyj Dzied 155, 182
leśna 155
leśne licho 155
leśnik 155
leśny człowiek 155, 182
leśny diabeł 155, 182
leśny jeździec 157
lěcěpâr 96
lěcěper 93, 96
lěxə očě 43
lěxo vezdřec 43
lěs 144, 181
lěcznica 53
lichi czećwiertâk 17
lichij 118
licho 117
lixo 117
likorka 53
likorz 53
lińcušńik 97
lotaniec 19
Luca 80
Luciper 96
luciper 96, 178
Lucyfer 96, 180
Lucyper 96, 177, 180
lucyper 96, 185
lupirz 65
lutki 22
luzony 169
luźki 22

ľancikryzd 97
ľix^{u}o^{ę} 118
ľixo 117

L'ucyper 90
łucyper 90, 96

łacia 172, 173
łańcusznik 97, 181
łaskotucha 156
łapi 65
łcpi 65
łon 126
łopi 65
Łoziński 107, 184
łuca 80
Łukasz Słupecki 109, 178
łup-cup-cup po drodze 172
łupior 65
łupir 65
łupi 65
łurzec 42
łutopek 163
łutopiec 163
łutoplec 163
łycho 117
ɥepřepełńica 148
ɥepi 65
ɥepól 65
ɥəpi 65
ɥodmeniec 172
ɥofcoš 53
ɥofcoš 46, 48
ɥognisty xopki 146
ɥognistyi xopek 146
ɥognistwo čarovńica 77
ɥomacńica 61
ɥopšyročyć 42
ɥopi 65
ɥopica 66
ɥopyrńik 65
ɥosyna 114, 115
ɥotcynić 53
ɥotcyńoc 50
ɥovsni koń 139
ɥópi 65
ɥwpχi 65
ɥupi 65
ɥupożyca 66
ɥurocyć 42
ɥurok 41, 50, 53
ɥutoplec 163
ɥutopec 163
ɥużecyńe 41

ɥečarɥovać 42
ɥepšyročyć 42
ɥočarovać 42
ɥóčarɥovać 42
ɥóčarovać 42

ɥodmeniec 172
ɥodminiec 172
ɥofcáš 53
ɥófcoš 53
ɥogńiste xuopy 146
ɥopšyročyć 42
ɥurok 41
ɥutopec 163

mac 59
Maca 172, 185
macek 59, 124, 180, 184
mack 139
macka 59
magierka 170, 184
majaki 153
majki 159
majówki 149, 181
malëccë 22
malëck 22
małe ludzie 13
małoludy 22
małpa 165, 184
mamąny 164
mamɥony 164
mamon 111, 180
mamona 111, 141, 164
mamonie 164
mamony 164
mamóny 164
mamón 111, 112, 117
mamuna 112, 131, 141, 164, 165, 180, 185
mamuny 164
manek 16
manie 164
manis 130
mańák 112
mańevid 146
mańijäk 112
mara 56, 58, 61, 69, 82
marcha 118
marchel 104, 122
marχevka 158
marχevni strëx 158
martwiec 67, 181
maruda 62
matka obiyla 138, 139, 182
matka zboża 138, 139, 182
matocha 84
matóga 84
matóha 84, 182
mauki 159
maulzi 22
mavky 159
mawki 159

mawpa 165
máck 139
málńá 106
mámůn 111
márchel 104, 122
mądra 46
mądrá baba 46
mądre baby 46
mądre dziady 46
mądry 46, 179
Meluzina 168
Meluzyna 168, 183
Meluzyna płacze i za dziećmi szuko 168
Meluzyna prosi 168
mëxálk 122
mëxelk 122
mëra 58
mërchel 104, 111
mërχel 104, 158, 179
mërk 104, 111, 158
mëtálk 123
mëtk 122, 123
mędrzyca 75
miawki 150
michálk 122
michálk 122, 123, 130
michecher 136
miedznik 140, 180
miedźwa 75, 183
miercki 143
miernik 143
mierniki 143, 181
Mikoła 123
milońscy 128, 185
mirce 143
mitálk 122, 123
mlokowy zmij 21
młaki 140
młyra 58
muora 61
Muuczk 93
muůra 58
mɥoɾa 58
mɥoɾɥoɾve pɥoɾvletše 37
mɥora 58, 61, 82
mɥorus 58
mńernik 143
mńůrnik 143
mox 132
moera 58
moeřšče 58
mogílńik 137, 180
momun 111
monek 16
Monek 16

mor 38
mora 56–63, 82, 180, 185
morana 33
morě 56
morěna 37
morěsko 58, 183
morěšče 58, 183
mormica 37
morous 69
morovə povetrə 37
morska panna 166
morská panna 166, 168, 178, 182
morskou panna 166
morski purtka 108
morus 58, 185
morzuch 121
morzyska 121
mořeca 166, 168, 178, 180
mořkulc 166, 178, 180
mořkulcove 166
mošk 133
mòndry 46
mȍra 58
mȍrzyszcze 58
mrucek 18
mudra baba 47
mudra żona 46
mudry człowek 47
mudry człowjek 47
mudry člojek 47
mudry mụ̀ž 46
mułki 141
mumač 158, 175, 178
mumácz 175
mumk 175
mumóč 175
mura 61, 82
muravská 31, 184
Murawski 32, 184
muravski 31
murchel 104, 111
murchla 104, 122
murysie 62
mụ̀ndry 46
mụ̀uek 141
mụ̀žr 37
myłki 141, 180
myuek 141
myrcha 57, 60

metelńik 20
mərca z vidą 143, 184
mixał 122, 184
mixálk 122
miklus 16
mikołáj 123, 184
mikołájk 123
mir stodolny 12
motelńik 20, 181

na bálą 29
na psa uurok 43
na psa ụ̀ureki 43
na psa urok, a na kota weźrok 43
na psa urok, na kota wody 43
na psa uroki, na kota suchoty 43
na urodę 43
najduch 117
naprav'ac 51
naprav'ic 51
naprawiacz 51
naprawiaczka 51
nawiedzona 77
nawki 159
nedola 118, 181
nen čárni 102
nen kuləvc 99, 126
nen kusi 99
nen na tim linċuxu 97, 126, 184
nen ogńisti 126
nen rogati 100, 126, 184
nen z końskǫ / kurǫ nogǫ 100, 126, 184
nen z lincuxim 126, 184
nen z linċuxim 97
nen z ogóną 101, 126
nen z rogóma 100, 126, 184
nẽck 167, 182
niavky 159
nicznyci 62
nie ụ̀rokam 43
nie ụ̀rokam kàżuczy 43
nie urzecz 43
nieboszczyk 67, 181
niech cię cur weźmie 115
niech ich porwą drabi! 91
niecystość 118
nieczysty 118
nieczysty duch 118, 174
nieczystaja síla 118
nieczýsty 118
niedobre ocy 43
niedobry duch 118
niedopad 18, 26, 181
niedusznik 112
nielò̀hkaja síla 118
nielò̀hki 118
niełap 65
nieprzyjaciel 116, 181
nierẽka 84
nieswòj duch 118
niešpiech 16
nieurocnie 43
niewręczna 85
niezręcny 84
nĕszto 126
niwroku 43
nizijery 143, 181
njełop 65
nocẽc 78
noclica 61
nocne boginki 150, 168
nocnica 60, 61, 82
nocnice 142, 149, 168, 181
nocny diabeł 57, 60, 177
nocny duch pokutujący 68
nocula 60, 61
nocznica 61
nocznice 149, 152
nocznice-klęknice 149
nočnice 149
Norek 167, 182
nota 78
nota–cota 78, 79, 185

ńebẽlńik 116
ńedobrżyćel 118
ńekara 117
ńełáp 65
ńeplẽkus 119
ńeprẽjácəl 116
ńeprestáj 109, 180
ńespẽch 16
ńezbedńik 116
ńikolaj 123
ńiźijery 143
ńydobre 118

o już się diabeł kręci i skacze 130
obłoże 61
obłud 112, 121
obsamątac 111
obsamotac 111
obyże 108
och, Meluzyna płacze 168
oczarować 42
odcynić 41
odczyniać 50
odczyniacz 50
odczyniaczka 50
odczynić 50
odčaranc 51

odčařba 51
odčařalc 51
odčařěnë 51
odčařiica 51
odmianek 112, 172, 180
odmianka 163
odmianki 163
odmiánek 172
odmieniak 172
odmienica 163
odmienice 163
odmieniec 163, 172
odmieńce 163
odmieńka 163, 180
odmieńki 163
odnypera (?) 82
odonačëc 51
odorivca 143
odpsëc 51
odpsëcəl 51
odpytowanie 49
odpəvańə 34
odrabiac 51
odrobić 51
odročëc 51
odroček 51
odročka 51
'ofcâš 53
ognie 145, 181
ogniki 145
ogniorze 145
ognista czarownica 77
ogniste chopki 146, 182
ognisty człowiek 146, 182
ognisty mężczyzna 146, 182
ojce 13
'okąder 135
okądra 135
olfas 133
olpuch 133, 134
Olševi Mârcën 156
olšəvc 156
omacnica 59, 61, 180
omana 141
omańc 141
omańic 16
omerecک 11
omętra 143
on 12, 126
onačëc 51
onačk 51
onačka 51
onačńica 51
onačńik 51
opaskuzëc 43, 77
opętaniec 110, 121, 180
opi 65
opolda 153
oprzypołudnica 148, 181
oprzypołudnie 148, 181, 183
oprzyroczyć 42
oprzepałnica 148
opëżyca 82
opi 65, 66, 69
opica 66
opol 65
osamątk 110, 111
osamotac 111
Osmółka 102
ossynavec 115
osynavec 115
otmiana 172
otmianek 112, 172
otmina 172
owczarz 53
owczarze 46
owczorz 53
ozionąc 42
óvsni kóń 139, 144

pałuba 83
pałuby 170
pacwa 117
paczwa 117
palaruch 121
palczyki 22
pauuba 83

pan Lichocki 118, 184, 185
pan michał 122
pan purtk 113, 185
pan rokicki 107, 184, 185
panek 99, 174, 181
Pani Piasecka 31, 184, 185
panicz 99
panìcz 174, 181
paniuńcia 170, 181
pankowie 99
paradyn 121
parala 120
paralk 120
paraluch 115, 121
paralux 120
paralus 120
paralusz 121
paraluš 120
paraluś 120
paraluż 120
parx 121
parom 105
Parón 93
parón 105
paróniśće 105
pasiecznik 12, 180
paskuda 119
paskudnə oče 43
paskudnica 77
paskudnica 43, 77
paskudnik 43, 77
paskudzić 119
paskudziara 77
paskudziarka 77
patopielnik 163
pâcwa 117
pârecni 128, 185
pecio 131, 182
pek 114, 115, 183
pek jomu! 114
pek mu! bida! 114
pek ty uosyna 114, 115
pekło byty (u)osyna 114
pekło uosyna 114
pek-ti-osina / osenta / osentej 115
pekzapek 114
pekzapekńý 114
petzapek 114
pəkas 121
pərëk 40, 41
pəska 158
pędzigówno 131
Piasecki 32
piecuch 11, 180
pieklorz 106, 180
pieriechòdnyje hròszy 17
pierun 105
pięćdziesiątgrosznik 17
pikas 121
pionek 15
piorun 105, 179
pjenjezny zmij 20, 21
piyńżesůndgrośńik 17
plëgâć 116
plon 15, 21
plonek 15, 141
plonnik 15, 141
plugacz 116
plugastwo 116
plugawy 116
plugâc 116
plunek 15
pluń na marę 44
płaczki 62, 165
płacznice 62
płaneta 62
płonnik 15, 141
płynnik 165, 180

pływniki 165, 180
pupelńik 11
Pürtk 93
pʲokuśńik 109
po diasie 95, 184
pociot 79
pociót 79
poćep 172
podciep 172
podciepa 164, 180
podciepek 172
podlodńik 167, 180
podmieniec 172
podrzucony 172
podrzutek diabelski 172
podziemki 12
podziomki 12, 15, 22, 180
podziwić 42
podźiwok 41
pojívʲyć 42
poešedło 37
pohranyšnyk 140
pokuć 12, 180
pokusa 109, 151, 181
pokusiciel 109, 180
pokuśniak 109
pokušniak 109, 174
pokuśniarz 109, 180
pokuśnik 109, 177, 180
pokuśniok 109
połap 65
połednia 148, 181
połednica 138, 147
połnica 174
południca 131, 138, 146, 147, 174, 181
południce-wietrznice 148
południk 148
południówka 148, 181
południce 148
poųudńica 147
pomana 111
pomågárka 51
popętany jasiu 130
popłavńik 140
popelati 11, 180
popelnik 11, 180
porabiac 51
porabiacka 51
porabjače 51
porabjači 74
porabjačky 51, 74
porobič 51
porobić na despekt 51
posądek 50
posraniec 130
post na złodzieja 35
postać 70
postrzałchwytał 54
postrzałchwytoł 54
poszedło 37
poszep'taty 49
poszydło 37
pošedło 37, 180
poświetnik 142
poświętniki 142
potąpńik 114, 181
potłuka 180
pota 82
potępieniec 67, 181
potopalnyk 163
potopłenyk 163
potwora 145
povjetrzə 38
powiarka 5
powiarki 5
powietrze morowe 38, 184
powietrze zaraźliwe 38, 184
północnice 149, 167, 181
pólńica 137, 180
pón mixáł 122, 184, 185
pón v półkošulku 99, 100
pöudńica 131
półednice 84
półńjica 148
prašivý 121
premiwnyci 49
primywky 50
prorok 50, 74
prowadnik 156, 180
pršivʲarkí 5
pršyʲrʲocyć 42
pršypoųudńica 148
Prusáczka 32, 184
prymiwci 49
prymiwnyk 49
prymiwnykie 49
przedpołudnica 148
przeklenty ćert 89
przeklętnik 114, 181
przeklęty 114, 181
przemienek 17
przesąd 5
przez roku 43
przez uroku 43
Przykita 101
przymorek 38
przymowa 50
przynoczyć 42
przynorczyć 42
przyoczyć 42
przypączница 83
przypolnica 137, 180
przypołudnica 137, 147, 148, 181
przypołudnik 148
przyponza 148
przyroczne oczy 43
przyroczyć 42
przyrok 40, 41
przyrokliwe oczy 43
przywiara 5
przywiarki 5
přegřexa 116, 180
překlątńik 114
přezpołdnica 148
připołdnica 148
připołńca 148
připołnica 148
přišerpańc 147
psie ocyska 43
psie pyski 81
psikus 119
psocić 84
psota 82
psoty 84
psynocyč 42
psynorcyć 42
psyrocyć 42
pszeniczna matka 138, 182
pšesǫnt 5
pšipųʲčńica 83
pšyųʲočyć 42
pšynačyć 42
pšynočyč 42
pšynorčyč 42
pšynorčyć 42
pšypoųudńica 148
pšyročyć 42
pšyrok 41, 50
pšyrók 41
Puc 172, 185
pura 81
purtáčk 113
purták 113
purtála 113
purtálk 113
purtin 55, 83, 113
purtinga 113
purtinka 83
purtis 113
purtk 19, 83, 113, 114, 130, 181
purtk jeże 129
purtk ju bez błota jeże 151
purtk kosmati 113
purtk ogóną krọci 129
purtk spękloni 113

purtk z ogóną 113
purtk z rogami / rózkami 113
purtk z tępọ 113
purtk zjaveni 113
purtka 83, 113, 118, 146
purtka bégö ze svirlétką 151
purtka leci z kurlitką 151
purtka uegóną xlastö / zamötö 129
purtka prelecál 129
purtka sköče 151
purtka z vidą 146, 151
purtka zavál 129
purtków uegón 130
purtkov mixál 129
purtkov ogón 129
purtok uygyunu möle 129
purtoš 113
purtošk 113
puščadńik 54
puščajk 54
puščálk 31
pyryc'a 82
pyryća 82
pyryča 82

pexmol 121, 136
pekelńik 106, 180
peron 105
pes ucšéleł 113, 183
pijovka 54
pikas 121
pipa 20, 181
porněk 105
porun 105

quardokus 131

raraszek 27
rarek 174
raroszek 132
Rawita 109, 180
Rawitka 109, 182
rebák z vidą 146
reduńica 166, 182
Rekita 107
repin 170, 181
reták 135
rətńik 135
Roakita 83
ročec 42
rody 13
roᵉgenmúta 151
rogala 100, 181
Rogaliński 100, 181, 184
rogati 100
rogaty 100, 181, 184
Rogenmuhme 151, 182
rogenmuta 151, 182
rokiciarz 107, 180
rokiciárz 107
Rokicki 107, 184
rokijaš 83, 107
rokita 83, 107, 108, 174, 181
Rokita 83, 107, 174
Rokita Łoziński 107
Rokita Paprocki 107
Rokitka 174
rokíta 107
rokítnica 83
rokítnik 83, 107, 180
rokítnik z Rokícěna 107, 184
rokítnik z Rokitk 107, 184
ropuxa 82,181
ropi 65
roztrąbarch 153
roztrąbáč 153
róža 37
rožannik 54
rožečka 54
rusałka 160, 161
rusàłka 161
rusàuka 161
rusałka polna 147
rusałki 160, 179
rusałki polne 138, 150
rusałki żytnie 150
rusawka 161
rusaǫka 161
rusele 160
ržaná / žëtná mac 137, 182
ržaná mac 152
ržańi / žarni / žëtni strëx 139
ržańi / žitni ǯad 138, 182
ržani ojc 138
ržańixa 137
ržanni ojćec 138
rzekan 50
rzeknońć 42

Safian 107, 126, 184
samson 126, 184
saraniec 18
sarčësti 106
satán 90
Satana 115, 126, 178
saton 90
satun 90
sáren 103, 181
scurniki 46
Seńko 129
sermater 106
serpašyja 147
serpja baba 147
serpjelbaba 147
serpjelšyja 147
serpowa baba 147
serpowa šyja 147
serpowina 147
serpownica 147
serpyšyja 147
serpel 147
serpelšyja 147
serpelbaba 147
sëtme 185
sëtmë tësọci v sëxim! 127
siarci 89
siart 88, 89, 183
siarty 89
siatan 90
siádlisko 59
sibiela 169, 180
sibiele 169
sibiola 169
siedlisko 59
siëmecni 128, 185
sijrena 166, 168, 178
simerdok 44
siodełko 59, 180
siodełkó 59
siodlisko 59
siodło 58, 59
siostrzyce 62
sirena 166, 168, 178
siubiela 169, 180
siubielia 39, 180
siumiela 169, 180
Siwilia 180
siwilija 169
Siwulia 180
ślińi guvno 130
skameńiuby 114
skamẓox 112, 117
skarbóvc 112, 117, 180
skrzaci 25
skrzacik 25
skrzak 25
skrzat 15, 24, 25, 182
skrzatek 25
skrzek 22, 25
skrzontek 25
skrzot 22, 25
skrzotek 25
skšautek 25
skš^{u}et 25

skumany 77
slepi doktor 53
sləpą 43
sləpc 43
sli tux / dux 118
słabość 38, 184
smalany czort 102
smaławik 102
smantek 110
smárńik 102
smątek 110
Smątk 93
smątk 110, 111
smątox 110, 111
smert' 28
smękač 17, 112
smérkawa 149
smérkawka 149
smᵉrt 28
smętek 110, 111, 181
smętk 110
smierkawa 149
smirc 28
smjerś 28
smjertnica 28
smńərc 28
smok 21
smolón 102
Smolarski 102, 184
smolár 102
smolin 102
smolińc 151
smołka 102
smólńik 151
smrt 28
smýntek 110
smerc 28
smərc 28
smérc 28
smércéšče 28
smércka 28
smerś 28
smirc 28
smörc 28
sobaka 81
sol u wòczy, hałunia 43
soli w ocý 43
sorẽna 117
soriń 117
sormater 106
sotona 57, 62, 180
sotóna 62
sól peczyna, z lichemi oczyma 43
sól tobie w oczy 43
sparýszka 16
sporych 15
sporysz 15
spuk 70
speklińc 107, 180
spəvańə psalmóv na kogo 34
srajdek 130
srajek 18, 19, 181
srajk 18, 19
sraka 18, 19, 55, 114, 177, 181
srala 18, 114, 129, 130, 177, 181
srala Bartek 130
srala bartek 130
srala jasiu 130
srala się żeni 129
sralabartek 130
srəl 18, 114, 130
srél 55, 130
srela 130
srəla 18, 19, 114, 151
srẽla 55
sroła 114, 177
srul 114, 130
sryl 18, 130, 181
Stanisław Stadnicki 109, 178
Stanisław Warszycki 109, 178
stara pałuba 170, 184
starẽxa 78
Stari / Stări / Stŏri Frẽc 125, 178
stari utråp 110
stary 138
Stări Pińdel 104
stodolanka 57, 59, 180
stopczyk 162
stos 83, 131
stośnica 83
stós 83, 131
stóśnica 83
strach 70, 184
stral 114, 129, 177
strala 114, 177
straszek 70
straszydło 70, 184
straszysko 70
strẽx 139, 170
strẽšk 139
strziga 81, 183
strzigóń 68, 81
strziż 68
strzyg 68
strzyga 57, 60, 68, 81, 82, 174, 179, 185
strzygonia 68
strzygonica 68
strzygoń 68, 81, 82, 185
strzyź 68
strẽga 37
stryga 68
strygọj 68
strygọń 68
stus 83, 131
stusnica 83, 131
stuśnica 82–84, 182
stšiha 68
stšyga 68
sucha 29
sumora 58
svinsći góvno 130
svjetiłko 145
svjetło 145
swiecka 142
svątnik 142
svíne guvno 130
svíńi geuvno 130
svíńi góvno 130
svińónka 130, 131
svińóvka 130
svist 103, 107, 112
svitálc 145
svitk 142, 180
svitki 142
svitlik 145
Sybila 169
symerdok 44
syreny 179, 183
szargan 132
szatan 89, 90, 130, 180
szatan lata 129
szatanka 150
szatun 90
Szczezun 114
szcziga 68
szczurniki 46
szczyga 68, 185
szczygój 68, 185
szep'tun 49
szierawy 158
szlak 121
szporych 15
szpuk 70, 182
szpúknął 70
szrurych 15
sztoś 126
sztuka dziewięciorakich potęg 77

šalinc 130, 180
šalińc 113

šalunc 113, 130
šargan 132
šarovńica 72, 183
šaruxa 157, 181
šatan 90
šatən 90
šatůn 90
šalińc 108, 113, 130
šątopęr 21, 181
šČšyga 68
šČygoį 68
šČygoį 68
šelińc 113, 130
šeraw 158
šerawa 158
šəper 53
špilitus 13
špirek 13
špiritus 13
štšiha 68
švernòt 132

śatan 90
śfiñůnka 131
śmńyrć 28
śvińońka 130
śviñůnka 131

ściurnascy 127
śfəńske gòvno 130
śfijske gòvno 131
śfatło 145
śficńik 142
śficńiki 142
śfičora 142
ślach 121
śmiercica 28
śmiercicha 28
śmierstka 29
śmiertecka 28
śmierteczka 28
śmierteńka 28
śmiertka 28
śmiertula 28
śmiertulka 28
śmierzć 28
śmńərć 28
śmerć 28
śmertnica 28
śmeŗ 28
śmirć 28
śmiŗ 28
śmᵘerć 28
śmᵘoᵘrtka 28
śmyŗ 28
śpiączka 38, 184
Spieszka-Sparyszka 16

śrybnô 20
śvəčńik 142
świateĺko 142, 145
światła 87
światło 87, 145
świcorze 142
świczek 142
świecara 142
świecárze 142
świecki 142
świecorze 142, 180
świeczara 142
świeczek 142
świecznik 142
świeczniki 142, 180
świetla 145
świetlik 145
świetliki 145
świetnik 142, 180
święcinôski 84
święcnik 142
święczniki 142
świętosówki 150, 151, 168
świniacy ogon 131
świnianka 130
świnie gówno 130, 131
świński bobek 131
świński glut 131
świński wicher 131
świńskie gówno 130, 131
świńskie łajno 130
świńskie łajno leci 131
świycorz 142
świytlik 145
śvəčńik 142
śvicary 142
śvicora 142
śvičara 142, 180
śvičńik 142
śvijśće gòvno 130
śvijske łajno 130
śvijske uajno 130
śvijśke gᵘůvno 131
śvijśke guvno 131
śvińcke gᵘůvno 131
śvińcke guvno 131
śvińśke gᵘůvno 131
śvińśke guvno 131
śvˡycara 142
śvˡycńik 142
śvˡyčńik 142
śvyčńik 142
śpińe guwno 131
śpiˡśki wixer 131

ta bioło 29
ta bałá 29

ta duga z kosom 29, 184
ta z tọ kosọ 30, 184
ta ze Zopłocio 32, 184
tajemná doktórka 53
talar diabelski 17
talar powracający 17
talar szczęścia 17
tan čoᵘrny 102
tarón 105, 106
tąpielec 162
ten / nen čárni 126
ten / nen kusi 126
ten / nen z pekła 126
ten 126
ten a nen 126
ten czarny 102
ten čárni 102
ten kulavi 99, 126
ten kusi 99
ten obváloni 116, 126
ten rogati 100, 184
ten rogaty 16
ten stári 97, 184
ten z lińcuxa spuščoni 97, 126, 184
ten z kopytem 100, 184
ten z kurzą szpérọ 100, 184
tenfel 131, 182
ti a ni 126
tᵘopelíce 163
to je na okądra! 135
to je na pana purtka! 113
to kusy tańczy 130
toj rusaůka 161
toj szczezby 114
topczyk 162
topek 162
topich 162
topiec 162
topielcyna 162
topielczuk 163
topielczyna 162
topielec 84, 162, 180
topielica 162, 163, 165
topielnica 163
topielnik 162
topieluch 162
topień 162
topik 162
toplec 163
topnik 162
topelec 162
topelęca 163
topelíca 163
Tot, szczezby 114
totbeten 35, 182

totsingen 35, 182
tórz 135
trapic 77, 110
trąpčik 77, 110
tron 105, 106
trusia 21
Tryjuda 126, 178
Trzcinka 107
Trzciński 107, 184
trzy śmierzci 31
trąsĕvid 145
twarohowy zmij 21
ty ny 126
tyn czorny 126
tyn łogoniaty 126
tyn zły 126
tyn zuy 118
tysiącni 128, 185

uboża 15, 62
ubože 12, 15, 24, 61
ubožę 15
ubyhyna 84
ucynek 42
ucynić 42
uczona baba 46
uzĕvéńə 41
uzĕvic 42
uzĕvovac 42
uzĕvovańə 41
ugardlĕca 57, 59, 180
umarlak 67, 181
umentra 143
umodlĕc 34
umorzyska 62
umódlca 34
umrzyk 67
underĕczkji 11
underĕrczki 11
uodmieniec 172
uparyća 82
upier 64
upierzyca 66
upiory 151
upiorzyca 66
upiór 57, 60, 64–67, 69, 70, 179
uporyća 82
upi 65
upón 65
upór 64
urocze oczy 43
uroczek 41
uroczne oczy 43
uročĕc 42, 43
uročeńə 41
uročit 42
uročnə očĕ 43
uročonə očĕ 43
urok 40, 50, 179
urȍk 41
urokliwe oczy 43
urȍk 41
urůk 41
urzec 42
urzek 40, 41
urzeknóć 42
urzeknyć 42
uřec 42
uřečeńə 41
uřek 40, 41
uřeknǫc 42
usleṕec 43
uspeva 34
uspevac 34, 182
uspevắč 34
uspəvańə 34
uspəvca 34
usraniec 18, 114, 177, 181
uster 70
utopek 163
utopel 163
utopiec 163, 180
utoplaszek 163
utoplec 163
utoplecowa 163
utoplołk 163
utopłuszek 163
utopnik 163
utopec 163
uvrožĕc 34
uwagi 5
uzdrov'árka 51
uzdrov'ář 51
uzdrȍvka 51
ůdźiń 145, 181
ůndárĕrck 11
ůndárĕrcka 11

v řĕc zazdrĕc 42
valątiński 119
valątiński djábeł 119
valątiński (djábeł) 122
vasyrmán 175
vasyrmun 175
vasyrmůn 175
vĕkrĕkus 119
vĕsrák 114, 177
vin / toj skameńiuby 114
vin pek mu 114
vin, toj, skameńiuby 114
vinkluz 16
vjeszcza 69
vjeszczi 69
vješčĕca 69
vješčô 69
vodni jurk 124
vonȁ 173
vrȍs 48, 53
vruš 46, 48
vydma 75
vzešč 69
vzéščï 69
vzéščï čuovžek 69

vadux 46, 48
vẹźma 75
veská 69
vešč 69
vešči 65, 69
veščk 69
vešcox 61
vešcyca 61
vid v pajičéńe 146
vilčə sləpą 146
vilk 144, 181
vjieščï 69

Waca 172, 185
walanty 119
walek 119
walenty 119
wampierz 67
wampir 67, 69
wasermon 175
wasermón 175
wasermun 175, 182
Wasyl 124, 184
wąpierz 67
wąpirz 67
wciernastki 127
wcierniásty 127
Wciornaski 127
wciornaski 127, 185
wciornasty 127, 185
wciornoscy 127
wciórnascy 128
wciórnaści 127
wciórnaski bies 127
wciurnasek 127, 185
wciórnáści 127, 185
wendruj do wszystkich skrabów 91, 184
wędrowni 46
wiaduch 88
widma 75
widmo 131
widźma 75

wieczornice 149, 181
wiedma 75
wied'ma 75
wiedźma 46, 57, 61, 74, 75, 78, 88
wiedźma głodowica 75
wiedzący 46
wiedzący / umiejący ludzie 46
wiek 63, 179
Wierzbicki 107, 184
wiescyca 69
wieszcz 69
wieszczi 69
wieszczica 69
wieszczoch 61
wieszczy 46, 61, 69, 82, 179
wieszczyca 46, 57, 61, 69, 82, 171, 174
wieszki 69
więdźmar 75
wiėscyca 174
wilkołak 158, 179
wilkołek 158
win 127
win pekby mu, zołotyj chrestby ho ubyw 114
win szczezby 114
Win-szczezby! 114
wirniki 163, 180
wirusy 163
wiszczun 46
wiščyća 82
vješč 69
vješči (čuovjek) 69
Władysław Siciński 109
wodna zmora 57, 59
wodne baby 165
wodne ludzie 165, 182
wodnice 165, 180
wodnik 165, 180
wodny duch 165, 182
wodziciele 141, 180
wojtek 124, 184
woprzypołudnica 148
wón 127
wróż 47, 48, 50, 53
wszedernuscy djáchli 127
wściornaski 127
wściornasek 127
wujek 79
wupi 65
wupji 65
wurok 41
wuspjevac na smirc 34
wychowanek 16, 27
wychowaniec 16, 27
wymienny talar 17
wypier 65
wypiór 65
wywielga 145, 174, 181

z čaróma / ze zelami urądovac 54
zabobony 5, 86
zaborovi 155, 180
zacytac 49, 50
zacytowanie 49
zaczarowany talar 17
začarovanə očë 43
zadac 77
zadańe 77
zadavac 77
zadåvajk 77
zadåvajka 77
zadåvańə 77
zadziwować 42
zaʒëvovac 42
zaʒëvic 42
Zagacz 141
zagacz 141, 179
zajc 130
zakrutka 35
zakryty talar 17
załom 35
zamåvåc 49
zamåvåč 49
zamåvåčka 49
zamåvajk 49
zamåvajka 49
zamiennik 172
zamodlëc 34, 182
zamowa 50
zamovńica 49
zamovńik 49
zamovać xorobe 49
zamovoc 49
zamóvca 49
zamóvčiną 49
zamuvić 50
zaraza 32, 38
Zaręba 109, 178
zaročëc 42
zasziptuwania 50
zatan 90
zawiązka 35
zawitka 35
zàwitka 35
зáвиўка 35
zazdrec v kouo 42
zazdrěc v rěc 42, 43
zaziorać 42
zaziory 40, 41
zaziunieńcie 42
zazrak 133
zażegnajk 49
zażegnajka 49
zażegnała 49
zażegnåč 49
zażegnåćka 49
zażegnåjca 49
zażegnåłka 49
zażegnyvać xorobe 49
zaźunońć 42
zåb"obony 5
zåjk v žëce 138, 144
zbożowy duszek 20
zegnárka 49
zegnorka 49
zeliński 31, 184
zelonå 31
zelowa baba 54
zelowa żona 54
zelowy muż 54
zelónka 31
zepsëcəl 51
zestavńik 54
zgrzydlůk 116
zgřexa 116, 180
zielarka 54
zieliniorka 54
zieliniorz 54
zielinkorka 54
zielony panek 99
zitny zmij 21
zjadarka 77, 141
zjadarka baba 77, 141
zjesz diuga 119
zła żona 81
złe / morowe powietrze 38
złe 62, 70, 118, 130, 151, 174, 183
złe oczy 43
złe oči 43
złe tańczy 130
złe vejřańe 41, 43
złə povjetrzə 38, 184
zli 118
zli dux / dëx 118
złodij 116
złosc 118, 181
złośliwy duch 70, 184
zły 118, 130, 181, 184
zły człowiek 81
zły duch 57, 60, 70, 103, 118, 130, 177
zły duch leci 129

zły duch się żeni 129
zły spejrzok 41
Złydni 16
Złý-Dni 16
zue 118
zui dux 118
zuı dux 118
zuy 118
zuy dux 118
zuy čuoviek 81, 184
zuy xulo 129
zuyi dux 118
zmuora 56, 58
zmuóra 58
zmij 21
zmoera 58
zmora 57, 58, 61, 69, 82, 174, 180, 185
zmór 58
znachor 45
znachór 45
znaxor 45, 179
znaxorka 45
znaxur 45
znaxurka 45
znająca baba 46
znający 46
znający ludzie 46
znajuszczy 46
znajuszczy do mołoka 46
znajuszczy od chlyba 15
znana 46
znany człowiek 46
znåchor 75
znora 58
zoraza 32
Zosia 31, 184
Zośka 31
zrobic komus zle 41, 43
zwodiasz 156
zwodziciel 156, 180
zwodzijas 156
żegacz 141
żytni baby 138
żytnia baba 138, 147, 150
żytnia matka 138, 150
żytnica 147
żytnice 138
żytniczki 139
żytnie maiki 149

żarnå mac 138, 182
żëtnå / rżanå / żarnå baba 138, 182
żëtnå mac 152
żëtni ʒad 138, 182
żëtni mack 139
żitna baba 138, 182
żitni ʒad 138
żitny zmij 20, 21
Żiwona 157

źiwica 157

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

I Nazwy demonów domowych 10

II Nazwy demona śmierci 28

III Nazwy demonów chorób epidemicznych 36

IV Nazwy uroku – przyczyny choroby oraz choroby 40

V Nazwy osób zajmujących się leczeniem 45

VI Nazwy zmory 56

VII Nazwy upiora 64

VIII Nazwy czarownicy 71

IX Nazwy demona zła – diabła 86

X Nazwy demonów polnych i zbożowych 137

XI Nazwy demonów leśnych 154

XII Nazwy demonów wodnych i brzegowych 162

Zakończenie 177

Wykaz skrótów 186

Literatura 189

Indeks zapisów gwarowych 205

Autorka zajęła się nazwami istot mitycznych odnotowanymi w XIX- i XX-wiecznych zbiorach polskiego słownictwa ludowego i w różnego rodzaju opracowaniach (także etnograficznych) z tego okresu. Interesowała ją geneza poszczególnych nazw, a przede wszystkim przyczyny nominacji poszczególnych demonów i innych istot mitycznych czy z mitologią związanych. Nie było to zadanie łatwe, bowiem w zgromadzonym materiale jest wiele wyrazów nieprzejrzystych, trudnych etymologicznie albo i całkiem niejasnych, o różnorakiej genezie.

Z recenzji Wiesława Borysia

Przedstawienie materiału leksykalnego, opracowanego z punktu widzenia obrazu świata, jest głównym celem Autorki. Ów obraz wyłania się nie tylko z danych czysto językowych, ale również towarzyszących im etnograficznych. Wykorzystana literatura specjalistyczna przedstawia się imponująco. Jest to pierwsza tego typu rzecz w literaturze językoznawczej dająca wyobrażenie o świecie ludowej demonologii, a więc temacie interesującym nie tylko dla językoznawców czy specjalistów etno- i kulturoznawców, ale i dla przeciętnego czytelnika.

Z recenzji Marii Wojtyły-Świerzowskiej

Akademia Pedagogiczna
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie
Prace Monograficzne nr 372

ISSN 0239-6025
ISBN 83-7271-237-9